



392567

392568

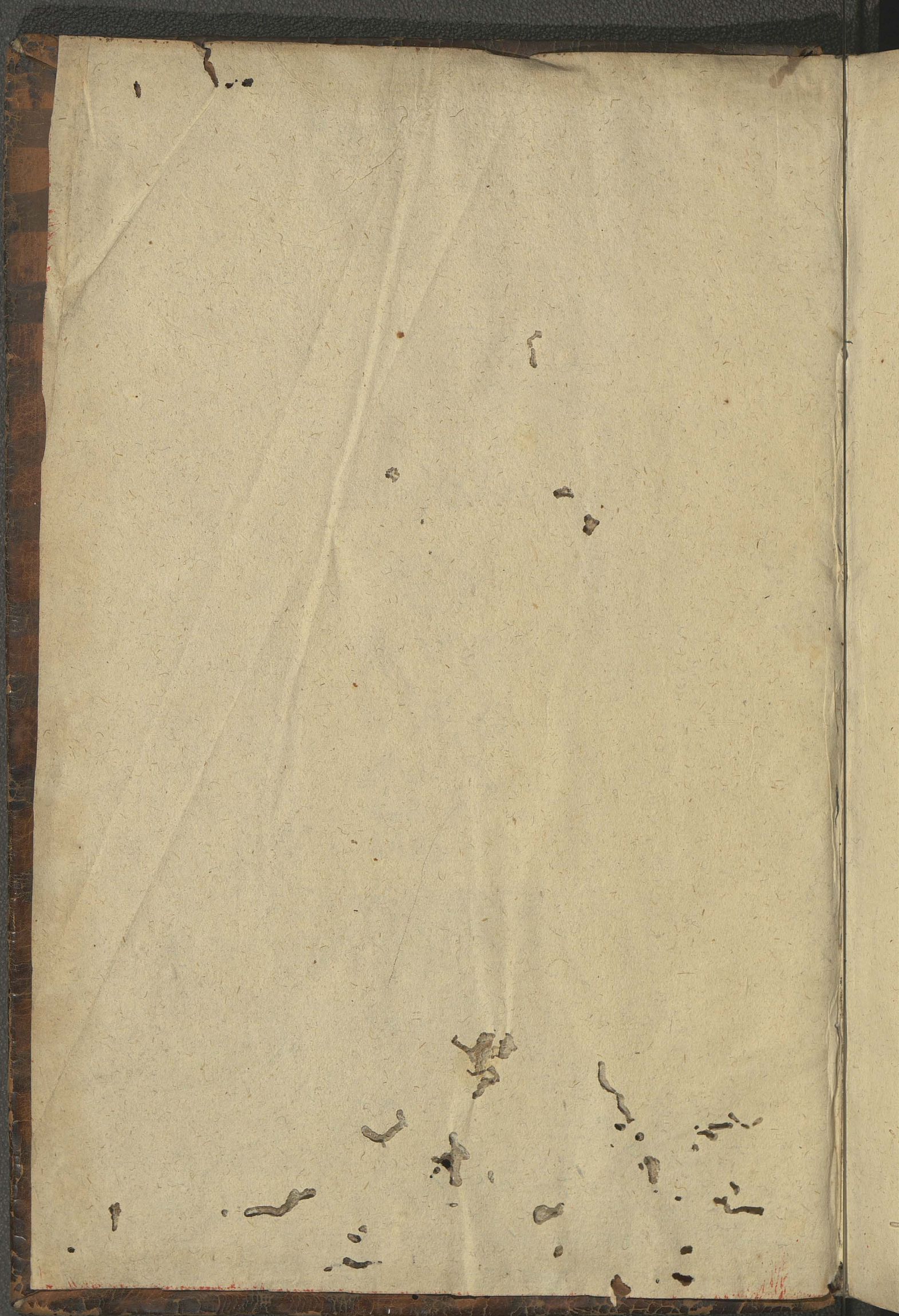
dag. St. Or.

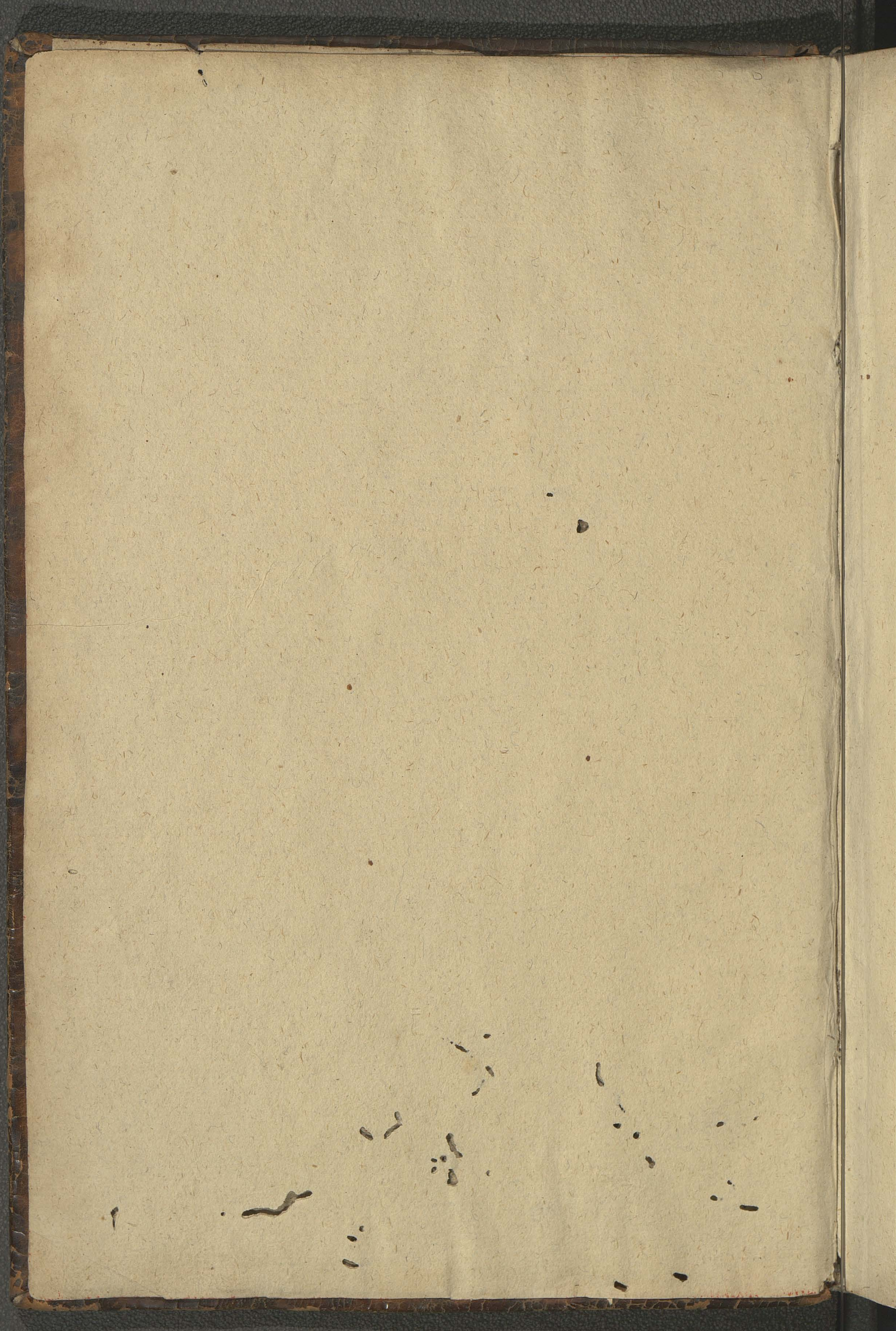
III

kat.komp.

2049 | מ.ס.ד.
2050 | מ.ס.ד.







ARCHITEKT POLSKI.

T O I E S T

NA VKA VLZENIA
WSZELKICH CIEZAROW

Vżywania potrzebnych Máchin, zie-
mnych y wodnych.

Stáwiánia ozdobnych Kościołow máłym
kosztem.

O proporcyi rzeczy wysoko stojących.

O wschodach y páwimentách.

Czego się chronić y trzymać w budynkach od fundamen-
tow aż do dachu.

O Fortyfikácii.

Y o inszych trudnościách Budowniczych.

DO DRVKV PODANY.

Z pozwoleniem Stárszych.



P R Z E Z

X. S T A N I S Z A W A S O L S K I E G O

Societatis J E S U.

w Krákovie Roku MDC XC.

W Drukárni MIKOŁAJA ALEXANDRA SCHEDLA J. K. M. Ord: Typogr:

Ná Oyczyſtą Iáśnie Oſwieconego
Xiażęcią NAŁĘCZ.



392568

III
Cnota, Mądrość, Odwagą w zaſługách wſpániała,
ZOyczyſtę Twę NAŁĘCZY Niebo zbudowała.
Zaczem gdy Architektą zziemie nie potrzebá,
Boć nie ludzki ieſt ſiły, chćieć popráwiać Niebá.
Ná to moy do Xiażęcych Podwoiow przychoǳi,
Ze ſię przy nich zoſtájac, ná co ſwiátu zgodzi.

IASNIE OSWIECONEMV PANV.
IEGOMOSCI XIEDZV
J A N O W I
z Małachowic
MAŁACHOWSKIEMV.

BISKVPOWI KRAKOWSKIEMV,
XIAŻECIV SIEWIERSKIEMV.

Pánu y Dobrodźcieiowi Wielce Miłościwemu.
Przy łasce Boskiej, y długowiecznym zdrowiu pomyślnych szczęśliwości.



Owy gość w Koronie, Architekt Polski, nie gdzie indziey lokacyi áffektuie I. O. Xiaże, krom w Prześwietnym DOMV W. X. Mości: gdyż nábywszy iákieykolwiek experyencyi w Architekturze, w tym osobliwie DOMV one ze wszech miar doskonała vpátrzył. y widzi rzecz nową, że do DOMV iednego przyiety, prawie we wszystkie ktore NAŁĘCZ wiąże, á Krolestwo niemi sie fzczyći, w nidzie DOMEY LIGĘZOW, WARSZYCKICH, GOMOLINSKICH, GEMBICKICH, REMISZEWSKICH, y inszych wiele. Imienia Architektá ten gość niebyłby godzien, gdyby nie znáiąc sie ná DOMV, tak w spániáły pominął, á ná inszy tráfł, gdzie pracowitym zabáwom swoim, *rudis & iners manus*, przystępu pozwala. Do takiego DOMV cheć go sprowadziła, ktorego Mágnicencyi, lubo oćieżála láty reká nie zdoła ábrysować Profilu, przynamniey prostą Plántę, álbo ráczey iákákolwiek vmbrám w pámieći ludzkiej kōnotować, powinna obligácyá roskážuie. Ieżeli álbowiem w takowych Abrysách, pozostało potrosze DOMOW, lubo *ineuitabili fato sublunarium*, z czásem nietylko pozor swoy stráciły, ále sie z gruntu poruinowały. Dáleko słusznieysza Architektowi, DOMV W. X. Mości kopiować Splēdorem, ktory Stárożytnościá insze przechodzacy, *seculis* ozdoby y *soliditatem* nábywa. Iáko *testantur* w Personie W. X. Mości, to Pieczętárskie Sygnety: to Chełmieńskie, to Krákowski Infuly, to Xiażece Mitry, to Senatorskie *Subselia*: pokážuiać, że
czemu

czemu grómadna wielu zasług niewystarczy godność, w Wá-
 fzey Xiażecy Mości z kompēdyowane zmieścić się mogą Di-
 gnitárstwá. Aná ktore się Oyczyzná zdobyć nie mogła Tytu-
 ły, áby była słusznie DOM MAŁACHOWSKICH vkonten-
 towála, świat w Rzymie zawarły, obmyślił Honory: kiedy W.
 X. Mość Wielkim Nawyszszego Pásterzá Alexándrá VIII. Le-
 gatem w oczách Korony miánował. Dufájac, iż obmyślájąca
 całemu światu głowá, dobrze się ná powadze y zdrowey rá-
 dzie W. X. Mości skłonić mogła. Czegósmy rzeczá sámá
 zniewymowná poćiechá doználi, gdy *cursus* Seymu wálnego,
 lubo po kilká kroć tánowány; *Labore, Prudentia, Humanitate*
 W. X. Mości, do požádanego terminu, *gloriosè* iest przyprowá-
 dzony. Vpodał sobie Architekt w tym DOMV, iuż nie
 porfirowe *statuas*, áni Polikletesá Kolumny, któremiey się Stáro-
 żytne świeciły Kápitolia; ále nieoszacowane Cnot Heroum ży-
 we Obrázy. *Spráwiedliwość* nieskáżona, *Sedziego: Religia* Apo-
 stolská, *BISKUPA: Mestwo* niewyciężone w Rzeczypospo-
 litey náwálách, *Senatorá: Łaskáwość* ná poddánym wszytkich
 miłá, *Páná: niespracowana* w náchylonym wieku *Czułość, Pá-*
sterzá. Ná pospolite y szczegulnych dobro, ná ozdobe Ko-
 ściółow, ná obrone Oyczyzny, ná fundácyę Klasztorow, ná au-
 kcyę funduszow, nieprzebráná *Hoyność Fundatorá, Dobrodzieiá,*
Protektorá, y Pátroná. Vpodał *Ludzkość* wszytkim *sine de-*
lectu otwártá y przystępna *Xiażęciá,* który wysoko vbogácony
 w Talentá Páńskie y Biskupie, *omnibus te exhibes ut proximis.*
 Opuści tedy W. X. Mość śmiałości Architektá Polskiego; że
 się wprasza do takiego DOMV W. X. Mości, nie ná to, áby
 mu w strukturze, álbo w ornámentách, przydać cokolwiek dy-
 sponował: iáko áby ich iákakolwiek *umbram in fronte* Xiegi swo-
 iej odrysowawszy, y pod nogi W. X. Mości złożywszy; ná
 wzor W. X. Mości wielkiego *publici Patrie boni* ARCHITE-
 KTA, nieustánnie wszytkich vdzielájącego się *votis*, służył vży-
 waniu. Czego przy Błogosławieństwie y łasce W. X. Mo-
 ści będąc beśpieczeń Author, zostawa.

W. X. Mości Páná mego y Dobrodzieiá Miłościwego.

*Najiszym sluga
 y Bogomolca*

X. STANISŁAW SOLSKI, Soc: IESP.

KONTENTA ARCHITEKTA

Ná trzy Księgi rozłożonego.

- I. **M**Oc y siłę wszystkich Máchin sposobnych do włżenia ciężarów opisać: y podać sposoby do przemagania ciężarów: zbyte wielkich małymi siłami.
- II. Pokazuje iáko wiele ciężaru przydają koła większe; gdy obracają mnieysze dla prędkości mnieyszych: iáko máia bydź dzielone y czego przestrzegać w piełách, y we młynách wodnych, konnych, wietrznych y ręcznych.
- III. Własności wody: y sposoby iey szukania, ważenia, czerpania, do gory pędzenia, y używania rozmaitego otwiera.
- IV. Pięć różnych ozdób, Kościołom przynależących rozporządza; y w- czy iáko niewiadomi proporcji, tych ozdób używać mogą.
- V. Wielkość krzyżów, galek, wietrzników, posągów, obrazów, y inszych sztuk mąteryalnych, potrzebną do dány wyłokości ná Wieżách y Fáciátach Kościelnych, áby zamierzoney miáry nie trąciły, gdy ná dány wyłokości stána, ordynuje.
- VI. Wczesne wschody stáwia: y páwimentá ściela.
- VII. Przestrogi budownicze od fundámentow, áż do dáchow oznáymu- ie, y otwiera szkody, które częścią niezyczliwość, częścią niewiadomość Mułárzow w budynkách sprawuje.
- VIII. Biegłość stáwiania y zmocnienia Fortec, od sławnych Fráncuskich, Inderlándzkich, y Niemieckich Indżienierow, w różnych ięzykách drukowa- ne, w Polskim ięzyku zkraca.

Do Czytelniká.

O dwóch rzeczách spráwęc daię Czytelniku, które w po-
dziwieniu komu bydź mogą.

Pierwsza: Czemu te mąterya Architektá? Druga: Dla czego po polsku wypisuje? Co sie tycze mąteryi Architektá: te końce chce moje do niey skłoniły.

Pierwszy: Nápatrzymy sie znacznych wiat Pátronow w Eudynkách, dla niedostátku, w Koronie násey Umieietnych Dyrektorow: y dla niewiadomo- ści Rzemieslnikow; z wżaleniem nád nimi, wsluge moje potrzebnym, obrocie- lem do mąteryi Architektá.

Wtory: Przykład Zbáwiciela Nášego, Stworce Niebá y Ziemie, był mi powa- żnym do tego powodem, ábym sie szczerze y pracowicie ápplikował do tey mą- reryi podley, ná wsluge prostych ktora, przenaswieszymiey rekámi swoimiey poswiecił. Iezeli wielkiemu Apostolowi Narodow, pełnemu Duchá Dwiętego, chwalemy exercycyum rzemioslá kolo namiotow; y iá sie przygána nie obráże, że rzemieślnice obiectum traktuie.

Ábym zás te praca moje Polskim ięzykiem do wiadomości podał, krom kilku inszych przyczyn, które mnie do tego przywiodły, ná tych dwóch przestániess.

Pierwszá: Sądziłem zá rzec nie slusná, áby ięzyk Polski nie miał tey náuki, ktora sie inssé iszyki, Arábski, Greeki, Łáciński, Hiszpáński, Włoski, Fráncuski, Niemiecki, Angielski zdobia.

Drugi:

Druga: W tey Książce wiele takowych materiy zachodzi, którychby Łacinnicy, rzemieślnicy niewiędzi, miądować nie potrafili przed Rzemieślnikami, tłumaczyć łacińskie terminy. Aniby mogli na łaciński ięzyk przenieść właśnie y prawdziwie froga liczbe słow zwyczajnych Mularzom, Stąmcom, Kamieniarzom, Cieślom, Młynarzom, Pilarzom, &c. &c. na ktoreby osobney synonimy potrzebą. Wolalem polskim ięzykiem z Rzemieślnikami, rzecz moie traktować.

Tyle moiey iustificacyi Czytelniku, ktora iezelim ci dosyć nie uczynił, proszę abyś w ostateku przebaczył, że według przedśiewzięcia mego wygoaze prostym: Ktorem iako życze słusznego, według ich stanu obecnego, y pośanowania: tak ie obiecować moge: iezeli iawszy sie trzeźwości, słuchac będą ayrekcyi, a pilności przyłoża w pracach swoich.

Terminy albo słow trudniejszye do zrozumienia, gdy się trafia, krom tych ktore na swych miejscach są położone; ich wykładu patrz w Zabawie 1. Części 1. Geometry Polskiego od kárty 1.

Tablice Synusow, Tangensow, y Sekansow, to iest miäre, káżdey linii prostej w cirkule káżdym, krzyżowey Dyámetrowi: ktorych ráchbia 3400. y zowia sie synus. Tákże tyluż stojacych przy cyrkule na końcu dyámetru, ktore Tangensami nazywają. Tákże tyluż wychodzacych z centrum cyrkulu przez káżda minute całego kwádránsa, ktore Sekansami miądają. Tablice także kwádratów y kubusow, to iest liczby płaskiey y pełney aż do 10000, ktore miałem u oła polozyc na końcu Geometry Polskiego; nie śmiem ci Czytelniku obiecować. Wiem że nimi, w wielu okazyach tak Geomeetrycznych iako y Architektonicznych, wielcebyś był przysłużył wielom. Lecz od próśowania ich samego, w Inderlandzie albo w Anglii (gdź drukarnie Polskie, nawet y Gańskie liczby dostátkie niemają,) potrzebaby było lożyć talerow bitych 233, krom pápiaru, y przewozu. Kto ich będzie mógł dostac osobno in quarto, albo in octavo, albo in duodecimo: cokolwiek za nie wyda, sownie mu sie to nagrozi ochrona pracy y uczásu; ktorych siela bierze wyrachowanie synusow, Tangensow, sekansow, kwádratów y Kubusow.

Miało Indeks Náu, polozylem na wierzchu káżdey kárty: o czym náuki idą. Zaczynam bez indeksa łatwo znaydziesz czego będziesz potrzebował. O Máchinach wlezwających, wciázających, y wodnych. Tákże y w inszych Zabawach.

P R Z E S T R O G I.

Służące Figurom Architektá.

I. Figury máchin, niewszystkie mają swoie związanie, albo zrzęb. Iákiesą w Zabawie 1. na Tablicy III. przy kárcie 17. figura 1. 2. 3. 4. 5. 7: w tablicy VI. przy kárcie 20. figura 3: w tablicy VIII. przy kárcie 32. figura 2: w tablicy IX. przy kárcie 47. figura 1. 5. y 6: w tablicy X. przy kárcie 48. figura 4: y w inszych tak tablicach, iako y na miejscu przy textcie. Ktore pokazują śanecowy, y koła z czopami walcow, bez słupow, w ktorychby czopy obracac się mogły. Opuściłem takowe słupy z ich wiązaniem vmyslnie, częścią dla tego że się lepiej sztuki wydają same przez się bez związania y zrzębu, ktoreby ich części musiały zastániać: częścią dla większego kolztu. Kiedy tedy na podobne figury nápadniesz Czytelniku; przydaś im w twoiey imaginacyi, potrzebne słupy, y wiązanie. Rzemieślnicy także poiawly istotne części instrumentu, albo máchiny, domysla się, iákiego związania albo zrzębu potrzebuje.

ARCHITEKTA K S I E G A I.

Zamykająca trzy Pierwsze Zábawy.

Z A B A W A I.

Około zmniejszenia, y włżenia ciężarów przy ich przeprowadzeniu z miejsca na miejsce, wciąganiu do góry, y spuszczeniu na dół: y o piętnastu Instrumentach albo Máchinach, wżywających ciężary, z ich wżywaniem.

N A dźwiganie lżeysze wszelkich ciężarów, tak po ziemi z miejsca na miejsce, iako do góry, y z góry; różne Inżynierowie wynaleźli Instrumenta, y Machiny: Kół, Wałce, Kluby, Windy, Kafary, Szroby, Káry, Wózki, Taki. Kto-rych że prości Rzemieślnicy, y robotni ludzie nie wiedzą fundamentu; dopieroż że nie trafia wiele mogą umniejszyć ciężaru: ani iako mają być sporządzone na naby-cie sił potrzebnych, do przemożenia ciężaru danego: przymodzą w ich stawianiu, o daremne koszty Pátronów: a gdy ich źle zrobią, nieumiecielnym wżywaniem, zdro-wnie swoje, z choroba y kálicstwem: życie, z śmiercią zamieniają. Insi zaś cá-łe Instrumenton nie wżywając, dźwigają iako bydłá. Czegom się z słusnym polito-ssabę y chore, zwykli naglić do dźwigania ciężarów frogich, nie dotóżywszy słusney liczby dźwigających, albo nie podarąsy sposobu: iakoby ciężaru mogli zelżyć. Zaczynamyśm w tej Zábawie Pierwszey Architekta Polskiego, podać różne Instrumenta, y sposoby proste, na zmniejszenie ciężarów: aby ci co czytać umieją, prostakom doda-wali sposobow do snádnego dźwigania, ieżeli nie inszymi Instrumentami; przynamniej prostym dragiem, na którym się wszystkie Instrumenta, y Machiny fundują.

N A U K A I.

Wykład słow niezręcznych, których się częsta okazya trafia, w tej, y w ná-stępujących trzech Zábawách Architekta.

Centrum Kół: Znáczy Szrodek kół. Centrum ciężkiej iakiey rzeczy: iest ten punkt z ktorego rzecz sama, albo myśl zawieszona, y iakokolwiek obrocona, spokoyne stawa.

Cewy: Znáczą krąg máły, albo kółko z wałeczkami, ktore Młynarze Cewkami zowią. Iakie kółko pospolicić bywa pod kąmieniem młyńskim, który obraca.

Dyámeter Kół: iest szerokość, albo wy- Architekta Księga 1.

fokość, albo rozłożystość kół. Młynarze ramięmi zowią.

Obwód albo Cykút kół: iest okragłość kół, po ktorey pólce stoja.

Pólce w Kółach: Są kółki, stojące na Kó-łé. Zegármistrz zowią je zębami.

Półdyámeter. Iest połowa rozłożystości kół, od centrum Wału, aż do obwodu.

Tryby: V Zegármistrzow to znáczą, co v Młynarzow Cewy.

Wżęciano. Zowie się żelázo, na którym Cewy stoja.

Innych słow wykład: czytaj na początku Geo- metry w Zábawie 1.

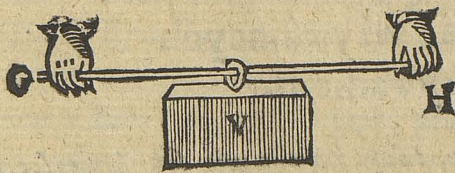
N A U K A II.

O Własnościach Ciężarów.

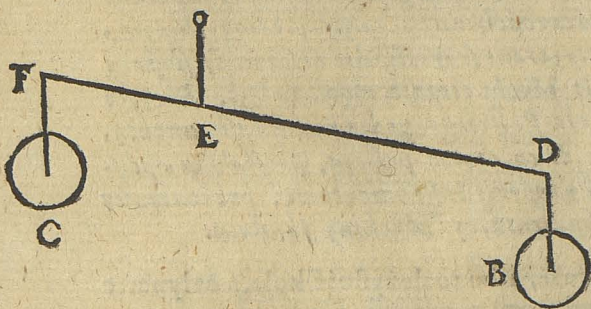
I. Ciężary równe, náprzykład funtowe, zawieszane w jednakowej odległości, stawiają w mierze. Iako ciężary B, y C, na ramionach, albo łasce D E, wiszące z środką F. Gdyby inaczej były oraz równe, y nierówne. Równe z postawienia, a nierówne z przemagania. Co byż nie może.



II. Ciężar V: postawiony wiedneyże odległości od G y H, połowicą wcięża, tak G, iako y H. Gdy żadney przyczyny nie ma, dla którejby wiedneyże odległości miał wciężać, bary, iey H, niż G.



III. Ciężar równy, w nierowney odległości; przemaga dalszy, bliższego od zawieszania. Iako ciężar B, choć równy ciężarowi C, zawieszony z nierowney odległości D E, względem odległości E F; przemaga Ciężar C, y wynosi go do góry. Idzie z Własności 1.



IV. Ciężar H, postawiony na E, tym bardziej wcięża podstawk albo dźwigającego F, niż D, im jest bliższy samemu F, a dalszy od D. Idzie z Własności 2.



V. Ciężaru [S B] w dłuż rościągningo, na iedną wagę; Szrodek [C] jest centrum wagi.

VI. Centrum każdej figury regularney, albo doskonałej, z iedneyże materyi, jest oraz centrum ważności.

VII. Ciężar mniejszy, kiedy stanie równy

z większym; mniejszy ma się do większego, tak, iako odwrotnie odległość większa ciężaru mniejszego, od zawieszania; do odległości mniejszej ciężaru większego, od tegoż zawieszania. Niech bowiem dwa ciężary, R funtowy, a N ośmifuntowy zawieszane na końcach linii pomyślny P M, z punktu O: staną w równi; musi odwrotnie odległość O P, mniejszego ciężaru R, od punktu zawieszania O, byż 8. razy większa od odległości O M, ciężaru większego N, od tegoż zawieszania O. Czego tak dowodzę:

Odmień ciężar N, w łasce czworograniasta B D, [kwadrat N, rozdzielony na ośm takich kwadratów, iaki jest R:] y ciężar R, przysław do B D; aby był cały B S; y niech będzie ciężaru R, [to jest D S.] centrum wagi, R: A ciężaru N. [to jest B D] centrum wagi N. Potym obadwa te ciężary B D, y D S, złożone w iedną linią B S, zawiesz na środku C; stanie ta łaska B S, w mierze: ponieważ C S, y C B, są równe. Potrzeba tedy pokazać: że ciężar mniejszy D S, to jest R, ma się do większego D B, to jest do N: iako odwrotnie odległość większa G R, (szrodek R, ciężaru S D,) od szrodek O, ciężaru S B całego; do odległości mniejszej C N, szrodek N ciężaru B D, od szrodek C, tegoż ciężaru B S całego. Co tak pokazuje. N R, y C S, są równe; [gdys C S, jest połowa łaski całej B S, z postawienia. A zaś N R, składa się z połowice N D, całej B D; y połowice D R, całej y zupełney D S: które dwie części składają połowice C S, tak iako całe D S, y B D, cała B S. Wyjawi zaś tak z części C S, iako y z części N R, część spólna C R, zostająca części równe N C, y R S. Znamy: że część R S, jest równa części R D; będzie y N C, równa części D R. A przydawszy C D, tak do N C, iako y do D R; będą równe części N D, y C R. Zaczynam dla równości, iako N D, do D R, tak R C, do C N. Wicę że iako D R, połowicą całej D S do D N, połowicą całej B D: tak D S cała, do całej D B; będzie iestże tak D B cała, do D S całej: iako N D, do D R. Ze nákoniec D B, jest równa w wielkości y w ciężarze [z postawienia] większemu ciężarowi N: y D S, jest równa mniejszemu ciężarowi R; będzie ciężar N, [ośm funtowy] do ciężaru R, funtowego; iako odwrotnie odległość R C, [8.] do odległości C N, [1] Co się miało demonstrować.

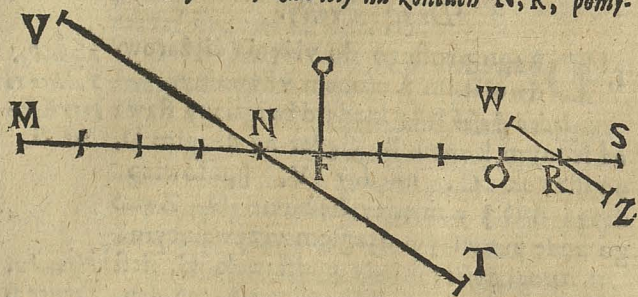
Druga Demonstracya.

Zoś w iedną, dwie linie nierowne, któreby Zreprezentowały dwa walcá, albo kolumny, iednakowej figury, y materyi, iednakowo wśedy ciężkości.

Około Wlżenia Ciężarów.

3

jęcej. Iedną niech będzie OS, a druga OM, iakiey chce nierówności. Szrodek albo centrum młsne mnieyszy OS, niech będzie R; szrodek zaś albo centrum wiekszy MO, niech będzie N: Szrodek nakoniec, albo centrum całej linii MS, niech będzie F. Potym przez punkte R, przeciągnij poprzeczną linią WZ, równą linii OS; także przez punkte N, przeciągnij linią VT, poprzeczną y równą linii MO; aby te obie linie WZ, y VT, zawisły na końcach N, R, pomy-



śney linii NR. Potrzebie: Ciała linią MS, zawiesz z punktu F, połowicy tej linii MS. Toż rznać: że w takim położeniu, ciężar linii WZ, będzie się miał do ciężaru linii VT, iako się ma odwrotnie FR, do FN. Ponieważ FS, y NR, są równe; gdyż FS, jest z rysowania połowa całej MS, a zaś NR, składa się z linii NO, połowicy całej MO, y z linii OR, połowicy całej OS; które dwie połowice, muszą być równe połowicy FS, iako całe, są równe całej MS. Wykażemy zaś z linii NR, y FS, co mają spólnego, to jest FR; zostaje RS, równa samej FN. Znowu: że część RS, z posławnienia, jest równa części RO, będzie y NF, równa linii OR. A przydałszy FO, tak do NF, iako y do OR, będą równe linie NO, y FR. Zaczynamy dla równości, iako NF, do FR; tak RO, do ON. A że iako połowicą OR, linii całej OS, do połowicy NO, linii całej MO: tak OS, cała linia, do całej MO: będzie ieszcze tak OS, linia cała do MO, linii całej: iako odwrotnie FR, do FN. Wierze OS, jest równa w wielkości z posławnienia linii WZ; y MO, jest równa z posławnienia linii VT: będzie linia mnieysza WZ, do linii VT wiekszy; iako odwrotnie odległość FR, do odległości FN. Ciężar tedy mnieyszy, kiedy sława równy z wiekszym; mnieyszy ma się do wiekszego; iako odwrotnie odległość wieksza ciężaru mnieyszego od zawieszenia; do odległości mnieyszy ciężaru wiekszego, od tegoż zawieszenia. Co się miało pokazać.

VIII. Iako odległość [OP] wieksza, od podstawku albo zawieszenia [O,] ciężaru mnieyszego [R,] do odległości [OM,] ciężaru wiekszego [N,] od tegoż podstawku albo zawieszenia [O,] tak się ma odwrotnie ciężar mnieyszy [R,] na końcu [P,] laski PM, do wiekszego [N,] na drugim

Architektura Księga 1.

końcu [M,] Idzie ta własność z poprzedzającej 7. gdyż jest iey odwrotna.

IX. Iako się ma odległość [CB,] Dźw. gającego [B,] Dragiem [BD,] od podstawku [C,] do odległości [DC,] ciężaru [D,] od tegoż podstawku [C]: Tak odwrotnie ma się siła dźwigającego [B] do ciężaru [D,] który dźwiga. Idzie z własności 8. Albowiem toż może dźwigający, (równy w sile ciężarowi) przeciwko ciężarowi, co może ciężar przeciwko ciężarowi.

Náprzykład: Jeżeli odległość CB dźwigającego B, od podstawku C, jest iako 3: do odległości CD iako 1. musi także być odwrotnie siła dźwigającego B która zmóże raz, iako 3: do ciężaru D.

X. Iednemu z ciężarów wrowni stojących, przyłączony ciężar, przemaga drugi. Na szalkach náprzykład, gdy obciążysz obiedwie po funcie, a przydasz do iedney wncyą, albo co mnieyszego; poydzie na doł ta, ktorey przydało.

XI. Ile dźwigającemu ciężaru vbywa; tyle mu mieysca y czasu potrzebnego do dźwigania prostego, w dźwiganu przybywa. Tę przeciętnym sposobem: Im ciężar w dłuższym mieyscu prędzej bieg swoy odprawia, tym ciężaru dźwigającemu przybywa. Co tak demonstruję.

Niech będzie Drag dźwigalny EC, na podstawku D, przy ktorego końcu C, odległym od D, w tokieć 1. ciężar C: a przy drugim końcu E, odległym od D, w tokieć 4. Dźwigający E; vbedzie takim sposobem dźwigającemu, ciężaru trzy części ze czterech. Gdyż iako DE, tokieć 4, do DC, tokieć 1 iednego: tak dźwigający E, który zdoła Centnarowi iednemu, do ciężaru C, czterocentnarowego, według poprzedzającej własności 8. Niechże dźwigający E, zniżą ku F, koniec E, draga EC; [podnosić dragiem EC, ciężar C, aż do B,] zátoczy z punktu D, iako z centrum pomyslnie lunety CB, y EF. Z ktorych BC, będzie mnieysza od lunety EF, iako 1. od 4. Gdyż lunety do lunet, też mają proporciją, która promienie ich, do promieni: iako idzie z własności 185. Zabawy 6. Geometryi Polskiego. Zaczynamy gdy ciężar C, przejdzie mieysce od C do B, przez iedną minutę; dźwigająca ręka E, czworo takich mieysc przejdzie do F, y we cztery minuty: z ktorych by tylko iedney potrzebował, przenosić poprostu ciężar C, od C, do B, po lunecie BC, albo od H, do L. To jest: iako dźwigający Dragiem dźwigalnym zgubił trzy części ze czterech ciężaru C; tak trzy razy przybedzie mu mieysca y czasu, iakiego tylko by iednego potrzebował, gdyby poprostu ciężar C, do B, dźwigał. Ile tedy dźwigającemu ciężaru vbywa,

A 2

Figura 1.
Tablice 1.
przy Kár.
cie 7.

Figura 32
Tablice 14
przy Kár.
cie 7.

Figura 32
Tablice 1.
przy Kár.
cie 7.

przybna, tyle mu miejsca y czasu potrzebnego do dźwigania prostego, w dźwiganu przybna. Podobnym obrzędem pokazać się może: iż gdy w końcach linii FB, ciężar stanie na F, a dźwigający na B; ciężar F, tak cztery razy miejscą przebieży do E, niżeli B, raz do C: iako dźwigającemu na B, przybna ciężaru zostającego na F, według proporcji 4 do 1.

XII. Wszystkie Máchiny wynalezione do tego czasu na włzenie ciężarów, wyraży szrobę (w ktorej krom drąga, dodawa siły, przeciw ciężarowi pochodzistość gwin-tow) nie mają inzego misterstwa w sobie, krom drąga prostego, inaczej a inaczej według potrzeby dźwigających przyłpobionego. Gdyż Kluby, Kafary, Windy, Kosiła, nie nie zawierają w sobie tylko Drąg ieden prosty, raz, albo więcej: ani osobliwzey mocy dodają nad ieden, albo kilka replikowanych drągów. Iako w Nauce z następującej dowodzę.

XIII. Powszeczna przyczyna włzenia ciężarów przez Instrumenta y Máchiny, aby im mało siły wydostać mogły, iest. Ze Instrumenta y Máchiny, do siły dźwigającego sporządzone, ciężar przenoszą na podstawek, a tylko go tyle dźwigającemu zostawia, iakiemu zdoła. Ponieważ drąg prosty dźwigalny, nie przez co inzego włzywa ciężaru, tylko że większą część ciężaru na podstawek przenosi, a dźwigającemu tyle go zostawia, ile mu zdołać może. Tak dalece, że gdyby kto ciężar by nawiększy na drągu postawił w tym miejscu, w którym stoi na podstawku, y wziął się drugiego końca drąga; nicby mu nie zostało do dźwigania; ponieważ sam podstawek, wszystekby ciężar dźwigał. Więc że wszystkie Máchiny krom szrob według własności XII. inzego misterstwa w sobie nie zawierają, tylko drąg prosty dźwigalny; w wszystkim Máchinom też przyczyna powszeczna służy.

Szroby także zrękoieścią, że są równina trochę podniesiona w koło walcą, krom drąga dźwigalnego; dla teyże przyczyny, nad inze Instrumenta y Máchiny mnieyszą ciężaru. Gdyż dźwigający ciężar iaki szroba, naprzód go tyle przemagać powinien, ile go zostawa ciągnącemu, albo popychającemu po równinie miernie wstępniący, która iest i-go podstawkiem: a potym tego pozostałego ciężaru tyle, ile go rękoieść (to iest drąg dźwigalny) zostawi dźwigającemu, przenioszły go część większą na podstawek albo opor rękoieści Czsta Nauki z § X.

PRZESTROGA. Ta przyczyna włzenia ciężarów przez Máchiny, zda mi się taniejsza do pojęcia, niż Czas, którego potrzebuie lekko

dźwigający tyle razów więcej, im sobie chce ciężaru włzyć. Gdyż czas dłuższy, aź zachodzi nierozdzielnie wełżeyszym dźwiganu, iednak nie iest iego przyczyna.

NAUKA III.

O różnysb Instrumentach albo Máchinách umniejszających ciężarów.

S. I. INSTRUMENT I.

Drąg Prostý.

I. Drągu prostego do włzenia ciężarów, dwoiakim sposobem używamy. *Figura 3a
Tablice 1a
przy Karcie 7.*

Ieden sposób iest; kiedy dźwigający stawa na iednym końcu B, ciężar na drugim D, podstawek C, między V, [połowicą drąga BD.] y między ciężarem D. Zwać go będą pierwszym drągiem włzywającym.

Drugi sposób: kiedy podstawek G, iest na iednym końcu; dźwigający E, na drugim; a ciężar F, między nimi: iako w Figurze. Zwać go będą Drągiem wtorym włzywającym. *Figura 4a
Tablice 1a
przy Karcie 7.*

2. Tak pierwszym, iako y wtorym drągiem dźwigający, tyle zmoże, wielą części drąga (równych iedney takowey, iaka się między ciężarem a podstawkiem z nayduie) iest odległy od podstawku. Naprzykład, iezeli dźwigający B, drągiem BD, będzie odległy od podstawku O, we trzy części drąga, takich iaka iest iedną część DC, między podstawkiem C, y ciężarem D; zmoże za trzech. Także: iezeli dźwigający E, drągiem EG, będzie odległy od podstawku G, w siedm części drąga, takich, iaka iest iedną część FG, między podstawkiem G, y ciężarem F; zmoże za siedmi. Idzie to z własności VII. Albowiem iezeli ciężar mnieyszy stawa równy z większym, kiedy mnieyszy, ma się do większego, iako odwrotnie odległość większa ciężaru mnieyszego od zawieszenia do odległości mnieyszey ciężaru większego od tegoż zawieszenia. Toć postawiwszy moc dźwigającego, miasto ciężaru mnieyszego równą; dźwigający tyleż zmoże, co ciężar większy. To iest tyle zmoże, wielą części drąga, równych iedney takowey, iaka się między ciężarem a podstawkiem z nayduie, iest odległy od podstawku.

3. Dla ktoreyby zaś przyczyny dźwigającemu ciężary, Drąg mocy y sił znacznych dodawał? ta iest. Ze dźwigający ciężar iednym końcem drąga, tylko iedną pewną część (iakię zdołać może) dźwiga; a ostatek, część ciężaru większą, (ktoreyby bez drąga zdołać nie mógł) przenosi na podstawek. Czego tak dowodzę. Ciężar cały drągiem podięty dźwigają oraz y podstawek, y dźwigający,

Około Wlżenia Ciężarów.

gający. Zaczynam, że moc dźwigającego jest taka, iaka odległość ciężaru od podstawku, według tego, co się dopiero dowiedło z Własności IX. Toć ostatek ciężaru takiej proporcji, iaka jest odległość dźwigającego od podstawku, musi zostawiać na podstawku.

PRZESTROGA 1. Im podstówek jest bliższy ciężaru, tym go mniejsza siła dźwigającego wtrzymuje. Ponieważ większa będzie proporcja dźwigającego do ciężaru według mniejszej odległości, między ciężarem od podstawku.

2. Podstówek wierzch im cieńszy, tym sposobniejszy do wlżenia ciężaru.

3. Drag BD, cięższy, dodaje mocy dźwigającemu znacznie: tak iż czterotkciom y, któryby sam w sobie ważył funtów 4, postawiony na podstawku C, przydałby siły dźwigającemu na B, funtów 5: pierwszą część od B, trzy, wtórą dwa.

4. Ktoby chciał dragiem BD, dana siła B, zmocnić przeciwko danemu ciężarowi D, naprzykład trzy razy; niech użyje takiego draga BD, którego by część DC między ciężarem y podstawkiem, znalazła się w ośmiatku draga od podstawku C, do dźwigającego B, tyle razy, ile razy chce zmocnić siłę dźwigającego. To jest w przykładzie danym, trzy razy. Albowiem iako CB do CD, tak siła dźwigającego będzie do ciężaru.

R O Z N I C A

Tych Dragon Dźwigalnych.

I. Drag pierwszy BD, ile ciężarem swoim pomaga dźwigającemu, tyle drugiego EG przekadza; gdyż dźwigający E, krom pewnej części ciężaru F, musi draga EG dźwigać połowicę ciężaru.

II. Drag pierwszy, tylko od połowice długości swojej od V, do B, wżyna ciężaru, gdy się podstówek C, znajduje między V, y D, który gdy przejdzie od V, ku B, już przyczynia ciężaru. Wtóry Drag EG, zupełną długością swoją w mniejszą ciężaru, gdziekolwiek na nim stanie między E y G. Więcej, im bliższy jest ciężar punktu G: mniej, im bliższy trzymającemu E.

III. Wzywający draga BD, na podstawku V, potrzebuje na B, siły równej samemu ciężarowi na D, aby go mógł wtrzymać, według Własności I. A żeby go mógł przemoc, potrzebuje trochę większej.

Wzywającemu zaś E, draga EG, oparęgo na G, gdyby ciężar F, postawiony był w poł draga EG; dość by mieć połowicę siły, ktoraby zdołała ciężarowi F, według Własności 2.

IV. w Dragu BD, podstówek C, krom ciężaru D, zostaje wciążonym naprzód całym ciężarem draga BD, a potem tylą czę-

ścią ciężkości ciężaru D, iaka jest proporcja DC, do CB. Tak iż gdyby ciężar D, był trzyfuntowy; a proporcja DC, do CB iako 1, do 3. Podstówek C, zostałby obciążony czterema funtami, krom ciężaru samego draga: trzema ciężaru D, a czwartym, któryby potrzeba zawiesić na B, aby wrowniey stanęły.

V draga zaś EG, podstówek G, dźwiga tylko połowicę draga EG, y ciężaru F, taką część, iaka jest proporcja EF, do FG. Tak iż gdyby ciężar F, ważył funtów siedmiu podstówek G, dźwigałby takowego ciężaru funtów 6, krom ciężkości poł draga, a dźwigający E, część siódma. Przyczyna tej różności czwartej jest. Ze w wzywaniu draga BD, wszytką ciężkość ciężaru D, y draga BD, y mocy dźwigającego B, przeciwniey ciężarowi D, ośiada na podstawku samym C. W wzywaniu zaś draga EG, siła E, dźwiga połowicę draga EG, y ciężaru F, taką część, iaka jest proporcja FG, do EG, to jest iedną siódma, iakich na podstawku zostawa 6. w Figurze.

V. W wzywaniu pierwszego draga BD, krom iego ciężaru, wtrzymuje ta moc B, ciężar D, która ma tę proporcję do ciężaru D, która jest części większej CB, do mniejszej DC, draga BD. *Například.* Moc B, która jest równa trzeciej części ciężaru D, wtrzymuje ciężar D, trzyfuntowy, dla tego, że ma tę proporcję trzech do iednego, która ma CB, do DC, według Własności VIII.

W wzywaniu zaś draga wtorego EG, iednoży długości z pierwszym dragiem BD, ilekroć drag nie obciąża dźwigającego swoją własną ciężkością (iako gdy tkwi w wale stojącym koła iakiego) więcej moc E, przemożę, niż moc B, w dragu pierwszym BD. Gdyż moc y siła dźwigającego E, względem ciężaru jest taka, iaka jest całego draga EG, do części FG, między podstawką G, y między ciężarem F. Ponieważ drag cały EG, jest odległość dźwigającego E, od podstawku G, w dragu wtórym EG; który z wzywania, na iednym końcu E, ma moc dźwigającego; a na drugim G, podstówek. *Například.* Jeżeli draga EG, długość jest w siedm części; a FG z nich iedną: tedy dźwigającego E moc, będzie do ciężaru F, iaka jest EG, siedmiej części, do FG iednej. Tak iż podstówek G, będzie dźwigał sześć całych, a dźwigający E, tylko siódma. Czego krom Własności 8. Nauki 2. tej Zabawy, doświadczenie wczy, gdy na G podstawku, stanie drag ktoregoby druga część, równa części EG, dla porównania wagi,

S
vide
corrupt
na kon
in 164
ji

Fig. 3. 4.
Tablice 1.
przy Kár-
cie 7.

wychodziła za G: a na F, ośiedzie ciężar siedm funtowy: y na E, zawisnie na sznurku przez klubkę ciężar jednego funta. Albowiem w takim doświadczeniu, ciężar na E, funtowy, wyrówna siedmfuntowemu na F.

VI. W używaniu dragá B D, ciężar trąci tyle części, ile część krotsza D C, dragá, między ciężarem D, y podstawkiem C, zostająca, znayduie się w części dłuższej C B, wyrzuciwszy z niej część iedną C V: dla tego że w nim proporcya dźwigającego według Własności 9, do ciężaru iest iako C B, do C D, 5, na przykład do iednego. Wyrzuciwszy tedy część iedną z ciężaru, zostana dwie, to iest iedną częścią mniej.

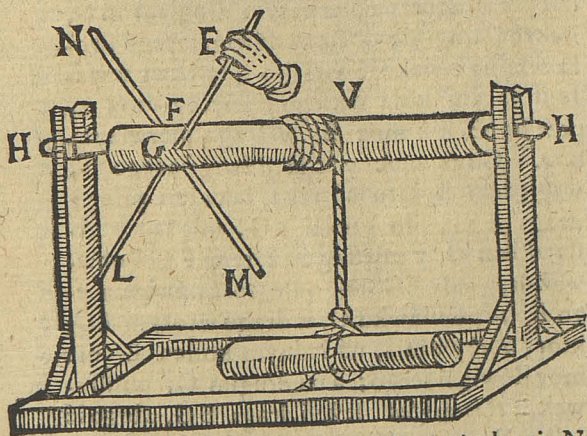
W używaniu zaś dragá E G, tyle zupełnie ginie ciężaru, ile część dłuższa E F, zostająca między ciężarem F, y dźwigającym E, rachuje części takich, iaka iest krotsza F G, między podstawkiem G, y ciężarem F, według Różności 5.

S. II.

INSTRUMENT II.

Walec prosty z dragami.

Ponieważ drag prosty, nie może wraz ciągnąć wysoko ciężaru; zażywaia dźwigający, okrągłego walcá F V, z czopami H, żelaznymi, [miało których vboží, same końce walcá, subtelniey nád szrodek walcá wyciągają] osadzonymi na szalkách, iako Figura pokazuje: y wprowadia wten wał,



blisko iednego końca na G, dwa dragi N M, E L, długie na półtora łokcia. Mniejszość tego walcá nie ma byđ większa, nad ćwierć iedną łokcia całego.

Moc iego rowna się dragowi wtoremu dźwigalnemu; gdyż nic innego nie iest tylko ten drag wtory. Ktorego podstawek na G, w centrum, to iest we szrodku okrągłości walcá: Ciężar na F, to iest na V, ob-

wodzie walcá: a dźwigający na końcu E, dragá E L. Na przykład: iezeli półmiaszkości walcá, będzie na półćwierci łokcia, a półowica G E dragá, długa na sześć półćwierci łokcia iednego; dźwigający E, zmoże za sześci. Dla tego, że dźwigający dragiem wtorem, który się w Walcu G V z dragami E L, N M, znayduie, tyle zmoże, wiele części dragá (rownych iednej takowej, iaka się między ciężarem a podstawkiem znayduie), iest odległy od podstawku: według tego, co opisuie liczba 2 S. 1. rey Nauki 3. Więc że dźwigający na E, z postawienia, iest odległy od podstawku G, to iest od centrum walcá G V, w sześć takich części, iaka się znayduie iedna G F, między podstawkiem G, a między ciężarem F, to iest V; pewna że dźwigający E, zdoła za sześci, ciężarowi V, prostym walcem z dragami: y zostawi go na czopach H części 5 a sam, tylko iedną część szalką dźwigać będzie. według Własności 13, Nauki 2.

Używanie tego walcá, iest takie: Na walcu F V, przybiiaia ieden koniec powroza, a przy drugim wiąza ciężar, y kręca wał F V; dragow końce E, L, M, N, rękoma pociągając ku sobie; poka ciężar nie będzie przyprowadzony na miejsce oznaczone.

Takiego walcá acz snadne iest wytańwienie; iednak ma tę niesposobność: że dźwigającego morduie zabieraniem końców dragow M N, y L E, y nie może mieć dragow długich.

PRZESTROGA. Ten walec prosty iako y inne Máchiny, które liną winduia do gory, albo spuszczaia ná dol ciężary, albo wiec po równinie ciągną; dwoiakim sposobem przyczynia ciężaru dźwigalnemu, w tej części ciężaru, która mu Drag dźwigalny mnieysza zostawuie.

Naprzód Oporom szworniów albo czopów, w panewkach y w tokách swoich, który im będzie większy, (iako byđ musi, im większy ciężar dźwiga walec) ymnieysza wiecety siły dźwigającego. Gdyż krom tej części ciężaru, która mu drag dźwigalny wydziela do przemasania, musi zwyciężać opór, przereczony.

Drugim sposobem. Ze liną która obciażo na ciężarem, walec zwiaia; półowicamiastości swoiey przyczynia półdiameteru walcá. Zaczyn tyła częścią przyczynia ciężaru ymnieyszonego dragiem dźwigalnemu, ile ta część wytraci z odległości dźwigającego od podstawku w używaniu Dragá dźwigalnego.

Twardość liny przyczynia też nieco ciężaru. z Gdy liną drugie obwinienie czyni po pierwszych kregach; przyczynia półdiameteru walcá, miaszkości półowicy liny. Zaczyn powtornego obwinienia liny, potrzeba się chronić. Czego gdy nie

Około Wlżenia Ciężarów.

7

nie przestrzegają Zegarmistrzowie w Zegarach wielkich, które od mag biorą swój obrot; znasznie nierówne godziny, ich Zegary czynia: krótsze, gdy wagą po nakreśnieniu zwia z spodnich kregow line, a dłuższe, gdy tąż wagą zwia line z górnego walcu.

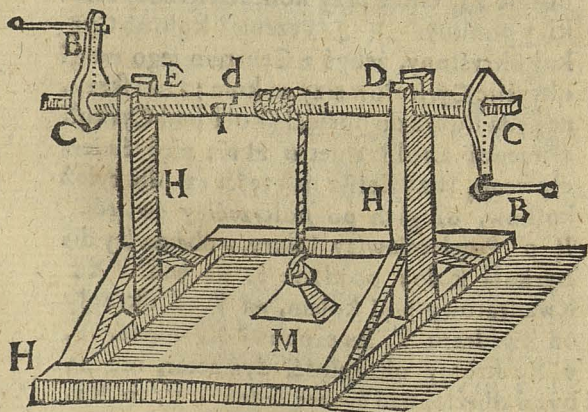
3. Ktoby wał takowy obrócić końcem iednym ku Niebu, miałby Kásar Ciesielski, nieco odmienny, o którym czytaj §. 8.

§. III.

INSTRUMENT III.

Kásar Mularski, Gorniczy, y Studzienny.

Est wał prosty ED, z rękojeściami CB, (które korbami zowią) miasto drągów prostych Instrumentu 2. Zamyka w sobie Drąg wtory. Tyle vmniejsza ciężaru, ile razy połwyfokość dq, walcu ED, znayduje się w długości BC, szczy korby od ob-



wodu walcu. W Figurze że połwyfokość dq, wału ED, znayduje się ośm razy w szczy korby BC; zostawuie tylko ośmą część ciężaru, obracającemu korbę CB, rękojeścią B: nierachując oporu wału obracającego się na oszkach H. Vżywają takiego Kásar Mularze, nad fundamentami, y nad rozstowaniami, dla dodawania Wapna, Kámięni, Cegły: Gornicy nad swoimi Szybami, dla wyciągania ziemi y Kruszców. Nad to służy do czerpania wody z studzien.

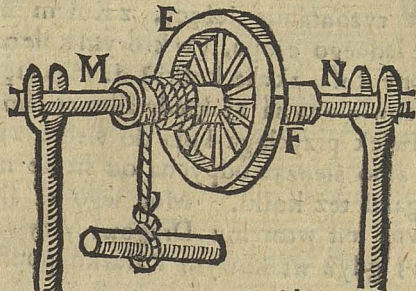
§. IV.

INSTRUMENT IV.

Koło proste Wozowe na Drągu.

TO koło, samą Figurą opisuie. A sposobniejszy jest niż walec z drągami dwiema: dla tego, że ma dwanaście sprych. Nic inzego nie jest, tylko drąg wtory wżywający, którego podstówek jest we środku Osi;

Ciężar na wierzchu piały; Dźwigający, przy obwodzie koła. Dla ktorej przyczyny, im większy ma obwód EF, a mniejsza piałę ME, na drągu MN gładkim, y nasmarowanym, tym zdolniejszy jest na ciężary.



Vżywanie takowego koła zeydzie się do podnoszenia ciężarów, y do czerpania wody.

Ktoby dał na vrząd zrobić koło, do dźwigania ciężarów w gore; niech mu Kołodziej piały nie wierci, aby w końcach iey, ryfami obwiedzionymi, cztery żelazne bydy mogły, któreby osadzone na swoim wiazaniu, wolniejszy obracanie sprawowały, niżeli drąg w piaście. Także niech da piaść dłuższą, ktoraby więcej obwinienia liny zniosta. Mogą y sprychy bydy równej odległości.

§. V.

INSTRUMENT V.

Winda Wiatrakowa.

Zowie się Winda Wiatrakowa dla tego, że zięy, nieodmiennie vżywają do obracania wietrznego Młyna. Składa się z walcu prostego, stojącego BC, z Drągiem prostym BE. Dla drąga BE, ma cztery dziury w głowie B: a Osadę walcu taką, iaką w Figurze widzieli. Pod przyćioskami Osady, możesz dać cztery kołki, dla przeprowadzenia tej Winy z miejsca na miejsce. Trzeba iż w vzywaniu przekładać na pale, wbite w ziemię, iaki masz ieden P, w Figurze. Nic inzego nie jest, iedno Drąg wtory vżywający, którego podstówek, jest szrodek głowy B, walcu BC; Ciężar, wierzch C, obwodu walcu: Dźwigający, na E, leżeli walec miąszy na ćwierć łokcia, obraca drąg BE, czterolokciowy; obracający człowiek na E Windę, zmoże za ludzi 32. przeciwko dyszlowi. Gdyż drąg BE, liczy połćwierć 32. a połdyámeter walcu BC, iednę. Ieżeli zaś dyszel wiatrakowy, wychodzi dwiema częściami, iakich iedną tkwi w Wiatraku; obracający na E, drągiem EB walec BC, zmoże przeciwko Wiatrakowi za ludzi 96. Ponieważ ciągnący koniec dyszla, ma się iako 3 do 1. to jest potrzebuie siły, za trzydziestu dwóch, miasto 96. A ten ciężar 32. na C, obwodzie CB, drągiem BE, przychodzi tylko do iednego.

Figura 32
Tablice 1.
przy Kásar
cie 70

§. VI.

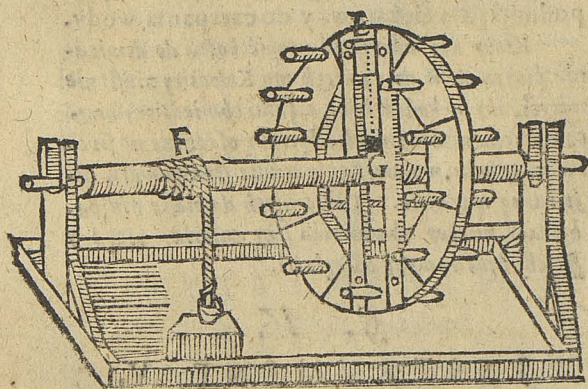
Architektą Polskiego Zabawa I.

§. VI.

INSTRUMENT VI.

Wał z Kołem, albo Kafarek.

WAŁ FG. na czopach żelaznych, Horyzontalnie leżący, z Kołem E, bliżej iednego czopu, [w którym koleną obie strony koła, tkwią kołki] dźwiga ciężar liną obwinioną na k; kiedy albo rękami kółkiem przyciąga koła do siebie za kołki, albo siedząc odpycha od siebie na doł nogami też kołki. Moc iego na ciężary równa jest wtoremu Drągowi wżywającemu; gdyż wtakowym Kafarku, podstawkę



drugą EG, jest na G, w centrum samego wału: Ciężar na F, obwodzie wału. FG: Dźwiga na E, w odległości EG kołkow od centrum G wału. Wżywają go Mularze tak na rozstawianach, iako y na dole, do Ciołow, y do kámięni ciężkich. Zeydzie się y do Windy palowey, o ktorey niżej w §. 15 y do czerpania wody z Studnie, iako przeczytasz w *Zabawie 3.*

S P O S O B

Robienia Kafaru z Tarcic, ktorym ieden robotnik, zmoże za dziewięć.

*Figura 1.
Tablice 2.
przy Kafar-
cie 8.*

I. Okryśl Cyrkuł B M C P, (na wrotach albo deskach iakich zbitych do kupy) promieniem albo połdyametrem półtorałokciowym H B; y rozdziel go tymże promieniem H B, na części sześć BE, E D, D C, C G, G F, F B, y każdą część szóstą, na dwie.)(2. Od podziału do podziału przeciwnego przez centrum cyrkułu, nąznac linię nitką nakreconą (Sznurciełski dla swoiey grubości na to, chyba od niewoli vsć może) iakie są w Figurze B O, E G, M P, D F, L O.)(3. Długością H B, połdyametru Cyrkułu zatoczonego, przetrziny sztuk dwanaście równych, z tarcic grubych na Cal, szerokich po półłokcia, iaką

masz iedną q p b g.)(4. Rozdzieliwszy długość iedney deski, na ośm części; ośmą częścią b d, poznac punktą Q R, na szerokości q p, y g b, aby były p Q, b R.)(5. Iedną sztukę q p b g, przystawiwszy do Cyrkułu, (żeby iey punkt R, stał na C, a punkt Q, na D, podziałe iednym CD, z pierwzych sześci tego Cyrkułu;) odrysuy przy iey rogach g, y q, duktem dyametrow CB, y D F, linie DT, y R S; według których masz tę sztukę, y inszych iedenastu, obudwoch rogów g, y q, poprzyrzynać na śmigę; aby iedną z drugą iednoczyły się na połdyametrach CH, D H, E H, B H, F H, G H.)(6. Złóż sześć sztuk do kupy po Cyrkule, y na nich drugie sześć; tak żeby końce gornych, zchodziły się na szrodku spodnich; y zbij je bratnalami w kupę, po dwa dając do iednego końca: iako w Figurze dwa a dwa punkta przy B, E, D, C, G, F, pokazują.)(7. Wywroć koło, ponituy bratnale, y wbij ich drugie 24, także przy końcach każdej sztuki, y ponituy.)(8. Przenieś koło na Cyrkuł okryślony, żebyś z Centrum iego mógł okryślić Cyrkułow trzy na kole; Dwa skrajne będą służyć do obcięcia koła pod Cyrkuł, a szredni z połdyametru H K, pięć ćwierciowego, rozdzielił na części 12, dla tyleż kołkow, długich po półtrzęcie ćwierci.)(9. Powierciawszy dziury, y obciawszy do Cyrkuła koło; osadził je na wał V X, Kwadratowy pod kołem, na Y, a okrągły od kwadratu Y, ku czopowi X, między Y, y X, ktorey okrągłości dyameter, nie ma być dłuższy nad ćwierć iedną.)(10. Ramięna mogą być albo przez wał przepuszczone, albo ieszcze lepiej, podle wału osadzone, iako w Figurze, aby wał ściśkały wespół, z oboiey strony koła, na krzyż przybite.)(11. Wał X V, czopami y ryfami opatrzyć: a zrab na koło y na wał porządził; ławkę przydawszy dla robotnika, aby siedząc, y nogami mógł obracać koło. Y tak stanie Kafarek, ktorym ieden robotnik zmoże za dziewięć. Ponieważ iako H K, między wierzchem wału a kołkiem K, półćwierci 9, ma się do połdyametru n m, wału V X, długiego na półćwierci; tak dźwigaący na K, ieden, do ciężaru potrzebiącego na swoje ciężnienie dźwigaących dziewięciu.

§. VII.

INSTRUMENT VII.

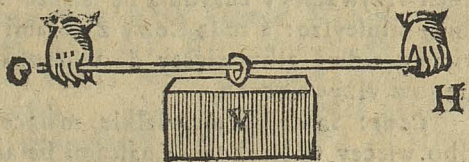
Kluby.

Kluby (iakie widziś w Figurze, y v Cie słow napatrzyć się może) bywają albo

*Figura 2.
Tablice 2.
przy Kafar-
cie 8.*

o ię-

o jednym kołku, iaka jest LBC, LR, P, y ED; albo o dwóch, iaka jest M: albo nawięcej o trzech, iaka jest N. Kluby gornie (iaka jest BO) nic nie wymuia ciężaru tylko spodnie, y rewokuia się do druga pierwszego wlywającego, który ma podstawek we szrodku. Klubá spodnia ED, v ktorey przywizuia ciężar, ziednym kołkiem, gubi ciężaru połowę. Gdyż nic innego nie jest, tylko drag wtory wlywający, który w Figurze wyraża linią ED, na ktorey szrodku O, ciężaru K zawieszonogo dźwiga iedną połowicę ręką; a drugą X. Klubá P, ktora ma drugą gornią R, gubi także ciężaru K, połowice. Gdyż gornia R, nic nie pomaga do wlżenia, tylko sposobność sprawuie ciągnącemu z dołu. Klubá spodnia M, o dwóch kołkach gubi trzy części ciężaru z czterech. Klubá spodnia N, o trzech kołkach, gubi siedm części z ośmi. A to dla tego, że każde spodnie kołko w klubie to czyni, co drag GH, mający na szrodku ciężar V: ktorego ieden człowiek iedną połowicę; drugi dru-



ga dźwiga. Iako się rzekło o klubie ED, ziednym kołkiem. Klub o czterech kołkach, nie używamy dla tego: że obwodlinny w dźwigię cugow, albo rzędow, trudność zadaie ciągnącym, sieła czasu bierze, y długiej liny potrzebuie. Do spuśczenia iednak ciężarów, bardzo pożyteczne o czterech, o pięciu, y o sześciu kołkach. Gdyż kołek sześć spodnich ze sześćdziesiąt y czterech centnarow, gubią 64. (niemając respektu na okrencenie liny we 12 cugow, y oporu kołek na sworniach) y linka na 6. centnarow, wytrzyma ciężarowi o centnarach 64, dla 12 cugow, dźwigających takowy ciężar oraz.

PRZESTROGI.

1. **K**ółka od nierzechu kluby, mają być niewiększego dyamentu, na miąższość liny, we dwoje złożoney; aby liny, wysze zawinięcia, albo cugi, biorąc między się zawinięcia szrednie; wzajemnie się nie tarty.

2. Kołka mosiężne na sworniach żelaznych, napewniejsze. Drenniáne mają być z metalnego drzewa; we szrodku z ryfa żelazna, aby się o sworzeń żelazny przedko nie pšovaty.

3. Okow Klub, ma być mocny z żelaza ciąglego nie kruchego.

Architektá Księgá 1.

4. Obwod Koteł niech będzie słusnie ztobkowaty, aby z nich liná w ciągnieniu nie spadała.

5. Haki L, dla wiazania Klub gornych; y drugie haki H, dla wiazania ciężaru K, do klub: y trzecie V, dla przywiazania liny, tak przyprządzone bydz mają, żeby się kluby na nich obracać mogły wolno.

6. Iako drag GH, w Figurze poprzedzającej, na którym dwa G, y H, niośa ciężar V, vmniejszając ciężaru V, tak temu iako y temu połowicę, sam ociąża dźwigających ciężarem połowice swoiey. Tak y o Klubach wiedzieć potrzeba; że lubo kołka spodnie w klubach całego gubia, ciężaru ciągnącemu albo w poł, albo trzy części, albo pięć, według liczby koteł spodnich, iednego, dwóch, albo trzech: iednak oporem na swoich sworniach, tak gornych iako y spodnich, wespół z ciężkością liny zaciągwaney w kołkach, zatrudnia znacznie ciągnącego. Tak iż trzy kołka spodnie, z liną szredniej grubości, potrzebuia iednego robotnika, na ciągnienie liny samey, bez żadnego innego ciężaru: A liny w sześć koteł tak gornich, iako y spodnich zawieszoney, dwa chłopci duży nie pociągna. Zaczynam rozsadnie zwykli Cieśle do wszelkich ciężarów wzywać iednej pary Klub o dwóch tylko kołkach, z Kafarem, ktorego opisanie następuje; albo dwóch par, albo y więcej według wielkości ciężaru który na górę winduia. A to częścią dla mniejszy przeszkody ciągnącym piątą cugow, niżeli siedmá liny iednej: częścią, że trudno o linę tak długą, ktoraby na wysokość znaczna w siedm cugow wystarczyć mogła: częścią dla bezpieczeństwa od zerwania iednej liny, albo rozrupienia kołka ktorego.

7. Doświadczenie przy je wiazanie klub, iakie jest w Figurze 3, Tablice 2. przy Karcie 8. więcej niż połowicę gubi ciężaru. Tak iż połowicą ciężaru B, przywiazana na C, przeciągnie ciężar B. Dla tego że wiazanie D, pomaga kołku spodniemu do wlżenia więcej niż połowicę ciężaru.

8. Kiedy ludzi ciągnących koniec liny, zaciągwaney w klubach, wiele potrzeba; aby się ludzie nie wiszali na linie, iako kánki, y ręku sobie nie piekli, ilekroć odpoczynku ciężar wyciąga. Niechay v domostwa, iakiego, albo v leżacego w kupie drzewa, wwiaza klubkę o iednym kołku; y liny koniec niech przeciągną pod kołko: a ieden n edle drugiego, liny się ianusy, bez przeszkody, z ręki w ręce, oneprzejmując, ciężar do góry windować będą.

S. VIII.

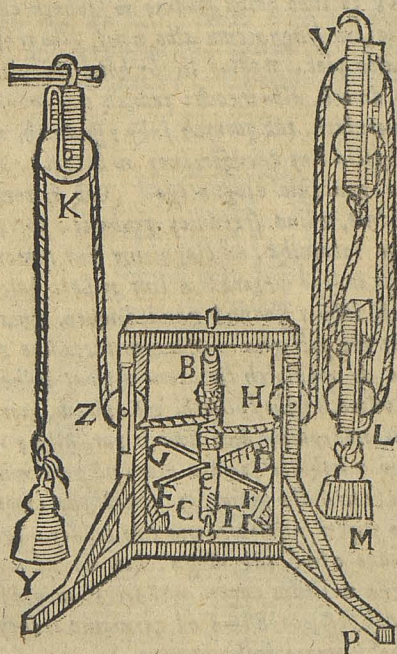
INSTRUMENT VIII.

Kafar Cieśielski.

Kafar Cieśielski, ma wał BC stojący, y dragow dwa DE, FG, albo przynajmniej

Figura
następująca

mniej jeden. Nic inszego nie jest tylko drag wtory vlzywajacy, ktory ma opor albo podstawek w centrum e, walu B C, a ciężar na okręgu tegoż walu. Tyle vmnieysza ciężaru, ile razy połdyámeter, albo połmiąższóść walu B C, znayduie się w dragu wypuszczonym z walu. Iako w Figurze; iż w Dragu E D, jest siedm części takich, od obwodu walu B C, iaki jest połdyámeter walu B C: dla tego, robotnik rękę przyłożywszy do końca dragá D, tylko siódmą część ciężaru dźwigáć będzie.



Ktoby do Káfaru przydat kluby V, L, iáko w Figurze widzié o dwójstych kołkach: ze trzydziestu dwóch części ciężaru M, zgubiłby trzydziestą i jedną, w ten sposób. Przez Kluby L, części dwadzieścia i cztery; gdy z trzydziestu i dwóch części ciężaru M, kołko jedno q, kluby L, gubi ciężaru połowę; to jest części szesnasté: a drugie kołko L, z tych szesnastu części pozostałych, gubi połowę, to jest części ósm; które części zgubione, składają części 24. Przez Káfar zaś ginie części siedm; gdy z części ósm pozostałych od trzydziestu i dwóch, ciężaru M, y przechodzących od klub, do káfarowego walu B C; długość dragá D E, traci siedm części. Zaczynam tylko jedną część ciężaru M, mającego części 32. dźwigałby na D; Ktoby káfaru opisanego z klubami V, L, o dwóch kołkach, użył do ciągnięcia ciężaru M w górę.

Ktoby przydat czworo ludzi w czterech końcom G, D, F, E, dragow z walu wychodzących; zdolałby ciężarowi na M, zawieszonemu, cztery razy cięższemu od ciężaru M: przydałby co siły, na przemożenie oporu czopow walu, y kołek w klubach.

OBSERWACYE.

1. Wysokość Káfaru, niech będzie namniej pięć tołci; żeby na wat dtugi, mogło się więcej zmieścić kregow liny, podle siebie bez zaminienia drugich kregow na piernose: w jakim przypadku przybywa ciężaru dźwigájacemu: y żeby obracający wat, mógł podchodzić pod linę nieschylając się.

2. Kołká H, y Z, y kluby V, K, nie przydad siły robiącym káfarem; są jednak potrzebne, dla wyprowadzenia ciężaru M, albo Y, do góry.

3. Związanie káfaru im cięższe, tym sposobniejszy do większych ciężarow. Gdyż cięższy náł ciężar Y, albo nad czwartą część ciężaru M, [ile go gubi klubá L] wznosi się do góry wciągnięciu, jeżeli go palcami nie vmocniś przynamniej na Y, y G; albo na T, y P.

§. IX.

INSTRUMENT IX.

Cewy z Kołami.

Krom prostych Máchin poprzedzających, w których pokazuie siłę iwoię drag ieden vlzywajacy; znaydują się jeszcze Máchiny silniejszy: a te są Cewy z Kołami zawierające dwa albo więcej do vpodobania dragow vlzywajacych.

Cewy: Są kołká niewielkie, mające 6, albo więcej wałeczkow, [palcami się albo Cewkami nazywają,] obstawionych około wrzecioná, albo około walu; iakie bywają we Młynach pod kámiem Młynskim, y tu w Figurze I. y II. są E: w Figurze III. są V: w Figurze IV. są R, G, E. Bywają obracane, albo od korby; iako w Figurze I. Korba T, obraca Cewy E. Albo od kołá z kołkami, iako w Figurze II. koło T, obraca Cewy E. y w Figurze IV. koło K, z kołkami, obraca Cewy R. Koła opisaná niepotrzebują: Tablica 3 przy Kárcie 17. dość ie znaczyć pokazuie. Zábawá następująca wtóra, náuczy koło sporzadzić na wiele zębów: Dáney liczbie zębów, dyámeter wyrachować: kołu dánemu liczba zębów náznaczyć: Odległość zębów wymierzyć według dánego dyámetru kołá, y liczby sámych zębów. Dzielić kołá snadno: y innych podobnych trudności.

Koła vlzywające ciężarow, bywają obracane od cewow, iako w Figurze I. y II. kołá F, od Cewow E: w Figurze IV. koło H, od Cewow R: koło F, od Cewow G: koło C, od Cewow E.

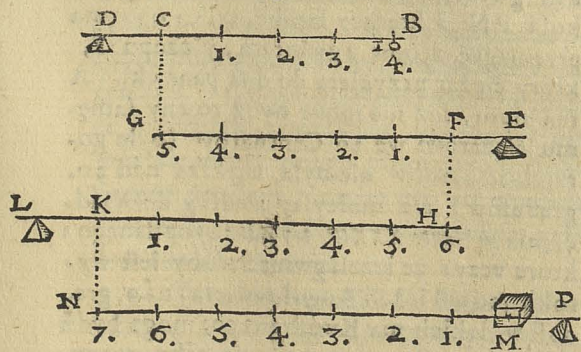
Cewy y koła mają być związane między słupami iako w Figurze O G. Ktora jest szosta na Tablicy 3 przy Kárcie 17.

Używanie ich jest takie: Ciężar M, przywiązawszy do liny wiszącej, od walu ostatnie.

Figury
Tablice 3.
Przy Kar-
cie 17.

ostatniego H, w Figurze I y III korba T, w Figurze I (albo kołem T, w Figurze II,) obraca dźwigający Cewy E: a Cewy E. obracają koło F, y z nim wał H, po którym się liną zwia, z ciężarem M. W Figurze IV, dźwigający kręci kołkami koło K, oraz y Cewy R: Te Cewy R, obracają koło H, z Cewami G. Cewy zaś G, obracają koło F, z Cewami E. Cewy nakoniec E, obracają koło O, wspoł z wałem V; który okręcając linę, wyciąga ciężar M, do liny przywiązany.

Moc y siła każdego koła ziego Cewami, na wiecie ciężaru, takowa jest, iaka Długą wlvzającego wtorego. Gdyż tak się ma wysokość połkoła, od cewow iego, do wysokości połcewów: iako Długą wtorego długość, między ciężarem y dźwigającym, do długości między ciężarem y podstawkiem. Zaczynam wiele ciężaru vmnieysza drag wtory, tyle koło z Cewami: y wieleby Dragi czterey, DB, GE, LH, NP, tak związane, iako w następującej Figurze. zgubieły z ciężaru na M; tyle y koła 4 zgubią w Fig IV. Tab: 3. też proporcją mające do swoich cewow, którą mają w tey Figurze dragow części NM, KH, GF, BC, dłuższe, do krótszych części MP, KL, FE, CD. Na przykład. Iako w tey Figurze następującej podnoszący drag BD, na B, tylkoby 1. Centnar dźwigał z Centnarow 1680, ciężaru M, na czwartym dragu NP, postawionego na M, przyłożywszy siły na dźwiganie ciężkości samych dragow. Tak w Fig: IV. Tab: 3. obracający koło K, tylkoby przemagał Centnar jeden ciężaru M, ważącego Centnarow 1680, na walcu V, koła O. Przydawszy tyle siły, ktoraby oporowi czopow w panewkach, y palcow z zębami zdołać mogła.



Ze Dźwigający na B, w tey Figurze czterema Dragami Ciężar M, w Centnarow 1680, tylkoby jeden centnar dźwigał: tak obrachujesz,

Dźwigający pierwszym w tey Figurze dragiem NP, (ktory jest drag wtory wlvz-
Architekta Księga 1.

wiający) tyle zgubi ciężaru przeciwnego na M, według Rozności VI §. 1. Nauki 3. tej Zabany 1. Architekta: iako się ma MN, do MP, część draga do części; to jest iako 7. do 1. y na podstawku P, według liczby 3. tego § pomienionego, z Centnarow 1680, ośiedzie części 7, to jest Centnarow 1470: a do N, przejdzie część osma, to jest Centnarow 210. Zatożwszy co się przestrzegło wyżej, żeby drag PN, żadnego swego ciężaru nie miał.

Ponore: ze dźwigający dragiem drugim LH, ma się do ciężaru na K, to jest na N: iako 6. do jednego; zowych centnarow 210 pozostałych po pierwszym dragu NP, ośiedzie na podstawku L, tego draga LH, części 6, to jest Centnarow 180, a na H. przejdzie część siódma; to jest Centnarow 30.

Po trzecie: Dźwigający dragiem trzecim GE, ma się do ciężaru na F, to jest na H; iako 5. do jednego: zaczynam zowych Centnarow 30. pozostałych po wtorym dragu HL, ośiedzie na podstawku E, tego draga GE, części 5, to jest Centnarow 24: a do G, przejdzie część szosta, to jest Centnarow 5.

Nakoniec: Ze dźwigający dragiem czwartym BD, ma się do ciężaru na C, to jest na G, iako 4. do jednego; przeto zowych Centnarow 5. pozostałych po trzecim dragu GE, ośiedzie na podstawku D, tego draga BD, części 4 to jest Centnarow 4; a dźwigającemu B, zostanie Centnar jeden. Co się miało obrachować.

PRZESTROGI.

I. Cewy naczęściey miewają palcow czterey, Szęść, Osm, rzadko 12. albo dwa. Dla tego, je dwa, lubo silne w przydaniu mocy, ale nierychle, y niestwale w pracy. Dwanaście zaś, niewiele mocy dodają dźwigającemu: chyba żeby miały iaki wał obstawiały, kiedy wrzuciono je-
lżne subtelne, mieysca nie ma, iako we Młynach Konnych, niżej opisanych y w Piłach.

2. Palcow w Cewach, y Zębów w kole, tyle ma byś, żeby gdy się koło raz obroci, Cewy żadnego palca nie zostawiały na drugi obrot koła. Na przykład. Gdy jest w Cewach palcow 6. powinno byś w kole zębów 12, albo 18, albo 24, albo 30, albo 36, albo 42, albo 48, albo 54. albo 60. Etc. aby się nie śiekły przedko, y nieplonęły, iako się przedko potieka, gdy Cewy, jednychje swoich palcow nie pilnuia, a na różne zachodzą.

3. Im Koł y Cewow jest więcej, tym pośniefy zaciąg ciężaru sprawnia.

4. Jeżeli zechcesz kilka koł w jednym złożyć Instrumentie, pamiętaj aby jedno od drugiego by-
Bz to nisk-

to większe; ponieważ jednakowym, walcie nie dopuściliby obrotu wolnego.

5. Wyjwaniu kot z Cewami, większe kotā pololicie ida od ciężaru, mnieysze ku obracaiacemu, iako w Figurze VI, Tablice 3. chociaż kotā bliższe ciężaru, wiecy go dźwigaiā: zacząym mocniejszy bby potrzebā: ā kotā wielkie według wielkości swoiey stābsze bydź musā. Iednak według nauki 52. tej Zábawy, mogą bydź mnieysze, bliższe ciężaru, ā większe te, które są dalsze. Iako w Figurze Nauki 52. koto L, większe iest od N, y koto H większe niżeli koto L, y koto E, większe niżeli koto H. Czytay Naukę 52.

6. Koto które obraca Cewy. na osobnym wrzecie, albo walcu osadzone [iako w Figurze 3. Tablice 3. przy Karcie 17] nie vmniejsza ciężaru, ale go przydaie tak wiele, iako prędkość obrotu cewow, przechodzi nierówność y lenistwo kotā; gdy nim obracaiacy nagli cewy, aby naprzekład obrociły się trzy razy przedzy niż koto. Czytay niżej o tym w Zábawie 2. Naukę XI.

Iest iednak potrzebny taki obrot Cewow kotami na osobnym wrzecie, kiedy potrzebā aby się przedzy ciężar obracał, iako we Młynach y Piecach trybowych: o których w Zábawie 2.

S. X.

INSTRUMENT X.

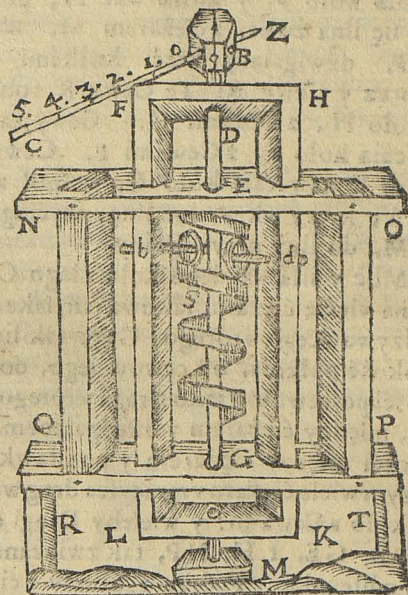
Szrobā.

Szrobā nad wżytkie infze poprzedzaiące Machinery naślnieysza do dźwigania ciężarow, opisania nie potrzebuie, gdyż dla częstego wżywania w wielu okāzyach nie tylko rzemieślniczych ale y gospodārskich, kādęmu iest znaioma.

Dla tych przyczyn wiēcy przemōże, niż Drag.

Nāprzod: że na szrobach ciężacy są podobne ciężarom ciāgnionym po płaszczynie gorzystey: która gorzystość im iest mnieysza y głādsza, tym wiēcy gubi ciężaru, iako z doświādczenia dowodzę w *Nauce XXXIV. tej Zábawy*. Gdyż szrobā iest pochylność, albo gorzystość wstawiczna (która się znacznie w Szrobie S. stoiacey do pianu wydaie) ktorey gorzystości długość iest obwód iednego gwintu, ā wysokość odstāpienie końca gwintu iednego od bazy, na ktorey Szrobā do pianu stoi. Wiēc iako same infze gorzysze płaszczyny, po ktorych kto ciāgnie ciężar, dźwigaiā ciężar, ā ciāgnacy tenże ciężar ku gorze, tylko iego opor przemaga, wiēkszy albo mnieyszy, im gorzystość płaszczyny, bēdzie wiēksza albo mnieysza y głādsza: Tak y Szrobā S, dźwiga cały ciężar M, zramā L K H F, ā obracaiacy C, Szrobę S B, drą-

giem C Z, tylko po iey pochodzistości ciāgnie ten ciężar z mnieyszym oporem, im pochodzistisza Szrobā, y smarownieysza.



Druga. Ze Szrobā krom pochodzistości nic infzego nie iest, tylko wał z drągiem; to iest Drag dźwigalny wtory. Zaczym kręacy Szrobę, tyle razy przemaga iuż nie sam zupełny ciężar, ale opor tylko iego; wiele razy połmiałzłość Szroby znayduie się w długości rękoięści, którą dźwigaiacy kręci Szrobę: y tak nie dźiw, że wiēcy przemōże Szrobā aniżeli infze Machinery. Nā przykład: Niech w Figurze, koto P N, 20. stawi ciężaru 30. Centnarow na Szrobie T, wtwierdzoney na foszkach albo wiązaniu (ktorego Figurā nie pokāzuie) który ciężar potrzeba Szrobā T, przemagać. Pевна że te 30. Centnarow tak bez kręcenia, iako y w kręceniu Szroby, dźwiga Szrobā F E, gwintem swoim T, trzymaiąc zęby kotā P N: ā kręacy szrobę, tylko opor ma przemagać zębów z gwintem, y czopu F, który ciężar przypiera do dna panewki. A ten opor, iuż nie może bydź rowny samemu ciężarowi we 30 Centnarow (byle gorzystość Szroby nie była wiēksza nad 30. gradusow) ale mnieyszy według doświādczenia w *Nauce XXXIV. tej Zábawy* opisānego: które vczy: że iezeli gwint Szroby iest wyfoki, (to iest iezeli Angul zawiera) nā 9. gradusow, iakich ma Kwadrans 90; mogą bydź wciāgnione Centnarow 30, nā taką gorzystość od Centnarow 20. Zgubi tedy pochodzistość Szroby T, 10 Centnarow, y zostawi do przemagania korbā E G, tylko 20. Niechże się iestczce znaydzie Szroby T, połmiałzłość, razow 10, w korbie E G Szroby; przemōże ieden kręacy, zā 10. Y tak dźwigaiā-

Figurā 3.
Tablice 3.
przy Karcie 17.

gajacy nie będzie dźwigał Szrobą z ciężaru pozostałego, całych 20 Centnarow, ale tylko 2. Gdyż iako drogą dźwigalnego wtorego, część dłuższa od podstawku ku dźwigającemu, miar 10; do jedney miary ku ciężarowi. Tak dźwigający który zmoże centnary 2, do ciężaru Centnarow 20. Z całego tedy ciężaru 30 Centnarow Szrobą taką nie może być bardziej obciążony kręcący Szrobę, tylko dwiema centnarami. Którychby musiał najmniej trzy Centnary przemagać; gdyby chciał dźwigać Centnarow 30, walcem y drągiem, też proporcya mającym, którą ma Szrobą T, do swoiey korby E G. Gdyż iako drogą dźwigalnego wtorego, część dłuższa od podstawku, ku dźwigającemu, miar 10; do miary 1. ku ciężarowi. Tak odwrotnie dźwigający, który zmoże 3, do ciężaru 30. Centnarow. Nie rachując ieszcze ciężaru z oporu czopow wału, w panewkach: który bodayby nie wyniość na czwarty Centnar.

PRZESTROGI.

I. W Szrobie im cieńsze jest Wrzeciono sroby, a gwinty w mniejszy angul; tym większa ma siłę. Ponieważ połdyameter sroby mniejszy, znajdzie się więcej rązow w rekoiesci, która ia obracać, albo się około niej kręcić będzie: y pochodzistość gwintow niższa, znaczniey użyj ciężaru używającemu sroby.

2. Używający sroby do dźwigniania ciężaru, jest pewny, że mu ubedzie ciężaru tyle; ile rązon potmiałość albo połdyameter sroby, znajdzie się w rekoiesci sroby; iako w drągu dźwigalnym wtorym używającym, nie mając żadnego respektu na opor gwintow ozeby, y czopow sroby w gniazdach. Który nagradza pochodzistość gwintow używająca znacznie ciężaru. Czego inſte Instrumenta służące snadnemu dźwignaniu, nie mają: ale wszystkie krom drąga pierwszego używającego prostego, znacznie się wymuia, tym więcej, im ciężary są większe aplikowane do Machin.

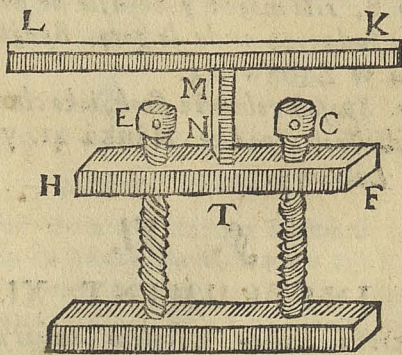
3. Szroby nie opuszczają ciężaru nązad, chociaż obracający odpoczywa, ani hamowania niepotrzebuia, iako Kąsary, Wały, y Windy: y nie tak wielkie miejsce ząwadzają, iako proste wagi, z długiego drzewa, których miało Szrob Ciesle zążywać zwykli.

4. Im większy jest Dyámeter Szroby;

to jest, im mąższej sroba, tym pochodzistość gwinty mieć może; a jedno ząwinienie całego gwintu, znaczniey będzie wysokości, ktorey mieć nie mogą cienkie sroby. Iako náprzykład: jeżeli sroba ma dyámetru ćwierć jedne łokcia; wyniesie jednym obroceniem gwintu, na ćwierć jedne, a angul gwintow poydzie w gradusow 18. y minut 26. Który angul w dyámetrze potćwierciowym sroby, musi być gradusow 33. y minut 41. według Náuki 41. tej Zábawy 1. aby jedno obrocenie gwintu wynioſło na ćwierć jedne.

5. Dwoch Szrob siła jest przedziwna: tak że nimiey Ciesle budynki podnoſzą: y w Roku 1686, Sławny Piotr Beber, Budowniczy Krolenski, całą Wieżę Ratuszną Krakowską, nie według godności tego Miasta, przed kilkunastą lat postawioną, wynioſł z pomocą pomocników, na łokci 12, od murow, nie opuszczając z nich dwoch wielkich Cymbatow Zegáronych po kilkadziesiąt Centnarow wążących: y znaczney iey wspaniałości przydat, z ochroną znacznieyszą czasu, y kosztow różlicznych, na iey rozbieranie, spuszczenie, ponowne ciągnięcie, y stawianie.

Takowa siła Szrob ząd roście. Naprzód: że gdy dwie są wespół w jednym drzewie H F gwintownym, ktore ciężar podnoſi, swoim szrodkiem T; jedná sroba tylko połowice takiego ciężaru prze-



maga. Iako gdyby Szrobami E, C, podnoſiel ściane LK, sieplem MN, opartym na szrodku T, drzewa gwintowane H F; tylkoby go po połowicy sroby dźwigały, według Własności 2. Náuki 2. tej Zábawy. Powtore: Stąd roście moc y siła srob dwoch: że takowe sroby mając Dyámetru na ćwierć jedne łokcia: a tak mąższości gwintow, iako po-

lá między nimi, po półtora cala; idą angulem w gradusów 9. minut 26. Po takim podniesieniu ubywa prowadzonego ciężaru, część trzecia, według Náuki 34. tej Zábáwy I. Architektá. Zaczynamy dwie sroby, tylko trzecia część ciężaru zostawia drągom które je zakracają włożone w dziury głow E, C. Po trzeciej: Ze obracający drągiem żelaznym dwulokciowym, sroby takową jedną; zmoże za piętnaestu, a dwa obracający obiedwie sroby, zmoga za 30. Te tedy trzy okoliczności dodawają wielkiej siły dźwigającym dwiema srobami, ustatkowanym tak, iako Figura pokazuje. Tak iż gdyby ściana LK, albo iey przycięs obciążona ścianą, ciężar centnarów 48; dworo ludzi kracących sroby E, C, drągami dwulokciowymi, oneby zdolali, mogąc przemoc po jednym centnarze. Ponieważ na srobach E, C, osiadłoby tylko po 24, centnarów: a pochodzistość swoich gwintów, gubieliby każda sroba, część trzecia ciężaru ze dwudziestu czterech, zostawiając do przemagania drągiem, centnarów 16, z których szesnastu, drąg gubiąc 15, zostawiłby kracącemu, centnar jeden.

6. Szroba stojąca, iako pokazuje Figurá na Kárcie 12. wynosząc ciężar M, ku gorze, ramami LFHK, przez kotła b, d, chodzące po pochodzistości gwintów S, ścía może: y zeydzie się do Máchin pedacych wodę do gory. Będzie opisana w Zábáwie 3.

7. Sposób robienia srob, iako chce pochodzistych; podaje Náuka 41. y 42. tej Zábáwy.

S. XI.

INSTRUMENT XI.

Szroba leżąca z Kołem zębátym.

Figura 5. Szroba leżąca z Kołem zębátym poprzecznie. Tablice 3. Szcina kołu które obraca: to ma nad cewy przy Kárcie 17.

Naprzód: Ze iey dyámeter może być połowicą mniejszy nad dyámeter Cewow, by w nawiększych y namocniejszych Máchinách. Náprzykład: Drewnianej sroby dyámeter, może być calów trzy albo dwa: a Cewow dyámeter w drewnianych máchinách, nie bywa mniejszy nad ćwierć łokcia: złączym szroba więcej może nad in-

szę cewy, koło obracające, które im są grubsze, tym mniej mogą przeciwko kołom.

2. Ze szrobá, małą pomocą zatrzymuje koło z ciężarem, gdy sobie obracający ją chce odpocząć: Cewy zaś nie tak.

3. Ze Cewami z boku, albo poprzek nie możemy obracać koła tylko wrowno odległym położeniu walcowich; co szrobą czynimy.

4. Ze szrobá spráwuje nalenivszy obrót nad wszystkie inne Cewy: Gdyż tylko jeden ząb koła poymuie, gdy się szrobá w koło raz zupełnie obroci. Cewy zaś insze, według liczby cewek dwunastu, albo ośmi, albo sześci, albo czterech, albo dwóch; zabierają zębów 12, albo 8, albo 6, albo 4, albo 2.

5. Ze szrobá, same zęby koła zabierająca, nie czyni takiego oporu, iaki czyni, gdy w mąciły gwintowaney chodzi. Czego w prafách y cieśniskich szrobách doznawamy.

Notuy 1. Ze zęby Koła, gdyie szroba obraca, zwłaszcza jeżeli są miąższe y grube, mają być według pochodzistości sroby nawrócone: nie poprzek równo stojące, iakich potrzebuja cewy.

2. Ze gwint sroby, nie potrzebuje więcej okregów zupełnych nad dwa.

3. Gdy korba sroby obraca: w te ją potrzeba obracać stronę, w którą zęby koła idą z gory ku korbie: aby wrzecioná srobowego koniec, przeciwny korbie, mógł się opierać u gniazdzie swoim.

S. XII.

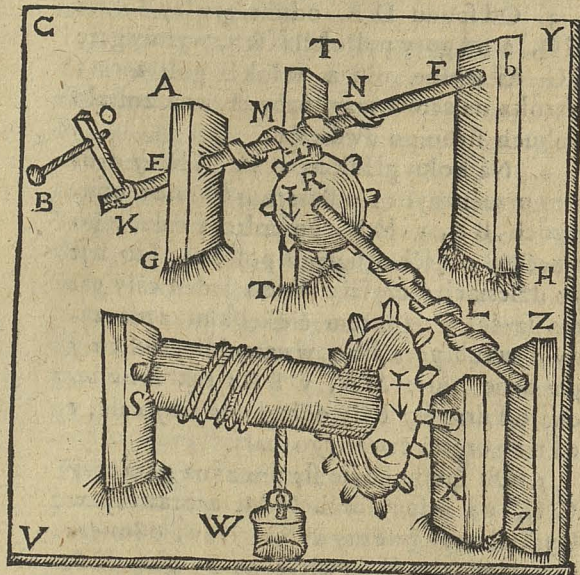
INSTRUMENT XII.

Dwie Szrobie z Korbą y z Walecem.

I. NA forszcie CYZV, miąższym y mocnym, postaw. Naprzód: Dwie sochy AG, bH, dla trzymania walcá KEF, mającego na K, korbę kOB, y między MN, szrobę obracającą koło R, z zębami. Na wierzchu, niech będą związane łata, którey figurá nie ma; aby koniec F, waleczká EF, nie wypierał sołzki bH, nie mającey dziury na wylot. II 2. Koło R, ma być osadzone na waleczku RL, którego waleczká końce mają być trzymane od sołzek T, y Z, tak żeby w sołzce T, nie była dziurá na wylot, aby koniec tego waleczká RL, mógł się opierać gdy szroba L, będzie obracać koło Q, osadzone na walcu mocnym y grubym SQ, obracającym się w sołzkách SX.

Miąszość walcá SQ, szrob L, y M; także wielkość koł Q, y R, według potrzeby;

trzeby: na mniejsze ciężary mniejsza, na większe większa. Walcą SQ dyameter, wydola ćwierciowy: koło Q na dwie ćwierci, o zębach 18 miąższych po calu jednym. Szroby L dyameter niech będzie na trzy cale, aby wrzećiono miało miąższości calie-



den, a gwintu wysokość po calu. Koło R we trzy ćwierci wylokcie może mieć zębów półcalowych 72. Szroba M, miąższa w półtora cala: Korbą w półłokcia od centrum szroby M, do centrum O, rękoieści O B: może być dłujsza, to jest trzy ćwierci łokcia jednego. Anguł gwintow szroby L, gradusow 12. minut 31. Anguł gwintow szroby M, gradusow 6 minut 20.

Takowa Máchina zamyka w sobie trzy dragi wtore wlvzywające. Pierwszy w kole Q, z walcem SQ: drugi, w kole R, z szrobą L: trzeci w korbie OK, z szrobą M.

Używanie Instrumentu, jest takowe.

Ciężar W, wiąże się linką na walcu SQ, a gdy korbę KOB, dźwigający obracać pocznie zgóry ku C; szroba NM, obracać będzie koło R, wtę stronę, iako strzałką pokazuje przy R. To zaś koło, drugą szrobę L: a ta, drugie koło Q, z walcem SQ y walec SQ obrocony, zwiiać będzie linę, y ciężar W wynosić ztą- kąż łatwością, zedźwigający na B, od 1296 funtow, Ciężaru na W, to jest z Centna- row Krákovskich 10, bez funtow 4, záledwie ma przemagać funtow 7. Czego tak doy- dziełz.

Naprzod. Koło Q, dwa razy wię- ksze od walcá SQ, umniejszy potowice ciężaru W, to jest funtow 648. || 2. Szroba L, pochodzista angulem na gra-

dufow 12. minut 31. zgubiłaby najmniej część iedną z sześci części ciężaru. To jest 108, z funtow 648. y zostawiłaby tyl- ko funtow 540. Lecz obracając te 108. funtow na zwycięzenie oporu czepow ma- tu SQ. w swoich tokách; niech przyi- dzie do szroby L, ciężaru funtow 648.

|| 3. Koło R, mające się do szroby L, iako 6. do 1; z funtow 648, zgubi fun- tow 540: a zostawi funtow 108. || 4. Damsy na przemożenie oporu to, co szro- by M, anguł na gradusow 6, y minut 20, wyrobiony gubi: Korbą półłokciową OK, mająca się do szroby M, walcá miąższego półtora cala, iako 16, do 1, z funtow 108, zgubi funtow 101 $\frac{4}{16}$: a zostawi funtow 6 $\frac{12}{16}$.

(Cale dajmy że pełną 7.) Obracający te- dy korbe OK; z ciężaru W, funtow 1296, tédnwie 7. będzie przemagał Máchiną o dwoch szrobách, y o dwoch kolách z korbą.

Notuy: Ze korbą OK, musi się obrocić razom 1296, kiedy walec SQ, z ciężarem, raz. Ponieważ: kiedy się o- broci koło R mające zębów 72, raz: szroba M, z korbą OK, razom 72. A gdy koło Q, o zębach 18, obroci się raz: szroba L, z kołem R, razom 18. Prze- moltiplikowawszy tedy 72, przez 18; wynidzie obrotow korby OK, 1296. Zkąd vznaś że według Własności XI. Ciężarów, w Náuce 2. tej Zábawy. Ile dźwigającemu ciężaru ubywa, tyle mu czasu przybywa.

S. XIII:

INSTRUMENT. XIII.

Leńnar Wozowy.

Lewar Wozowy ktorego Furmani uży- wają do dźwigania wozow we złych ra- zách, y przy smarowaniu Osi: [wklótce Tablice 3d drewnianej podługowatej na łokieć, albo przy Kór- cie 17. na pięć ćwierci, mniej więcej: szerokiej na calow 5. także mniej więcej, do vpodo- bania y do mocy:] zamyka w sobie naprzod tryby NHT, (ktorych dyameter bywa trzy części ze czterech calá jednego) o czte- rech zębách na wrzećienie żelaznym EI, ktore z boku obraca korbą EF, powierz- chnia, sześć razy większa, niż zęby w try- bách NHT. Te Tryby NHT, obracają kołko grube y mocne LHD, o szesnastu zębách, na osobnych czopách stojące: czte- ry razy większe od dyametru trybow NHT. Na szrod-

Ná srzodku O, tego kołka LHD, są tryby PSL, o trzech zębách, nierozdzielne od kołka LHD, mniejsze od kołka LHD, razow dwa, których wrzećciono czworograniaste ma bydź przepuszczone przez centrum kołka LHD. Tryby nakoniec PSL, swoimi trzema zębami wynoszą z kłotki drewnianej (iaka reprezentuie litera W. w Figurze 8 tejże Tablice.) Sztabę VZ w Figurze 7 żelazną zębata, długą na półczwartej ćwierci, mającą zębów 22, które się poczynają od końca we dwa cale (iakić ćwierć łokcia rachuje sześć) a trzy zabierają półtora cala, biorąc miarę od srzodka zębów.

Zámiera ten Instrument n sobie dragow dwa wżymających. Ieden jest E M F, którego podstawkę E; Cieżar M, [to jest N, wysokość trybow NHT.] Dźwigający, na F. Drugi drag SPD, którego podstawkę S, w centrum O; ciężar P, [to jest Sztaba VZ;] Dźwigający na D, to jest H, gdy tryby NHT, obracają zęby kołka LHD. Lewar ten moży być dźwigającego za dzieśiąć. Gdyż koło LHD, z trybami PSL, vmniejsza ciężaru VZ, (ze dwunastu na przykład centnarow) połowicie, 6: korbą także E F, z trybami NHT, z owej połowicie 6: gubi pięć części ciężaru: Mnożylić zaś 5, przez 2, wynidzie 10. Zaczyn dźwigającemu na F, przyczynia się Lewar za ludzi dzieśiąć.

Wpodługowatej figurze osmey, maś wymiar Sztaby żelaznej z kłotki łokciowej CQ, rozdzielonej na cztery ćwierci, (z których pierwsza ćwierć, ma podziaty calow 6, i z nich cal pierwszy części 4.) z kołkiem dl, ze dwiema trybami, y z korbą fc. Wteyże osmey Figurze, jest kłotka żelazna K, zwracająca kołką opisaną. Pod nią jest kłotka drewniana W, albo puzdro na sztabę żelazną VZ.

S. XIV

INSTRUMENT XIV.

Lada, álbo Winda Wozowa do nakładania drzewa.

Doznawszy wielkiey pomocy w lasach takowey windy, y ochrony nakładow na pomocniki przy dźwiganiu drzewa. A wiedząc oiey niewiadomości między ludźmi, szeroko y dostatecznie onę opiliuic.

Figura 1. Tablice 5. przy Kar. cie 19. 1. Weźmij Ośikowe drewno FR. surowe: na łokci cztery długie: tak miąższe, żeby ociosane mogło mieć w kostkę DE, na każdym boku, po półłokcia, przynamniej od spodu EDF.

2. Od końca EDF, tego drewna na półłokcia wzdłuż, od D, do K: zostaw grubości do stawiania go na ziemi, półłokcia: ostatek KB, półczwarta łokcia: ociesz w

kostkę na calow siedm: a od gory na półćwierci, poweinay dziur klinowatych cztery: iakić dwie P, y L, maś w Figurze, dla dragow, ktorými się ma Winda wstawiać; aby wyniosłszy drzewo wysoko, na ktorąkolwiek stronę, z nim się nie obaliła.

3. Od spodu DE, odmierzywszy łokieć GQ, a od gory półłokcia RS, wytnij garę SG, na wylot, długą w łokci półtrzecia; szeroką na calow trzy, żeby drewna zosiła z obuch stron po dwa cala.

4. Na boku gładkim BM, KN, y drugim przeciwnym; odmierz od kraioy obu-dwoch BK, y MN, po półtora cala, y po trzeciej części drugiego pół cala: [to jest po dzieśiąć części, iakić jeden cały cal ma sześć] y sznurem cieśielskim zmaczanym w rubryce, álbo w czernidle, odetni y po dwie linie MN, y BK; tak żeby jedna od drugiej były odległe na trzy cale, y na trzy części czwartego cala.

5. Od spodu gdzie się poczyną garą przy GH, na iednej linii NM; zabrawszy w Cyrkiel tęgi żelazny calow trzy, odmierz 19. podziałow, aż do wierzchu S, gary GS.

6. Na drugiej linii KB, weźmij od spodu, gdzie się poczyną garą, calow półpięta; a od tego punktu, po linii KB, przebież cyrklem otwartym na trzy cale, aż do siedmnaściego razu; żeby dziury po linii KB, nie przypadły obok z dziurami linii NM: ale przeciwko srzodkom odległości tych to dziur linii NM.

7. Na tych punktach álbo podziałach oboiej linii BK, y MN, powierć dziury prze-strone na palec wielki, przez obadwa boki drzewa na wylot. W wierceniu tych dziur przestrzegać, aby na spodnim boku trafiały na linie sznurem odcięte, y zachowały odległość swoię jednakową, po trzy cale od srzodka dziur.

Do czego pomoże takowyż podział, vczynić na bokach spodnich ef, pod garą GS, iaki się vczyniel na płaszczynie BMK, drewna wygarowanego, aby wierzący mogli się miarkować w otwieraniu dziur.

8. Dziury powierćiane przepal sworniem półcyrkulowym Z, aby w dźwiganiu wielkiego ciężaru Winda była bezpieczniejsza od złupania okrągłymi sworniami. Tak stanie gotowa, część naprzedniejsza Windy wozowey.

Drag do Windy.

Figura 3. Tablice 5. przy Kar. cie 19. 1. Roskaż ostrugać deszczułkę BND, długą na łokieć: szeroką na półćwierci vkońca iednego E, przez ćwierć iedną BG; a daley od G, do D, ku drugiemu ko-

Fig. 2. y
Tablice 5.
przy Kar.
cie 19.

Figura 3.
Tablice 5.
przy Kar.
cie 19.

Figura 4.
Tablice 5.
przy Kar.
cie 19.

Figura 3.
Tablice 5.
przy Kar.
cie 19.

końcowi D, przez całe trzy ćwierci: szeroka na calow dwa; miąższ na poćala.

2. Dziur od cieńszego końca D w tcy deszczulce BND, na nitable, niech będzie dwie: ledną na N, przy samym końcu; druga R, we dwie ćwierci, y poćala, od końca cieńszego D.

3. Na szerłszym końcu B, od grzbietu H E, odmierz ieden cal EB; y przewiedź po deszczulce od B, do D, frzednią iedną linią prosta BD; pod którą poćiągnąwszy drugą linią PC, w poł cala odległa, a w sześć calow długa; od końca EB deszczulki do P odmierz calow półtora, potym od P, do L, dwa y część czwartą cala; y ieszcze drugie dwa z częścią czwartą, od L, do G.

4. Z pierwszego punktu, P, y z trzeciego C, zakryśł poćyrkuliki, odległością dwóch Rownoodległych PC, y BG: a z wtorego punktu L, vmknien się osmą częścią cala ku pierwszemu punktowi P, za punkt L. Toż z niego okryśliwszy poćyrkuł P MC, przedziuraw go na wylot nad L, przed Q: a na punktach P y C, wytnien aż do samego spodu deszczulki, dziury poćyrkliste, tak iako *Figura 2. pokazuje*, żeby te dwa wyćięcia dla sworzniow dwóch, mogły na sworzniach ośiadać. Tak rozmierzywszy deszczulkę BD, według niej, każ odkować sztabę z żelaza dobrego. Iaka iest WQZVF, w *Fig. 2. Tabl. 5.*

5. Do dziury Q, w Sztabie, każ zrobić ogniwo ZV, na kształt łańcuchowego, długie na pięć calow; grube y z dobrego miękkiego żelaza: które ogniwo niech ma hak VTS, na zabieranie ogniw łańcuchowych na kształt *Figury ZVTS*.

6. Sztabę WF każ oprawić wkiy K BX, długi na łokci półtrzedcia: gruby na calow półtrzedcia. Ku końcowi K, niech będzie co raz cieńszy, dla obięcia ręką.

7. Każ ieszcze zrobić sworzniow dwa w kostkę, trochę cieńszych niż cal, długich na calow iedenaste; ktorých dwa rogi, niech kowal ztraci, aby były w poł cyrklá na kształt tego, który pokazuje *Figura 4. Z.*

Na końcach, niech mają dziury dla łańcufzka, ktorým trzeba ie spoić, aby ieden przy drugim snadaiey się zachował.

Figurę drugą z Sztabą żelazną, z ogni-
wem y z hakiem, masz PD. w *Figurze z. Tablice 5. przy Karcie 19.*

Od cieńszego końca niech będą konce albo wierzchowiska drzewa wszystkie rowne; od mięjszego końca dwa drzewa frzednie krotsze, aby zostawieły miejsce na pal. [[2. We trzy łokcie od końca mięjszego trąfty, postaw dwa słupy RB, y X P. wygarowane na wylot; buntami y zastrzałami wtwierdzone po trzech bokach, y na gorze wespół związane. Wylokcie według długości palow na 10. na przykład łokci, jeżeli pale chcesz bić w ziemię na łokci sześć.

3. W łokcie pod wierzchem na PB; przypawisz poprzeczną sztukę drzewa PB.

4. Przy końcu cieńszym trąfty, postawisz koło D, z tarcic z kostkami, na słupkach QS. na kształt káfarku wyżej opisanego, w §. VI. *Nauki 3.*

5. Kloc dębowy K, [Baba zowią Cieśle] gruby y długi na półtora łokcia, opaszysz v dołu ryfą żelazną. Po bokach dasz po dwie piora drewniane, ktoreby wolno mogły chodzić w górach słupow XP, RB. Na wierzchu przybiiesz szynę z vchem mocnym y sporym, y wprawisz ten kloc K, między słupy XP, RB.

6. Na przewiązaniu m, wierzchu słupow XP, RB, przywiążesz klubę o iednym kołku F.

7. Dasz zrobić hak żelazny iaki wizerunek pokazuje LNM, ktorego koniec L. ma wchodzić w vchokloc K, y on podnosić. A końcem M zawadzać się o drzewo PB, gdy pod nie hak trzymający kloc K, liną káfarkową będzie poćiągniony.

8. Przeprowadź wśy linę przez klubę F, viednego końca T; vwiążesz hak LMN, a drugi V, obwiedźiesz okolo walcá káfarku V n.

9. Do kolcá haku LNM, przywiążesz sznur drugi CEZ w łokci osm, y tak wystawisz Windę do bićia palow.

Vżywánie icy, czytay w *Nauce 50.*

*Maß Czytelniku w tcy Nauce 3. Instrumentow 15. sposobnych do dźwigánia ciężarów, ktorých według potrzeby vży-
iesz, gdy się okázya poda. W następuiących Naukách znaydziesz w osobności vżywá-
nie szczegulniysze tych Instrumentow, y
rozne przemysły tráktowánia ciężarów.*

NAUKA IV.

*Rozne sposoby łatwe y proste zelżenia
ciężarów.*

Krom Máchin, y Sposobow opisaných
wyżej w piętnastu §§. na ciągnienie cięż-
arów, ktorých potrzeba náuczy vżyć do
C prowad-

§. XV.

INSTRUMENT XV.

Windá do bićia Palow w Wodzie.

1. **Z**biy na wodzie do kupy drzewá dź-
ięćcioro miąższego na kształt trąfty.
Architektá Księgá 1.

*Figura 1.
Tablice 7.
przy Kár-
cie 31.*

*Figura 2.
Tablice 5.
przy Kár-
cie 19.*

*Figura 2.
Tablice 5.
przy Kár-
cie 19.*

*Figura 2.
Tablice 5.
przy Kár-
cie 19.*

*Figura 2.
Tablice 5.
przy Kár-
cie 19.*

prowadzenia ciężarów po ziemi; osobliwie Klub, Windy wiatrakowey, Kafarów, Koł, &c. przydaie łatwe inſze, y proſte Spoſoby.

1. *Spoſob. Dragiem proſtym:* Vdźwigiwać ciężaru; według Nauki XVI, naſtępuiacey. Iákim ſpoſobem, ſrogie kámiénie, y bálwany ſoli, nie tylko z mieyſcá na mieyſce bliſkie przeſtawiaia; ále y ná wozy, po legárach przemyſlni Furmáni, ſámoſtor zwykli wpro- wadzać; potroſze álbó iáko mowiá nie tá- komo drag podkładaiać. Do czego, im ieſt dłuſzy tym zdolnieyſzy.

2. *Spoſob. Toczaniem ná połwoſiu, Kárách, y Takách, álbó po wałkách.* Ktory przemyſł ſłu- ży do przeprowadzenia drzewá nagrubſze- go, ſłupow tákże, y wſzelkich ſztuk már- murewých, tákże inſzego kámiénia, cegły, piasku, ziémie.

3. *Spoſob. Ciągnięciem po ziemi, álbó po le- gárách.* Iákim ſpoſobem ſnádniey kłoc iá- ki ſpory, álbó całe drzewo, człowiek álbó koń, zwykł ciągnąć, ktoregoby nie zmo- gli ná ſobie vdźwignąć.

4. *Spoſob. Wywrotem.* Ktory ſpoſob ſłu- ży do przekładania drzewá z mieyſcá ná mieyſce, y do przeſtawiania kámiénia. Byleſ gdy kámién máſz wywrocić, podkładał iá- ki kámién mierny, ná ktory gdy ſię wiel- ki przewróci, zárazby ſię brzegiem od wy- wracaiacego ſám podnioſł, y ſpoſobniey, ſzym ſtawieł, nie tylko do poięcia rękami- ále y do podźwignięcia: gdyż im ſię bár- dziey ná kámieniu mnieyſzym podnieſie, ie- dnym brzegiem, tym mniey oporu do dál- ſzego wywrocenia czyni.

5. *Spoſob: Ieden koniec wprzód pomykáiać, á drugi po nim, ciężaru iákiego dluęiego.* Gdyż ſnádniey koniec ieden pomknąć, niżeli oraz obádwa. Wczym proſtacy godni wzáłęcia gdy zniewiádomoſci, ná vmor ſrzodek drze- wa, álbó kámiénia dźwigaiá, ktorému by raz iednego, á drugi raz drugiego końca ſię wiawſzy, ſnádnó zdołali.

6. *Spoſob. Toczac po ziemi, ieżeli co okragle- go.* Iáko Koła, Beczki z Solá, Kufy, pnie, drzewá &c. lubo wantorámi, lubo kręgiem náchyliwſzy; lubo zupełnie obáliwſzy.

7. *Spoſob: Przeſtawiaiać z rogu ná rog.* Iá- ko kwádraty, ſtołek iáki z ciężarem, trzech nog vdźwigiący kręcąc; obrazy w ramách, ſtoły, &c.

8. *Spoſob: Vderzeniem mocnym.* Iáko Ku- le y gálki dáleko odbiaamy, bełtry y kámié- nie z kuſz wyrzucamy, ſtrzały z lukow wy- puſzczamy.

9. *Spoſob: Spuſzczeniem ná wodę, gdiſe to byđ- może. Álbó przyprowadzeniem wody pod ciężar.* Iáko czynia ná galery y okręty, gdy zbu-

dowane ná lądzie, pod pokryciem ná ſłu- pách murowáných ſtoiaćym, prowadzą do morzá kopánymi Kánałami.

10. Gdy ieden człowiek podnoſi z zie- mie, álbó nieſie rzecz iáką dluęą, iáko dłu- żnicę, Łaty, Zerdzi, deſki, dragi, krokwie; niech ie podnoſi, y dźwiga, we ſrzodku ich wagi. Albowiem, im ich dłuſzſzą część przed ſobá, álbó zá ſobá puſci, tym ſobie znáczniey- ſzego ciężaru przyczyni. Niech bowiem bę- dzie żerdź iednoſtáyna GH, włókci 8; y niech waży cáła, funtow 8; áby káždy ie- y łokieć ważył po funcie iednym. Niechże iá ramię trzyma ná F, á ręká ná G; żeby odległoſci GF ręki G, od ramiénia F, był łokieć ieden; á oſtátká FH żerdzi, by- ło łokci 7. Mowię, żeby dźwigaiący F, dźwigał funtow 29, nie 8. Poniewá ſá- me częſci; GF, y druga ie- y równa FO obciążały by ramię F funtami dwiema; częſć záś OD, wtora od F, obciążałyby ramię funtami tákże dwiema: częſć trzecia funtami trzema; częſć czwarta, funtami czterema; częſć piąta, funtow piąciá; częſć ſzoſta, ſzeſćciá; częſć ſiódma, ſiedmiá. Kto- re funty zebrane do kupy, czynia funtow 29. Przyczyna záś tákowego rozmnożenia fun- tow káżdego łokciá żerdzi, krom pier- wſzych dwóch; ieſt odległoſć od podſtáw- ku F, dwa, trzy, cztery, pięć, ſzeſć, ſiedm rázy częſci wtorey, trzeciey, czwarte- y, piątey, ſzoſtey, ſiódme- y: według ktorey roſcie ich ciężar. Poniewá iáko ſię ma náprzy- kład odległoſć FG, do FD; ták odwrot- nie ciężar ná D, do G; y iáko FM, do FG, ták odwrotnie ciężar H, do ciężaru G: według Właſnoſci 8. Nauki 2.

XI. Gdy dwá nioſá rzecz chybaiać ſię iáko tárce; niech ie- y nie nioſá, zá konce; Ale niech ie- y połowicę ſzedniá zoſtawia między ſobá; á po iedney częſci czwarte- y; poprzedzaiący przed ſobá, á naſtępuiácy zá ſobá niechay puſzcza. Aby chybanie nie ociążało ich bárdziej.

XII. Kto chce przełamać láſkę ſnádnó; niech iá opárſzy o ziemię iednym końcem, ku drugiemu ręká nadaley trzyma, á nogá vderzy. Albo iá wobie ręce iáko náſze- rze- y wiawſzy, kolánem we ſrzodku przyci- ſnie.

XIII. Gdy dwá ná dragu co nioſá; w rowney odległoſci od ciężaru niech ſtawia. Gdyż ten co go bliſzy, więcey dźwigać muſi.

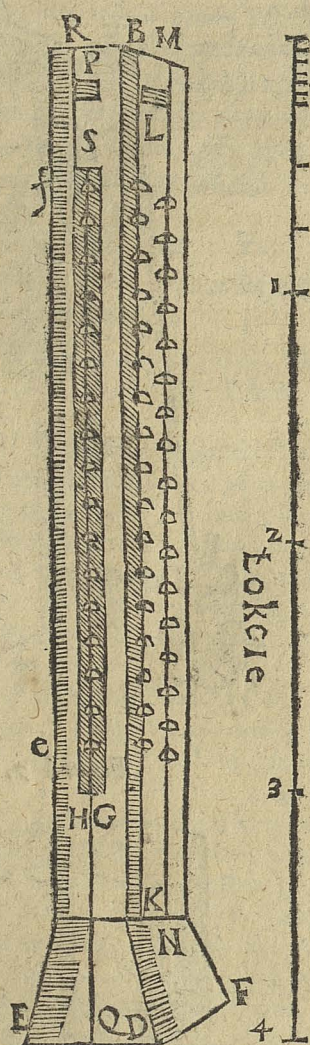
Notuy. Ze dluęoſć dragi, nie po- maga do lekáſci, dwiema dźwigaiącym co ná nim. Rybacy uſzywaiá dluęiego dragá do ce-

Figurá 2i
Tablice 7
przy Kár-
cie 31.

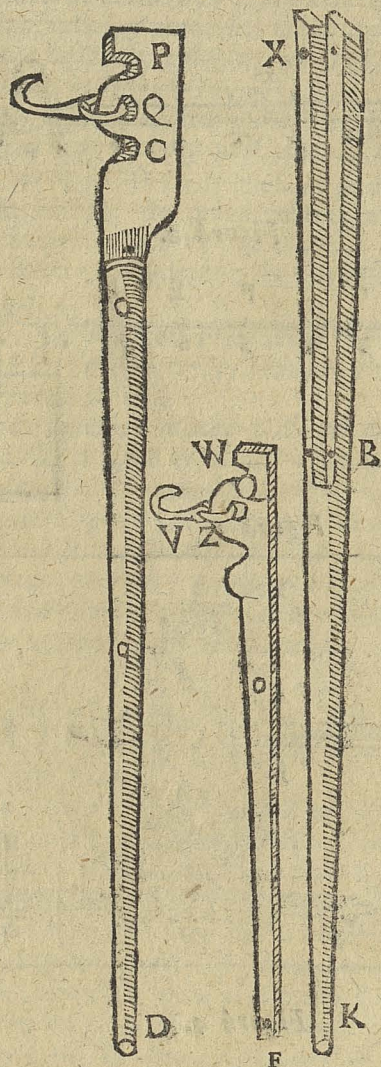
TABLICA V. FIGVR ARCHITEKTA.

przy Karcie 19. przetinko 18.

FIGVRA 1.



FIGVRA 2.



FIGVRA 5



Figura 3.

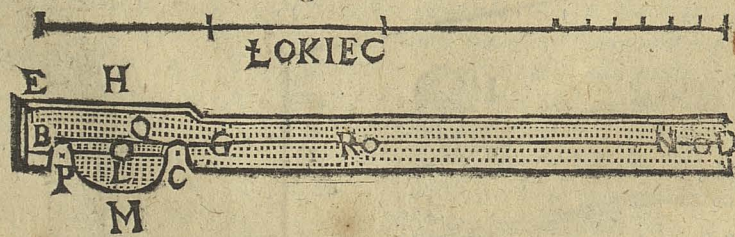
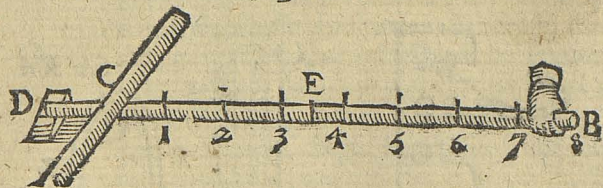


Figura 4.



TABLICA VI. FIGVR ARCHITEKTA.
przy Karcie 20. przeciętnko 21.

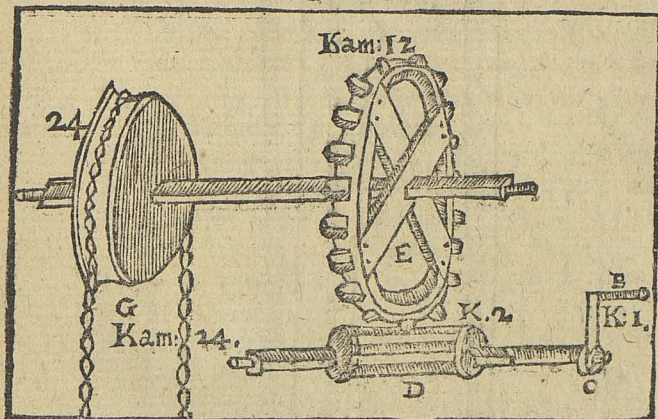
Figurá 1.



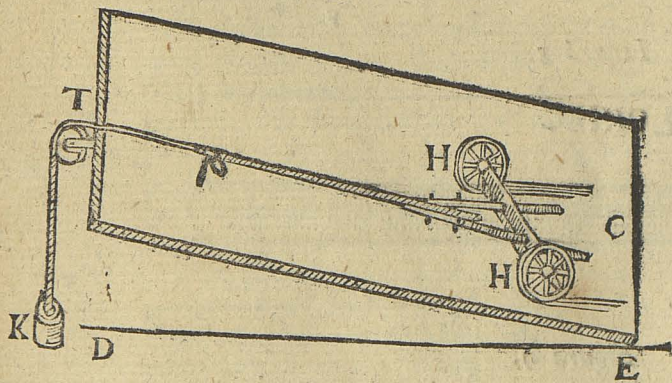
Figurá 2.



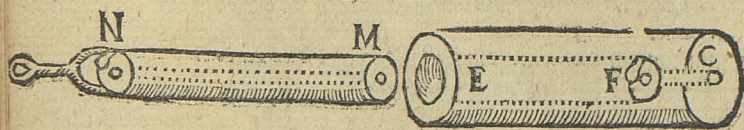
Figurá 3.



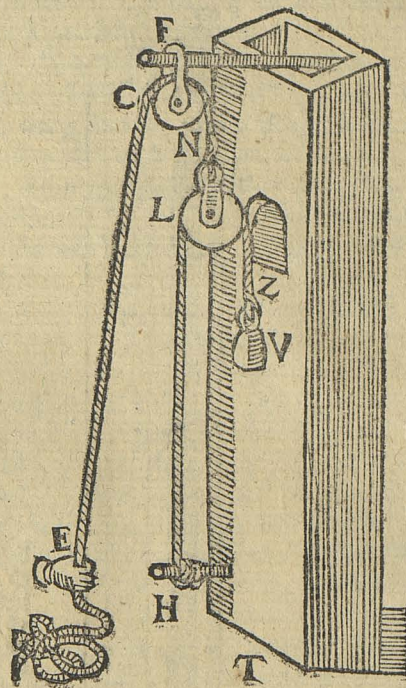
Figurá 4.



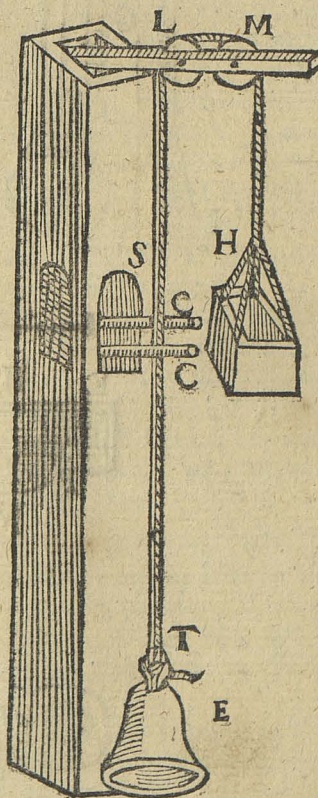
Figurá 5.



Figurá 6.



Figurá 7.



Figurá
Tablice
przy Karcie
20. przeciętnko 21.

do cebrá, w którym ryby nośa, aby ich ry-
by nie pluśkaly: nie żeby ciężaru wzięli.

Furmáni także długich postronków,
nie dla wlżenia ciężaru używają, ale aby
z krótkimi, we złych rózach, oraz konie
y woz nie zaniżał: które, gdy woz na
suśy, albo konie, łatwiej przebydź.

N A U K A V.

Drzewo by naciężse na woz włożyć sa-
mo wtór.

Figura 1.
Tablice 4
przy Kár.
cie 18.

1. Postaw Windę wozową B E, przy
drzewie G D, na cztery łokcie od
końca jego D.

2. Podeprzyj ją drążkiem i jakim C e, z
tej strony, z której leży drzewo: tym dłuż-
szym, y końcem e, daley od lady; im się
rublże trafi drzewo do dźwigania; aby się
mogło zmieścić drzewo między nim, a mię-
dzy windą, gdy się wysoko podnieśie.

3. Włóż Swornie Y, V, w naniższe dźwi-
ry Windy.

4. Połóż na nich drąg żelazny P; tak
żeby kárby dragá, ośiady na Sworzniach Y
V, a ogniwo z hakiem zostało między
Sworzniami.

5. Podwiedź drzewo łańcuchem d, mo-
cnym, przeciwko Windzie, y jeden koniec
łańcucha załóż na hak dragá żelaznego: a
drugi koniec zakłótu, albo obwiąż około
dragá prostego mocnego, którego jeden ko-
niec m, ma leżeć na drzewie, przeciwko
Windzie; a drugi koniec b, na ziemi, ku
dragowi C e, podpierającemu Windę: Dłu-
gość tego dragá prostego m d b, ma być
o pięci, albo sześci łokci. Im dłuższy tym
lepiej. Bez niego gdy się drzewo wiąże
łańcuchem; opiera się o Windę, y drag żela-
zny z Windy wyciąga, czego wydźiesz nie
wiążąc drzewa łańcuchem d, ale drag prosty
m b, na drzewie położony. Tak iako Fi-
gura wcy.

6. Naciśnij drag żelazny P M, ku zie-
mi; poki nie minie dźiury wyższej nad
sworznem V, wolnym od ciężaru. Wyl-
mij potym Sworzeń wolny V, a wetknij go
w dźiurę wyższą y nablížszą. Toż podnieś
ku gorze dragá żelaznego P M, poki nie
minie dźiury wyższej, nad Y Sworznem v-
wolnionym od ciężaru. Wym powtornie
Sworzeń v wolniony Y, y wetknij w dźiurę
wyższą y nablížszą. Naciśniesz ieszcze drag
P M, iako z przodku, y przełoż Sworzeń V,
w dźiurę bliższą, to jest trzecią od pierwszey
V. Potym drag P M podnieś, y sworzeń
Y v wolniony, wetknij wyżej. Które prze-
Architektá Księgá 2.

kładania Sworzniow, y dragá żelaznego P M
podnoszenie, y przyćiskanie ku ziemi, poty
czynić będziesz, poki drzewa D G, nie wy-
nieśiesz według potrzeby.

7. Wynioższy drzewo według potrzeby,
zostaw drag żelazny P M, na Sworzniach Y
V: Im się połwożia, y podtocz pod drzewo.

8. Powróć do dragá żelaznego P M, y
do Sworzniow Y V, przekładając ie w niż-
sze dźiury, poki drzewo nie ośiędzie powoli
na ośi.

9. Obstaw koła połwożia z obuch stron,
abyć się nie potoczyły, a drzewo łańcuchem
przywiąż do ośi.

10. Przenieś Windę B E, na drugi ko-
niec G, drzewa G D, tak daleko od koń-
ca drzewa, ile potrzeba miejsca na podto-
czenie drugiego połwożia pod drzewo. A
to wszystko wczyn coś wczyniesz z pierwszym
końcem drzewa. A tak samowtor włożysz
drzewo na woz, ktoregoby trzydzieści chłó-
pow z trudnością włożyć mogli.

PRZESTROGI.

1. Ostróżnie drag trzymaj, poki pomocnik
Sworzniá dobrze nie włoży na wylot przez
obá boki Windy.

2. Dźiury w Windzie wypalić potyrkliste, y tá-
kowej mieć Swornie, aby się nie tak snadno Win-
dą tupatá, iako się rzekto w liczbie 8. opisanía
samey lady, § XIV. Nauki III.

3. Zelázo mieć dobre tak w Sworzniach, iako
y w dragu żelaznym, y w ogniwie, y w haku jego.

4. Dźiurá Q, w dragu żelaznym P Q C D,
w Figurze 2. Tablice V. dla tego się ma dąć
bliżej kárbu P, ósma częścią calá; aby podnośa-
cemu ten drag, przybywáto siły, ktorey mu bywa
w dźwiganiu drzewa; częścią dla ciężaru dragá
żelaznego, który ma swoje wáge, częścią z nie-
spodobności y z niezręczności dźwigania ku gorze
dragá. Ponieważ drag długi na potrzećią łokciá
y calow 4, od Sworzniá dálsego od dźwigającego;
dodaie siły chłopu jednemu podnośacemu drag na
samym końcu M, za inszych chłopow trzydziestu y
dwóch, nie ráchuiac ciężaru potdragá. A gdy go
naciśniesz chłop jeden na Sworzniu bliższym, odle-
głym od dźwigającego na potrzećią łokciá; dodaie
mu siły za chłopow trzydzieści, krom tego że drag
sam ciężkością swoią pomaga więcej niż za trzech
chłopow; y tak jednego człowieka siły wynoti na
trzydzieści ludzi, y trzech.

przy Kár-
cie 19.

N A U K A VI.

Drzewo iako z wozu spuszczać bez wy-
rótu wozá, w którym w ywrócie ko-
łá y ośi zwykły swankować.

Podstawivszy z tej strony drzewa, na kta-
rą go masz złożyć, kobelice niższą niż
jest

jest naślad wozowy, na którym drzewo leży; z drugiey strony podstaw piének mierney miąższości, tak wysoki iako oś, blisko rozwozy, (to jest około połłokciá,) przy kole przednim, y położ na nim krokiewkę mocną y długą, [im dłuższa tym lepsza] tak aby ieden koniec podiał dobrze drzewo, a drugi koniec niech przylega kilka chłopow; dwa albo trzech, z których każdy zacięży, za dwudziestu czterech, jeżeli krokiewka będzie długa w lokci dwanaście, a od drzewa do pieńki, będzie tylko połłokciá.

Toż: niech podźwigną drzewa z náfadu, a Woźnicá koñmi niech połwożia vmknie z pod drzewa. Potym chłopie coperziskaia krokiewkę, niech ia powoli do gory opuszczaiąc, pchną od siebie: ona vpádnie, a drzewo vsiędzie na kobelicy, z drugiey strony drzewa podstawioney pod drzewo.

Tak ieden koniec drzewa zdiawszy z wozá, drugi w tenże sposob vwolnisz, kobelicę drugą podstawiwszy przy kole zádni, [jednak nie za kołem, ale ku przedniemu kołu:] krokiewką podniószysz drzewo: połwożie wytoczywszy, y na kobelicę opuściwszy. Toż po obudwoch kobelicách, albo posmykiem, albo wywtotem zepchnij drzewo, na miejsce náznaczone.

N A U K A VII.

Drzewo w lesie snadno obrocić do wyożu.

Cleńszy koniec drzewa podnieś Windą wozową, opisána w §. 14. y położ kloc, około drzewa szodką, bliżey mięszzego końca: aby koniec leżący, mógł ieden człowiek przeważić, gdy wstąpi na podniesionny. Na tym klocu podłożonym obracając drzewo według potrzeby [kloc jednak drugi podłożysz, ku tej stronie, gdzie się ma kręcić drzewo, aby z pierwszego na wtory kloc zpadło] obrociysz według woli swoiey drzewo by nagrubsze samowtor, albo samotrzcę, by dobrze y między pniami inszych drzew ściętych.

N A U K A VIII.

Drzewo cieńskie z miejsca na miejsce bliżkie przelożyć trocha ludzi.

Zwykli niewiádomi, oba końca dźwigac: Zty dźwigay wprzód ieden, y pomykay, a potym drugi koniec: coraz się wracając do pierwszego, pokić na miejscu nie stanie.

N A U K A IX.

W ciasności y po zakrętach drzewo długie przeprowadzić z miejsca na miejsce.

ſce: gdzie pomatkách toczyć się nie dopuścić.

WŁoż drzewo na połwożie przednie, mocne; tak żeby ani na dyzel, ani na zad nie sieła przeważało. Prowadź ludźmi połwożie, a tak z kręciysz się z nim iako zechcesz, y ludzi nie podźwigasz.

N A U K A X.

Drzewo na wysokie Kobelice wprówadzić snadno.

Mly Chynak B C, to jest żelazo takie, iakie Figura pokazuje. Włóż drag długi E F, woko B, a ostrze C, wbiy w drzewo około iego połowice, na G. Pociągnąwszy ręką draga, wywrociysz łatwo drzewo na kobelice, a pomocnik niech klin Q, poditawi pod drzewo, aby się nie stoczyło. Toż vczyń drugi raz y dzieśiaty. A tak powtarzając zakładanie Chynaká y draga, zaprowadziysz samowtor drzewo na wierzch kobelice K, ktoręmu by kilkanaście ludzi nie zdołało.

N A U K A XI.

Stendary na Rostowanie Mulárskie: Bóże Meki, Sochy na stodoty, y do Zorawia studziennego, y inſze długie drzewa, łatwo do gory postawić.

WYkop naprzód doł D, y drzewa koniec P, do zakopania náznaczoney, słożem trochę zaciawisz, y nad środkiem dołu postawisz, delką T w doł spuszczoń, prosto do pianu załstaw, po ktoreby snadniey koniec zacięty, mógł się w doł spuszczać. Powtóre: Windę F G przy H tym miejscu, ku drugiemu końcowi drzewa postaw, gdzie wwiązana część K H, drzewa P K, ku gorze nie przewazy części H P, do ziemie naznaczoney. Toż wynieś drzewo poki możesz, według wysokości Windy. Potym podstaw Kopek C B par kilka pod K, wyniesiony koniec drzewa [to jest po parze powiazanych powrozami żerdzi albo łat, mocnych a nie ciężkich, iakie na figurze widziysz: y opuściwszy drzewo z Windy, żeby ośiadło na łamych kopkách, dźwigay kopkami, pomykając końcow C, ku H. Jeżeli mało będzie ludzi do kopek; niechay nie dźwigaią oraz obiemá żerdziámi kopek; ale pomknąwszy iedney żerdzi, kilka ludzi, ku dołowi D; a iednego przy niey pomocniká dla trzymania zostawisz; inſi niech się obroca do przymykania ku dołowi drugiey żerdzi

Figura 22
Tablice 4
przy Karcie 18.

Figura 3.
Tablice 4
przy Karcie 18.

czyż

teyże kopki. Gdyż połowicę drzewa trzymać będzie żerdź iedną, a robotnicy tylko drugą dźwigać. Y tak śnádniey wyniosą drzewo przekłádając się do inſzey, a inſzey żerdźi kopkę, niż gdyby wraz obiema dźwigali żerdźiami.

Podnioſzzy zaś drzewo, niech go kopkami trzema, albo przynamniy dwiema przytrzymują dźwigający, poki go deſkami nie obſtawisz w koło, aby od ziemi przyległej tak prędko nie gniło: poki dołu nie zaſypieſz ziemią, mocno ią cienkimi drążkami faſując.

N A U K A XII.

Stendary, Sochy, y inſze drzewa wkopane w ziemię, opuścić na ziemię zwolną, na którą chceſz ſtrone.

KAż odkopać Stendar, albo Sochę, z tey tylko ſtrony, na którą chceſz złożyć Stendar: a doł niech nie będzie, dobrany do ſamego ſpodu Stendaru, ani na k'ztałt ſtudnie, ale pochodziſty iako ſzyia do piwnice. Potym nąpchniey Stendaru ku wykopanemu dołowi. Jeżeli nie pocznie wſtępować, wybierz głębi, y powtornie popchni y; złoży się ſtendar na ziemię powoli.

Jeżeli by się zawieſił w dole; przełóżyż przezeń powroz, y popchnieſz go ku gorze żerdźią, a końce powrozu wiawły, chybiąc nąchylony Stendar, wyruchasz z dołu.

N A U K A XIII.

Drzewo do gory na Mur y Wuzę, ſnádno ciągnąć.

WZiawſzy dwie kluby o dwóch kołkach, z nąwleczoną liną, w ten ſpoſob, który pokazuia kluby L M, w Figurze 2. Tablice 2, przy Kárcie 8. Vwiąż iedną klubę L, w gory, drugą M, w drzewa. Czeremá ludźmi wczéſniey pociągnieſz klubami, aniżeli przez iedną klubę gornią, ſzeſnaſtá ludźi; krom tego, że za każdym pociągim, bardzo lekko drzewo przytrzymywać, y ſpoſobniey wyżej chwytać linę moſzeſz.

Toż wciągnięcie w niedoſtarku klub, ſnádniey odprawisz proſtym Káfarem Cieſielskim, dawſzy od wału grubego na poſtókciá, dragi cztery długie po dwa łokcie. Gdyżby czterech pomocników, zdołało za trzydzięſtu y ſześć; według proporcji długoſci dragow między centrum wału y pomocnikami, (która ieſt ćwierć 9.) do długoſci poſdyámetru wału, która ieſt ną ćwierć iedną.

N A U K A XIV.

Bálkom oćioſanym, przy zaciąganiu w gore, gdy ſie opierają na czym: dąć pomoc do ſnádnieyſzego zaciągu.

Zwykli Cieſle ſiekierą wſzywać drzewa; ále że mu przez to głębokie y ſzpętne rany zádają. Przeto im tego knépowania nie potrzeba pozwaląć, áżby przywiązali do ſpodu balki, iaką ſtarą deſkę: w ten czas niech knépują zdrowi ſiekierą: poydźcie z mnieyſzym oporem balka, odżałowawſzy deſki.

N A U K A XV.

Drzewo z mieyſcá, na mieyſce bliſkie pociągnąć, albo leżące w ziemi, wyciągnąć trochą ludźi bez bydtá. Iako Korytá, Traby Stánowe, &c.

Okop głowę drzewa? Podłóž iáncuch mocny: Wynieſz głowę Windą opisaną w §. 14. na Kárcie 16. iako moſzeſz nawyżey. Popchni y z nim Windę: wpaćnie, y poſkoczy za Windą na tyle łokci, na wiele było podnieſione Windą. Czegom ſam doſwiadczył, wiedney okázyi przy wyciągnięniu korytá wielkiego z ziemi, y przeprowadzeniu na kilkanaſcie łokci, ktorego koni dźwieięć, iuż wyruszonego z ziemi z mieyſcá nie mogło pociągnąć.

N A U K A XVI.

W dźwiganiu dragiem proſtym czego przeſtrzegać?

Jeżeli koniec D, dragá D B, opieraż o ziemię albo o co: a na drag ciężar C, przypada między tobą, a końcem opartym na ziemi: ile okázya wynieſie wpatruy; aby iako namniey dragá zoſtáwało od ciężaru ku podſtáwkowi, a iako nawięcey od tegoż ciężaru do ciebie.

Albowiem, im ciężar ieſt bliſſzy podſtáwku, tym go mnieyſza ſiła wtrzymá dragiem, według Przestrogi 1. §. 1. Náukiz. tey Zabawy 1. A im ciężar ieſt dálſzy od podſtáwku, tym niekſzey ſiły potrzebuie. Iako w Figurze 1. Tablice 6. przy Kárcie 20. w ktorey dragiem B D, opartym o podſtáwek D, dźwiga ręká B, ciężaru C, tylko część dźwieiętá; dla tey przyczyny: iż część dragá O D, znáyduie ſie w zupełnym dragu B D, rázow 9. według liczb y 2. §. 1. Náukiz. tey Zabawy. Który ciężár gdyby ſtał na E, rękáby go B, trzymatá połowę, a podſtáwek D druga: iako części dragá E D, y E B,

C 3

ſa równe

Figura 1.
Tablice 6.
przy Kárcie 20.

sa rowne: według Własności 2. Nauki 2. 4
gdyby ciężar stął na liczbie siedmiej od C, a
osmiej od D; dźwigała by go ręką, części osm, a
podstawek D, części dziewięci, według Własno-
ści 9. Nauki 2. tej Zábawy.

Figura 2. Tablice 7. przy Kár- cie 31. Jeżeli zaś ciężar możesz obrócić na koniec
dragá; aby podstówek był między tobą y ciężarem,
iako widziś w Figurze: w ten raczej sposób dra-
giem dźwigay. Gdyż krom tego, że ile razy częś-
ć FG, dragá GH, znayduie się w części FH;
tyle wbywa ciężaru G, a przybywa mocy rece H;
ieście nad to, samego dragá ciężar, pomoże zna-
cznie przeciwko ciężarowi. Przestrzegay náko-
niec, abyś z podstówkiem F, nie przechodził za
M, ku H. Gdy im bardziej podstówek zbliżyś
ku H, więkšej ciężkości, w dźwiganíu doznaś,
miałoby folgi, według Różnice 2. §. 1. Nauki
3. tej Zábawy 1.

N A U K A XVII.

Poznać y opowiedzieć, wiele wagi przy-
czyni przeciwko ciężarowi sam drag ul-
żywający pierwszy? za wielu zdola
dźwigać dany dragiem? y
wiele części z traci cięża-
ru, drag takowy?

Ponieważ według natury dragá pierwsze-
go vżywającego, dźwigańcemu tak-
owym dragiem samá ciężkość dłuższej czę-
ści dragá, która się znayduie między pod-
stówkiem a między dźwigańcem; pomaga
swoią ciężkością; kto chce aby mu ta
ciężkość była wiadoma, dwójakim spo-
sobem iey doydzie.

Figura 2. Tablice 7. przy Kár- cie 31. Pierwszy sposób: Zważ cały drag dany
ná przykład GH, ná wagách, [miałoby gwich-
tow możesz szelągów vżyć: wiedząc że zło-
tych sto szelągów, waży funtów 30; złotych
10, waży funtów 3; złotych 5, funtów pół-
tora; złotych 25, ćwierć funta; groszy 12, y dwa
szelągi, półćwierci dobrej wagi J abyś wie-
dział, wiele funtów waży. Potym wydzie-
lisz rowne części ná przykład 8. ná całym
dragu, (co bydz może nicia cienką łamiąc
ia naprzód ná dwie części, potym ná czte-
ry, potym ná 8.) z których iedną niech bę-
dzie GF, przypadająca ná podstówek. Toż
zrachuiesz liczbę inszych części FH, y ie-
dno wyrzuciwszy, popisziesz ia ná ie dney ko-
lumnie tak iako się ma pisać w przydawa-
niu, y iako tu widziś. Ná koniec
zbierziesz tę liczbę wiedną sum-
mę 27; która oznaymi wiele sam
drag dany przyczyni wagi po-
mocney dźwigańcemu. Czego
tak dowodzę.

Summa 27,

Cdyby był dany drag pomyslny GH, ro-
wny danemu, bez wszelkiej ciężkości swo-
icy własney, y był podzielony ná 8 części;
ktoby ná końcu G, takiego dragá zawiesił
funt ieden, y ná C funt drugi, to iest dwie
części dragá danego, z których każda wa-
ży po funcie; zrownalby wagę obudwoch
funtów według Własności 1. Nauki 2. tej Záb-
awy 1. Ktoby zaś zawiesił funty dwa
ná końcu G dragá pomyslnego, zawiesił
funt 1, to iest część iedną dragá danego, ná D,
zrownalby znówu wagę dla tego że funt ie-
den ná D, waży za dwa, według Własności
VIII. Nauki 2. tej Zábawy. a postawiony ná
M, funt ieden, to iest część iedną dragá da-
nego, ważyłaby za trzy funty: ná E, za
cztery; y tak daley, według przerzeczoney
Własności VIII. Zebrawłszy tedy w sumnę te
naroštki tak zawieszonych funtów ná dra-
gu pomyslnym, znalazłby funtów 27. Co
się miało pokazać.

Drugi sposób. Ktorem doić możemy, wie-
le Drag dany pierwszy vżywający przyczyni
wagi pomocney dźwigańcemu. Roz-
dzieliwszy drag dany GH, ná 8. części
ná przykład, y postawiwszy go pierwszym
podziałem ná F, zawies tyle ciężaru ná
końcu G blizszym podstówku F, ile bę-
dzie potrzeba; aby drag stął w rowni ho-
rizontalnie, to iest poziemie. Ten ciężar
gdy odeymiesz od G, y zważysz osobno,
będziesz wiedział wiele drag dany pierwszy
vżywający, przyczyni wagi pomocney
dźwigańcemu.

Abyś zaś poznał za wielu dźwigań-
cych, sam ieden zdola vżywający danego
dragá vżywającego pierwszego. Tak lo-
bie postąpił.

Niech będzie dany drag pierwszy vl-
żywający GH, ná którego końcu G, ma
bydz ciężar, a ná końcu H, dźwigaący: *Figura 2. Tablice 7. przy Kár- cie 31.*
między tymi zaś końcami G y H, pod-
stówek F, y niech przypadnie okazy o-
powiedzieć. Naprzód: za wielu dźwigań-
cych sam ieden zdola vżywający takiego
dragá? Potym: wiele części straci ciężaru?

Pierwsze pytanie, z którego drugiego idzie,
tak odprawił. Przemierzwszy odległo-
ści GF, (ciężaru G, od podstówka F,) y
odległość FH; zrachuie wiele rózow znay-
duie się odległość mnieysza GF, w więk-
szej odległości FH; a będziesz wiedział
za wielu dźwigańcych, sam ieden zdola
vżywający pierwszego dragá vżywającego.
Ponieważ tak się ma dźwigaący dragiem
pierwszym vżywającym, do ciężaru: iako
się ma odległość więkza FH, do mniey-
szej FG, według Własni: 9. Nauki 2. Zábawy 1.

Naprzy-

Například. Odległość FH większa, ma się do mniejszej FG, jako 7. do 1. Toć y dźwigaący H, ma się do ciężaru G, w Figurze, jako 7. do 1. To jest dźwigaący sam ieden na H, zdola za siedm.

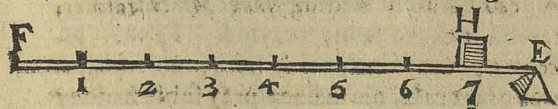
PRZESTROGA. Pomniemy je to pierwsze pytanie jako y wtore, idzie bez ciężaru samego draga, który znacznie przyczynia się dźwigaćemu. Aten przyczynę tak znaydziesz. Nakoncu G, draga GH, stojącego na F, zawieszyle ciężaru, któryby go postawił horizontalnie; to jest: z którymby częścią FH, stała się równa w ciężkości, częścią FG; będziesz wiedział wiele siły przydawa dźwigaćemu samą ciężkość draga. Gdyż ta ciężkość jest tyle; jako wielki ciężar na G, końcu draga próżnego, z równa w ciężkości częścią FG, z częścią FH.

Na drugie pytanie: Wiele ciężaru traci dany drag pierwszy dźwigałny? (nie rachując jego własnej ciężkości według Przestrogi poprzedzającej) tak odpowiesz. Wymierz krótszą częścią GF draga, dłuższą FH, a wiele razy GF, znaydziesz się w części FH, tyle drag dźwigałny pierwszy vmniejszy ciężaru. Jako drag GH, mający w części FH, częścią GF, razow siedm, z ciężaru G, który waży kamięni 8, vmniejszy kamięni 7. według Roznice VI. §. 1. Nauki 3.

N A U K A XVIII.

Poznać y opowiedzieć, wiele dany drag wtory używający, vmniejszy ciężaru, albo przydać mocy dźwigaćemu?

Niech będzie dany drag wtory używający FE, oparty iednym końcem na podstawku E; na drugim dźwigaący F, a między F, y E, ciężar H. Trzeba tedy poznać y opowiedzieć wiele drag takowy dany, vmniejsza ciężaru H, albo przydać mocy dźwigaćemu F; Czego tak doydiesz. Odległością EH, ciężaru H, od podstawku E, przemierz ostatek draga H



F. A wiele takich części EH, znaydziesz się w części HF draga, tyle części vmniejszy drag dany ciężaru, albo przydać mocy dźwigaćemu: przydawszy połowicę ciężaru samego draga FE, która dźwigaący dźwiga: według Roznice VI. §. 1. Nauki 3. Zabawy I.

Například: W dragu FE, danym, odległość EH ciężaru H od podstawku E,

znayduie się w odległości FH, razow siedm. Biorę tedy wiadomość, że drag wtory używający (gdyby nie miał żadnej ciężkości sam w sobie) vmniejszyłby dźwigaćemu ciężaru części siedm z ośmi; albo przyczyniłby mocy dźwigaćemu razow siedm, jaką ma raz ieden. Dla tego że siedm części podstawek ciężaru dźwiga, a dźwigaćemu na siedm części odległemu, zostawuie część pozostałą ośmą. Iednak, że drag sam przez się cięży; z owych siedmiu części, które długością swoją gubi, nie traci połowicę ciężaru własnego.

N A U K A XIX.

Porachować wiele się razow obroci korby, albo koła obracające pierwszą szrobę albo cewy; kiedy wał ostatni zwijający linę z ciężarem, ieden obrot odprawi?

I. Porachowawszy cewki w cewach, y palce w kołach, które cewy obracają; położ osobno każde te dwie liczby (że szroba obracająca iakie koło, jest cew oiednym palcu; za każdą szrobę, ma być położona liczba 1.) [[2. według Geometrii mego Zabawy XIV. Nauki VIII. o Dzieleniu albo Dymizji; szukay wiele razow mniejsza liczbą, znayduie się w większej: y znalezione liczby, [Kwotusami ie nazwiesz, albo wielorazami] na stronie napisz. [[3. Pierwszego Kwotusa, multiplikuy przez drugiego, y ich produkt przez Kwotusa trzeciego; a tę liczbę, która ostatnie wrosta z multiplikacyi, multiplikuy ieszcze przez Kwotusa czwartego, iesze będzie. Produkt, da liczbę obrotow korby, albo koła obracającego pierwsze cewy, kiedy wał ostatni zwijający linę z ciężarem, ieden obrot odprawi.

Například: w Figurze pierwszej przy Kórnicy 17. Tablice 3. w cewach E, niech znaydzie 6. cewek; a w kole F, palców 66: że 6. znayduia się w sześciudzieściu sześciu, razow 11. Nabede wiadomości że korbą z cewami E, obroci się razow 11, gdy wał H, raz.

W Figurze zaś wtorey teyże Tablice 3. niech będzie cewek 6, w cewach E, a w kole F, palców 90. Ze 6, znayduia się w liczbie 90. razow 15; weźmie wiadomość, że koło T, obroci się musi, z swoimi cewami E, razow 15, kiedy wał H, raz.

W Figurze zaś Czwartey, niech będzie

bedzie w cewách R, Cewek 4, a w kole H, pólcom 80.

Powtore: w Cewách G, cewek 5, a w kole F, pólcom 90.

Po trzecie: w Cewách E, cewek 6, a w kole C, pólcom 126. Połozę tedy osobno te liczbe cewow y pólcom, tak.

$$\begin{array}{ccc} 80 & \parallel & 90 \\ (20. & \parallel & (18. \\ 4 & \parallel & 5. \end{array} \quad \begin{array}{ccc} & \parallel & 126 \\ & \parallel & (21. \\ & \parallel & 6 \end{array}$$

y pytam się, wiele rązow, 4; znayduia się w liczbie 80? 5, w liczbie 90? 6, w liczbie 126. A znalezysy ich Kwotusy 20, 18, 21; multiplikuje pierwsego Kwotusá 20, przez wtory 18, y ich produkt 360. multiplikuje przez Kwotusá trzeciego 21; wynidzie liczba 7560. obrotow kotá K; z cewami R, kiedy ostatni wal V, obroci się raz.

Tablice 3.
przy Kór-
sie 17.

W Figurze nákoniec Piątey, że sroba T, obracájąca koto PN, iest cewo iednym palcu; a koto PN, ma zebow 19: w ktorey liczbie, 1. znayduie się rązow 19: musi się korbá EG, z sroba T, obrocić rązow 19, kiedy wal HG, z ciężarem M, raz.

W ten tedy sposób łatwo obróchowác obrot korby, albo kotá pierwszego, gdy cewki centno są uśtawione z pólcami: to iest: gdy po iednym obrocie zupełnym, każdego kotá, obrociwszy się kilka rązow cewy, nie zostáwia żadnego pólca nad przepedzone obroty. Ale że się to rzadko tráfia, dla trefunkowego rozsadzania pólcom nieumieietnych Cieślow, albo Młynárzow, y záledwie kiedy koto obaczyć z Cewami, w ktorymby nie zostal pálec ieden, dwa, albo trzy w cewách, gdy ceńy kilka, albo kilkanaście rázy opedziwszy pólce kolowe, przyida do tego pólca, od ktorego pierwszego, poczat się obrot. Zaczynam iezeli w Kwotusách bedzie frákcyá, to iest łamana liczba; trzeba cáła liczbę każdego Kwotusá, przemienić w iedną frákcyá, y dopiero takie frakcyę multiplikowác według Náuki nástępuiącey.

N A U K A XX.

Cála liczba przy ktorej iest przytaczona iaka Frákcyá, albo łamana liczba, obrocić ná Frákcyá.

ZE nie każdy, który vmie cáła liczbę multiplikowác, potráfi multiplikacyá frákcyi, dla tego który nie ma Geometry

mego, tu iá połozę; gdyż bez niey, z trudnością doić, obrotow pierwszych cewow, kedy kotá páleczone, dwa, albo więcey pólcom, po zupełnych obrotách cewow, zostáwia.

Niech tedy bedzie cáła liczba z frákcyá taka: $20\frac{2}{4}$; która trzeba obrocić w iedną frákcyá. Tedy cáła liczbę 20, multiplikuje przez spodnią liczbę 4. frákcyi $\frac{2}{4}$ [zowie się Miánuiący, albo Denominator] y do produktu 80. przydaie zwierzchnią liczbę 2. [zowie się Liczący, albo Numerator.] Toż cáła liczba 82. połozę ná wierzchu, a pod nią podstáwie Miánuiącego albo Denominatorá 4: w ten sposób: $\frac{82}{4}$ y bede miał iedną frákcyá $\frac{82}{4}$ złożoną z liczby 20, y z frákcyi $\frac{2}{4}$.

Drugi Przykład- Niech bedzie cáła liczba z frákcyá, 18, $\frac{4}{5}$ która trzeba przemienić w iedną frákcyá. Multiplikuje 18, przez 5; y produktowi 90, przydaie 4; stawa Liczący albo Numerator, to iest wyższa liczba nowej frákcyi, 94: pod którą podłozymy Miánuiącego, albo Denominatorá 5: to iest niższa liczba pierwszey frákcyi; mam nową frákcyá $\frac{94}{5}$ równą danej cátej liczbie z frákcyá 18, $\frac{4}{5}$.

W tenże sposób liczbe 21, $\frac{5}{6}$ przemienię ná iedną frákcyá $\frac{131}{6}$.

N A U K A XXI.

Frákcyá albo Łamana liczba multiplikowác.

IEzeli przy frákcyách są cáłe liczby; w przod z nich według Náuki poprzedzającej, trzeba frákcyá iedną uczynić. Także: iezeliby przypádko łamaną liczbę multiplikowác przez cáła, nie mającą przy sobie żadney frákcyi; postáwić w przod pod cáła liczbą, 1.

Náprzykład: niech bedzie cáła liczba 18; podkryślimy iá, podłozymy 1. tak: $\frac{18}{1}$.

Toż multiplikowác Liczących albo Numeratory; to iest: wierzchnie liczby; a wynidzie Liczący albo Numerator nowy. Także multiplikowác Miánuiących albo Denominatorow, to iest: Spodnie liczby; wynidzie Miánuiący, albo Denominator nowy.

Náprzy.

Náprzykład: Niech będą dane dwie frakcyje $\frac{82}{4} \frac{18}{1}$. Po moltiplikacyi 82, przez 18, wychodzi liczbá 1476. ná Liczacego albo Numeratorá nowego. Zás po moltiplikacyi czterech przez 15 wychodzi 4. ná Miánujacego, albo Denominatorá nowego: y tak stáwa nowa frakcyja $\frac{1476}{4}$, która wrośta z moltiplikacyi, danych dwoch frakcyi $\frac{82}{4} \frac{18}{1}$.

Tá rezolwowána, to iest obrocona ná całą liczbę, przez dywizyę; da liczbę 369.

Drugi Przykład.

Niech będą dwie frakcyje do moltiplikowania.

$$\frac{82}{4} \mid \frac{94}{5}.$$

Zmoltiplikowawsy Numeratory: 82. przez 94; wychodzi Numerator nowy 7708. Także zmoltiplikowawsy Denominator 4 przez 5; wychodzi Denominator nowy 20; y tak stáwa nowa frakcyja $\frac{7708}{20}$, która rezolwowána ná całą liczbę, dáie 385. $\frac{8}{20}$.

N A U K A XXII.

Zrachoować wiele rázy obroci się korbá, albo koto pierwsze, obracáiąc pierwsze cewy; kiedy nat ostatni, zwińáacy linezcieżarem, ieden obrot odpráwi, á liczbá pálcom, nie wystárcza zupełnie cewkom, po całym obrocie kótá, ále zostáwa iedná, dwie, trzy, albo wielecy.

W Edług Náuki 19. Punktu 1. Poráchuy cewki w cewách, y pálce w kótách, każdá liczbę z osobná. Potym według Punktu 2. Szukay wiele rázow mnieysza liczbá znáyduie się w większey? y Kwotusy ponotuy osobno. A nim przydziefz do moltiplikacyi Kwotusow; pierwey każdy przemień ná iednę frakcyę, według Náuki 20. Potym moltiplikuy frakcyje według Náuki 21. Znaydziefz požádaná liczbę obrotow.

Náprzykład. Niech będzie [w Figurze 4. Tablice 3. przy Kárcie 17.] w cewách R, cewek 4, á w kole H, pálcom 82.

Po wtore: w cewách G, cewek 5, á w kole F, pálcom 94.

Architektá Księgá 1.

Po trzećie: w cewách E, cewek 6, á w kole C, pálcom 131. Połóże tedy według Náuki XIX. osobno te liczby cewon y pálcom: tak: $\frac{82}{4} \mid \frac{94}{5} \mid \frac{131}{6}$. y pytam się, wiele rázow 4, znáyduia się w liczbie 82? 5, w liczbie 94? 6, w liczbie 131? A ználazłszy ich Kwotusy $20 \frac{2}{4}$ 18 $\frac{4}{5}$ 21 $\frac{5}{6}$ moltiplikuie Kwotusy pierwszego $20 \frac{2}{4}$ przez wtorego 18 $\frac{4}{5}$ według Náuki 21. [obrocinwszy obádwa według Náuki 20. w iednę frakcyę, po którym przemienieniu, stáwa takie dwie frakcyje $\frac{82}{4} \frac{94}{5}$] y wychodzi mi produkt $\frac{7708}{20}$, który moltiplikuie przez trzeciego Kwotusá 21 $\frac{5}{6}$ [obrocinwszy go w iednę frakcyę: według Náuki 20: po którym przemienieniu, stánie frakcyja taká $\frac{131}{6}$] á wynidzie produkt $\frac{1009748}{120}$ ktorego produktuliczbę wyższą 1009748, rozdzielimwszy przez niższą 120, będzie obrotow 8414 $\frac{68}{120}$ to iest 8414 y pół blisko, kótá K, kiedy koto C, obroci się raz.

Drugi Przykład.

Niech będzie w Instrumencie OG, ná przod sroba C P, obracájąca koto M, o zębách 30.

Potym: w cewách F, cewek 6; w kole H, zebow 35.

Po trzećie: w Cewách L, cewek 6; w kole K, zebow 45.

Po czwarte w Cewách T, cewek 8; w kole V, zebow 74.

A trzeba mi wiedzieć wiele się rázow Witys albo Szroba CP obroci, gdy nat E, raz. Połóże naprzod osobno według Náuki 19. Punktu 1. te liczby sroby, y cewon y zębami, tak: $\frac{30}{1} \mid \frac{35}{6} \mid \frac{45}{6} \mid \frac{74}{8}$. y pytam się wiele rázow znáyduie się 1. w 30? 6, w 35? 6, w 45? 8, w 74? Toż ználazłszy ich Kwotusy $30 \mid 5 \frac{5}{6} \mid 7 \frac{3}{8}$

$9 \frac{2}{8}$: według Náuki 21. moltiplikuie pierwszego, przez wtorego: 30, przez 5 $\frac{5}{6}$ [obrocinwszy 5 $\frac{5}{6}$ w frakcyę $\frac{35}{6}$ według Náuki 20: á pod 30 podłózymwszy iednę, tak $\frac{30}{1}$] wychodzi produkt $\frac{1050}{6}$. Ten

D

produkt

Figura 6.
Tablice 3.
przy Kárcie 17.

produkt *multyplikowany przez trzeciego Kwotusá* $7\frac{1}{6}$ obrociwszy go na iedne frakcy $\frac{43}{6}$ dáie produkt $\frac{47250}{36}$

Nakoniec: ten produkt *multyplikowany przez czwartego Kwotusá* $9\frac{2}{3}$ [obrociwszy go na iedne frakcy $\frac{74}{3}$] zostawnie produkt $\frac{3496500}{288}$ który do caley liczby przez dymizyia przymiedziony: podaje liczbę obrotów Szroby C, 12140 $\frac{180}{288}$ [to iest 12140, y ieszcze dwie takich części blisko, iakich szrobá C, ma 3.] gdy wał E, obroci się raz.

N A U K A XXIII.

Co iest zá pomśechna miára zmnieszenia ciężaru przez cewy z kołami?
to iest: iako możemy doić wiele zgubiá z ciężaru cewy z kołami, ilekolwiek ich będzie?

Dwie są miary zmnieszenia ciężaru wszelkiego przez cewy z kołami

Pierwsza natátniejsza. Wyrachować według *Náuki XIX. albo XXII.* wiele razy obracający korbá, albo kołem, cewy pierwsze; one obroci? gdy się ostatni wał przy ciężarze, raz zátoczy. Potym znaleźć, wiele razy w *Figurze náprzykład 1. Tablice 3. przy Kárcie XVII.* Korbá [C T.] przechodzi swoją długością po dyámetru cewow [E.] które obraca: A gdy miało korby, w *Máchine* iest koło, iako w *Figurze 2. tejże Tablice*, znaleźć wiele razy to koło [T.] po dyámetrem swoim przewyższa po dyámetru cewow [E.] na iednymże walcu oládzonych. Nakoniec: Tą liczbą wtórą, przemultyplikować pierwszą. A produkt tych dwóch liczb, poda niepochybnie, wieleby ciężaru vbyło, gdyby opór czopów cokolwiek nad sam ciężar, nie przyczyniał nowego ciężaru. Ponieważ według *Własności XI. Náuki 2. tej Zábawy*, tyle ciężaru vbywa vzywájacemu iakiey dźwigálney *Máchine*, albo *Instrumetu*, ile ciężar późniey idzie od pierwszych Cewow. Koło zaś albo korbá, obracające cewy takowe, tyle vmnieyszą ciężaru na tych cewách; ile długość korby, albo po dyámetru koła, przechodzi po dyámetru cewow: według *Własności drugá*, który się w nich znáydaie.

Náprzykład: Według *Náuki XIX. tej Zábawy*, w *Figurze 1. Tabl. 3. przy Kárcie XVII.* że

cewy E, obroca się razow XI. gdy ciężar M, z wałem H, raz; dźiesięć części vbedzie z ciężaru M, iakich ma cały XI, temu ktoby go samemi cewami E obracał przez koło F. A gdy cewy E, będzie obracał korbá T, ktorey długość (2. ćwierci,) iest większa od po dyámetru (wpoł ćwierć iedną) cewow E, trzy razy, potrzeba tą liczbą 3. przemultyplikować owę 10. Toż produkt 30. oznaymi że z ciężaru M, zginęłoby części 30, iakich cały ma 31. przez cewy E, korbę C T, y przez koło F; gdyby czopy, palce, y zęby koła, oporem, ciężaru nowego nad ciężar M, nie przyczyniały.

Także w *Figurze 2. tejże Tablice 3.* że cewy E, według obrachowania w *Nauce XIX.* obroca się 15 razy prędzey niż koło F, z ciężarem M; vmnieyszą cewy E ciężaru M, części 14, iakich ma cały ciężar, 15. A że koła C T, po dyámetru iest dwa razy dłuższy od po dyámetru cewow E; przemultyplikowawszy przez 1. (po wyrzuceniu iedności,) liczbę 14; produkt 14, oznaymi: że ciężar M, gubi cewami y dwiema kołami, części 14. iakich ma cały 15.

W tenże sposób w *Figurze 4.* możemy dochodzić, że ciężar M, traci przez cztery koła y troie cewow, części 22677. iakich ma cały 22678. a tylko iedną dźwiga obracający koło K. Gdyż cewy R, obroca się razow 7560, kiedy ciężar M raz. Zaczym do cewow R przydzie z ciężaru M, tylko iedną część, ze 7560. Która liczba przemultyplikowana przez 3. (dla tego że koła K po dyámetru, iest 4. razy większy od po dyámetru cewow R) oznaymi; że z ciężaru M, wáżacego náprzykład funtów 22677. obracający koło K, tylko będzie dźwigał funt 1.

W *Figurze także piátej*: że Szrobá T obroci się razow 19. Kiedy ciężar M, z kołem P N raz; a korbá E G iest dłuższa od po dyámetru szroby T razow 4. przemultyplikowawszy 18, przez 4; produkt 72, oznaymi że ciężar M, zgubiłby części 72, iakich ma cały 73, gdyby nie przeszkadzał opór czopów, szroby, y koła,

Drugá miára: Vlżenia albo zmnieszenia ciężaru przez cewy, z kołami, iest pracowitsza, ale nie mniey doskonała.

Pomierzwszy dyámetry cewow, z długością korby, y z dyámetrami koł, miarą iakokolwiek, obrachować wiele razy, mnieyszy znáyduie się w większym. Gdyż Kwotusy ich multyplikowane, według *Náuki 19.* pierwszy przez wtorego; y produkt ich, przez trzeciego; y ieszcze produkt wtóry, przez Kwotusá czwartego, [y tak dále,

daley, jeżeliby więcej Kwotusow było] wystawia liczbę: wiele razy dyámeter pierwszych cewow, znayduie się w dyámetrach koł inszych. Która liczba iest nieomylną miarą zmniejszenia ciężaru. Gdyż taka iest proporcya wlżenia ciężaru przez cewy obracające koła, iáka iest dyámetru koła, do dyámetru cewow. Iáko łatwo osądzić z natury Dragá dźwigálnego wtorego, który się w kołach y cewách zawiera.

N A U K A XXIV.

Jáko wiele ciężaru opór Instrumentow álbo Máchin przynosi?

Powszechna miara dáć się nie może, krom tey, że im większy ciężar Máchiny obracają, tym większego oporu w nich doznawamy. Czego sześciu Doświadczenia dowodzą.

I. Doświadczenie.

Woz próżny ná ledzie álbo zmárzłej ziemi, ieden człowiek ciągnąć może: A im więcej przydasz ciężaru, tym większych sił potrzebuie, dla oporu ośi z piastą: tak iż pará koni z drzewem ciężkim, záledwie mu zdołają.

II. Doświadczenie.

Miałem dwie kluby miłterne, o szesnastu kołek káżdą; ktore obiedwie iednym sznurkiem iedwabnym nawleczone, nawiększego ciężaru dotrzymały, że mu było trzeba pomagać, pociągając cugow. A do gory gdy przyszło, co ciągnąć nimi, záledwie z ośmi części ciężaru, dwie gubieły, dla tego: że z ciężakością sześć cugow sznurka robiąc, drugie cugi proznowały, dla przełamania szesnaście razy sznurka; ná gorniey klubce, y drugiego szesnaście podwinięcia pod kołką w spódniey klubce.

III. Doświadczenie.

WE Młynách konnych trybowych, [to iest o dwóch cewách.] przybywa koniom ciężaru w obracaniu kámiénia prawie połowicę. Gdyż koń ieden zmoże kámién obrocić sznurem obwinionym, około cewow kámiennych. A trzeba dwóch zdolnych koni, ná obrocenie tego kámiénia przez dwie cewow, chociaż sporządzenie koł, ná iednego tylko konia ciężar wynosi.

IV. Doświadczenie.

Figura 3.
Tablica 6.
przy Ká-
ście 20.

WKółkách y cewách, iákie bywają w studnie [w których koło łańcuchowe G, iest mnieysze połowicą od koła palczá-
Architektá Księgá 1,

stego E; To zaś większe 6. razy od cewow D. A korbá B C, dłuższa niż cewy trzy razy] gdy zawieszisz ná kole G, po którym łańcuch chodźci ciężar, o funtach 108. miałyby muzdolać funtow trzy y wieszonych y korby B; á nie zdołają mu, áż 30 funtow. Zeby zaś ná korbie B, miały zdołać trzy funty, funtom 108, ná kręgu G, [gdyby opór czopow, y zwarcie pálcow z cewami nie było ná przeszkodzie] tak dowodzę

Koło palczáste E, ná iednymże wálcu z kręgiem G, dźwigającym łańcuch, iest dwa razy większe; záczyń koby záraz te páłce koła E, [pomyślnego, nie materalnego] obracać; miałyby tylko 54 funtow dźwigac. *Znomu:* że cewy D, przy korbie B C, są sześć razy mnieysze, od koła zębatego E, miałyby gubić funtow 45, á zostawić 9 funtow korbie B C. *Potrzebie.* Ze korbá B C, iest trzy razy dłuższa ná poł. dyámeter cewow D, powinna gubić z dziewiąci funtow, 6; á zostawić 3. Lecz gdy przyjdzie taka korbá dźwigac 108 funtow, záledwie mu 30 zdołają.

Przybywa tedy w kole iednym z cewami, z oporu czopow ná panewkách, y ze zwarcia pálcow z cewami, ciężaru funtow 17.

V. Doświadczenie.

NA Káfaru małym, ktorego koło, ma się do wálca, iáko 10 do 1; Sámokoło z wálcem próżnym obrocić się może funtem iednym. A gdy ná wálcu iego liná ciągnie ciężaru 110 funtow, záledwie mu zdoła 50 funtow; choćby miało zdołać 21. Gdyż iáka iest proporcya koła [iáko 10.] do wálca [iáko 1.] taka bydz powinna proporcya ciężaru 110, do ciężaru 21. Dowód tedy pewny, że opór czopow w panewkách przyciśnionych ciężarem funtow 110, y opór kołká w klubce [po którym liná idzie z ciężarem 110 funtow] przyciśnionego do sworzniá ciężarem 420 funtow, przyczynia ciężaru funtow 29.

Notuy. Ze smorzeń klubki, dźwiga dwá razy więcej, ná sam ciężar, który iest funtow 210.

VI. Doświadczenie.

ZE dwóch klub o dwóch kołkách nawlczonych liną, álbo iáko mówią zácugowanych. Gdy się kto lekki, wiesi rękoma y kluby spódniey; nie pociągnie iey ná doł, choć sáma klubá ze dwádzieścia funtow wáży: A to dla oporu, który czyni, częścią, przegięta, cztery razy ná kołkách liná; częścią opór kołek, czterech z sworzniami czteremá.

Z tych tedy sześciorgá Doświadczenia,
D 2 káždy

káždy dowcipny może dochodzić. Zedo wiadomości miary ciężaru, którego opor Máchin dodáie dźwigájącemu, sieńa rzeczy wchodzi. Iáko gładzse, y smárownieysze czopy, panewki, pálce, y cewy; także mnieysze koła, y w mnieyszey liczbie. A przy tym wszystkim: tym więcey roście opor, im bardzies Máchinę ciężarem obciążysz.

N A U K A XXV.

Przyczynę ciężaru który sprawnia koła y cewy, oporem czopow w swoich gniazdách, y zwróciem cewek z pálcami, wynaleść w Máchinie, mianowcy wiadomy ciężar.

Naprzód: Znaydź zmniejszenie ciężaru przez koła y cewy, według Náuki 23. poprzedzającej, gdyby oporem czopy, ani zwróciem cewy z pálcami, ciężaru nie przyczyniały w Máchinach. Niech będzie naprzykład w Máchinie 1. Tabl. 3. przy Kár. 17. to zmniejszenie ciężaru funtow 18.

Powtore: micy wiadomy ciężar M, wiązany od wálca H. który niech będzie naprzykład funtow 18. Toż zawiesiwłzy na korbie O T, Horyzontálnie, to jest poziomnie postáwionej, ciężar trochę większy od iedney części ósmnastey ciężaru M, przydaway do niego, nowego ciężaru poty, poki, nie przemoże ciężaru M: A wiele funtow przydasz do ciężaru na korbie T, to jest do iednego funtu; tyli będzie przyczynę ciężaru, który sprawnia koła y cewy, oporem czopow w swoich gniazdách, y zwróciem cewek z pálcami.

N A U K A XXVI.

Cieżary wielkie śnádnó wáżyć, nie móżąc się z nimi do wagi mieyskiej

Często okázaya przypada w gospodarstwie wiadomości o wadze intratnych rzeczy, Woskow, Łoiow, Wefny, Cyny, y tym podobnych, które małymi gwichtami zważyć się nie pozwólá. Takowe tedy ciężary nie wóżąc się z nimi do wagi mieyskiej, śnádnó mogą byđż powáżone w domu tak.

Figurá 2. Obráć drag P M, mocny, gładki, we Tablice 6. trzy gránie, długi ná trzy łokcie y ćwierć, albo ná półczwártá łokciá; y rozmierzyć go ná iedney stronie, całé 3. łokcie, ná części rownych 9. náprzykład, albo ná 8. co z większą łatwością przyidzie. Stofuiąc się do Figury, niech będą rozdzielone trzy łokcie ná części 9. Potym: ná O, podziałe poprzedzającym ostatni, day żelázne oko, któreby ná haku drag zawieszony trzymać mogło, á ná końcu M, hak dla

trzymánia ciężarow. **Potrzenie:** Zawiesiwłzy ná O, drag; zawieś ná M, tyle ciężaru W, któryby w rowni postáwił część dłuższą P O dragá: áby iedná drugiey nie przeważála: y napisz te funty ná O, przy zawieszeniu, (dla pamięci) przestrzegájąc, áby ten ciężar był 10. 20. albo 30. funtow. Cżemu wygodzi ow zbytek dragá od trzech łokci. którego vrznąć potrzebá, dla wypełnienia wagi 10. 20. albo 30. funtow. **Poczwar-te:** ná stronie mocney, iednak nie grubey, vwiąż ciężar, (iákiby zawieszony ná M, postáwił obadwá końcá wrowni,) w ten sposób, áby oko strony zwiázaney, mogło wolno chodzić po dragu. **Ná koniec:** przypisz do podziału D, pierwszego od O ku P, liczbę dwoiřtá ciężaru przywiazanego do strony.

Náprzykład: iezeli ciężar przywiazany do strony, będzie 20 funtow; ná D podziale dragá P M, przypisać potrzebá 40: ná wtorym E, 60: ná trzecim F, 80: ná czwartym, 100: ná G, 120: ná H, 140: ná K, 160: ná P, 180: iezeli zaś ciężar przywiazany do strony będzie funtow 30; ná D pierwszym podziale od O, przypisz 60: ná wtorym, 90: ná trzecim, 120: ná czwartym, 150: ná piątym, 180: ná siódmym, 210: ná ósmym, 240. A tak stánie gotowa waga ná funtow 240, to jest centnarow dwa, bez funtow 20.

Ktoby chciał wagę przypořobić ná większe ciężary. Ntech tyle przyda ciężaru do końca P dragu, któryby ná wyrównanie końca M, potrzebował ná M, poćcentnará, to jest funtow 65; y niech do strony przywiazé ciężar także, 65 funtow: y niech ná D, pierwszym podziale od O, przypisz centnar 1: ná drugim podziale, 2: ná trzecim, 3: ná czwartym, 4: aż do ósmego: Gdyż dragiem może zważyć takowym, centnarow 8.

Do tego, áby nie tylko mogli mieć wiadome funty dwudziestowe, trzydziestowe, albo same centnary; niech káždy podział dragá podzieli ná 10 części, áby mogli wáżyć káždy piąty funt, iezeli ciężar ná stronie, będzie wáżył funtow 20. Albo ná części 12, iezeli ciężar ná stronie, będzie wáżył funtow 30. Albo ná części 26, iezeli ciężar ná stronie, będzie wáżył funtow 65.

Wyrównanie opisáney Wagi. Zawiesiwłszy drag ná oku O, v kobelice; y ciężar ná haku M, przytrzymuąc ręká końcá P dragá, pomykay strony z iey ciężarem po dragu od O, ku P, poki nie stánie drag obciążony w mierze. A liczba napisána ná dragu przy podziale, ná którym przypadnie strónká z swoim ciężarem, oznáymy wagę ciężaru zawieszzonego ná M. **Náprzykład:** iezeli strónká pádnie ná podział, przy którym stoi liczba 180: będzie waga ciężaru W, wisácego ná M, funtow

ton 180. Jeżeli zaś stronka przypadnie na która część podziału pierwszego, wtóra, albo trzecia od O, ku P; przydaś do przypisaney liczby funtom 5, albo 12, albo 26, y tak daley.

Jeżeli byś potrzebował mieć wiadomość o szczególnych funtach z piaci; postarasz się ogwichty: ieden o funcie, drugi o dwóch, trzeci o trzech, czwarty o czterech: albo wiem gdy którykolwiek przyłożył do ciężaru na M, według potrzeby, zawsze będzie miał wiadomą wagę ciężaru, wytrąciwszy tyle funtow, wiele gwicht przyłożony waży. Miałoby tych gwichtow, gdy przyłożył szelagow złotych 3, y groszy 10; będzie miał funt 1: gdy złotych 6, groszy 20; będzie funtow 2: gdy złotych 10; będzie funtow 3: gdy złotych 13, y groszy 10; będzie funtow 4: gdy złotych 16, y groszy 20; będzie funtow 5: gdy złotych 20; będzie funtow 6: y tak daley, aż do złotych 40, na 12 funtow. Albo użyjesz Nauki 27.

PRZESTROGA 1. Drag do wazenia niech nie będzie okrągły, ale we trzy granie, aby się zyma prawdziwey wagi stronka, nie zawieszala na bokach okrągłego.

PRZESTROGA 2. Aby się pismo nie mazało z czasem, mogą być struczki igiet porubiane w podział, 1. 2. 3. 4. y tak daley.

PRZESTROGA 3. Kto zmycznymi bezmianami, co lekkiego waży, nie wiele się oszukiwa: ale kto wielkie ciężary; może na kilku y kilkunastu funtow szkodować.

PRZESTROGA 4. Ktoby chciał dwa razy więcej takowym prośym dragiem zmazyc. Niech przyda klubkę o iednym kółku, iaka jest P w Figurze 2. Tablice 2. przy Karcie 8. Niechże w spodu tej klubki przywiąże ciężar K, a podwiodszy pod kółko P, line mocna, ieden iey koniec przywiąże do końca M, dragą wygotowanego; a drugi, w kbelice: a tak stronka z ciężarem będzie wazita połowice tego ciężaru, iakoby drugiej nie było. Gdyż takowa klubka spodnia, według §. VIII. Nauki 3. tej Zabawy, gubi całe połowice iednego ciężaru.

Ktoby Dzwon iaki wielki chciał zważyć. Niech drzewo mocne a długie wymierzy na części 20, albo kilkanaście takich, iaka będzie iedna, między zawieszeniem Dzwona, a podporą drzewa. Dość będzie łokciowych. || 2. Niech na podporze na ktorej ma leżeć drzewo, da żelazo we trzy grani, zprytępionym na wierzchu grzbietem; gdyż płaski podstawek y szeroki, nie wydałby prawdziwey wagi. || 3. Na drzewa długiego podziałe pierwszym, niech także będzie blacha z rowkiem we frzodku, któryby rowek mógł oświeć na podstawku, y trzymać w miejscu drzewo, aby się albo

od Dzwonu, albo na Dzwon, nie zemknęło w wazeniu. || 4. Ciężar iaki wiadomy, fluszny, o 130 funtach, to jest o centnarze iednym (albo według wielkości dzwona cięższy) przywiąż na postronku mocnym cienkim, tak żeby oko iego zawiązane mogło się wolno pomykać po drzewie na podziały naznaczone. || 5. Osadź drzewo na podstawku, żeby rowek blachy żelazny, stanął na grzbiecie żelaznym stojącym na podporze: y wynieś koniec dłuższy drzewa ku gorze, aby się krótszy schylił ku ziemi dla przywiązania dzwonu. || 6. Wyważ Dzwon od ziemi dragami, wdźwigujać go potrosze, raz po iedney stronie, y podkładając podeń, drugieraz z drugiej; poki vcha iego nie staną trochę niżej podstawku. || 7. Vwiąż Dzwon v końca drzewa w łokieć od podstawku, y vmykay albo przymykay ciężaru wiadomego na postronku vwiązanego po drzewie, poki drzewo z dzwonem y z tym ciężarem nie stanie wrowni: y naznacz liczbę podziału drzewa, na którym postronek z ciężarem wiadomym stanął, postawił wrowni drzewo: dziesięć, szesnaść, albo dwudzieść, albo która przypadnie. A będzie miał pierwszą liczbę centnarow dzwona, dziesięć, szesnaście, albo 20. Krom tey wagi, którą samo drzewo zabierało. Która tak znaydziesz.

Opuściwszy Dzwon, y blachę spodnią odiawszy od drzewa; || 1. Przerzniey drzewo w pierwszym podziale, y zważysz osobno ten kłoc na którym dzwon był vwiązany, w łokieć od podstawku; nánótuy osobno iego wagę. || 2. Przerzniey drzewo na drugim podziale, pierwszym od podstawku, w łokieć od niego, y zważysz go osobno, z iego trocinami, nánótuy te wagę. || 3. Przerzniey po trzecie drzewo na wtorym podziale od podstawku, y zważysz go osobno, z iego trocinami, te wagę weźmij dwa razy, y wypis pod pierwszego kłoca wagę. || 4. Przerzniey na trzecim podziale drzewo, y kłoc wagę z trocinami, trzy razy wzięta, wypis pod pierwszymi liczbami dwiema. || 5. Przerzynaj tak wszystkie podziały drzewa, aż do samego końca, y każdy z trocinami poraż; tyle razy wypisuj iego wagę, w którym porzadku liczby, stał w całym drzewie; cztery razy, jeżeli kłoc czwarty od podstawku; pięć razy, jeżeli kłoc piaty; sześć razy, jeżeli kłoc szósty: y tak daley. || 6. Te wagi kłocow, krom napierwszego, przy którym był dzwon vwiązany, zbierz w iedną summe y odejmij wagę pierwszego kłoca który dzwon trzymał. A ostatek oznajmi wiele drzewo samo dodawało wagi.

Która liczbę gdy przyłączyz do liczby podziału, na którym postronek stanął, ieden

den wyiawszy. Będziesz miał wagę dzwonną o kilkadziesiąt centnarow.

Drugi Sposob.

Lvdwifarze ci co Dzwony leia, waża robotę swoię klubami dwoistymi o trzech albo czterech kołkach: ktore ieżeli są o trzech kołkach, wymiia ciężaru 5, z sześci części, a iednę zostawia ieżeli kołek w klubie spodniey będzie 4: wymiia z ośmiej części ciężaru, siedm. Iednak mają wprzod mieć wiadomą wagę oporu kołek w klubach.

N A U K A XXVII.

Czteremá gwichtami porównać rzeczy, od iednego funtu poczyniwszy, aż do Czterdziestu.

Mly naprzod, gwicht ieden funtowy: Drugi o trzech funtach. Trzeci o dziewięci, Czwarty o dwudziestu siedmi funtach.

Potym: na Tablicy następującej, znadź w pierwszey kolumnie liczbę funtow, ktore chcesz odważyć; pięć, albo 10, albo 38, &c. A gwichty przypisane podle tej liczby funtow, we wtorey kolumnie, położ na próżney szalce gwichtowe; gwichty zaś w trzeciej kolumnie, ieżeli są przypisane, położ na drugiej szalce, na ktorey rzecz ważona być ma. Toż przydaway rzeczy iakiey na szalkę ciężarowaz, poki wrowni, nie staną szalki: a będziesz miał tyle funtow rzeczy, ileś chciał.

Naprzykład: Chcąc pięć funtow odważyć korzenia, bez gwichtu takiego. Ze przy liczbie 5, stojącej na pierwszey kolumnie Tablicy, iest napisany gwicht 9, na wtorey kolumnie, a na trzeciej kolumnie, są napisane gwichty 3, y 1; włożyysz gwicht o dziewięciu funtach na gwichtową szalkę, a gwichty o trzech funtach, y o iednym, włożyysz na szalkę rzeczy ważoney. A tak dosypując korzeniem szalki, poki wrowni nie stanie z gwichtem o dziewięciu funtach, będziesz miał korzenia odważonego funtow 5.

Drugi Przykład: Chcesz odważyć funtow 38. Ze w pierwszey kolumnie, położoney liczbie 38, iest przypisana na wtorey kolumnie liczba gwichtow 27, 9, y 3, a na trzeciej kolumnie 1; włożywszy na gwichtową szalkę gwichty; ieden o 27 funtach, drugi o dziewięci, trzeci o trzech, a na szalkę rzeczy ważoney gwicht funtowy, y nasypawszy korzenia, aż do porównania szalek, będziesz miał odważonych funtow trzydziści y ośm,

T A B L I C A

Czterech gwichtow pomiarkowanych do odważenia rzeczy, na czterdziści funtow,

Funtow.	Liczba	Gwichty próżney Szal. ki gwichtowe	Gwichty ktore mają być przydawane do rzeczy ważoney.
1	1		0
2	3		1
3	3		0
4	3*	1	0
5	9		3* 1
6	9		3
7	9*	1	3
8	9		1
9	9		0
10	9*	1	0
11	9*	3	1
12	9*	3	0
13	9*	3*	1
14	27		9* 3* 1
15	27		9* 3
16	27*	1	9* 3
17	27		9* 1
18	27		9
19	27*	1	9
20	27*	3	9* 1
21	27*	3	9
22	27*	3*	1
23	27		3* 1
24	27		3
25	27*	1	3
26	27		1
27	27		0
28	27*	1	0
29	27*	3	1
30	27*	3	0
31	27*	3*	1
32	27*	9	3* 1
33	27*	9	3
34	27*	9*	1
35	27*	9	1
36	27*	9	0
37	27*	9*	1
38	27*	9*	3
39	27*	9*	3
40	27*	9*	3* 1

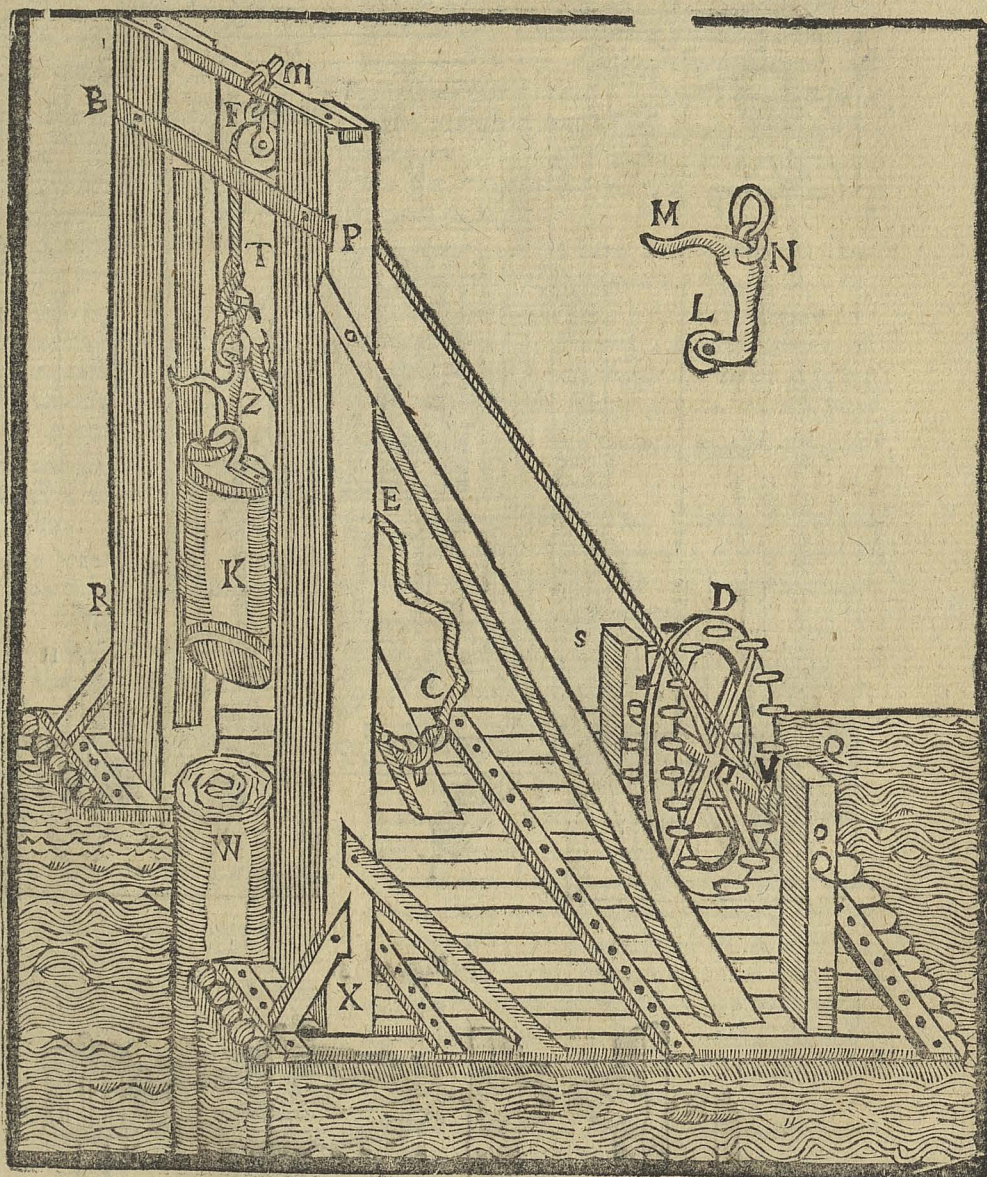
Notuy. Ze Cyfry w trzeciej kolumnie znaczą sam ciężar, bez przydania ktorego gwichtu.

N A V.

TABLICA VII. FIGVR ARCHITEKTA.

przy Karcie 31. przeciętnko 30.

Figurá 1.



Figurá 2.



TABLICA VIII. FIGVR ARCHITEKTA.

przy Karcie 32. przecinako 33.

Figura 1.

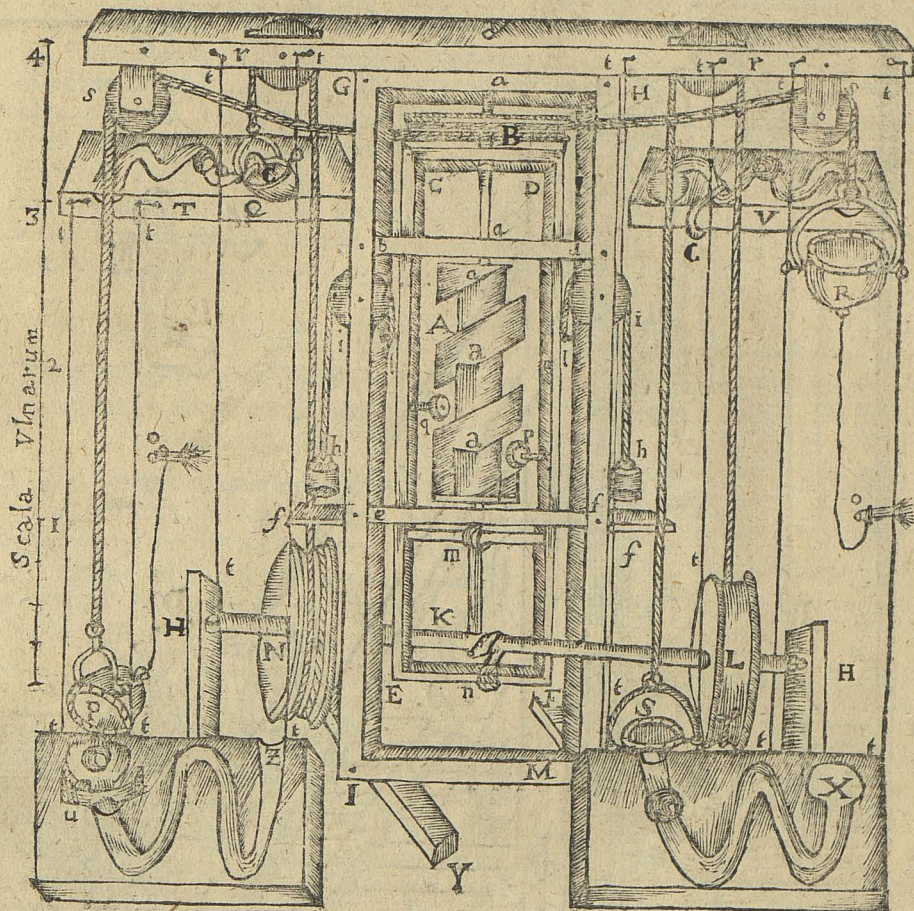
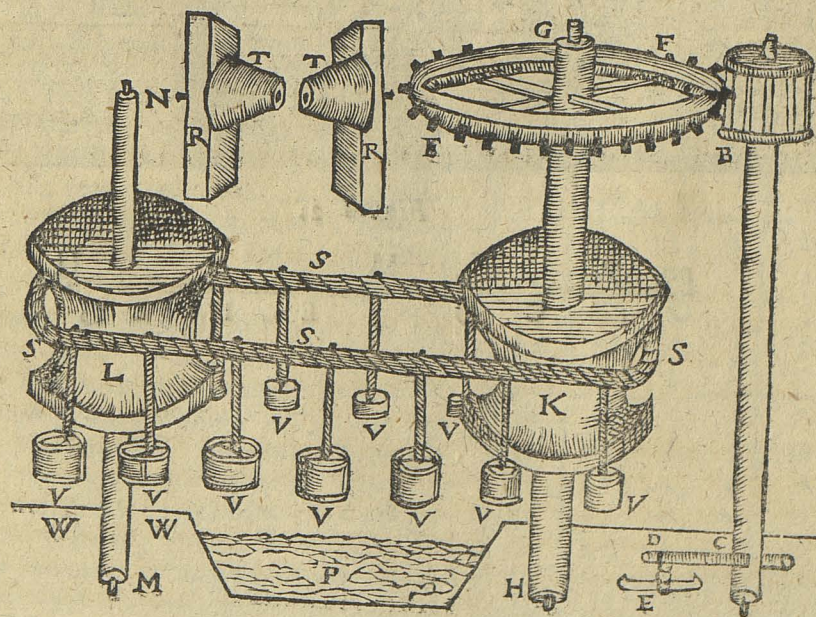


Figura 2.



N A U K A XXVIII.

Sposob dochodzenia Ciężaru Stup Regularnych: Piramid, Stupa, Ściany, Drzewa &c. nie biorąc ich na wagę.

TA Nauka powszechnie służy wszystkim brytom, albo Stukom Regularnym, iako Kosłkom, Stupom czworosściennym, Piramidom okrągłym, y graniastym, y wszelkim ścianom, tak z cegły iako z kwadratu, y z prosłego kamienia wystawionym, które się całkiem ważyć nie mogą.

Czterech rzeczy potrzeba do poznania ciężaru każdej sztuki, albo bryły wielkiej regularnej, którą się całkiem ważyć nie może. Naprzód z pilnością wyrachować według Nauki IX. Zabawy XII. Geometrii Polskiego, pełność całej sztuki, albo bryły Regularnej: Potym: wyrobiwszy podobną bryłę iaką mierną z takowejże materji, ćwierciową na przykład; wyrachować także iey pełność przez tęż Naukę IX. Zabawy XII. Geometrii Polskiego. Potrzebie: Znaleść przez Dywizyę albo Dzielenie, którego wczy Geometrię Polski, w Nauce 8. Zabawy 14. na Kartę 99. Części 3. wiele razy tę pełność małej bryły, znayduie się w wielkiej. Potczwarte: Zważyć małą bryłę na funty, y przemultiplikować przez tę liczbę funtów, Kwotęś albo Wielerażę, znalezionej przez Dywizyę. A produkt oznaymi ciężar wielkiej bryły, która się całkiem ważyć nie mogła.

Například: Pełność Stupa albo Kolumny marmurowej, według Nauki 9. Zabawy XII. Geometrii Polskiego jest znaleziona łokci 20, w których jest pełnych ćwierci 1280: gdyż każdy łokieć pełny, liczy ćwierci 64. A ćwierć marmuru takiego, n. ch. cięży funtów 50. Zmultiplikowawszy ćwierci 1280 przez 50; wynidzie ciężkość Kolumny, 64000 funtów, to jest centnarów 492. $\frac{40}{130}$.

P R Z E S T R O G I.

1. **I**felićby się trąsti iaka frakcy; przydaś do znalezionej ciężkości Kolumny, wagę Kwadratu ćwiercionego, raz. A będzieś bezpieczny, że waga albo ciężkość Kolumny, nie jest większą nad tę, którą znalazł.

2. **M**ając iaka małą figurę pełną wiadomej ciężkości, zgadnąć możesz, wieleby ważyła inśa figura, podobna danej wielkoćci, by kiltádziesiąt tysięcy wielksey od małej figury: wyrachowawsz, iey pełność według Nauki 18. Zabawy 12. Geometrii Polskiego.

3. **K**to by miał wiadomą wagę Kwadraciku iakiego, a chciał przezeń dochodzić ciężaru Pirami-

dy, Konusow, Walcow, y Stupow, z takieyże materji; ma je przemienić według Nauki 24. Zabawy 12. Geometrii Polskiego, w Stup mający baze w Kwadrat doskonały: Toż znalazłszy tak tego Stupa, iako y Kwadraciku pełność przez Naukę 9. Zabawy 12. Geometrii Polskiego: wyrachować wiele razow Kwadracik znayduie się w takim stupie: y tych razow liczbę pomultiplikować przez wagę Kwadraciku. Gdyż produkt opowie ciężar takiej figury pełnej, która jest w stup przemieniona.

W ten sposob Architekt Dominik Fontana [który Kolos postawił w Rzymie na Watykańie w Roku 1586] znalazłszy Stuki z Porphyru w kostkę pięciokątney, ciężar 87 funtów; a pełność Kolosu 10990 pędzi, doszedł że cała waga albo ciężar tego kolosu, wychodził na funtów 956 130, które czynia centnarów 7354. $\frac{110}{130}$; rachując w centnar, funtów 230.

Także Wielebny Xiadz Kircher Societatis IESV, Piramidy Pamphilianowey, z pełności iey, w pędzi 16088, doszedł ciężkości funtów 929 856, które czynia centnarów 7152. $\frac{96}{130}$.

Aby się Architekt mógł informować o dźwiganu wielkich y ciężkich Máchin; przydam sposob postawienia Kołosu Rzymskiego, stojącego przed Świętym Piotrem.

Naprzód przerzezony Architekt, fundament zmurował na kwadrat w ziemi, którego bok ieden miał 35. pędzi.

Na tym fundamencie postawił wiązanie ze stupow ośmi, czterech po iedney stronie, a po drugiej czterech; wpuszczonych w ośm dziur w fundamencie na to zostawionych, wysokich nad fundamentem okolo 120 pędzi, każdy stup miał miaręści na bok ieden, ze czworga drzewa złożoney; pędzi cztery, a był związany ze czternastu dębów szorstkami, ryśmi, y powrozami.

Te ośm stupow, na wierzchu cztery tramy wiązały, zprzydaniem do nich poprzek drugich czterech, wiążących one spodnie. Na tych tramach wiśiało czterdzięci klub, o dwóch kotkach.

Nad to ośmiuśkich zaśrzatow podobnych pierwszemu stupom, po bokach od fundamentu, aż do wierzchu ten budynek trzymało. Kolos zaś sam, stama, rogożami, y tarcicami obestany, a leżący na swoim łozu potężnym drewnianym; miał sztabory żelaznych 12 przypasanych do siebie potroynymi obręczami, do których przywiązane były klub 40, o dwóch kotkach. Toż dla wyniesienia Kolosu rąstawiono po trzech stronach káfárov cieśielkich o czterech dragach, y odysłu iednym, 40: y do każdego káfaru obracania, dano ludzi 20, y koni parę.

Zmógł káfár ciężaru 33000 funtów, to jest centnarów 253. $\frac{110}{130}$. Aby káfárov 40, zdolały funtom

funtom 1 320 000. która siła przechodziła ciężar Kolosu rzymskiego, na funtom 1 006 130. obróconego złożem, z żelazami, z klubami, z tarcicami, y obestaniem [którego przydatku nązbierało się na 50 000. funtom] przechodziła mowię funtami 31 870.

Nakoniec: pięć wag z drzewa, iakby drągów dźwigalnych, na początku przydano. Tak tedy wszystko sporządziwszy Architekt Roku pomienionego 1586, wag pięć, káfarow 40, końmi 80, ludźmi 800. Kolos do góry wyniosł, y na swojej báńie postawił.

Dwánasta obrotów wálcow Káfarowych, Kolos podniósł się na dwie pięćsi od groble, na to równo wysypány z posłumentem Kolosu. A śeścia set dwudziestu ósmia obrotów, stąnął na swoim miejscu.

N A U K A XXIX.

Jako rzeczem ciężkim wzięwa ciężaru w wodzie?

Kulá żelazna, która na powietrzu waży vncyi 19: w wodzie waży 15.

Kulá Ołowna tyłaż, na powietrzu waży vncyi 31: w wodzie 27.

Kulá Mármurowa trochę mnieysza, waży na powietrzu vncyi 7: w wodzie 5.

Mościąc przedni, na powietrzu 16: w wodzie 12.

Srebro, na powietrzu 125: w wodzie 113.

Miedź na powietrzu Káratow 65, y granum 1. w wodzie Káratow 50, y gránów 2.

Złoto Szkutow Włóskich, na powietrzu waży 66. gran: w wodzie 62.

Złoto cekinów Weneckich, y Czerwonych złotych Węgierskich na powietrzu, Káratow 17: w wodzie 16.

Złoto w Szkutách Francuskich, na powietrzu gran 67: w wodzie 66.

Złoto Koronne, na powietrzu gran 67. w wodzie 64.

N A U K A XXX.

Proporcya ciężaru Likworow, pod iedną miarą,

Wodá morska, do słodkiej, máią swoje wagę, iako 90. do 74.

Wody słodkiej ciężar, ma się do wagi popiołu, iako 74. do 72.

Wino białe do Oliwy, iako 72. do 70. Do piwá; iako 30 do 33.

Wino do wody: iako 30 do 31.

Oliwá do tegiej gorzałki, iako 7. do 6. dla tego tonie w gorzałce.

W státku biorącym łotow 6 Oliwy, wodá jest cięższa kwint pułtorey.

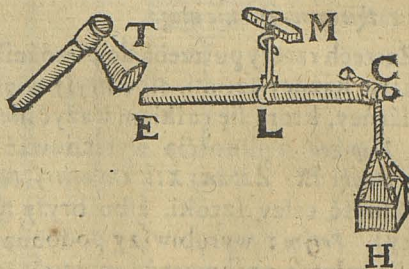
Oliy lniány w tymże státku, przeważał Oliwę półkwintą,

Pytanie: jeżeli który likwor może tyleż wagi stoiący w rurze, iako zakupiony? odkładam do Zábawy trzeciej.

N A U K A XXXI.

Impet albo siła młota, siekiery, &c. zgadnąć.

Zawieś drąg prosty, mocny CE, na M, tak żeby końce C, y E, stąnęły równo horyzontalnie, to jest poziornie. Potym do końca C, przywiąż státek iaki



H, y weń poty przysypuy piasku, poki od vderzenia młotem T, w koniec E, będzie się podnosił státek H. A gdy impet młota przestanie podnosić státek H, zważywszy státek H z piaskiem, będzieś wiedział impet młota.

N A U K A XXXII.

Nie każdy ciężar może być przemysłem ludzkim przemożony.

Pełne takowey propozycji Księgi: Wszelki dany ciężar daną siłą przemoc: z której to koniecznie idzie, że całej ziemi ciężar równy, mogłby kto funtem iednym przeważać. Fundament tego zdania biora z wielkich sił draga dźwigalnego, y Máchin niektórych o dwóch albo o trzech srobach: rozumiejąc iż ktoby zajął dragą dłuższego, albo sporządził Máchinę o niecey á wiecey srob y kot, tymby większemu á większemu zdotat ciężarowi. Lecz na to wzgląd mieć potrzeba, że drag dźwigalny dłuższy na półdiameter ziemi, gdyby go Pan Bog tak długi stworzył, ciężaru zawieszonogo na dłuższym końcu, nie wtrzymałby prosto na dot, y równo odległo podstawkowi, aleby się takowy ciężar podniósł na gradusów 45. ciężar do centrum wszech rzeczy: á na długim dragu we trzy dyamentry ziemi; byłby ciężar zawieszony na dłuższym końcu dragá, odległy od niego tylko gradusów 9, y minut 27. ciężar ku centrum wszech rzeczy, po sekántie gradusów 80. y minut 33. Na długim zaś dragu w dziesięć dyamentrow ziemi, ciężar powieszony, byłby tylko od dragá odległy, 27 minut. Iaki sposób ciągnięcia młota by przemagał ciężaru na drugim końcu dragá zawieszonogo, ciągnąc dragą koniec dłuższy do podstanku. Drag też który dźwigalny, gdyby nim

nim kto przez samym podstawkę, na bardzo subtel-
ney niteczce zawieszona ziemię dźwigał: prawda
żeby ją przetrzymał w miejscu: aleby iey na punkci-
ku jeden podpadający pod wzrok ludzki nie podniósł;
y trzeboby dwóch cudów: jednego, aby nitka pra-
wie w subtelności nie rozdzielną, ziemię dotrzy-
mała: Drugiego, aby podstawkę także subtelności,
ziemię całą wytrzymała. Gdyby taka mutiła
była bliskość między nitką trzymającą ziemię, a
podstawką; iakoby się miał ziemię ciężar, do dźwi-
gającego, którego ciężaru wielkość wnet wznaś.

Machina także myśelka, im ma więcej siły y
koł, tym oporem czopów w gniazdach swoich, na
których się wół obraca, y zębów kołowych, z
gwintami siły; ciężaru więcej przydaje. Za-
czym aby się kto nie zawiodł na takim zdaniu, że
każdy ciężar dany siłą przemoc może: że Nauka,
wyrachowawszy ciężar ziemi całej; pokazuje
rzecz byś niepodobna przemysłowi ludzkiemu, cięż-
zar wielki, równy albo znacznie mniejszy od zie-
mie, podźwignąć.

Wyrachowanie ciężaru zupełnie ziemi.

Naprzód: Wiedzieć potrzeba że ziemia
ma dyamentru, albo głębokości mil
1718. Gdyż gradusowi jednému niebieskie-
mu, równa się mil polskich 15. na iakich
gradusów 160, dzieli Astronomowie krąg
całego nieba. Ma tedy, obwodu swego mil
5400; z którego [według własności 182. Zaba-
ny 6 Geometry Polskiego, która stanowi pro-
porcyę obwodu cyrkulu do Dyamentru: 22
do 7.] wychodzi Dyamentr ziemi mil
 $1718\frac{4}{22}$. Którą frakcyę dla snadniejszego ra-
chunku Geometrowie opuszczają.

Pontore: Vmowmy, że w ziemi cięższe
minery y kámiennie, wydołają ciężarom lże-
jszym, wodom y lochom próżnym, których
dosyć we wnętrzościach ziemnych.

Potrzebie: Niec bryła ziemi okrągłej
mająca Dyamentr, albo wysokość, na pół-
ćwierci łokcia, iakich 8 rachujemy w łokciu,
waży funtow 3.

To założywszy postępuję do wyracho-
wania ciężkości całej ziemi tym porząd-
kiem.

1. Sfera albo kulá ziemi, która ma dyá-
metru półćwierci łokcia, waży funtow 3.

2. Sfera albo kulá ziemi, która ma dyá-
metru ośm półćwierci, to jest łokieć jeden
cały, ważyć musi funtow 1536.

Gdyż kule mają między sobą propor-
cyę tryplikowaną swoich Dyamentrow, we-
dług własności 220. Zaban 6. Geometry Polskie-
go. A między 1, a 8, tryplikowana pro-
porcyja jest 512. Która się znajduje między
Architekta Księga 1.

bryłami pomierzonymi, według długości, sze-
rokości, y wysokości. Iako tu 8 półćwier-
ci, wprowadzone w szerokość, dają płaszczy-
znę, 64 półćwierci. Te zaś wprowadzone
w wysokość ośmi półćwierci, dają pełność
Sfery [mającej dyamentru na 8 półćwierci]
512 półćwierci. Czytaj o proporcji tryplikowa-
ney, Geometry Polskiego w Księdze 1. Kápte XI.
Miawszy tedy liczbę Sfer półćwierciowych
512, które wypełniają Sferę łokciową; gdy
przez 3 funty przemnożyłeś liczbę 512:
będziesz wiedział, że Sferá łokciową zie-
mie, waży funtow 1536.

3. Milowa w Dyamentr Sferá, (to jest w
łokci 15 000,) do łokciowej Sfery, trypliko-
waną proporcją ma.

3 375 000 000 000.

Iako doświadczysz gdy 15000 łokci,
zmnożyłeś przez 15000, y produkt 225
000 000, przez też 15000.

Te zaś łokcie milowej Sfery

3 375 000 000 000.

zmnożyłeś przez funtow 1536 Sfery w
jeden łokieć; wydadzą funtow Sfery milo-
wey: 5 184 000 000 000 000.

4. Sfery mającey Dyamentru 1718 mil [ia-
ki jest wzdłuż Dyamentr ziemi] do Sfery
mającej Dyamentru na milę jedną, propor-
cyja tryplikowana, jest mil 5 070 718 232.
Gdyż 1718 zmnożyłeś w się, czynią
2951 524; y ten produkt zmnożyłeś
przez 1718; czyni 5 070 718 232: które
mile przemnożyłeś przez funty za-
wierające się w Sferze ziemney, mającey
dyamentru na milę, to jest przez 5 184 000
000 000 000; dają funtow 26 286 603 314
688 000 000 000 000. Tyle tedy funtow
waży ziemia cała.

Ieżeli ja chcesz ważyć na centnary Krá-
kowskie, zawierające w sobie funtow 130;
znaydziesz centnarow w całej ziemi, 202
 $204\,640\,882\,215\,384\,615\,384\frac{80}{130}$

Tak wyrachowawszy ciężar ziemi; iá-
two osądziś, ieżeliby przemysł ludzki zie-
mię, albo iaki ciężar równy ziemi mógł wy-
nieść ku gorze, byle było gdzie stać. Twier-
dzą niektórzy, żeby takowy ciężar waga
jedną przemoc mogli. Lecz ja bezpiecznie
mówię; choćby kto tak wiele zażył wag,
iako jest calow, w całym okręgu ziemi; to
jest 1944 000 000, długich po 429 mil Pol-
skich; y gdyby każda waga przemagała fun-
tow 10 000 000 000: to jest centnarow 7692
307 (dając ciężkości samey, każdej wadze
miałszy w kostkę na półłokcia, centnarow 6
444 682, to jest każdemu łokciowi wagi, cen-
tnar, y zawieszając na końcu dłuższym wagi,

E

centna-

Centnary
tęgi
teraz

centnarow 1 247 625) tylkoby zmogł fun-
tow 1944 000 000 000 000 000: a zostaloby
funtow 26 286 601 370 688 000 000 000 000
do dźwigania.

Ze okrag ziemie, nie ma wiecy calow tylko
1944 000 000: tak wyrachuiess. Okrag ziemie liczy
mil 5 400: zaczem tokci (15000 rachuiac w mile
iedne) 81 000 000. Ktore moltiplikowane przez 24
cale, wiele ich iest w tokciu) daia calow 1944 000 000.

Notuy 1. Ze w wjwaniu mag w tak wiel-
kiey liczbie 1944 000 000; potrzebaby wagi rozporza-
dzić na 24 kregi rojne, wyżej a wyżej nad soba sta-
iace; tak wielkie, iaki iest obwod ziemie, aby na
káždym kregu bylo mag 81 000 000, ile iest tokci ob-
wodu ziemie: y jeby liny od nich wisłace w liczb-
bie 1944 000 000, miázse na cal ieden. (ktoreby na ho-
ryzoncie ziemie, iedna wedle drugiej, one opaszwały,) zmiestciť sie mogły.

2. Potrzebaby mag dlugich po tokci 6 444
682 od postawku do końca dluzszego; a do krot-
szego tylko tokcie.

3. Dlużse byds nie moga, gdyz w zamierzo-
ney dlugosci obrocone ku centrum, do kupy sie scho-
dza z iednego kregu. Co tak wyrachuiess. Ob-
wodu ziemie iest tokci 81 000 000: Ktorey li czby po-
łowica, daie okreg na tokci 40 500 000: a tego okre-
gu dyámeter iest tokci 12 880 636. Ktory nyianssy
z dyámetru ziemie dlugiego na tokci 25 770 000; zo-
stanie od całego dyámetru ziemie, tokci 12 889 641:
a tych połowica 6 444 682 da dlugosc waz przypada-
zacych podle siebie dluzszymi koncami.

Z tych trudności każdy osadzi, że pod-
niesienie ciężaru rownego ziemie, albo samey
ziemi, waga iedną, przechodzi wszelki prze-
mysł ludzki.

Toż rozumiey o Klubách y Kafarách.
Bo ieżeli Architekt Dominik Fontána w Ro-
ku 1586, do wyniesienia pirámidy Wátykań-
skiej, wazacey funtow 1 320 000 (ze wśzytkie-
miej przeszkodami, przyczyniającymiej
ciężaru) potrzebował klub 80, odwoch koł-
kach, Kafarów 40, waz z drzewa wielkiego
5, koni 80, ludzi 800. Pewnie do ciężaru
ziemie, iaki iest obrachowany, potrzebo-
wałby Kafarów 796 561 736 808 727 272 727.
Klub y koni tyle dwoie: ludzi tyleż dwa-
dzieścia razy, to iest 15 931 274 716 174 545
454 540, ktorzy gdzieżby stali? poniewaz
plac zupełnego okregu ziemie, ma tylko to-
kci pláskich 2 087 370 000 000.

Ktoby na koniec spodziewał się podźwi-
gnąć ziemie szrobami y kołami; niech się na
to obejrzy, że chociażby dźwignię szrob
y koł związanych w iedną máchine, (z kto-
rychby kážda szrobá zmogła funtow 1000)
zdolał funtom więcej niż ziemia wazy:
to iest funtom 1000 000 000 000 000 000
000 000 000, Wszakże potrzebowałby na ie-

dno obrocenie walu, ostatniego koła, lat.

$$228\ 310\ 501\ 283\ 105\ 022\ 831 \frac{220000}{4380000}$$

obracając korbę pierwszej szrob y tyśiąc
razow na godzinę, a 12000 przez dzień ie-
den.

N A U K A XXXIII.

Wiele wbywa ciężkości ciężarowi pod go-
re ciągnionemu na kołkach dwóch ál-
bo czterech, od tej, która wazy sam
w sobie? To iest: Wiele pocho-
dźliwość płásczyzny gubi cie-
żaru, z tego ktorý sam
w sobie ma?

T Akowe pytanie, że napewniey doświad-
czenie rozwiązać może; troie ich podać.

Doświadczenie 1.

Gdym deskę CT z ciężarem funtowym
na kołkach dwóch osadzonym, podniosł
końcem T, od horyzontu DE, na dwa
gradusy, álbo stopnie, iákich w kwadransie,
90 liczymy; ten funtowy ciężar na koł-
kach H, wciągnęła vncya iedną K, iákich
iest 16, w iednym funcie. Zaczem vbyło cięż-
zaru więcej niż vncyi 15.

Gdym deskę CT, podniosł od D, trze-
má stopniámi; funtowy ciężar na H, prze-
ciągnęła na K, vncya iedną, y dragm czte-
ry, iákich iest ósm w vncyi. Zaczem vby-
ło ciężaru z funtu iednego, więcej niż vn-
cyi 14 y poł.

Gdym deskę podniosł czteremá stopniá-
mi; funtowy ciężar wciągnęła vncya iedna, y
dragm siedm. Zaczem vbyło ciężaru vn-
cyi 14 y dragmá iedną.

Gdy pięć stopni; ciężar funtowy do
wciągnięcia potrzebował vncyi dwóch cá-
łych, to iest: ósmey części siebie samego.
Gubił tedy siedm części.

Gdy dźiesięć stopni deská była wy-
niesiona iednym końcem; pociągnęły cięż-
zar funtowy, po tak wyniesionej desce, vn-
cye trzy. Vbyło tedy ciężaru vncyi 13.

Po wyniesionej desce na piętnáście sto-
pniow; pociągnęły ciężar vncye cztery, y
dragm pięć. Vbyło tedy ciężaru Vncyi XI.
y dragm 3.

Po wyniesionej desce na 30 stopni; cięż-
zar pociągnęły vncyi ósm, to iest: połowi-
cá ciężaru. Zaczem, vbyło więcej cięża-
ru niż połowicá. Gdyżby połowicá nie w-
ciągnęła połowice rowney.

Drugie Doświadczenie.

N A wozku máłym o czterech kołkach o-
sádzilem ciężar trzy funtowy; y posta-
wilem

Figura 20
Tablice 6.
przy Kára
cie 20.

Planicie
mundi

wilem go na desce CT, położoney horyzontalnie. Tedy po gładkiej desce ciężar o trzech funtach, pociągnęły vncyi 5. y 1 część ze czterech: iakich w iednym funcie iest 16. Zaczynam porównanie, wozek gubił ciężaru części całych 8. a zostawował ciągnącemu tylko część dziewiątą y iedną ze 7. Ponieważ 5. y 1. część ze czterech, znayduie się w vncyiach 48, [ile ich iest we 3. funtach] rázow 9, y iedną ze 7.

2. Wyniozłszy deskę na gradusow 55; też trzy funty na wozku, były pociągnione do gory, od vncyi 9, y iedney części ze 4: y tak deska dźwigała ciężaru części 4, a ciągnący piątą, y 7, ze 37.

3. Wyniozłszy deskę na gradusow 10; trzy funty, były przeciągnione od funtu iednego.

4. Wyniozłszy deskę na gradusow 15; trzy funty, były pociągnione od funtu iednego, y vncyi 5.

5. Wyniozłszy deskę na gradusow 20; trzy funty, były pociągnione od funtu 1. y 3. ze 4.

6. Wyniozłszy deskę na gradusow 25; trzy funty, były pociągnione od funtow dwoch, y vncyi iedney.

7. Wyniozłszy deskę na gradusow 30; trzy funty, były pociągnione od półtrzećcia funta.

8. Wyniozłszy deskę na gradusow 35; trzy funty, były pociągnione od funtow 3.

9. Wyniozłszy deskę na gradusow 40; trzy funty, były pociągnione od funtow 3 y 1, ze 4.

10. Wyniozłszy deskę na gradusow 45; trzy funty, były pociągnione od funtow trzech, y vncyi 6.

Doświadczenie III.

PO desce gładkiej wyniesioney na gradusow 5. kołko od kluby żelazne, odlewane, wazące funtow 8. y łotow 10. iakich w funcie rachuią 32. dało się pociągnąć od funta iednego, y łotow 2. Zaczynam kołko gubiło na zchyloney desce wprzerzeczony sposób, więcej niż funtow 7. łotow 8.

Po wyniesioney desce na gradusow 10. dało się kołko pociągnąć funtowi iednemu, y łotom 24. Zaczynam kołko, ciężaru swego, gubiło, więcej niż funtow 6, y łotow 18.

Po wyniesioney desce na gradusow 15. dało się kołko pociągnąć funtom półtrzećcia. Zaczynam gubiło z ciężaru swego, więcej niż funtow 5. łotow 26.

Po wyniesioney desce na gradusow 20. dało się kołko pociągnąć funtom trzemą, y

łotom 8. Zaczynam gubiło z ciężaru swego, więcej niż funtow 5, y łotow 2.

Po wyniesioney desce na gradusow 25, dało się kołko pociągnąć funtom czteremą, y łotom czterem. Zaczynam gubiło z swoiey ciężkości więcej niż funzow 4. y łotow 6.

Po wyniesioney desce na gradusow 30. dało się kołko pociągnąć funtom 4. y łotom 24. Zaczynam gubiło z ciężkości swoiey, więcej niżeli funtow 3. y łotow 18.

Po wyniesioney desce na gradusow 35; dało się ciągnąć kołko funtom półszostom. Zaczynam gubiło z ciężkości swoiey więcej niżeli funtow 2. y łotow 26.

Po wyniesioney desce na gradusow 40, dało się kołko ciągnąć funtom 6. y łotom 8. Zaczynam gubiło z ciężkości swoiey więcej niż funtow 2. y łotow 2.

Po wyniesioney desce na gradusow 45, dało się kołko ciągnąć funtom 7. Zaczynam gubiło z ciężaru swego więcej niż funt 1. y łotow 10.

Aby każdy mógł czynić podobne doświadczenia, bez wielkich zawodow na nśelakie anguty, przydam sposob któregoż záżył w poprzedzającym Doświadczeniu.

Wziatem naprzod deskę gładką, długą na półtora łokcia, to iest na calow 36: Gdyż łokieć ieden dzieli się na calow 24. Zaczynam półtora łokcia, na calow 36.

2. Na iednym końcu przyprawiłem klubkę z kołkiem iednym, wolno się obracającym.

3. Wziatem kołko od kluby Ciesielskiej, żelazne, wazące funtow 8. y łotow 10: iakich 32; rachuią Aptekarze y Korzennicy, w iednym funcie.

4. Przez szrodek tego kołka przepuściłem waleczek drenniany, v którego cienińcy, przyniawtem ieden koniec sznurka mairacego przy drugim końcu palke, funt ieden wazący: y przewiesiłem ten sznurek przez klubkę przybitą do deski

5. Postawiłem Synus cały, calow 36: według miary długości deski, po której miałem doświadczenie czynić: y jebym miał gotową miarę albo długość podpór potrzebnych deski, do obranych angutow na gradusow 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45: Wyrachowałem synusy krzyżowe pomięzionych angutow 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45. Czyniąc: Iako synus cały z Tablice Synusow, cząstek 10000; do synusa 871. angutu gradusow 5. Tak Synus cały calow 36; do czwartego. Także:

Iako Synus cały do synusa angutu gradusow 10: tak synus calow 36, do czwartego. I tak daley postępując, wyrachowałem Synus krzyżowy angutu gradusow 5. calow $3 \frac{1}{10}$. Angutu gradusow 10, wyrachowałem synus, calow $6 \frac{2}{10}$. Angutu gradusow 15, znalazłem synus, calow $9 \frac{3}{10}$. Angutu gradusow

20. znalazłem synus, calow 12 $\frac{3}{10}$. Angulu gradusow

25, znalazłem synus, calow 15 $\frac{2}{10}$. Angulu gradu-

sow 30, znalazłem synus, calow 18. Angulu gra-

durow 35, znalazłem synus, calow 20 $\frac{6}{10}$. Angulu

gradusow 40, wyrachowałem Synus, calow 23 $\frac{1}{10}$.

Angulu gradusow 45, wyrachowałem synus, calow

25 $\frac{4}{10}$.

6. Wymażylem deske szrodwaga na stole, po której miałem doświadczenie czynić, żeby horizon- talnie stała.

Tę na końcu samym miary półtora łokcia, podniosłem tę deskę na calow 3 $\frac{1}{10}$, abym miał angul w gradus 5: i postawiwszy kołko żelazne na niej, ciężące samo przez się funtow 8, i łotow 10, przyłożyłem łotow 2, do skalki wiszący na klubce, i wążący funt jeden: który ciężar funt 1, i łotow 2, przemogł kołko żelazne, i toczył się po desce wyniesionej na gradusow 5: i nánótowałem; że funt 1, i łotow 2, przemogły funtow 8, i łotow 10, po desce wyniesionej na gradusow 5.

7. Wyniozłem deskę na calow 6 $\frac{2}{10}$, abym miał angul gradusow 10: a przydawszy do skalki łotow 24, pociągnąłem po desce kołko żelazne: i nánótowałem funt 1, i łotow 24.

8. Wyniozłem deskę na calow 9 $\frac{3}{10}$, aby stała wyniesiona na gradusow 15, po której wyniosłości pociągnięte jest kołko od funtow potrzebiła, com nánótowałem.

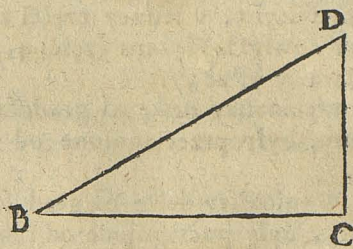
9. Wyniozłem deskę na calow 12 $\frac{3}{10}$, to jest na gradusow 20, i pociągnięte jest kołko od funtow 3, i łotow 8.

10. Wtenże sposób dla wyniesienia deski na gradusow 25, podstawiłem pod koniec deski podpórę długą calow 15 $\frac{2}{10}$. Dla wyniesienia deski na gradusow 30, podstawiłem podpórę długą calow 18. Dla wyniesienia deski na gradusow 35, podstawiłem podpórę długą calow 20 $\frac{6}{10}$. Dla wyniesienia deski na gradusow 40, użyłem podpory długiej calow 23 $\frac{1}{10}$. Nakoniec dla wyniesienia deski na gradusow 45, użyłem podpory długiej calow 25 $\frac{4}{10}$.

A tym sposobem bez kwadransu, odprawiłem podnoszenie deski na obrócone anguty; i doświadczyłem wiele ciężkości swojej traci ciężar prowadzony ku gorze po wyniesionej płaszczyźnie. Który experiment pragnącym wiedzieć doskonała być sroby, wielce jest potrzebny.

Krom Doświadczenia, aby mogła być powszechna miara doskonała wbywania na

płaszczyźnie wyniesionej, tej ciężkości którą same w sobie mają ciężary; bardzo wątpię. Gdyż im większy ciężar idzie po płaszczyźnie gorzyściej, tym większej siły potrzebuje na swoje prowadzenie, w różnej znacznej proporcji, od tej, która jest samych ciężarów. Wszakże blisko prawdziwą miarę możemy brać z tryąngułu krzyżokątnego B C D. Ponieważ według Stevinum lib: 1: Star: proposi: 19. tak się ma ciężar sam w sobie



do włożenia tegoż ciężaru na płaszczyźnie pochodzącej; iako tryąngułu krzyżokątnego B C D, ścianą B D zawierającą angul krzyżowy C, do ścianą C D, krzyżowej samemu Horizontowi B C. Od tego zdania nie daleko chodzą doświadczenia trzeci poprzedzające. Ponieważ pominawszy inne podniesienia, na inne anguty: w podniesieniu B D, deski na 30. gradusow, kołko ośm funtowe, i łotow 10, ciągnięte po desce; dało się ciągnąć funtom czterem, i łotom 14. Proporcja też linii C D, w tryągułe B C D, do linii pochodzącej B D, jest iako 1. do 2. Gdyż synus angulu gradusow 30, z Tablice Synusow, jest części 5000. iakich synus cały, to jest pochodząca linia B D, 10000. Zaczynam ciężarowi ośm funtowemu, i łotow 10, ma wbyć na desce B D, funtow 4, i łotow 5: która proporcja, tylko 19 łotow się różni od tej, którą zachowało doświadczenie. A wielkie jest podobieństwo; że ciężar ośm funtowy, i łotow 10, potrzebował na swoje pociągnięcie, łotow 19, według doświadczenia.

Z tych Doświadczenia.

Notuy 1. Wiele ciężaru robotnik może prowadzić takami, albo kára po Stadze, na pietnastcie, dwadzieścia, trzydziści stopniow, wyniesionej.

Notuy 2. Ze za takim doświadczeniem blisko zgadnąć możesz, wiele koniom przybywa ciężaru pod górę, byle była równa, a nie błotna.

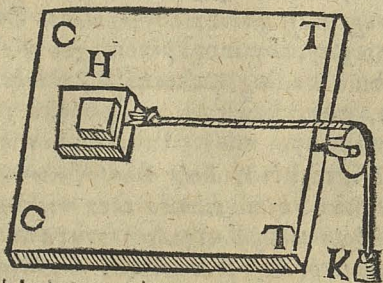
Notuy 3. Iako możesz wiedzieć wiele sroby gubi ciężaru gwintow swoich pochodzących, gdy kołko po niej chodzi.

N A V-

N A U K A XXXIV.

Wlokąc ciężar ku gorze bez kółek, zgładnąć, wiele go przybywa nad to, co sam w sobie waży.

PO równym gładkim miejscu, pospolicie znacznie vbywa ciężaru, gdy go kto ciągnie, y bez kółek. Lecz ku gorze ciągniętego część ciężaru pozostała, wraca się do swoiey ciężkości, tym większey, im ostrzejsza góra: tak iż z doświadczenia, (które słamo, pytaniu tey Nauki może doskonale dosyć uczynić) trzy funty H po desce C T, horizontalnie położoney, mogą być pociągnięte, od trzech części, ze czterech,



funtą jednego na K. A wyniosłszy deski C T, ściągę iednę T, na gradusow 9, y minut 35; te trzy funty H, nie były pociągnięte, aż od funtow dwóch.

Wyniosłszy zaś deskę na gradusow 10, y minut 28; trzy funty były pociągnięte od funtow 2. y iedney ćwierci funta.

Wyniosłszy ieszcze deskę na gradusow 30; ciężar trzyfuntowy był pociągnięty od trzech funtow.

To Doświadczenie uczynić możesz według sposobu Doświadczenia trzeciego, *Nauki poprzedzającej*. Albowię vchodząc rachowania; wezmiesz deskę niekrotszą na półtora łokcia, y naznaczywszy na niey punkt w półtora łokcia; gdy na tym punkcie, podeprzesz deskę, iednym końcem podniesioną, podporą długą na ćwierć łokcia; zaśwrze deską, z horizontem ángu gradusow 9. y minut 35. Gdy podniesiesz deskę podporą na półłokcia długą; będzie deską wyniesioną na gradusow 19. y minut 28. A gdy podniesiesz deskę na trzy ćwierci łokcia; zaśwrze ángu z horizontem gradusow 30.

Albowiem: Iako C T, długość deski, do podpory, w ćwierć iednę łokcia: tak synus cały, do synusa krzyżowego, który w tablicy synusow stoi przy gradusach 9. y minutach 35.

Także: Iako ćwierci 6, długość deski C T, do dwóch ćwierci łokcia iednego: tak synus cały, do synusa krzyżowego. Który w Tablicy synusow stoi przeciwko gradusom 19, minutom 28.

Nakoniec: Iako ćwierci 6, do trzech: tak synus cały, do krzyżowego, z którego w tablicy synusow, znaydziesz ángu gradusow 30.

N A U K A XXXV.

CieŜar ktoremu wiele ludzi nie zdoła, tak ułżyć, żeby go dziecinnie iedno przemogło, bez drągá dźwigalnego, bez Klub, Koł, y Szrob.

Rzeez się zda nie podobna na pozor, lecz prawdziwa w pewnych okazyach.

1. *Sposób.* Każ skrzynię z mocnych y miększych forsztow zrobić, żeby wszystkie sześć ścian były dychtownie związane, y zklione, żadnego dechu nie przepuszczając. Potym w iednym boku, przypraw syryngę E F C, na kształt Sikawki, to jest rurę na skroś przewiercianą, mającą przy tym końcu C, który będzie w skrzynię w prawiony, animellę, albo zaporkę skorzaną, z blachą otorną, mnieyszą niż skorką, iaka jest F, ktoraby się od F, ku E, otwierała wolno; a we środku, stępel M N, przewierciány także na skroś, przy N, mający animellę drugą, podobną pierwszey F, któryby dychtownie y zupełnie chodził od E, do F. Tym stępem z początku dziecinnie może powietrze wyciągnąć z skrzyni a pochwili kilkanaście ludzi dużych, wyciągnąć go z rury nie zdurzeją. Gdy zaś taką skrzynię dziecinnie przewierci świderkiem; stępem snadno będzie mogło robić.

Drugi sposób. Czytaj w Zabawie 3. Architekta.

N A U K A XXXVI.

CieŜar który zawniesiony, utrzymać się nie może; przydaniem ciężaru nowego, nie tylko się utrzyma, ale y ku gorze podniesie.

WEźmiej drewnisko C T, długie na palec, y przy iednym końcu T, wepchniey koniec noża ciężkiego N, tak żeby noż zdrewniskiem zawierał ángu albo węgiel, krzyżowy albo ostry,

Gdy drewnisko znożem zawiśnie na C; nie wpadnie. Ktoreby słamo bez noża wpadło. W tenże sposób drewnisko odzierzy się na palcu, gdy dwa noże równe, przeciwko sobie zatkniiesz, tym równiey ku gorze stojąc, im ángu między nożami a drewniskiem będzie ostrzejszy. Tym zaś bardziej ku ziemi się chyląc, im ángu między nożami, y drewniskami, bardziej otworzysz.

Przyczyna tego jest ta: że noż jest cięższy

*Figura 5a
Tablice 6.
przy Kar-
cie 20a*

*Figura na
Karcie 38*

szy niż drewnienko, y gdyby się miał obalić z drzewienkiem, musiałaby się rękoieść noża sama przez się podnieść do góry: eo być nie może, przyrodzonym sposobem. Gdyż ciężary ná doł leżą, nie ku gorze. Muśi się tedy trzymać z drewnienkiem ná palcu.

Gdybyś wręce wyciągnione ku Niebu, statui albo osobie iakiey rzezaney, wprawił drót twárdy z kulkami ołowianymiey, iako w Figurze widzisz około krzyża K V D. A tę obokę albo krzyż postawił iedną nogą ná igle, z niey spaść nie może. Dlatego, żeby za wpádnieniem krzyża albo ofobki, kule do gory podnieść się musiały naturalnie. Co bydz nie może.

N A U K A XXXVII.

Aby ciężary równe dwa albo wiecey mogły się zobopolnie dźwigać ná przemianę do gory, w iednejże wysokości, do tego czasu nikt nie wynalazł.

Rzecz dziwna że vmieiętność włżenia ciężarów, może małym ciężarem, wielkie przemagać, y prowadzić w gorę, albo po równinie. Iakoś w §. VIII. Nauki 3. ná Kárcie 10. czytał: że człowiek ieden Kafarem. Cieśielskim, może zdołać ciężarowi równemu siłom ludzi 32.

W Figurze IV. Tablice 3. przy Kárcie 17. Obracający kołem K, inſze cewy y koła, tey proporcji którą Kárcá II. stanowi; tylkoby ieden Centnar dźwigał ciężaru M, wazącego Centnarow 1680. według §. IX. Nauki 3. Obracającego korbę B, w Máchynie Parágrafu XII. z ciężaru W, funtow 1296, tylkoby ieden funt obciążał. A gdy przyidzie do dwóch ciężarów równych, któreby się ná przemianę mogły zobopolnie przemagać w iednakowymże mieyscu; tego po ten czas nie dokazał przemysł ludzki.

Náprzykład: Zeby 10 funtowe ciężary dwa w Máchynie iakiey, mogły się zobopolnie ná trzy

tokcie, albo mnieysze mieysce, dźwigać ná przemianę nie wstánnie, bez pomocy osobney przypadkowej owey Máchynie. To iest bez wag, y sprężyn nákracania, bez wody, bez wiatru, bez siły ludzkiey, albo bydlecęy.

Przyczyna tego iest: że gdy przemagamy wielkie ciężary małymi; ciężskość wielkich ná podstawek przenosimy w Máchinách wszelkich, y w prostych dragách wlyzywających. Od ktorego podstawku odległość ciężarów więklszego y mnieyszego, iezeli się tak mają, iako ciężary; wrowni ciężary stawać muszą: według Demonſtrowáney Własności VIII. Nauki 2. tey Zábawy. To iest: Ieden drugiego przemoc nie może, bez pomocy przychodzącey.

Druga przyczyna z pierwszey idąca. Ze ciężar mnieyszy, aby mógł przemagać więklszy; potrzebuie według Własności XI. Nauki 2. tey Zábawy, mieysca więcey, niż więklszy, záczym wrownym mieyscu nie zdoła więklszemu. Náprzykład: Kulá B ośmifuntowa, która zawieszona v koła, dziećcie razy więklszego od drugiego koła, trzymającego drugą równą Kulę C, o ośmi funtach, może przemoc kulę C; iezeli kulá B, ma biegu 10 tokci, a C tokcieć 1. Ale iezeli kulá B, nie ma mieysca tylko tokcieć, nie przemoże kuli C. Kulá także C mając biegu ná tokcieć, nie wynietie kuli B, mający z biegu tokci 10. Ponieważ będąc sobie równe w ciężkości swojej własney; Kulá B, z obrotu koła ná którym wiſi, nábyła ciężaru dziećcie razy więklszego; to iest funtow 80: ná kulę C, która wiſi z koła dziećcie razy mnieyszego.

Ktoby tedy chciał aby ciężary dwa równe mogły się zobopolnie ná przemianę w iednymże mieyscu przemagać: gdy nie podobna iest przełamać tych dwóch przyczyn danych, potrzeba mu przemysłu záżyć, aby ze dwóch ciężarów danych, w ten czas gdyby się przemagały, albo iednemu ciężaru v bywało, albo drugiemu przybywało ná przemianę tyle, ile potrzebuia do zobopolnego przemagania. O którym wynalasku iako nie mogę mówić, że iest niepodobny. Tak do szukania biegu nieustánnego nikomu serca nie chcę pſować.

Bo náprzód. (Krom tego, że takowi náuczają się wielu rzeczy, które lubo mają pozor iaki, bydz nie mogą.) Niech który Alchimiſta znajdzie taki likwor, ktoregoby dána miara, gárcy náprzykład 5, w rurze rościągioną, wysokiey ná tokci 6, tyląż siłą mogła bydz podnoszona, ile potrzebuie do wynieſienia w stárku wysokim ná tokcieć. Nie omylnie dokaże Máchiną moią wodną, o ktorey będzie w Zábawie 3. y iest w druku Łacińskim; aby takowy likwor, sam siebie

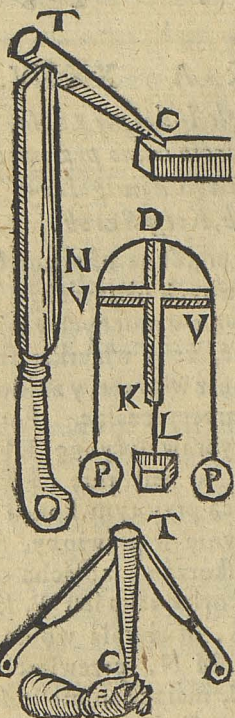


Fig. 4.
Tab. 4.
Kav. 18.

bie bez przestanku do gory ciągnął. Czego prosta woda nie podobna dokazać, gdyż im w wyższym stątku stoi, tym więcej od siebie samey wniesłszy stątku cięży. Iako doświadczenie wcy.

Druga: krobey wtakowey Máchince, iaka *Figura 1. pokazuje w Tablicy 8. przy Kárzie 32.* dokazał, aby wagi h dwie, wyniozłszy Ramę E C D F, do gory na poślókciá, mogły ginać: á opuściwszy tąż Ramę E C D F, tenże zabierać ciężar; niepochybnieby dokazał biegu nieustannego kul czterech, po stolikách czterech T, V, X, Z: y z dołu na gorę od Z, do T: y od X, do V.

Dla snádniejszego poięcia Máchinki, ktoreyem doświadczył, strukture iey przeczytay następującą, wniesy vzasz przeskody ktore bronią wzájemnego przemagania dwóch albo więcej ciężarów rownych, y experimentálne doydziez czego potrzeba do biegu nieustannego. A podobno wynaydziez sposob gubienia ciężaru dwóch wag h, ktorego szukania, ostatek czasu życia mego Rok 67, gdy to Drukuję mnie nie pozwala,

STRVKTURA MACHINKI.

Pokazującey co przeskadza, y czego potrzeba do biegu nieustannego.

Figura 1. IMHG: Zrębu trzymający Ramę E C D F, y szrobę A, z kołkiem B: wysoki łokieć poięcia: mąjący światła wszerokości, łokieć ieden: stojący na przycioskach I Y, F M: przewiazany na b d, y e f. Przez ktore przewiazania b d, y e f, chodźi wolno do gory y na doł Ramá E C D F trzyłokciowa, przewiazana na m, od spodu E F, na pończwartej ćwierci.

A: Szrobá, wysoka poślókciá, dyámetru mąjąca poślókciá: idąc gwintem, w ángu gradusow 18. minut 25; ktory gwint zupełny ieden, ma wysokość poślókciá. Gwinty nie są ostro wrzynane, iako poślókcie bywają w szrobách drewnianych; ale do węgielniczki. Iakie miewają Slosárze w swoich szrobóztakách; aby kołká p q, po gwintách mogły chodźić, iako po desce podniesionej iednym końcem na gradusow 18. minut 25.

Szrobá pod spodem, ma czop żelázny, dla snádneho obrotu w panewce osádzoney na przewiazaniu e f. V wierzchu, ma długi wałek a, przechodzący przez przewiazanie b d, y w nim się wolno obracający: á kończący się czopem żelázny, mąjącym swoje gniazdo wśámy wierzchu G H, zrębu G H M I. Na B, tego długiego

wałká a, iest kołko osádzone, ktorego dyámeter łokieć ieden, lekkie na krzyżowych rámionách, żłobkowate na obwodzie, dla sznurá trzymającego wiáderká P, y R, przez klubki S.

B. Kołko: na wałku a, obracać powinno szrobę wlewo, iako sznur będzie pociągiony wiáderkiem P, spuszczoney do stoliká Z: albo odwracać w prawo, gdy wiáderko R, obciążone kulą, od stoliká V, poydzie ku stolikowi X.

a. Karby wgwinćie szroby A, są dla zátzymania szroby, aby się prędzey nie odwróciła niż potrzeba.

H N K L. Wałek długi na 5. ćwierci, osádzony na swoich podporkách H: przy K, mąjący obwodu poślókciá: na N y L, trzymający kołá N y L, wysokie na łokieć. Ten wałek H N K L, bywa obracany rzemieniem m K n przybitym do przewiazania m, y spodu E F Ramy, kiedy ramę kołeczkami q p, szrobá podnosi, obroconá wiáderkiem P. Obrot zaś tego wałeczka, obraca koło N zwiáderkiem Q: á koło L, zwiáderkiem S, na przemiany.

W Figurze te kołá z swoim wałkiem stoją obok zrębu, y Ramy E C D F, aby nie zasłaniały spodu Ramy, y rzemienia m K n. Lecz mąją stać na krzyż samey Ramie; aby koło N, było za Ramą; á koło L, przed Ramą.

i. Kołká dwa, (iákie bywają w klubách) w bokách Zrębu I G H M, po ktorych chodzą sznury l i h, trzymające wagi h, takiey ciężkości, iaka iest Ramy E C D F, Zeby ani wagi h, nie przemagały Ramy, ani ich Ramá.

p q. Kołeczka dwa: przypráwione na czopách żeláznych, w bokách Ramy E C D F, wolno obrotne, y chodzące po gwinćie szroby A, ktora gdy wiáderko P obroci, podnosi kołeczka p q, zramą ku gorze: ta zaś Ramá, obraca rzemieniem m K n, kołá N, y L; y nimi wiáderká Q, y S, podnosi, albo opuszcza,

T, V, X, Z, Stoliki cztery z roweczkiem krętym, w ktorym kule chodzą, dla przedłużenia czasu, nim wiáderká przy stolikách swoich stąną, w stolikách Z, y X, są te rowki krotsze, od rowkow stolikow gornych T, y V,

P, Q, R, S. Wiáderká cztery, iedneyże wagi y formy, sposobne do wywrotu, Sferzyte wewnątrz. Wiáderká P y R wiszą v sznurá P S B S R, przez klubki S, przeprowadzonego, aby na przemianę obracały y odwra-

odwracaly szrobę A, kołem B, vspodu przywiązane sznureczkami R o, P o; aby w biegu na doł zatargnione, kulę wyrzucić mogły na stoliki Z, y X.

Wiaderka zaś Q, y S, wiszące przez klubki r, od koł N y L, wywracają haki C, przyprawione do stolikow T, y V, na ten kształt, iakie bywają v studzien do wywracania wiader z wodą.

Wszystkie cztery wiaderka chodzą po sznurkach, albowdrotach t, parzystych; żeby się nie chybały swobodnie, gdy schodzą na doł, oobliwie, gdy kule wylewają.

T: Stolik ku lewey ręce; a V, ku prawey, są znizone troche; żeby się kule po nich toczyć mogły rowkiem do swoich wiader P, y R. Stolik zaś Z, schyloony ku prawey ręce; a stolik X ku lewey, aby także kule spad miały do wiader S, y Q.

Taka jest struktura Máchinki. Przysposobienie iey do biegu naśladowanego niestannego, w ten sposób wygotuioś. Okrećimśy senur trzymający wiaderka P, y R, około kota B. stołowego na wałku a, sroby A; wioz kulę jednę sześć funtową w wiaderko S, a druga też sześć funtową w wiaderko R. Iako skoro odeymieś wagi h; równające ciężar Ramy ECDF, ta Rama ECDF, ciężkością swoią dopomoże srobie A, obrozu, y rzemieniowi m K n, do obrocenia wałka NKL, z kołem L, y wiaderkiem S. A wiaderko R, z kulą która nabyła ciężkości funtow 12, dla dyamentu kota B, dwa razy większego od dyamentu sroby A, poydzie na doł; obroci kota B, z sroba A; a opuści Ramę ECDF: wiaderko S, wyleje kulę swoią zabaczone żelazem C, na stolik V: wiaderko zaś R, wstągnione sznurkiem R o, wyrzuci kulę swoią na stolik X. Poyda tedy kule po stolikach, a wiaderko Q, wroci się do stolika T, wiaderko zaś Q, do stolika Z. Wktóre gdy kule wtozys, a wagi h zaniecisz; wiaderko P, przemoże wiaderko Q, tak iako R, przemożo wiaderko S.

Gdyby zaś wagi h, były równe ciężkości samey Ramy ECDF: y gdyby z stolika X spadniego, zstoczyła się kulá sześć funtowa do wiaderka S. [które ma podnosić kota L, przez klubki r; kiedy Ramá ECDF, koteczkami p q, zatopionymi między gwintami sroby A, obroconey od kota B, na doł będzie opuszczona:] a z stolika V, ztoczyła się druga kulá równapiernsey, do wiaderka R: wiaderko R, ocieżone kulą. (która samá w sobie cięży funtow 6: a dla dyamentu kota B, dwa razy większego od dyamentu sroby A, nabywa ciężaru funtow 12) nie wyniesie do gory do stolika V, wiaderka S, z kulą iego: dla tego. Ze kota L, trzymające y wynoszące wiaderko S, ma obrodu na łokci 3. (iako jest wielki bieg wiaderka) a wałek NKL, tylko ma obrodu na K, potłokcia: z ktorey różności obrodu, kulá w wiaderku S, nabywa ciężkości sześć razy większey, to jest funtow 36: y luboby tey ciężkości pochodzistość na gradusow 18. minut 25. gwintow sroby, gubita dwie części, a tylko trzecia zostawita, to jest funtow 12: jednak kulá w wiaderku R, choć ias zmocniona na funtow 12, nie przemoże tych funtow 12, pozostałych kule w wiaderku S, iako równa; ale ich potrzeba więcej.

Tej przeszkodzie, ktoby chciał zabieżyć, mniemyśa pochodzistość gwintu sroby na gradusow 9; zaraz napadnie na inśa przeszkodę. Bo choć ias dwójnym obrotem sroby zachowa obrót wałka K na potłokcia, y kota B, dwa razy obrocone z sroba, wysłarczy biegowi kul na trzy łokcie; ale z mniemyśeniem potowica dyamentu kota B, mniemyśy oraz kuli w wiaderku R, potowice ciężaru nabytego; że ius nie będzie wazyła funtow 12. ale tylko 6. wiele samá przez się cięży. Zaczyn nie będzie miała skutku Máchinka.

Ktoby zaś dat sroba A, długa na trzy łokcie, ktoraby obrotimśy się sześć razy. Ramę ECDF, na też miarę wynosiła, y opuszczala: mogłby na wałku K, osadzić kota mające obrodu na trzy łokcie, równe kołom N y L; ktoreby obrocone od Ramy ECDF, mającey rozwod trzy łokciow, nie przyczyniła ciężaru, nie kuli w wiaderku S. Ale wnet napadłby na inśa przeszkodę. Zeby miasto kota B, obracającego sroba A, obwodem na trzy łokcie; musiał postawić kołko, mające obrodu tylko potłokcia. Aby obrocone sześć razy, od szura, na którym wiśi wiaderko, nie rościagało sznurami y wiaderkami mieysca, nad trzy łokcie. Ta zaś małotć takiego kotka B, miataby się dyamentem swoim do dyamentu sroby, iako 4 do 12. albo iako 1. do 3. Zaczyn zé sześci funtow kuli, wymowataby 4, y iakby nieskuteczna Máchinkę czyniła.

Cokolwiek tedy wymyślisz na przemaganie dwóch kul równych, lubo nie maż nic skuteczniejszego w Máchinach na przemaganie ciężarów nad szrobę; daremna praca będzie y koszt. Ieżeli na to się nie wśadźisz: abyś miasto wag h, postawił wiaderka, lubo na tym mieyscu, na którym są wagi h, w Figurze, lubo w inśym, wwiązane vspodu tak, iako wiaderka P, y R, dla ich wywrotu od samych siebie; a wiszące od Ramy ECDF. Tak żeby ie wodá napełniała, ile razy stana przy kołkach i, cięższa niż samá Ramá ECDF, y wszelkie inśe przeszkody broniące wiaderku P, zwycięstwa nad wiaderkiem Q. Albowiem takowa wodá przemogłszy ciężar samey Ramy ECDF, y inśe przeszkody, spuści się w wiaderku h ku f, a wstągniona od sznurka v

ka v ipodu wwiązane go, pozbędzie wszyt-
kiego swego ciężaru. Ramą zaś ciężarem
swoim mając się na doł, wyciągnie Wiader-
ka h, pod i, aby się napełniały: y oraz do-
pomocze wiaderkowi R, aby ociążone kulą
sześćfuntową, przemogło wiaderko S z ie-
go kulą, y onę wyrzuciło na stolik V.

Kto tego dokáže, aby iedną wodą nie z kąd
inad przychodząca przyrozonym spadkiem, wyle-
wała się z wiaderka h, y one napełniała na prze-
mianie nieustannie. Ten praca wielu wiekow
skończy: Bieg nieustanny.

Tym czasem kto na gornim albo spodnim pie-
trze, w osobności y potajemnie do Ramy E C D F,
zwierzechu przyprawy takowe wiaderka, ktoreby
bydły, członiek, albo wagi napełniały; przytomnyh
spektatorów biegiem kul czterech po stolikach,
spadaniem z stolikow z wiaderka, następowaniem
ich na wyższe stoliki, y wyrzucaniem z wiaderka
tak na wyższe, iako y na niższe stoliki, znacznie
wcięży.

PRZESTROGA I. Stoliki miasto row-
kow, którym z ciężkością stolarz wygodzić może,
niech będą sporządzone według Nauki 39. tej
Zabawy.

2. Sznur od wiaderka Q w Figurze, i-
dzie po kole N, ku czytającemu. Sznur od wi-
aderka S, idzie za kołem L, od czytającego.

3. Kluby S, y R, tam mają być osądzo-
ne, gdzie sposobnie przypadną.

N A U K A XXXVIII.

Jako ciężarowi wygodzić w niskim miey-
scu? gdy bieg jego potrzebuie
wysokiego.

Często sie trafia przy stawianiu zegarów zwa-
gami, że wagi potrzebuia mieysca w tokci 24:
ktorego nie mają głębokiego, tylko na 12. albo na
6 tokci. Takiemu niedostatkowi mieysca, dwo-
żakim sposobem wygodzić.

Sposob I.

Figurá 6. Tablice 9. przy Kár-
cie 47.
O Sadz kołko C, w obwod tokciowy, y
przy nim drugie koło EF cztery ra-
zow większe, na iednymże walcu M. Toż
wwiąż ciężar, albo wagę H, na kołku C,
powrozem na tokci 6, a sznur LO, od ze-
gara, na dwadzieścia cztery tokcie długi,
przypraw do koła EF. Gdy sznurą H C,
wynidzie tokcie; sznurą LO, okręci się
cztery tokcie; a gdy sznurą CH, zeydzie
z koła C, tokci 6; na koło EF, obwinie
się sznurą LO, tokci 24.

Notuy: Ze ciężar H, ma być cztery ra-
zow cięższy nad wagę Zegarowa: Gdyż go z koła
C, tylko czwarta część zegar dzwiga.

Architektá Księgá 1.

Sposob 2.

I Eżeli chcesz przyczynić mieysca dwa razy:
Vżyj koła spodniego C, z ciężarem w ten
sposob, ktoryc figura podaje, aby kołko C,
z ciężarem albo wagą V, chodziło na sznu-
rze wwiązany koniec iednym na L, a
drugim obwinionym po walcu zegarowym
T.

Notuy: Ze ciężar V, ma być dwa ra-
zy cięższy niż waga, ktora by zdolat mogła zegá-
rowi, dla tego: że połowicą ciężaru, zostaje na
L, a połowica na walcu T.

Ieżeli zaś chcesz przyczynić mieysca
trzykroć. To dwiema kołkami odprawisz,
iako figurá H, po ręce prawey pokazuje.
Ale ciężaru wadze H, z dolney zegarowi,
przydasz trzy razy. We czworo, mieysca
przyczynią dwie klubki, iako w Figurze M,
po lewey ręce są postawione: byleś cięża-
ru M, cztery razy przyczynił nad zwyczaj-
ną wagę zegaru.

Notuy: Ze miasto ciężaru H, y M, w
klubkach spodnich, mogą być kłotki otwierane, z
rysami żelaznymiey.

N A U K A XXXIX.

Cieżarowi krotkie mieysce po rowninie
rozprzeszczenic.

W Máchinách, ktore bliskie są biegu nie-
ustannego, kule w krotkim mieyscu
potrzebuia długiego biegu po rowninie. Ten
tedy mieć będzie ielz w ten sposob. Na ro-
wney desce wybrawszy rowek wężykiem,
trošeczke stoczyto; podnieś iey troche ied-
nym końcem: a kulą postawioną na niey,
iako się toczyć pocznie, kilka razow wię-
cey drogi uczyni, niż gdyby szła prosto.
Ciężarowi tedy krotkie mieysce po rowni-
nie rozprzeszczenisz, y rościagniesz krotkość
biegu, sześć, ośm, albo więcej razy.

Miasto wybranego rowka, ktory trudnośc za-
dawa stolarzowi, mogą na gładkiej desce obitey
ramami, być przybite rowne laseczki kwadratowe,
na cal wysokie, pochodziszto, nie równoodlegto; tak
żeby wtora z pierwsza, trzecia z wtora, czwarta
z trzecia (y tak daley) czyniły ángut ostry: a
końce wyższe wtorey, czwartej, szostey, y osney, przy-
stawiały do poboczney ramy deski gładkiej, iako w
Figurze widzisz. Gdyż po tak ustawionych, ku-
lę T, z iedney laseczki poprzedzającej wyższej, be-
dzie spadała na następującą niższą. Ktore też przy-
bite, nie dopuszczą się przycić desce, żeby dołu albo
gárbu za czasem we szkodku nie nabyła, z prze-
skoda biegu kuli.

F

N A V.

N A U K A XL.

Máchinke sporządzić zawierająca w sobie wszystkie naprzedniejsze Instrumenta, wynalezione do włożenia ciężarów.

Figura 3.
Tablice 9.
przy Karcie 47.

NA forszcie mocnym Q V T S, osadz sfozki f, r, dla wału N, z kołem L M. Miąższość wału N, na ćwierć łokcia, długość na łokieć. Koło L M wysokie półłokcia, o zębach 36, miąższych y odległych od siebie po półcala. Wału N, powinność będzie zwijać linę obciążoną ciężarem P.

Na tymże forszcie Q V T S, osadz sfozki q, p, w którychby mogło chodzić wrzećiono HK, z kołem F, y z szrobą G. Tak żeby szrobą G, miąższa na dwa cala, gwintami swoimi, idącymi w ánguł 5. gradusów, obracała zęby koła L M, z wałem N, y z ciężarem P; a koło F, wysokie na łokieć, we 36 zębów, mogło być obracane od cewow E, (których dyámeter ćwierć łokcia), osadzonych na sfozkach p, r, o sześciu palcach,

Na koniec do wrzećioná Cewow E, przypraw korbę C B, długą półłokcia, z rękoieścią B D. A tak będziesz miał Máchinke zamykającą w sobie wszystkie naprzedniejsze instrumenta wynalezione do włożenia Ciężarów. To jest.

1. Wkorbie C B, drąg prosty wtory, którego opór na końcu C, w samym centrum wrzećioná cewow E; Dźwigający na B; drugim końcu; Ciężar na u, półdyámetrze Cewow E. Dźwigający tym drągiem B C, na B, zmoże sam jeden, za czterech którzyby obroćili cewy E, bez drága B C.

2. E, F, są cewy z kołem, oraz y z szrobą G. Cewy obroćą się razow 6. kiedy koło F, raz,

3. Szrobą G, obroćona kołem F, obroćą koło L M. A to, wał N, z ciężarem.

Ciężaru P, funtow 216. przychodzących do koła M L, jest tylko połowicą na L, to jest funtow 108. Iako wału N Dyámeter, jest połowicą Dyámetru koła M L. Z którego ciężaru trąci ieszcze znacznie pochodziłość gwintow szroby.

Z Ciężaru przychodzącego do szroby G; to jest z funtow 108. gubi koło F, ciężaru części 9. Ponieważ szroby G, dyámeter jest calow 2: a koła F, dyámeter jest calow 24. Zaczynam iako 24. do 2: tak 108. do 9.

Z ciężaru przychodzącego do cewow E, funtow 9, korbą trąci trzy części. Tak

dalece, iż z funtow 216, ciężaru danego P, obracający korby C B, rękoieść B D; za ledwie trzy funty dźwiga. Iednak żeby się ciężar P, opasał raz zupełnie na obwodzie wału N; to jest, żeby się podniósł na trzy ćwierci łokcia iednego; obracający korbę musi ją obroćić, razow 216. Ponieważ korbą B C, obroćić się razow 6, kiedy koło F, raz: a szrobą G, obroćić się razow 36, kiedy koło L M, raz, Sześć zaś w prowadzone we 36 czynią obrotow 216.

Vważ: Ze się ostrożnie odważać potrzebá na Máchiny bardzo wżynaające ciężary, dla dwóch przyczyn.

Naprzód: Ze w nich, albo koł y cewow byđ musi siła; których liczba znaczna, bardzo trudni włożenie: albo przy mástej ich liczbie muszą być koła wielkie, zacząć słabe.

Druga: Ze im lżej idzie ciężar iako Máchina, tym więcej potrzebuie czasu Máchina dla iey obracania. Tak iż gdyby kto sporządził Máchinę, któraby gubiła 12 000 funtow; potrzebowałby obracający korbę, godzin 5, aby na trzy ćwierci iednego łokcia podniósł od ziemi ciężar wiśacy na wale, którego dyámeter jest ćwierć iedna łokcia.

Lepiej tedy odważyć się na kilka Máchin, któreby w siłę wystarczyły iedney; a przedzy ciężar y bezpieczniey zaciągnęły: Anieli dla niepotrzebney y próżney chluby, na iedne ciężar zwalić, z wprykrzona zguba czasu, y na śmierć mordowaniem ludzi, y z niebezpieczeństwem zepsowania czego w Máchinie: bez którego pospolicie nie bywa przy wielkich ciężarach, tam gdzie się namnię spodziewał architekt.

N A U K A XLI.

Szrobe służąca do obracania zębów koła, wyrobić na gotowym wałku, żeby obwod iey gwintu ieden, wyniósł do naznaczoney wysokości.

Niech będzie dany wałek O G D, y wy- Figura 3.
Tablice 9.
przy Karcie 47.
sokość gwintu zupełnego L H. Tedy obwód wałka O G D, otoczonego na szrobę, rościągny na karcie, według Náuki 3. albo XII. albo XIII. Zábawy V. Geometry Pol. skiego; y niech będzie L O. Co możesz uczynić po prostu, postawiwszy na karcie trzy razy dyámeter O D, y częsteczkę iego taką na domysł, któraby nie przechodziła części siódmej całego dyámetru.

2. Z punktu L, wyprowadź krzyżową L H, tak długą iakiey chcesz wysokości gwintu iednego. [3. Złączwszy ostatnie punktá C, H, linią prostą C H, zawierającą tryánguł C L H; ten tryánguł zrysowany na papierze obetniey. [4. Zry-

su-

luy na wałku cyrkuł równoodległy samey bázie wałka: przez punkt, z którego chcesz począć szrobę; jeżeli go Tokarz w robocie wałka, dłotem nie nąznaczył. Toż po tym cyrkule, obwin linią OL tryángułu zgotowanego CLH. \llbracket 5. Po linii CH, tryángułu obwinionego na wałku, nąznacz linią; będziesz miał ieden spodni krąg, zupełny gwintu, takię wysokości, iaka iest nąznaczona LH. \llbracket 6. Przez punkt H okryśl cyrkuł drugi po wałku, równoodległy pierwszemu, y samey bázie, czego snądną dokążesz razmudlem Stolarskim. \llbracket 7. Po tym cyrkule, obwin powtore linią CL, tryángułu CLH, począwszy ángulem C, od tego punktu, na który, na wałku przypadał punkt H, tryángułu CLH. \llbracket 8. Po linii CH, okryśl linią na wałku, która da okrąg drugi zupełny gwintu szroby, iedneyże wysokości z pierwszym. \llbracket 9. Według miąższości zębów skośistych koła, oderżniesz pás papierowy albo drewniany z tak cienkiey deszczuki, z iákich pudełka bywają; y opasz go, przy linii odrysowanej na wałku: a powierzechu tego pása, to iest po drugim kraiu szerokości iego, zrysuy drugą linią po wałku, równoodległą idącą od pierwszej. A tak będziesz miał gwint okryślony szroby: którego nie nie ruchając, wytniesz dłotem na wałku drewnianym, albo wypieluy w żelaznym, poła około gwintu prożne, tak głęboką, iako potrzebuie wysokość zębów koła. Tym sposobem wygotuiesz szrobę (do obracania zębów koła,) ktorey obwód ieden zupełny gwintu, wyniesie do nąznaczoney wysokości.

Wteyże figurze maś nizerunk drugiey szroby na wałku W, czterech kręgach, albo ząwinieniach zupełnych gwintu, iákie szroby bywają w prąsach, z iednąkowążę szerokością gwintu, y poła między nim. Pierwsze ząwinienie, znaczy kropkami pás BI db; drugie, eg X h; trzecie, V ml Z; czwarte, notr. Poła między nimi są Bb Y, lehd, gVZX, mnrl, opPt. Dymeter wałka w takowych szrobach, bywa na cal ieden, iákich w tokciu 24; wysokość kregu albo ząwinienia iednego gwintu, dwie części z pięci, cala iednego: Angul gradusow 7. minut 35.

W grubszych szrobach Dymeter bywa, na półtora cala: wysokość ząwinienia iednego gwintu, na pół cala: Angul gradusow 6, minut 20.

Dymeter na dwa cala, z wysokości iednego obwinienia zupełnego gwintu na pół cala: potrzebuie ángulu na gradusow 4, minut 46.

Dymeter na ćwierć tokcia, mając wysokość gwintu na półtorej ćwierci tokcia Krakowskiego; potrzebuie ángulu gradusow 26, minut 34.

Architekt Księgą 1.

Maiący wysokość na ćwierć; musi mieć gwint idący ángulem gradusow 18, minut 26.

Maiący wysokość na calow 5, iákich w tokciu 24; gwint zniebie ángulem na gradusow 15, minut 31.

Wysokość półćwierci tokcia, prowadzi gwintem ángul w gradusow 9, minut 28.

Wysokość calow 2; prowadzi ángul w gradusow 6, minut 20.

Wysokość w cal ieden, prowadzi ángul w gradusow 3, minut 11.

Drugi Sposob

Nlech będzie dana wysokość okręgu gwintu BV: y wałka W, obwod BY. \llbracket 1. Przeciągnąwszy linią BK, po dłu gości wałka wygotowanego na szrobę (ktory figurą pokazuje rozwinięty B K S Y.) rozdział go we cztery części równe, inszymiey liniami trzema AM, NP, QR. \llbracket 2. Wydział na 4 części BI, Ie, eg, gV, wysokość daną BV, iednego kregu gwintu szrobowego: y część iedną czwartą BI, postaw na linii AM, aby była Aa: na linii NP, dwie, aby była NC: na linii QR, trzy, aby była Qf: na linii YS, 4; aby była YX. \llbracket 3. Przez te punkta B a CfX, zrysuy na wałku W, linią BX, która vkaże spodek gwintu, postępującego na wysokość daną BV. \llbracket 4. Zrysuy cyrkuł na wałku W, przez punkt X, ktory pokazuje linią XV: od ktorey linii, postaw na o M, iedną część czwartą BI, wysokości BV, aby była oI: dwie na oP, aby była o2: trzy na oR, aby była o3: cztery na XS, aby była xt. \llbracket 5. Przez te punkta V, I, 2, 3, t, zrysuy na wałku W, linią Vt, która vkaże drugie ząwinienie gwintu na wysokość daną BV. \llbracket 6. Odległość zębów skośisto wyrobionych na kole, na przykład BI, ktore ma szrobą obracać, obeymiy w cyrkiel, y wydział po czterech liniach AM, NP, QR, YS, wałka W, rościągnionego na karcie B K S Y, poczynając od linii BX, y Vt. Toż przez koniec tey odległości poznaczoney po czterech liniach AM, NP, QR, YS, wałka W, rościągnionego na karcie B K S Y, zrysuy na iego okągłości linie IZ, Mu, Równoodległe pierwszym BX, y Vt. A tak będziesz miał ślad na wałku W, (rościągnionym na karcie B K S Y) gwintu dwa kręgi zupełne, z ktorych każdy, wypełni wysokość nąznaczoną BV.

Notuy. Abyś doskonały ten gwint wyrobił. zájęy bindy tekturowey albo drewnianej cienutienkiey, y nie opasz wałek W: tak żeby szerokość iego zostawała zawsze między punktami

F 2

gwintu

Figura 20.
Tablice 90.
przy Karcie 47.

gwintu na czterech liniách podłużnych poznaczonych,

Notuy 2. Ze możesz wałek na sześć części podzielić snadniey niż na cztery, poddymetrem wałka. A sześć linii przeciągnąwszy prostych y równoodległych przez długość wałka: także wysokość gwintu B V, w krag zupełny zawnionego nąznaczona, rozdzieliwszy na 6 części; postawić część iedną na pierwszey linii: dwie części, na wtorey: trzy, na trzeciej: cztery, na czwartej: pięć, na piątej: sześć na szóstej. Po których punktach gdy nie oprowadziś, albo tektury, albo cieniuszki deszczulki pas; będziesz miał ślad gwintu iednego w koto wałka do nąkazaney wysokości.

N A U K A XLII.

Szrobe odrysować na nąznaczony ángul, mianuśy gotowy wałek na nie.

Figurá 2.
Tablice 9.
przy Kár-
cie 47.

Ponieważ gwinty szroby są równiną podnolzącą się do ángułu pewney liczby gradusow: 5, 10, 15, mniej albo więcej według wpodobaney liczby gradusow; gwinty dla szroby, tak oznaczysz, y obrysujesz na toczonym wałku.

Wziawszy wcyrkiel, dyámeter O D, cyrkułu O G D wałka, w którym ma bydź rznięta szrobá, przenies go na tekturę, przynamniey we dwie kárécie kliioną: albo gdy tey nie będzie do ręki, na kárte grubego y tęgiego papieru, niech będzie G E. Potym z punktu C, przez E, zacyrkluj Lunetę E F, y na niey postaw gradusow náprzykład 30, według tego, iáko chcesz mieć pochodziste gwinty, na szrobie. Toż przez C, y F, przeciągnij linią prostą C F H, bez miary.

Nakonec: linii G E, pociągnąwszy, áby miała takich trzy części, y iedną siódmą, iáka jest C E; (prostym rzemieśnikom dość będzie wziąć samę G E trzy razy, trozeczke przydawizy;) z końca iey L, wyprowadź krzyżową L H, zabięgiącą linią C H, na punkcie H. Stanie zrysowany tryángul C L H, po ktorego linii C H, na wałku nąznaczony gwint, będzie miał swoje podnieśienie na gradusow 30.

N A U K A XLIII.

Máiac wiadomy obwód szroby, y wysokość iednego gwintu; wyrachować ángul gwintu, który postępując ku gorze z Horyzontem zawniera.

V Czyn: iáko cyrcumferencya, albo obwód szroby, do wysokości iednego gwintu. Tak Synus cały, do Tangensy. Który

Tángens, na Tablicy Tangensow, pokaże graduse ángułu gwintu, który postępując ku gorze, zawniera z Horyzontem.

Náprzykład: Cyrkumferencya, albo Obwód szroby jest calow 13, á wysokość gwintu calow półtora: mówię tedy: iáko 26 półcalow [vchodząc frakcyi] do trzech półcalow. Tak Synus cały 100 000, do Tangensy 11 538, przy ktorey Tangensie, trochę mniejszey na Tablicy Tangensow, stoi gradusow 6, y minut 37, miara ángułu gwintu szroby.

Przydatek I jeżeli jest wiadomy Dyámeter z wysokości gwintu. Znajdi nprzod z wielkości dyámetru, wielkość cyrkumferencyi, y tak vczyn, iáko sie w tey Nauce rzekło.

2. Kto nie ma do ręki Tablice Tangensow: niech postawi do krzyżowego ángułu obwód szroby, C L, y gwintu iednego wysokość L H. Potym złączysz C, y H, linią prostą H C, niech z ángułu C, zátoczy cyrklem lunetę L T, y niech ją przeniesie na Kwádrans Wielmożny [ktorego wzierank ma Figurá 2. Tablice 2. w Geometrze w Części 1. na Kárcie 66. Ten pokaże liczbę gradusow, która gwint szroby z Horyzontem zawniera.

Figurá 2.
Tablice 9.
przy Kár-
cie 47.

N A U K A XLIV.

Z wysokości gwintu iednego, y ángułu, który zawniera z Horyzontem, wiadomych; opowiedzieć obwód szroby.

V Czyn: iáko Tangens gradusow wiadomych, ángułu wiadomego, do Synusa całego. Tak wysokość gwintu iednego, do czwartego. Wynidzie obwód szroby.

Náprzykład: Wysokość gwintu iednego, niech będzie calow 3. Ángul który zawniera gwint z horyzontem, gradusow 7. Mówię tedy: iáko Tangens 11 278 na Tablicy Tangensow, stojąca przy gradusach 7; do Synusa całego 100 000. Tak wysokość gwintu iednego, calow 3, do obwodu szroby, calow 26, y pół blisko [trochę większa]. To jest, takieć ieden, y calow potrzebciá, iákich w łokciu, jest 24.

Po prostu bez Tablice Tangensow, może bydź znaleziony obwód szroby. Gdy náściánie iákieykolwiek L H, ángułu krzyżowego H L C, odmierzysz wysokość gwintu iednego wiadomą L H, y z punktu H, zátoczywszy cyrklem lunetę a L; postawisz na niey od L, dopeńnienie gradusow ángułu danego (náprzykład 60, ieżeli ángul wiadomy jest gradusow 30) ktore niech będzie a L. Potym gdy przez a, H, przeciągniesz linią H a C, przecinającą ściągę L C ángułu krzyżowego (pociągnioną według potrze-

Figurá 2.
Tablice 9.
przy Kár-
cie 47.

Figurá 2.
Tablice 9.
przy Kár-
cie 47.

trzeby) na C; wytawisz obwód szroby po prostu.

N A U K A XLV.

Z wysokości gwintu, y kątu wiadomych, albo nakazanych, znaleźć Dyameter szroby.

Według Nauki poprzedzającej 44. znajdzi obwód szroby. Toż uczyni: iako 22, do 7. tak obwód do czwartego, wynidzie Dyameter szroby.

Náprzykład: Znalazłeś według Nauki 44. obwód szroby, calow $26 \frac{1}{2}$. Uczynię. iako 22, do 7. tak $26 \frac{1}{2}$ do $8 \frac{19}{44}$. Będziesz miał dyameter szroby calow 8, y coś niewiele nad półcala.

Notuy: Ze tym co rachować nie umieją, dość będzie obwód szroby znaleziony, rozdzielić na troje, y według iedney trzeci części, wziąć dyameter albo miarę wałki; na którym ma być wyrobiona szroba.

N A U K A XLVI.

Z danego obwodu szroby, y kątu gwintu, znaleźć wysokość iednego gwintu.

Uczyni iako Synus cały, do Tangensy gradusow, które zamyka kąt gwintu; tak obwód szroby do czwartego; wynidzie wysokość gwintu iednego.

Náprzykład: Niech będzie obwód szroby, ćwierci łokciowych trzy; y kąt gwintu, gradusow 15. A potrzeba mi wyrachować wysokość gwintu iednego. Uczynię: iako Synus cały 100,000; do Tangensy gradusow 15, wyięty z tablice tangensow 26 794: Tak obwód ćwierci trzech, do wysokości gwintu iednego, 8 części z dziesiąćcy, ćwierci iedney. To jest blisko pięciu calow.

Figura 2. Po prostu wysokość gwintu w kręgu iednym Tablice 9. znajdzięś. Jeżeli z końca iednego C obwodu wiadomego LC, rysujesz luneta EF cyrklem, y poślawisz na niego kąt ECF gwintu, wiadomy w gradusach: a z drugiego końca L wyprowadzisz w brod krzyżowa LH. Linia bowiem przeprowadzona przez C, F, odetnie z linii LH, wysokość iednego gwintu LH.

N A U K A XLVII.

Oznaczyć wiele Machin iaka, w ktorey się znajduje szroba albo Witis, umniejsza ciężaru: nie mając respektu na zwyciężenie oporu zębów po cewach, ani czopów szroby w gniazdach.

Nauka 23. służy Machinom bez szrob; terazniemy (za tylko takim, które mają szrobę iedną, iako w Figurze V. y VI. Tablice 3. przy karcie 17: y w Figurze 3. Tablice 9. przy Karcie 47: albo dwie, iako w Figurze na Karcie 15. Gdyż szroba krom drąga dźwigałnego, ma prowadzenie ciężaru po równinie gorzylstej, która gorzylstość tak umniejsza, iako większa, nie potrzebuieć w prawie więcej albo mniej obrotów dźwigającego: jednak wielką różnicę sprawia w wlżeniu ciężaru, według Nauki 34. tej Zabawy. Zaczynam, kto zechce wiedzieć doskonale wiele Machin iaka z szrobą wymuie ciężaru? tak sobie ma postąpić,

Niech będzie potrzeba wyrachować, w Figurze 5. Tablice 3. przy Karcie 17. wiele zgubi ciężaru M, szroba T? Tedy naprzód wyrachuję, że połdyameter koła PN, większy dwa razy od połdyametr walcu HD, gubi iedną połowicę ciężaru M, a drugą przynosi do gwintu szroby T. Niech będzie ta połowica ciężaru M, funtow 12. Dopieroż niech ma wiadomy kąt gwintu szroby T, według Nauki 43. tej Zabawy 1. Architekta: y po desce wyniesionej iednym końcem na taki kąt, iaki znalazł gwintu szroby T; niech pociągnie ciężar, (Pociągania takowego, maś sposob y wizerunek w figurze Nauki 34.) równy takowemu, iaki przyidzie do gwintu szroby (iako tu połowicę ciężaru M, funtow 12.) aby wiedział, wiele go wbedzie w takowym kącie szroby. Niech go wbedzie część trzecia: to jest funtow 4, a niech zostanie funtow 8. Na koniec niech ma wiadomość, wiele razy w długości korby EG, calow 4, znajduie się połdyameter w cal ieden szroby T; y przez liczbę 4, niech rozdzieli ciężar pozostały funtow 8; Kwotus 2, oznaymi, że dźwigający korba z ciężaru M, wazacego funtow 24, tylko dwa funty będzie dźwigał; nie mając respektu na opór czopow y zębów. W ten tedy sposób oznaymić się może, wiele Machin iaka, w ktorey się znajduie szroba albo Witis, umniejsza ciężaru.

Notuy: Ze lubo dwie szroby mające kąty nie równe w swoich gwintach, mogą mieć iedną liczbę obrotów; jednak ta szroba, która ma gwinty na większy kąt, więcej czasu brąć musi na przecięcie zębów po swoim całym gwincie dłuższym, niżeli szroba o mniejszym kącie. Zaczynam lubo iedną będzie liczbą obrotów szrob dwóch z nierównymi kątami, przecięcie ciężar na zębie koła zosładiacy musi przedtem postępować po gwincie kątu większego: y tak prawdziwa zostawa Właściwość VIII. Nauki 2. tej Zabawy: że ile później idzie

idzie ciężar od dźwigającego, tle go wbywa dźwigającemu.

N A U K A XLVIII.

Przyczynić ciężkości w biegu, bez przydania ciężaru nowego.

Figura 1.
Tablice 9.
przy Karcie 47.

Niech będzie wiaderko W, napełnione wodą, zawieszona na kole E P, wolno obrotnym po sworzniu E, y mającym obwód równy przeciagowi wiaderka W; któremu potrzeba przydać ciężkości, bez przydania większego ciężaru, aby się z większym impetem wylać mogło, gdy się spuszczaące się na dół sznurek W Z wstąpienie. Tedy przypraw wagę albo drążek B G, wolno obrotny na gwoździu D, zramieniem krzyżowym B C, na końcu B stojącym, y z perpendykulem C N: tak żeby ciężar N, znacznie przeważał ostatek drąga D G, zachodzący za koło E P. A przy obwodzie samego koła na F, wpraw wrzecionko okrągłe F T, albo kołko na sworzniu okrągłym wolno obrotne, wiodące linie horyzontalne z centrum E, koła E P. Tak żeby to wrzecionko F T, mogło trzymać koło E P, y z nim wiaderko W, do skutecznego napełnienia wody; a gdy wagę B G, przemoże wiaderko W napełnione, y spuszczać się pocznie; ze dwóch miar przybędzie wiaderku ciężkości, tym większej, im niżej pobieży, bez wszelkiego przydania innego ciężaru.

Naprzód: Względem przydania wagi albo drąga B G: Bo im wrzecionko F T wmykać się pocznie od zawieszenia D, wagi B G; (iako w wtorej figurze na L) wrzecionko L S, wmykać się od D, nie ma tak wielkiego oporu od wagi B G, na S, iako w pierwszej figurze od ręki lewy na P. Ponieważ w wtorej figurze, odległość S D wrzecionka L S, jest większa z postawienia, niż P D, w pierwszej figurze. Która kiedy większa tam opór mniejszy. Gdy według Właściwości VIII. Nauki 2. Zabawy 1. Architektá: tak się maia ciężary do swoich przeciwnych ciężarów, iako odwrótnie, ich odległości od swoich podstawków, albo zawieszenia. Ze tedy w figurze 2. Ciężar na S, (to jest opór wrzecionka L S, od wagi B G,) do ciężaru większego B, ma się iako odwrótnie odległość mniejsza B D, do większej D S: y w Figurze 1. Ciężar na P, (to jest opór wrzecionka F T, od wagi B G,) do ciężaru na B, ma się iako, odwrótnie odległość B D, do D P: w Figurze zaś wtorej, odległość S D, jest większa niż P D w pierwszej, a odległości B D, równe: toć y ciężar (to jest opór na S) musi być mniejszy niż na P. Iako tedy wbywa wrzecionkowi L S oporu na S, który miało na T, tak wiaderku W, przybywa ciężkości, z pier-

wśey miary, bez przydania nowego ciężaru. Niech iestże wrzecionko (w pierwszej figurze) F T, a w trzeciej Figurze, M K, idzie od L do M, po wadze B G; nie tylko żadnego oporu wrzecionkowi M K, waga B G nie czyni, ale go popychać będzie od L, ku M przez cały koła kwadrans. Zaczynając koło R, pomoże do swobodniejszego obrotu, y wiaderko większej ciężkości nabędzie niż miało, pierwszą część czwartą mieysia swego przechodząc.

Niech nakoniec waga B G w trzeciej Figurze stanie na sworzniu R, a koło M A Y, z wrzecionkiem M K, obróci się od M, przez A do Y; inż zostanie wolne od wszelkiego zatarbowania albo oporu, który mu czyniła waga B G, zaczynając wiaderko W, iestże więcej nabędzie, ciężaru w połowicy całej biegu swego, nim go miało w pierwszej potowicy. Może tedy przyczynić ciężkości ciężarowi bieżącemu, bez przydania ciężaru nowego, pierwszym sposobem, waga B D.

Z drugiej miary, wiaderkowi W, przybywa w biegu ciężkości bez przydania ciężaru, przez Ramię B C wagi B G. Ponieważ gdy wrzecionko S L, w wtorej Figurze, zedy się na dół koła Q; ciężar N, wiszący na C, końcu ramienia B C, wagi B G, mniej cięży niż w pierwszej figurze. Dla tego: że cięży blisko D, zawieszania wagi, według Właściwości 3. Nauki 2. Zabawy 1. Architektá. Zaczynając wagą B G, mniejszy opór na każdym punkcie koła czyni do obrotu: przez co wiaderko W, obracające koło, więcej ciężkości nabyma.

Gdy zaś idzie wrzecionko w Figurze trzeciej od L, do M, znova ciężar N, wiszący na C, ramienia B C, wagi B G, wmyka się od zawieszenia D, wagi, y więcej cięży: zaczynając bardziej drągiem B G popycha wrzecionka M K. Ktoby chciał żeby waga B G nie oparta się o R w Figurze trzeciej, ale żeby popychać wrzecionka M K aż do A; zmocniłby obrot koła aż do A od L, popychająca waga: zaczynając przydać ciężkości wiaderkowi z stopniacemu nie tylko przez wtora, ale y przez trzecią część drogi jego. Zwiększa żeby ciężar N, na ramieniu B C wagi, wmykał się od zawieszenia D wagi, y bardziej by odpierał wrzecionko M K.

N A U K A XLIX.

Sposoby wzięcia ciężkości, bez przydania ciężaru.

Krom danych sposobow w Nauce 4 tej Zabawy, możesz następującymi wzięć ciężkości.

1. Wyrzuceniem ciężaru z statku w którym zostawa: iako w Nauce 35.
2. Wagą albo drągiem B G, mającym Ramię B C. Iako w Figurze 1. Tablice 9. przy Karcie 47. który im będzie miał poprzeczne ramie

Figura
Tablice
przy Karcie
47.

rámie C B, dłuższe, z ciężarem wwiązany C N, ile króć końca G, bardsiey náchylisz ku dołowi, tym większy lekkości doznaś.

3. Bliżey centrum stawiając ciężar. Iáko wáiki ná rámióńách minuty zegárowey, im są bliższe samemu wrzećionkú minutowego, tym mniejsze minuty y godzinę spráwują, dla swojej większej lekkości. A im dálej są odlegte ná rámióńách od wrzećionkú minutowego, tym dłuższe minuty przewlócą, dla większej ciężkości, którey nábywają przez oddalenie od centrum, y dłuższego biegu álbo drogi, która odpráwują.

Kámiennie także młynskie, im serse, tym większy sily do obrotu potrzebują. Im zaś są mniejszego dyámetru; by dobrze sáme w sobie, były cięższe dla swojej grubości; mniejsza sily obracać się dádzą.

4. Szrobá mniejszego dyámetru, y z pochodzistszymi gwintami, znacznie ciężaru vmniejsza.

5. Pofolgowanie w predkim biegu ciężarowi, oraz vmniejsza ciężkości, naglacemu do biegu. Iáko gdy cewy, bywają obracane od kot wolno, máł opór czynią; a gdy predko, znacznie cięższy spráwiają.

NAVKA L.

Pałe bić w Rzekách ná támy y mosty.

Figura 1.
Tablice 7.
przy Kár.
cie 31.

1. **N**A mieysce mostu álbo támy sprowadź winde opisaną ná Kárce 17; y wstaw ją otwórciem przy literze W, tam właśnie, gdzie ma pał stanać, przywiązawszy linkami, álbo wiciami do ładu, poki bliska pozwo-li robotá; álbo więc ná szerokich wodách, kotwicami skutowymi; álbo ná koniec kámienniami sporymi, przywiazanymi do liny y ná dnie pograżonymi, które staną za kotwicę.

2. Koniec L, háká LNM, wwiązane-go liną, idącą od wału koła D, káfárowego, załóż w vcho kłocá K, y wynioszszy, kloc do gory káfárem QDS podeprzy go w górze słupá XP, drágziem, żebyś w wolnił linę káfárową, od háká LNM, dla ciągnięcia w gorę pałá.

3. Wwiąż tą liną káfárową pał zaciófany zá głowę opatrzoną ryfą żelázna, aby się nie słupał w biciu: y wynieś go káfárem ku gorze, abyś mu mieysce jego ná gruncie wody inádniey obśtałował.

4. Vtwierdziwszy pał W, powrozem takim między słupami, PX, y RB, odwiąż linę káfárową od niego, a przywiąż ją do háká LNM, którego koniec L włożyw-wszy w vcho kłocá K, y wyiawszy drag ná którym był oparty. Pociągnij káfárem wyżej haku LNM, z klocem K, poki koniec M, háká LHM, podszedłszy pod

drzewo PB, y zważywszy się, nie vpuści kłocá K: aby vpuszczony spadł ná pał, y wzięmię go potrafił.

5. Sznurem CEZ, przyciągnij hak LNM, do kłocá K, y załóż koniec L, w vcho kłocá K.

6. Káfárem podnieś kloc tak wyfoko, poki powtórnie z vchá jego nie wyważy się koniec L, háká LNM, yiego nie spuści ná pał.

7. Przyciągnawszy hak LNM, ná doł sznurem CEZ, załóż koniec L, háká LNM w vcho, y káfárem podnoś kloc K, poki nie spadnie ná pał.

Tak długo to podnoszenie kłocá K, y spuszczenie odnawiając; poki pałá W, nie wbiiesz.

PRZESTROGI.

1. **D**Yámeter walcá n káfárowego ná ćwierć, á kotá D, od kotká do kotká ná trzy to-kcie; jednego Robotnika sily zmocni zá dwanaście.

2. Koniec L háká, nie ma być zakrzywiony ku gorze, ále rowny z kotkiem żelázny, aby tym sposobniey, vcho kłocá mogł vpuszczać po kotku.

Ná wale moze być piastá zatykana sworznem, poki do gory babá idzie, któraby piastá sámá się ná-zađ obracała, y line wydawała, pociągniona z hakiem bez odwrotu káfáru.

NAUKA LII.

Sposób rozłożenia kot w Máchinách, aby mniejsze były bliższe ciężaru, a większe dálej.

ZNáczna tego przemysłu, jest potrzeba, aby ko-tlá mniejsze, bliższe były ciężaru który do gory ciągniemy. Gdy: im kotá większy máia obwod, tym rámióńa dłuższe mieć muszą: zaczął stábsze y niebezpieczniysze do znieśienia ciężarów.

Trzeba się tedy z nimi vmykć od ciężaru. Co ácz nie moze być, jeżeli kotá w jednym zwiá-zaniu náđ soba stoia, iákom przestrzegl w liczbie 5. Káry 12. iednak dawszy kotom dwoiakie zwiázá-nie [iáko w Figurze] dokazać tego mozesz tak:

Cewy C, w pierwszym zwiázaniu mię-dzy słupami S, R, niech obracają koło na-większe E, ná wale EF, z Cewami F, prze-puszczonymi, aż do wtorego zwiázania mię-dzy słupami RV. Te zaś Cewy F, we wto-rym zwiázaniu RV, niech obracają koło H, z cewami K, ná iednymże wale K, wysta-wionymi aż do pierwszego zwiázania RS.

Po trzecie: Cewy K, niech obracają koło ieszcze mniejsze L, osádzone ná wale M, przepuszczonym do wiazania wtorego RV, y máiacym ná końcu, cewy M, które obracając koło mniejsze N, zaciągac będą wałem P, ciężar T.

Obserwuy. Dla mocy słupá siedniego R, w kto-

Figura 7.
Tablice 9.
przy Kár.
cie 47.

w którym trzy dziury znaczney wielkości bydsz mu-
sz: dla wół w K, M, L; potrzeba dwoie drze-
wa spoj, y pod wół, blachy dół żelazne, a wó-
ły same ryfami opasac szerokimi na cal, aby sposo-
bniey po blachach krećcie sie dopuścily.

N A U K A LIII.

*Máchine do náożenia wółow około for-
tec, sporządzić.*

*Figurá 2. Tablice 8. przy Kár-
cie 32.* **K** Edy wybieranie Fossy P, nie dostarczy
ziemie, na wał W, fortecy; z wielkim
kosztem, y liczbą ludzi, przychodzi go sy-
pác takami, albo forami: zwłaszcza gdy
jest odległe miejsce HE, z którego ma się
brać ziemią. Zaczynam z znaczną ochroną
kosztów, y z małą liczbą ludzi, sporządzają
Inżynierowie dwa kręgi L, K, grubę na
swoich walcach MN, y HG, mocnych y
miększych, z liną iednostayną S, grubą na
cztery albo pięć calow, od ktorey wiszą wia-
derka drewniane V, we dwa albo we trzy
łokcie od siebie odległe. Dla kręgu L, z
iego walcem MN, stawiają zrab, albo bu-
dynek w Fortecy za walem; a kręgowi K,
za tym miejscem z kąd mają brać ziemię.
Na walcu HG, jest koło F, palczaste wcze-
le, które im będzie większe, tym lekkości
przyczyni koniom obracającym walec CB,
z cewami B. Dyżle DC, dwa albo czte-
ry w walcu CB, im dłuższe, tym wyma-
więcej ciężaru koniom. Liną S, opasu-
ją kręgi L, K, ma być zszyta. Dla iey
wyciągania, krąg L, z swoim walcem M
N, ma być pomykalny, tak na dole, przy
M, iako y na gorze przy N. Co łatwie
sprawisz, gdy tramy wierzchny y gorny, w
których czopy M, y N, obracać się mają,
będą osádzone między dwiema drzewami,
na dole y na gorze: żeby między nimi te
drzewa czopy M, N, trzymające, mogły się
klinami odbijać, y tak linę wyciągać.

Na koniec: Dla folgi kręgom obracają-
cym linę ociążoną wemborkami, mają być
postawione tu owdzie po parze słupow R,
trzymające na sworzních żelaznych mo-
cnych kołká T drewniane, otoczone mogi-
łasto, wolno się obracające. Tak żeby sznu-
ry z wemborkami, wolno między sworzniami
płasko głowatymi przechodziły; a liną gruba
po kołkách się ciągnęła.

Używanie Máchiny. Wyciągnawszy iako
nalepiej linę, y wemborki sporządzisz; koni
parę albo cztery zaprzasz w dyśle stojące w wál-
cu CB, aby Cewy B obracały kotem F, krąg
K; a ten, linę S. A tym czasem na H, niech
ludzie dwojga siemię takami z pobliza, drudzy zaś
niech na nasypaniu wemborki nádechodzące. Ktore

gdy przyida na W, mają być wyracane od ie-
dnego albo drugiego robotnika, siemię zaś wysypá-
na, ma być rozłożona po wale.

Zrab ktorego figurá nie ma, ále go ládą Cie-
slá postawić może, takowym sposobem niech będzie
wiązany; żeby łatwo dat. sie rozbić, y ná in-
szym według potrzeby przestawiać miejscu.

N A U K A LIV.

*Cieżary do gory windować, dwa razy
przedzay nad zńyczay.*

T Rafia się podczasz rzecz iaka lekka ciągnac na *Figurá 6.
wysokie miejsce, z vprzkrzeniem ciągnącego, Tablice 6.
dla długiego czasu. Zaczynam aby pospieset dwa przy Kár-
razy przedzay; tego przemysłu żąjcie.* *cie 20.*

Niech przypadnie okazja ciężar lek-
ki, V, zaprowadzić aż do Z, ciągnącemu na
E. Naprzód niech nágotuje dwa sznury, y
dwie klubki N, L, potym wwiązawszy klub-
kę N, na F, niech przez nią sznur NCE
przeprowadzi, któryby miał przywiązany na
iednym końcu N, drugą klubkę L, z dru-
gim sznurem HLZ; ktorego sznuru ko-
niec ieden H, ma być kedykolwiek na
H, przywiązany; a drugi koniec Z, ma
trzymać ciężar V. Co gdy sporządz, po-
ciągnawszy klubki L, od punktu H, po-
dnieście ciężar V, od T, do Z, dwa razy
przedzay, y przez miejsce dwa razy dłuższe,
nim klubka L przeszła.

PRZESTROGA. Wiedzieć potrzebá, że w
takim ciągnięciu przybywa dźwigającemu na E,
ciężaru drugie tyle, iaki jest ciężar V. Gdyż w
klubie L, znayduie się drogą wciągający wtory, o-
pisany, w Zabawie 2. w Náuce 2.

N A U K A LX.

*Wielki ciężar máta siłą n prowadzić na go-
re, bez instrumentow inszych, krom dwóch
kotek, na gorze zawieszonych.*

N lech będzie dany dzwon E, który trze-
bá w prowadzić do okná S, bez ludzi, *Figurá 7.
y bez instrumentow. Przewieśiwszy linę, Tablice 6.
mocną HMLT przez parę kotek M, L, przy Kár-
tak daleko od siebie odległych, aby skrzy-
niá H, z dzwonem E, wwiązane na koń-
cach liny, minąć się mogły; z okná S, niech
będą wypuszczone bálkidwie C, tak żeby
między nie mógł się dzwon z mieścić. Toż
człowiek ieden niech cegłą albo kámięciem
poty nákláda skrzynię H, z okná S, poki
dzwon z mieyscá się nie ruszy. Potym ręká
niech miárkuie podnoszenie dzwona, aby
nagle skrzyniá H, nie przypadła na ziemię.
A tak dzwon przeważony od skrzynię, sta-
nie nad bálkami C, &c.* *cie 20.*

Koniec Zabáwy Pierwszey.

Z A.

ARCHITEKTA K S I Ę G I I.

Z A B A W A II.

O Máchinách prędkich, krole prędkością przyczyniaią
ciężkości. Iakie są Młyny Wodne, Bydłece, Wie-
trzne: Piły Wodne; Kołowroty kuchenne:
Zegary: y tym podobne.

PO Zabawie około Wżenia ciężarów, y Máchin albo Instrumentow używają-
cych ciężarów, które mogą być zwinną przemagane małymi siłami; następ-
nie druga nie mniej potrzebna y pożyteczna ludzkiemu życiu, o Máchinach
prędkich, które przyczyniaią ciężkości dla prędkiego biegu: y o siłach potrze-
bnych na przemaganie ich. Aby gdy im ciężkości zmniejszyć nie możemy, przy-
namniej na niey się znał, y potrzebne siły, na tey przemaganie opatrzyć potráfili.

*Dziela te Zabawy na dziewięć
Cześci.*

Pierwsza: Opisuie Początki y Własności
należące do koł, które wprędkie Má-
chiny wchodzi.

2. Vczy rozstawiania palcow na kołach.
3. Sporządza Młyny wodne.
4. Młyny konne.
5. Młyny wietrzne.
6. Młynki ręczne.
7. Piły wodne, y bydłece.
8. Różne biegi, y skutki ich pokazuje.
9. Opisuie instrumenta podróżne do
mierzenia odległości mieysc różnych.

C Z E Ś C I.

O Początkach y Własnościach należących
do Koł, które wprędkie Máchiny
wchodzi.

Wykład słow, y Definicye.

1. **W**ysokość koła, albo Szerokość, albo Ro-
złożystość, znaczy Dyámeter Koła.
2. **Rámiona koła**: Są sztuki, które prze-
chodząc przez centrum, albo środek koła,
obiema końcami trzymają obwód koła.
3. **Wał, y Walec**: iest słup, przez który rá-
miona Koła przechodzą, dla trzymania ob-
wodu iego.
4. **Policzek Koła**: iest Płaskość zwierzchnia,
albo spodnia koła, na ktorey zęby stoją ku
Architektá Księgá 1.

gorze albo ku ziemi, w prawo, albo w lewo.

5. **Czoło Koła**: iest sama okrągłość powierz-
chna koła.

6. **Ceny**: (których małz opisanie w Nau-
ce 1. Zabawy 1.) często się biorą za małé ko-
ła, które dla krotkości, Cewami się nazywają.

7. **Długość dyámetru koła**, które ma palce na
policzkách, nie bierze się między punktami
przeciwnymi obwodu: ale między punktá-
mi cyrkulu zawierającego szerokość palcow:
leżeli zaś koło ma palce w czele, iego dyá-
meter powinien się biąć między końcami
palcow przeciwnych.

8. **Zawieszenie, Podstawek, Opor**, w Drągách
wciążających, bierz za jedno.

9. **Korbá**: iest rękoieść którą koła obraca-
my, albo koła same cokolwiek nią dźwigają.
Bywa w centrum, na rámienu, albo obwo-
dzie koła. Iako v Kafarow, Zarn, y Pił.

10. **Cal**: iest część dwudziesta czwarta, ie-
dnego łokcia zwyczajnego Krakowskiego,
którym długość iakiey rzeczy mierzamy, y
dzieli się na cztery ćwierci, a każda z nich
na calow sześć.

11. **Cwierć**: iest część czwarta jednego łó-
kcia: Zaczynam ile kroć w Architektacie napá-
dniesz na te słowa: Na ćwierć: na dwie ćwier-
ci: na trzy ćwierci; rozumi o ćwierciách, łó-
kcia jednego.

12. **Drąg używający** iest: który przy dźwigá-
niu, siły dźwigającemu przyczynia, á cięża-
ru umniejsza.

G

13. Drąg

13. *Drag vciażający jest*: który, gdy go dźwigający używa, ciężkości przyczynia.

14. *Drag*. Który ma poditawek albo zawieszenie w łamym środku; a ciężary równe na końcach, nie jest ani wlyżwiający, ani vciażający ale *Waga*.

15. *Przedśy bieg od biegu jest*: kiedy rzecz iaka wiednymże czasie, więcej miejsca przechodzi, niż druga.

16. *Ciężar cięższy od drugiego dwa razy, trzy, cztery, y tak daley, nazywamy*; który zamyka w sobie część mnieyszą, dwa, trzy, cztery razy, y tak daley. Nápříklad. *Sztuka otowiu ważaca dwa funty, nazywamy cięższo dwa razy, od tej sztuki, która waży funt ieden. Także kámién šestifuntowy, nazywamy šestkrát cięższy od kámiénia, który tylko ieden funt waży. Także, gdy ciężar iaki B, będzie ważył funtów czterech; a drugi D, funtów dwá; nazwiemy ciężar B, dwa razy cięższy.*

Umońy.

Niech się godzi ciężary przedstawić z iednego na drugi koniec danego drąga.

2. Na którymkolwiek miejscu obwodu koła postawić siłę obracającą koło.

3. Na ramionach koła większego przydać mnieysze drugie koło, równoodległe obwodowi większego koła; albo na końcu wału, korbę równą w długości połdyamentrowi koła przydanego: albo z wału wypuścić dyszel, teyże długości.

N A U K A J.

O Własnościach Ciężarów, y Koł.

Krom Własności ciężarów, które *Nauka z Zabawy 1. Architekta*, do wiadomości podać; y następuiące wiedzieć potrzeba.

I. Ciężary náprostszą linią ciągną do centrum, albo środka ziemi. Gdyż nigdy węzykiem nie spadają, iako doświadczienie wczy.

Srżodek ziemi, (która nie jest doskonałe okragła) ma się brąć za ten punkt, od którego, wstępują inne punkta Firmamentu, na którym Pan Bog rozłożył gwiazdy, iedną máia odległość.

II. Wszelki ciężar mnieyszy R, kiedy zrowna większemu N, zawieszzone z nierównej odległości od zawieszenia O; ciężkość własna, albo waga ciężaru mnieyszego R będzie się miała do ciężkości albo wagi ciężaru większego N, iako odwrotnie odległość mnieysza O M, do większej O P, według *Własności 7. Nauki z Zabawy 1. Architekta*.

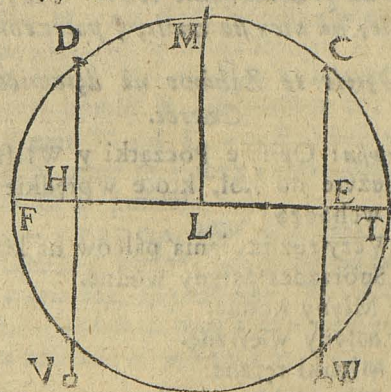
III. Ciężar równy drugiemu, na zakrzywionym ramieniu wagi stojący, tyła się lżeyszy stawa, ile się więcej, do środka ramion

rownych zbliża. Niech bowiem będą ramiona T E, T C, wagi E C równe, y iednakowo odległe od zawieszenia T: tylko niech będzie ramię E, zakrzywione aż do H, połowice T E. Twierdząc że ciężar M, wi-



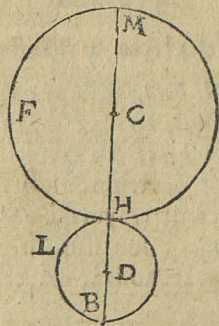
szący na końcu ramienia zakrzywionego, stanie się połowica lżeyszy, nád ciężar C. Dla tego, że się połowica ramienia do środka T przybliżył, tak iakoby był zawieszony ná H, kedy nie jest wrowney odległości od zawieszenia T, z ciężarem C. Zaczynam według *Własności 3. Nauki z Zabawy 1. Architekta*, muśi wstępować ciężarowi C.

IV. Ciężary postawione na obwodzie koła stojącego do pianu, na wale leżącym horyzontalnie; też máia ciężkość albo wagę, którą na punktach dyamentru horyzontálnego, stojących pod punktami obwodu do perpendykułu. Tak ciężary V, W, zawieszzone ná D, y C, obwodzie koła F M T, iá-



ko y ná H, E, iednakowo koło vciażają. Ponieważ tak luneta D M C, iako y sztuka H L E, dyamentru F T, są ramioná wagi, wrowney odległości trzymające ciężary V, y W. ile do pojęcia zmysłom; lubo Geometrycznie V y W, zestyby się, w pośrzedku ziemi.

V. Obwód koła większego [H F M,]



ma się do mnieyszego [H L B,] iako dyámeter

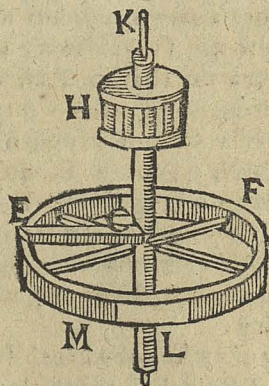
Figura 3. Tablice 10 przy Kár cie 48.

meter [H M,] do dyámetru [H B,] albo połydyámetru [C H,] do połydyámetru [D H,] Albo iako prości mówią: iako ramię na do ramion. Gdyż koła są cyrkule, w których, według *Własności 180. Zabawy 6. Geometrii Polskiego*, tak się mają obwody, iako y dyámetry, albo połydyámetry.

Vl. W kołach tyle bierze czasu obrot końcow dyámetru, albo ramię; ile obwód koła. Ponieważ dyámeter obraca się spólnie z obwodem.

VII. Na którymkolwiek punkcie obwodu albo ramię koła, siła obracającego obraca koło; całe obraca. Nie inaczej, iako kto za koniec laskę prostą ciągnie, całą ciągnie.

VIII. Kto dyszelem C E, cewy H, albo koło na iednymże walcu K L obraca; toż sprawuje z większą łatwością, coby sprawił ten któryby kołem E F M, mającym po-



dyámeter równy z dyszelem, też cewy, albo koło obracał. Gdyż połydyámeter F C koła, y dyszel C E, są równe z postawieniami: a więc cięższe koło, niż sam dyszel. Albowiem dyszel, jest tylko iedno ramię koła, które mniej oporu czyni, niżeli cztery ramiona z obwodem koła.

IX. Iako wszystkie Instrumenta y Máchiny do wzięcia ciężarów wynalezione, zamknięte w sobie ieden albo więcej, ze dwóch dragow wzięwających, opisanych w *Nauce 3. S. 1. Zabawy 1. Architektury*. Tak dwoiaki drag dźwigalny wchodzi w Máchiny, które dogadzać prędkości; ciężaru dźwigającym przydają. Co we wszystkich Máchinách tej Zabawy, osobiwie we Młynách, y Piłách wpatrzysz.

X. Dyszel obracający walec z kołem, gdziekolwiek stanie, na walcu koła; tenże skutek czyni w obracaniu koła, któryby uczynił, gdyby był na ramieniu koła. Gdyż nie ma przyczyny, dla którejby mniej, albo więcej zmógł na różnych miejscach walcu.

Architektura Księga 1.

Toż rozumi o kołach mniejszych albo równych, które spodem albo na wierzchu obracają walec, mający drugie koło. Gdyż przyczyny nie ma, dla którejby koła przeniesione na ramiona drugiego, mniejszy albo większy siły potrzebowały do obrocenia walcu z kołem drugim; nad tę siłę, która zdolna temuż kołu niższemu, albo wyższemu, na obrocenie walcu z kołem drugim, kiedy to koło mniejsze stało niżey, albo wyżey koła.

XI. Jeżeli koło równe drugiemu, obraca walec iego (który równości cząsem Máchiną potrzebuje) tyle ciężkości obracającemu przydawa, ile z ciężkości tego koła, czo-py walcu nabywają większego oporu w swoich gniazdach.

N A U K A II.

O Własnościach Dragow wciągających.

Z Dragow wciągających dwóch. Pierwszy jest, który ma dźwigającego na iednym końcu, na drugim ciężar, a między nimi opór blizszy dźwigającego. Iaki Figura pokazuje d b, w którym ciężar b, dźwigający d, opór c.

Figura 1.
Tablice 21
przy Kary-
cie 61.

Nazywać go będę w tej Zabawie: Drag wciągający pierwszy.

Jest w tym samym przeciwnym pierwszym Dragowi wzięwającemu D C B, że on ma ciężar między dźwigającym B, y ciężarem D, podstawek C, ma go bliżej ciężaru, aż do połowicy całego dragu D B. Ten zaś d b, ma opór c bliżej dźwigającego d.

Znajduie się w stopach prostych, iakich używają wieśniacy, w Młotach Kuźnicznych, w Folusach Sukiennych, y w Wagach wśelących, których iedną część potrzebuie iednego ramienia dłuższego niż drugiego, dla impetu większego y prędszego. Także gdy na iednym walcu B F, dyszelem krótszym F K, albo kołem mniejszym E G, przez koło większe C H, obracamy cewy stojące przy C: których Figura nie ma.

Figura 2.
Tablice 21
przy Kary-
cie 61.

Wtóry Drag wciągający jest, który opór z ciężarem ma na końcach: a Dźwigającego, między nimi bliżej oporu. Iaki Figura pokazuje T M N, w którym T, jest opór: ciężar, N; dźwigający, M. Nazywać go będę Drag wciągający wtóry.

Figura 1.
Tablice 21
przy Kary-
cie 61.

Jest w tym przeciwny wtóremu Dragowi wzięwającemu: że on ma ciężar między dźwigającym y między oporem: y dźwigającego daley od oporu niż ciężar. Ten zaś dźwigającego stawia między oporem y ciężarem: a bliżej oporu, niż ciężar, w czym się różni, y od wzięwającego pierwszego.

Ten Drag wtóry wciągający, jest użyteczny na prędce poruszenie ciężaru z miejsc na miejsce. Iaki gdy-

Figurá 2.
Tablice x.
przy Kár-
cie 48.

ko gdyby ciężar B, miał się opatrzeć na E, reka C, przędzy dwá razy, nim reka stąnie na F; albo ósm razy, nim reka z punktu G, przeniesie się na H; sprawi takową predkót, postawienie: reki na C, albo na G; ciężaru na B; a oporu na D. Gdyż lunety do lunet, też máia proporcya, która ich promienie do promieni, według Punktu 2. Własności 105. Zaba; 6. Geom: Polskiego. To jest iako promień D C, albo D G, do promienia D B, tak luneta C E, albo G H, do lunety B E. Ze tedy D C, jest połowicą całej D B z rysowania, y odległość C F, będzie połowicą całej B E. Także D G, je jest częścią ósmą linii D B, z rysowania; y odległość G H, musi być ósmą częścią odległości B E.

Znáyduie się we Młynach, w Piłach, Zegarách, Kieratách, w Kotonwrotách Kuchennych, w Kotonwrotku od przędzy, w kotách Ludwisárskich, Konwisárskich, Skła toczących, y w inszych bárdzo wielu, w których korbá mnieysza jest od podryame-tru kot.

Figurá 1.
Tablice xi
przy Kár-
cie 61.

I. Własność. Drag pierwszy d b, máiacý podstáwek c między dźwigáiacým d, y ciężarem b; przyczynia ciężkości dźwigáiacemu d (ná d,) ciężar b, (ná końcu b,) proporcya c b (odległości ciężaru b, od oporu c) do c d, odległości dźwigáiacego, od tegoż oporu c. Ponieważ, jeżeli tak się ma dźwigáiacý pierwszy dragiem do ciężaru: iako odległość C B, do C D, według Własności 9. Zábawy 1. Náuki 2. Architektá. Tedy przemieniwszy mieyscá ciężaru y dźwigáiacego, żeby ciężar był ná b, a dźwigáiacý ná d, musi dźwigáiacý mieć siłę równą ciężarowi b; to jest D, ná dragu wlyzywáiacým: a ciężar b, to jest D, musi być lżeyszy według siły B: żeby stąnęły wrowni. Zaczynam taka musi być proporcya siły d, do ciężaru b, w wciázaiacým dragu b d, iaka jest odległość c b, do c d. Ztąd idzie że kedy się drag pierwszy znáyduie wciázaiacý, dźwigáiacemu nim, tyle ciężaru przybywa, (zaczynam tyle potrzebuie siły) ile odległość c b, jest dłuższą od odległości c d; to jest wiele razy c d, znáyduie się w odległości c b. Náprzykład. Odległość d c, znáyduie się w odległości c b, trzy razy: więc y dźwigáiacemu ná d, przybędzie ciężaru b, trzy razy, aby mu mógł zdotać trzymáiac go. Dopieroż ná iego przewáženie, cokolwiek więcej.

II. Własność. Drag wtory N T, máiacý dźwigáiacego M, między ciężarem N, y oporem T; przyczynia ciężaru dźwigáiacemu, proporcya całej swoiey długości T N, do długości M T; to jest tyle przybywa dźwigáiacemu ciężaru, ile odległość T M, dźwigáiacego od oporu, znáyduie się w całym dragu T N. Gdyż krom doświadczę-

nia, tak się ma dźwigáiacý dragiem wtorym wlyzywáiacým, do ciężaru: iaka jest całość draga wlyzywáiacego do odległości ciężaru od podstáwku. Zaczynam że drag wtory wciázaiacý, jest przeciwny wlyzywáiacemu, y przemienia mieysce ciężaru z dźwigáiacým; musi tyle przyczynić ciężkości, ile wlyzywáiacý gubi.

Czego tak potwierdzą. Závieszony funt ieden ná N, iednym końcu draga wciázaiacego T N, a trzy funty ná T, w Fi-gurze 1. Tablice xi, przy Káracie 61; stąną w mierze, według Własności VIII. Náuki 2. Zábawy 1. Księgi. Architektá. A ten ktoby ich dźwigáał ná M, miasto podstáwku, będzie ociążony (nie ráchuiąc ciężkości draga) funtem iednym, y trzemá: które czynią funtow 4. Ze tedy opór T, w dragu wtorym wciázaiacým, to sprawuie, co ciężar większy, gdyby był závieszony ná tym końcu draga dźwigáalnego; ociąży dźwigáiacego ná M, za funtow 3, które z owym iednym ná N, w czynią funtow 4. Te zaś funty 4 záchowuia proporcya do 1, iaká T N, do T M, máia w Figurze. Drag tedy wtory wciázaiacý, przyczynia ciężaru proporcya Odległości ciężaru N, od oporu T, do odległości dźwigáiacego, od tegoż oporu T.

III. Ile dźwigáiacemu ciężar iaki dragiem ktorymkolwiek wciázaiacým, przybywa ciężkości; tyle przędzy postępuje ciężar, niż dźwigáiacý.

Niech w używaniu obudwoch dragow wciázaiacých T F, y E F, rozdzielonych od podstáwku y oporu T, ná trzy części, przybędzie dźwigáiacemu ná E, ciężkości trzy razy więcej z ciężaru F, według Własności poprzedzaiacey 1. y 2. Niechże (w Figurze) dźwigáiacý E, schyli do K końca F, draga wtorego T F, albo draga E F pierwszego, podniesie ná K: Ciężar F, musi przejść przędzy do K, trzy razy od lunety E H. Gdyż według Własności 185. Zábawy 6. Geomety: Polskiego: iako T E, do T F; tak E H, do F K. Więc że linia T F, z rysowania, jest trzy razy większa niż T E; y luneta K F, musi być trzy razy większa niż luneta E H. Zaczynam ciężar F, przechodzacy lunetę K F, musi trzy razy przędzy postępować, niż dźwigáiacý. Ile tedy dźwigáiacemu ciężar iaki, dragiem wciázaiacým przybywa ciężkości, tyle przędzy postępuje ciężar niż dźwigáiacý.

Przydatek. Ztąd idzie że te trzy rzeczy: Ciężkość, Czas, y Mieysce, spólnie chodzą w dźwiganiu ciężarow. Tak iż ciężar, jeżeli nábywa ciężkości większey ná d, która waga iego wynosi; musi y przędzy postępować, y większe mieysce przebiegáć, niżeli dźwigáiacý.

IV. Drag-

Figurá 1.
Tablice xi
przy Kár-
cie 61.

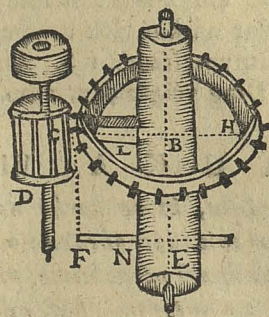
Figurá 1.
Tablice 10
przy Kár-
cie 48.

IV. Drągi obadwa wciążające iednakowey ciężkości przydają, iezeli w iednakowey odległości od podstawku, albo od oporu, są ciężary, y dźwigający: Pokazało się albowiem w pierwszych dwóch *Właśnościach tej Nauki*: że tak się ma dźwigający drągiem wciążającym pierwszym y wtorym, do ciężaru, iako odległość ciężaru y dźwigającego od podstawku, albo od oporu. Gdy tedy ta odległość będzie iednakowa w obu dwóch drągach; obadwa iednakowey ciężkości przydadzą.

N A U K A III.

Kiedy dyszel obraca koło rownego dyamentru, na iednym tylko ramieniu osadzone, w iednej stronie, y w iednymże wale; w dyszlu zawiera się drąg wlezywający, a w kole wciążający; obadwa wtore.

Niech będzie dyszel EF, w walcu BE, rowny połdyamentrowi BC, koła CH; y obrocony ku końcowi C, pośramięnia BC, samego koła. Twierdząc że ten dyszel EF, zawiera w sobie Drąg wlezywający wtory. Ponieważ według definicyi, albo opisania drąga wtorego wlezywającego w § 1. Nauki 3. *Zabawy 1. Architektá*. Opor ma na E, iednym końcu, w centrum walcu BE; Dźwigającego na drugim końcu F: a mię-



dzy końcami, ciężar na N, obwodzie walcu BE, bliższy oporu E, niżeli jest Dźwigający F. Która jest istotą Drąga wlezywającego wtorego. W dyszlu tedy EF zawiera się Drąg wlezywający wtory, kiedy dyszel &c. Co się naprzód miało pokazać.

Ze zaś w kole CH, znayduie się Drąg wciążający wtory, tak dowodzę. Niech będzie koło CH, na iednym tylko ramieniu BC: będzie z definicyi Nauki 2. poprzedzającej: Drąg wtory wciążający. Ponieważ opor ma, na iednym końcu B, w centrum walcu BE; Ciężar na drugim końcu C, Cewy D, kto-

re obraca: Obracającego zaś między nimi na L, przy obwodzie walcu BE, bliżey Oporu B, niż jest ciężar C; która jest istotą Drąga wciążającego wtorego. Zawiera się tedy w kole Drąg wciążający wtory, kiedy dyszel &c. Co się miało powtore pokazać.

Notuy. Ze w używaniu: Dyszel FE, ma się na E, według Umowy. y Właśności 10. Nauki 1. iakoby stał na B. Tak właśnie iakoby był iednym niższym końcem FN, deski szerokiej FNLC, wprawionej w wałec BE; która kiedykolwiek wmieści na brzegu FC, między F, y C, na obrocenie walcu BE; obroci się wałec z kołem iednakową siłą.

N A U K A IV.

Kiedy dyszlem obracamy koło, którego połdyamentr jest rowny dyszlowi; dźwigającemu nie przybývá ciężkości z samego ciężaru wciążającego, krom tego który sprawnie Opor czopom w gniazdach, trzymających czopy.

Niech w poprzedzającej Figurze będzie dyszel EF, rowny połdyamentrowi BC, koła CH; y w tęż stronę naprzód, w którą ramię BC. Będzie w dyszlu Drąg wlezywający, a w kole wciążający: obadwa wtore, według Nauki poprzedzającej: y nie więcej wciążenia sprawi drąg wciążający, iako wleżenia przydaie wlezywający. Gdyż iednakoważ jest z pośramienia odległość ciężaru N, w dyszlu, od Oporu E, w centrum walcu BE, iako dźwigającego L, od oporu B: która jest iedenże połdyamentr walcu BE. Zaczynam tak się ma wleżenie w wlezywającym drągu EF, iako wciążenie w wciążającym BC; to jest: iako FE, do NE; tak CB, do LB.

Niech powtore będzie dyszel rowny połdyamentrowi koła w przeciwną stronę pośramięniowi BC, obrocony. Będzie drąg w kole, rowny całemu dyamentrowi koła, mający Opor w samym środku koła, Dźwigającego, y Ciężar na końcach. Który z Definicji 14. *Zabawy 2* ani wleżywa, ani wciąża, y jest waga. Kiedy tedy dyszlem obracamy koło &c. Co się miało pokazać.

Toż się ma rozumieć, kiedy koło rowne obraca inże rowne, na iednymże walcu, albo na różnych. Ponieważ w obu tych zachodzi Drąg, ani wlezywający, ani wciążający, który ma Opor we środku samym.

N A U K A V.

Kiedy dyszlem krotszym, albo korbą krotszą, od połdyamentru koła: albo mniejszym

G;

szym

*szym kołem, obracamy koło większe;
znayduie się w kole drag pierwszy
wciążający.*

Niech będzie naprzód koło CH, y dyszel FK, albo korba krótsza od połdyametry BH, koła CH; a niech będzie koło osadzone na jednym połamieniu BC, y ciężar na C, cewy naprzykład D, iakie pokazuje *Figurá Nauki 3*. Twierdząc że w tym kole, będzie Drag wciążający pierwszy. Ponieważ ciężar C, jest na jednym końcu; Dźwigający P, bliższy oporu B, niż ciężar C, jest na drugim końcu P, to jest K, na końcu dyszla albo korby FK, który tożby sprawił na BP, co na FK: Opor zaś jest we frzodku walcu na B, która jest istotą draga wciążającego pierwszego

Niech będzie powtore miaśto korby, albo miaśto dyszla FK, koło EG, jednakowegoż połdyametry z długością dyszla. Twierdząc że w obracaniu koła większego CH, tym mniejszym EG, zachodzić będzie Drag wciążający pierwszy. Ponieważ według *Własności 8. Nauki 1*. Kto dyszlem koło na jednymże walcu obraca, toż sprawuje z większą łatwością; co by sprawił ten, któryby kołem, mającym połdyamer równy z dyszlem, toż koło obracał. Zetedy obracający dyszlem FK, koło CH, używa Dragą wciążającego PC; iako się dopiero pokazało; y kołem EG obracający koło CH, znajdzie Drag wciążający pierwszy. Kiedy tedy korba albo dyszlem krótszym, od połdyametry koła, albo mniejszym kołem obracamy koło większe; znayduie się w kole Drag wciążający pierwszy. Co się miało pokazać.

N A U K A VI.

*Kiedy koło na jednym ramieniu osadzone
obracamy dyszlem krótszym, pod ramie-
niem stojącym, albo korba na tymże
ramieniu, między końcami ra-
mienia; znayduie się Drag
wtory wciążający.*

Notuy. Ze *Nauką trzecią*, idzie o dyszlu równym ramieniu koła; a ta o nie równym.

Niech będzie koło CH, osadzone na poł ramieniu BH, y pod nim dyszel FK na F, trzy razy mniejszy od połdyametry koła, albo korba niech stanie na P. Twierdząc że w takim wstawieniu koła CH, będzie Drag wtory wciążający. Ponieważ Opor B, y ciężar H to jest C, na końcach, a dźwigający między nimi na P, bliższy Oporu B, nim ciężaru. Która

jest istotą Dragą wtorego wciążającego według *Nauki 2. tej Zábawy*.

N A U K A VII.

*Kiedy koło obracamy dyszlem równym poł-
dyametrovi tego: albo większym kołem
drugie mniejsze na różnych walcach;
znayduie się w kole Drag ani w-
ciążający, ani wżywający-
cy, ale Waga.*

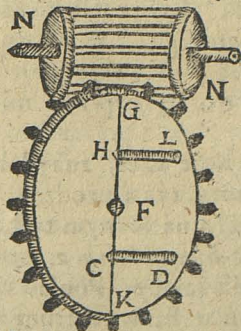
Niech będzie naprzód koło PT, y pod nim dyszel IR, równy połdyametrovi PS, koła. Twierdząc że takowe koło obracające cewy GP, na P, nie ma Dragą wciążającego, ani wżywającego. Postawiwszy bowiem dyszel IR, na samym połamieniu ST: będzie dźwigający na T; ciężar na P; opor w samym frzodku S, między dźwigającym a między ciężarem. Drag zaś wżywający potrzebuie tego aby dźwigający był dalszy od Oporu niż ciężar. A wciążający aby był bliższy. Jest tedy Waga, według *Definicyi 14. Zábawy 2*.

Niech powtore będzie koło PT, większe, obracające mniejsze GP, na osobnym walcu DB: twierdząc że w takowym kole nie maśz dragą ani wżywającego, ani wciążającego: ale Waga; y obracający takowe koło PT, toż pracowiciey robi lubo sposobniey, iako kiedyby same cewy GP, tęką obracał, albo powroz na nich obwiniony rozwiał. Gdyż w takim kole jest obracający y ciężar na końcach dyametry PT, a Opor w samym frzodku S. Zaczynamy jest Waga, nie Drag wciążający, albo wzywający.

N A U K A VIII.

*W koł obracaniu, które korba na ramie-
niu, nie na obwodzie obraca; odmie-
nia się dragi wciążające, pier-
wszy ze wtorym, bez od-
miány cieśkości.*

Niech będzie koło płaskie GK, którym korba CD wpoł połdyametry FK



stojąca, obraca cewy N. Twierdząc że w obracaniu

*Figura 2.
Tablice XI
przy Kár-
cie 61.*

*Figura 4.
Tablice 10
przy Kár-
cie 48.*

*Figura 2.
Tablice XI
przy Kár-
cie 61.*

*Figura 4.
Tablice 10
przy Kár-
cie 48.*

caniu takowego koła G K, odmienia się Drag vciażający pierwszy z wtorym. Niech bowiem korbą CD stanie daley od cewow N, będzie Drag vciażający pierwszy. Ponieważ dźwigający na jednym końcu C, a ciężar na drugim G: opor zaś w centrum koła F, między nimi, blizszy dźwigającego C, według Definicji Draga vciażającego pierwszego.

Niechże korbą HL, stanie na H między Centrum F koła GK, a między ciężarem G będzie drag vciażający wtory, według Definicji tego draga. Ponieważ O, por na końcu jednym F: Ciężar, na drugim G: dźwigający, na H, między oporem F, y ciężarem G, blizszy oporu F, niż ciężar G. Wkoł tedy obracaniu, które na ramieniu korbą, nie na obwodzie obraca; odmieniają się dragi vciażające.

Ze ta odmiana dragow vciażających nie odmienia ciężaru, tak dowodzę. Dźwigający dragiem pierwszym vciażającym G G, ma się do ciężaru, iako G G, do F O. (náprzykład w Figurze. 2. do iednego;) według Własności 1. Nauki 2. Dźwigający także dragiem wtorym vciażającym FG, ma się także do ciężaru, iako FG, do FH, (2. do 1. w Figurze,) według Własności 2. Nauki z tej Zabawy. Ze tedy te proporcye są iednakowe; y dragi różne vciażające, nie odmieniają ciężaru. Czego się miało dowieść.

N A U K A IX.

W Kołach wielu, gdy dla predkiego biegu koła ostatniego, wiekszymi obracamy mnieysze na roznych walcach, w iedney linii za sobą stojących, znayduie się tyle dragow pierwszych vciażających, ile jest koł wiekszych: krom pierwszego, od którego inſze obrot biorą, iezeli dyszel jest spuszczoney od obwodu tego, którego niſszy koniec w iedneyże jest odległości od szrodka wału z końcami zebow na czele koła osadzonych.

Krom pierwszego koła P S T, od którego inſze następuiące obrot ſwoy biorą, y które ma dyszel P Q, spuszczoney od obwodu P, niech będą dwa wielkie koła, iedno N H, obracające cewy, albo mnieysze koło H, na osobnym walcu K F, drugie V L, obracające cewy, albo koło mnieysze Z L. A niech te koła, y wały ich, stoją rzędem za sobą na iedney linii krzywey albo prostej. Twierdżę że się w tych dwóch kołach

tyleż dragow pierwszych vciażających znayduie. Przeciągnawszy albowiem dyámeter ieden H N, w kole niſzszym H N, a drugi L V, w kole wyższym L V: y spusciwszy naprzód od punktu E, dyámetru L V, po obwodzie cewow H, linią prostą E H, równoodległą samemu walcowi K F; potym od punktu C, dyámetru H N, linią prostą C P, równoodległą walcowi D B. Gdy poczniesz te koła obracać; będzie na dyámetrze koła N H: dźwigający na C; ciężar na H: Opor na B, blizszy dźwigającego. Na dyámetrze zaś koła L V, będzie dźwigający na E; ciężar na L: Opor na F, blizszy dźwigającego. Zaczynam C H, y E L, dragi pierwsze vciażające, według definicji tych dragow. Które, gdyby było koł więcej, takżeby się w nich znaydowały. Zaczynam w kołach wielu &c: znayduie się tyle dragow pierwszych vciażających, ile jest koł wiekszych &c: Co się miało pokazać.

N A U K A X.

W Kołach wiekszych [H, G, M,] gdy dla predkiego biegu [kamienia K z tego cewami T,] wiekszymi obracamy mnieysze [D, P, T] na roznych walcach, nie wiedney linii za sobą stojących, ale tak, żeby wtore mnieysze [P,] stanowiło nad pierwszym wiekszym [H] a trzecie mnieysze [T,] nad wtorym wiekszym [G,] znayduie się tyle dragow vciażających wtorych, ile jest koł wiekszych [H, G, M,] byle pierwsze [H,] miało dyszel [E F,] równy połdyámetrowi [B C,] pierwszego koła [H.]

Figura 3.
Tablice 10
przy Kár.
cie 61.

Niech będzie dyszel E F, y koła sporządzone według propozycji. Tedy przeciągnawszy we wszystkich kołach wiekszych H, G, M, połdyámetry C B, ku cewom D, P, T: w pierwszego koła H, połdyámetrze B C, (gdy ie poczniesz obracać dyszlem F E, równym połdyámetrowi B C.) Opor będzie na B, w centrum walcu, koła H: Ciężar na C zębách, którymi obraca cewy D: a między nimi obracający L na obwodzie walcu B. Zaczynam Drag wtory vciażający, iako się w Nauce 3, pokazało. A że w połdyámetrach C B, koł G, y M, y w inſzych, gdyby ich było więcej, tenże jest porządek Oporu na B: ciężaru na C: dźwigającego między nimi, na L, bliſzey oporu niż ciężar, (która jest istota draga wtorego vciażającego, według Definicji tego draga:) w kołach G, y M, y w in-

Figura 4.
Tablice 10
przy Kár.
cie 48.

w inższych wielu, według postanowienia rozłożonych, znayduie się drąg wtory vciażający. W kołach tedy wielu gdy &c. znayduie się tyle drągów vciażających wtorych, ile iest koł większych, &c: Co się miało pokazać.

N A U K A XI.

Kto większym kołem mnieysze, albo cewy, na rożnych walcach obraca; ciężaru sobie przyczynia, z samego oporu koła, y z predkości obrotu Cewow.

Gdyż samo koło mnieysze albo cewy może obracać ręką, albo sznurem około nich obwinionym, on odwiłaiąc, bez ciężaru, którego koło większe oporem czopow swoich w panewkach y zwarciem palcow z cewkami albo z palcami mnieyszego koła, koniecznie musi przydawać. Kto tedy większym kołem mnieysze, albo cewy na rożnych walcach obraca, ciężaru sobie przyczynia.

N A U K A XII.

Kto mnieyszym kołem większe na iednymże walcu obraca, ciężaru sobie przydawa.

*Figura 5.
Tablice XI
przy Kar-
cie 61.*

Niech będą dwa koła CD y EF na iednymże walcu HF, z których większego CD, połydyameter CH, większy od połydyametru EL, koła EF; y niech kto kołem E, obraca koło CD. Twierdżę że sobie więcej ciężaru przyda, niż gdyby koła CD sam obwod, obracał. Gdyż koła większe obrocone od mnieyszych, zamykają w sobie drąg vciażający, albo pierwszy według Nauki poprzedzającej piątej; albo wtory, według Nauki szóstej. A że ciężaru sobie przydawa, kto w dźwiganiu używa drągów vciażających według Nauki 2; y ten który mnieyszym kołem większe na iednymże walcu obraca, ciężaru sobie przydawa. Co się miało pokazać.

N A U K A XIII.

Obracający ciężar przez koł wiele, mnieyszych większymi, na rożnych walcach, dla predkości ostatniego; czworakiej ciężkości doznawa.

Pierwszej: Z ciężkości koł samych; które im większe y grubsze, y z cięższego drzewa, albo inżey māreryi; tym one trudniej obracać y ciężey, dla większego oporu czopow w swoich gniazdach, nie

tylko w większey liczbie, ale y poiedynkiem każdego zosobną.

Drugiej Z drągá vciażającego ktoregożkolwiek, który w kole większym zachodzić musi; lubo go mnieysze koło obraca na iednymże walcu, według Nauki 12. Części 1. Zabawy 2. lubo się przez nie obraca mnieysze na osobnym walcu, według Nauki 17. Części 1. Zabawy 2. Y tym więcej vciaża, im koło ktore od cewow bywa obracane, na iednymże walcu, iest większe, a Cewy albo koło drugie, obracające większe, iest mnieysze; według Własności Drągów vciażających, opisaných w Nauce 2. w Części 1. tej Zabawy 2. y według Nauki XVIII. następującej w tej Części 1. Zabawy 2.

Trzeciej. Z liczby koł większych obracających swoje cewy, albo małe koła, których im iest więcej, tym więcej mają drągów vciażających pierwszych, albo wtorych; według Nauki 9. y 10. tej Części 1. Zabawy 2; zazczym niezmiernie ciężkości przyczyniają. Iako w tych dwóch drągach vciażających doznasz, ktore ieden funt wynoszą na dzieć więć funtow w ciężarze.

Niech będą dwa drągi vciażające wtore, T M, y F H, opierające się na T y F. Tablice XI. Drąg T M, niech ma zawieszony ciężar L, funtowy, na końcu M; a na D, niech będzie wwiązany vkońca H, drugiego drąga F H. Niechże ręká wymie na B, drąg F H. Dziewięć funtow dźwigać musi, nie rachuiąc ciężaru, samych dwóch drągów; ale biorąc za linie wolne od wszelkiego ciężaru, samych dwóch drągów. Co tak pokazuje.

Gdyby ciężar funtowy L, zawieszony na M, trzymał kto na D, drągiem vciażającym wtorym M T, opartym na T; przybyłoby mu ciężaru dwie części nad trzecią według Własności 2. Nauki 2. tej Zabawy. Tak iżby dźwigać musiał na D, trzy funty, aby zrownął iednemu funtowi wiszacemu na M. A przeszedzły tenże dźwigający na B, część wtora od H, drugiego drąga vciażającego F H; y zawiesiwłszy na icgo końcu H, ow ciężar D trzyfuntowy: te trzy funty zawieszzone na H, staną się zaraz trzy razy cięższe. To iest vciażá dźwigającego na B, dziewięć funtow.

Gdyż iako F H, trzy części drąga, do F B iedney: tak obciążenie dźwigającego B, 9, do 3. ciężaru na H, Funt tedy ieden L, wiszący na M, używaniem dwóch drągów vciażających, ktore się zamykają we dwóch kołach, wychodzi dźwigającemu na 9. funtow.

Więc

Więc gdyby był drag trzeci, podobny pierwszym dwóm, poszedłby w ciężkości funt ieden na 27 funtow: gdyżby 9 funtow na B, stały się trzy razy cięższe. A trzy razy 9, czyni 27. Dopieroż ktoby dragow takich użył dziesięć; funt ieden przywodziłby do ciężaru 59049 funtow, to jest do cen-tnarow 454 y funtow 29.

Czwartej Ciężkości doznawa obracający koła: z prędkości obracania samego; gdy chce, aby cewy, prędko się obracały. Bo choćby ani ciężkość samych koł, ani drag wciągający niezachodził, (iako nie zachodzi, gdy wielkim kołem cewy, albo koło mniejsze, na osobnym walcu obracamy, według Nauki XI. tej Części 1. Zabawy 2.) iednak iezeli obracający koło wielkie, przynagli cewom, aby szły prędko. To samo przymnoży mu ciężaru, według doświadczenia, w Zegarach, y w kołowrotach kuchennych, w których wyiawszy Minutę, albo Czas, kiedy chcemy aby ostatecznie koło cewowe pospieszyło; wielkiej mocy y wsiłności musimy przykładać do pierwszego koła, które inſze dalsze obraca.

N A U K A XIV.

Jedenże ciężar może mniej, albo więcej dźwigającego wciągać.

Ciężar wszelki, tego mniej wciąga, który go dźwiga, albo samym dragiem wzywającym którymkolwiek: albo Máchiną, w ktorej zachodzi drag wzywający. Wciąga zaś więcej, albo bardziej.

I. Gdy dźwigamy ciężar dragiem którymkolwiek wciągającym, albo kołami, w których się znajdują dragi wciągające dla tego, aby w iednymże czasie przechodził większe miejsce, y prędzej niż dźwigający. Iako w Figurze 1. Tablice 10. przy Karcie 48. (która Figurą reprezentuje obadwa dragi wciągające;) ciężar F, przechodzi trzy razy prędzej miejsce F K, niżeli dźwigający E, swoj przeciąg E H.

Także w Figurze 6. Tablice XI. przy Karcie 61, gdyby kamień młyński R osadzony był na Cewach D; na tych Cewach mogłby być obrocony w metcia od parę koni, na S. A gdyby go kto niewiadomy chciał obracać dla sporszego metcia; trzema kołami C, F, K, y trojgiem cewow D, N, P, mających proporcya do koł na iednychże walcach z sobą stojących, iako 1. do 4; metłby prędzej szesnastie razy, aleby też potrzebował koni par 16. Ponieważ koło F, miało kamienia postawione, y obrocone od Cewow D, mających proporcya dyamentru swego do dyamentru koła F, iako 1. do 4; przyczyniłoby ciężaru cewow N, razow 4. według Właſności 2.

Architekta Księga 1.

Nauki 2. Części 1. Zabawy 2. Architekta. Zaczynamy gdyby kamień K, stał na cewach N, jużby potrzebował do metcia, koni par czterech, ktoremu melacemu na cewach D, mogło zdołać koni parą iedną. Znowu: że koło K, postawione miało kamienia na cewach N, mających proporcya do swego koła K, iako 1. do 4, przyczyniłoby ciężaru cewow P, znowu cztery razy, według pominionej Właſności 2. które cztery razy moltiplikowane przez pierwsze 4. razy, czyni 16. Zaczynamy ktoby kamień R, dla prędkiego metcia, z niewiadomości chciał obracać trzema kołami C, F, K, y trojgiem cewow D, N, P, potrzebowałby mu szesnastu par koni zaprzeczonych do takich dyślow, iaki jest S.

Podobnym sposobem; ktoby kołko T, (któreby od iednej ćwierci funta, zawieszony na cewach M, mogło być obrocone) chciał obracać przez trzy koła F, E, Q, y przez troje cewow M, N, V, ciężarem S, wieszonym na walcu R, wyniosłoby ciężar T ćwierć funtowy, więcej niż na funtow 20. Czego tak dowodzę. Niech będzie proporcya dyamentru walca R, do dyamentru koła C; y cewow V, do koła E, iako 1. do 4. Cewow zaś N, do koła F; iako 1. do 5; y niechby samym kołem F, cewy M, obrocić mogła iedną ćwierć funta. Kto Cewami N, zechce obrocić koło F, dla przedsięgo obrotu cewow M, y z nimi kołką T; potrzeba mu na cewach N, zawieść ciężar cięższy razow 5, niż na cewach M: to jest więcej niż ćwierci 5, funta iednego. Według proporcji cewow N, do koła F, iako 1. do 5. Znowu ktoby chciał obrocić koło E, (które ma przemagać więcej niż funt y ćwierć, postawione na N) cewami V; musiałby zawieść na cewach V, większy ciężar, 4 razy, niż zawieść na N, to jest ćwierci 20. Na koniec: ktoby chciał koło Q, obrocić walcem R, musiałby na walcu R, zawieść ciężar większy 4 razy, nad ciężar przy cewach V; (to jest od ćwierci 20, albo funtow 5.) które ćwierci 20. albo funtow 5, moltiplikowane przez 4, według proporcji walca R, do koła C, iako 1. do 4; wyniosła ćwierci 80, albo funtow 20. T tak ktoby kołko T, na cewach iego M, mógł obrocić iedną ćwierć funta; obracać go przez trzy koła, musi na S, więcej niż 80. ćwierci funtowych to jest zupełnych funtow 20, zawieść, aby obrocić to koło T: nie mając żadnego respektu na odpor czopow walcowych w swoich gniazdach, y zwarcie palcow, z cewkami cewow.

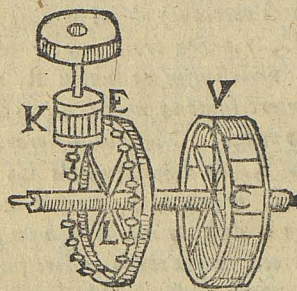
Z tych trzech dokumentow widziſz Czytelniku, iako iedenże ciężar może więcej dźwigającego wciągać, gdy go będzie dźwigał albo dragiem wciągającym, albo kołami, w których się drag takowy wciągający zamyka,

2. Iedenże ciężar ociąży powtore dźwigającego więcej: iezeli go przynagli do biegu prę-

Figura 72.
Tabl. 21.
przy Karcie 61.

gu prędkiego kołem większym, obracającym cewy, by dobrze w nim nie zachodził drąg wciągający.

Iako koby cewy K mające cewek 6, naglił do prędkiego obrotu kołem E liczącym palców 156; tymby więcej przyczyniał sobie ciężkości w obracaniu cewon K. in by w jednym punkcie czasu, więcej odprawił obrotów Cewon, od jednego, aż do 26: ile razów mogą się te cewy obrócić, gdy koło E raz. Albowiem w takim punkcie czasu, w jakim raz pozwoli obrócić Cewy K, gdyby je obrócił dwa razy, albo 5, albo 10, albo 15; przyczyniłby sobie ciężkości, obracając koło, razów dwa, albo 5, albo 10, albo 15 nad owe, iakiej doznał w jednym obrocie cewon K wolnym.



3. Nabywa ciężar większy ciężkości, potrzebie gdy będzie zawieszony na szerszych ramionach. Iako w Zegarowych minutach nasłki, im dalej stana od samego wrzeżionką minutowego, tym więk szego ciężaru dodawają minucie, że musi pospierać później. Oczym masz serzey w Sposobie 3. Nauki 49 Zábáwy I. Księgi 1. Architektá Ieden tedy ciężar może mniej albo więcej dźwigać wciągając. Co się miało pokazać.

N A U K A XV.

W Kołach na różnych walcach, jeżeli jest większy obwód, y dyámeter koła większego, od obwodu y dyámetru koła mniejszego; musi być odwrotnie większa prędkość obrotu koła mniejszego, względem większego.

Niech będzie koła większego E, obwód łokci 9 y dyámetru blisko łokci 3; koła zaś mniejszego, albo cewon K obwód, ćwierci 3; y dyámetru ćwierć jedná blisko. Gdy kołem E obracamy cewy K, muszą cewy K, obracać się prędzey niż koło wielkie E. Niech bowiem koło E, liczy náprzykład palców 54, (dając każdemu palcowi z jego odległością od drugiego, po

Figura
poprzedzą-
jąca.

cale 4.) a cewy K, cewek 6; kiedy się koło E, obroci raz, obroć się cewy K, razów 9. W kołach tedy na różnych walcach, jeżeli jest większy obwód; &c: musi być prędzy obrot koła mniejszego. Co się miało pokazać.

N A U K A XVI.

Prędkość obrotu większa koł mniejszych, albo cewon, względem koł większych, może iść większą proporcją, niżeli jest między dyámetrami, albo obwodami tychże koł.

Niech będzie proporcya dyámetru, y obwodu koła E, do dyámetru y obwodu cewon K, iako 12, do 1. A niech będzie na kole E, palców 108, (dając każdemu palcowi z jego odległością od drugiego, po cale 2.) A w cewach K, cewek 6, iako bywa rzecz sama; obroć się cewy K razów 18, kiedy koło E raz. Ponieważ 6, we 108. znaydują się razów 18. A według proporcji obwodów y dyámetrów: 12, do 1, tylkoby się razów 12, obroci miały. Prędkość tedy obrotu, &c: może iść większą proporcją, niżeli jest między dyámetrami. Co się miało pokazać.

Figura
poprzedzą-
jąca

N A U K A XVII.

Jeżeli iednakowa odległość y miąższość będzie cewek w cewach, y palców w kołach; ta będzie proporcya liczby cewek do palców, która dyámetrów y obwodu koł.

Niech będzie takąż odległość y miąższość cewek w cewach K, która w kole E: także niech dyámetry y obwody, też mają proporcją, którą cewy y koło. Twierdzą że też być musi proporcya liczby cewek y palców. Niech bowiem w kole E, będzie 108 palców, miąższych y odległych od siebie po calu iednym, iako y w cewach K, cewek 9: y niech mają też proporcją dyámetry y obwody, náprzykład 1, do 12; musi być podobna proporcya między liczbą cewek y palców. To jest iako 1, do 12; tak 9, do 108.

Jeżeli tedy iednakowa odległość, y miąższość będzie cewek w cewach, y palców w kołach; ta będzie proporcya liczby cewek do palców, która dyámetrów, y obwodu koł. Co się miało pokazać.

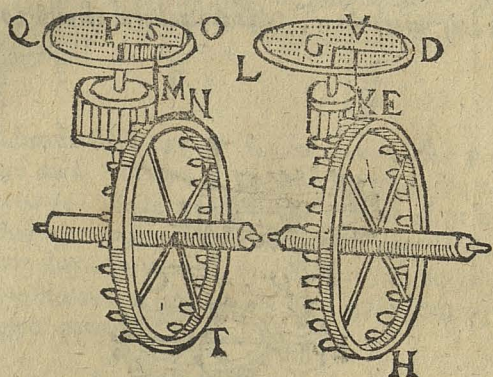
Figura
poprzedzą-
jąca

N A U K A XVIII.

W obracaniu kołem większym mniejszego, obra-

obracającemu koło większe, tym więcej ciężaru przybywa, im koło małe jest mniejsze.

Niech będą dwa koła wielkie równe, T N y H E: niechże koło T N obraca większe cewy M, pod kamieniem Q O; a koło H E, mniejsze cewy K, pod kamieniem L D, równym kamieniowi Q O. Twierdząc, że temu, który kołem H E będzie obracał cewy K mniejsze, większego ciężaru przybędzie, niż temu który obraca cewy M większe. Niech bowiem na kamieniach Q O y L D, będą przeciągnięte po-



dyamenty P O, y G D: y niech na P O, pądnie połdyament cewow M, na S: a na G D, połdyament cewow mniejszych K, na V; z Definicji, będą P O y G D, drągi wciągające wtore: y z poślanienia, dźwigający V, drągiem G D, bliższy oporu G, niżeli dźwigający S, drągiem P O, oporu P. Zaczynam według Własności 2. Nauki 2. Części 1. Zábamy z Architektá, dźwigającemu na V, ro jest na K, więcej przybędzie ciężaru, niżeli na S, to jest na M. Przeto obracającemu kołem H E, cewy K mniejsze; ciężaru przybywa więcej, niż obracającemu kołem T N, cewy większe M. W obracaniu tedy większym kołem mniejszego; obracającemu koło większe, tym więcej ciężaru przybywa, im koło małe jest mniejsze. Co się miało pokazać.

N A U K A XIX.

W kołach, gdy większymi obracamy mniejsze na różnych walcach, obracającemu pierwsze koło, po dyszlowym, tyle przybywa ciężaru (takiego, jaki czynią ostatnie cewy z ciężarem) wielokroć by przybyło, dźwigającemu tenże ciężar, drągami wciągającymi.

Okazało się w Nauce 9. że w kołach, gdy większymi obracamy mniejsze, na różnych walcach, znayduie się drąg wciągający.

Architektá Księga 1.

cy we wszystkich kołach, krom pierwszego dyszlowego: złączym obracającemu pierwszym kołem po dyszlowym, inrze, tyle przybywa ciężaru [takiego, jaki czynią cewy, z kamieniem mełancym albo z innym ciężarem] wielokroć by go przybyło dźwigającemu tenże ciężar drągami wciągającymi.

Niech bowiem będzie we Młynie konnym, koł trzy: H, G, M, y cewow troie D, P, T; (jakim widział w Krakowie godny słuszney nagany, przed iego przerobieniem) dwa koła, G, y M, będą zamykać w sobie dwa drągi wciągające B L C: a trzeci w samym kamieniu K, trzy razy większym od od cewow T. Złączym, iako ktoby drągiem wciągającym wtorem, na trzy części wydzielonym dźwigając, trzymał go przy pierwszym podziale od oporu, przyczyniłby sobie ciężaru trzy razy więcej według Własności 2. Części 1. Zábamy z Księgi 1. Architektá: Tak obracający cewami T, kamień K, ociąży się po trzy kroć takim ciężarem, iakiego by raz doznał, obracając czoło samego kamienia. [Niech będzie na cewach T, tego ciężaru przynieszonego centnarow 3.] Znowu: że w kole M, obrotnym od cewow P, znayduie się drąg wciągający wtory B L C, na cztery części rozdzielony; obracającemu cewami P, koło M, centnary trzy, na cewach T, wynida na centnarow 12. Ponieważ 3. razy 4. czynią 12. Po trzecie: gdy te cewy P, mające ciężaru centnarow 12, będzie kto obracał cewami D, przez koło G, w którym także jest drąg wciągający B L C, na cztery części rozdzielony; tych centnarow 12, przybędzie mu po cztery kroć. To jest: obracający cewy D, dozna ciężaru centnarow 48. Ponieważ 12 razy, 4, czynią 48. Y tak w kołach, gdy większymi obracamy mniejsze na różnych walcach; obracającemu pierwsze koło po dyszlowym, tyle przybywa ciężaru, &c. wielokroć by przybyło dźwigającemu tenże ciężar, drągami wciągającymi. Co się miało pokazać.

Notuy: Ze względem oporu czopow kołowych cewowych, którego propozycja nie rachuje; potrzebaby znacznie przyczynić siły nad 48 centnarow.

N A U K A XX.

Sposoby wyrachowania, wiele razy obracającemu siła trybow, albo kołek mniejszych, większymi; przybywa ciężaru tego, któryby uczuł gdy by bez koł, same ostatnie tryby, albo cewy obracał z ciężarem.

H

S P O.

Figura 3.
Tablice nr
przy Kar-
cie 61.

Figura
poprze-
dzająca

Figura
poprze-
dzająca

S P O S O B I.

Porachuy wiele rązow liczbą trybow, albo cewow, znayduie się w liczbie zębów kołowych, które stoia na iednymże walcu z trybami, albo z cewami? Potym multiplykuy należoną liczbę przez drugą; produkt iey, przez trzecią, y produkt z trzeciej, przez czwartą, y tak daley; ostatni produkt, będzie liczbą rązow, wiele ciężaru części takowych przemagać musi obracający się trybow albo kołek mnieyszych, więkzych; iakiego by wczuł część iedną, gdyby bez koł, same ostatnie tryby albo cewy obracał. Ponieważ z Właściwości IV. Nauki 2. Części 1. Zabawy 2. Księgi 1. Architektura. Według prędkości obrotu trybow albo cewow, przybywa ciężkości kołu, osádzonemu na iednym walcu.

Figura 8.
Tablice XI
przy Ką-
cie 61.

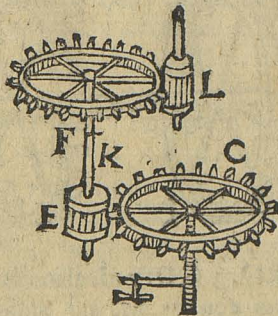
Náprzykład: Niech będzie w Pektoraliku [w którym minuty w godzinie rozporządza minutą 4410] koł trzy: E, H, L, krom minutowego M: pierwie E pod spójnią, o ząbkach 56: wtore H, o ząbkach 54: trzecie L, o ząbkach 50: y trybow troje F, 8: K, 6: N, 5. A trzebami wyrachować wiele rązy spójnie obracające koła, przybywa ciężaru, któryby wczuł, gdyby bez koł H y L, obracał swoim kołem E, tryby N: Przerachuię tedy, wiele rązow liczbą 8, trybow F, znayduie się w liczbie zębów koła E, 56: y nanotuię osobno 7. Także liczbą 6, trybow K, w liczbie zębów 54, koła H: y nanotuię osobno 9. Te nanotowawszy, iedne przez druga zmultiplykuię, 9 przez 7; a produkt 63, podamy do wiadomości wiele rązow obracającemu tryby F, kołem E, przybyło ciężaru tego, któryby wczuł, gdyby bez koł H y L, obracał ostatnie tryby N, z oporem koła M.

S P O S O B II.

Iezeli nie będzieś miał wiadomości liczb y palców na kole wielkim drewnianym, y Cewek w cewach, na iednymże walcu stojących; ale tylko same dyamentry koła y cewow: miarę ich w łokciach, podziel osobno na cale, dla doskonalszey proporcji, multiplykuiąc liczbę łokci przez calow 24. Toż uczyn; iako się ma koła połdyamentru, do połdyamentru cewow, iednegoż walcu: tak ciężkość w obracaniu cewow nablizszych ciężaru danego, do liczby czwartey: y wynidzie przyczynienie ciężkości, któryby zażyć musi, kto cewy koła, na iednymże walcu ma obracać. Ktorą liczbę osobno zpilności nanotuię. Potym: w tenże sposób znalazłszy wszystkich cewow, z ich kołami, na iednymże walcu osádzonymi ciężkość: y onę wypisawszy: będzieś multiplykował pierwszą przez wtórą: ich produkt, przez trzecią: y ten produkt, przez czwartą: y tak daley. A ostatni produkt

pokaże, wiele obracającemu ciężar, przez koł wiele, przyroście ciężkości nad tę, któryby zażył, gdyby sam ciężar stojący na cewach swoich obracał.

Náprzykład: Niech ceny L, potrzebuia mocy, na zmożenie trzech centnarow: a koła F dyamentru niech ma łokci 6; cewow zaś E, osádzonych na iednymże walcu K; miara dyamentru, niech będzie półtora łokcia. Niech potrzebie dysel pod kołem C, będzie równy połdyamentrowi koła C: y niech będzie potrzeba wiedzieć: wiele przybedzie ciężaru obracającemu na końcu dysla przez koła C, y F, kamień stojący na wrzecieniu cewow L, którego figura nie ma. Tedy naprzód, miary dwie, łokci 6 y półtora, obroci 20-



sobną na calow 144 y 36. Potym ze trzech liczb: calow 36, calow 144, y centnarow 3 wyrachuię czwartą, (12.) abyś wiedział, że na cewach E, przybedzie z centnarow trzech na L, centnarow 12. T tak dojdzieś, że koby chciał obracać kołem C, y F, ceny L, potrzebaby mu na końcu dysla, równego połdyamentrowi koła C, opatrzyć siłą, zdolną dwunastu centnarow.

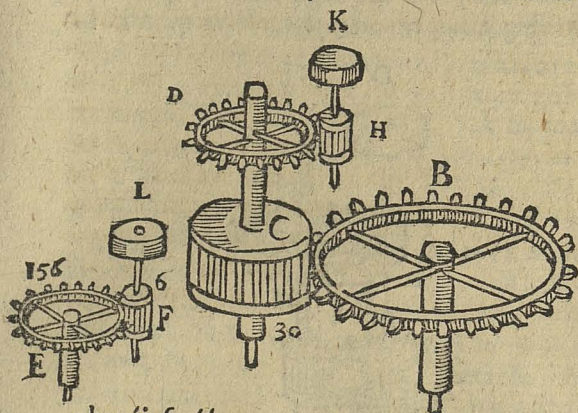
Notuy: Ze koby obracał ceny E, bez koła C, mniejby miał ciężaru, niż gdygo obraca tym kołem; lubo przez niego, niemoże mieć tak sposobnego obracania, iako z nim. Ponieważ ko dyslem równym połdyamentrowi koła, obraca na iednymże walcu koło; toż czyni, iakoby samego koła C obracał obwod, według właściwości 8. Nauki 1. Części 1. tej Zabawy.

N A U K A XXI.

Jedno koło wielkie, z iednymi cewami, iednym obrotem swoim zupełnym w cyrkuł, tyleż obrotow uczynić może cewow swoich; ile dwa koła ze dwoygiem cewow.

Niech będą dwa koła B, y D, y cewow tyleż G, y H: koło B, o palcach 60, obracające cewy C, o cewkach 30: a koło D, o zębach 78, obracające cewy H o sześciu cewkach, z kamiieniem K. Ten kamień

mień K, obroci się razow 26, gdy koło B, raz. Niech znowu będzie w teyże figurze iedyne koło E, o zębách 156, obracające cewy F, osześci cewkách. Twierdzę: że to koło E, iednym obrotem swoim,



obroci sześć cewow E, 26 razow, iako y owe dwa. G dyż 6 we 156, znaydują się razow 26. Iedno tedy koło wielkie E, z iednymi cewami F, iednym obrotem swoim zupełnym w cyrkuł, tyleż obrotow uczynić może cewow swoich, ile dwa koła z dwoygiem cewow.

PRZYDATEK.

CO sie w iednym kole wielkim pokazało względem koł dwoch: toż mu służy w względem trzech, czterech &c. luboby musiało być bardzo wielkie. A vsłakie choćiażby dla wielkości swojej nie było podobne do stawiania, ieszcze nauka zostanie nie omylna: gdyż idzie o materiyi pomysłney, nie pod zmysły podpadającej.

N A V K A XXII.

Wiele ciężaru przyczyniają dwa koła z dwoygiem cewow, nad iedno koło obracające same cewy wrze. cionowe?

IEżeli dwa koła B, D, z dwoygiem cewow C, H, w rownym czasie, sprawują iednęż liczbę obrotow kámiénia K, którą ma kámién L, obracany iednym kołem E, y iednymiey cewami F; a dyszle tak y koła B, iako y y koła E, są rowne połdyametrovi tych koł; nie więcej ciężaru dwa koła B, y D, z cewami dwiema C y H, przyczynia obracającemu kámién K, nad tego, który obraca kámién L, według Właśności 3. Nauki 2. Części 1. Zabawy 2. Księgi 1. Architektá. Krom oporu większego czopow koła D, y cewow C w panewkach, y zwrócia zębów z cewkami, którego jest więcej pod kámiénem K, niż pod kámiénem L.

Ieżeli zaś kámiénowi K, dwa koła przynaglą do przódzego odprawienia obrotow ie-

go, nimich odprawi kámién L; według popiechu kámiénia K, nad kámién L; przybędzie drugiego ciężaru obracającego koło B, względem prędkości większey według punktu 2. Nauki 14. poprzedzającej, w tej Części 1. Zabawy 2. krom owego pierwszego ciężaru, który opor więcej czopow, y więcej zębów oraz, zaciąga w kołach dwoch B, D, y w dwoygu cewach C, y H.

PRZYDATEK.

ZTej Nauki ma pilno uważać rzemieślnik stawiający koła; osobliwie Młynarze, gdy mają budować Młyny końskie, albo wodowe; kiedy, y kiedy stawiać dwa koła z dwoygiem cewow, kiedy z mnieyszym ciężarem odprawić to mogą iednym. O czym niżej, w Części 4. tej Zabawy, o Młynach konnych.

N A U K A XXIII.

Małymi kołami snadniey obracać ciężar, niż wielkimi, przy iedneyże liczbie obrotow ciężaru.

Niech będzie koło mnieysze E, o zębách 156, obracające ciężar L, sześcią cewow F; A koło większe B, o 286 zębách, obracające iedenastą cewek C, ciężar D, rowny ciężarowi L, náprzykład takż kámién iaki L, odrzućmy koło D, y cewy H, z kámiénem K. Twierdzę: że snadniey kołem mnieyszym E, obracać ciężar L, niż większym B. Gdyż lubo względem iedneyże proporcyy koł, ciężaru tak w wielkim, iako y w małym kole, jest równość: iednak względem materiyi, ktorey trzeba na większe koło, większy opor w obracaniu być musi. Zaczynam małymi kołami snadney obracać ciężar, niż wielkimi, przy iedneyże liczbie obrotow ciężaru. Co się miało pokazać.

N A U K A XXIV.

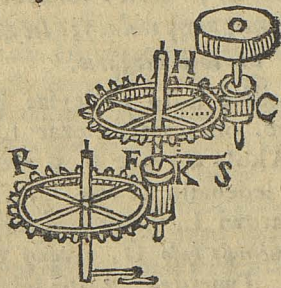
Wyrachować wiele czyni oporu, ciężar koł, y prędkość obrotu ciężaru, która prędkość koła pierwsze sprawuje? wie-dzianwszy ciężkość w obracaniu samego ciężaru bez koł.

Mily wiadoma ciężkość z obrotu, tak samego ciężaru bez koł, iako y z kołami. Toż wymiary ciężkość obrotu tegoż ciężaru obroconego kołami. Ostatek oznajmy wiele czyni oporu ciężar koł, y prędkość obrotu ciężaru.

N A U K A XXV.

Wiedziawszy wiele drąg wciągające w kołach Machiny iakiey, przydają cięskości w obracaniu; opowiedzieć wiele sam ciężar obrótny, potrzebuie siły na swoje obracanie, y przemożenie oporu czopów w ich gniazdach, y zwiarcia zębów z cewkami.

Niech będzie we Młynie konnym R C, wiadomo; że drąg wciągający F K S, który zachodzi w kole H, obrótnym od cewow K, przyczynia ciężaru we troynasob. Także: niech będzie wiadoma siła, która postawiona przy końcu dyszla koła R, zdola obracać kameń nad cewami C. Gdyż, części wymiesz z całej siły obracającej dyszel: ostatek pokaże, wiele sam ciężar obrótny, potrzebuie siły na swoje obracanie y przemożenie oporu czopów w ich gniazdach, y zwiarcia zębów z cewkami.



Náprzykład: jeżeliby potrzebá ná młynie, zaktádac komi cztery do dyszla koła R; ieden koń zdola samemu kámiennowi, y oporowi czopów w ich gniazdach, y zwiarcia zębów z cewkami.

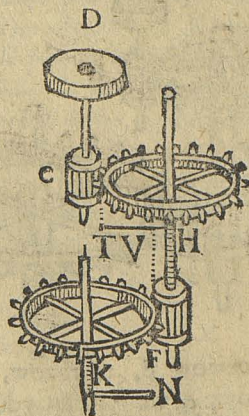
Notuy: Ze iako poł dyámeter cewow K, do poł-dyámetru koła H; tak odwrotnie ciężar ná obwodzie cewow C, do siły ná obwodzie cewow K.

N A U K A XXVI.

W obracaniu cewow [F.] ná rożnym wálcu osádzonych, samym obwodem koła większego [K:] albo dyszlem [KN,] rożnym poł-dyámetrowi koła [K:] jeżeli cewy [F] stoja ná iednymże wálcu, z drugim kotem większym [H,] tyle przybywa ciężaru obracającemu (nie ráchując oporu czopów) ile rázy koto wiek się [H] stoja ná iednymże wálcu [FH,] z cewami [F,] iest wiek się od cewow [F.] Nie ile koto [K,] ná rożnym wálcu od cewow [F]

osádzone, iest wiek się od tych że cewow [F.]

Gdyż dźwigający kołem K, dźwiga zupełny ciężar cewow F, właśnie iakoby same cewy F, bez tego koła K obracał; według Náuki czwartej poprzedzającej. A koło



H, z cewami F, zawierają w sobie drąg wtóry wciągający H V T, z dźwigającym ná V, [to iest ná F, obwodzie cewow, to iest ná N, końcu dyszla] z oporem ná H, y z ciężarem ná T, który czyniá cewy C, dźwigające kameń D.

N A U K A XXVII.

Cieżar długi (pret náprzyktád żelázny, albo laská długa otowiana) cáłym ciężarem swoim wciągający poł koła danego: á nic się nie zániesiájący ná wálcu koła; nie przemaga drugiego ciężaru równego, którego iedná połowicá zostáwa ná wálcu koła, á połowicá druga zániesiá na iest przy obro-dzie koła.

Niech będzie Sztabá żelázna, albo laská długa otowiana C T, zuchem otwartym T, iednakowo wszędy ciężąca, dźwisić funtowa náprzyktád, zánieszona wchem T, ná wálcu M N, osádzonym ná podstawkách M Z, y N Z, y dźwigającym koło Q F H E płáskie: á drugim końcem C, oparta ná gwoździu C, przy obwodzie tegoż koła. Niech zaś będzie Sztabá, żelázna albo laská otowna druga T H, teyże długości, y iednakowegoż ciężaru, z pierwszą Q T, oblegająca ná samych gwoździách H, y L, wbitych w toż płáskie koło C F H E, nie dotykając się wchem swoim, wálcá M N, ná punkcie T. Twierdżę że laská T H, oblegająca ná samych gwoździách H, y L, iedney części E H F koła, nie przewazy dru-

*Figura 1.
Tablice 12
przy Kár.
cie 6a.*

drugiej części ECF koła, z łaską TC, ktorej ciężaru dziesięć funtowego połowicę, to iest funtow 5, dźwiga walec MN, a druga połowicę, funtow także pięć, gwoźdź C.

Rzecz iako dziwna, tak prawdziwa. Gdyż ciężar dziesięć funtowy naprzykład łaski TH, zawieszony na L, w połowicy połdyámetru TH, koła CFHE, tak się ma do ciężaru na C, o pięciu funtach całej łaski CT; iako odległość CT cała, do odległości TL połowice, od centrum T, koła; według Własności VIII. Nauki 2. Zábawy 1. Księgi 2. Architektá. Zaczynam iako CT, iest dwarazy dłuższa od TL, z postáwienią; tak ciężarowi HT, na L, odziesięć funtów; zrowna ciężar na C, o pięciu funtach. A przeto łaska TH, dziesięć funtowa, obiegająca na łamych gwoździach H y L, na iedney połowicy EHF koła, nie przeważy drugiej połowicy ECF koła, z łaską TC; ktorej ciężaru dziesięć funtowego połowicę, dźwiga walec MN; a druga gwoźdź C. Co się miało demonstrować.

N A U K A XXVIII.

Jaka nierówność cięża wśelákie ciężary postáwione na kole stojącym do pianá?

Figura 2.
Tablice 12
przy Kár.
cie 62.

Wiedzieć potrzeba, że iedenże ciężar postáwiony na kole, nie iednakowo cięży na obrocenie koła; ale namniej na wierzchu koła, nawięcey na bokách, albo końcach dyamentru, horizontalnie stojącego; iako doświadczenie woczy, y tak się demonstrowie. Rozdziel kwadrans HB, cyркулу THB, na trzy części równe HE, EC, CB, y spuść krzyżowe do połdyámetru MB, ktore niech będą EG, CD. Tedy podziela połdyámeter MB, na punktach G, y D; y będzie MG, połowicą połdyámetru MB; a MD, trochę nad 86 części, iákich cała MB, 100. Ze MG, iest połowicą połdyámetru MB, tak demonstrowie. MG, iest rowna samey NE, według Prawdy XXIV. Geomety Polkiego, na Kárcie 27. bo z rysowania, między równoodległymi N M, y EG: Ale NE, iest połowicą całej TE, (ktora iest rowna połdyámetrowi MB; według Własności 154. Zábawy 6. Geomety. ponieważ podkásnie zrysowania gradusow 60. To też y MG, iest połowicą, całej MB. Ze zaś MD, ma trochę więcey nad 86. takich części, iákich cała BM, 100. tak demonstrowie. Wyprowadźmy linią MC, z centrum M, do C, gradusow 30;

y spuściwszy CD, od C, krzyżową łamey MB; w tryángule MDC, będą wiadome dwie ściány MC, y CD. MC 100; gdyż iest rowna samey MB, z Definicý XI. Geomety Polkiego na Kárcie 12. CD, zaś 50; ponieważ iest połowicą, Cieniwy podkásniący gradusow 60, ktora według Własności 154. Zábawy 6. Geomety, iest rowna samey MB. Miawłzy tedy te dwie ściány MC, y CD; ściáng MD, otrzymasz, według Własności 123. Zab. 6. Geom. gdy wymiesz kwadrat 2500. samey CD, z kwadratu 10 000. samey MC. Albowiem gdy zostátka 7500. wymiesz ściáng; pokaże wielkość szukáney MD, części 86.

Kto ma Tablice Synusow; linii MG, MD, y inszych 5400. by dobrze ich długości potrzebował, znajdzie wielkość w kolumnách Synusow Complementu, albo Dopelnienia gradusa káżdego całego Kwadránsa: odrzucając tyle figur Arithmetycznych od prawey ręki, ile mnieysza będzie z postanowienia sama MB. Náprzykład: wielkość MG, (postáwimy samę MB, we 100. części) znajdziemy 50: a wielkość MD, 86: odrzućmy po práci figur z Synusow 5 000 000, y 8 660 254. Dla tego je cały Synus 10 000 000. tablic Synusow, przechodzi liczbę 100. postanowioną samey MB, pięćmi figur.

Miawłzy tedy MB, 100: MD, 86: MG, 50: przyidźiesz do wiadomości, wiele ciężar na punktcie B, wáżący funtow sto, gubi ciężaru przeniesiony na punkt C, na E, albo na H. Bo iako MB odległość, części 100: do MD, części 86. blisko: tak ciężar na B, 100: do ciężaru na D, to iest na C, 86 według Własności IV. Nauki 1. Części 1. Zábawy 2. Architektá. Giná tedy na C, dwa funty ciężaru, bez trochę.

Także: iako MB, 100: do MG, 50, połowice całej MB: tak ciężar na B, 100: do ciężaru na G, to iest E, 50: według pomienionej Własności IV.

Na koniec: iako MB, 100: do M, cyfry; tak ciężar na B, 100: do ciężaru na H, cyfry: to iest, do żadnego. Gdyż tylko cięży do centrum M, a nie cięży do obrotu koła, od H, do B. Co się zaś pokazało o punktach E, y C, toż y wszystkim innym służy. Zaczynam ieden ciężar, nie cięży iednakowo postáwiony na kole, &c. Co się miało pokazać.

Dawłsy ciężar na B, funtow sto, iako go wiele zostáva na którym stopniu kwadránsa, maś wyrachowano na káždy stopień piąty, poczynłszy od B, w nástępującey Tablicy: ktora iest wyrachowana, czyniac: iako cały Synus 10 000. to iest połdyámeter MB, do Synusa komplementu gradusa káżdego, poczynłac od B: tak funtow 100. na B, do czwartego. Gdyż tym sposobem wynidzie pozostát.

stały ciężar od 100 funtów na każdym graduśie. Po-
niemaz według Wł. Sn. IV. Nauki I. Części I.
Zabawy 2. Architektá, tak się ma ciężar na ob-
wodzie koła, iako na poł. dyamentrze iego, gdy sto-
ja pod iednymże pianem. Synuse zaś komplemen-
tu albo Dopelnienia tej punkta odda na poł. dy-
amentrze, które graduśy na obwodzie koła.

W rachowania takiego, niech będzie wizerunek.
Iako się ma cały Synus 10 000. do Synusa 9961. Kom-
plementu graduśów 30 w Tablicach Synusów: tak
poł. dyamentr cały M B, 100. do M D, funtów 86.
Łotów 19. Także: Iako się ma Synus cały 10 000:
do Synusa 5000. komplementu graduśów 60; tak M
B, 100. do M G, 50.

T A B L I C A						
Poznaująca, wiele wbywa cie- żaru z funtów 100. na ro- żnych mierścach koła.						
	Stopniow.		Funtow.		Łotow.	
	B. o		Funt.	Łot.	Funt.	Łot.
Ciężar funtów 100. na koła.	10	W 30 funtow.	99	19	0	13
	15		98	12	1	20
	20		96	16	3	16
	25		93	28	6	4
	30		90	9	9	13
	35		86	19	13	13
	40		81	28	18	4
	45		76	19	23	13
	50		70	22	29	10
	55		64	6	35	26
	60		57	9	42	23
	65		50	0	50	0
	70		42	6	57	26
	75		34	6	65	26
	80		25	25	74	7
	85		17	9	82	23
	90		8	22	91	10
			0	0	100	0
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.

Opisanie Tablice.

W wtorey kolumnie, iest liczba gradu-
śów kwadransa iednego.

W Czwartey kolumnie, iest liczba fun-
tów, wiele ich zostawa na takim graduśie,
z liczby sta.

W Piątey kolumnie, są łoty, iakich 32.
rachujemy w funcie iednym.

W szóstey kolumnie, iest liczba funtów
wiele ich ginie na którym graduśie,

W Siódmej kolumnie, iest liczba Łotów,
które giną oraz z funtami.

Używanie Tablice.

NA wtorey kolumnie wpatrz gradus kwá-
dransa cyrkulu, naprzykład 45. na tym-
że wierśzu w kolumnie czwartej y piątej,
znaydziesz że funtów 100. nie będą więcej
ciężać na obrocenie koła, tylko funtów 70.
y łotów 22. a zginie funtów 29. łotów 10.
według kolumny szóstey, y siódmej.

Z A B A W Y II.

C Z E Ś C II.

O Rozstawianiu Palców, y Zębów,
na Kołach y Kołkach małych.

D E F I N I C T E.

1. **M** iara palcá na kole, albo zęba na kołku
małym; iest miara miąższości y we-
spół odległości, palcá iednego, od drugi-go
palcá albo zęba. Zaczynam kiedy niżej prze-
czytaż: Koło znieśie palców tyle albo
tyle: rozumiey, że biorąc palce z ich miąż-
szości, y oraz z odległości od siebie.

2. **Modna** liczba, albo *sprawná* palców, y ze-
bów: iest: kiedy koło wielkie tyle ma pal-
ców, albo koło małe tyle zębów; że obro-
ciwszy cewy, albo tryby, kilka, kilkanaście,
albo kilkadziesiąt razy: albo będąc obro-
cone od cewow, albo trybow ieden raz zu-
pełny; żadnego palcá, ani zęba nie zostá-
wi, któryby miał zachodzić na obrot ce-
wów nie zupełny.

3. **Modne** albo *sprawné* koło iest: które ma
liczbę modną, albo *sprawną* palców, albo
zębów.

P R Z E S T R O G A.

W Machinach wszelkich, we Młynach, Kiera-
tach, Zegarach, Kołowrotach, dobre rozstá-
wienie palców, albo zębów, na ich kołach, tak iest
potrzebne; że bez niego rátowe koła, godne są o-
gniá. Dla tego je się musza przedko psować, ieże-
li będzie, albo liczba palców kołowych nie modna,
y nie *sprawná*, albo ich odległość nierówna. Iaka
koniecznie zachodzić musi, przy nie doskonałym ko-
ła rozmierzeniu na części inśe od tych 30. 36. 42.
48. 54. 60. 66. 72. 78. 84. 108. 114. 120. 132.
144. 156. 168. 180. 192. 204. 216. 228. 252.
264. 276. 288. 300. &c.

N A U K A J.

Dány liczbie palców, y odległości ich od
siebie, przybrać dyamentr koła.

Obierz

O Bierz naprzód miąższość palców, po calu na przykład; y złoż ją z miarą obrąną albo daną odległości palców, po calu także iednym na przykład:

Toż uczyn według *Własności 182. Zabawy 6. Geometrii Polskiego.* Iako 22, do 7. Obwód wszelkiego koła, do Dyamentru jego: tak dana liczba palców, (biorąc miąższość oraz z odległością) do czwartego; wynidzie dyamentr tego cyrkulu na kole, po którym mają być stawiane palce, albo zęby. Ktorego cyrkulu dyamentrowi przydasz miary, calow 6 albo 8, jeżeli szerokość policzkow, to jest, płaszczyny obwodu koła, zechcesz mieć ćwierć iedną łokcia, albo calow 8.

N a przykład: będzie kto potrzebował palców w kole 240, miąższych po calu, których odległość naznaczona, po calu iednym. A nie niejak wielkie koło taką liczbę, tak miąższych y odległych palców znieście. Uczyni tedy: Iako 22, do 7: tak liczba palców 240, do czwartego: wynidzie dyamentr tego cyrkulu na kole, po którym mają być stawiane palce, albo zęby $76\frac{2}{22}$ to jest (ponieważszy frakcyi) 76. miar, po dwa cala; to jest calow 152, które uczynia łokci 6; y calow 8.

Albowięc inszym sposobem, dla vchroiny omyłki. Postawiwszy miąższość palców w calach (iakiich 24. w łokciu) albo w półcalach: także odległość każdego palca. Niech osobno porachuie na wiele calow wynosi dana liczba palców: także, wiele odległość palców uczyni calow; y te dwie liczby złożywszy w iedną sumę, niech uczyni, Iako 22, do 7: tak summa calow, wyrachowana, do czwartego. Wynidzie w calach dyamentr cyrkulu na kole, po którym mają być stawiane palce.

N a przykład: Niech będzie dana liczba palców 240, miąższych po calu iednym, a odległych od siebie po calow półtora; która odległość niższa niż 200 półtora, czyni calow 360. Tedy te liczby 240, y 360, złoczy w iedną, aby miał sumę calow 600. Toż uczyni. Iako 22, do 7. (proporcya obwodu, do dyamentru koła, w własności 182. Zabawy 6. Geometrii Polskiego.) tak calow 600, do czwartego: wynidzie dyamentr niewiadomy, calow $290\frac{20}{22}$.

N otuy: Ze wyrachowanego dyamentru, potrzebą albo vmnieyszyć, dwa razy niższą długością palców, albo zębów, kiedy mają być na czole koła: albo przyczynić calow 6, albo 8, dla szerokości obwodu koła; jeżeli koło na policzkach ma mieć palce albo zęby.

Ktorzy nie vmieją Mnożenia, ani Dzielienia liczby; niech sobie postapia według *Architekta Księga 1.*

Nauki 13. następniacey, w tej Części 2. Zabawy 2.

Prostacy miasto słusznego wyrachowania Dyamentru według *Proporcji*: 22. do 7; mogą brać część trzecią liczby obwodu koła, wyrzucając zniey od 30. części, aż do 99, po iedney części: od 99, do 160, po 2: od 160, do 200, po 3: od 200, do 260, po 4: od 270, do 356, po 5: od 360, do 410, po 6. Gdyż tym wyrzucaniem naznaczonych części, nie wiele, ani znaczenie vchybia dyamentru koła.

N A U K A II.

Koło sporzadzić na wiele chcesz zębów, albo palców, iakiękolwiek grubości y odległości od siebie.

O Brawszy liczbę zębów, y postanowiwszy ich grubość y odległość: Wyrachuy dla nich dyamentr koła, z liczby zębów, według *Nauki poprzedzającej*. Na tym dyamentrze (przyczyniwszy mu calow 6, albo 8, dla szerokości obwodu koła, jeżeli nie w czole ma mieć zęby) osadzone koło, będzie ktoregoś żadał, na wiele chcesz palców iakiękolwiek grubości, y odległości od siebie.

N otuy: Ze nie potrzeba przyczynić dyamentru, ale go vmnieyszyć dwa razy długością zębów, kiedy mają być w czole: według *Przestrogi Nauki poprzedzającej*.

N A U K A III.

Opoziedzieć wiele palców znieście koło dane.

P rości Młynarze dłubią po kole cerkli na drewnianą, wbiwszy wkońce gwoźdżiki żelazne, poki im, dobrzeli, źleli, podział nie wynidzie. Dla tego też dla swojej nie wiadomości; y cząstu natrawią, y koła nie długo użyją. Gdyż nie doskonałe rozmierzone palce, y cewy, wstawicnie kalicząc koło, prędko ie rozgruchocą. Ty vmieciernie obierz naprzód miąższość palców, y wespół ich odległość na przykład 4. cale. Potym przemierz dyamentr, koła łokciem, y te łokcie obroć na cale, multiplikując ie przez 24. Potrzebie znidź obwód koła z dyamentru w calach, czyniąc: Iako 7. do 22: tak dyamentr do obwodu. Tę liczbę obwodu, przedziel przez liczbę 4. która jest miąższości oraz y odległości palców; wynidzie liczba palców. Ktore koło dane znieście.

N a przykład: Iest koło, ktorego dyamentr iest łokci 10. te łokci 10. obrocone na cale, dają calow 240. Uczyni: Iako 7. do 22; tak 240. do czwartego. A wynidzie liczba calow $754\frac{2}{7}$ ob-

wodu koła. Te liczbe calow 754. (odrzuciwszy frakcyę) gdy przedzieliś przez 4. będzieś miał liczbę zębów 188, która zniesie dane koło.

Notuy 1. Ilekroć liczba zębów znaleziona, przypadnie nie parzysta, (iako by była 187) weźmij za nią, parzysta mniejszą, albo większą, jedną iednością. Ta liczba, jeżeli przedzielona przez 6, zostawi liczbę parzystą, i bez frakcyi: tej się trzymaj. Jeżeli zaś zmniejszona albo przyczyniona iednością, nie może się podzielić ścisła, aby została parzysta liczba i bez frakcyi: trzeba iey potym zmniejszyć albo przyczynić, poki nie wyda (podzielona przez 6) liczby parzystey, i bez frakcyi: iako je liczba (gdyby się trafila) palców 187. podzielona przez 6, zostawia frakcyę; potrzeba iey, albo wiać 7. aby 194 podzielone przez 6, wydały liczbę parzystą 30. i bez frakcyi; która liczba da się śnádno dzielić naprzód na dwoie, a potym na troie, toż każda trzecia, na 5. albo przysłać 5, aby 192, podzielone przez 6, dały liczbę parzystą, i bez frakcyi, 32. także łatwo do podziału przez dwa, aż do piatego, i ostatniego podziału.

2. Po więciu liczby palców, potrzeba przyczynić: a po przysłaniu liczby palców, potrzeba zmniejszyć albo miazszości palców, albo odległości, albo obojgą.

N A U K A IV.

Koło danemu, z wiadomą liczbą palców, do nąznaczoney liczby obrotow cewmiał iednego, przybrać liczbę cewek.

Rozdziel liczbę palców przez liczbę nąkazaną obrotow; Kwotus albo Wielekraz, będzie liczba cewek potrzebnych.

Nąprzykład: Iest w kole palców 84, do którego cewek potrzeba w cewiu iednym nie więcej, aby się obrociły 14. razy, gdy raz koło pólczaste liczące palców 84. Rozdzielże 84. przez 14, wynidzie liczba cewek 6, w cewiu iednym, które się 14. razow obroca, gdy koło pólczaste raz.

Także: iest w kole palców 264, którym potrzeba obracać mnieysze koło, 12. razy przedzy. Wiele tedy palców ma nosić koło mnieysze? Wiele liczby palców danego koła 264. rozdziela przez 12; wynidzie Kwotus 22, liczba palców w mnieyszym kole, które się dwanaście razy obroci, kiedy koło dane raz. Ponieważ 22. we 264. znayduia się 12. razy.

N A U K A V.

Cewom danym, albo kołu mnieyszemu, z wiadomą liczbą cewek, y z nąkazaną liczbą obrotow; równaleść do koła większego, które masz robić, liczbę palców, któreby wypełniła liczbę obrotow ce-

wow nąkazaną; gdy koło, które masz robić, obroci się raz.

Niech będą cewy dane iakiękolwiek, które się mają obracać 10. razy, kiedy raz ich koło większe, od którego biorą obracanie: y niech mają te cewy cewek 6. Potrzeba tedy przybrać liczbę palców do koła, które masz robić, żeby dziesięć razy obrociło cewy o lęści cewek. Multyplikuyże liczbę cewek 6. przez liczbę obrotow 10; wynidzie liczba palców 60. na większym kole, które masz robić. Ponieważ 6, w 60, znayduia się razow 10.

Także: niech będzie koło mierne o palcach 30. któreby się obrociło miało 6. razy, kiedy koło wielkie, którego ieszcze nie masz, raz: y chcesz wiedzieć liczbę palców, na takowym przyszłym kole. Multyplikuy 30 przez 6, produkt 180, oznaymi liczbę palców na kole, które się ma dąć robić. Ponieważ we 180, znayduie się liczba obrotow 6, razow 30.

N A U K A VI.

Z danego Dyamentru koła, y z liczby palców, z ich miazszością; nąznaczyć odległość palców, byle była podobna.

Wiadomą miarę dyamentru w łokciach, albo w ćwierciach łokcia, obroć na oale; multyplikuiąc łokcie, przez 24: albo ćwierci, przez 6: gdyż calow 24 składaią ieden łokieć; a calow 6, ćwierć iedną. Potym z dyamentru wiadomego w calach, wyrachuy obwód koła, wczyniwszy według użytności 182. Zabawy 6. Geometry Polskiego. iako 7. do 22, tak dyamentr wiadomy w calach, do obwodu koła także w calach. Toż z tego wyrachowanego obwodu w calach, wymiary liczbę tyle calow, ile ich zabiera miazszość liczby palców. [To iest 60 calow, jeżeli palców miazszych po calu, będzie 60. Jeżeli zaś miazszości palców będzie po potora cala, a palców 60; wymiary calow 90. a jeżeli miazszość palców 60. będzie po dwa cala, wymiary calow 120.] Na koniec: ostatek po wyięciu przereczonych calow, przedziel przez samę daną liczbę palców; Kwotus albo Wielekraz, pokaże odległość palców w kole. Która jeżeli wynidzie mnieysza od miazszości palców danej, w kołach drewnianych: zamysł o takowym rozporządzeniu palców, iest niepodobny. Gdyż odległość palców, ma być, albo równa miazszości ich, albo większa; aby cewki albo wałki mocne cewow, które palce zabieraią, mieysce między nimi stutne miały. Potrzeba tedy, albo zmniejszyć liczby pal-

O Rozstawianiu palców na Kołach.

67

cow, albo przyczynić dyamentu koła. A cewy dać na wyrachowaną odległość palców miazsze.

Například: Iest dyamentu danego, tokci 2, y ćwierci 3. A liczba palców także dana miazszych po półtora cala, iest 72, których potrzeba odległość wiedzieć. Naprzod tedy wiadoma liczba dyamentu w tokci 2, y 3 ćwierci, obroce na cale, których będzie 66. Potym z tej liczby 66, dochodzi obwodu koła czyniac. Iako 7 do 22, dyament do obwodu koła w Geometrow: tak liczba dyamentu danego calow 66 (to iest dwa tokci y trzy ćwierci) do czwartego: y znajdzie liczbę obwodu koła, calow 207. y pół blisko. Toż z calow 207 (porzućmyś frakcyja) wymy liczbę tyle calow, ile ich zamyta miazszość palców dana, to iest calow 108. że palcow iest 72, a każdej po półtora cala: y zostanie calow 99. Ten tedy ostatek 99 calow, przedzielić przez samę liczbę daną palcow, to iest przez 72; wynidzie Kworus, cal $1\frac{27}{72}$ to iest cal jeden, y dwie siódme części drugiego cala. Ktory oznaymi odległość palcow. Ale że takowa odległość, nie zrowna miazszości palcow: potrzeba tedy, albo cieńszych cewow, po calu jednym y po dwóch częściach z siedmiej, wtorego cala. Albo zmniejszyć liczby danej palcow, albo przyczynić Dyamentu, například calow 3. aby go było calow 69. Gajż z dyamentu koła na calow 69, wynidzie obwod calow 216. z których wyrzucana liczba calow, które składa liczba palcow miazszych po półtora cala, to iest calow 108, zostani calow 108. Ktore podzielone przez liczbę samych palcow 72, dadza odległość palcow półtora cala, równa samej miazszości tychże palcow.

N A U K A VII.

Mianysy koło wielkie z liczbą palcow na nim stojących, y z liczbą obrotow ciężaru; sporządzić koło insey mniyszey, ktoreby liczba obrotow ciężaru naznaczone, wypełnić mogło.

Trafia się, że koło iakie wielkie, zastępuje się miejscą: zaczym potrzeba innego koła mniyszego, jednak żeby też liczbę obrotow ciężaru wypełniło. To trojakim sposobem być może.

Pierwszy sposób: Cewow liczbę obierz mniyszą, y przemnożykuy ją przez liczbę obrotow, abyś miał liczbę palcow na ko-

Architekta Księgą 1.

le, które będzie mniyszey: a znaydziesz według Nauki 1. tej Części 2. iego Dyament.

Například: iest koło miazsze palcow 600; dyamentu tokci 12. blisko; a obwodu tokci 37, y pół, ktore koło obraca cewy o osmi cewkach z kamieniem, 75 razy; a chce mniyszego koła zachowawsy, te 75 obrotow cewow. Tedy postawia insey cewy opaci cewkach, y przez 5. przemnożykuy obrotow 75; wynidzie produk 375. palcow na kole. Ktorego dyament znaleziony według Nauki 1. tej Części 2. będzie tokci 7. znacznie mniyszey od pierwszego koła: postanowiszy miazszość y odległość wespół palcow, po calow 3.

Drugi sposób: Day palce cieńsze y z mniysz między nimi odległością: także cewki ścisleyse w cewach; a zachowasz liczbę obrotow iednę przy mniyszym kole y cewach

Moga być palce miazsze tylko na cal ieden, z tylaż odległością: iakich stanać może 300. na obwodzie koła, ktore ma dyamentu tokci 8. Ktore gajby obracały cewy o czterech cewkach, wydadzetyby obrotow 75.

Trzeci sposób: ktory namniysz miejscą zabierze. Day dwa koła ze dwoygim cewow; tego wpatruiąc, aby tak pierwsze cewy, iako y drugie, te liczby miały obrotow, względem swoich koł, ktoreby liczby obiedwie, w się przemnożykowane, produktem swoim wyrównały liczbie obrotow naznaczoney. Albo przynamniysz blisko mniyszey, albo więkzey.

Například: Niech iedne cewy obroca się 9. razy, kiedy ich koło raz; a drugie cewy 8. razy, kiedy ich koło także raz. Gdy albowiem przemnożykuyse obrotow 8. przez 9: Wynidzie liczba obrotow 72. trzema mniyszą od danych 75. Według tej tedy liczby obrotow, y tych cewow, kiedy sporządzisz koła; w mitym miejscu, zamkniesz koła z tą liczbą daną obrotow, ktora wiele miejsc potrzebowała w kołach wielkich; albo zmniysz blisko.

N A U K A VIII.

Jakim sposobem moga się dzielić koła snadno y doskonale?

I. Bieray liczbę zębow, ktoreby liczbą sześć, mierzyć się mogła. Například: 12. 18. 24. 30. 36. 42. 48. 54. 60. 66. 72. 78. 84. 90. 96. 102. 108. 114. 120. 126. 132. 138. 144. 150. 156. 162. 168. 174. 180. 186. 192. 198. 204. 246. 252. 300. &c. Rozdzielże naprzod koło, iego Dyamentem na sześć części: a każdą z tych sześci części, jeżeli będą miały liczbę parzystą, naprzod na dwoie. (ktore części dwoiste, jeżeli y poki dda

dza części parzyste, ma się dzielić aż do ostatecznego podziału na pół; jeżeli zaś te dwoiste części w którymkolwiek podziale, wyniada nieparzyste, potrzeba ich dzielić przez liczbę nieparzystą 3, albo 5, &c.) Gdy zaś po wydzieleniu danej liczby przez 6, wynidzie liczba zaraz nieparzysta; zaraz ją też potrzeba dzielić przez nieparzystą liczbę 3, albo 5, &c. poki do ostatnich podziałów nie przyjdzie.

Náprzykład: liczba 18. po podziale pierwszym przez 6, zostawi liczbę nieparzystą 3: to tedy 3, w każdej części szóstej, rozdzielimy na 3, będzieś miał 18. Liczba 30. po rozdzieleniu na 6, zostawie 5; które z osobną wydzielone, w każdym szóstym podziale, wystawia podziałów 5. Liczba 72. przedzielona przez 6, da części 12: które na pół rozdzielone, dadzą części 6; a te rozdzielone na pół, zostawia na ostatni wydział po 3 części: który odprawiony, wystawi 72. podziały. Liczba 102. wydzielona przez 6, zostawie drugi zaraz podział przytrudniejszy na części 17. Zaczynamy: abyła gwałtowna iaka potrzeba w Zegarowych indeksach, reprezentujących biegi Planetów, będzie takiej liczby zębów wyciąg dła; onych Czytelniku rzemieślnikowi nie nakazuy. Liczba 300 po przedzieleniu przez 6, zostawi na każdym podziale szóstym, części 50; które przedzielone na pół, dadzą 12 części koła palców 25, z których części dmu nastu, każda wydzielona przez 5, da podziałów 60; z których każdy, ostatnim podziałem na 5, wystawi części 300.

2. Jeżeli potrzeba przyćśnienie obrót na koło, liczbę taką zębów, albo palców, która się nie może dzielić przez 6: ale tylko przez 4. Podział takowy, odprawisz na kole, z takąże łatwością, y doskonałością; iako przez liczbę sześć. Dzielać koło naprzód na cztery części równe: a potym na 2, albo na 3, albo na 5, albo na 11, albo na 13, &c. Który podział nieparzystej liczby, gdy przyjdzie do podziałów 24, dopiero gdy go przeniesiesz: bywa bardzo wprzeczony, y wielkiej pilności na drewnianych kołach potrzebuie. Iakiey nigdy prosić Młynarze, nie przyłoża, biorąc nagrodę za swoje prośotę, znaczną nietrwałość roboty swojej.

3. Podziału który się poczyna od 3, 5, y 7. nikomu nie życzę: y dla wprzeczoney pracy, y to niech użyie sposobow dzielenia Nauki 47. 49. 50. Zabawy 4. Gzom: Polskiego.

N A U K A IX.

Według nąznaczoney liczby cewek y palców, determinować dyamenty do koła y do kregow cewowych.

Z Liczby palcow, znaidź Dyament koła według Nauki 1. 101. Części 2. Także z liczby cewek, dyament kregu cewowego: a tak determinuiesz dyamenty do koła, y do kregow cewowych.

N A U K A X.

Danasy liczba cewek, pod ciężarem przedkiego obrotu potrzebnym, y liczba obrotow tegoż ciężaru, sporządźcie jedno albo wiele koł, któreby wypełniły nakazaną liczbę obrotow.

Przemultiplykuy liczby dwie dane, cewek y obrotow; a produkt da liczbę palcow na koło, które z cewami danymi, wystarczą obrotom nąznaczonym ciężarowi: Byle nie przechodziły liczby 420. Gdyby wielkie koło bydź musiało na nie.

Jeżeli zaś produkt przejdzie liczbę 420. poszukay dwóch liczb któreby w się multiplykowane, produktem swoim zrownaly liczbę obrotow nąznaczonych ciężarowi. A tak jedną z nich przemultiplykowana przez liczbę cewow danych, a druga przez liczbę cewow wziętych do vpodobania, dadzą palce na dwa koła, które z cewami wystarczą obrotom nąkazanym.

Náprzykład: jest liczba cewek 6, na których ciężar ma uczynić obrotow 96. Przemultiplykuie liczba obrotow 96. przez liczbę cewek 6. wynidzie liczba palcow 576. którez liczbę je jedno koło nie znieśie; gdyby miało dyamentu miar 183. takowych, iaka jest jedna, calow 32. (miazszość oraz y odległość palcow:) które miary 183. przemultiplykowane przez 3 cale, dadzą calow 549: to jest tokci dwadzieścia potrzeci, wielkość zbyt wielka y siła mieysca potrzebująca. Tedy znayda dwie liczbie któreby w się multiplykowane, wyrównaly liczbę obrotow danych 96. Iakie są 12. y 8. Toż większa z nich 12. przemultiplykuie przez liczbę danych cewow 6. Bada miał liczbę palcow w jednym kole 72. Potym na drugie cewy, przybiore do vpodobania liczbę cewek náprzykład 12. które przemultiplykowawszy przez liczbę znalezioną 8, wyprowadze liczbę palcow na drugie koło 96.

I tak dwa te koła, y jedne cewy znalezione, z drugimi danymi, wystarczą ciężaru obrotom 96. Gdyż koło znalezione o palcach 96. obracające cewek 12. sprawi obrotow 8, cewom średnich, y oraz koła wtorego; które mają palcow 72, jednym obrotom swoim sześci cewek, obroci ie, razow 12. A 12 multiplykowane przez 8, dadzą 96 obrotow. Koła tedy tak

O Rozstawianiu palcow na Kołach.

69

sąk rozporządzone y ceny, sławia liczbe obro-
tów ciężaru. nąznaczone.

T A B L I C A
Służąca na rozporządzenie palcow y cewek
do koł dánych; y na przybranie koł
do liczby palcow y cewek za-
mierzonych.

Ceny o Cewkách.						Licz:	Dyame-	Poldy:
4	5	6	8	10	12	Palc:	ter Koł.	Koła.
1	0	0	0	0	0	4	1. 6	0 14
2	0	0	0	0	0	8	2. 2	1. 1
3	0	2	0	0	0	10	3. 4	1. 13
4	0	0	2	0	0	12	3. 18	1. 20
5	0	0	0	2	0	16	5. 2	2. 12
6	0	0	3	0	0	18	5. 16	2. 19
7	0	4	0	0	2	20	6. 8	3. 4
8	0	0	4	3	0	24	7. 14	3. 18
9	0	5	0	0	0	25	8. 0	4. 0
10	0	0	0	0	0	28	8. 20	4. 10
11	0	6	5	0	3	30	9. 12	4. 17
12	0	0	0	4	0	32	10. 4	5. 2
13	0	7	0	0	0	35	11. 3	5. 12
14	0	0	6	0	3	36	11. 10	5. 16
15	0	8	0	5	4	40	12. 16	6. 8
16	0	0	7	0	0	42	13. 8	6. 15
17	0	0	0	0	0	44	14. 0	7. 0
18	0	9	0	0	0	45	14. 7	7. 3
19	0	0	8	6	0	48	15. 6	7. 14
20	0	10	0	0	5	50	15. 20	7. 21
21	0	0	0	0	0	52	16. 12	8. 6
22	0	0	9	0	0	54	17. 4	8. 13
23	0	11	0	0	0	55	17. 11	8. 16
24	0	0	7	0	0	56	17. 18	8. 20
25	12	10	0	6	5	60	19. 2	9. 1
26	0	0	8	0	0	64	20. 8	10. 4
27	0	13	0	0	0	65	20. 15	10. 7
28	0	0	0	7	0	70	22. 6	11. 3
29	0	12	9	0	6	72	22. 20	11. 10
30	0	15	0	0	0	75	23. 19	11. 20
31	0	0	0	0	0	76	24. 4	12. 2
32	0	0	13	0	0	78	24. 18	12. 9
33	16	0	10	8	0	80	25. 10	12. 16
34	0	14	0	0	7	84	26. 10	13. 8
35	0	17	0	0	0	85	27. 1	13. 11
36	0	0	11	0	0	88	28. 0	14. 0
37	0	18	15	0	9	90	28. 14	14. 7
38	0	0	0	0	0	92	29. 6	14. 14
39	0	16	12	0	8	96	30. 12	15. 6

Ceny o Cewkách						Licz:	Dyame-	Poldy:
4	5	6	8	10	12	Palc:	ter Koł.	Koła.
25	20	0	0	10	0	100	31. 18	15. 20
26	0	0	17	0	0	102	32. 10	16. 5
27	0	0	0	13	0	104	33. 2	16. 12
28	0	21	0	0	0	105	33. 9	16. 15
29	0	18	0	0	9	108	34. 8	17. 4
30	0	22	0	0	11	110	35. 0	17. 11
31	0	0	14	0	0	112	35. 14	17. 18
32	0	0	19	0	0	114	36. 6	18. 3
33	0	23	0	0	0	115	36. 13	18. 6
34	0	0	0	0	0	116	36. 20	18. 10
35	24	20	15	12	10	120	38. 4	19. 2
36	0	0	0	0	0	124	39. 10	19. 16
37	0	25	0	0	0	125	39. 17	19. 19
38	0	0	21	0	0	126	40. 2	20. 1
39	0	0	0	16	0	128	40. 16	20. 8
40	0	26	0	0	13	130	41. 8	20. 15
41	0	0	22	0	0	132	42. 0	21. 0
42	0	27	0	0	0	135	43. 0	21. 11
43	0	0	0	17	0	136	43. 6	21. 14
44	0	0	23	0	0	138	43. 20	21. 21
45	28	0	0	14	0	140	44. 12	22. 6
46	0	24	18	0	12	144	45. 18	22. 20
47	0	29	0	0	0	145	46. 3	23. 1
48	0	0	0	0	0	148	47. 2	23. 12
49	30	25	0	15	0	150	47. 16	23. 19
50	0	0	19	0	0	152	48. 8	24. 4
51	0	31	0	0	0	155	49. 7	25. 14
52	0	26	0	0	13	156	49. 14	24. 18
53	32	0	20	16	0	160	50. 20	25. 10
54	0	0	27	0	0	162	51. 12	25. 17
55	0	0	0	0	0	164	52. 4	26. 2
56	0	33	0	0	0	165	52. 11	26. 5
57	0	28	21	0	14	168	53. 10	26. 16
58	0	34	0	0	17	170	54. 2	27. 1
59	0	0	0	0	0	172	54. 16	27. 8
60	0	29	0	0	0	174	55. 8	27. 15
61	0	35	0	0	0	175	55. 15	27. 18
62	0	0	22	0	0	176	56. 0	28. 0
63	36	30	0	18	15	180	57. 6	28. 14
64	0	0	23	0	0	184	58. 12	29. 6
65	0	37	0	0	0	185	58. 19	29. 9
66	0	0	31	0	0	186	59. 4	29. 13
67	0	0	0	0	0	188	59. 18	29. 20
68	0	38	0	0	19	190	60. 10	30. 5
69	0	32	24	0	16	192	61. 2	30. 12

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9.

Ceny o Cenkach.						Licz: Dyáme.			Poldy.
4	5	6	8	10	12	Palc:	ter	Kotá	
0	39	0	0	0	0	195	62.	1	31. 0
49	0	0	0	0	0	196	62.	8	31. 4
0	0	33	0	0	0	198	63.	0	31. 11
50	40	0	25	20	0	200	63.	14	31. 18
51	0	34	0	0	17	204	64.	20	32. 10
0	41	0	0	0	0	205	65.	5	32. 13
52	0	0	26	0	0	208	66.	4	33. 2
0	42	35	0	21	0	210	66.	18	33. 9
53	0	0	0	0	0	212	67.	10	33. 16
0	43	0	0	0	0	215	68.	9	34. 4
54	0	36	27	0	18	216	68.	16	34. 8
55	44	0	0	22	0	220	70.	0	35. 0
0	0	37	0	0	0	222	70.	14	35. 7
56	0	0	28	0	0	224	71.	6	35. 14
0	45	0	0	0	0	225	71.	13	35. 17
57	0	38	0	0	19	228	72.	12	36. 6
0	46	0	0	23	0	230	73.	4	36. 13
58	0	0	29	0	0	232	73.	18	36. 20
0	0	39	0	0	0	234	74.	10	37. 5
0	47	0	0	0	0	235	74.	17	37. 8
59	0	0	0	0	0	236	75.	2	37. 12
60	48	40	30	24	20	240	76.	8	38. 4
61	0	0	0	0	0	244	77.	14	38. 18
0	49	0	0	0	0	245	77.	21	38. 21
0	0	41	0	0	0	246	78.	6	39. 3
62	0	0	31	0	0	248	78.	20	39. 10
0	50	0	0	25	0	250	79.	12	39. 17
63	0	42	0	0	21	252	80.	4	40. 2
0	51	0	0	0	0	255	81.	3	40. 12
64	0	0	32	0	0	256	81.	10	40. 16
0	0	43	0	0	0	258	82.	2	41. 1
65	52	0	0	26	0	260	82.	16	41. 8
66	0	44	33	0	22	264	84.	0	42. 0
0	53	0	0	0	0	265	84.	7	42. 3
67	0	0	0	0	0	268	85.	6	42. 14
0	54	45	0	27	0	270	85.	20	42. 21
68	0	0	34	0	0	272	86.	12	43. 6
0	55	0	0	0	0	275	87.	11	43. 17
69	0	46	0	0	23	276	87.	18	43. 20
70	56	0	35	28	0	280	89.	2	44. 12
0	0	47	0	0	0	282	89.	16	44. 19
71	0	0	0	0	0	284	90.	8	45. 4
0	57	0	0	0	0	285	90.	15	45. 7
72	0	48	36	0	24	288	91.	14	45. 18
0	58	0	0	29	0	290	92.	6	46. 3
73	0	0	0	0	0	292	92.	20	46. 10
0	0	49	0	0	0	294	93.	12	46. 17

Liczba Cerek zagnane fig 66 liczbie palców, naczob.

Ceny o Cenkach						Licz: Dyáme.			Poldy.
4	5	6	8	10	12	Palc:	ter	Kotá	
74	0	0	37	0	0	296	94.	4	47. 2
75	60	50	0	30	25	300	95.	10	47. 16
76	0	0	38	0	0	304	96.	16	48. 8
0	0	51	0	0	0	306	97.	8	48. 15
77	0	0	0	0	0	308	98.	0	49. 0
0	62	0	0	31	0	310	98.	14	49. 7
78	0	52	39	0	26	312	99.	6	49. 14
79	0	0	0	0	0	316	100.	12	50. 0
0	0	53	0	0	0	318	101.	4	50. 13
80	64	0	40	32	0	320	101.	18	50. 20
81	0	54	0	0	27	324	103.	2	51. 12
82	0	0	41	0	0	328	104.	8	52. 4
0	66	55	0	33	0	330	105.	0	52. 11
83	0	0	0	0	0	332	105.	14	52. 18
84	0	56	42	0	28	336	106.	20	53. 10
85	68	0	0	34	0	340	108.	4	54. 2
0	0	57	0	0	0	342	108.	18	54. 9
86	0	0	43	0	0	344	109.	10	54. 16
87	0	58	0	0	29	348	110.	16	55. 8
0	70	0	0	35	0	350	111.	8	55. 15
88	0	0	44	0	0	352	112.	0	56. 0
0	0	59	0	0	0	354	112.	14	56. 7
89	0	0	0	0	0	356	113.	6	56. 14
90	72	60	45	36	30	360	114.	12	57. 0
91	0	0	0	0	0	364	115.	18	57. 20
0	0	61	0	0	0	366	116.	10	58. 5
92	0	0	46	0	0	368	117.	2	58. 12
0	74	0	0	37	0	370	117.	16	58. 19
93	0	62	0	0	31	372	118.	8	59. 4
94	0	0	47	0	0	376	119.	14	59. 18
0	0	63	0	0	0	378	120.	6	60. 3
95	76	0	0	38	0	380	120.	20	60. 10
96	0	64	48	0	32	384	122.	4	61. 2
97	0	0	0	0	0	388	123.	10	61. 16
0	78	65	0	39	0	390	124.	2	62. 1
98	0	0	49	0	0	392	124.	16	62. 8
99	0	66	0	0	33	396	126.	0	63. 0
100	80	0	50	40	0	400	127.	6	63. 14
0	0	67	0	0	0	402	127.	20	63. 21
101	0	0	0	0	0	404	128.	12	64. 6
102	0	68	51	0	34	408	129.	18	64. 20
0	82	0	0	41	0	410	130.	10	65. 5
103	0	0	0	0	0	412	131.	2	65. 12
0	0	69	0	0	0	414	131.	16	65. 19
104	0	0	52	0	0	416	132.	8	66. 4
0	0	0	0	0	0	418	133.	0	66. 11
105	84	70	0	42	35	420	133.	14	66. 18

Liczba Cerek zagnane fig 66 liczbie palców, naczob.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9.

N A U K A XI.

Opisanie Tablice służącej na rozporządzenie palców, y cewek, do kot danych: y na przysposobienie kot dla palców y cewek naznaczonych.

Poprzedzające Nauki tej Części 2. Zábawy 2. potrzebuja biegłości w rachowaniu przez multiplikacyę albo mnożenie, y dywizyę, albo dzielenie liczby. Dla tych którzy liczenia przerzeczonego nie umieją, następują Nauki, które bez pracownitego rachowania, dany liczbę palców albo zębów, z Tablice poprzedzającej podają y dyameter koła, ktoreby mogło znieść liczbę daną palców, y Cewy: y danemu Dyametrovi naznaczyć przyswoitą liczbę palców: y inrze trudności wlatwiaia.

Tablica złożona jest z kolumn dziewięć. Pierwsza kolumna ma obroty cewow o czterech cewkach. Wtóra, opiąć. Trzecia, o sześć. Czwarta, o ośm. Piąta, o dziesięć. Szesta, o dwanaście cewkach. Siódma kolumna, ma liczbę palców kołowych, albo ścian y boków figury, w kole zawartej, która liczbę, cewy o cewkach 4. 5. 6. 8. 10. albo 12. mogą zupełnie przechodzić dwa razy, trzy, &c: nie zostawiając żadnego palca zbywającego po zupełnym koła obrocie. Ośma kolumna, ma liczbę części dyametry cyrkulu okryślonę na kole, który cyrkul okryślony, nie pochybnie zawrze liczbę palców w takiej mierze, która mierzy miąższość y odległość oraz palca jednego od drugiego. Dziewiąta kolumna ma połdyametry cyrkulu koła: to jest miarę, którą zatoczony cyrkul, znieść liczbę palców w kolumnie siódmej stojących, lubo mają być rozstawione na czele koła, lubo na polickach.

2. *Sześć kolumn pierwsze:* napełniają się liczbą obrotów cewow, wiele ich cewy, swoim cewkami, stojącymi na wierzchu kolumn 4. 5. 6. 8. 10. 12. mogą odprawić, gdy koło z palcami w siódmej kolumnie stojącymi, obroci się raz.

3. *Siódma kolumna:* nie ma liczby palców idącej porządkiem przyrodzonym; ale opuszcza takowe, które się dzielić nie mogą przez 4. 5. 6. 8. 10. 12: a tylko ma takie, które się przez jedną przynamniej z pomienionych liczb 4. 5. 6. 8. 10. 12. dzielić mogą.

4. *Ośma kolumna:* rościć czyniąc: iako 22. do 73: tak liczbą palców siódmej kolumny [to jest obwód koła] do Dyametry: ktorego dyametry liczbą, kładzie się w tej kolumnie osmej, dwójsta.

Pierwsza przed kropką albo punktem, zn.

czy zupełne części Dyametry koła takie, iaka jedną składa miąższość y wespół odległość palca jednego, od drugiego palca na kole. Wtóra liczbą za punktem, na jednymże wierszu z poprzedzającą przed punktem; rachuje częsteczki jednej pierwszej części całej, rozdzieloney na 22. częsteczek. Na przykład dwie ze dwudziestu dwóch: 3. ze dwudziestu dwóch: y tak daley, aż do dwudziestej jednej częsteczki ze dwudziestu dwóch.

Miałaby się pod tą liczbą każda, kłásć liczbą 22. iako Denominátor, albo Mianuizcy, przedzieliwszy ich liniy, iako się frakcye, albo liczbą łamana wypisuje. Ale dla niedostatku liczby w druku, musiała się opuszczać. Ktorey, ty nie opuszczay, kiedy będziesz chciał liczbę kolumny odmieniać na inną wiadomą.

PRZESTROGA. Kto się rachowaniem nie chce trudnić: ilekroć ta wtóra liczbą kolumny, nie dojdzie liczby iedenastu, może iey całe poniechać; kiedy zaś przewyższy liczbę iedenastu, może ją nie brać całą miarę, iaka będzie dana miąższość oraz y odległość jednego palca od innych. Ponieważ nie wchylbi prawdziwey miary znacznie.

5. *Dziewiąta kolumna:* na każdym wierszu, ma także liczbę dwójką, przedzieloną punktem. Pierwsza oznajmuie części całej takie, iaka jest miąższość wespół y odległość jednego palca od drugiego na kole. Wtóra za punktem liczbą, kładzie częsteczki jednej całej z liczby poprzedzającej przed punktem, podzieloney na 22. częsteczek iako się o takowej liczbie szerzej rzekło w kolumnie osmej.

PRZESTROGA. I. W kolumnach pierwszej y trzeciej, liczbą stojącą, nie tylko rachuje, iako in-se cztery kolumny, wtóra, czwarta, piąta, y szesta, wiele się razy cewy obroca za jednym zupełnym koła obrotem; ale oraz, w pierwszej kolumnie pokazuje, wiele palców przypadnie na każda ćwierć koła zupełnego, dzieląc koło pierwszym podziałem, na części cztery: A w trzeciej kolumnie, oznajmuie wiele palców przypadnie na każda szósta część koła zupełnego; dzieląc koło pierwszym podziałem na części sześć, iego połdyametry.

PRZESTROGA. 2. Choćby się kładzie w tej Tablicy, liczbą palców nie parzystą; iako 25, 35, 45, &c. nie obieraj iey na koło, chyba dla gwałtowney iakiej potrzeby, albo konstui, gdyż takowej liczby, trudne jest rozporządzenie na kole.

N A U K A XII.

Z Tablice, przybrać dany liczbę palców, Dyameter koła.

Patrz na kolumnie siódmej [podpisanej: Liczbą palców] liczby dany palców. A podle

podle niey, w osmey kolumnie, na jednymże wierśzu znaydziesz miarę dyamentu koła. Na przykład: Niech będzie dana liczba palców 108, iakójkolwiek miazszych, y odległych od siebie, do których potrzeba z Tablice przybrać swadnutieńko, bez wszelkiego rachowania, Dyámeter koła. Ide tedy z ta liczba wiadoma palców 108, do Tablice poprzedzającej, y w nity wpatrzymyśy liczbę 108. w siódmej kolumnie, podpisanej, Liczba palców; w osmey kolumnie, podpisanej: Długość Dyámetru, znayduie o bok, na jednymże mierśu, długość niewiadoma Dyámetru: 34. 8. To jest: 34. części takich, iaka iedne składają miazszość y odległość oraz każdego palca od drugiego: a nad te 34. części, cząsteczek 8. takich, na iakich 22, iedna część ze 34. może się dzielić.

Ktoby chciał wiedzieć Dyámeter wyięty z Tablice w miarach świadomych, y zwycaynych: w calach, ćwierciach, albo w łokciach; tym sposobem dwoiakiem tego doydzie.

Pierwszy Sposob.

Obrocenia miar tablicznych, na miarę świadomą, całé náprzykład.

Obejmy w cyrkiel miazszość oraz y odległość palca iednego od drugiego, którą sam obierzysz, albo która będzie nakazana od inzego; y tym otwórciem cyrklá, po prąćiku iakim, albo szczelinie z guntá odfupioney, przebieysz rázow 10. Potym tę miarę wrzniey na dzieśiatym rázie; y tym prąćikiem wymierz na łacie iakiey sporey, tyle miar, (biorąc miar 10, za ieden prąćik) ileś ich znalazł w Tablicy na kolumnie osmey podpisanej: Dyámeter koła. Toż łokciem przemierz prąćiki wymierzone na łacie, zabierając y te cząsteczki prąćika, któreś po zupełnych częściach wymierzył, iedną, dwie, 3, 4, 5, 6, 7, 8, albo 9. A będąciesz wiedział wielkość Dyámetru koła w miarach wiadomych, to jest: w łokciach, ćwierciach, albo w calach.

Náprzykład: Niech będzie dana liczba palców 108. (miazszych po półtora calá, y odległych iakże w tej miarę, po półtora calá. to jest: na calow 3. wespót) y przy tej liczbie palców 108. w tablicy, na kolumnie osmey, Dyámeter wypisany 34. 8. w miarach takich, iaka zabiera miazszość y odległość wespót palca iednego, od drugiego. A chcę wiedzieć, wiele łokci czynią te miary 34. 8. niewiadome. Biora tedy w cyrkiel miarę która zabiera w podobną albo nakazaną miazszość oraz y odległość palca iednego od drugiego, calow 3: y postawia ją na prąćiku iakim, rázow 10. Toż tym prąćikiem przebieże po łacie iakiey sporey, rázow 3. (które 3 razy na łacie, wydziela miar 30. iakich prąćik ma 10.) y przydam części 4. z dzieśiáci prąćikow ych, abym dopełnił miar 34. z kolumny osmey: a jeżeli ze-

chcę doskonałsey miary na łacie; przydam jeszcze cząsteczek takich 8, na iakich 22. iedną miarą na prąćiku dzielić się może. Potym wymiar łaty, przebiegnę miarą łokciowá, y znaydę łokci 4. y calow 7.

Wtóry Sposob.

Obrocenia miar Tablicznych, na miarę świadomą: całé náprzykład.

Jeżeli miarą miazszości y odległości oraz, palca iednego od drugiego, będzie obrana, calow 2, 3, 4, albo 5; bez wymierzania cerklem prąćiká; opowiesz miarę Dyámetru, stojącego w Tablicy na kolumnie osmey; kiedy tę liczbę weźmiesz rázow dwa, trzy, cztery, albo pięć. Gdyż tyle rázow wzięta, wyda liczbę calow Dyámetru koła.

Náprzykład: jeżeli liczbę 34. 8. weźmiesz rázow trzy, postawimyśy miazszość oraz y odległość iednego palca od drugiego, calow 3; będąciesz miał liczbę calow 103. Ktore czynia łokci 4. y calow 7. Na która miarę ma być Dyámeter koła, ktoreby znieść mogło palców 108. miazszych po półtorę ćwierci, y odległych od siebie ná też miarę półtorę ćwierci.

Także: jeżeli te liczbę 34. 8. dyámetru, znaydziesz w niewiadomych miarach; a palca iednego miazszość y odległość spólnie od drugiego palca, będzie cztery cale. Gdy liczbę 34. 8. znalezione w kolumnie osmey, weźmiesz cztery razy, będąciesz miał długość Dyámetru calow 137, y półcalá blisko. Ponieważ 34. rázow 4, czynia calow 136. a 8, rázow 4, czynia 32. w których liczba 21. Denominator, albo Mianuiciacy, znayduie się raz, to jest cal ieden, y zostaje jeszcze takich cząstek 10, na iakich 22, cal ieden dzielić się może. Miałoby których, bez znaczney omyłki możesz brać półcalá; gdyż muryłko iedney cząsteczki nie dostała.

Wtenże sposob: liczbę dyámetru koła w Tablicy, 34. 8. (dávśy miazszość y odległość oraz iednego palca, calow 5.) znaydziesz calow 172, blisko. to jest łokci 7, y calow 4.

N A U K A XIII.

Z Tablice przybrać dány liczbie palców, Półdyámeter koła, ktorego długością, ma się odrysować koło, ktoreby dány liczbę palców zniosło.

Jeżeli według poprzedzającej Náuki 12. dány liczbie palców, przybrales dyámeter koła, przedzieliśz miarę jego ná dwoie; a będąciesz miał Półdyámeter, ktorego długością ma się odrysować koło, ktoreby dány liczbę palców zniosło. Jeżeli zaś nie będąciesz miał wiadomego Dyámetru: tedy dány liczbę palców, iakiejkolwiek miazszości y odległości od siebie, wpatrz na Tablicy, w kolumnie

śiodmey, podpisaney: Liczbá pálcow: á na iednymże wierszu, w kolumnie dziewiątey, (podpisaney: Długość Połdyámetru,) znaydziesz długość Połdyámetru w miarach takich, iaką składa pálca iednego miąższość oraz y odległość od drugiego pálca. Przez którą, abyś mógł wydzielić połdyámeter doskonały; w miarach wiadomych, obeymiesz iá w cyrkli, y postawisz ná iakim praćiku, zdzięścić rázy. A tym praćikiem, tak rozmierzonym, gdy ná szczelinie, álbo ná łacie iakięy, wydziłisz liczbę miar połdyámetru, znaleźionego ná Tablicy, w kolumnie dziewiątey, za każdy praćik ráchuiąc miar 10: Będziesz miał doskonałą długość Połdyámetru koła, które dáń liczbę pálcow znieście. A przemierzwszy ten połdyámeter łokciem, oraz się dowiesz, wiele ma łokci, álbo łokci y calow.

Náprzykład: Niech będzie dáńa liczbá pálcow 288 miąższych oraz y odległych od siebie po calow cztery: do której liczby pálcow, potrzebuiesz wiedzieć, iako wielką długość, ma się náiać Połdyámetru, ná odrysowanie koła, któreby zniósło náznaczoná liczbę pálcow 288, miąższych y odległych od siebie, ná cale cztery. Tedy w kolumnie śiodmey Tablice poprzedzającej, wpátrzywszy liczbę náznaczoná pálcow 288, ná tymże wierszu w kolumnie dziewiątey, liczbá położóna 45. 18. oznáymí długość Połdyámetru koła, które zátocone tym Połdyámetrem, znieście liczbę náznaczoná pálcow 288, miąższych y odległych oraz od siebie ná cale cztery.

A że tá liczbá 45. 18. iest częścią takich, iaká iest iednego pálca miąższość oraz y odległość od drugiego: to iest: że każda zawiera calow cztery. Wisc według wtorego Spósobu Náuki 12. tej Części wtorey znaleźioná liczbá 45. 18. weźmiesz cztery rázy, abyś miał wiadomá miarę Połdyámetru, w calách 184. Które czynia łokci siedm, y calow 15. Albo: według pierwszego Spósobu tejże Náuki 12: obięta cyrklem, miarę miąższości y odległości oraz, pálca iednego od inšych; to iest calow cztery; postawisz rázom dzięścić ná przecie iakim: y tá miarą wymierzysz ná łacie długiey, miar 45. Co będzie gdy potpieta pretá postawisz ná łacie, gdyż ná przecie cyrklem odmierzyleś miar dzięścić.

A zechceśli mieć miarę Połdyámetru szukánego doskonałą wymierzóná ná łacie; miásto stojących w kolumnie dziewiątey przy liczbie 45. osmaństu częściczek iedney cátey miary, obiętey cyrklem; przydaś iedną cáta miarę cyrklem obiętá, według Prześtrogi Náuki XI. w liczbie 4.

Notuy: Kiedy w kolumnie śiodmey, obráney liczbie pálcow, náznaczyś ich miąższość y odległość oraz, po dwa calá; záraz ná Tablicy będziesz miał bez cyrkłá y bez praćiká, w miarach znáimomych, wiadomy połdyámeter koła, które tá-

Architekta Księgá 1,

ka liczbę obrána pálcow znieść może. Gdyż w ten czas, liczbá ná kolumnie ósmey, obok stojáca ná iednymże wierszu z liczbá pálcow, oznáymí w calách (iákich iest 24. w łokciu iednym) Połdyámeter koła, które może znieść tyle pálcow, ileś ich obrat ná kolumnie śiodmey. Dla tego: że w kolumnie ósmey, iest Dyámeter cáty, tej liczby calow szczególnych y poiedynkowych, która się znayduie zmiá obok, ná tymże wierszu, w kolumnie śiodmey, obwodu koła. Gdy tedy te liczbe kolumny ósmey, weźmiesz zá połowicę Dyámetru koła całego, które może znieść dáńa liczbę calow poiedynkowych; będziesz miał Połdyámeter obwodu koła, ná którym liczbá obrána pálcow miąższych y odległych oraz po dwa calá, stánać może.

Náprzykład: Obierzesh w kolumnie śiodmey liczbę pálcow 312, y náznaczyś ich miąższość y odległość oraz, po dwa calá: które pálce, koto znieść może, nie wiesz iako wielkie; záczym chcesz wiedzieć z Tablice, iego Połdyámeter, w miarach zwyyczajnych, (náprzykład w calách;) á bez wszelkiego ráchowánia y szukánia cyrklem miary znáimoy w calách. Tedy podle liczby pálcow 312. obráney w kolumnie śiodmey, wypisesh stojáca liczbę ná tymże wierszu, w kolumnie ósmey. Albowiem tá, oznáymí długość Połdyámetru koła w calách $99\frac{6}{22}$. Które koto, znieście liczbę 312. obrána pálcow z kolumny śiodmey, miąższych y odległych oraz od siebie po dwa calá.

Także: Gdy z kolumny śiodmey obierzesh liczbę pálcow 400, miąższych y odległych oraz od siebie po dwa calá, dla koła, o którego Połdyámetrze chcesz z Tablicy zásięgnąć wiadomości: Tedy weźmiesz ná kolumnie ósmey, obok tej obráney liczby 400, stojáca liczbá $127\frac{6}{22}$; á będziesz miał w miarach wiadomych, bez cyrkłá y wymierzenia praćiká, Połdyámeter koła, calow $127\frac{6}{22}$; które koto znieście pálcow 400, miąższych y odległych oraz od siebie po dwa calá.

N A U K A XIV.

Z Tablice wyráchowác wiele pálcow znieście koto dáńe.

O Bierz miąższość y odległość pálca iednego od drugiego, y przemierz nią połdyámeter koła dáńego; y tę liczbę wpátrż w Tablicy, ná kolumnie dziewiątey: znaydziesz ná kolumnie 7. w iednymże wierszu, liczbę pálcow, którą znieść może koto dáńe.

Náprzykład: masz koto, ná którego połdyámetrze znaydziesz 28. częścią takich, iakię obrat miąższości oraz y odległości iednego pálca od drugiego. Ię liczbę 28. znalastys ná Tablicy w kolum-

K mnie

nie dziewiątej, natymże wierszu ku lewej ręce
znaydziesz w kolumnie siódmej, liczbę palców 176.
Która zniesie koło dane.

Abyś doskonale mógł odmierzać po poddy-
metrze miarę miazszości y odległości oraz palcá
jednego od innych; obeymij ją w cyrkiel tegi.
y niemieniać otwarcia cyrklá, przestawiaj nożki
iego, po iedney prostej linii całego poddyámetru.
A rachuiąc te przestawiania, będziesz miał liczbę,
ktorey maś szukać w kolumnie dziewią-
tej.

N A U K A XV.

Z Tablice znależć liczbę cewek, y wiel-
kość koła, ktoreby zniosła daną liczbę
palców, y wystarczyło naka-
zanej liczbie obrotów
Cewowych.

V Pátz ná Tablicy, w kolumnie siódmej,
daną liczbę palców, y podle niej náie-
dnymże wierszu w lewą rękę, ná sześci pier-
wzych kolumnách, liczbę obrotów cewo-
wych nakazaną: á ná wierzchu liczby, tych
obrotów cewowych, w iedneyże kolumnie,
znaydziesz liczbę cewek, y w kolumnie dzie-
wiątej poddyámeter koła, którym poddyáme-
trem zatoczone koło, zniesie daną liczbę
palców.

Náprzykład: będzie dana liczba palców 176,
miazszych y odległych oraz od siebie, ná cztery cale;
y náznacza, żeby cewy obrociły się 22. razy, kiedy ko-
ło ze 176 palców, raz: á cba wiedzieć iak wiel-
kiego koła do tych palców potrzeba, y wiele cewek w
cewach? Idę do Tablice, y w siódmej kolumnie,
znayduję liczbę palców 176: także w kolumnách sze-
ści poprzedzających, liczbę po lewej ręce, 22. naka-
zanych obrotów cewowych. Toż nád tą daną liczbą
22 ná iedneyże kolumnie, znayde liczbę cewek ósm.
Liczba zaś 28. w dziewiątej kolumnie [po prawej
ręce danych palców, ná iednymże wierszu, to jest
przyliczbie 176] pokazuje, że koło ma mieć poddyá-
metru, 28. miar, takowych, iaka jest miazszość y o-
dległość oraz palcá iednego od drugiego, obróna albo
nakazána: á náprzykład. Ktore miary, wieleby v-
czyniły calów, albo łokci? oznámi pierwszy albo
wtóry sposób obrotów miar Tablicznych ná miarę
świadomą, opisane w Nauce XII. tej Części 2.
Zábáwy 2.

N A U K A XVI.

Z Tablice koła palczástemu gotowemu,
przybrać cewy, ktoreby zupełnie prze-
śedły pálce w iednym obrocie koła,
żadney cewki nie zostawiały
ná wtóry obrot koła.

POrachuy ná kole gotowym pálce, y li-
czbę ich vpátz ná Tablicy, w kolumnie

siódmej: á w kolumnách sześci poprzedz-
ających znalazłszy liczbę obrotów cewow,
nád nią znaydziesz liczbę cewek, ktore się
tyle razy obrociwszy za iednym koła obro-
tem, ile liczba dolna ma iedności, żadney
cewki, zbywającej ná drugi obrot nie zo-
stawi.

Náprzykład: jest koło gotowe mające pál-
ców 114; do ktorego trzeba przybrać cewy, ktoreby
prześedły pálce zupełnie w iednym obrocie koła, ja-
dney cewki zbywającej nie zostawiały ná drugi obrot
koła. Idę tedy do Tablice z liczbą palców 114, y
znayduję podle po lewej ręce liczbę 19 od ktorey po-
śladamy po tejże kolumnie ná wierzchu Tablice, aż
do pierwszej linii; mam liczbę cewek 6 ktore o-
brociwszy się 19. razów, gdy koło o zębach 114 raz,
żadney cewki nie zostawia ná wtóry obrot.

Iżeli liczby palców gotowych ná kole,
nie znaydziesz w siódmej kolumnie Tabli-
ce poprzedzających; bądź pewien, że tako-
we koło, nie jest modne ani sprawne: to jest
że nie może mieć cewow, ktoreby, po kilku,
kilkunastu, albo po kilkudziesięciu obrotach,
nie miały cewki ktorey zostawić ná drugi o-
brot koła.

Náprzykład: Niech koło gotowe ma pál-
ców 289, ktorey liczby nie ma kolumná siódma
Tablice; więc bądź pewien że modnych cewow
nie przybierzesz do takiego koła. Gdyż cewy o
czterech cewkach, po obrotach 72; zostawi-
łyby iedne cewke ná drugie koła obrotów: y
niewrociłyby się pálce do iednychże cewek, aż po
czterech koła wielkiego obrotach, á cewow o-
brotów 289. Cewy zaś o pięci cewek po obro-
tach 57, zostawiłyby cewek 4. ná drugi obrot
koła. Cewy o sześci cewkach, po obrotach 48,
zostawiłyby cewke iedne. Cewy o cewkach 7.
po obrotach 41, zostawiłyby cewki 2. Cewy o
cewkach 8. po obrotach 36, zostawiłyby cewke
iedne. Cewy o cewkach 9. po obrotach 32, zo-
stawiłyby cewke iedne. Cewy o cewkach 10.
po obrotach 28, zostawiłyby cewek 9. Cewy o
cewkach iedenastu, po obrotach 26 zostawiłyby
cewek 3. Cewy o cewkach 12. po obrotach 24
zostawiłyby cewke iedne: y tak dalej.

PRZESTROGA. Palców w żadnym kole
nie sporządzać długich, ale dawać je w miarę,
która się ma brać z miazszości cewek; aby dłu-
gość palców, tej miazszości nie przechodziła,
lecz była im równa. Ponieważ krośse pál-
ce od miazszości cewek, mogą cewki prze-
skakiwać, zwłaszcza gdy je pálce z częścią wynaj-
dłuższą zaś zajmują znaczna część we wnętrzu
cewek, y tym zajmowaniem wypuścią trzaski z
cewek, nie bez przyczynienia ciężaru w obróca-
niu cewow od koła.

N A U K A XVII.

O wydzieleniu koła, według liczby pólcow
położonej w kolumnie siódmej

Tablice poprzedzającej.

W Według Nauki VIII. poprzedzającej, tej Cze-
ści 2. Zabawy 2. acz każde koło nape-
wniey y nasładniey może się dzielić na
pierwszym podziałem na części 6. albo na
czwartej czterey. Wszakże w Tablicy poprze-
dzającej, dla machin różnych, znayduie się
liczba pólcow sposobna do obracania cewow
o pięć y o osmiej cewkach, która rzadko
dzielić się może, podziałem pierwszym na
części czterey, a ieszcze skąpiey na części
sześć: ale musi się poczynić iey podział na
pięć części równych. Zaczynamy: abyś wie-
dział, ktorey liczby w kolumnie siódmej masz
poczynąć podział od części czterech: ktorey
od pięć y: ktorey od sześci: te Reguły za-
choway.

1. Reguła. Przy ktorey liczbie w kolu-
mnie siódmej, znaydziesz na Tablicy o bok,
na iednymże wierszu, na kolumnie pierwszej,
liczbę inszą od cyfry; takową poczniesz
dzielić od części czterech. Ktore dzielenie
na części czterey, łatwo odprawisz, rością-
gnąwszy nie długą po ramionach koła przez
iego centrum, (to jest: przez sam środek, z
ktorego jest odrysowany cyrkul, po którym się pólce
stawić mają) Gdyż tak rozdzielił koło
na części dwie równe: ktore rozetknąwszy
na połowice, otrzymasz części czterey, iedna-
kowe koła.

Náprzykład: Obierz się w kolumnie siódmej
Tablice poprzedzającej, liczbe pólcow na koło,
224: przy ktorey o bok na iednymże wierszu, stoi
w kolumnie pierwszej liczba 56: a w kolumnie
czwartej, liczba 28. Wiecej takowej liczby 224
pierwszy podział poczniesz od części czterech: A
części 56. Stoiace w pierwszej kolumnie, ozná-
mia, że każda część czwarta koła potrzeba wy-
dzielić na pólcow 56: dzielac Naprzód na poł,
część każda czwarta koła, abyś miał części 8. z
ktorych każda znieśie pólcow 28. Potym każ-
da część osma dzielac znowu na poł, abyś miał
części koła 16: z ktorych każda znieśie pólcow
14. Po trzecie: dzielac każda część szesna-
sta na dwoie, abyś miał części koła 32: z kto-
rych każda znieśie pólcow 7. Na koniec: dzie-
lac każda część trzydziestu wtora, na części siedm,
abyś miał części koła 224. na tyleż pólcow, wie-
leś ich obrat z kolumny siódmej Tablice. Kto-
ra liczba pólcow, obróci cewy o osmiej cewkach,
razow 28: a o czterech cewkach, razow 56.

2. Reguła. Przy ktorey liczbie w kolum-
nie siódmej, będzie stała liczba w kolumnie
trzeciej, y w szóstej; tę potrzeba poczynąć dzie-
lić na części sześć, długością połdyamentu ko-

Architekta Księga 1.

ła, onę postawiwszy sześć razy na obwodzie
koła, według Własności 154 Zabawy 6. Geome-
try Polkiego.

Náprzykład: Masz dzielić koło na części
288. dla cewek sześci, przy ktorey liczbie pólcow
288. (w siódmej kolumnie Tablice) na iednym-
że wierszu, stoi w kolumnie trzeciej pod liczbą 6.
cewek, liczba parzysta 48; Tedy rozdzielił ko-
ło na pólcow 288. łatwiejśńko y doskonale: po-
czyniś iac ię dzielić pierwszym podziałem na czę-
ści 6: na która każda przypadnie pólcow 48.
Potym po rozdzieleniu sześci części koła na pot;
będzie koło rozdzielone na części 12: z ktorych
każda znieśie pólcow 24. Po trzecie: każda
część dwunasta, rozdzielona na dwoie, da czę-
ści koła 24: z ktorych każda znieśie pólcow po
12. Po czwarte: każda część dwudziestu czwar-
ta, rozdzielona na dwoie, da części koła 48: a
przypadnie na każda po pólcow 6. Po piąte
każda część czterdziestu osma koła zupełnego
rozdzielona na dwoie, da części koła 96: a przy-
padnie na każda część dziewięćdziesiąta szósta
po pólcow trzy. Na koniec: każda część koła
dziewięćdziesiąta szósta wydzielić na trzy czę-
ści, da podziałów koła całego 288, na tyleż pól-
cow, ileś ich obrat z Tablice. Ktore obróci ce-
wek 6, razow 48.

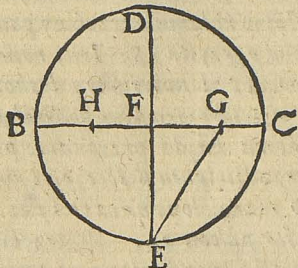
Także: Zechceś koło dzielić na 300. pól-
cow, dla cewek 12, ktoreby się obróciły razow 25.
za iednym obrotem koła; Tedy: że ta liczba 300.
ma o bok na trzeciej kolumnie liczbe 50; na-
pierwszy podział koła, poczniesz połdyamentem ko-
ła, na części 6: z tym użytkiem: że zaraz na
Tablicy w kolumnie trzeciej, (na tymże wierszu,
na którym stoi liczba pólcow 300. w kolumnie
siódmej) obaczysz liczbe 50. która liczy, na wie-
le pólcow każda część szósta koła. ma być dalszym
podzieleniem wydzielić. Gdy tedy sześć części
koła wtorem podziałem rozetnieś na pot; be-
dziesz miał części koła 12, z ktorych każda, znie-
śie pólcow 25. A trzecim podziałem, gdy każ-
da część dwunasta, podzieliś na części 5. be-
dziesz miał części koła 60. z ktorych każda znieśie
po pięć pólcow. Na koniec: każda część koła
sześćdziesiąta, gdy podzieliś na części pięć, dokoń-
czyś podziału koła zupełnego, na pólcow 300.

3. Reguła. Przy ktorey liczbie w kolu-
mnie siódmej, znaydziesz liczbę stojącą o bok
iey, na tymże wierszu w kolumnie wtorej, y
w piątej; tę dzielenie pocznąć musisz, od
pięć części; wyiawszy dwadzieścia takó-
wych, ktorych podział może się pocznąć przez
części czterey: iako przeczytaś w przestro-
dze niższej. Takowy zaś podział pierwszy na
części pięć odprawisz, albo po prostu, w-
mnicyzając miary połdyamentu koła, y onę
poty stawiając na kole, poki nie trafiś na zu-
pełny wydział w pięć części równych: albo

K 2

Geo.

Geometrycznie, y vmieiętnie, według Nauki 49 Zábawy IV. Geometry Polskiego. Przez centrum F, koła zkrzyżowawszy dwa dyamentry BC, DE, y przecięawszy ná dwoie połdyament BF w punkcie H. Potym: odle-



głość punktów HE, postawiwszy ná dyamentrze BC, od H, aż do G, Albowiem odległość punktu E, od G, będzie iedną doskonałą część piąta koła.

Wizerunk dzielenia liczby w siódmej kolumnie stojącej, dla cewek 5, albo 10. pierwszym podziałem ná części cztery, ten miy Rzemieślnik chce dzielić koło ná palców 200. do cewek pięćcy albo do dziesięćcy. Tedy: że tá liczba 200. (iákich podobnych w Tablicy, iest tylko 19.) ma o bok, obroty cewow, w kolumnie nie tylko w wtorey, y w piątey: ale też y w pierwszej; poczmie nápiernszy podział koła ná czterey części, albo ćwierci koła równe; ná która każda przypadnie palców po 50. Toż gdy wtorym podziałem każda część czwarta, podzieli ná dwie; będzie miał części 8. z których każda znieśie palców 25. Po trzecie: gdy każda część osma podzieli ná części pięć; będzie miał części koła, 40: z których każda znieśie po palców pięci. Ná koniec: gdy każda część czterdzieśta, wydzielí ná pięć części, skończy podział koła ná części 200. Od którego iezeli beaa obracane cewy o pięćcy cewkach; obroca sie zá iednym koła obrotem, rázow 40. Iezeli cewy o dziesięćcy cewkach; obroca sie rázow 20.

PRZESTROGA. W kolumnie siódmej Tablice, tylko te liczby, 40. 60. 80. 100. 120. 140. 160. 180. 200. 220. 240. 260. 280. 300. 320. 340. 360. 380. 400. 420 mogą sie dzielić dla cewek pięćcy albo dziesięćcy przez cztery, podziałem pierwszym. Inse wszystkie mǎiace o bok w kolumnie wtorey iáka liczba, potrzebá pierwszym podziałem dzielić ná części 5.

N A U K A XVIII.

O wydzielaniu koł ná liczbę palców rozłożoną w kolumnie siódmej, Tablice poprzedzającej: kiedy w kolumnie pierwszej y w trzeciej, po pierwszym rozdzieleniu koła ná części sześć, albo ná ćwierci cztery, przypadnie liczbá nieparzystá.

N A Tablicy poprzedzającej przed Nauką XI. w kolumnie pierwszej, y w kolumnie trzeciej (które nie tylko liczą obroty cewow o czterech, y o sześci cewkach: ale oraz podają liczbę palców, wiele ich przypada, po pierwszym podziale ná cztery ćwierci, albo ná sześć części koła zupełnego. Iáko maś w Prześtrodze 1. Nauki XI. poprzedzającej.) znajduje się liczba nieparzysta ná przemiany, ná iednymże wierszu z liczbą palców, obrót w kolumnie siódmej, ná wydzielenie koła już gotowego. Która liczba nieparzysta, wielką trudność zwykłą zadawáć dzieláczemu koło, zwłazczá gdy przypadnie znaczna; iáko 31. 45. 67. 79. y tym podobne. Ponieważ tákowe liczby potrzebá dzielić iednym szczególnym podziałem ná kilkadziesiąt części z wprykrzoną pracą: Coraz otwierając, albo ściśkając do kupy cyrkiel; y kozielkuiąc nim po kole, poki nie trafiśz ná liczbę podziałów, przypadającą zupełnie. Tákowe tedy trudności dwoiákim sposobem porádzisz.

Piernszy sposób. Kiedy już iest koło gotowe do wydziału.

Miałto liczby nieparzystey ná kolumnie pierwszej albo trzeciej, weźmiesz parzystą nablížszą, mniejszą albo większą, y tę podzieliśz według podziałów, ná które się pozwoli dzielić. A tak znacznie sobie wlatwisz trudność, ktorey doznawamy w dzieleniu koł ná części nieparzyste. Iednak wiedzieć potrzeba: że zá obraniem mniejszey liczby w piernszej kolumnie, vbędzie cztery palce, z liczby obranej palców ná kolumnie siódmej, y obrot ieden cewow. A zá obraniem liczby większey w piernszej kolumnie, przybędzie palców cztery, y ieden obrot cewow o czterech cewkach. Zaczmy będzie miąższość palców trószeczkę albo większą, albo mniejszą od nakazaney; ktorey iednak áni znáć będzie w wielkiej liczbie palców.

Toż się ma rozumieć o kolumnie trzeciej: że gdy w niej, miałto nieparzystey liczby, obierzysz liczbę parzystą mniejszą, vbędzieć palców sześć, z iednym cewow obrotem. A zá obraniem większey liczby, przybędzie także palców sześć, z iednym obrotem cewow. Ktore iednak przydanie, albo więcie palców sześciu, nie spráwi w wielkiej liczbie palców całego koła, znaczney odległości, albo miąższości palców.

Náprzykład: będzieś chciał mieć ná kole do podzielenia dány, palców 388; ktore mǎia obracać cewy, o czterech cewkach. A idąc do Tablice poprzedzającej, obaczysz że pierwsza kolumná ná tymże wierszu, z liczbą 388, podaje ná każdą ćwierć koła podziałów 97; liczbę nieparzystą, ktoreby potrzebá wciąż iednym rázem

razem wydzielić. Tedy abyś uśledł tak trudnego podziału, weźmij na teyże kolumnie: pierwszą liczbę mnieyszą 96, nablįszą liczbę 97: ktore 96, dādza się dzielić naprzód na dwoie, y każda ośma część kotā całego zostāvia do podziałow 48. Potym te 48. podziałow dādza się dzielić na dwoie y wydziela części kotā całego 16. na ktora każda, przypadnie palcow 24. Ieszcze każda część sześnasta kotā da się dzielić na pot, y wystāwi części kotā całego, 32. Ktora każda znieśie palcow 12. Toż rozdzielwşy każdā część trzydziestu wtorā kotā całego, na dwoie; stānie części kotā, 64: na ktorey każdej, ma bydź palcow 6. Także wydzielnwşy teſzcze na dwoie, część każdā sześciu części czwartā kotā całego; stānie części 128: z ktorych każdā rozdzielona na troie, dokończy ſnādnie oſtātniego podzielenia kotā na części 384, dla palcow 384. mniej czteremā od zamierzoney liczby palcow 388. Tā zaś liczba palcow 384, przyczyni nieznacznie miazşoſci y odlegoſci wſytkich palcow na iedne czaſtke calā, iakich moſeſz wydzielić na iednym calu, 32; ieżeli palcow miazşoſć oraz y odlegoſć od siebie będzie zāłożona po calow trzy.

Abyś zaś wiedział, iako wielka ieſt tā czaſtka przyczyniona palcow; tak ſobie poſtąpiſz. Liczbę palcow zamierzona 388. nāprzykład, przemnożykuy przez ich miazşoſć oraz y odlegoſć od siebie, (także zamierzona,) to ieſt: przez calow trzy. Toż produkt 1164 calow rozdziel przez liczbę palcow zmniejszona, to ieſt, przez 384; Kwotus albo Wieloraz da miazşoſć y odlegoſć oraz, każdego palcā: $3\frac{12}{384}$: z ktorey wyrzucona pierwsza zamierzona miazşoſć y odlegoſć calow 3. zostāwi przyczynę każdego palcā $\frac{12}{384}$ to ieſt iedne czaſtke, iakich ieſt 32. w calu iednym; iako ſie wyſzey nāmienilo, y doſwiadczyſz; frākcyā albo tāmāna liczbę 12. ze 384; przywiodſy do namniejszyb terminow, według Rozdziału IV, Nauki 9. Zabawy XIV, Geometriy Poľskiego.

Także: Niech roſkaſza rzemieſtnikowi rozſtawić po kole palcow 318, do cewow o ſeſciu cewkāch: Ktora liczba 318, przedzielona potyāmetrem kotā na części 6. rownych y ieanakowych; zostāwi na każdā część ſoſta kotā, palcow 53: liczbę bārdzo cieſko do podziału; gdyſz ia potrzeba iednym podziałem wſzāż odprawić. Czego y kilkadzieſiat rāzow powtarzāiac podział, nie potrafi dzielać. Weźmie tedy na kolumnie trzećiey, liczbę 52, mnieyszą od liczby 53: ktora liczba 52. da się dzielić dwā rāzy na pot; ā oſtātnim podziałem na części 13. aby wyſtlo podziałow na palce 312. mniej ſześciu od zamierzoney liczby 318; y iednym obrotem cewow o ſeſci cewkāch ſkapię. Tylko niech pāmieta dzielać koto; ſe mu przyroſcie miazşo-

ſci y odlegoſci oraz pāłcā każdego na część iedne ze ſiedmnaſtu iednego calā: rzecz bārdzo nie znaczna.

Drugi ſpoſob. Ktorego ſię trzymać rādcę, ilekroć ieſzcze nie ſtānęło kofo, ale dopiero ma bydź robione, y wolnoć ordynowāć liczbę palcow mnieyszą albo więkſzą od nakazaney, czteremā albo ſześciu palcow, dla cewek czterech, albo ſześciu. Albowiem gdy w takiej okolicznoſci poſtrzeſzeſz, ſe liczba palcow zamierzona, y na Tablicy poprzedzāiācey znaleziona w kolumnie ſiodmey; ma w pierwszej kolumnie, albo w trzećiey, na tymże wierszu liczbę nieparzyſtā. Tedy weźmiej na teyże kolumnie liczbę inſzā nablįſzā parzyſtā, mnieyszą albo więkſzą: y na tym, ſe wierszu tey liczby parzyſtey, weźmij inſzā liczbę palcow w kolumnie ſiodmey. A tak w kolumnie dziewiętey znaydzieſz potyāmeter kotā, według Nauki poprzedzāiācey XIII. Ktore znieśie takā liczbę palcow, ktora meſ obrāł mnieyszą albo więkſzą czteremā albo ſześciu palcow od nakazaney: y podział kotā będzieſz miał bārdzo łatwy.

Nāprzykład: Zamyſli rzemieſtnik ſporządzić koto do cewow o ſeſci cewkāch, ktoreby miały palcow 366. y znaydzie na Tablicy poprzedzāiācey w kolumnie ſiodmey, te liczbę palcow 366: ā na tymże wierszu w kolumnie trzećiey, liczbę 61; ktora po przedzieleniu kotā, potyāmetrem na ſeć części rowne; zostāwie w każdej ſoſtey części podziałow 61. bārdzo zmudnych y przykrych. Tedy na teyże kolumnie trzećiey, weźmie nablįſzā liczbę parzyſtā 60: y na tymże wierszu z kolumnie ſiodmey, znaydzie liczbę palcow 360: mnieyszą od zamyſloney 366. A tak będzie miał potyāmeter kotā na Tablicy w kolum. 9. według Nauki poprzedzāiācey XII. y wymie ſobie znaczney pracy w rozdzieleniu kotā, na palcow 360, ktoreby byt zāżył dzielać koto troſieczke więkſe na palcow 366. Gdyſz na każdā część ſoſta kotā, przypadāce podziały 60, dādza się dzielić naprzód na dwoie, y wydziela cāte koto na części 12. wyciągāiāce liczby palcow 30. Potym znorwu każdā z tych części dwunāſtu, da ſie rozdzielić na pot: y ſtānie części kotā całego 24, potrzebuiaćy po palcow 15. Toż każdā część dwudzieſta czwartā kotā, dopuſci ſie dzielić na troie: y da części kotā całego wydzielenych 72: z ktorych każdā znieśie pięć palcow. Rozdzielwşy tedy oſtātnim podzieleniem te części kotā 72, na części 5; ſkończy ſie podział kotā na części 360. ſnādno y doſkonāle. Ktore gdy oſādziſz pālcāmi, cewy o ſeſci cewkāch, obrocone będą od kotā, iednym obrotem w cyrkut zupełny, rāzow 60.

Drugi przykād. Wpodał ſobie rzemieſtnik na koto do czterech cewek liczbę palcow 292, przy ktorey liczbie, połoſoney w ſiodmey kolumnie Tablice poprzedzāiācey, na iednymże wierszu,

stoi w pierwszej kolumnie, liczbá nieparzysta 73 ktoraby potrzeba na kájdę ćwierć koła zupełnego wydzielić z wielką trudnością. Niechże miasto tey nieparzystey liczby 73, obierze najbliższą parzystą 72: y niech na tymże wierszu, na którym stoi 72, weźmie w kolumnie siódmej, liczbę palców 288. Gdyż tak znaydzie według Nauki XIII. na tymże wierszu, y połdyámeter koła w kolumnie dziewiątej: 45 18: y káżdą ćwierć zupełnego koła wydzieli śnádnó na palców 288. Dzielać naprzód káżdą ćwierć czwartą ná pot; aby miał części równych 8. koła, o 36. palcách. Potym: káżdą część ósmą dzielać na dwoie; aby miał części koła wydzienionych 16. na palców 18. Po trzecie: dzielać w pot káżdą część szesnastą koła, znaydzie części koła 32. Które zniosą po dziewięć palców. Po czwarte: rozdzieliwszy káżdą część trzydziestą wtora na troie; będzie miał części koła 96. Które podzieliwszy na trzy, skończy podział koła na części 288. równych.

Notuy 1. Ze liczbá palców na kolumnie siódmej Tablice poprzedzającej, maiaca o bok na kolumnie czwartej, obroty cewek ósmi; po pierwszym wydzieleniu koła na części 4. ma zawsze parzystą liczbę palców na kolumnie pierwszej, która liczbá przypada na káżdą ćwierć koła do dalszego podziału. Zaczynam śnádnó ją dzielić, według Nauki poprzedzającej, poczynając podział na czterey ćwierci.

Notuy 2. Ze liczbá palców na kolumnie siódmej, maiaca o bok na kolumnie szostej, obroty cewek dwunastu; po pierwszym wydzieleniu koła na części 6. połdyámetrem tego, ma także zawsze parzystą liczbę palców, na kolumnie trzeciej, która liczbá przypada na káżdą część szósta koła, do dalszego podziału bárdzo śnádnego, według Nauki poprzedzającej.

Z A B A W Y II.

C Z E S C III.

O Młynách Wodnych.

O Koło Młynów Wodnych, ácz z dziećmiństwa Młynarze Polscy chodzą: z trudną iedną takiego znaleść, któryby dyrekcyi nie potrzebował, przynajmniej około dobrego, y sprawnego rozporządzenia palców na kole. Na którym wiele Młynarzewi należy, ieżeli częścią, to jest prawnie tygodniową náprawą cewek y palców, czasu do melcia nie chce tracić przez nieumiejetne rozetknięcie palców na kole. Zaczynam aby Architekt Polski dość uczynił przedsięwzięciu swemu, które sobie zamierzył: Dąć dyrekcyą prostym Rzemieślnikom około ich robot; różność Młynów Wodnych przetożymy, nie opu-

ści około nich potrzebnych Prześtrog, y należytey wiadomości, niewiadomym Młynarzom, y ich Dozorcom.

N A U K A I.

O Młynách Wodnych nazwyczajnyey.

Nazwyczajnyey Młyny Wodne, są Korzeczniki, w których koło skrzyncząste, bierze na się wodę. Ma Dyámetru, (który Młynarze zowią Rámionami, albo Wyłokością) łokci połtrzęcia, albo trzy, albo cztery. Skrzyniek 40. mniej, więcej: w które nabiera wody, aby ta ciężąc w skrzynkach, ciężarem swoim złączonym z impetem siebie samey spadającej na koło, obracała koło palczne, na wale koła skrzyncząstego, y nim cewy z kamieniem młynńkim. To palczne koło.

1. Bywa mnieysze y większe. Na sposobniejszy, które może bydź większe od koła skrzyncząstego, y mieć palców siedmdzieśiat y dwa. Gdyż cewy o palcách sześciu, z kamieniem, obroci razow dwanaście, kiedy się koło skrzyncząste raz obroci.

2. Dyámeter, albo wyłokość takowego koła palcznego; ieżeli palców miążliwość y odległość oraz od siebie chcesz mieć po calow trzy, to jest połćwierci łokcia: także dalekość palców od czoła koła tyłż, to jest połćwierci łokcia; ma bydź łokci trzy, y calow dwa. Połdyámeter, którym potrzeba okryślić koło, powinien bydź długi na łokci połtorą, y na cal ieden: Którey długości vmniejszy sz połćwierci dla zatoczenia cyrkulu na policzku koła, na którym palce stać będą.

3. Podział takowego koła jest śnádniejszy. Naprzód sama długością połdyámetru, którymś cyrkuł na kole okryślił, na części sześć. Gdyż taka długość zmieści się na cyrkule razow sześć, według Własności 154. Zabawy 6 Geometry. Której ieżeli by miary vchybiła doskonałej, łatwo iej poprawi sz więciem, albo przyczynieniem. Potym, podziałem kájdę szostej części na dwoie, abyś miał części dwanaście: Potrzebie, kájdę dwunastey części rozdzieleniem także na dwoie, abyś miał części dwadzieścia y cztery. Na koniec: Kájdę części dwudziestey czwartej podzieleniem na trzy części. A tak będziesz miał podziałow siedmdzieśiat y dwa, odległych od siebie po połćwierci łokcia, na cyrkule koła, z których na ćwierć iedną koła, przypadnie po ósmnaście.

4. Drugi sposob podziału koła na siedmdzieśiat y dwa palce.

Okryśliwszy cyrkuł na kole, połdyámetrem

trem długim na ćwierci pięć łokci, y calow pięć. Rościągniejsz nie mocna po Ramięnach przez sam szrodek albo centrum koła, y pod tą nicią wyciągnioną, nąznaczyć punktą na cyrkule dwa; abyś miał dwie połowice koła równe. Potym: te dwie połowice rozdzielisz na drugie dwie równe; abyś miał cztery ćwierci doskonałe koła. Po trzecie: każdą ćwierć przedzieliś na dwie, abyś miał części ośm. Po czwarte: każdą część ośmą przedzieliś na troje, abyś miał części 24. Na koniec: każdą część dwudziestą czwartą, przedzieliś na troje: a będzieś miał podziałów na cyrkule koła, siedmdziesiąt y dwa, iako y pierwszym sposobem.

5. Do palcznego koła wysokiego na łokci trzy, y calow dwa, potrzeba koła, skrzynczego namnley teyże miary. Gdyż koło palczne, im większe jest od skrzynczego, lubo prędzey mele; ale tym silniejszy wody wyciąga: Skrzynczaste zaś większe, chociaż słabsza woda da się przemoc, iednak poźniejszy obrot kamienia sprawuie.

6. Na mocniejszą wodę, dla prędzszego metcia, być mogą koła o palcow 84. albo o palcow 90. pełna

Koło o palcow 84., które, cewy o cewkach sześciu z kamieniem, obroci razow 14: Połdyametr, albo Połszerokości, (na okryślenie cyrkutu, po którym ma być rozporządzone palce) powinno mieć łokci poitora, y calow cztery: jeżeli grubość palcow, oraz y odległość, zechce Młynarz mieć po trzy cale.

Podział takiego koła stanie, naprzod długością ramienia kołowego, na sześć części: potym każdą część szostą dzieląc na dwie; y każdą dwunastą, na siedm.

7. Koło o palcow 90., obroci kamień razow 15, kiedy się samo raz.

Połydyameter takowego koła, albo poł. wysokość, powinna mieć długości łokci 2. bez calow 5: dla grubych palcow, y oraz odległych od siebie, na trzy cale.

Podział takiego koła stanie: naprzod długością połdyametr, na części sześć: potym na trzy: nakoniec na pięć.

8. Na słabą wodę, ze trzech koł następujących, iedno Młynarz obierze.

1. Koło o palcow 60., które obraca kamień razow dziesięć, stojący na cewach o sześciu cewkach.

Połydyameter albo Połwysokość takowego koła, ma być długa na ieden łokieć, y calow cztery, dawszy grubość palcow y odległość oraz od siebie, po calow trzy.

Podzielenie takowego koła, rzemieślnik uczyni. Naprzod, długością samego połdyametr, na części równych sześć: Potym na

dwote, aby miał podziałow dwanaście. Na koniec każdy dwunasty podział, na pięć. A tak będzie miał podziałow 60.

II. Koło, na słabszą wodę, o palcach pięćdziesiąt y czterech, z cewami o sześciu palcach; ale takie koło pozno mele, gdyż tylko 9. razow kamień obraca, swoim iednym obrotem. Iednak dla niewoli, gdy skąpo jest, y mały skok wody, musim go zażywać.

Połydyameter albo Połwysokość, takowego koła, ma być długa, łokieć ieden y calow dwa.

Podział na 54. palcow, odprauie się naprzod długością samego połdyametr, na części sześć równych: a potym część każda szostą, na trzy, aby stało podziałow 18. z których każdy znowu rozdzieleny na części trzy, wyda podziałow 54.

III. Koło, na wodę także słabszą, czyni obrotu kamienia tylko ośm razy, gdy koło skrzynczaste raz się obroci. Takie koło potrzebuie palcow sześćdziesiąt y czterech, a w Cewach Cewek ośm.

Połydyameter albo Połwysokość, takiego koła, któreby mogło znieść palcow 64., miąższych y oraz odległych od inszych, na trzy cale; powinna być długa na łokieć y ćwierć, y nad to na połowicę cala.

Podział takowego koła, odprawi Młynarz, nie trudniejszym sposobem od koł poprzedzających. Naprzod na dwie połowice całego koła; nie przeciągnawszy po ramięnach, przez centrum albo szrodek koła, y pod nicią wyciągnioną, na cyrkule palcowym znacząc dwa punkta przeciwne: Potym obiedwie połowice na drugie dwie części, aby miał cztery ćwierci równe koła, (z których każda ma mieć po palcy szesnacie) y z tych czterech ćwierci koła, podzieli każdą, na połowicę; aby miał części ośm: Znowu każdą część ośmą, na dwie; aby miał tych części szesnacie. Toż każdą część szesnastą, podzieli na dwie; aby miał podziałow trzydzieści y dwa. Aż na koniec ten każdy podział ze trzydziestu dwóch, podzieliwszy na poł; wystawi podziałow sześćdziesiąt y cztery: wiele ich potrzebował na kole do cewek ośmi, dla obrotu kamienia, zupełnych razow ośm, gdy koło palczne obroci się raz.

PRZESTROGI. I. Koł skrzynczastych wysokich, niech się strzeżę Młynarze. Bo chociaż takowe są mocniejsze do metcia słabą wodą, wsakże te niewygody z sobą przynoszą. Pierwszą: Ze groble wysokiey potrzebuia, albo gotowa, w niebezpieczeństwo zermwania, wysoka woda wprawnia. Drugą. Ze nie rychły obrot wiatu czynia, gdyż w pięć łokciowego koła skrzynczastego, dwa razy się pośniej obroci, niż w koła potrzebna łokciowego: iako dwa

dwá razy iest większe od niego. Zaczynamo obrótów kámenia wydáć, y miewo czynia nie spore. Trzeciá: Ze gdy leniwego obrotu koła skrzynczáste go chcá przysporzyć wielkością koła pálecznego; siłę koła skrzynczáste go traca: iáko się w liczbie 5. tej Nauki pokazáło: dla ktorey siły, koło wielkie ordynowáli z pracą y z nákladem wielkím. Ták: że nie więcej spráwia obiemá wielkimi kołámi, ná iednymże wálcu, iáko máłymi.

2. Koło páleczne, iezeli iest większe od skrzynczáste go, więcej rázów kámién obroci: ále przyczynia skrzynczástemu oporu y ciężkości według Nauki 12. Części I. tej Zabáwy 2. iezeli koło páleczne iest równe skrzynczástemu; skrzynczáste żadney sálginy nie ma w ciężkości obracánia kámenia: gdyż obádwá ná iednym wálcu, sá iáko by iedno. Koło páleczne im mnieysze od skrzynczáste go, tym więcej mnoży siłę iego, według §. 9. Nauki 1. Zabáwy 1. Księgi 1. Archi: ále mniej obrotów kámenia spráwia, nie mogąc znieść wielkiej liczby pálców.

3. Skrzynki w kołách, ná ktore zgóry wodá biie, im głębsze; tym lepsze. Ponieważ ták nád liniá horizontálná B K, iáko y pod nią, więcej y dłużej wodę zadržymuá, gdzie náwiekšy ciężar wodá w kołách záchowuie. Niech bowiem skrzynká zwyczajná P H O K, kropkami w Figurze náznaczona, stánie przy linii horizontálney B K; nie zadržymá wody, tylko w trójkúliku P H K; A w skrzynce ostrzeyszy V P O K, zadržymá się wodá, nie tylko w tym trójkúliku P H K: ále y w drugim V P K, stójącym pod wyższym P H K. Więcej tedy wody skrzynki ostre zadržymuá.

Ze zaś skrzynki ostre, dłużej wodę zadržymuá, ná oko w Figurze widzisz. Gdyż skrzynká zwyczajná P H O K, podśedłszy pod liniá horizontálná B K, ná 15. gradusów, od K, do S; zupełnie się wylewa. A skrzynka ostra V P O K, nie wylewa się aż ná trzydziesty gradus, západnie pod Horizont B K.

4. Korytá ktorými spada wodá, ná koło skrzynczáste, spod niech máia ostre, á ták dłużej, żeby nie wychodził z ásam wierzch koła: ále żeby nie dochodził tego wierzchu o ćwierć łokciá, kedy zbieg wodá ma mocny y prędki: ábo o półćwierci, kedy wolno wypada wodá z korytá. Dlatego, żeby wodá impetem swoim, mocniej biła w wierzch koła, który námiéy ma oporu, á wody imper, náwiekšá ma siłę.

Policzki albo boki korytá, máia bydź dłuższe od samego spodu, okóło trzechććwierci iednego łokciá; aby się nie dopuszczáły rozbiegáć wodzie ná boki koła, ále skupiona posłatły do skrzynek.

5. Kámién im seršy, tym mocniejszey wodę potrzebuie, by dobrze był ćienki. Zácym kto nie má wody podostátku, ábo iey skóku wysokiego; niech się nie sádzi ná kámiénie szerokie.

N A U K A II.

O Młynie w ktorego koła środek wodá biie.

Gdzie wodá nie może mieć skoku tylko ná półtorá łokciá. Ták iż nie może spadać ná wierzch koła skrzynczáste go: Niech rze mieślnik obroci koło skrzynczáste V N, aby się obracało nie od wody, ále ku wodzie; á wál iego E F, niech postáwi, ile wodá dopuści, z nácznie niżej od korytá C T, y iego koniec niech ták zástáwi, żeby spodem korytá (nie gębá iáko w Figurze) w samé skrzynki prosto wypadáło: iáko więc z dziur spodu korytá wypadáć zwykła. Gdyż takowym przemysłem, wodá nie tylko ciężarem swoim, ále y impetem ábo pędem, wiele może przeciwko kołu. Do tego má takowe koło V N, tę wygodę: że choć go wodá podbierze w przykopie, zástánówić go nie może: gdyż skrzynki nie czerpiá wody, iáko w kole, ná ktore zwierzchu wodá spada. Tákemuż kołu inádnó przyczynić siły, dáfzy mu pogrodkę ábo ponur spodem y z boków, ktoryby w kupie trzymał wodę, popychájącá koło, impetem y ciężkością swoją oraz. Gdyż takowym sposobem, prawie we wszystkich skrzynkach iedney czwartey części koła, wodá koło przemagáć będzie. Ciężar też wody y impet w skrzynkach, szerokością koła y długością skrzynek powetowáć może.

PRZESTROGA. Aby koła pálecznego wodá nie podchodziła w takim Młynie, wál między skrzynczástym kołem y pálecznym, niech będzie długi, aby budynek Młynu, mógł bydź słusnie odemkniony od wody.

N A U K A III.

O Młynách Wodnych trzeciách, ktore Walníkami zowia.

Trzeci rodzaj młynów wodnych, iest ná mocnych wodách, w ktorých wodá podchodzi pod koło, iákie bywáia ná Rzekách. Koło wodne miewa wysokości ábo 6, ábo 7, ábo ósm, ábo dziewięć łokci. Lopátek ná wiciách, ábo 76, ábo 88, ábo 100, ábo 112, odległych od siebie po ćwierci, ábo po pułtorey ćwierci.

Ná wále koła wodnego, bywa koło o pálcách 60, ktore obracáia cewek 6, z kámiénem. Obrót kámenia, rázów 10. za iednym obrotem koła wodnego. Młyn taki leniwy.

Gdzie cewek ósm; ták w kole pálcástym, bywa pálców 72, y kámién się obraca 2. rázy. Ábo bywa pálców 80, y kámién má obrotów 10, gdy wodne koło ieden obrot. Obádwá tákże Młyny leniwe.

Dla spieszne go melicia, słusná sporządzić obrotów kámenia przynamniey 24. kiedy

Figura 4.
Tablice 12
przeciętka
Kari 63.

kiedy się raz wodne koło obroci. Co będzie gdy palczaste koło znieśie palców 144: a cewy cewek 6

Diameter takiego koła (dawszy miąższość y odległość oraz palców, pocale 3,) powinien mieć łokci 5, y calow 18.

PRZESTROGA. W takowych Młynach wypatrować potrzebą dostatek wody, który łatwo tak małym, iako y wielkim kołom wygodzi, dawszy topatki dłuższe. Skąpość wody, stok wysoki nagradza. Gdzie woda skąpa, y stok niski, koła palczne, mniej się będą musza, albo cewy o osmi cewkach; zacząć y skąpieć obroty kamienia. Im mniej się proporcya palcznego koła, do koła wodnego, tym koło wodne większe może mieć siłę na obracanie koła palcznego, ale palczne poźniejszy ma obrot. Przeto Młynarz rozsądny powinien tak miarkować wielkość koła palcznego, żeby matością jego, nie wymował liczby potrzebnej obrotów kamienia: a ni wielkością, nie słabił mocy koła wodnego.

N A U K A IV.

O Młynach wodnych czwartych.

Czwarty rodzaj Młynów Wodnych jest, na Rzekach Portowych, które Młyny, na łodziach albo prumach budują. Takowy Młyn, ma naprzód na wale pierwszym, pławow ośm, szerokich na dwie tarcice, długich na łokci 5. albo 6. które zwodą płynącą swoy obrot leniwy biorą.

Tenże wał, powinien mieć we Młynie koło o palcach 48. Ktore palc obracają cewek 12, z kołem o palcach 60. A to koło obraca cewek 6. na wrzećcionie, kamień dzwigający.

Obraca się kamień razów 40, kiedy wodne koło raz. Ponieważ pierwsze cewy o cewkach 12. przechodzą cztery razy palców 48. A wtore cewy o cewkach 6. przechodzą palców 60. razów 10. Mnożyliż tedy 10. przez 4; wynidzie obrot kamienia, razów 40, za obrotem pławow iednym, który obrot pławow jest tak wolny, iako się wymówić może powoli Imię I E Z V S ośm razy.

Diameter koła o palcach 48, miąższych y odległych oraz po calow 4; powinien mieć łokci 2, y calow 13. Diameter cewow o cewkach 12. powinien być długi calow 15. Diameter koła mającego palców 60, powinien być łokci 3. y calow 4.

PRZESTROGA około tego Młyna.

Przez nie umiejetność Młynarzów, bywa rozmaita liczba palców w pierwszym kole, y w cewach. Iako 52. palców, a cewow 13: palców 67, a cewow 14. Cci Lecz że w takowych liczbach trudne jest, y niedoskonałe rozstrząsać.

Architektura Księga 1.

nie palców y cewek; radze trzymać się liczby palców 48. w kole pierwszym, a w cewach palców 12. Gdyż takowa liczba śnadna jest do podziału. Dzielać koło naprzód na sześć części, potowica wysokości koła. Potym każda sosta, na dwie; aby było podziałów 12. Toż znoma każdy podział dwunasty, na dwie części, aby było części 24. Na koniec każda część dwudziestą czwartą, na pot; a wynidzie palców 48.

Cewy też podzielić bardzo śnadno, naprzód na sześć części; a potym każda sosta, na pot: aby miał podziałów 12.

Na wolniejszą wodę wrzecie, ktoby chciał obrotu kamienia razów 50, gdy się raz pławy obroca; pierwsze koło na wale pławow, niech ma palców 60: a cewy cewek 12. aby się pięć razów cewy obrociły, gdy pławy raz. Drugie zaś koło niech także ma palców 60: a wrzećciono pod kamieniem, cewek 6; aby się obrociło dziesięć razy, gdy iego koło, raz.

Diameterowi miarę, maśopisaną przed przestroga w tej Nauce IV.

Na leniwszą wodę wrzecie, kedyby potrzebą aby się kamień obrocił 60. razów, gdy pławy raz. Pierwsze koło na wale pławowym, niech ma palców 72. które tak podzielić [Naprzód na sześć części równych, długością połdyametry koła: potym każdy podział na części dwie, aby było podziałów 12: potym ielzcze na dwie, aby było podziałów 24: Na koniec na trzy a wynidzie, podziałów 72.] Cewy przy tym kole, niech mają cewek 12. aby się obrociły razów 6, gdy koło raz. Drugie koło niech ma palców 60; a wrzećciono, cewek 6. A tak kamień obroci się razów 60, kiedy pławy raz. Diameter koła potrzebującego palców 12, grubych y odległych wesspot od innych, pocale 4. potrzebuie łokci trzech, y calow 19.

N A U K A V.

O Młynie Bulgarskim.

Pławy rodzaj młynow, jest małego kosztu, gdyż bez koła, bez palców, y bez cewow. Nazywam go Bulgarskim, gdyż takiego, ten naród pospolicie używa: y tamem go naprzód widział. Miałto koło wiskich, na wrzećcionie H C, kamienia Młyńskiego K, koło G, na kształt wozowego, stoi nad wodą horyzontalnie pod młynikiem B E, za sprzchy mające defzczulki wysokie na ćwierć łokcia, w które wodą z rury D R, białe, koło z kamieniem K, obraca. Skoku wody potrzebuie na łokci 4. namniej. Do małych strumyczek służy, zgor spadających, w iaką mierną sadzawkę. Używają do takich Młynów, raz większego kamienia zwierchniego K, kiedy więcej mają wody: drugieraz mniejszego. Zbiega wo-

Figura 5.
Tablice 12
przeciętna
Kier: 68.

ga wodą na koło G, rurą DR, w ktorej końcu spodnim D, odmieniają także szpuncy, większy y mniejszy, według obfitości wody. Budynku większego nie potrzebuie, nad ten, który figura pokazuje FEB; wyjąwszy skrzynię na mękę, y przykrycia.

PRZESTROGA.

Służąca Dozorcom Młynow.

Ponieważ zwykli Młynarze dla niewiedomości podziatu cyrkulow albo kot, przypadkiem kotą rozmiarzać: nie przestrzegając, aby wychodziły modno, albo zupełnie cewy z palcami. Dla ktorej przyczyny palce sieka cewy przedko, y częstej naprawy potrzebuia z omieszkaniem innych robot. Przeto potrzeba ich do tego naglić, podawszy im sposob wydzielenia kotą z Nauki VIII. Części 2. Zábáwy 2. albo z Nauki 1. tej Części 3: aby w takiej liczbie rozmiarzali kotą, żeby cewy zupełnie y modno przechodziły palce; żadnego nie zostawiając cewu, albo palca, po zupełnym kotą obrocie. Naprzykład: Gdy w cewach jest 6. cewek; palcow w kole ma być 48, aby sie cewy obrocily razow 8. Aby sie zaś obrocily 9. razow; powinno być w kole palcow 54. Abyś miał dziesięć obrotow cewow; musi być palcow w kole 60. Aby sie kámiień obrocil razow 12. koto ma mieć palcow 72. y tak daley. Przejrzyj Tablice przed Nauką XI. Części 2. Zábáwy 2: y przeczytaj Nauki po niej następujące 12. 13. 14. 15. 16.

2. Kiedy jest po dostátku wody, ktoraby zdotła przedsemu metciu, obracając kámiień razow dwanaście w korzecznikach, albo 24 razow w Wálnikach, &c. Dozorcy Młynow niech przestrzegają, aby Młynarze nie kontentowali sie nie sporym metciem, iakiego kiedy z nikczemney niewiadomości używali: ale przy odmiianie kotą palczástego, takie przestrzeżeni niech wysłania według sposobow poprzedzających, iakie wodą może znieść nasporse.

Z A B A W Y II.

C Z E S C IV.

O Młynach Konnych y Wołowych.

Młyny Konne y Wołowe, iedne bywają Trybowe: to jest, o dwóch kotách miernych, y o dwoygu cewách skromnych; Drugie Proste, o iednym kole wielkim, y o iednych cewách. W Koronie nąssey iako rzadko sie tráfiają, lubo są bardzo potrzebne, zwłaszcza na zime tegą, y lato suche, kiedy Młyny wodne przestają: tak we wszystkich, com ich widział, jest co poprawić. Dla tego: że Młyn-

rze, niemając w nich doświadczenia, iakie mają w wodnych; okolo nich znaczney y szkodliwiej bładzą. Dając albo nązbyt predko kámienia obrot, który koni czterech potrzebuie; albo nązbyt pozny, który konie morduje bieganiem nagłym. Albo palce nie modno do cewow miarkując, y nie równo rozstawiając: Zaczynam po każdym obrocie, inśe á inśe chwytając, y iednych nie pilnując, predko sieć sie musi. Albo Kieraty frogie budują, z palcami na policzkach kotą; na ktore, wielkiego trzeba kosztu, drzewa sieć, miejsca y budynku nad nimi rozłożystego, y za każdym prawie metciem poprawy, dla wiekszey słabości, im jest wieksze koto.

Przeto abym Pátronow przestrzegł, y od kosztow niepotrzebnych odwołał: opiszę tu Młyny naprzód Trybowe: á potym Proste. Toż podam sposob zmniejszenia kotą wielkiego we Młynach słodowych, y mącznych, serokich na tokci śeśnaście, piętnaście, y mniej, aż do tokci dziesięci, albo dziewięci.

Trybowe Młyny ktorych opisanie następuje, wszystkie kontentują się miejscem, y budynkiem w tokci dwanaście. Koni, ani mordują, ani kaleczą. Wszystkie mękę mleć mogą, nie tylko słody; tak przedko, iako iey żaden Młyn inśzy, ani na Rzece, ani Prumowy, ani Korzecznik, ani Wiatrak nie zmele. Raz postawione małym kosztem, długo bez wszelakiey poprawy pracować mogą: śnadne y doskonałe rozdzielenie palcow, y cewek mają, z tym przemysłem: że każda cewka swego palca pilnuie w każdym obrocie, żadnego nie zostawiając na drugi obrot. Co sprawuie, że się palce y cewki, nie sieka przedko.

PRZESTROGA O Figurách tak poprzedzających, iako y następujących, ktore kotą reprezentują.

Pospolicie figury takowe reprezentują same kotą, ich wały, cewy, y wrzecioną; wiazania nie mają: częścią dla ochrony kosztu; częścią żeby wiazanie, kot nie zasłaniało. Iákom na początku Architektá przestrzegł.

N A U K A I.

Przeestrogi powszechnie, a koniecznie potrzebne do użycia bydła we wszystkich Młynach, które Konie albo Woły obracają.

1. Bydło obierać na obracanie koła iako naślapiłsze.

2. Do jednego dyszla, nigdy nie wiązać pary jednej Koni, albo Wołow; ale poiedynkiem dla tego, że koń dalszy od wału, więcej kroków czynić musi, niżeli drugi.

Náprzykład: jeżeli cyrkulu konia bliżej go w którym chodzi, dyameter jest łokci 12; a koń stapa po trzy ćwierci jednym krokiem; musi uczynić kroków 51; koń zaś dalszy; że dyameter tego chodzenia musi być trzema łokciami dłuższy; uczyni kroków 60, y potrzebia; to jest potawiana więcej.

3. Bydło w dyszłow wiązać iako nakrocę przy samym orczyku: y przestrzegać, żeby bydło chodziło krzyżową linią od dyszla. Gdyż im się bardziej zbliża ku wałowi, tym sobie więcej ciężaru przyczynia, dyszel w wał wciągając.

4. Orczyki na samym końcu dyszla niech będą przyprawione, dla zakładania postronków od koni.

5. Iarżmo Wołowe, niech będzie do samego dyszla przyprawione.

N A U K A II.

O Pierwszym Młynie Konnym Trybowym najmniejszym, w którym za jednym obrotem Koni, przy kole R, kamień E, obraca się razow 48. Koni parą ani się zbiega, ani kaliczy, ani robi. Koła mierne, trwałe, bez wielkiego kosztu.

Czopy, Pálce, Cewy, od posieczenia y wytarcia przedniego bezpieczne.

Nie tylko Stody, ale y Młec może.

Figura 6. Struktura Młyna takowego sama Figura dostatecznie pokazuje; w ktorej.

1. Koło R, liczy pálcow w czele sto czterdzieści y cztery. Szerokość albo Dyameter koła R, bez pálcow, ma łokci pięć y calow siedemnaście. Miąższość, calow siedm, albo sześć.

Odległość punktów na dziury pálcow, calow trzy. Miąższość pálcow sama, calow półtora, iako y odległość jednego pálca od drugiego. Koło złożone jest z dwóch miąższych po półczwartą cala, albo po trzy wiadno. Spodnie ma szych ośm: cztery szych przeciwko sobie są długie po dziesięć ćwierci, jednego łokcia, y po calow 9. Ktore, rá.

Architektura Księga 1.

mioną trzymają: a drugie cztery między pierwszymi, mają być długie po połowicy pierwszych czterech. Wierzchnie koło ma szych sześć, długich po 10. ćwierci y po calow 9. W tym kole są wrzynane pálce wszystkie piłą stolarską subtelną głęboko na calow półtora, w spodzie wierzchniego kręgu, przed zbićiem z kręgiem spodnim. Długość pálcow od czoła kołowego po dwa cala, albo po półtora. Szerokość szych gornich na ćwierć łokcia. Spodnie mogą być szersze. Rámioną wysokie na półłokcia, są przyprawione pod spodnimiey szychami. Dyszel H P, długi na łokci 6, od centrum wału K S, aż do orczyka P. Sam w sobie łokci 7, bez ćwierci. Konie, jeden za drugim chodząc, w dwóch dyszłow, mają drogi w cyrkule, z dyametru dwunastu łokciowego, łokci 37, y calow 17.

2. Cewy B, które obraca koło R, mają cewek 24. Dł. cewow, mają Dyametr łokieć jeden: Obracają się razow sześć, kiedy koło R, raz. Miąższość cewek, po półtora cala. Wał IM, stoi na bálce, pod którą konie mają chodzić.

3. Na tymże wale M, koło C, mające dyametr łokieć jeden, y ćwierć trzy, y calow półczwartą, ma pálcow 48. w czele, jedneyże grubości y odległości, iako y koło R.

4. Cewy D, które obraca koło C, mają cewek 6, na wrzecienie kamiennym. Obracają się razow 8. kiedy koło C, raz. A razow 48. kiedy koło R, z Końmi także raz.

5. Wały obadwa K S, y M I, są stojące.

Robotá Młyna.

1. Na koło wielkie R, z forsztow dębowych szerokich na trzy ćwierci łokcia, grubych na cztery cale, albo na półczwartą, porznie Młynarz sztuk dwanaście, równych połdyametrovi koła bez pálcow, to jest długich po ćwierci 10. jednego łokcia y calow półdziewięć.

2. Cztery sztuki obierze na przyprawienie do nich rámion. Inszych ośm obierze szychi do cyrkla tak wewnątrz iako y powierzchu. A owe pierwsze cztery sztuki obierze do cyrkla po wierzchu; wewnątrz zostawi im pachy dla rámion.

3. Cztery szychy z pachami, złożą przeciwko sobie, a infze dwie na pół przerznawszy, wstawi cztery sztuki, między cztery szychy z pachami, y złożą z tych ośmi szych koło.

4. Na tym kole, złożą pozostałe sześć szych; które, z spodnim kołem, wystawia koło jedno dwoiste.

L 2

5. Od-

5. Odwroci zwierchniego koła szyby, żeby spodnia twarz, stała się zwierchnią; y ocyrklowawszy cyrkuł na nim blisko czoła koła; rozdzieli go na części 144. w ten sposób.

Naprzód: Połdyiameter postawi na cyrku-
le sześć razy; a będzie koło rozdzielone na czę-
ści sześć, z których na każda przypadnie po pól-
cow 24. Potym: Każda część szósta przedzie-
li na dwoje. Będzie koło rozdzielone na czę-
ści 12. z których każda znieśie palców po 12.
Potrzebie: rozdzieli każda część dwunasta na
dwoje; będzie koło rozdzielone na równych czę-
ści 24. z których na każda przypadnie po sześci
palców. Po czwarte: Każda część dwudzie-
ścia czwarta wydzieli na pół: a wynidzie części
równych na kole 48. Ktore wszystkie gdy na ko-
niec podzieli na trzy części, odprawi się podział
koła, na części 144.

Drugi Spółob podziału koła.

Ocyrklowawszy Młynarz cyrkuł blisko czoła
koła, iako pierwey; rozdzieli go Naprzód
na dwie części równe, przeciągniona nić przez
centrum koła. Potym te dwie części, rozdzie-
li na drugie dwie, aby miał cztery ćwierci koła,
na która każda przypadnie palców po 36. Po-
trzebie: na dwoje; wynidzie części 8. do ko-
rych każdej, będzie należało palców 18. Po-
czwarte: każda część osma, podzieli na dwo-
je, będzie miał części 16. z których na każdy sta-
nie palców po dziewięciu. Nakoniec: każda
część szesnasta, rozdzieli na trzy części; po-
dzieli każda z nich na troje: wynidzie części
144. iako y pierwey.

6. Po tych podziałach koła, wyciągac be-
dzie nie mocną, od centrum, aż do czoła, y
nacierając ją kretą nad policzkiem koła, na-
cinać ją po cieśniskach albo linijki kre-
ciane, według których uczyni piłką rzazów
144. głębokich na półtora cala. Od kto-
rych rzazów, pobrawszy odległość po półto-
ra cala, iako jest miąższość palców, pozna-
czy drugich linijek 144. nićmi nakręconą, y według
nich wyrznie piłką, rzazów 144. y powyćina
dłotem, aby miał dziur 144. dla tyluż palców.

7. Powyrzynane szyby zwierchniego
koła, rozstawi na kole spodnim, iako stały
przed wyrzynaniem, y pospina z częścią spo-
dnia koła (powierciawszy subtelnym świder-
kiem obiedwie części na wylot) gwoździ-
mi żelaznymi okrągłymi; aby nie słał koła
drewnianymi. Gwoździe żelazne z jednego
końca niech mają płaskie głowy, a z drugie-
go końca niech będą zanitowane nitabłami,
także żelaznymi.

8. Osadzi koło na ramionach przechodzą-
cych przez wał: A tak wystawi koło R, kro-

re nabiite palcami, każdy z tyłu zawierciaw-
szy, y kołeczkiem aby nie wypadł zabiw-
szy.

9. Koło C, także dwoiste iako y koło
R, rozdzieli na palców 48: Naprzód połdy-
iameter cyrkułu ocyrklowanego blisko czo-
ła, na części 6. Potym: każdą na dwoje,
aby miał części 12. Toż każdą dwunastą na
dwoje po dwa kroć, a będzie miał podziałów
48. według których powyrzyna piłką stolar-
ską, y powyćina dłotem dziury kwadrato-
we na palce, iako w kole R.

10. Cewy B, y D, nie mają żadney tru-
dności nowey, ktoraby Młynarzowi zadać
mogły w robocie. Byle na cewy B, dał
dną szerokie po łokciu, a cewek 24. miąż-
szych po półtora cala sporego. Cewy zaś
D, o cewkach sześci, iakie bywają we Mły-
nachs Wodnych pod kámięniem.

PRZESTROGI.

1. Temu młynowi zdota para koni, według
doświadczenia. Gdyż koń jeden, zdota
okrecona linka obroci cewy z ich kámięniem
opuszczonym na spodni kámięni, iakie są w figu-
rze D, z kámięniem E; Zaczynam para koni
ma większą siłę dwa razy, iakiey obrotcewom D,
w metciu potrzebuie. Która siła koni paru, że
przez dysel PH, (dla jego długości większey
dwa razy: niżeli połdyiameter koła R,) roście
jeszcze dwa razy: paru koni siła, wynosi na czte-
ry razy, iakiey raz potrzebowały cewy D. Lu-
boby tedy ciężaru D, przyczynito się w metciu
cztery razy cewom B, y kotu R, iaki jest raz
w obracaniu cewom samych D, z kámięniem
E, opuszczonym na kámięń spodni. Para ie-
dnak koni mająca cztery razy większą siłę, iako
się pokazało, niżeli iey potrzeba na obrocenie sz-
mym cewom D; zdota obroci te cewy D, z ká-
mięniem ich melącym E, cewami B, y ko-
tem R.

2. Konie na obrot jeden koła R, a na obro-
tow kámienia 48. uchodzą drogi, tokci 37, y
calow 17: iak iż za każdym krokiem koniskim,
szerokim na trzy ćwierci tokcia, y na pół cala, ká-
mięń się raz obroci musi. Obroci się koło na
godzine rzazów 398. bez jedney piątey części
koła. Ponieważ za godzinę wyaa konie mile ro-
wney drogi, to jest tokci 15 000: w których, liczbą to-
kci 37. y calow 17. (wiele konie uchodzą na
jeden obrot koła) znayduie się rzazów 397.⁷¹⁵/₉₀₁.
to jest: krom zupełnych obrotów 397, na ostatni
obrot trzeciśsetny dziewięćdziesiąty osmy, wychod-
zą cztery części obrotu z pięciu blisko. Dla
łatwości biore obrotów zupełnych, koni y koła 398.
w mili jedney.

Kámięń obroci się na godzinę rzazów 19 104.
Pa-

Ponieważ jeżeli za jednym obrotem koni, obroci się kamień 48 razów; toć za 398 obrotów, obroci się kamień 19.104. razy.

Za godzin 6. (w jakim czasie zmele się ćwierćni 12. stodu) musza konie wchodzić mil 6. obroci się koło pierwsze razów 2.388: a kamień 114.624.

3. Młyn ten przechodzi inśe siedmiał. pożytkow.

I. Ze koło R, ma mierne, nie potrzebujać sztychowych ramięń ani podstrzałow, iako inne wielkie.

II. Ze wrzećiono kamienia, wcześniej może stągać w panewce swojej, gdy mu wał M, stojący nie zawadza; iako zwykły zawadza, gdy tenże wał M, jest leżący.

III. Ze palce koła R, nie mogą przesłukiwać cewek B, iako zwykły. Skakać przez nie, gdy wał cewek B, jest leżący.

IV. Ze obrot kamienia, zeydzie się y na mąkę; gdyż jest podobny Młynom skorym.

V. Koni nie morduie prędkim biegiem, ani głowy im psuie chodem w małym cyrkule.

VI. Zmele stodu piwnego, ćwierćni 12. za godzin sześć.

VIII. Mieysca na budynek, nie potrzebuie większego nad łokci trzynaście. Ktoby go nie miał tylko łokci 10. potrzeba, aby na meście zażył paru koni zdolnych.

4. Kto chce kot mocniejszy R, y C, niech Młynarz rozstawi palce na ich czole około szrodką, dwiema rzędami; aby w kole R, rzad jeden wyższy miał palców 72. a niższy także 72. W kole zaś C, aby w wyższym rzędzie było palców 24. iako y w niższym. Co będzie, gdy tak wyższa część koła rozdzieli, po tym policzku który ma przysłać do spodu wyższej części, iako rozdzielił części wyższej spodek; y wierznie karkon połowice całego koła na spodniej części, a druga połowice na wierzchniej: nie wrzynając podziatu spodniego pod wierzchnim wyrzniętym, ani wierzchniego nad spodnim wyrzniętym. Z kad uroście dwoiaki pożytek: Pierwszy: że końce palców wychodzące z koła ku wałowi, będą miały sporę przedziatę między sobą, bez niebezpieczeństwa wytupania ich, które zachodzi w skapach przedziat. Drugi: Ze cenki w cewach dłużej wytrwają, kiedy je palce na dwóch mieyscach chwytać będą.

5. Koń jeden przy końcu dysła w łokci 6. więcej zmoże, niż dwa przyprzeżone do obwodu koła, to jest we dwa łokcie, ćwierćni trzy, y calow cztery. Gdyż jedenaste ćwierćni łokcia, y calow cztery, to jest połdyámeter koła R, 3 palcami, zndyduie się we 24. ćwierćniach dysła, razów $2\frac{2}{35}$.

6. Konie iako u dysła krocey uwiążeś, tak im lżej będzie robić. A im dłużej, tym koniom

ciężey dla tego; że angulem ostrzejszym, koniec dysła ku wałowi ciągną. Co im jest na przeszkodzie, aby koła za sobą nie tak silno pociągły, według Przestrogi 3. Nauki 1. tej. Części 4. Zabawy 2. Architektá.

7. Jeżeli się upodobaia dwa kamienia w takowym Młynie; może być kamienia macznego wolniejszy obrot, aby maki nie palił, dawszy cewek ośm, na wrzećienie kamienia, który się obroci razów 36. gdy konie raz. Gdyż ośm cewom przebiega 48 palców, razów sześć: a sześć razy sześć, [to jest obrot cewom B,] multiplikujacemu, wydaia obrotów 36.

8. Dla tego tak pomierne koła ordynuje: ponieważ im większe są koła, tym więcej materii, drzewa, y żelaza potrzebuia: ciężey chodzą: czopy żelazne y panewki psuia, a przedzy się rozgłabiać uślawiczoney naprany nyciągają. Nad to: Koła wielkie koniom w każdym obrocie, krokow przyczyniaia. Bo gdyby koło miało dyámetru łokci 14; musiałby koń, na jeden obrot koła, uczynić krokow 44. bez żadney folgi ciężaru, iaki jest w obracaniu cewom pod kamieniem, których mu nie potrzeba oprawić w tym kole, tylko 37. y to z uyma połowice ciężaru, iaki się znayduie w obracaniu cewom pod kamieniem melacym.

Na koniec: przy wielkich kołach, dysł nie może długością swoją przechodzić pod dyámetru koła, dla wielkiego płacu y długiej drogi konny, w jednym obrocie koła: Zaczynamie może dodać sił koniom przeciwko ciężarowi w obracaniu. Iako przy małych kołach w tym Młynie, jednego konia siły rosta więcej niż dwóch, przez długość dysła większą dwá razy, nad połdyámeter koła nawiększego, w mieyscu na 12. łokci rozciągniętym.

9. Tylko 48. obrotów kamieniowi daie; dla tej przyczyny. Aby większa liczba obrotów, koni nie obciążał; gdyż z większą liczbą obrotów kamienia, oraz y dyámetru koła, C, musi przyczynić: z którego wielkości y koniom uciążenia w obracaniu przybywa. Druga przyczyna tej liczby obrotów: że mało po większej. Gdyż dość predko kamień się obraca, gdy wyrówna jednemu krokowi konnemu, który może być predsy y predsy, za pognaniem koni; y serfsy a serfsy, im konie będą stąpiłsse.

N A U K A III.

O Młynie Trybowym wtorym konnym, z mniejszymi kołami.

W Niedostatku dębowych forsztow na półtrzećia łokcia.

1. Może koła R, Połdyámeter być, tylko ćwierćni pięć, y calow cztery, łokcia jednego. Iaki wielkości, znieśie na czole palców siedm: ięsiat y dwa, miazszych y oraz odległych od

L 3

Figura 6.
Tablice 1a.
przeciętoko
Kara 630

śie-

śiebie, na cale trzy; długich po dwa cala: ktoraliczba stoi nad kołem R w Figurze.

2. Podział koła R, ma być naprzód połdyаметrem na części 6; potem na dwie, po dwa kroć, aby wyszło części 24; z których każda rozdzielona na trzy, zostawi podziałów 72.

Koło B, ma mieć cewek 12: Połdyаметru, ćwierć łokcia; Aby się obrociło 6. razy, gdy koło R, raz.

3. Koło C, niech ma Połdyаметru ćwierć trzy y calow dwa: Palcow 42. Ktora liczba stoi w Figurze nad tym kołem C.

4. Cewy D, mają cewek 6: obroć kamień E, razow 7, gdy koło C, raz: a 42. razy, gdy koło R, także raz. Gdyż 7. razy 6. czynią 42.

5. Odległość cewek w cewach, oraz z miąższością, niech będzie po cale trzy.

6. Dyszlów dwa tak postawionych; aby koń za koniem mógł chodzić, nie obok.

Długość dyszla ma mieć łokci 6, od centrum wału, aż do orczyka. Samą w sobie długość dyszla, dla osadzenia go w wale, y zawieszenia orczyka, łokci 7.

Obroć takowy Młyn parą koni słusznych. Bo chociaż cewy B, mnożą ciężar D, razow $\frac{2}{3}$ [Gdyż iako się ma ćwierć jedną jednego łokcia, Połdyаметer cewek B, do Połdyаметru koła C, ćwierć trzy, y calow 2, tak ciężar D, i. przy kole C, do ciężaru, na cewach B, $\frac{1}{3}$ według Właściwości 2. Nauki 2. Części 1. Zábawy 2. Księgi 1. Architekta.] Wszakże długość dyszla, łokci 6, ten ciężar traci: Bo iako 5 ćwierci y calow 4 [część jedną dyszla, równa połdyаметrowi koła R,] do łokci 6, całego dyszla, (to jest dla łatwiejszego rachowania, iako calow 34, do calow 142;) tak siła jednego konia za czterech, y za dwie części ze siedemnastu. Zaczem parą koni słusznych taki Młyn obroci.

Obraca się kamień raz, kiedy koń maicy kroku na calow 21, stąpi raz. Konie obchodzą drogi łokci 37, y calow 17. Kiedy się koło R dyszlowe, obroci raz.

PRZESTROGA. Pamiętaj o dwóch rzeczach palcow po czele kot według Przestrogi 4. Nauki 2. poprzedzającej, jeżeli jadaś kot y cewow trwałszych.

N A V K A IV.

O Młynie trzecim Trybowym ieszcze mniejszym.

KToremu koni parą zdoląć może, a Młynski kamień obraca się po 45, razow, gdy konie raz; y mieyscá na dziesięć łokci tylko potrzebuie. Rozporządzenie jego takie.

Naprzód: koło R, niech ma Połdyаметru łokieć ieden y calow półpięta. Palcow zaś na czele [nie na wierzchu, ani na spodzie] w liczbie 60. Każdy palec, niech więcej nie zabiera w miąższości z odległością od drugiego, tylko połćwierci iednego łokcia. To jest: centrá palcow niech będą odległe od siebie po trzy cale. Długość palcow po dwa cale, albo po półtora.

Koła podział na 60. części, odprawi dzielący. Naprzód: na sześć części, połdyаметrem koło cale dzieląc; Po tym: każdą część 12, na dwie. A na koniec: każdą dwunastą na pięć. Gdyż dwa razy 12, czyni 24: a pięć razy 12, czyni 60.

Powtóre: do koła R przystawione być mają na wale osobnym, miąższym na półłokcia, cewek 12. B, około wału ich dwiema obręczami żelaznymi wtwierdzone. Obroć się pięć razy, gdy koło R, raz. Gdyż 12. w sześćdziesiąt, znayduie się razow pięć.

Potrzenie: Na tymże cewowym wale Młynarz postawi koło C, mające Połdyаметru łokieć, y półtora cala, o palcach 54. Ktore podzieli, gdy połdyаметer koła postawi na kole razow 6; potem każdą część 12, przedzieli na trzy, aby miał części 18; y każdą ósmnastą część, rozetnie po wtore na troje, aby wyszło części 54. Gdyż trzy razy 18, czynią 54.

Po czwarte: Około wrzećioná, kamień H, trzymającego, da rzemieślnik cewow 6, ktore się obroć 9 razow, gdy koło C, raz. Gdyż 6. cewow, przechodzą palcow 54. razow dziewięć. Y tak obroci się kamień razow 45, kiedy koło R, obroć konie raz: a tak prędko iako koń krok ieden uczyni, długí na calow 16.

Po piąte: wał z cewami B, y z kołem C, osadzi nad dyszlami, aby konie, mogły chodzić, pod tą balką, na ktorey stać będzie koło C, z cewami B.

Po szóste: dyszle mają być długie na pięć łokci, do których konie przyprężone w końcu samym, będą wchodzić w koło po ziemi łokci 31. A koń ieden do takiego dyszla iednego przyprężony, zdoła za koni 4. y iefzcze przemoże części dwadzieścia takiego ciężaru, iakiegoby 28. części, przypadły na piątego konia, gdyby ich przyprężono do tak krotkiego dyszla, iaki jest Połdyаметer koła R: to jest: na łokieć ieden, y półpięta cala. Ponieważ dyszel przerzeczony, jest drag włzewający wtory; ktorego opor, w centrum wału; dzwigający, na drugim końcu: a ciężar pod palcami koła, dąlicy od dzwigającego cztery razy, niż od oporu, to jest $4 \frac{20}{21}$.

Notuy:

Figura 6.
Tablice 12
przez 60
Kier: 63.

Figura 6.
Tabl: 12.
przez 60
Kier: 63.

Notuy: Ze choć iaj koło C, mające Połdyametr calow 25. y poł. mnoży ciężar cewow D, na cewach B, mających połdyametr calow 6; razow $4\frac{1}{2}$ tak iż koło R, gdyby go kto dysłem rownym połdyametrowi iego obracał, musiałoby przemagać ciężaru takiego, iaki jest przy cewach D, razow $4\frac{1}{2}$. Wszakże iż długość Połdyametr koła R² długiego na łokiec ieden, y calow półtora, ma się do długości dysła w łokci 5: iakoż. do $4\frac{2}{3}$ blisko; koń ieden przy końcu dysła, zmoże więcej niż za czterech; a parą, więcej niż za ośmiu: y tak parą koni zdoła takiemu Młynowi.

N A U K A V.

O Młynie czwartym trybońym mącznym, mającym obrot kámienia 72 razów, gdy konie raz ieden w koło o. beyda.

Figura 6.
Tabl: 12.
prześko
Karcie 63.

Wystawienie iego jest podobne poprzedzającemu Młynowi pierwszemu Trybowemu, opisanemu w Nauce 2. tej Części 4. o Młynach konnych, y Wołowych: tylko że koło R, powinno mieć dyametr łokci połosa, a palcow 192. Ktore Młynarz rozdzieli, koło całe dzieląc Naprzod: Połdyametrem na sześć części; Potym: każdą szostą część na dwie; aby miał części 12. Po trzecie: każdą część dwanaśtą, na dwie; aby miał części 24. Po czwarte: każdą część dwudziestą czwartą, ieszcze na dwie; aby miał części 48. Po piąte: każdą część czterdziestą osmą ieszcze na dwie, aby miał części 96. Na koniec: każdą część dziewięćdziesiątą szostą, na dwie; a tak mu wynidzie podział koła na części 192.

Cewy B, liczby nie mienia cewek 24. Obroca się razow ośm, gdy koło R, raz ieden.

Koło C, o palcach 54, y cewy D, o cewach 6; takie iako y we Młynie trzecim, opisanym w Nauce 4. Obroca się cewy D, razow 9, gdy koło C, raz ieden. Zaczym obroci się kámień razow 72, gdy konie raz. Ponieważ ośm razy, obrot cewow B w prowadzony w dziewięć obrotow cewow D, daie 72.

Koni takowy Młyn potrzebuie trzech; zczym y dysłow trzech długich, iako y w pierwszych Młynach na łokci pięć, aby koń za koniem chodził. Bo gdy parą na wadze konie robią, musi byc wagą bliżey wwiązana wału poślorkiem. Zaczym koniom ciężaru przybywa vkroceniem dysła, z którym by koń ieden miał co robić: A gdy na orczykach osobnych, konie ciągną; iako orczyki mogą się od wału vmknąć ku końcowi dysła

na poślorkia, tak też koniom dwiema przybędzie siły za trzeciego konia.

Ieszcze y dla tego niemoga robić parą wedle siebie, bo ieden więcej krokow czyniac niż drugi, mordować się musi. Iakom wyżej przestrzegł w Nauce 1. tej Części 4. Zabawy 2.

Konie, za iednym obrotem koła, wchodzi drogi łokci 31; iako y w poprzedzających Młynach.

Mieysca dla obwodu drogi bydłecy [ktorey ma byc dyameter łokci 10.] potrzeba łokci iedenasćie.

W tym Młynie cztery Woły, zdołają dwiema kámieniom. Ale potrzeba koniecznie cewek słodowych D, 9, nie sześciu. Obroci się kámień słodowy 48 razow, gdy Woły raz ieden; a półtora raza, gdy raz woł stąpi. Kámień mączny obroci się więcej niż dwa razy, za każdym stąpieniem wołowym.

Proporcya dysłow do połdyametr koła R, jest iako 5. do 2. Zaczym iednego bydłcia siły dużej za półtrzecia; a trzech za półdziewięci: y z cernarow 32. naprzykład, ktore przychodzą, do palcow koła R, ginie 10; a na każde bydłę ze czterech zostaje po cernarow 3; a ze trojgą bydła, na każde przychodzi centnarow 4.

N A U K A VI.

Rozsadek o Młynach Trybowych pospiesniejszych.

Nad poprzedzające Młyny, widziałem kilka na pozor pospiesniejszych: gdyż kámień obracał się 90. 104. 136. za iednym obrotem koła, y bydła przy nim chodzącego. Iednak w rzeczy samey cztery konie nie przedszy obrot kámienia sprawia, w takich Młynach, nad poprzedzające.

Naprzod dla tego: że przedszy obrot kámienia nad opisanie, przechodzi siłę koni nie tylko trzech, ale y czterech; tak iż powoli chodzić muszą, y przez to znacznie przedszy obrot kámienia nie dokażą. Ktora sama znacznie ciężaru przyczynia według Nauki 14. Części 1. Zabawy 2. Architektu.

Po wtore dla tego: że w takich Młynach koło, przy którym bydło chodzi, bywa wielkie, mające obwodu łokci 48. 54. albo 68. zczym lubo się kámień obroci za iednym bydła obrotem, razow 90. 104. albo 136; nie więcej się przecię obroci, tylko ile krokow bydło wczini, to jest 96. 108. 136. Zaczym obrot kámienia, lubo względem koła przy którym bydło chodzi, jest liczny; ale nie jest w rzeczy samey przedszy, nad obrot inszych kámieni wyżej sporządzonych.

Moie tedy zdanie jest, że takowa liczba obrotów

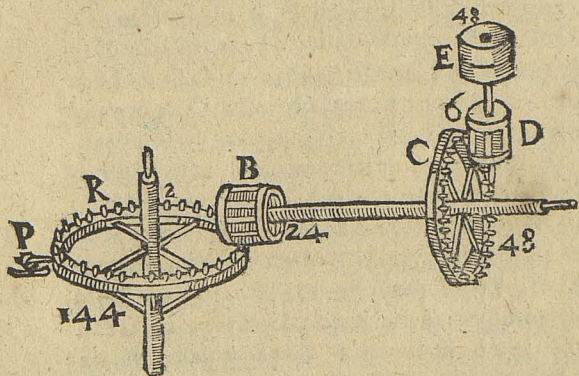
razów

obrotów kámiénia 90. 104. 136. gdy się koło, które bydło obraca, obroci raz, jest próżna, dárémna, y z niepotrzebnym kosztem, á nádewszýtko nie trwála.

N A U K A VII.

O Młynách Trybowych máiacych pálce nie w czele koła, ále na policzku.

Zepoprzedzające Młyny Trybowe, mają pálce w czele koła, których nie każdy Młynarz potrafi rozmiarzać, dopieroż wrzynąć; w niedostátku rzemieślnika stusznego, może bydź Młyn bydlęcy sporządzony ná ten kształt, iaki pokazuje tá Figurá.



w ktorej pálce idą po wierzchnym policzku koła R, w iedneyże liczbie palców z poprzedzającymi Młynami. Wał iednak ná którym cewy B, y koło páieczne drugie C, nie jest stojący, ále horyzontálny, albo poziomy; tak wysoko, żeby bydło mogło poden podchodzić: Długi według potrzeby. Koło R, potrzebuie zastrzałow mocnych od spodu. Dyszel P, może bydź nieprzy obwodzie koła R, ále osobno.

N A U K A VIII.

Sposób postáwiená Młyna bydlecego w niskim miejscu, żeby skrzyniá stála ná samej ziemi.

Kto chce ochronić miejsce ku gorze, álbo budynek niski Młyna znieść nie może; wpuści w ziemię koło bydlęce K, álbo równo z ziemią osadzi. Cewy także E, pod nim, w ziemi postawi: á między cewami E, y kołem drugim páieczastym D, obracającym Cewy C, nad ich wałem, wściele mostek M, dla bydła, po którymby przechodziło ná swoię drogę Q.

Literá T w Figurze, znaczy orezyk przy końcu H dyszla. Litery LF, pokazują wał koła K, które bydło obraca. Literá V, pokazuje podstawek czopá wału koła D, y cewek E. Literá W, pokazuje wrzęciono żelazne, trzymające kámién,

N A U K A IX.

O Młynách prostych Bydlęcych.

Młynow prostych o iednym kole stusznym, y o iednych Cewach, w sześć cewek; godna jest pochwała. Gdyż lekkością przechodzą trybowe, byle miejsce przyzwoite mieć mogły: y ná meście maki, nie tylko stodow są zgodne. Wizerunk ma.

Zmáłym kołem kędy się znáyduią, rádzę ich poprawić: Ponieważ bárdzo leniwo melą, y konie w zawod chodźć przy kole muszą. Jest w Krakowie, który dwa dni stodu ćwiertni 12. mele dla tego, że kámién tylko się 18. rázow obroci, gdy konie wbiegną łokci 25. Strukturá iego taka.

Koło iedne CK, ma dyámetru łokci 4. liczy palców 108. w czele.

Odległość podziałów ná pálce, jest w poł ćwierci łokciá: áby pálce miały grubości ná półtora calá, y miejsca między nimi było także ná półtora calá.

Palców długość calow dwa.

Cewy M. mają sześć cewek.

Obraca się kámién rázow 18. za iednym obrotem koła CK. Ponieważ cewek 6. znáyduie się w palcach 108. rázow 18.

Dyszel T Z, jest ieden, długi ná łokci cztery. Cyrkułu biegu konnego Dyámeter jest łokci 8: záczyń okrąg, łokci 25. które muszą konie vchodźć, żeby raz obrociły koło CK.

Konie ślepi y prędko káliczy prędkim biegiem. Mogłby go poprawić, nie odmieniając miejsca ciałnego w łokci 10. według Náuki następującej.

N A U K A X.

Młyn prosty Konny bárdzo leniwy, prze-robic ná śpieśnicy, dla stodow.

1. **Z**murowanego Sklepu wyrzucić wiązá. Nie drewniane, które ná kołem CK, dźwiga kámién y skrzynię stodową. Á bálki wpuścić w mur, pod którymby obracało się koło CK, y konie chodźły. Á tak przybędzie miejsca dla koni ná łokieć.

2. Koła CK, półdyámetru dáć łokci 4. y calow półtora, áby obwód koła w czele, zniósł palców 204. odległych od siebie, y wespół grubych ná pół ćwierci.

3. Cewy zostawić o sześciu cewkach, áby się z nimi obrocił kámién rázow 34. kiedy koło CK, raz ieden z kołmi. Ponieważ 6. we 204. znáyduie się rázow 34.

Podział ná 204. palców odprawi Młynarz naprzód długością półdyámetru ná części sześć równych: potym każdą szóstą ná dwa-

Figura 2.
Tablice 13
przy Kár-
cie 91.

Figura 2.
Tablice 13
przy Kár-
cie 91.

dwoie, aby miał części 12: toż każdą dwana-
stą, na części 17.

Zdoła takiemu Młynowi parą koników;
ponieważ siła pary koni, tylko ma przema-
gać opór czopow koła CK, a ciężar na sa-
mych cewach M, zostający, który nie prze-
chodzi siły iednego konia.

Gdy konie uczynią krok na trzy ćwier-
ci, za każdym krokiem obroci się kámién raz.

N A U K A XI.

Drugi Młyn prośły Bydleczy.

W Którym kámién obroci się może rá-
zow 52. gdy konie raz: y mieyscá
większego nie potrzebuie wizerz, nad łokci
trzyńaście.

Niech Rzemieślnik sporządzi koło ie-
dno CK, ze dwóch koł grubych po pół-
czwártá cala, ktoregoby Dyámeter był w łó-
kci 12, y calow 10. Połdyámeter w łokci 6,
y calow 5. Obwód na calow 936, to iest na
łokci 39. spełná.

Ná czele tego koła, osadzi pálcow 312.
mięszczych y odległych oraz od siebie, po pół
ćwierci łokciá, wrzynających według *Prześtro-
gi 4. Nauki 2. tej Części IV.*

Rozmiar na pálcow 312. tak odprawi.
Ocyrkłowaawszy cyrkuł na wewnętrznych
policzkach obudwoch sztuk koła: połdyá-
meter cyrkułu okryślonego, postawi na tym
cyrkule rázow sześć: potym każdą część szo-
stą, na dwoie rozdzieli, aby miał części 12:
toż każdą dwanaśtą, na dwoie; aby miał
części 24: a na koniec każdą dwudziestą
czwartą, na części 13. Gdyż takim dziele-
niem, wystawi 312. podziałów na tyleż pálcy.

Po wtore osadzi na wrzećienie żelaznym
H, cewy M, o cewkach sześci: ktore się
obrocą na ieden obrót koła CK, rázow 52.

Dyszle T Z, da długie po łokci 6, y po
ćwierci.

Konie będą miały drogi łokci 39. y
ćwierć. Gdy ieden krok koń uczyni na
trzy ćwierci łokciá, odprawi krokow 52, ile
jest obrotow kámiénia.

Taki Młyn iest lżeyszy niż Trybowe: po-
nieważ w nim, dwa tylko ciężary konie prze-
magają na końcu Z, dyszłow T Z. *Pier-
wszy:* Któryby miały przemagać, gdyby z
samyh cewow M, odwiłłac linkę, kámién
obracáły. *Drugi:* Opor koła CK, wiego
obrocie, ktoremu człowiek ieden zdoła.
Prędkość też obwodu kámiénia mało co iest
prędzía nad pięć rázow od kroku końskiego.
Gdyż trzy ćwierci łokciá kroku, znaydują
się w obwodzie kámiénia w ćwierci 15. (ieże-
li kámiénia dyámeter będzie ćwierci 5) rá-
zow 5,

Architektá Księgá 1.

*W Konstantynopolu takich samych Młynow wj-
nia Turcy, Grecy, y Ormianie, na melcie maki.
Koło CK, blisko ziemie stawiają, żeby te koń mogli
prześtać. Konie w samym obwodzie koła wia-
ją przy ramiónoch koła.*

*Szprychow żadnych ramiónoch nie mają, ani
wierzchnich, ani spódnich. Kámiénie zwierzechnie
nie są całkowite, ale ze czterech sztuk w obrećcach
żelaznych złożone; dla iakiej przyczyny, nie mo-
głem się domiedzić. Gdyż pytający o przyczynę,
więcey nie wstęsy: tylko Adet: to iest: zwyczaj.*

*Ná oczy koniom przywieszają kápturki prze-
śtornie, y wysokie, ktore im oczu nie mrują, a bro-
nią od kurzu.*

*Konie ktore, albo kasają, albo kopią, aby lu-
dziom nie škodziły, prawem Cesarzkim, by nacudniej-
sze były, w takowych Młynach robią.*

N A U K A XII.

O Młynie trzecim prostym skromniey- szym.

K To mieyscá na Młyn konny nie ma więk-
szego nad łokci iedenáście; ten może
ieszcze mieć Młyn Konny nie trybowy, ale
prośły, dość wygodny y prędki tak na mąkę,
iako y na słody. Dawszy Dyámetru koła C
K, w dziesięć łokci, ktore na czele znieśie
252. pálcow, grubych y oraz odległych od
siebie, po trzy cale: y obroci cewy M, o
sześciu cewkach, rázow 42. Iaki obrót iest
bez trochy, frzedni proporcyonálny między
obrotem Młyna pierwszego prostego, popr-
awionego w *Nauce poprzedzającej dziesiątej*: y o-
brotem Młyna wtorego prostego opisanego
w *Nauce poprzedzającej iedenástej*.

Podział takowego koła CK, odprawi
Rzemieślnik, naprzód długością połdyáme-
tru, na części rownych sześć; z ktorych każ-
da znieśie pálcow 42. Potym na dwie każdą
część szóstą, aby miał części koła 12; z kto-
rych każda znieśie pálcow 21. Toż: każ-
dą dwanaśtą, na troie, aby miał części koła
36; z ktorych każda znieśie pálcow siedm.
Nakoniec: rozdzieliwszy każdą część trzy-
dziestą szóstą, na siedm części; wystawi ta-
two podziałów 252. na tyleż pálcow.

Kámiénie w kacie budynku mają być
osadzone, kędy im będzie prześtrono.

Dyszle T Z, powinny być długie w
łokci pięć: od frzodku wálca miarę biorąc do
tego punktu, gdzie się orczyk zakłada.

Konie w robocie koła CK, obeydą
drogi łokci 31: y uczynią krokow 42 biorąc
krok na ćwierci trzy łokciá. A tak za każ-
dym krokiem, obroci się kámién raz. Mły-
nowi takowemu zdoła parą koni. Máteryi
siła nie potrzebuie drewnianej, ani żelaznej;
iako we dwoy nasob trybowe Młyny wiel-
kie,

M

kie,

Figura 2.
Tablice 13
przy Ká-
cie 91.

Figura 2.
Tablice 13
przy Ká-
cie 91.

Figura 2.
Tablice 13
przy Ká-
cie 91.

kie mieć muszą. Na Rzemieślniká nie trudny, ani zmuśny, byle miał forszów dębowych ná szczyby koła C K, we dwoie składanego; ośm, po łokci piąciu: á drugich ośm, po łokci trzy bez ćwierci; jeżeli będzie chciał osadzić koło ná czterech ramionách, jeżeli zaś ná sześci; potrzeba mu będzie ná szczyby sztuk, dwudziestu czterech, trochę dłuższych ná połtrzecia łokcia, z których ośmnaście, nie szersze ná połłokcia: (ćwierć zostawiać ná szerokość policzków, á ćwierć ná wyprawę cyrklá) sześć jednak ná pod koła, dla osadzenia jego ná sześciu końcach ramion, im mogą być szersze, tym gruntowniej się sprawują koła.

Kto chce mieć koło trwalsze: niechay się raz odważy ná nitabie żelazne do zbitania szczyb gornych, z spodniemi. Gdyż gwoździiki drewniane subtelne, zeschnąwszy się, nie pewne: miąższe zaś, słabiej szczyby.

N A U K A XIII.

O Młynie dwuistym Wozowym, wygodnym w Obózach, y mciagnieniu Woyska.

Ktorzy dotychczas, iaka jest nie wygodá, gdy się trafia obóz l. komać daleko od Młyna; ná takowe kosztu żatować nie beda, któreby ná wózie iednym osadzone, make mieć mogły ná dwa kamienie, tak sposobnie, iako wodne. Gdyż Zárna wymyślone, albo Młyniki ręczne, które wspominać w Części 6. tej Zábawy 2. wielce są niewygodne, nie rybte y słabe ná posilek, nie melaj słusnie, ale tylko przetracać żarno.

Sporządzenie tedy Wozowego Młyna, będzie takowe, iakie pokazują dwie Figury: iedną reprezentującą stojące wały koł, wyłokosć cewów, y kamieni grubosć; druga dyámetry albo rozłożystosć wałów, koł, cewów, y kamieni. Które dla śnadniejszego poięcia szerzej opisuję.

1. Koło B, w obudwoch Figurách, rozłożyste ná dwa łokcia spólna z palcami, á bez nich, ná dwa łokcia bez trzech calów, osadzone jest w wale M H: miąższe ná ćwierć iedną łokcia, albo ná calów siedm, iakich w łokciu, 24 á w ćwierci, 6: spoione z wierzchnich y z spodnich szczyb, dla wrzynania palców pilką które aby się doskonale odprawić mogło; trzydzieści palców we spodnią część, á trzydzieści drugie w wierzchnią całego koła powrzynąć potrzeba: żeby we środku koła nie szły rzędem y kręgiem iednym, ale dwuistym, zachowując odleglosć palców spodnich od wierzchnich po półtora cala, która w obudwoch rzędach palców od palców, będzie calów cztery: Dla tego aby konce palców obrocone ku wátowi, będąc dalsze od siebie, nie tak słabe przedziały zostawiały: y żeby

cewki w cewách swoich, we dwóch miejscách chwytające palce koła, dłużey trwać mogły. O wrzynaniu palców, y o spoieniu szczyb tak spodnich iako wierzchnich, czytay liczbę 6. y 7. Roboty Młyna, y Przesłoge 4. Naukę 2. poprzedzającą, w tej Części 4. Zábawy 2.

Palców w czelu nośi 60. miąższych po calu, odległych po półtora cala, szerokich po dwa cala, wychodzących od czoła, ná półtora cala. Wał M H, przy ramionách koła, w kostkę gruby ná połłokcia; niżej ku H, y wyżej ku L, ná ćwierć. Ná spodzie H, z czopem żelaznym obrotnym ná hartowney panewce. Pod nakryciem wozu przy L, okrągły, gdzie się będzie obracał w drewnianym toku, niech ma buks żelazny, aby się prędko nie wytarł. Ná wierzchu M, wału M H, w Figurze trzeciej trzyma płatwę T M T, miało dwóch dyszłów; iednak dla wcześnieszego przewozu według Figury 4. ná M, wierzchu wału, niech ma osadzony forsz p b, w którego środku dziura kwadratowa c: á przy końcach po dwie kunie żelazne mocne, n, a, y e, d, w któreby się wsuwały dwie krokiewki, w łokci 7: iedną z iednego boku forszu, á druga z drugiego, które wstają za dyszle, á w drodze mieć będą miejsce ná przykryciu wozu.

2. Podle tego koła B, stoi cewow dwoie C, ná walcách F G, o dziesięć y cewkách, grubych po półtora cala skąpego, odległych od siebie po calu. Dyámeter tych cewów ma calów 14 y trzecią część cala iednego. Miejsce ich ná walcách swoich F G, tam, gdzieby dno spodnie miało wierzch osady kamienia spodniego S. Obracają się te Cewy C, razów 6, kiedy koło B, raz.

3. Na tychże walcách F G, są koła D, miąższe ná ćwierć łokcia, albo ná calów siedm, rozłożyste ná łokieć ieden, y ná calów 15. zabierając palców długość po calów półtora. Których ma 60, cienkich ná cal ieden, y także wzajemnie od siebie odległych. Obracają te koła D, Cewy E, pod kamieniami S K. Miejsce tych koł D, ná swoich walcách F G, namnię ćwierć łokcia od ich panewki spodniej G. Wały F G, ná obu dwóch końcach mają czopy żelazne, ná których się obracają.

4. Cewy E, wysokie ná ćwierć, o sześciu cewkách grubych ná cal ieden, mają denką szerokie po calów 8. Obroczą się razów 10, z kamieniem K, kiedy koła D, raz: á razów 60. za iednym obrotem koła B, y obęściem koni w koło po drodze Q. Którey dyámeter jest łokci 12; á obwód 38.

5. Kamienie niech będą ná pięć ćwierci szerokie albo ná łokieć dla lekkości.

6. Ná

Fig. 2. 74
Tablice 13
przy Kár.
cie 91.

Figura
przy Sni-
cach Fi-
gary 4.

6. Na odbieranie maki mogą być skrzy- nie stawiane na ziemi; aby z otwarcia W. wypadła w nie mąka przez pytel: albo we- wnętrz wozu, iako pokazuje *Figurá spodnia* re- prezentująca pytel P Z.

7. Kołze n Z, na sypanie zboża, są o- sadzone w pokryciu wozu.

8. Wozu szerokość zwyczajna. Długość od ośi do ośi łokci półzosta, iaką ma miarę *Figurá 2*. Kámiień zádni z cewami E, mo- że osadzić na samey ośi R. Wdługości wo- za niech Stelmach wgadza kołom wozowym przednim, aby w kierowaniu wozu nie zacho- dziły na koło Młynowe D.

9. Woz cały ma być zawarty, zwierzchu, y z boków; żeby koła nie zamały. Po- bocznego zawarcia, masz ślady w *Figurze* ni- szej F S f s f F r r F. Z krorego aż koło B, wychodzić musi; iednak y dla tego, potrze- ba przyprowadzić pukle do zawarcia, otworzy- wszy w zawarcu, podługowate okienka z o- budwoch boków, iako długich będzie po- trzeba był wyłkok koła tego B.

10. Legary y ośi wozowe, niech będą mo- cne; aby cztery kámienie pięć ćwierciowe, bezpiecznie znieść mogły.

11. Od dyszlów M T, kolana spuszczone, niech mają po parę haków V, X, na tyleśz orczyków; żeby postronki od zwierzchnie- go orczyka dłuższe, tak były związane z spo- dnimi krótszymi postronkami wiedneyże szli, aby koń nie samym orczykiem na X, ciągnął kolano dyszla, zniebezpieczeństwem wrwania kolana, ale oraz y drugim, na V za- wieszonym, bez przyczynienia ciężaru, gdy- by samymi postronkami gornymi, z góry ku ziemi ciągnął orczyk na V. *Vfus plura docebit.*

12. Konie w iednym cyrkule zupełnym, mającym dyamentru łokci 12, czynią kro- ków 50, szerokich na ćwierci trzy łokcia.

13. Kámienie na ieden krok koński, obro- ca się więcej niż raz.

14. Meście dwiema kámieniami, potrze- buie koni dwóch zdolnych.

15. Dyszel wozowy, w meście ma być w- wymowany ze snic, iako bywa w Karocach, w Kárawanach, y w inszych wozach.

16. Kámiień rozłożysty na pięć ćwierci ie- dneyże wyłkości z drugim łokciowym cięż- kim na 4. centnary, jest cięższy centnarami 2. y funtami 9 blisko. Gdyż takowych kámie- ni proporcya ma się iako 4. do 6 $\frac{84}{456}$.

N A V K A XIV.

Jako miasto wielkich Koł w Trybowych Młynach Bydleczych, mogą być mier- ne? gdzie są stare budynki szerokie na łokci 16. 18. 20. 22.

Architektá Księga 1.

Młyn pierwszy Trybowy.

W Edług *Nauki V. tej Części IV.* wystaw- Młyn Trybowy, któryby miał koło pier- wsze R, rozłożyste na łokci połosa, o pál- cach 52. Cewy D, o cewkach 6.

*Figurá 6.
Tablice 12
przez 66 ko
Kar: 63.*

Obroci się kámiień razów 72, gdy woły raz. Długość dyszlów powinna być na łokci 6, bez ćwierci, od centrum wału ko- la, do orczyka. Na ieden obrot koła wyda- woły łokci 36. Ieżeli krok ich wyniesie po- półłokcia, uczynić muszą za iednym obro- tem koła R, kroków 72: a na każdy krok, obroci się kámiień raz. Y tak miasto koł wielkich, wygodzisz Młynowi małymi, z o- chroną kosztów niepotrzebnych.

Młyn wtory prosty.

W Edług *Nauki XI. tej Części IV.* wystaw- Młyn prosty, opisaný w *przerzeczoney* *Nauce*: w którym kámiień obroci się razów 52, gdy było raz, y miejscu nie potrzebuie więkzszego nad łokci trzynastie. A możesz nim mlec nie tylko stody, ale y mąkę.

N A U K A XV.

Zachowawszy w budynkach szerokich (w któ- rych były, albo są pułe Młyny trybowe,) drogę bydlą obracającego koła pier- wsze wielkie; miasto koła wiel- kiego, sporządźć mnieysze.

N Iech będzie koło wielkie R, mające dyamentru na łokci piętnaście, y pálcow 220. grubych y oraz odległych od siebie, po calow 5; obracające cewy B, o cewkach 52, które na iednymże wale mają koło C, o pál- cach 72. obracające cewy D, o cewkach sześci, pod kámieniem E. A było przy dyszlu P, wychodzącym dwa łokcia od ob- wodu koła, na ieden obrot iego, chodzą ło- kci 60. blisko. Iakie młyny widziałem na trzech miejscach, podobieństwo że od iedne- goż Młynarza wystawione: dwa pułe, a ieden ielsze cały.

*Figurá na
Karcie 88
Księga 1.
Archit:*

W takim tedy Młynie, ieżeli kto zechce zachować nie odmienną drogę bydlą w łokci 60: a pospieszyć obrot kámienia który się tyl- ko 48. razów obraca, gdy ieden cykuł na łokci 60, z kołem wielkim R było obey- dzie.

Naprzód: Da mnieysze połowicą koło R, z dyamentru w łokci połosa: y wydzie- li ie na pálcow 120, grubych y oraz odle- głych od siebie, po calow pięć. Rozdzieliw- szy naprzód koło na części 6. równe: na którą każdą przypadnie po pálcow 20. Po- tym każdą część izostą na dwoie, aby miał czę-

części 12; z których każda znieśie palców 10. Toż każda dwunasta część na dwoje; aby miał części 24; z których każda znieśie po pięć palcy. Nakoniec rozdzieliwszy część każdą 24. na części pięć; aby miał podziałów 120. odległych od siebie na calow pięć.

Po które da w cewach B, cewek 20, które się obroca razow 6. gdy koło R, raz. Dyameter ich łokci y calow ośm.

Potrzenie: na tymże wale cewow B, postawi koło C, którego dyameter łokci pięć, bez iedney ćwierci, z palcami 120. A cewy D, o cewkach sześci: które się obroca razow 20. gdy koło C, raz. A tak kamień obroci się razow 120, kiedy koło R, raz.

Długość dyszlów dla bydła, niech będzie łokci pośdzieśiętą; aby się długość drogi bydłecy nie odmieniła, na łokci 60.

Jeżeli Woł stąpi na poślorki, za każdym krokiem, obroci się kamień raz. Ponieważ bydłecy drogi jest łokci 60, na które musi wczynić krokow 120.

Parę wołów zdoła takiemu Młynowi. Albowiem chociaż koło C większe poł czwartą rąz od Cewow B, przyczynia ciężaru cewow D, poł czwartą rąz według własności 2. Na ki z Części 1. Zábáwy z Architektá. Jednak dyszlów długość większa poł trzecią rąz od poł dyametru koła R, z ciężaru tego, który powinno przemagać koło R, traci poł trzeciej części; y tak parę wołów wczyni zdolnych na meście z takim rozporządzeniem koł, które będą mocniejszy, y mniejszego kołztu; a poł trzecią rąz a sporsze meście sprawią.

Przydatek.

A Był czytelniku wznat iako bładza Rzemieślnicy w stawianiu Młynow bydłecych; Młyną wspomnianego bładz k odko namienienia

Pierwszy bardzo wielki; że bydlę wchodzi drogi, raz koło R obracać łokci 60. A kamień tylko się obraca razow 48; przeto na ieden obrot bardzo leniwy kamienia, musi bydlę wczynić poł trzecią krok z niepotrzebnym wciążeniem swoim.

Drugi: że koła ma nie modne: gdyż Cewy B, o cewkach 52, prześedłsi palców 220. koła R, razow cztery, zostawia w kole palców 12. na piaty obrot, ani się wraca do iednychje palców, aż po obrot b koła R, trzynastu; a cewow B, po obrotach 55. Gdy obrotow 13 koła R, mają palców 2860 w której liczbie, liczbac cewek B 52, znayduie się rązow 55.

Trzeci: że kołztu była na niepotrzebna machine koła R, z jego podporami, y od roboty wynisć mutiało.

Czwarty: że pierwszy wynalezć takiego koła, potrzebuie wielkiej szerzyny na nie; do zná-

cznego kołtu dziedzić przyniodł, na teiany długie, y na dach szeroki. Dopieroż na cześć naprawę. Zaczęłoby Rzemieślnik prostota nie wymawiać, miast zapławy, znaczne go karania byłby godzien.

Nieznośniejszy bładz wznat w następniacey Naúce.

N A U K A XVI.

Jako ze Młyną bydłecy o wielu koł niepotrzebnych, mogą być wyiete koła niepotrzebne, bez wielkiego kołtu?

Tey Nauki weźmiesz miarę czytelniku z iednego Młyną Krakowskiego, z wielkim a z niepotrzebnym nakładem zrobionego przed lat kilkunastu: który z moiej dyrekcyi, małym kołstem jest poprawiony.

Opisanie Młyną.

- R. koło pierwsze osobne mające cewek 78.
- G. koło mające palców czelitych 128.
- K. koło na iednymże wale X, z kołem G, mające palców stojących ku gorze 120.
- M koło mające cewek 72.
- C. koło na iednymże walcu O leżącym, z kołem M, mające palców pobocznych 78.
- D. cewy wrzećionowe o sześci cewkach.
- E. kamień Młynski.

Figura 1.
Tablice 14
przeć 66 kg
Kar: 93.

Przygány tego Młyną.

I. Kamień E, tylko się 12. rązow obroci y nie spłtna część trzecią kamienia, na czternaśly obrot: gdy konie przy dyslu PH. z kołem R, raz ieden taki obrot kamienia był bardzo leniwy, y konie biegiem predkim, y długa robota mordował: prawie dwa dni na zmetćie 12. ćwiertni siłodu potrzebuiac.

II. Koł miał wiele z niepotrzebnym kołstem, na drzewo, czopy, panenki, klamerki, rysi, gwoździe. Bez którego teraz przedsi jest obrot kamienia niż był.

III. W kołach cewy z palcami, nie wychodziły modno, to jest palce nie powracaly do cenow swoich za każdym obrotem. Iako koła R, cenki nie pierwsey się wracaly do iednychje palców koła G, aż koło R, obrociło się 64 rązow; a koło G 39 rązow. Ponieważ cewek w kole R, 78. więcej rązow 64; daia liczba 4992: w której koła G, liczba palców 128, znayduie się rązow 39. Koła także K, palce nie wracaly do swoich cewek, w kole M, poki się koło M, nie obrociło 5. rązow: a koło K trzy razy. Gdy palców 20, w kole K, więcej trzy rązy daia liczba 360, w której koła M, cewek 72 znayduia się rązow pięć. Który bład, gdy robotnikowi tego młyną pokazał, na tablicy wyrachowany, wyslydzić się mutiał.

IV. Ko-

IV. Koła, mieysci wiele zabieraty; zacyz wielkiego kofstu, na zachowanie budynku tego Młyná potrzebowały.

V. Same koła w wielkiej liczbie, niepodobna aby częstej náprawy nie miały być potrzebować, raz to, drugie raz owo.

Z których błędow bierz przestroge czczielniku, iáko rzecz potrzebna przejrzyć się w Naukach Architekta Polkiego, przy wprykrzonej nieumiejetności Rzemieślników. Smiem twierdzić iż mnieyszym kofstem stanać mogły dwa inſze Młyny daleko wczesnieysze, trwałysze, prędysze y pożytecznieysze; zá iáki, ieden nic do rzeczy stanać.

Náprawa Młyná.

Figura 2. Tablice 14. przeświako Kari 93. **Z**A którą kámiień W, obraca się prędzey, niż trzy razy, w Młynie prześłym, w którym tylko 13. razow, obracać się kámiień, kiedy konie raz.

Wyrzucono tedy koło R, w *Figurze 1.* z stárego Młyná á zostawiono G, z iego pálcami w liczbie 128. Koła także K, M, C, w *Figurze 1.* poznoszono. A ná ich mieysce dano cewek Q, 16. iáko w *Figurze 2.* Ich dyámerer, półtrzęciey ćwierci; y przy ich wale N, koło T, którego dyámerer półtrzęstej ćwierci, óżębách 36, które obraca cewy S, wrzęcionowe májące cewek 6. Wał koła T z cewami Q, stać ma ná bálce NP, pod którą konie podchodzą: Gdyż koło Z, má półdyámetru półtrzęcia łokciá, á dyślá trzebá łokci półpięta.

W takim Młynie kámiień się obraca 48 razow; gdy konie raz. Gdyż cewek Q 16, przechodzą pálcow 128, koła Z, ósmi razy. Cewy zaś S, o cewkách 6, przechodzą pálcow 36, koła T, 6. razy. á 6. razy ósm, czynią 48.

Pożytki tej popráwy.

1. Kámiień się obraca więcey niż trzy razy w starym Młynie. Gdyż 13. obrotow kámienia, stárego Młyná, znáydują się we 48. obrotách nowego Młyná, razow $3\frac{2}{13}$, to jest trzy razy, y 9 części ze 13. ná czwarty raz. Zacyz za pođniá słod zmele, który się mełá dwa dni.

2. Mniey kof, máłego kofstu w náprawie potrzebować będą z czasem.

3. Para koni mu wydała.

4. Mieysca nie potrzebuie ze wszytkim, tylko łokci 9.

N A U K A XVII.

Przy znoſeniu budynku Młyná wielkiego; użć koła wielkiego stárego ná nowe mierne, któreby się zmieściło mogło w budynku máłym.

Figura 1. Tablice 14. przeświako Kari 93. **N**A iednym mieyscu w Krakowie we Młynie Konnym, było koło frogie ná kształt koła K, odrzućiwszy z *Figury* koła spodnie dwa R, y G, o pálcach 328, którego dyámer łokci 15, y ćwierć: półdyámer łokci 7. y ćwierci półtrzęciey. Obwod koła, łokci 48: w którym koni dobrych cztery z ćieszkóściá słod mełło.

To koło wielkie K, obracało Cewy ná wzor cewow M, májących cewek 32: y ná ich wale O, oraz koło drugie C, z pálcy 80, obracające cewek 6. D, około wrzęcioná, kámiień E, trzymájącego. Zacyz kámiień musiał się obroćić $13\frac{128}{192}$ razow, gdy się konie raz, w koło obroćić, vchodząc drogi łokci 48. Ponieważ 32, cewek przechodziły pálcow 328: razow dzieśięć, y ielzce ná iedenasty obrot cewow, zostawało pálcow ósm, w kole wielkim: tak iż gdy się koło wielkie obroćić razow cztery, cewowe koło 32, cewkách, obroćić się razow 41.

Cewy zaś wrzęcionowe o sześci cewkách, przechodziły swego koła pálcow 80, trzynásie razy, y ielzce dwa pálce zostawały ná obrot czternasty. Tak iż gdy się koło 80. pálcach obroćić trzy razy, cewy wrzęcionowe obracać się musiałły razow 40.

Multyplikuiąc tedy liczbę $10\frac{8}{32}$ [obrotu cewow pierwszych] przez liczbę $13\frac{2}{6}$ [obrotu cewow wrzęcionowych] wynidzie liczba obrotu kámienia $13\frac{128}{192}$ gdy się koło raz wielkie obroćić.

Máchine tak frogá, meczárniá czterech koni: murom škodliwá, w których choć odległych okná się trzeſty: po każdym mełciu náprawy potrzebuiącá; ná pare koni w ten sposob zmnieyszyłem.

1. Rozebrawszy koło K, z ósmi szyb, álbo sztuk złożone; z szyb spodnich, kazałem viąć po dźiur 13, á zostawiłem po 28.

2. Złożyłem te szyb ósm [májące po 28 dźiur] w oktánguł, którego ściany cyrkliste. Dyámerer więkſzy, od rogu do rogu przeciwnego, gdzie się sztuki stykają, ordynowałem łokci poliedenasty, á półdyámetru łokci pięć y ćwierć: Dyámerer zaś mnieyszy, od frzodká iedney ćwierci cyrklistey, do frzodká drugiey ćwierci, postawiłem łokci dzieśięć y ćwierć, á półdyámetru łokci pięć y półćwierci: długość tego dyámetru, biorąc od frzodká wału do frzodká dźiur, w których były pálce.

3. Przypráwiono ná wierzch owych szyb ósmi, złożonych w oktánguł, drugie ósm, szyb nowych, y nimi zwarto niſszy oktánguł, zupełnie ocyrklowawszy według *Figury* oktánguła spodniego.

M 3

4. Po-

4. Powierćiano po 18. dziur, w tych sztukach wierzchnych przez dziury spodnie, dla palcow, y w całe koło K, wbito palcow 224.

5. To koło K tak odmienione, zwałem podładzono pod cewy M, w których cewek było 32, nie ich nieodmieniąc: gdyż długość cewek trąfiła się połtocią, iakiey było trzeba; aby palce koła wielkiego, blizsze rogów koła, nie owšem w cyrkuł zawartego, ale w Figurę pomniejszają, z ośmi lunet, y ośmi rogów, miały słuszny odstępek do dalszego kręgu cewow.

6. Koła C, o 80. zębách nie odmięniáno w niwczym.

7. Cewy wrzećionowe D, osześci cewkach, przerobiono na dziesięć cewek.

8. Przyprawiono do wału koła wielkiego K dyszlów dwa, długich po połtocią łokci, ewierćią łokciá dłuższych nad połtocią łokci. Aby konie pojedynkiem chodźiły, od wału koła wielkiego daleko na połtocią łokciá.

9. Tak Młyn z mnieyszony stąnął, w płacu y budynku szerokim na łokci połtocią nastą, w którym gdy się konie raz obroćiły z swoim kołem K, mającym palcow 224: kámięń E, obracał się razow 56. Ponieważ cewek 32, przechodzą palcow 224, siedm razow; á cewek dziesięć, przechodzą palcow 80. razow ośm; które dwie liczbie 7. y 8. mulyplikowane przez się, czynią 56.

Konie z iednym obrotem koła, vchodźiły łokci trzydzięści y połpięć: á na każdy krok koński długi na calow piętnaście skąpých, kámięń się raz obracał.

Pará koni mełciu siodu zdołá. Ponieważ iako cztery konie we Młynie rozebrány zdołáły obrotom kámięnia 136: tak dwa zdołáłyby połowicy tych obrotow, to iest 68. Których Młyn przerobiony miał mniey, obrotow dwunastą.

Do tego lekkość koła R, zmnieyszowanego, nie máło ciężaru koniom więta.

Cewy też pilnujące palcow swoich w każdym obroćie koł obudwoch pálecnych, y one zupełnie przechodząc, nie mogły palcem, áni koniom przykróści czynić, szarpząc się y strychując z palcami.

Podobnym tedy sposobem możesz wszelkie koło wielkie, odmięnić w skromnieysz, bez wielkiego náktádu, nie stracháiąc się rogów ośmi w kole: którego robić lękałi się Młynarze, za niepodobną rzecz sądząc, aby z koła wielkiego, sztuki powierćiane, mogły się żyć na mnieysz, nie wierząc dziur nowych, w lzybach starych.

N A U K A XVIII.

O Młynách w których Woły na kole chodzą.

Młyná takowego nie widziałem nigdy: náwet áni jego abrysu, między abrysami rożnych Młynow. Słyszałem: że iest w Wenecyi. Mam go za podeyżrzány oiego wcześność. Ponieważ gdyby łpółobnieyszby był nádińsze; nie pochybnie by go y po inszych mieyscách vzywano: y Indzienrowie, którzy namnieysz wynalazki dowćipu ludzkiego drukują, iegoby nie opuścili, przynamniey Abrysu.

Pewienem też, że Trybowy Młyn takowy bydz nie może w máłym mieyscu; gdyżby ciężar Wołow dwóch chodzących na kole, nie zdołáł przemoc namniey czterey razy większego oporu, iaki spráwue obroćenie Cewek z kámięniem mielącym: w Młynách Trybowych: (choćby wału koła po którym bydz chodźi, wierzch był wyniešiony na połowicę Kwádrántá, to iest w poł kátu álbó ángułu krzyżowego; które wyniešienie dóść przykre ná bydz.) Bo iezeli wedlug Náuk 28. Części 1. tej Zábawy 2. ciężar siofuntowy postáwiony na koła stóiącego gradušie czterdzięctym piątym: to iest, w poł káta krzyżowego, tylko wćiąża koło ná iego obroćenie zá funtow 70, y łotow 22: á gubi funtow 29, y łotow 10. Iáko ná Tablicy támtew Náuk 28. obaczysz, Dopieroż koło nie stóiące prosto, ale náchylone do połowice ángułu krzyżowego, więcey niż trzecią część ciężaru bydz, po kole chodzącego, tracić musí.

Do tego: Czop gorny wału takiego koła záwiesišto stóiącego, nie pochybnie wielki opor obracájacemu czynić musí ná panewce swoiey wćiążoney pochyłonego koła ciężarem więkzym, nim go máją wały stóiące prosto do gory, z swoimi kołami poziomnymi, bez tak wielu rámiön, bez mostu ná bydz, y bez ciężaru paru Wołow, którychby po równinie záledwie koń ieden zdołáł ciągnąć.

Przyznam się: że gdyby mnie kto chciał vjść ná dyspozycyá takiego Młyna; nie pierney bym się vstugi moiey podiat, obawiając się záwiesić Patroná, pokibym doświádczenia następującego nie sprobował.

Ponieważ koło záwiesišto stóiące prozne, nie iest nic inšego, tylko maga z obudwoch końców iednákorwo oćiążona. Która lubo da się snádnó troche podnieść ládą ciężarowi, iedná nie wyniesie prosto do pianu iedney šalki, póki ná druga nie będzie znacznie więkšy ciężar włożony. Ordynowábym tedy, aby przez drzeno miájsze ná połtociá, przepuśczone były rámiöná długie ná łokci 12 aby ná obiedwie stronie wału vychodźiły po łokci šesti bez cwi-

ciwierci. Potym wprawiwszy w końce wału czopy, rozkażatbym osądzić ten wał zawieszisto na potowice angutu, albo kata krzyżowego. Dopieroż na iednym ramieniu zawieszic ciężar zdolny obroceniu cewow pod kámieniem mielacym: á na drugim ramieniu ciężar znacznie lżejszy od paru wołom. Gdyżbym z takiego doświadczenia mógł być pewny, że jeżeli ciężar ieden z tych dwóch, drugi snadno przemoże; y pará wołom zdoła obracać kámiień, y zwycięży opor czopow w panewkach.

Kto tedy ma chęć do takowego Młyna, y nátrąfi ná odważnego óslep rzemieślniká, który nie wpatrzuje się trudności w robocie, gotów jest każdej się podić: niech mu poprzedzające doświadczenie nákaże. Bo y sam, y rzemieślniká, y inszych czego pemnego náuczy; á nade wszystko kóśtom niepotrzebnych z prągiem ludzkim ochroni.

N A U K A XIX.

O przydaniu we Młynach kotá szalonego, y ciężarow przy nim.

Widziałem kilka Abryśow, które we Młynach bydlących krom dyżla ordynuią koło gładkie bez palcow, (szalonego spolicie od Młynarzow nazwane.) ná tymże wale, który nośi dyżel: y ielzcie zawieszają ná spódzie obwodu iego cztery, álbo sześć ciężarow kamiennych, wyrobionych ná figurę Dzwonkow, álbo Vryantowek.

Mnie się zda, że tak koło szalone, iáko y te ciężary od nich wylzące, nic lekkości nie przydawaia bydłu. Ponieważ impetu álbo pędu, dla ktoregoby kotá szalone miały być stawiane, brać nie mogą przy wolnym obrocie kotá palczástego obroconego dyżlem. A zaś ciężarem swoim bardziej mnożą opor czopow wału, który takie szalone koło dźwiga.

N A U K A XX.

O Młynach z kołem piernym, w którym ludzie chodzą.

Nieważnym Młynarzom, co do głowey przydzie, tego napieraia się wystawić. Ná pewnym mieyscu zawiódł znacznie ieden Pána, wyciągnawszy go ná stawianie Młyna, oktorym twierdził że w nim zdoła mełciu pará ludzi w kole chodzących. Aż gdy Młyn postawił, y kámienie osądził, á mlewo nie wzięło, Młynarz został w kłopotcie, á Pán nabawił się konfuzyi. Wiedzieć tedy potrzeba: że chodzenie w kole przydać się może do ciągnięcia wody, nie do młynow. Gdyż nie zdoła obracaniu kámiienia mielącego.

Niech bowiem będzie koło do chodzenia ludzkiego, wysokie ná tokci ósm; przypadnie obwód iego

w tokci 25. potrzebiacy krokom ludzkich, ná ieden obrot 50. Potrzebaby tedy obrotow kámienia 48 áby mógł mleć słusnie, nie zbyt leniwo. Co áby być mogło, musiáto by ná wale kotá deptanego być kotá mające palcow 72: á dyámetru tokci trzy, bez calow czterech: áby to koło obracało ná leżącym wale cewow 12. Ktorych dyámetr, potłokcia bez calá iednego. Znowu potrzebaby ná wale tych cewow osądzić koło, mające dyámetru tokci dwa, bez calow trzech; á palcow 48. ktoreby obracały cewek sześć, pod kámieniem. Tákby kámiień obrocił się rázow 48 kiedy koło deptane raz. Ponieważ cewek 6 pod kámieniem przechodza swego kotá palcow 48, rázow ósm: Cewy zaś drugie mające cewek 12. przechodza kotá swego palcow 72. rázow sześć: á przemnożywszy ósm, przez sześć; daia obrotow 48.

Przy takim zaś kot rozporządzeniu; ceny o 12. cewkach, mnożyłyby przez koło liczące palcow 48, ciężar przy cewach pod kámieniem stojących, cztery rázy, według Własności 2. Nauki 2. Części 1. tey Zabawy 2. Zaczyn ná obracanie kotá o palcach 72, potrzebaby koni czterech. A chociaż dyámetr kotá deptanego, ma proporcya do dyámetru kotá ná iednymże wale, iáko 3 do 1: tak iż gdyby samym obwodem kotá deptanego, obracał kto drugie koło ná tymże walcu, gubiłby z iego ciężaru trzech części, cáte dwie. Wszakże iż ciężar w kole postawiony według Nauki 28. Części 1. tey Zabawy 2. pod punktem E, (to jest pod słopniow 60. nád ktory punkt chodzący w kole, ztrudnościa wyżej postać może,) tylko potowica siebie samego ociaza koło do obrotu, á gubi potowicę, iáko obaczyś ná Tablicy przy sześćdziesiątym słopniu rachuiac od B, punktu kotá w Figurze. Potrzebaby namnię paru koni, ná przemożenie ciężaru kotá ná iednymże wale, stojącego z deptanym, to jest ná mełcie. Zaczyn ciężar w kole, któryby wydotat tyle paru koni, musiá być byś wielki, ludzi kilkunastu, jeżeli nie kilkudziesiąt. Wiedzieć tedy potrzeba, że chodzenie ludzi w kole skromnym deptanym, nie zdoła obracaniu kámiienia mielącego. Dopieroż w kole wielkim dla iego leniwego obrotu.

Figura 12.
Tablice 12
przeciętka
Kar. 63.

Z A B A W Y II.

C Z E S C V.

O Młynach Więtrznym álbo Wiątrakach.

Takie Młyny są potrzebne ná mieyscach gdzie o wóde trudno, y bydła skapo, á wiatry częste pánuią. Ná ich stawianie, nie rádze Młynarzow nászych Polskich zająwać. Gdyż oni perwne wyrządza iáka stuka Pánu, álbo w uśławianiu Stalcá, álbo w osádeniu Skrzydeł, álbo w Zastawce,

nie, by dobrze nie w kole, ani w cewach, których słusnie rozporządzić nie umieją. Choćby też chcieli dla nich co drukować obserwować, tego bez figur wielu drogich nie pomyślimy: których żem lepszych czasom nie miał gotowych, a teraz drukując nie znajduję za co ich dać zrznać; Wybaczyć czytelniku, że te Części piąta Zabawy 2. skróci; przestrzegając że Wiatraki siela kosztują; a rzadkie ich używanie, y nie w ten czas kiedy potrzeba by nagnattemniejszy przyćśnięcie, albo gdy chcemy: ale tylko kiedy możemy: y dla niedostatku umiejetnych Młynarzów nie irnawie.

N A U K A I.

O przedniejszych częściach Wiatraków.

Wiatraki mają części przedniejszych siedm. 1. Stolec na którym się cały Młyn obraca. 2. Dyszel którym się obraca do wiatru. 3. Skrzydła. 4. Wał w głowie trzymający skrzydła. 5. Koło pałeczne, w tymże wale do góry stojące. 6. Zastawkę trzymającą obrót skrzydeł y kamienia. 7. Cewy na górnym wrzećcionie, obracające kamień. 8. Wrzećciono spodnie, które dźwiga kamień.

Skrzydła na wale cztery, bywają długie po łokci 10, albo 8. Na tymże wale jest osadzone koło pałeczne, które ma dyamentu łokci 5, bez ćwierci: liczy pałców 96. obraca Cewy w cewek ośm, y tak kamień obraca razow 12. gdy skrzydła raz.

Wrzećcion żelaznych bywa dwa: spodnie bez cewow, na którym kamień zwierzchni stoi: długie na dwa łokcia, bez ćwierci. Drugie wrzećciono zwierzchnie, około którego cewy stoja długie w łokci po trzeci. To końcem spodnim widlastym, wchodząc w dziury paprzyce kamiennowej, kamień obraca stojący na spodnim wrzećcionie, którym Młynarz do potrzeby podnosi kamień.

N A U K A II.

Opisanie Wiatraka bez stolca, którego same skrzydła z dachem się obracają.

*Figura 1.
Tablice 15
przy Kár.
cie 27.*

Budynek albo Wiazanie h, niech będzie w sześć ścian, nie we czterey, iako w Figurze. Jedney ściany długość łokci 6.

Wał V W, przechodzi przez balkę b, z dwóch złożoną w centrum Młyna. Lepszy z jednego drzewa mający czop gorni w balce g, a cewy V, pod g.

Cewy V, odwunastu cewkach, wychodzą nad balkę b, jeżeli ie wierzch koła R, obraca. A jeżeli spod, pod balkę b.

Krąg T, na wiazaniu obiegający h, nie wychodzi za wiazanie; jest go łokci 9. według większego cyrkulu. Ma w sobie kołek q, 8, po których się krąg wyszszy D, kręci.

Krąg D drugi, ma się według potrzeby obracać na spodnim, dźwigając wał P, z skrzydłami N. Ma kołki D, spuszczone ku ziemi, blisko czoła kręgu, na to, aby oczaplały krąg niższy T, y trzymały krąg wyszszy D, gdy się nawraca ku wiatru z skrzydłami.

Kołki B, horyzontalne służą dla zakładania liny M K H, y trzymania iey. Może ich być ze 12.

Powinien być mocny, gdyż na nim dach, y wał S P oblega.

Na wale P, jest koło R, mające dyamentu łokci pięć bez ćwierci. To koło R, jest vmknięte od centrum kręgu, żeby przytawo do cewow V.

Na tymże wale P, jest koło Y, do zastawki: aby od niey przyćśnione zwolną zastawilo skrzydła.

Korba D, z cewami A, y E: także z kołami C, F, y z wałem H, zwiazającym liny H K M, przez kołko K, służy do nawracania skrzydeł N, przeciwko wiatrowi.

Nawracanie skrzydeł takim sposobem, bydz ma. Koniec M, liny M K H zdeymiesz z koła, na którym zostawał; y wyciągnawszy liny z wału H, zaciągniesz koniec M, przez kołkow 6. horyzontalnych B, po kręgu koła D. Toż korba kręcić będzie iż poki skrzydła nie staną przeciwko wiatrowi. Gdyby wału H, y cewow E, A, miałoś być ćwierć jedną łokcia, a koła F ćwierci 5, koła zaś C, ćwierci 4: y korby D, ćwierci 2; jeden człowiek zdołałby za 24. ludzi. A żeby na pozostała łokcia pociągnął skrzydeł, trzeba mu obrocić korbę 168. razow.

N A U K A III.

Wiatrakiem wodę z rowow wyganiać na wyższe miejsca.

Taki Wiatrak może być albo prosty, bez obracania samego budynku y skrzydeł: albo obracając sam budynek ze skrzydłami: albo obracając sam dach z skrzydłami. O pierwszym Wiatraku, ta nauka będzie; o drugich dwóch, dwie Nauki następujące.

Pierwszy Wiatrak do wypędzania wody z rowu, na wyższe miejsce, bez obracania samego budynku y skrzydeł; ma budynek na kwadrat o czterech ścianach podle rowu, których ścian figura nie ma. Skrzydła zwyczajne N, na walcu P M, w ścianie pośrodkowej

*Figura 2
Tablice 1
przy Kár.
cie 27.*

nocney, albo ku zachodowi słońca, od ktorey części świata częstsz wiątry panują. Walec P M, powinien mieć koło R. Dyameter koła w łokcie 1, y calow 10, od środka palca, do środka przeciwnego mierząc. Obwód koła R, po którym stoja palce, łokci półpięta, na którym się zmieści palców 36. miąższych po półtora cala, y odległych na też miarę. To koło R, powinno obracać cewy V, na innym wale D G, Dyameter tych cewow V, ma być półdwanaście cala; obwód, calow 36. ktore zniosą cewek 12, y obroca się trzy razy, kiedy koło R, z skrzydłami raz. Na tymże wale D G, powinno być koło Z, równe pierwszemu R, z rylżem palców postawionych, nie w czelu koła, ale na policzku wierzchnym, ku gorze, ktore koło Z, ma obracać cewy S, na osobnym wale L T, także iako y cewy V; aby się także trzy razy obrociły, kiedy koło Z, raz. Na tymże osobnym wale L T, ma być koło z łopatkami K, dwanaście, albo 14, szerokiemi y długimi, na trzy ćwierci łokcia: dyameter jego łokci 6; w rowie osadzone między cembrzyną, ktorey Figurą nie ma, aby koła z pławami K, nie zaśniali. Powinno być obite deszczułkami cienkimi iako korzecznik; a łopatki K, na grzbiecie, ma mieć podobne łopatom walcik, iednak dłuższe: ktoreby wodę z rowu wyćiskać mogły. Grobelka za którą wyrzucą będzie koło, ma się stołować do okrągłości koła; aby iako najmniej łopatki K, wypuszczały wody nazad.

Obroca się łopatki K, razow 9, kiedy skrzydła raz. Im mniej wody będzie w rowie, tym się częściej skrzydła obracać będą.

Na walcu P M, przy H, jest jeszcze koło F, na którym ma obiegać Złotawka zwyczajna wiatrakom. Cewy V, w Figurze stoja odstawione od koła R; aby go nie zaśniali. Cewy także S, mają stać na kole Z, lubo w figurze są vmknięte.

W takim wiatraku może być do podobania inakże rozporządzenie koł y cewow; może być y więcej obrotów koła z pławami.

Podział koła R, y Z, na palców 36, w ten sposób odprawił. Półdyameter postaw sześć razy na obwodzie koła; potym każdy podział szosty, rozdzieli na dwoje; a będzie miał podziałow 12. Na koniec każdy podział na trzy części; a wynidzie podziałow 36, po trzy cale odległych od siebie.

Cewy o dwunastu cewek tak rozdzielił. Półdyameter ich postawił razow 6. na obwodzie kręgu, y każdą część szostą dzieląc na dwoje. Powinny być cewki grube po półtora cala, y odległe od siebie także na półtora cala.

Architektą Księgą 1.

Notuy: że koło z łopatkami w tej się strona obraca w którą koło R: zaczął niechay budowniczy takiego Wiatraka, nawroci skrzydła, aby się w tej stronie obracały w którą koło z łopatkami. Ktoby chciał wysoko gnąć wodę, potrzeba takich Wiatrakow kilka rozstawić, według wysokości miejsc na które ma się pędzić woda.

N A U K A IV.

O drugim Wiatraku, do wylewania wody z rowow sposobnym.

ZE pierwszy Wiatrak iednym tylko wiatrem robi, kto chce, aby każdym wiatrem mógł wyrzucą wodę z rowow; potrzeba budynek całego Wiatraka osadzić na gniazdzie spodnim, iako insze Wiatraki; aby się mogły skrzydła z całym Wiatrakiem nadawać przeciwko wiatrowi: Ma być budynek, na cztery grani: sporządzenie koł y cewow, iakie w Nauce poprzedzającej. Obroci się łatwo iednemu człowiekowi windą opisaną na Karcie 7. Architektą Księgą 1. Nauki 3. Złoty 1.

Wał L T, tak długi dąć kołu z łopatkami K, żeby skrzydłom N, w obrocie nie było to koło na przeszkodzie.

N A U K A V.

O trzecim Wiatraku, do wylewania wody z rowow sposobnym.

TRzeci rodzaj Wiatraka wylewającego wodę z rowow, jest ten, w którym budynek stoi na ziemi przy rowie, dla tego, aby na wilgotnym miejscu był bezpieczniejszy od przechylenia się którą stroną, gdyby na samym stołcu obracał się sam cały. Takowy Wiatrak, ma mieć obrotny dach, z walem na którym są osadzone skrzydła, y koło R, iako Nauką 2. opisaną. Spod zaś, to jest wał D G, na którym cewy V, z kołem Z, y cewy S, z kołem K, tak iako Nauką 3. podaje.

Zrąb albo budynek, ma być na sześć grani, aby dach mógł być skromniejszy. Ośmi grani strzec się potrzeba, dla słabości ścian.

Kręcenie dachu z skrzydłami także ma być, iakie jest opisane w Nauce 2.

Z A B A W Y II.

C Z E S C VI.

O Młynkach Ręcznych.

Młynki ręczne, ktore zowią Złotami, iedne są bardzo proste, y niewygodne: Prawie tylko od niewoli. Drugie wygodniejsze, iedne od drugich.

N

NAV-

Figura 2.
Tablice 15.
przy Karcie 97.

Figura 2.
Tablice 15.

N A U K A J.

O dwojgu Żárnach naprostszych.

Figura 1.
Tablice 16
przeciętoko
Kar: 99.

Pierwszy Młynik albo Żarna naprostsze zwyczajne w Obozach dla Piechoty y na wsiach, w których kamień D, na kamienniu spodnim w kłocu T M wtopionym, o bracią laską D C. Tey laski D C, koniec spodni kładą w dziurę w kamienniu wydrożoną blisko obwodu jego, a drugi koniec C, przepuszczają przez dziurę C, ramy T. Człowiek obraca kamień laską C D, przy D, ręką lewą; a prawą natypnie z naczynia blisko stojącego ziarno we środek kamienia, które starte wypada zepnia przy H.

Figura 3.
Tablice 14
przeciętoko
Kar: 99.

Drugie Żarna albo Młynik już nie ręczny, ale nogowy; w którym kamień zwierzchni B, stoi na wrzećcionie żelaznym, przewiniętym wedwoie na ten kształt iako *Figura* pokazuje C D l p H L. Obracają takowe wrzećciono kolaniem N M I, mającym przy N, deszczulkę P, przyprowadzoną do osi, w której część N M, kolana N M I, stoi wąguł krzyżowy, aby gdy nogą przyćśnię deszczulkę P, część kolana N M, pościagniona ku melacemu, obrociła wrzećciono przewinięte C D l p H L, y z nim kamień.

Na wierzchu kamienia B, bywa mierny kofz, dla wysypowania ziarna, z podobnym obrządkiem, który zachowują zwyczajne Młyny Wodne. Drewno L, na którym stoi wrzećciono, ma się dąć podnosić y spuszczać, dla opuszczania kamienia według potrzeby: Zrazu nie potrzeba przyćierać zgnęta kamienia, poki obrot jego nie zaweźmie impetu, aby kamień obrocony potargnieniem kolana N M I, do połowice, obrocił zupełnie impetem obrotu drugą połowicę.

*W takowych Żárnach będzie się sposobnie obracał kamień, kiedy przyprowadzi do wrzećcioną z drugiej strony przeciętne kolano takie, iakie jest N M I, y z deszczulka P, aby dwoje ludzi naprzemiennie nogami pościągali przemienienia wrzećcioną ku sobie, naciskając ku ziemi deszczulka P. Tego kolana chociaż *Figura* nie ma, nie z trudnością się osady jego domagali Rzemieślnik z pierwszego; gdyż we wszystkich mają być sobie podobne, y równe.*

N A U K A II.

O Młynku ręcznym trzecim, pięć razy spieśniejszym nad poprzedzające.

Figura 2.
Tabl: 16.
przeciętoko
Karcie 99

KTo chce dla potrzeb gospodarskich mieć słuszny w domu Młynik, na melcie stodow y kasz rozmaitych. Iaki pokazuje *Fig: 4. Tab: 16. przec: Kar: 99.* niech go da w ten sposób zrobić Młynarzowi prostemu. Który Naprzód: zrobi koło drewniane C F G L, wysokie łokieć jeden Krakowski, y grube na półtrzecia

cala, złożone z dwójstyh ćwierci. Moga być cztery ćwierci sosnowe, a cztery grabowe: Sosnowe grube na cal ieden na ten kształt C F G L, w którym linia C N, jest na 10. calow: Grabowe ćwierci cztery, grube na calow postróć. Na tym kole z centrum ocyrkluje cyrkuł pośdyametrem na calow dzieśięć, po którym podział czyni na 30 części. Dzieląc cyrkuł naprzód pośdyametrem na 6. części: a potym każdą łozostą na 5.

Toż powierci dziur 30 w tych podziałach, na 30 palcow; szerokich y wysokich na półtróć cala, a miąższych y odległych oraz na dwa cale: które gdy ie na kole postawi, z drugiey strony zawierci, aby nie wypadały z czałem.

Powtore: To koło osadzi na krzyżu, którego ramie iedno *Figura* osobno pokazuje D B; a w sam krzyż wprawi walec E Z O, kwadratowy przy Z, dla trzymania koła C F G L, miąższy po bokach na dwa cale, długi według potrzeby, mający na końcach O, y E, korby drewniane, albo żelazne E M, O M, długie na półłokcia.

Po wrzećcie: Sporządzi na wrzećcionie żelaznym cewy V W, o 6. cewkach długich po calow 7. Dyameter kręgow V W, niech będzie calow półłozostą, cewki miąższe na cal ieden osadzone w kręgach V W, do połowice za obręczami żelaznymi.

Po czwarte: Stolec b d dla kamienia sporządzi wysoki od walcu E O, kołowego, calow siedmnaście: y postawi go na słupach odległych od siebie po łokciu, grubych po 4. cale. Wysokość walcu E O, od ziemi, niech będzie w łokieć 1, y półtorey ćwierci.

Na koniec: Wrzećciono Cewowe tak niech osadzi; żeby kamień mogło podnosić y opuszczać obyczajem Młynow wodnych. Także walcu E O końce przy korbach, tak niech zaśpionuie, żeby się w obracaniu korbami nie mogły dźwigać dogory, y z swoich gniazd nie wypadały. Dla smarowania ich, niech zostawi dziurę w szpontach, przez którą mogły się zalewać rospuszczonym rłułym, albo oliwą. Kofz m, postawi zwyczajnie.

W tym Młynku obroci się Kamień razow 5, kiedy korba koło palczaście raz. Pięć razy jest prędzsy nad inne żarna.

Ciężaru obracający ludzie mało co więcej mieć będą nad ten ile by go mieli, gdyby same cewy wrzećcionowe obracali, wiawszy się ich rękami. Bo acz ciężaru przydawa pośdyameter dzieśięć calowy koła obracającego cewy, mniejsze pośdyametrem razow 3; wżakże więcej przyczynia siły długość korby półłokciowej, większa razow 4, od pośdyametru cewow.

N A U K A III.

Opisanie Młynika Obozowego wysokiego
szerokiego na czwierć łokcia, a długiego na 3. ćwierć.

Figura 3.
Tablice 16
przeciwko
Kart. 99.

1. Wziąć klocek Dębowy albo Grąbowy, długi na 3. ćwierć łokcia. Wierzchu P Q, zostawić wzdłuż połłokcia, a ku spodowi po obudwu końcach długości, zostawić po połćwierci wysoku W, grubego na cal ieden, (iakiich iest 24. w łokciu) dla przyszyrowania do stopnia skárbnego wozku, albo do ławki iakiey.

2. Zobudwoch bokow szerokości na L, y R, powyćinać dłotem kárby, głęboko na dwie części, ze trzech cala iednego, aby w te wyćięcia, mogły się wluwać mocne desczulki, albo zasuwki C B D, na otrzymanie maki y walcá H G F, w klocu.

To wyćięcie nie ma dochodzić do samego spodu kłocá, iako *Figura pokazuje*.

3. Świdrem Kołodzieyskim (iakiem wiercą piasły w kołach) przewiercić na wylot w klocu dziurę T, nierówno otwartą z obudwoch stron; ale od T, otwartą na cztery cale, a z drugiego boku przeciwnego, tak wielką, iako świdra pochodzistość znieśie.

4. Tę dziurę wywiercić na, iako iest długa, nabicić żelazami dwunastą namniey (im więcej ich będzie, tym lepiej, podobnymi nożom albo linykom ostrym, od tej strony która wtopione zostaną w klocu, a tępych na wierzchu. Pokazują ie w figurze ząbki o koło dziury T kłocowey. Nabicie ich nie ma być wprost, ale zakręcono w ten sposób, żeby koniec iednego żelaza w większej dziurze stął przeciwko końcowi trzeciego żelaza w mniejszej dziurze. Ktore zakręcenie aby śnádniey przyszło Słofarzowi, potrzeba każdą strifę narznać subtelną piłką Stolarzką przed nabicianiem żelazek: y nabijać ie rozpalone.

5. Na wierzchu kłocá P Q wywiercić, albo dłotem wyćiąć dziurę blisko boku L, kłocá, do nasypania ziarna. W Figurze źle iest zrylowana przy M, ponieważ iey miejsce własne nad końcem cieńszym G, walcá G F. Druga dziura dla odchodu mlewá, ma być w spodzie kłocá pod końcem grubszym F, walcá G F.

6. Dać wtopczyć walec H G F, ktorego część G F, ma wypełnić dziurę T, kłocową; y ma być nabita żelazami podobnymi tym, którymi osadzona iest dziura T, w klocu. Tylko że na przeciwną stronę mają się kręcić walcowe, od owych kłocowych, aby śnádniey ziarno stárły. *Figura G F*, do brze ie wyraża.

7. W Głowie F, walcá G F, niech będzie

Architekta Księga 1.

dzie dziura głęboka na połćwierci, opatrzona panewką żelazną dla czopu miąższego na koniec małego palca przy szrobie F S: na którym czopie ma się obracać wolno walec. Na drugim końcu G, walcá G F, od G do H, ma być rękoieś okrągła, tak długo, iaka iest miąższość desczulki, podobney łamey C B D, gruba na cal. Koniec zaś sam walcá przy H, kwádrarowy, iakiego korbá K H, będzie potrzebowała, aby mogła być szroba przytwierdzona, albo gwoździkiem zatykana.

8. Desczulka albo zasuwka C B D, ma mieć przybitą mąćczkę Słofarką E, dla szroby F E S, z antabką S, dla śnádneho szrobowania. Druga desczulka pierwszej podobna, ma mieć dziurę dla rękoieści H G, samego walcá G F.

9. Szroba F E S, z iedney sztuki żelaza, dzieli się na trzy części: na Antabkę S, na gwinty między S, y E, y na wrzećiono, po którym walec H G F, obraca się. Antabka S, iest potrzebna; aby biorąc iá melancy wrękę ślusznie, walec G F cieśniej mógł trzymać w dziurze T, przykracając szroby dla subtelniejszego młóćia chociaż częstszego, albo onę odkracając dla grubszej ale śnádniejszej roboty. Gwintu potrzeba, aby sposobniey trzymał wrzećiono w walcu zostające. Potrzebuie ze sześć, albo siedm obwinienia. Wrzećiono od zasuwki, tak długie iaka będzie dziura w walcu iednostajno grube, miąższe na koniec palca małego. Trzyma walcá G F, głowę F, y onemu nie dopuści wychodzić z dziury T, przypierając dno panewki walcowey swoim końcem.

Wzywianie Młynika.

Zawarszy zasuwka, bok L kłocá, włożyć walec H G F, bez korby K H w dziurę T, y dopiero osadzić korbe na H. Potym w boku R, kłocá, zasuwka C B D, zamknąć walec G F, y wšrobować szroby E S: Ktorey są iest powinność, aby im iá głebiej przykręcił, tym walec cieśniej chodził na niey, y subtelniey ziarno młóć. Obiedwie zasuwki, mogą się zatykać gwoździkami albo szrobkami X, dla ktorych są dziury przy D, w desczulce C B D; a w klocu, przy S.

Po trzecie: przyszyrować klocek szrobkami W, albo przywiązać do stopnia wozowego, albo do ławki iakiey, tak żeby spodnia dziura kłocá, wolna była na wysypowanie maki.

Po czwarte: iedną ręką obracać korbe K, a drugą nasyponać ziarno w dziurę M, aby stárte walcem spadziłym, wysypowało make spodem w stótek iaki.

PRZESTROGI. I. Klocek im będzie wyższy y dłuższy, tym większą może mieć dziurę dla grubszego

tego walcá. Zaczynam sporządzać młewo.

2. Miasto antaby przy srobie, może być topatką prostą żelazną.

3. Wkońcie walcowej dziury, wpuścić jakie żelasko okrągłe, o któreby się sroba trzymająca walec opierała końcem, a głębszy nie otwierała dziury w gotym drzewie.

Z A B A W Y II.

C Z Ę Ś C VII.

O Piłach Wodnych, y Bydlących, do rzezania drzewa.

W Trójak z domćpu ludzkiego, godny wszelkiej pochwały, częścią dla miłośników, częścią dla wygody Gospodarskiej, Piła wodna po Młynach następuje.

N A V K A I.

O Pile Wodney.

Dwoiaka bywa Piła wodna: Prosta y Trybowa. Prosta zowią, która tyle rzazow czyni, ilekroć koło skrzynczaste wodą obroci.

Trybowa się zowie, która kiedy koło skrzynczaste wodą raz obroci; Piła kilka rzazow uczyni: dwa, trzy, cztery, albo pięć.

Gdzie wody skąpo, y skokiem mały. Trybowa Piła być nie może. Ponieważ dwa razy większej wody, albo iey skoku potrzebuje ta Piła Trybowa, która dwa razy czyni, gdy się wodne koło raz obroci. A trzy razy większej, na trzy rzazy. A cztery razy większej, na cztery rzazy, w jednym koła wodnego obrocie, a pięć razy na pięć rzazow.

N A U K A II.

Mysterstwo Piły Wodney.

Dwie rzeczy misterne w Pile Wodney, dla lepszego iey zrozumienia wiedzieć potrzeba. Pierwsza jest: Rzazy Piły na jednym miejscu osadzoney, Wtóra: Nadawanie drzewa pod Piłę na miejscu jednym rznąc.

Rzazy Piły sprawuje wodą spadająca na koło Z, które w prostej Pile obraca zaraz korbę K. A ta podnosi piłę w ramie osadzoną korbą K. w Pile zaś Trybowey, to koło Wodne Z, obraca drugie koło C, y nim Cewy E, z korbą K: iako w Figurze 1. Tablice 18. przeciętno Karty 105.

Nadawanie drzewa pod Piłę na miejscu jednym rznąc, tak się prowadzi.

Ramą T Ch f piły zstępniacej na doł, opuszcza Ciężarną TS: ta nadawkę PL rozprostowana, czyni dłuższą: Nadawka, długości swojej szukając miejsca, popycha

zębow grzebieńjowych GH, oraz z Cewami M. Cewy M, obracają koło N, z Cewami Q. Cewy Q, zabierają palce wozkowe, y nimi nadają pilę drzewo na wozku utwierdzone.

Ten jest wszystkie sekret Piły Wodney.

N A U K A III.

Sporządzenie Prostej Piły.

Prosta Piła krom zrębu, ma sztuk osm.

1. Koło skrzynczaste Z na wale B.
2. Korbę K, w końcu tegoż walcá.
3. Ładę T Ch f, z Ramą y z Piłą.
4. Wozek B C D E, który drzewa nadawa Piłę.
5. Cewy Q, nadawające wozką z kołem N, na jednym walcu V F.
6. Grzebień GH, żelazny z Cewami M.
7. Nadawkę L P, z Ciężarną T S, która grzebień GH, popychając, drzewa pod Piłę nadawa.

8. Korbę B, albo Gwiazdę g, dla odwracania drzewa.

Pierwsze trzy sztuki należą do podnoszenia Piły y nią rznienia. Cztery insze do nadawania drzewa ku Piłę: Ostatnia sztuka służy do odwracania drzewa. Każda sztuka będzie miała osobny swoy opis.

I. Sztuka: Koło skrzynczaste Z, na wale B. Tego Dyameter bywa pospolicie namniej we dwa łokcie, jeżeli większego mały skok wody, na wierzch koła spadającej nie pozwoli. Wszakże nie porównanie lepiej dać dyameter koła skrzynczastego namniej we cztery łokcie, a wodę nie na wierzch koła, ale na szrodek równo z walem obroci, iako się opisało w Części 1. tej Zábawy 2. Skrzynki ma mieć długie na półtora łokcia.

II. Sztuka: Korbá. W końcu walu B, koła Z, ma być korbá żelazna z ramieniem, albo z kolanem długim na pół łokcia, żeby cyrkla (który obrotem swoim czyni) Dyametr było łokieć cały, dla rozvodu Piły, na łokieć. Tey wizerunek B K.

III. Sztuka: Ładá z Ramą y z Piłą. Ramą e h f, wysoka według Piły, szeroka w pół łokcia, ma Piłę osadzoną we szrodku: powinna wolno chodzić w swojej ładzie do góry, y na doł. Na spodzie trzeba wnieprawić dwa drewna L, N, aby we szrodku ich, mogło chodzić Ramię b d wolno na sworzniu P V, korbą podnoszącą y spuszczaającą Piłę z ramą.

To ramię b d, im dłuższe, tym lepsze, gdyż dłuższe mocniej dźwiga do góry Piłę. Dla tego że mniej wstępuje od linii Perpendyku-

Figura 1.
Tablice 17.
przy Karty
105.

Figura 2.

Figura 1.
Tablice 17
przy Karty
105.

Figura 2.

Figura 3.

Figura 4.

Figura 5.

Figura 6.

Figura 6.

Figura 1.

Figura 5.

dykularney D C, y ostrzeyszy kat czyni C D M. Iako w długości D C więkſzey, y w długości D T mnieyszey, na oko Figurę pokazuje, przy iednakowych korbách C M, y T K.

Przeto ſpod zrębu, powinien bydź wyſoki od korby, w wał drewniany wpuszczoney, namniey trzy łokcie. Aby to ramię b d, ſamo, nie było mnieysze nād poł trzecią łokcia.

Figura 3.
Tablice 17
przy Kár.
cie 103.

IV. Sztuká: Wozek B C D E. Ktorego powinność ieſt nadawać drzewa ku Pile. Długości B E, miewa łokci 14: ſzerokości dwa łokcia y ćwierć; żeby we ſrzodku Ramy pielney, podle ieſt ścian wewnątrznych, mógł wolno poſtępować.

W obudwu bokách podłużnych B F, C H ma mieć kołek, albo kręgow K, po ſześci, albo po ośmi, na ktorýchby po Ramách ſwoich, ſnadniey ſię pomykał z drzewem.

Przy iednym tylko poſpolicie boku podłużnym C H, miewa pálcegrube y odległe od ſiebie po 2. cale: krorych centrá máią bydź od ſiebie odległe na calow cztery, aby ſię pomknął wozek na cały łokieć, kiedy koło N, z cewami Q, w Figurze 4. Tablice 17. przy Kárcie 103. raz ſię obroci w koło.

Kto chce mieć Pile ſprawniejszą, niech da pálce y na drugim boku B F, wozká. Gdyż iedynie nie dwa razy lżej wozek będzie poſtępował, máiac y na obudwóch bokách pálce, niżeli drugi máiac y ie tylko na iednym boku.

Wyſiat pálcow na drugim boku, moze rzemieſlnik wegielnica odprawić; ramię iedno krotſze przyſtawiać do boku wozká rozmięzonego na pálce, a dłuſſze kładać na punktách podziałow ieſt nie wierciánych, y podle niego znać punktá na drugiej ſtronie wozká. Kto zaś chce ſię kontentować na iednym tylko boku C H pálcami; niech koniec F H D E, na krzyż przewiaże buntami, aby ſię nie kántował bok F B, y nie ociągał, gdy bok drugi C H, cewy popychają, zabierając ie go pálce.

Może ſobie y drugim ſposobem włątnić Młynarz rozdzielenie drugiego boku na pálce wozkowe, ieden bok rozmięzony, poſtawiać na drugim, y oraz obadwa wiersac.

Na wierzchu od końca B C, ma węgłowko, albo podſtáwek z forztu ſzerokiego dębowego b c d e, z rozerznieniem n, we ſrzodku, w ktorým ſię Piłá topi, kiedy drzewo leżące na nim rznąć poczyna. Powinien ſię pomykać od B C, ku F H, według długości drzewá, ktorego ieden koniec obiega ząwſze na F H, a drugi na tym podſtáwku.

Pálcow bokowych C H, nie dawać bliſko F H, aby cewi Q, po przerznieniu, drzewá będąc w wolnionie od pálcow, obracały ſię darmo, a wozká nie podmykały pod Piłę nād potrzebę; lubo ona po proźnicy chodźć będzie,

poki wody nie zaſtawia ſpadającey na koło ſkrzynczaste.

Dobra też rzecz aby Młynarz ſtawidło, ktore podnieſione pozwala wodzie wybiegu z pogrodek, zawięſić na drągu długim, mającym na końcu nogę z ſtopą doſiágającą wozká, ktorąby kołek w bity w bok B E, wozká B C D E, mógł zepchnąć z cynglá, y ſtawidło opuſciwszy, wodę zaſtawić: aby Piłá darmo nie trzpiotała dorznawſzy drzewa, ale ſtawidła ſamá bez Młynarzá, y żeby nie był daremny roſchod wody.

V. Sztuká: Cewy z kołem, nadawające wozká ku Pile. Iako wózy na ziemi obciążone nie ruchaia ſię z mieyſcá, poki ich ludzie albo bydło nie ciągnie: tak y wozek Piłowy potrzebuie instrumentow, albo ſtruk ktoreby na nim y z nim podawały Piłę drzewo, co czeſty przed oſtátnią sztuká Piły ſprawia.

Figura 2.
4. y 6.
Tabl. 17.

Naprzód Cewy Q Wozkowe z kołkiem N. Potym Grzebień żelazny G H, z cewami M: A na koniec nadawká L P, od Ramy Pielney ciężárną ruſzana. Ktore wſzytkie ſtruki daley ſię opisuia.

Cewy Q, máią mieć poſdyámetru calow cztery: a pálcow ſześć, mięzſzych po dwa cala, y odległych od ſiebie także po dwa cala. Za iednym obrotem ſwoim, pomkną wozká z drzewem pod Piłę rznącą, na łokieć zupełny: Zowią ſię cewami wozkowymi, na różność od inſzych Cewow M, Grzebieńowych.

Poſpolicie tylko iedne bywają takowe Cewy Q, dla pociągania iednego boku C H, wozká B C D E; iednak gdy daſz dwoie cewy, żeby zabierały obadwa boki wozká, mające pálce; znacznie lżejſze wczyniſz pomykanie wozká.

Na tymże wálcu cewow Q, ma bydź koło N, w dyámeter łokciowy, y w calow dzieſięć; biorąc ie gołe bez pálcow; aby Cewowy poſdyámeter calow trzy náydownał ſię w kole N zupełnym oraz z pálcami, rázow ſześć. Gdyż Cewy M, mocą koła N, ſześć razy lżej wozká pomykać będą, niź gdyby go kto ſámymiey Cewami Q, bez koła N, pociągał, obracając ſame cewy Q. Czoło koła N, dla pálcow 36, ma bydź podzielo-
ne na 36, punktow, odległych od ſiebie na trzy cale. Podział odprawić w ten ſpoſob. Poſdyámetrem naprzód na częſci 6, z ktorých każda znieſie pálcow 6. Potym każda częſć ſzoſtą, na dwoie, aby było częſci 12, na ktorą każda przypadnie po trzy pálce: Po ktorých wydzieleniu, ſtanie na kole podziałow 36. Nie radzę temu kołu N, więcey pozwalać pálcow nād 36, żeby Młynarz mógł odwrócić wozek na łokci 12, obroceniem, korby rázow 72. Gdzie grzebień (ktorego

N;

opisa,

nie następuje) będzie miał zębów 40; potrzeba dać na kole N, palców 42, dla łatwiejszego odwracania wózka z drzewem; lubo odwracający musi obrocić korba 84. razów.

Figura 6.
Tablice 17
przy Kar-
cie 103.

VI. Sztuka: Grzebień żelazny GH, z Cewami M, y z korba B, albo z gwiazda g. Aby Cewy Q wozkowe, z swoim kołem N, mogły pomykać snadno wózka, ociążonego drzewem; potrzeba iśćce drugich Cewow M, które się nazywają Cewy grzebienione, dla tego: że na jednymże wałeczku, powinny być z grzebieniem GH. Tych Cewow M, połdyiameter, ma mieć trzy cale; a cewek sześć, miąższych półtora cala. Cewka od cewki szrodkami, ma odstawać na trzy cale. Między cewek miąższością mieysca ma zostawać po półtora cala. Obracają się sześć razy, gdy koło N, z Cewami wolkowymiey raz.

Na wałeczku tych cewow M, ma być koło żelazne GH, z zębami, albo z korbami po grzebiecie takimi, iakie w samey Piły wodney. Zowie się to koło Grzebieniem. Połdyiameter tego Grzebienia, od centrum, do spodu korbów, niech będzie ćwierci 3, sześć razy większy, od połdyametru Cewow M Grzebienionych; żeby obracający Grzebień, lżej sześć razy obracał koło N, z cewami wolkowymi Q. Zupełnego grzebienia połdyiameter, od centrum do koniufzków korbów, ma mieć ćwierci trzy y calow dwa; zostawiając na głębokość korbów po calu jednym. Zębów albo korbów, niech ma ten grzebień 76: których odległość koniufzkami od siebie, będzie po calow półtora.

Wzrost tego Grzebienia jest: nadawać drzewa na wozku ku Pile, gdy Nadawka (o ktorey zaraz mowić się będzie) każdy zabiegi poiedynkowy: albo wtory, skacząc przez dwa; albo trzeci, skacząc przez trzy, popycha za każdym razem Piły, mocą y siłami trzydzięści y sześć razy dufszymi, aniżeli gdyby sama popychała palców samego wózka. Co się tym przemysłem dzieie. Cewy wozkowe Q, obraca koło N, na jednymże wałcu z nimi osadzone. ktorego koła N, połdyiameter, jest większy razow sześć, od połdyametru Cewow Q, z postawienia samego. Zaczyn obracający kołem N, Cewy Q, nabywa siły za sześciu: według Paragrafu 9. Nauki 3. Zabawy 1. Architektury. Także iż grzebień GH, jest większy od Cewow M, sześć razy, ktoremi Cewami M, obraca koło N; znowu obracającemu grzebień GH, przybywa siły, według Paragrafu przytoczonego za sześciu na obrocenie koła N, które ma moc, przeciwko ciężarowi na cewach Q, sześć razy od siebie większa. Przeto ten, który grzebieniem GH, obraca cewy Q, przez Cewy

M, y przez koło N, (co czyni nadawka L P, w Figurze 2. popychająca grzebień GH) zmoże za trzydziestu sześciu, gdyż sześć razy 6. czynią 36.

Ci którzy zeby grzebienia GH, dają odległe tylko na cal ieden, muszą mieć zębów 113. w grzebieniu, ktorego dyiameter jest półtora łokciowy. Ponieważ iako 7. do 21; tak dyiameter grzebienia calow 36, to jest półtora łokcia; do obvodu, calow 113. Przez iaka liczbę, zachodzi nie rychle bardzo rzniecie drzewa pila, które na przerznięcie cala iednego, iakich jest 24. w łokciu, potrzebuie razow $28\frac{1}{3}$; chociaż takich razow, na przerznięcie nagrubszego drzewa w cal ieden, dość 19. Zeby zaś grzebień mający zębów 113. sprawował razow $28\frac{1}{3}$, na przerznięcie drzewa w cal ieden, tak dowodze. Grzebień GH, o zębach 113. obraca się sześć razy, kiedy koło N, z cewami Q, wolkowymiey, raz się obroci (według postawienia Piły) nada drzewa pod Pile łokieć ieden cały. Ze tedy liczba zębów 113. wzięta razow sześć, w obrotach sześciu, daje liczbę zębów 678, za którym każdym Pila czyni raz ieden; musi na przerznięcie łokcia iednego drzewa, odprawić razow 678. Wiec iako na przerznięcie łokcia iednego. (to jest calow 24) potrzeba Pile uczynić razow 678, tak na przerznięcie cala iednego, potrzebuie razow $28\frac{1}{3}$: Co się miało pokazać.

Gdy zaś Grzebień GH, ma odległe zeby na półtora cala, wysłarczy na tego grzebiecie liczba zębów 76. Zaczyn 456. razow Piły, wysłarczy przerznięciu łokcia iednego drzewa by nagrubszego. Gdy 6 razy 76, czyni 456: y cal ieden, będzie przerznięty dzienietnaśta razow Piły. Jeżeli bowiem 24. cale, (to jest łokieć ieden) drzewa, przerznie Pila razami 456: toć cal ieden, kontentować się wiać liczbą razow dzienietnaśta, mniej dzienietnaśta od onych $28\frac{1}{3}$. Ktore odległość zębów na cal tylko ieden sprawuie. T tak blisko dwie tarcice wyniada, przez wyjęcie odległości zębów Grzebienionych na półtora cala, kiedy się tylko iedna tarcica zerznie, dawszy zeby Grzebienione odległe, tylko po calu jednym.

Przy tymże Grzebieniu powinna być załtawka żelazna, ktora by opierając się zębom Grzebienionym, niedopuszczała powrotu drzewu na wozku, gdy nadawka spada z gornych zębów na niższe.

VII. Sztuka: Nadawka z Ciężarna Aby cewy M, z grzebieniem GH, mogły się obracać; potrzeba nadawki takiej, iaka Figura pokazuje LP, około trzech łokci długiej, z ciężarną TS. Ktoraby prześlatała od wałka R, aż do T, ramy pilney chfT. Nadawki PL, koniec P, powinien chodźć wolno na sworzniu Q, blizszym albo dalszym od Z, w łopie PZ, według potrzeby skoku przez mnię

Figura 8
Tablice 17
przy Kar-
cie 103.

mniej albo więcej zębów grzebieniowych.

Drugi koniec L. nadawki ma być okowany żelazem złobkowatym, żeby się mogła spuszczać, od zębu do zębu grzebieniowego, a z niego nie spadać.

Stopa PZ, ma być mocno osadzona w wałku R, jako ciężarna ST; żeby gdy Ramą Pielną chfT, wyniesie kółkiem spodnim T, ciężarną ST, ku gorze; stopa PZ, także się podniosła, y złamaniem linii prostej ZL, którą miała nadawka z stopą oraz, wmknęła nadawki PL, po grzebieniowych zębach.

Gdy zaś ciężarną ST, Ramą Pielną chf kółkiem wyższym T, przyćśnię na doł; aby stopa PZ, opuściła się na doł, y stanęła w Linii prostej LZ, popchnęła nadawki, z obrotem Grzebienia GH, na jeden, na dwa, albo na więcej zębów, dla sporzeczego nadawania pod Piłę drzewa cienkiego, y miękkiego.

Taż stopa PZ, ma mieć dziur kilka, dla przekładania sworznia z końcem P, nadawki LP. Dziurą bliższą wałku R, niech będzie na półłokcia odległa od centrum jego; aby nadawka PL, tylko na jeden ząb Grzebienia (odległy na calów półtora od innych) odstępowala; gdyż tym sposobem, Ramą Pielną zpychając na doł koniec ciężarny ST, by naćścisze drzewo zdoła pomykać z wozkiem, popychając Grzebienia. Który gubi ciężaru albo oporu wózka z drzewem 35, ze 36. Ciężarna zaśię TS, długa na trzy łokcie, gubi z oporu na stopie PZ, przy P, części 5, ze sześciu. Tak iż z oporu wozkowego choćby go było kamięni 216. nie przysłoby do Ramy Pielnej (która ciężarny TS, koniec T, kółkiem wierzchnym na doł spycha) więcej nad kamięni dwa albo trzy.

Dalsze dziury w stopie PZ, od wałku R, niech na tym miejscu będą wierciane, w którym sworzeń z końcem P, nadawki LP, osadzony, mogłby odciągnąć koniec L przez dwa, przez trzy, albo przez cztery, zęby grzebienia GH, dla prędzszego, dwa, trzy, albo cztery razy, rznięcia drzewa cienkiego. Gdy albowiem przez dwa zęby skacząc nadawka, w jednym obrocie grzebienia, skoczy razow 38; a w sześciu obrotach na przerznięcie łokcia jednego drzewa, skoczy razow 228; vczyni piła razow 228. Gdy zaś nadawka w jednym obrocie grzebienia, przez trzy zęby skoczy razow 25 $\frac{1}{3}$; a w sześciu obrotach razow 152; vczyni Piła razow 152. Gdy nako niec nadawka skoczy w jednym obrocie grzebienia, przez cztery zęby, razow 19; a w sześciu obrotach, razow 114; dla przerznięcia łokcia drzewa, vczyni Piła razow 114.

VIII. Sztuka: Korba albo Gwiazda. Ze po każdym przerznięciu drzewa na Pile wodnej ma drzewo na wozku leżące powracać głową do Piły, potrzeba iść Piłę opatrzyć korbą B, albo gwiazdą g, przez któreby Młynarz mógł snadno ten powrót drzewa odprawować. Niech tedy na końcu V waleczka FV, (na którym Grzebień GH stoi) osadzona będzie korbą B dłuższą trzy razy od połdyametru cewow M: to jest, w półtorey ćwierci. Ta albowiem odwracający drzewo, zmoże za 18. ludzi, siły swojej rownych. Dla tego, że koło N, do cewow Q, ma się iako 6, do 1. a przeto przyczynia siły, razow 6: korbą zaś trzy razy dłuższą od połdyametru cewow M, mnoży siłę za trzech: a trzy razy 6, czynią 18.

Gdyby korbą była długa na półłokcia; dodałaby siły jednemu za 24. Na odwrocenie drzewa przez łokcie 12, potrzeba korbę obrocić razow 72. jeżeli cewy Q popychają wózek na cały łokieć, jednym zupełnym obrotem.

Miałto korby B, używają drudzy Gwiazdy g, która osadzona na V, jeżeli będzie miała promienie długie od centrum, na półtorey ćwierci łokcia, rozmnoży także siłę odwracającego drzewo, za ośmiastu: ale zabawi nakręcającego chwytaniem promieni czterech albo sześciu, namniej dwa razy więcej, niż korbą.

Tych sztuk ośmiej, miejsce y rozłożenie pokazuje Figura 2. Tablice 18. przeciwko Karcie 105. oraz z innymi sztukami trzema, potrzebnymi do Piły Trybowey.

N A U K A IV.

O Trybowey Pile.

Trybowa Piła, nad prostą, trzech sztuk potrzebuje: Koła C, na wale B, z kołem skrzynczastym Z: Cewow E, na osobnym wale 1D; y koła szalonego O.

1. Koło C, na jednymże wale B, z kołem skrzynczastym Z, niech ma Dyametru na tę wódę łokci cztery, y ćwierci trzy, a palców 60, miąższych po trzy cale: na rzędnią zaś wodę, dyametru łokci 2, y calów dziewięć: a palców 30.

Toż koło C, dla mocy dać szerokie, aby mogło znieść palce dwoiste, jeden podle drugiego, w jednym szeregu szerokim.

Palec od palca ma być odległy na ćwierć jednego łokcia, biorąc nie miejsce y pole między palcami, ale rzodek palca od rzodka drugiego palca.

2. Cewy E, na tę wódę o dwunastu cewkach miąższych po trzy cale, na osobnym wale 1D, grubym na trzy ćwierci łokcia, y na calów trzy w miejscu OD, w kto-

Figura 6.
Tablice 17
przy Karcie 103.

Figura 10.
Tablice 18
przeciwko
Karcie 105.

którym cewki mają bydź w cięte, y ryfami żelaznymi zawarte. Na środkową wodę Cewy E, niech mają cewek dziesięć na wale miąższym na trzy ćwierci łokcia y na całieden, grubych po calow trzy.

3. Na wale D I, tych cewow E, ziednego końca D, ma bydź korbá K, Piłę podnosząca: a na drugim końcu I, koło szalone O, którego Dyámeter półtrzecia łokcia. To koło szalone daie się dla zachowania iednostaynego impetu obrotow korby. Tak sporzadzone koło z cewami, uczyni cztery rzazy Piły, kiedy się koło skrzynczaste raz obroci. Insze części należyte do nadawania drzewa Piłę, nie mają żadney odmiány od prostey Piły.

Wizerunk takowey Piły pokazuje Figurá 2. Tablice 18. przeciwko Karcie 105; w ktorey koło skrzynczaste Z, na wale B, z kołem C, obracającym Cewy E, y nimi korbę K, z kołem szalonym O. Korbá K, ciągnie ramięniem db, ramię f h o e, z Piłą rzeżącą drzewo, podchodzące na Piłę. Taż ramá f h o e, opuszcza na doł ciężarną T S: y nadawką P L, popycha zębów grzebienia H G; który w Figurze 2. Tablice 17. Cewami M, kołem N, y drugimi cewami Q, nadawa wozką: na którym drzewo idzie na Piłę dla rznięcia.

Przydatki y Obserwacye.

Figurá 1. Tablice 18 przeciwko Karcie 105.
1. **N**A rega wodę y łok czterotokciowy, może Piłá uczynić pięć rzazow, gdy koło skrzynczaste Z, obroci się raz. A koło C, ma mieć pólcow 60: cewek dwanaście. albo koło C, pólcow 50: a cewy E, cewek dziesięć. Lecz takowa predkość Piły, y całemu budynkowi, y kołom, y Piłé samey škodliwa. Dość gdy cztery rzazy Piłá uczyni, na ieden obrot koła wodnego.

2. Na środkia wodę, albo łok máty, dość aby Piłá uczyniła rzazow trzy, kiedy skrzynczaste koło Z, raz się obroci. Co będzie gdy koło C, będzie miało pólcow 30: a Cewy E, cewek dziesięć.

3. Na słabszą wodę, dość aby Piłá uczyniła rzazow dwa, gdy koło Z, obroci się raz. Co będzie, gdy koło C, będzie miało pólcow 20: a cewy E, cewek dziesięć.

4. Skrzynki wodne w kole Z, tak mają bydź robione; żeby iako najmniej traciły wody, idąc od T, do S: gdyż nawiększa ma moc wodá przeciwno wálcowi B, iako się wyżej demonstrowáło.

5. Korytá takie koniec, z którego wodá wypada na koło, niech będzie krotse od wierzchu koła, żeby sam wierzch mocno wodá odbijać mógł.

6. Grzebień im większy, tym słabszy drzewá powoz na wozku czyni; y Ramię Pielney, mniej dáie ciężaru: która, popychanie wozką sprawnie Cię-

jarną, Nadawką, Grzebiem. Cewami M, kołem N, y Cewami Q: ale siła nie potrzebnych rzazow na Piłę zaciąga.

7. Koło N, większe nád sześć razy od Cewow M, y Q, przyczynia lekkosci w pomykaniu wozká, y w odwracaniu go na zad. Ale go nietylko pomyka, y pozno nadawa drzewá na Piłę. A co naniwcześnieysza; odwracającemu wozek nazad, długa praca zádawa.

8. Grzebień lubo większy, lubo mniejszy, nie przeszkadza odwracającemu wozek, korbá albo gwiazda na końcu waleczká iego osadzona. Gdy same Cewy M, na tym waleczku obracające koło N, w chodzą do odroczenia drzewá.

9. Ciężarna długa, także długiey sropy Nadawkiéy potrzebuie; aby iá wysoko podnosić, mogła iey koniec wwozić przez trzy albo cztery zęby grzebieniowe.

10. Im dłuższa będzie sropá, tym więcej oporu przynosi Ramię Pielney, koniec ciężarny przyćiskający na doł.

Z tych obserwacyi, budowniczy Piły wodney, niech się nie tátnie porzyna na odmiány miary siuk opisanych.

N A U K A V.

Obrachować wiele rzazow uczyni Piłá Wodna, gdy przerznie drzewá na łokieć; albo na całieden, iákich w łokciu liczymy 24?

Figurá 3. Fig: 2. y 6 Tablice 17 przy Karcie 105.
1. **P**Rzemierz na wozku BCDE, wiele wydzie gdy się cewy Q, raz zupełnie obroca, niech będzie tey drogi łokieć ieden.

2. Poráchuy wiele razy obroca się cewy M, z grzebiem G H, gdy koło N, z cewami Q, raz ieden zupełny: niech będzie tych obrotow 6.

Bez obracania Cewow M, z kołem N, doydzieś liczbę tych obrotow, gdy przerachowawszy liczbę pólcow w kole N, y Cewek w cewách M; przedzieliś liczbę pólcow náprzykład 36, przez liczbę cewek 6; wieloraz albo niem albo Kwocyt 6, oznáymi liczbę obrotow cewow M, wespół z grzebiem G H, za iednym obrotem koła N, zupełnym.

3. Poráchuy ieszcze zęby Grzebieniowe, tyle ich za ieden ráchuiąc, przez iák wiele nadawká L P, skoczy za iednym rzazem Piły.

Náprzykład: ráchuy zębów 76, jeżeli Nadawká L P, po iednym tylko będzie zabierała zębie: zębów 38, jeżeli Nadawká L P, skoczy przez dwa zęby: zębów 25 $\frac{2}{3}$, gdy Nadawká skoczy przez trzy zęby: zębów 19. gdy Nadawká skoczy przez cztery zęby.

4. Przemultiplikuy liczbę skoku Nádwki po zębách Grzebienia zupełnie raz obroczonego, przez liczbę obrotow Grzebienia o-

raz

raz z Cewami M, gdy się koło N, raz obroci. A produkt oznaymi liczbę rzazow Piły, wiele ich vczynić musi, na przerznięcie drzewa na łokieć ieden.

Naprzykład: Grzebień się obroci z Cewami N, rązow 6, gdy koło N, z Cewami Q, raz ieden: Nádawka zaś po iednym tylko zebie skoczy; których jest 76, na rznięcie drzewa grubego y twardego. Tedy abym wiedział wiele rzazow Piły vczynić musi na przerznięcie drzewa, takiego w łokieć ieden: Przemnożylić liczbę skokow Nádawki 76, przez 6, (wiele rązow Grzebień z Cewami M, obroci się musi, kiedy koło zupełne N, raz;) a produkt 456. oznaymi liczbę rzazow Piły, potrzebnych na przerznięcie drzewa w łokieć ieden.

Także: gdy nádawka skaczaca przez zębom dwu grzebienionych, vczyni skokow 38; przemnożylić te 38 skokow, przez 6: produkt 228, oznaymi że piła na przerznięcie drzewa w łokieć, musi vczynić rzazow 228.

W tenże sposób: jeżeli nádawka skaczaca przez trzy zęby Grzebienionych vczyni skokow $25\frac{1}{3}$;

przemnożylić $25\frac{1}{3}$, przez 6, oznaymia rzazow Piły 152, potrzebnych na przerznięcie drzewa mierniejszego, w łokieć ieden.

Nakoniec: jeżeli nádawce potrzeba będzie na rznięcie cienkiego drzewa skakac po zebach czterech: je vczyni takich skokow w iednym obrocie Grzebienia tylko 19; a te mnożylić przez 6, daia liczbę 114; będzie wiadomo, że Piła na przerznięcie drzewa cienkiego w ieden łokieć, musi vczynić rzazow 114.

Kto zaś zechce wiedzieć, wiele rzazow Piły vczynić musi na przerznięcie drzewa w cal tylko ieden. Obrachowawszy rzazow Piły potrzebne na przerznięcie drzewa w łokieć ieden, według sposobu podanego w tej Nauce, vczyni. Na przerznięcie calow 24, to jest łokcia iednego, Piła potrzebuie rzazow tyle a tyle: na cal ieden wiele rzazow potrzebować musi? Czwartą liczbą, oznaymi liczbę rzazow, na przerznięcie drzewa w cal ieden.

Naprzykład: Na przerznięcie drzewa cienkiego w łokieć ieden, to jest na calow 24, potrzebuie Piła rzazow 114: toć na cal ieden, musi potrzebować rzazow $4\frac{18}{24}$.

N A U K A VI.

Opowiedzieć iako Piła wodna, iednym rzazem głęboko w drzewo zárznie?

Ponieważ Piła na przerznięcie drzewa cienkiego y miękkiego, mniej rzazow vczynić powinna, a głębszych znacznie: Na rznięcie zaś drzewa grubszego, musi więcej rzazow odprawić, tym mnieylzey głębokości,

Architektá Księga 2.

im drzewo jest grubsze y twardsze: abyś mógł opowiedzieć iako Piła wodna iednym rzazem, głęboko w drzewo zárznie? wyrachujesz według Nauki poprzedzającej piątej, wiele rzazow Piła powinna vczynić na przerznięcie drzewa w łokieć ieden? Toż vczynisz: calow 24 (to jest łokieć ieden) potrzebuia tyle a tyle rzazow: Cal ieden, wiele potrzebuie tych rzazow? ktorą liczbę czwartą wyrachowawszy, będziesz wiedział, na wiele części cala iednego, Piła iednym rzazem zárznie.

Naprzykład: Na przerznięcie łokcia iednego grubego drzewa, wyrachowatem według Nauki poprzedzającej piątej, rzazow Piły 456. Gdy vczynię. Calow 24, potrzebuia rzazow 456: cal ieden, wiele rzazow? y znayder rzazow 19. Będę tedy penien, je na cal ieden przypadnie rzazow Piły 19. Zaczyn Piła rzazem iednym w padnie w drzewo grube na dzień ietnastą część cala iednego.

Także: obrachowawszy rzazow 228 z Nauki 5: na przerznięcie sredniego drzewa, łokieć ieden, gdy nádawka skakac będzie przez dwa zęby grzebienionych. Vczynię. Calow 24, przerznie Piła rzazami 228: cal ieden, wiele rzazow? y znayder rzazow dziemieć. Doyde tedy je każdym rzazem otworzy Piła część dziemiata cala iednego.

Tymże sposobem: obrachowawszy według Nauki poprzedzającej: je na przerznięcie drzewa łokcia iednego cienkiego, Piła vczyni rzazow 114. tylko, dla skoku nádawki przez zębom czterech. Jeżeli ze trzech liczb wiadomych, (to jest calow 24: rzazow 114: y cala iednego) wyrachujesz czwartą liczbę rzazow $4\frac{18}{24}$. Vpewnie się, je takowa liczba rzazow Piły, to jest więcej troche niż polpięta rzazow, otworzy cały cal drzewa cienkiego.

Na koniec: z wiadomości rzazow 152: Piły, potrzebnych na przerznięcie iednego łokcia drzewa, wyrachujesz; ze sześcią rzazow, y iedną trzecią częścią na siódmy rzaz, przerznie Piła cal ieden.

N A U K A VII.

O poprawie Pił Trybownych, na różnych miejscach źle sporządzonych.

W E dwóch Piłach Trybownych wystawie błędy znaczne upatrzone, na przesroge Młynarszow, wespół z dozorcami Piły wodney: y podam sposób na ich poprawę.

Piła I.

Zle sporządzona, y potrzebuiać poprawy.

W Ktorey: I. Koło skrzyncałste Z, ma dyamentu łokci 4: Koło C, dyamentu łokci półtrzecia, krom palcow 11. grubych po calow trzy.

Figura 1. Tablica 18. przećciśko Kari: 105.

O

2. Te.

2. Te pálce obracają cewy E, o cewkach 6: na których wale, iest korbá K, podno-
żająca Piłę.

Zaczynam Piłá czyni rzazow 5, y na szosty
rzaz, zabiera cewkę iedną; tak iż w sześci
obrotach koła skrzynkowego Z, z swoim
kołem C, na iednymże walcu będącym,
odpráwuie Piłá rzazow 31.

Fig. 2. y 6, 3. Cewy Q, o sześci cewkach, które po-
Tablice 17 pychają wozek z drzewem, zupełnym iednym
przy Kár. obrotem na półczwartej ćwierci łokcia; má-
cie 103. ją dyámetru calow sześć. Pálcow wozko-
wych grubości y odległości oraz od inszych,
iest calow półczwarta.

4. Koło N, ma dyámetru łokci dwa, zabie-
rając w tę miarę y długość pálcow, których
iest 31.

5. Cewy M, które obracają koło N, má-
ją cewek tylko cztery; a dyámetru calow
ośm.

6. Grzebień GH ma zębów albo kár-
bow 64.

7. Kiedy wozek postąpi z drzewem na pół-
czwartej ćwierci; Piłá czyni rzazow 496: tak
iż na cal ieden, wychodzi rzazow Piły, wię-
cey niż dwadzieścia półczwarta, ieżeli náda-
wká PL, po iednym zębie Grzebień GH
zabiera. Aby dobrze nádawká skok czyniła
po czterech zębach oraz, za iednym swoim
wmknięciem, albo rzazem Piły, ieszczeby
na cal ieden przerznięcie drzewá cienkiego,
potrzebowało rzazow blisko sześć: lubo w
cienkie drzewo, wpádnie Piłá iednym rza-
zem na półcalá.

Błędy w tej Pile.

I. Cewy oboje, Q, y M, nie trafia się ma-
cno do kotowych pálcow. Ponieważ Ce-
wy M, w Figurze 6. Tablice 17. mające cztery
cewki, y obracające pálcow 31, kotá N, obroci-
wszy się rázow siedm, zostáwuia trzy cewki na
raz osmy, gdy się koło N raz obroci. Cewki też
2. y 3. E, w Figurách. Które mają Cewek 6, o-
Tabl. 18. bracalne od pálcow 31. kotá C; obrociwszy się
rázow pięć, zostáwuia na szosty obrot, cew-
kę iedną. Zaczynam aż po szostym obrocie kotá
C, obrociwszy się same rázow 31. poyma iedną
pálce z nieuchronną siekániną od pálcow inszych
a inszych.

2. Cewy E, obracające korbe K, podnoś-
ca Piłę, wielki opór czynia kotu C. Ponieważ
iako cewow E dyámetr, ma proporcją do dyá-
metru kotá C, iednego do pięci: tak ciężaru
przybýwa, zostáwającego na E, kotu C, pięć rázy.

Figurá 2 3. Cewy M, na iednymże walcu z Grzebie-
Tabl. 17. niem GH, osádzone, y mające cewek cztery;
zbyt leniwo wozká nádaia. Gdyż na ieden o-
brot cewow Q, y kotá N, tylko na 21. calow

wozek się pomknie, a cewy M, z grzebień-
em GH, obroci się musza rázow $7\frac{3}{4}$. to iest: bli-
sko ośmi rázy. W iakiej liczbie obrotow Grze-
bień GH, Piłá uczynić musi rzazow 496:
ieżeli Nádawká, po iednym zębie, grzebień GH
popycha. Zaczynam iako na calow 24. potrzeba
rzazow 496: tak na ieden cal, musi ich być wię-
cey niż dwadzieścia półczwarta: z wielkim
omięskaniem przerznięcia drzewá by nagrubse-
go y natwardszego.

4. Pálce wozkowe y cewki cewow Q, są
cienkie: przez co iednym obrotem wozká nie
pomkna na zupełny łokieć.

5. Nádawká LP, z ciężarná TS, w ie-
dnymże walcu R, bez stopy PZ, w prawioná;
nie ma przecięcia na P. Zaczynam w iednejże
liczbie zeby grzebień GH popycha, lubo na cien-
kie lubo na grube drzewo.

Poprawá takowey Piły.

Gdy się popsuie, albo gdyby kto chciał
na nową brać wzor z tej starey Piły.

1. Cewy E, dać o cewkach dziesięćciey, *Figurá 4*
grubych po calow 3. Gdyż mając dyámetr *Tabl. 18.*
długi na ćwierci 3, łokcia iednego, y na cal ieden,
znáczney lekkości, przyczynia kołu C,
współ z kołem wodnym Z.

2. Koło C, mające pálcow 31, wyrzucić,
y za nie dać insze o pálcach 40: aby obrociło
zupełnie Cewy E, o pálcach dziesięci, rá-
zow 4. y każda cewka pilnowała swoich
dziesięci pálcow nie odmieniając się nigdy z
inszymi.

3. Odmienić Cewy M grzebieńowe, *Figurá 5*
mające cewek 4. a postawić cewek 6. *Tabl. 19.*

4. Kotá także N, mającego pálcow 31,
przyczynić na pálcow 36: aby za iednym ca-
łym obrotem koła N, z cewami Q. pomy-
kającymi wozká, Grzebień GH obrocił się
rázow 6.

5. Grzebień zostawić z liczbą zębów al-
bo kárbow 64, w dyámetr calow 10: aby
záb od zęba odstawał po calu; y Piłá uczyni-
ła rzazow 384, na przerznięcie drzewá grube-
go y twardego, na łokieć ieden wzdłuż: a rza-
zow 16. na cal ieden, gdy nádawká tylko po
iednym zębie grzebieńowym popychać bę-
dzie. Gdy zaś nádawká skakać będzie przez
dwa zęby, aby Piłá uczyniła rzazow 192. na
przerznięcie łokcia iednego drzewá szre-
dniego y miękkiego: a na przerznięcie calá
iednego, rzazow 8. Nákoniec gdy nádawká
skakać będzie przez zębów trzy, aby Piłá uczy-
niła rzazow 128. na przerznięcie łokcia iednego
drzewá cienkiego y miękkiego: a na prze-
rznienie calá iednego, rzazow pięć, y iedną
część ze trzech, rzazu szostego.

6. Ce-

6. Cewy Q, dać o sześciu cewkach grubych po calow 2: palce także wozkowe, na też miąższość; aby wozek postąpił na łokieć, za jednym obrotem cewow Q.

7. Nadawkę dać na stopie, wolno chodząca, według opisanja w siódmej sztuce Nauki 3. tej Części 7. aby mogła skok odmienić na dwa albo na trzy zęby, dla cienkiego y średniego drzewa. Y tak stanie Piła wyborna, trwała, y prędka.

Piła II.

Zle sporządzona y potrzebująca poprawy.

W Ktorey: 1. Koło skrzynczaste Z, ma dyamentu łokci 4.

*Figura 1.
Tablice 18
przez 105.
Kar: 105.*

2. Na tymże walcu B, ma koło C; którego dyament po trzeci łokcia, krom palców. Pалеc od palca blisko ćwierci całej łokcia, biorąc centrum palca, od centrum drugiego palca. Palcow ma 37. we dwa rzędy wedle siebie.

3. Te palce obracają cewek 9. grubych po trzeci cala. Szrodek cewki, od szrodka cewki ćwierć cala.

Zaczynam Piłę obracać się cztery razy, kiedy koło skrzynkowe Z, raz, y na piąty raz zajmie cewkę jedną.

*Figura 2.
Tabl: 17.*

4. Koło N, z Cewami Q, do nadawania wozka z drzewem; także jako y w pierwszej zley Pile. Grzebień GH, frogi, którego dyament łokci 2.

5. Cewy M, o 6. cewkach.

6. Nadawką, drag prosty, iaki y w pierwszej zley Pile.

Błędy w tej Pile.

1. **C**ewki nie trafiają się mocno do kołowych palców.

2. Pалеce wozkowe blisko siebie stoja, iako w pierwszej Pile.

3. Grzebień frogi.

4. Nadawka złota.

Poprawa błędów.

*Figura 3.
Tablice 17*

1. **P**алеce wozkowe niech centrami odlegają od siebie na cztery cale, żeby sześć cewek, cewow Q, pomykały wozek jednym obrotem na łokieć jeden. Grubość cewek, niech będzie po dwa cale. Cewow Q, poł-dyament, zostawić na cztery cale. Grubość palców wozkowych niech będzie na dwa cale, a odległość między nimi także dwa cale.

2. Koło N, osadzić palcami 30: y cewy M, sześć cewek.

Architekta Księga 1.

3. Grzebień zostawić, dla kosztu na nowy. Jeżeli się zepsował, dać inszy w dyament potorałokciowy.

4. Nadawką, niech będzie nie z jednego drażka, ale ze dwóch sztuk na sworzniu, iako jest opisana w Nauce 3. w Sztuce VII, tej Części VII. na Karcie 102. Kolumnie 2.

5. Koło C, w Figurze 1. w Tablicy 18. przez 105. osadzić liczbą palców 36; aby gdy się raz obroci; Cewy E, obrociły się razow 4.

N A U K A VIII.

O Pile Konney.

ZE Wodney Piły nie każdemu Gospodarzowi na swoim gruncie mieć się dostanie. Ten który się budynkami bawi, Konną może sporządzić, w ten sposób.

1. Niech będzie wał RZ, z kołem Z, o zębach 48. w czelu osadzonych: którego koła dyament, łokci 2. w tym wale dyszlów dwa, po łokci pięci, iaki jeden PR, w Figurze 6.

*Figura 6.
Tablice 19
przy Karcie 105.*

2. Koło Z, niech obraca cewy H, o dwunastu cewkach, mających dyamentu calow 15. z kołem O, o palcach 36: którego koła C, Dyament, ma mieć łokci trzy. Obrocać się cewy H, cztery razy, gdy koło Z, raz.

3. Koło C, mające Dyamentu trzy łokcie, niech obraca cewy E, mające dyament łokciowy, o cewek dwunastu, miąższych po calow 3, z korbą po łokciową K: na której korbie, ramię T, wynoszące y spuszcza-jące Piłę. Obroci się E, razow trzy, gdy C, raz jeden.

4. Na tymże wale B, cewow E, koło szalone FV, dla zachowania jednolitej mocy w obracaniu korby, chodzącej w koło.

Takim sporządzeniem koł, uczyni Piła rzazow 12: gdy się konie raz do koła obroca. Ponieważ obrot cewow H, cztery razy przedszy, nad obrot koła Z, wprowadzony w obrot cewow E, trzy razy przedszy, od koła C, daie obrotow 12, cewom E, z korbą K; gdy się koło Z, raz obroci. A że Piła tyle rzazow czyni, ile się korbą K obroci, zpo-stawienia Piły. Toć Piła uczyni rzazow 12, gdy się konie raz do koła obroca.

5. Grzebień GH, niech ma tylko 40 zębów; dla mniejszego kosztu

*Figura 6.
Tabl: 17
przy Karcie 105.*

6. Koło N, niech ma palców 42; dla snadniejszego popychania wozka, przy małości grzebienia; gdy się obroca cewy M, razow 7, za jednym obrotem koła N: a Piła uczyni rzazow 280.

7. Koła Z, y C, z kołem szalonym, niech będą w ziemi. Dyszle PR, długie po łokci 5, w wale RZ, tak wysoko od ziemi, iako insze dyszle wozowe. Wozek pomyka-
Oz iacy

iący drzewa równo z ziemią, dla łatwego nakładania drzewa, tak daleko od wału R Z; żeby drodze dla koni nie był na przeszkodzie: to jest w łokci 8, albo 9. Takiey odległości wygodzi długość wału B, na łokci 6, albo 7 nad którym ma być mostek dla koni.

Grzebień G H, w Figurze 6. Tablice 17. przy Karcie 103. z cewami M, z kołkiem N, y z drugimi cewami Q. Także Nadawka L P, z Ciężarną T S, w Figurze 2. niech będą postawione według zwyczaju Piły wodney pod nakryciem wozka.

N A U K A IX.

Gdy Konie wbieżą mile, wiele łokci drzewa danego w miąższości, Piła przerznie?

K To chce na to pytanie odpowiedzieć, potrzeba aby miał wiadome te cztery rzeczy.

1. Wiele łokci konie wchodzi za jednym obrotem dyszlów w cyrkuł? Co łatwiej wyrachujesz, zmierzysz długość dyszla iednego od centrum wału, aż do zawieszenia wagi. Albowiem: Iako 7, do 12 proporcya dyamentru do obwodu cyrkułu, według Właściwości 182. Zábawy 6 Geometry Polkiego: Tak długość dyszla iednego, dwa razy wzięta, do cyrkułu drogi konney. Naprzykład: Iako 7, do 22: Tak długość dyszla w łokci 5. wzięta dwa razy: to jest łokci 10. do cyrkułu konney drogi w łokci 31. $\frac{3}{7}$.

2. Wiele Piła czyni rzazow w obrocie zupełnym iednym koni? Czego albo doświadczaniem doydźiesz; kazawsz koło konne raz obrocić, y rachować oraz rzazy Piły, w iednym obrocie koni: albo wyrachowaniem, wiele razy liczba cewek H, znayduie się w liczbie palcow koła Z: Także wiele razy liczba cewek E, znayduie się w liczbie palcow koła C. Albowiem gdy tę liczbę obrotow obogą cewow H, y E, przemultiplikujesz; będzieś miał wiadomą liczbę rzazow Piły na ieden obrot koni zupełny. Naprzykład: Cewy H obroca się trzy razy gdy koło Z. raz; A cewy E, cztery razy, gdy koło C, także raz: Więc że 3 razy, 4. czynia 12: będzieś pewien że Piła uczyni rzazow 12. gdy się konie raz w koło obroca przyprzeżone do dyszlów.

3. Wiele rzazow odprawi Piła, gdy Grzebień mający zębów 40 podładzi drzewo grube pod Piłę na łokieć ieden? ktorey liczby rzazow doydźiesz, porachowawszy wiele razy cewek M liczbą, w Figurze 6. Tablice 17. przy Karcie 103. znayduie się w liczbie palcow koła N. Albowiem przez tę liczbę (ktora będzie obrotow grzebienia G H, gdy się koło N, z ce-

wami Q nożkowymiey, obroca raz; to jest kiedy wozek poimknie się na łokieć z drzewem pod Piłę.) przemultiplikowana liczba zębów grzebienia; oznaymi liczbę rzazow Piły, potrzebnych na przerznięcie w łokieć ieden drzewa grubego. Naprzykład: liczba cewek M, 6; znayduie się w liczbie palcow 42 koła N, rzazow 7; tedy gdy przez 7. przemultiplikuje liczbę 40, zębów grzebienia: znayde rzazow 280. Piły, ktore uczyni, gdy Grzebień mający zębów 40, popychany Nadawką przez zab każdą, y obracający cewy M, z kołem N, y z cewami Q, podładzi drzewo grube pod Piłę na łokieć ieden.

4. Wiele konie wyda łokci, gdy Piła odprawi rzazow 180? czego się dowiesz; gdy uczynisz. Rzazow 12, czyni Piła, gdy konie przechodzą łokci 31. (to jest gdy odprawi ieden zupełny obrot) Gdy Piła uczyni rzazow 180, wiele wyda łokci? y czwarta liczba $72\frac{1}{3}$ oznaymi: że gdy Piła odprawi rzazow 180, konie wyda łokci $72\frac{1}{3}$. A że gdy Piła uczyni rzazow 180, przerzyna drzewa łokieć ieden według Punktu trzeciego: toć na przerznięcie w łokieć drzewa grubego, konie wyda łokci $72\frac{1}{3}$.

Te cztery rzeczy wiedziawszy, doydźiesz wiele drzewa danego w miąższości, Piła przerznie, gdy konie wbieżą mile; jeżeli uczynisz, według Regulytrzech. Gdy konie wyda łokci 723; Piła zerznie łokieć ieden drzewa grubego, czyniąc rzazow 180. Gdy konie wyda łokci 15,000. to jest mile, wiele zerznie? a liczba czwarta 20. $\frac{540}{723}$ oznaymi, że gdy konie wbieżą milę; Piła przerznie drzewa grubego, łokci 20. y blisko trzy części z czterech na dwudziesty pierwszy łokieć

PRZESTROGA. Gdy Nadawka dla przedniego drzewa, będzie skakać po dwoch zębach grzebienia mającego zębów 40; w Punkcie trzecim, siedm obrotow grzebienia mają sie multiplikować przez zębów 20. tylko, nie przez 40: y tak wyrachujesz że Piła przerznie drzewo dziesięć łokciowe, razow cztery, to jest przerznie łokci 40. drzewa przedniego, za wbieganiem koni przez mile iedne.

Gdy zaś nadawka skakać będzie po Grzebieniu przez cztery zęby; w Punkcie trzecim, siedm obrotow Grzebienia, mają sie multiplikować przez zębów 10. tylko; nie przez 40: y tak wyrachujesz; że Piła zerznie łokci osmdziesiąt drzewa miernego, kiedy konie wbieżą mile iedne.

N A U K A X.

Wiele czasu potrzebuie Piła Bydleca, aby z drzewa miernego, długiego w łokci

łokci dziesięć, wyrznięć mogła siedm tarcic, krom obżalcow?

POkazało się w Przestrodze Nauki poprzedzającej IX; że gdy milę wchodzą konie, Piłą przerznie drzewa mierney miąższości łokci 80. Z doświadczenia zaś wchodzą konie milę równą za półtorej godziny, idąc wolno. Przydawszy tedy czas, (by dobrze całą godzinę, lubo to prędzej być może) którego odwrót drzewa na wozku Pielnym, potrzebuje po każdym przerznięciu dziesięciu łokci; zetrze Piłą za postrzęciey godziny łokci 80. to jest: siedm tarcic, krom dwóch obżalcow z miernego drzewa: w którym czasie po ośm kroć, konie sobie odpoczyną po półkwatery godziny iedney.

PRZESTROGA. Średniego drzewa, przeznienie Piłą, za postrzęciey godziny, łokci 40, to jest tarcic trzy dziesięć łokciowych krom obżalcow. Na grubszego drzewa, przerznie łokci 20.

N A U K A XI.

Wiele koni, Pile opisaney w Nauce ośmiej, zdołać mogą?

IAko nie mający w rzeczy samey doświadczenia, podaję do uwagi twoiey Czytelniku, pewne obserwacye, które cię skłonią do spólnego zdania zemną; że zdołają cztery konie Pile sporządzoney według Nauki ośmiej.

*Figura 1.
Tablice 19
przy Kar-
cie 115.*

1. Pilarzow parą, zdoła rznąć drzewo z doświadczenia codziennego. Zaczynam gdyby się w Pile tej Bydłecy, wieli ramięnia T, samey Ramy echf pielney; bez wątpienia żadnego, zdołaliby uczynić rząziłny, zwłaszcza z pomocą ciężaru samey Ramy Pielney echf.

2. Koń ieden przechodzi znacznie siłę dwóch Pilarzow. Zaczynam bez wątpienia zdoła sznurem obwinionym około cewow E obrocić korbę K, y Piłę do gory wnościć, y na doł pociągać miało dwóch Pilarzow. Ponieważ Dyameter cewow E, jest równy wysokości korby półłokciowej według Punktu 3. Nauki 9. tej Części 7. Zabawy 2. (w Figurze omyłką korbą K, jest dana długość) przeto obracający cewy E, nie ma więcej ciężaru nad obracającego korbę K, według Własności 10. Nauki 1. Architekta Zabawy 2. Części 1.

3. Koło C, większe od cewow E, razow trzy, niech mnoży trzy razy opor na cewach E zostający. Lubo go w rzeczy samey półdyameter cewow H, mający się do półdyametr koła C, iako 1. do 5, vmniejsza część piątą.

4. Ciężar na Cewach H, to jest opor ko-

ła C, potrzebujący koni trzech, znowu kołem Z, (cztery razy większym od cewow H) przymnaża ciężaru razow 4. Ze tedy, 4. razy, trzy; czynią 12. potrzebąby koni dwunastu, aby dyszlem łokciowym, iako jest długi półdyameter koła Z, radzić mogły Pile. Wszakże dla większey pewności, niechby potrzebą było na obroćenie koła Z, dyszlem łokciowym koni 15.

5. Długość dyszla w łokci 5' do półdyametr koła Z, łokciowego, którym się obracają cewy H, ma się iako 5. do 1. Zaczynam ow ciężar na 15. koni, zostający na H, wraca się do koni trzech założonych na końcu dyszla pięćłokciowego. Ponieważ: iako 5. (długość dyszla w łokciach) do iednego łokcia długości półdyametr łokciowego koła Z. Tak 15. koni, do trzech: według Zabawy 1. Architekta Nauki 3. Instrumentu 1. Vwagi 2. na Karcie 4.

Konie tedy cztery, ciągnące końce dwóch dyszlow pięćłokciowych w wale RZ, koła Z, zdołają zapewne Pile opisaney, w Nauce 9. Związczą, że koło szalone V, nie mało mocy koniom dodać twoim impetem, gdy się rozbiega.

N A U K A XII.

Co zyskowniejszego? Czyli Końmi czterema rznąć drzewo? Czyli Pilarzami?

LAtwo się każdy Gospodarz porachuje, co mu z mnieyszym kosztem wynidzie, obeźrzałwszy się na Pilarzow zapłatę. Ktorem choćby przyzłto płać od łokcia tylko po półkorągrosz; od ośmi przerznięcia w dziesięć łokci, uczyniłoby to złotych 4. Gdy tedy konie w postrzęciey godziny tyle robią: a na dzień tyle czworo zrobić mogą: zarobią konie złotych 16 na dzień ieden, których nie strawią y z woźnicą, przez tydzień.

Krom tego za co szacować się może wygodą w domu? nie szukając Pilarzow, których znalazłszy na inzey robocie, albo się ich naczekać musisz, albo im dobrze przypłacać twoiey wygody.

Z A B A W Y II.

C Z E S C VIII.

O Różnych biegach y ich skutkach.

NAslepuiace Nauki o Biegu różnym, iedne się zeydą Zegarmistrzom do różnych inwencyi w Zegarówych indexach. Drugie tym, którzy pracują około wynale-

żenia Biegu nieustannego. Trzecie do zabawki, y na przepolerowanie do-
wócipu.

N A U K A I.

Bieg przedszy á przedszy sporządzić.

Kiedy kołami Tryby albo Cewy obraca-
my, im koł będzie więcej, tym bieg try-
bow musi być przedszy. Iako w *Figurze 4.*
Tablice 3. przy Karcie 17. gdyby koło H, miało
zębów 60: koło zaś F, zębów 66: a koło C,
zębów 72, y Cewy R, G, E, po trybach sze-
ści; puściwszy wolno ciężar M, obwinio-
ny na walcu V, obrociłoby się koło K, z
swoimi Trybami R, razów 1320, kiedy ko-
ło C, raz. Ponieważ, gdy się koło C, raz
obroci; koło F, z swoimi Trybami, obro-
cić się musi razy 12: gdyż 6 trybow ce-
wia E, znajduje się w zębach 72. Koła C,
razów 12. Tryby zaś Cewow G, obraca się
w tymże czasie, z swoim kołem H, razów
132: ponieważ trybow 6, w cewiu G, prze-
biegaia zębów 66, koła F, razów 11, a 11
razy, 12; czyni 132. Potrzebie cewy R, z
swoim kołem K, obraca się w tymże czasie
razów 1320. Gdyż z obrotów 132, koła H,
o zębach 60, każdy obraca cewy R, razów
10: a 10 razy 132, czyni 1320. Zaczynamy
gdy koło C, obroci się raz: Cewy R, z kołem
K, obroci się raz: razów 1320. Maż tedy
wizerunek biegu przedszego á przedszego: kto-
remu podobnego doświadczył w zegarkach
małych, gdy minutkę z nich wymierz.

N A U K A II.

*Bieg późniejszy á późniejszy sporzą-
dzić.*

Bieg późniejszy sprawują Cewy albo szro-
by, obracające koła. Tak w *Figurze 4.*
Tablice 3. przy Karcie 17. Koło H, tylko się
raz obroci, gdy Cewy R, razów 10: koło F
raz, gdy cewy G, razów 11: a Cewy R, ra-
zów 110: koło C raz, gdy cewy E, razów
12: a Cewy R, 1320, gdy koło C, raz. w
Figurze zaś szostej tejże Tablice trzeciej, koło V,
tylkoby się raz obrociło, kiedy korba z szro-
bą P C, razów 102.960: byle koło M, mia-
ło zębów 60: koło H, 66: koło K, 72. ko-
ło V, 78: a cewy wszystkie T, L, F, po sze-
ści trybow albo łasek. Kto tedy chce spo-
rządzić bieg późniejszy á późniejszy; nie-
chay sporządzi Machine w ktorejby Cewá-
mi, albo szrobami obracano koła.

N A U K A III.

*Obrotem w cyrkuł uczynić bieg postępują-
cy linią prostą, y powracający się
na zad jednostajnie.*

Niech będzie potrzeba desce R S L V, *Figura 2a*
Nchodząc ku lewej ręce od prawej: y od *Tablice 19*
lewej ku prawej, jednostajnie: to jest nieprzy *Kar-*
dziej, ani przędzy, ani później. Te- *cie 115.*
dy naprzód walcowi C, przypraw koło
B C, zębate: y cewy D, o ośmiej cewkach,
albo dziesięciocy. Potym między ramiona-
mi W, osadź dwa koła H F G, y L K D, a
nabij w nie zębów o jednejże liczbie, aby ie
cewy D, stojące, nimi obracać mogły na
przeciwnych stronach. Toż w czoło tychże koł
powprawuy zęby do półkregu; iako widzieliś
w kole H F G, wprawione od N, przez P,
do E tylko, w półkregu dolnym: a w kole
L K D, od K, przez L w półkregu górnym.
Na koniec: Na spod deski S R L V, poprzy-
bijay cewki tak długie y miąższe, zęby ie zęby
kregowe chwytac mogły. Co gdy sporzą-
dził; koło B, obrocone na lewą rękę, od
C do B, obroci Cewy D: a te, koło L K
D, obroca od K, ku D: y pomykać będą
zębami w półkregu nabitymi, deskę S R L V,
ku ręce prawej, tak daleko, iaka jest linia ro-
wna półkregowi: prowadząc oraz tym czasem
koła H F G, połowicę kregu E H F, bez za-
bierania cewek, poki nie przydzie do zębów
czołowych N P E, po półkregu F G E roz-
sadzonych. Do ktorych gdy przydzie ko-
ło H F G, odciągnie deskę S R L V, od pra-
wej ręki, ku lewej jednostajnie, bez przelzko-
dy koła L K D, nie mającego zębów w ca-
łym półkregu K D: który gdy minie deskę, a
przyprowdzi połowicę K L, kregu zębami
nabity; znowu pomknie deskę S R L V, do
lewej ręki. Poty ten bieg sprawują, poki
się koło B, obraca. Obrotem tedy w cyr-
kuł, będzie uczyniony bieg wracający się na
zad jednostajnie.

N A U K A IV.

*Obrotem w cyrkuł uczynić bieg postępują-
cy linią prostą; y wracający się na
zad, nie jednostajnie; ale we szrod-
ku przędzy, przy terminach
później.*

Niech naprzód będzie koło D, horyzon-
talnie leżące, y mające zęby pod spodem, *Figura 3.*
które biorą obrot w koło, od cewow C B, *Tablice 1*
także leżących horyzontalnie. II 2. Koło *przy Kar-*
to D, niech ma w ramieniu E, kółek F, kto- *cie 115.*
ryby w orwarcie linii F G, mógł wolno cho-
dzić. II 3. Do linii F G, niech będzie
przyprawiona druga linia P M, na krzyż.
Będzie tey linii koniec wracał się na zad nie ie-
dnostajnie; ale przędzy, gdy kółek F, będzie
miał literę F, y bok przeciwny B; a po-
źniej, gdy tenże kółek F, będzie miał lit-
iż M P,

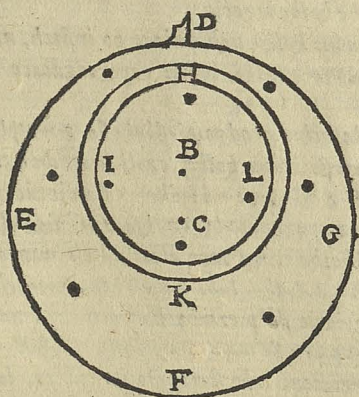
ia M P. tak od prawey, iako y od lewey ręki. Ktoby chciał index L, obracać taką linią; potrzebaby ia otworzyć we środku, y zębami nabić, aby cewy K, obracała, y odwracała pomykając się między kłeszciami H.

Figura 4. 2. Spółob. Day dwa kołki B, C, między sto jednego D: podle siebie, na iedneyże linii GH, centra NF, mające; y zęby w czelach; obracalne od cewow D, stojących między nimi: Potym linią GH tak długą, aby obadwa kołki F, orwartość iey GH, zniosta. Do tey linii GH, przyprowadzona druga linią Krzyżowa M P, snadniey się wracać będzie między klamkami Z. Ponieważ lżej dwiema kołkom pomykać węgelnice, niżeli iednemu.

Figura 4. 3. Spółob. Wstaw dwa kołki zębate S, R; żeby od S, obracało się R, mające równą liczbę zębów. Potym na kołku R, w bity kołeczek L, któryby mógł pomykać ramię KI, linii LT: będzie się linią LT, wracać od T, do L, przedszym biegiem na V, y R: późniejszy na L, y X.

4. *Spółob.* Służący Kompasom, w których igielka magnesem natarta godziny pokazuje.

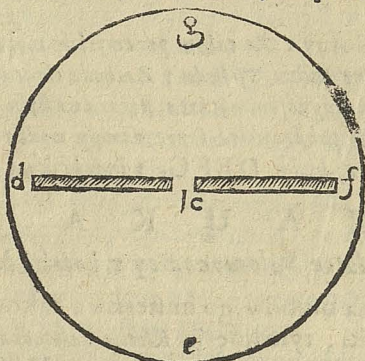
Z blachy mosiężney na tylec noża miąszej, wytnij z centrum C, kołko EFG, zo-



stawiający mu indexik D, dla wskazowania: ocyrkluy także drugie podobne; w którym wytnij na wylot kołko H I K L, z centrum B, y przynituy do spodniey blachy te dwie sztuki wierzchnie HEFG, y H I O L; tak żeby okrągły wieńiec albo rowek, został wolny między nimi.

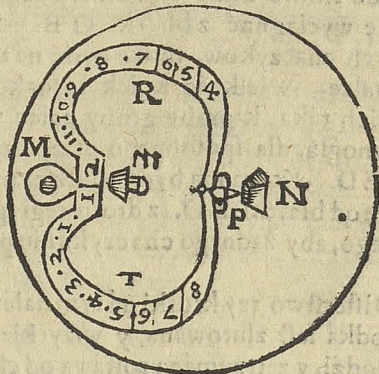
Potym: Wstaw trzecie kołko dgfe, równe pierwszemu DEFG, w poprzedzającej Figurze, y wytnij w nim na wylot podłużną dziurę d f, którą zwąć będą rowkiem: zostawiający w samym środku przy C, tyle blachy; żeby z kołkami niższymi DEFG, Figurę poprzedzającą, już z nitowanymi, mogło się spiąć nitem, y obracać na tym nitcie.

Rowek zaś d f, spodem ma być podłożony



ny: to jest, złożem podpłowany, dla stoppek m, N, w Figurze następującej nakształt piramidek szerszych v spodu, w prawionych w bindę MRPT, ktoreby mogły pomykając się w rowku d f, trzymać bindę M R P T, na kołku defg, Figurę poprzedzającą.

Ná koniec: Sporządź dwie stopki równe m, N, z których m, ma mieć pod spodem wałeczek okrągły tak długi, iako jest głębokości wieńiec H I K L, w Figurze 1. Tak żeby,



wprawiony w bindę MRPT, na M, oraz y z stopką mógł się pomykać prosto po rowku d c: Figurę z tych trzech wtorey; y wałeczkiem okrągłym wychodzącym z stopki, postępować po wieńcu H I K L, kołek znitowanych DEFG: teyże Figurę pierwszą.

Stopką zaś N, nakształt piramidki wprawiona w bindę MRPT, na P, Figurę 3. równo chodzącą w rowku c f, kołka defg, w Figurze wtorey. Gdy tedy naprzód; w rowku d f, kołka defg, przypniesz stopkami m N, bindę MRPT, aby się posuwać mogła od f, do d: y nazad od d, do f: á to kołko defg, osadźisz mocno w kompásie aby się z miejscá nie ruszało, y rowek d f, stał na linii południowej. Potym: Gdy kołko DEFG, przynitujesz pod kompásem w centrum C, do kołka defg, aby się kołko DEFG obracać mogło w koło; zá obrotem tego kołka DEFG, wieńiec H I K L, będzie pociągał wałeczkiem m, bindę MRPT, od D, ná doł ku E, po rowku d f; y od F ku D, przę-

D, prędzey około I, L, później około H, y K.

Notuy: Ze takim przemysłem może bydź sporządzony Index Wschodu y Zachodu stoicá: któryby Igielką magnesem nártáta stojacá ná stylu C, przez rok cały pokázováta; przydawszy wydzielenie dni 365, przy kółku DEF G, y indeksik ná D.

N A U K A V.

O kłótce Sálomonowey z kótek złożoney.

Figura 4.
Tablice 14
przebiegko
Kar: 98.

DLa osobliwego misterstwa takowey kłótki, tytułuję ją Kłótká Sálomonowa: acz nie wiadomy iey author. Skłádá się z blázkí B O, ná piądz iednę długiey [ma-
że bydź y krotka:] z Drotu E D, który łódká nazywają: y z kótek ósmi, tak przyprawio-
nych do blázkí O B: chaczykami F P, K R, M T, miáżdzymi ná końcach P, R, T, a-
by kółko pierwsze N, wiszacé ná swoim cha-
czyku F P, podchodziło pod chaczyk G, drugiego kółka; y to, pod chaczyk trzeci H: y tak daley aż do kółka siódmego podchodzą-
cego pod kółko ósme L wolne, a żadne nie
dało się wyciągnąć z blázkí O B. Wyso-
kość tych chaczykow, może bydź ná 2, albo
ná 3 palce. Wielkość kótek iednakowych
wšytkich taka, ktoraby gruby palec wielki
obiać mogła, dla sposobnego przepuſzczenia
łódkí E D. Która ma bydź dłuſzszą ná czte-
ry palce od blázkí B O, z drotu tégiego zlu-
rowanego, aby żadnego chaczyká nie przepu-
ściła.

Misterstwo rey kłótki ná tym należy: że
lubo łódká iest zlutowana, y wšytkie kółká
przechodzi, y zadržaná zostáwa od chaczy-
kow kótek; iednak może bydź wyięta; ani
kótek, ani łódkí, nieprzecinając.

Sposób otwierania y zamykania kłótki Sálomonowey.

DLa snádnieyszego poięcia sposobu otwie-
rania; zachoway te Przestrogi.

1. Kłótká może bydź ówielu chceſz kótek, ktorých
im więcej przyczyniſz, w dłuſſza otwieranie idzie.
Gdy o dwudziestu kótek, muſiałbyſz w zamykaniu,
pierwsze kółko wolne L, skłádáć y wkłádáć ná łód-
kę rázow 349 653, y bytoby wšytkich kótek tak
w kłádania, iako y skłádania 524 287. w iednym za-
mykaniu. Ná co by potrzebá czasu bliſko mieſiać
catego; ná każdy dzień dáiac rey zabáwie godzin 9;
a ná iednę godzinę odpráwuiac ſpuſzczania y wkłádá-
nia kótek ná łódkę 2000. Gdyby zaś byto kótek tylko
9 Kółko pierwsze L, tylkoby 171, rázy ná łódkę
wchodziło y ſpadáło. a gdy kótek będzie 8. odpráwi ten
ſwoy niepokój, za 85 rázy.

2. Otwieranie poczyna się od kółká N, óſtatnie-
go. lubo práca w otwieraniu początek bierze od kół-
ká L, pierwszego.

3. Zámieranie poczyna się od dwóch wſpot kótek
włożenia ná łódkę.

4. Kiedy liczba kótek iest parzysta, iako 6. 8. albo
10; otwieranie poczyna się od zrzucenia z łódkí,
dwóch oraz kótek pierwszych: aby po wyciągnięciu
łódkí do trzeciego chaczyká; kółko czwarte, ſpadło
pod łódkę zaráz, potym ſoſte, potym 8. 9. 10. 12. &c.

5. Kiedy liczba kótek iest nieparzysta, iako 7. 9.
11. otwieranie poczyna się od zrzucenia z łódkí iedne-
go kółká, aby po wyciągnięciu łódkí do wtórego cha-
czyká, ſpadło pod łódkę, trzecie kółko, potym piąte, po-
tym ſiódme, potym dzieſiate, &c.

6. Ilekroć pierwsze kółko ſámo bywa zrzucené, ty-
le rázow trzecie kółko potrzeba zepchnąć pod łódkę
wyciągnięciá ku óſtatniemu kółku; y iedno kółko pier-
wsze, ná łódkę popchnięciá ku niemu, zatóżyć.

7. Ilekroć tylko iedno kółko pierwsze wſtępuie ná
łódkę, a trzecie iest pod łódką; obá oraz pierwsze
máia bydź zepchnione: y wyciągnawszy łódkę do
czwartego chaczyká, piąte kółko także potrzeba ze-
pchnąć a wrócić się zaráz z łódká do włożenia
dwóch pierwszych kótek.

8. Ilekroć dwa albo więcej kótek pierwszych ſa
pod łódką; tyle rázow dwa pierwsze máia bydź zaku-
dane ná łódkę.

9. Ilekroć dwa oraz kółká pierwsze wſtępuia ná
łódkę; pierwsze kółko z nięj trzeba zepchnąć, a do-
piero wyciągnąć łódkę, do wtórego chaczyká, y wło-
żyć ná łódkę kółko trzecie.

10. Żadne kółko náſtępuiace po inſzych, nie może
bydź zrzucené z łódkí, ieżeli poprzedzające nie ſtoí
ná łódkę.

11. Dla wchraní od pomieſzania się z wátpliwóſci,
ieżeli pierwsze iedno kółko, czyli oraz dwa pierwsze
máia bydź zakuwane ná łódkę Pámietáć potrze-
bá, że dwa oraz máia bydź zakuwane, nie iedno: i-
le kroć od kółká czwartego albo inſzych więcej, lubo
włożonych ná łódkę. lubo z nięj zepchnionych, wra-
cáć się przydzie do pierwszych dwóch. A zaś iedno
tylko kółko pierwsze ma bydź ná łódkę zakuwane, ile-
kroć od trzeciego lubo ſiódmięgo ná łódkę, lubo pod
łódką leżacego, wracamy się do pierwszego.

N A U K A VI.

Kłótkę Sálomonowá otworzyć, kiedy licz- bá kótek iest parzysta.

Otwieranie takiey kłótki, w ten czas się dzieie,
kiedy łódká ze wšytkich kótek y chaczykow bywa
wvolniona. Czego tak dokážeſz.

Naprzód: Poczniy od zepchnięcia dwóch
p pierwszych kótek z łódkí, według Przestrogi 4.
y wyciągnawszy łódkę do trzeciego chaczy-
ká, wpatrz co możesz uczynić z kółkiem
czwartym, w którym ſtoí ten chaczyk. Toż
wpatrzywszy, że go możesz zepchnąć pod
łódkę, zepchniy go, żeby ſtało pod łódkí
początkiem. JJ z wypchnięty początek
łódkí przez kółko trzecie, y wlož ná łódkę pier-

pierwsze dwa kołką, żeby przez nie przeszła.]] 3. Zepchnij jedno kołko pierwsze pod łodkę, y wyciągnawszy łodkę do wtorego chaczyka, wpątrź co możesz uczynić z kołkiem trzecim, w którym stoi chaczyk wtóry; zepchnij go pod łodkę.]] 4. Powroćiwłży z łodką ku pierwszemu kołku przez wtore, załóż go na łodkę y zepchnij oba kołką pierwsze pod łodkę: toż wyciągnawszy łodkę do chaczyka piątego, wpątrź co możesz uczynić z kołkiem szóstym, w którym chaczyk piąty stoi, zepchnij go. A tak łodki czoło zatamowane od piątego chaczyka, aby mogło być oswobodzone, potrzeba 5. kołek pierwszych na łodkę zamknąć według następującej liczby 5.]] 5. Powroćiwłży z łodką ku pierwszym dwóm kołkom przez piąte; włoż je na łodkę y zrzuć zaraz jeden: A wyciągnawszy łodkę do wtorego chaczyka wpątrź co możesz uczynić z kołkiem trzecim, w którym stoi chaczyk wtóry. Toż go włoż na łodkę.]] 6. Wroć się z łodką przez kołko wtore, do pierwszego, y włożywszy go na łodkę zrzuć oba kołką pierwsze. Toż wyciągnij łodkę poki możesz: to jest aż do chaczyka trzeciego, wpątrź co z tym kołkiem uczynić możesz, to jest z czwartym: w którym ten chaczyk trzeci stoi, a gdy wpątrzysz, że go możesz założyć na łodkę; tak uczynisz; y przez kołko czwarte y trzecie wroć się z początkiem łodki do dwóch pierwszych: one włożysz, y jedno pierwsze zrzuć.]] 7. Wyciągnawszy łodkę, wpątrzysz co możesz uczynić z kołkiem trzecim; a wpątrzywszy że go możesz z łodki zepchnąć; tak uczynisz.]] 8. Wroć się z łodką przez wtore kołko do pierwszego, y ono włożywszy na łodkę, obadwa pierwsze zrzuć. A wyciągnawszy łodkę do czwartego chaczyka; zrzuć z niego kołko piąte.]] 9. Według Punktu 5. zamkniesz kołko trzecie: y według Punktu 6. wyciągnawszy łodkę aż do trzeciego chaczyka, zrzuć kołko czwarte.]] 10. Według Punktu 2. y 3. oswobodź łodkę od trzech pierwszych kołek; a tak ci stanie łodką na chaczyku siódmym, z ktorey zrzuć ostatnie kołko osme. A to zrzucenie; będzie oswobodzenie ostatniego osmego kołką z łodki natrudniwsze, y namudniejszy. Gdyż poprzedzających kołek siedmi oraz wvolnienie z łodki, nie więcej czasu weźmie, niż to osme.]] 11. Według Nauki następującej VIII. zamkniesz siedm pierwszych kołek; ktorych liczba, że jest nie parzysta, poczniesz je otwierać zrzucając na początku samo jedno pierwsze kołko, nie dwa; abyś wyciągnawszy łodkę do wtorego chaczyka, zrzuć kołko nieparzyste trzecie, toż piąte, y siódme, w czym nie będziesz miał tru-

Architekta Księga 1.

dnosci, jeżeli będziesz przestrzegał z pilnością bez konfuzyi czterech wstaw następujących, na ktorych wszystek przemysł otwierania y zamykania łodki zawisł.

1. *Wleć w pierwsze dwa kołką, włożysz łodkę; a byś zaraz z niej zrzucił samo pierwsze. A gdy łodkę w jedno samo pierwsze kołko włożysz; abyś z niej zaraz zrzucił dwa kołką.*

2. *Abys to nakładanie łodki, wiedno albo we dwa kołką, zawiązał na przemianę czynił: to jest: gdy pierwsze raz włożysz łodkę w jedno kołko, abyś drugą raz włożył we dwa, trzecim razem włożysz wiedno, czwartym we dwa, y tak dalszy.*

3. *Abys po każdym zrzuceniu pierwszych kołek, tak jednego, iako dwóch z łodki; one wyciągał poki się nie oprze na którym chaczyku: y wpątrzał co możesz uczynić z tym kołkiem przez ktore chaczyk zatamują łodkę przechodzi; czyli je zrzucić z łodki, jeżeli w nim stoi łodką, czyli w nie łodkę włożyć, jeżeli leżało wolne pod łodką; y tak je zrzucił z łodki, albo w nie kład łodkę.*

4. *Abys po każdym zrzuceniu albo nalożeniu na łodkę kołką, przez ktore chaczyk przechodzi tamujący łodkę wyciągniona; wracał się do nakładania pierwszych kołek, jednego albo dwóch oraz.*

N A U K A VII.

Łodkę z kołkami otworzyć kiedy liczba kołek jest nieparzysta.

W Tym się samym różni otwieranie łodki z liczbą nieparzystą kołek, że zrzucanie kołek potrzeba poczynąć nie od dwóch ale od jednego, abyś trzecie zepchnął. toż piąte, siódme, &c.

N A U K A VIII.

Łodkę z kołkami zawrzeć.

Kiedy osobno będzie łodką od kołek, tak i zawiązać ją na nie.

1. Dwa pierwsze kołką włoż w otwarcie łodki, y przepuść łodki głowę przez nie.]] 2. Pierwsze kołko wypchnij przez otwarcie łodki pod nie.]] 3. Wyciągnawszy łodkę poki możesz; to jest, do chaczyka wtorego: wważ co możesz uczynić z tym kołkiem w którym ten chaczyk stoi. A wpątrzywszy że je od spodu możesz włożyć przez otwarcie łodki, y przepuścić łodki głowę przez nie; to uczynisz.]] 4. Powroćiwłży się z łodką, przez wtore kołko do pierwszego; załóżysz pierwsze kołko od spodu przez otwarcie łodki, na iey głowę; y zaraz dwa zrzuć przez otwarcie łodki pod nie.]] 5. Wyciągnawszy łodkę poki możesz: to jest, aż do trzeciego chaczyka; wpątrź co możesz uczynić z tym kołkiem czwartym, w którym ten chaczyk stoi. A wpątrzywszy że je możesz spodem włożyć w otwarcie łodki, y zawdź na iey głowę; tak uczynisz.]] 6. Powro-

P

ciwłży

ciwszy z łódka ku pierwszym dwiema kołkom, przez trzecie; włożył je w otwarcie łódki, y zawdzielił na iey głowę. || 7. Zrucił pierwsze kołko pod łódkę, y wyciągnął łódkę poki możesz; y patrzył, co możesz uczynić z trzecim kołkiem, w którym chaczyk stoi, na którym się oparła głowa łódki. A ypatrzywszy że ie możesz zepchnąć pod łódkę; tak uczynisz. || 8. Powrócił z łódka do pierwszego kołka przez wtore, y o no od spodu, przez otwarcie łódki, zawdzielił na iey głowę. || 9. Zepchnij pierwsze dwa kołka z łódki pod nią, y wyciągnął y do chaczyka czwartego; y patrz co możesz uczynić z kołkiem piątym. Toż: że ie możesz włożyć od spodu przez otwarcie łódki na iey głowę; tak uczynisz. || 10. Powrócił y z łódka do dwóch pierwszych kołek; one zawdzielił na głowę łódki, tak z nimi iako y dalszymi według liczby pierwszej, wtorey, trzeciej, czwartej, piątej. || 11. Wyciągnął łódkę do trzeciego chaczyka; zepchniesz czwarte kołko pod łódkę, y z nią powrócił y do dwóch pierwszych, one zawdzielił na łódkę: a zaraz pierwsze, zepchniesz pod nią. || 12. Wyciągnął łódkę, zepchniesz trzecie kołko, y według liczby siódmej, osmej, y dziewiątej postępując; kołko szóste zawdzielił na łódkę. || 13. Zawarł y pierwsze cztery kołka według liczby 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10: y zrzucił y według liczby 1. 2. 3. 4; czwarte kołko z łódki, a potem trzy kołka pierwsze; wyciągnął łódkę do szóstego chaczyka, y założył kołko siódme. Podobnym sposobem zawarł y siódme kołko, y osme, y wiele ich będzie miała łódka: zachowując cztery wstawy Nauki szóstej.

PRZESTROGA I. Zawieranie odpranuje się od ostatnich kołek, y idzie para a para kołek oraz. Otwieranie idzie po iednemu, poczynając od N, ostatniego.

2. Zadnego kołka nie wkładać poprzedzającego, żeby pozostałe którekolwiek miało chaczyk na boku łódki.

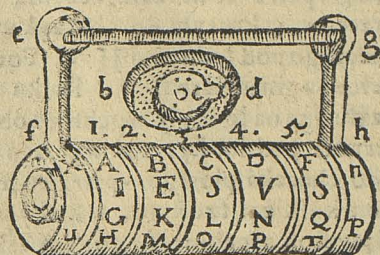
3. Gdy łódka ma kołek 9. pospolicie się w otwieraniu iey oszukiwają otwierający, zrzucając naprzód dwa kołka od L: y tak otworzywszy kołko osme, zamknąć muszą nysytkie z daremna praca, y dopiero poczynąć od zrzucenia kołka pierwszego L; aby mogły po nieparzystych, trzecim, piątym, siódmym, przejść do dziewiątego, które jest pierwsze w otwieraniu.

N A V K A IX.

O drugiej Kłoteczce z pięciema kołkami złożonej.

Bywaia kłoteczki miedziane, iako Figurą pokazanie, eghf, złożone z kołek pięciem

szerokich, z których każde nosi liter obiedł po sześci, składających w iednym rzędzie iakie słowo zwyczajne, (które zowią Klawi-



szem albo Kluczem) na przykład laszvs, MARYA, NIEBO: do vpodobania rzemieślnika, które gdy wprostą linią stanie pod eg; da się wyjąć ramię g h n p z wałeczkiem zębą- tym (który nazyway *sercem*) wlutowanym w szrodek kołka n p, a prześtaiając aż do kołka u m, trzymającym ramię e f.

Misterstwo tej Kłoteczki jest takie.

1. Kołko m u, ma przylutowaną rurkę K m, przetrziętą zupełnie na wierzchu, dla tego, aby serce wlutowane w kołko n p, y mające ząbki na wierzchu, mogło w rurkę wolno wchodzić.

2. Kołek pięć grubych y szerokich iakie jest b d osobno, wkładają się na tę rurkę m, tak żeby się mogły po rurce obracać wolno: a do połowice wytoczone wewnątrz dla miąższości ząbków serca w kołko n wlutowanego, aby się w tym wytoczeniu zmieścić mogły.

3. Kołko każde ma karb c ieden pod literą klucza; (na przykład pierwsze pod L, wtore pod E; trzecie pod S; czwarte pod V; piąte pod S) tak głęboko w swojej miąższości; iakiej głębokości potrzebuia ząbki serca wlutowanego w kołko n, wyszłe nad rurkę m.

4. Wałeczek e g, jest także wlutowany w ramieniu g h, y ma dziurkę w ramieniu e f, w ktorej się koniec c, trzyma.

N A U K A X.

Kłoteczke z literami, nie wiedząc iey klucza, otworzyć?

Podstawiaj pierwszego kołka od lewey ręki każdą literę pod wałeczek e g; y za każdym litery podstawieniem, pociągaj serce z kołkiem n, na którym kołku stoi ramię g h. A gdzie potrzebujesz że się nie oddziela nic a nic od kołka m; bądź pewien, że ta litera będzie należyta do klucza w kołku pierwszym. Toż uczyn z literami naprzód wtorego, potem trzeciego, czwartego, y piątego kołka; y patrząc za przyprowadzeniem każdej

Figura
Nauki po-
przedz-
saczej.

dey litery każdego kołka porządkiem, pod wałeczek e g, jeżeli się od poprzedzających kołek nie odchyła bynajmniej, gdy wyciągać zechcesz serce z kołkiem n. Ten bowiem, znak jest nie pochybny, że ząbek serca trafił w karb kołka; ponieważ kołka, soba nie ciągnie.

Drugi sposób do otwierania kłoteczki z literami.

Kiedy się trafi kłoteczką z literami, tak dyktownie złożona z kołek, je między nimi otwierający nie może postrzec żadnego oddziatu: potrzeba na iey otworzenie wymaleć klucz, to jest Słowo, które postawione pod wałeczek e g, dopuści wyjąć serce kołka n p, zwróceniem h g. Ten zaś klucz iakoby mógł być znaleziony; następująca Nauka pokaje.

N A U K A XI.

Sposób znalezienia klucza na otwarcie kłoteczki z literami.

Figura Nauki poprzedzającej.

Niech będzie kłoteczką opięciu kołkach obrotnych, z których każde nośi liter sześć (Figura tylko ich po cztery pokazuje.) Tedy naprzód: na wyrachowanie wiele razy te litery kombinować się mogą? (to jest wiele słow złożą tak wyrozumiałych iako y nie wyrozumiałych opięciu literach;) liczbę kołek obrotnych 5. moltiplikuy przez 6, liczbę liter każdego kołka; y do produktu 30. przyday 6, liczbę liter kołka iednego: summa 36; oznaymi wiele razy, litery d u n p r x czwartego kołka osiedzą po sześć kroć, mieysce piąte w każdych sześciu wierzłach. z inszymiey trzema literami pierwszych kołek, mieysca nieodmieniącyniey. Iako widzisz w Kolumnie pierwszyj Tablice następującej.

Po wtore: Summę 36. przemoltiplikuy przez 6: a produkt 216, oznaymi liczbę kombinacyi albo rozłożenia liter kłoteczki, w którym dwie pierwsze litery a, b, dwóch pierwszych kołek, nigdy mieysca nie mięnią: tylko trzeciego kołka litery s, l, o, p, q. Iakie widzisz podręcznym drukiem w Tablicy następującej.

Po trzecie: Summę 216, przemoltiplikuy przez 6. a produkt 1296, oznaymi liczbę wszystkich wierzłow albo słow, w których litera a, pierwszego kołka, trzyma pierwsze mieysce bez odmiány: wtorego kołka każda litera nie mięni się w słowach 216: trzeciego, w słowach 36: czwartego, w słowach 6.

Po czwarte: Summę 1296, przemoltiplikuy przez 6; a produkt 7776, oznaymi że po sześciu lter na pięciu kołkach kłoteczki, mogą inszych a inszych słow złożyć 7776: z których po sześć kroć 1296. słow, poczynąć się

Architekta Kłiąg 1.

muszą od iedney litery z sześciu, kołka pierwszego: to jest od a, potym od i, potym od g: toż od h, y b, y c.

Tablica mająca słow 216, złożonych z liter Kłoteczki.

d	f	d	d	d	d
c	s	s	l	o	p
b	q	b	b	b	b
a	r	a	a	a	a
z	z	z	z	z	z
o	o	o	o	o	o
u	u	u	u	u	u
a	f	a	a	a	a
c	s	s	l	o	p
b	q	b	b	b	b
a	r	a	a	a	a
z	z	z	z	z	z
o	o	o	o	o	o
u	u	u	u	u	u
a	f	a	a	a	a
c	s	s	l	o	p
b	q	b	b	b	b
a	r	a	a	a	a
z	z	z	z	z	z
o	o	o	o	o	o
u	u	u	u	u	u
a	f	a	a	a	a
c	s	s	l	o	p
b	q	b	b	b	b
a	r	a	a	a	a
z	z	z	z	z	z
o	o	o	o	o	o
u	u	u	u	u	u
a	f	a	a	a	a
c	s	s	l	o	p
b	q	b	b	b	b
a	r	a	a	a	a
z	z	z	z	z	z
o	o	o	o	o	o
u	u	u	u	u	u

Wiedziawszy zaś liczbę kombinacyi, albo słow, które liter 6, na pięciu kołkach kłoteczki mają. Wypisz te kombinacye w ten sposób, iakiego jest wizerunkiem Tablica poprzedzająca, w ktorey obrotne litery kłoteczki, tak stojące:

a b c d f
i e s u s
g k l n q
h m o p t
b n p r z
c o q x o

P 2

po-

podają słow 216. poczynających się od a, b. ktorey, pięć podobnych wystawisz; wewtorey tablicy pisząc e, miało b na wtorym miejscu: na trzeciej tablicy, pisząc k miało b; w czwartej, pisząc m; w piątej, pisząc n; w szostej, o. A tak w sześciu tablicach będzie miał słow 1296. z ktorych każde poczynają się od iedney litery a.

Ze zaś wyrachowałeś liczbę wślytkich słow 7776, postawisz wślytkie na karcie; wypisując kombinacy liter pięciu po 1296, poczynających się od litery i, potym g, potym h, potym b, potym c, w ten sposób, ktorym wypisane są kombinacye, poczynające się od a, w tablicy poprzedzającej

Przestrogi o Tablicy.

I. **T**ablica poprzedzająca w kolumn sześć, ma na każdej, 36 słow: trzy litery pierwsze, nie odmienne: czwarta po sześć razy, też: piąta, sześć razy iednakowo infa.

2. We wślytkich kolumnach znajdzie się przedziałow sześć, w ktorym każdym, idzie ku gorze po liter 4. ktore się powinny taczyć razow sześć z literami przyległymi f, s, q, t, z, o. położonymi w Tablicy: y na ten wzierunek powinny, się czytać w pierwszej kolumnie

a	b	c	d	f		a	b	c	u	f
a	b	c	d	s		a	b	c	u	s
a	b	c	d	q		a	b	c	u	q
a	b	c	d	t		a	b	c	u	t
a	b	c	d	z		a	b	c	u	z
a	b	c	d	o		a	b	c	u	o

I tak daley.

W inślych pięciu kolumnach, nie przydają się te ostatnie litery wyraźnie; f s q t z o, iednak mają być czytane, z inślymi czterema tym sposobem iako w pierwszej kolumnie.

3. Nawiekśa praca iedną takow Tablicę sporządzić. Gdyż drugie pięć, żadney inśey odmiany nie mają krom tej, że wtora Tablica, na wtorym miejscu każdego słow, miało b, powinna mieć c: trzecia, k: czwarta, m: piąta n: szosta o. Zaczynmianysy wypisanych słow 1296, w sześciu Tablicach, nie po rozpisowaniu dalszych słow 6480. Ponieważ ta iedyna będzie odmianna w każdym wierszu z czytać dwieście dziewięćdziesiąt y sześć; że miało pierwszey litery, pierwszego kołką y słow; będzie po pięć kroć, infa á infa litera, z liter pierwszego kołką. To jest miało litery a, litera i, potym g: potym b: potym c: o ktorych snadno pamietać w samym otwieraniu, bez pracy znaczney, ktora musi zachodzić, w roztadaniu słow 6480.

N A U K A XII.

Wywiązać dwie linyki mistrznie zawiązane, bez przerzynania y rozwiązania samego wiązania.

Niech będą dwie linyki mościężne drewniane, albo tekturowe a h, m u, mające po trzy dziury a f h, m r u, ktore tak wiąże wstęgą S Y R T, że iey rozernięcia y, Y, trzymaia srzednią iednołtąność; tak iż niewiadomym wywiązania, zda się, iakoby potrzebą iedną linykę m u, przeprowadzić przez drugiey linyki dziury h a, aby zachowawszy całość wstęgi, mogły być linyki wywiązane. Lecz że rzecz jest niepodobna, aby linyka m u, przeszła przez dziury h a, drugiey linyki. Tedy weźmiej koniec S, wstęgi, y przeciągniej go przez dziurę h, tak daleko, aby przez przerznięcie y, mogła wynieść linyka M u. Potym wyciągnij na zad koniec S y, wstęgi; a obaczysz część a h, wstęgi, w wolnioną z przerznięcia y, y sposobną do wywiązania z linyki a h.

N A U K A XIII.

Jednołtąną wstęgą bez wśelakiego węzła zwiazać dwie linyki, o trzech dziurach: tak żeby wstęgą przechodziła wślytkie sześć dziur.

Niech będą dwie linyki a h, m u, z iakiekolwiek materyi, mające po trzy dziury rowne y niewielkie a f h, m r u. Tak, że niech będzie wstęgą ierżana S Y R T, ktora potrzeba obiedwie linyki tak zawiązać iako w Figurze widziś. Tedy ku obudwom końcom S, y T, przernij w szerokości wstęgi, dziury Y, R, tak długie, żeby się mogła wnie zmieścić linyki szerokość. Dopieroż ieden koniec t, przeciągnij przez srzednią dziurę r, linyki m u; a drugi koniec s, przez dziurę u, przez przerznięcie r, wstęgi, y przez dziurę m, iako widziś w Figurze: a będzieś miał zawiązaną pierwszą linykę m u. Według ktorego zawiązania, abyś mógł zawiązać drugą a h; koniec S wstęgi przeciągniesz przez dziury h, y a; a potym przez srzednią f, toż przez dziurę h, tak daleko, żebyś przez przerznięcie y, wstęgi, mógł przełożyć linykę m u. Ktore przełożenie gdy uczynisz, a wyciągniesz na zad koniec S, wstęgi, znajdzielsz zawiązaną drugą linykę, tak iako y pierwszą m u, wstęgą iednołtąną bez wśelakiego węzła. &c.

N A U K A XIV.

Dwa orzechy włoskie, związane iednołtąną wstęgą, nie mającą żadnego węzła, wywiązać bez przerzynania wstęgi do końca.

Niech

Figura 1.
Tablice 20
przećięć
Kart: 117.

Niech będą dwa orzechy włoskie G M, N P, mające po cztery dziury: dwie a dwie na przeciwko sobie wyprożnione z ianderek, y zawiązane iako *Figura* pokazuje zupełną wstęgą, rozczniętą w podłużki na G, y P, ku końcom F, Z. Tedy żebyś ie mógł wywiązać nie psując wstęgi, konieciy F, przeprowadź przez dziury K, y M, tak daleko, żeby orzech NP, mógł być przełożony przez otwarcie G, wstęgi. Który gdy przełożył, a koniec F, nazad wyciągniesz z dziur M K, obaczysz że część wstęgi H G K, została wolniona od przerznięcia podłużnego G, przy końcu F G H: przez co śnádno z niey wywiążesz orzech G M.

N A U K A XV.

Orzechom pare, przez dziur cztery zawiązać iednośląną wstęgą, bez wstęgalakiego węzła.

Figura 1.
Tablice 20
przećięć
Kart: 117.

Zawiazawszy orzech NP, iako pokazuje *Figura*; koniec F wstęgi przeprowadź przez orzech G M, dziury M, K, H, G. Potym przez dziury K, y M, tak daleko, abyś mógł przez otwarcie wstęgi przepchnąć orzech NP. A gdy po przepchnięciu, wyciągniesz nazad koniec F, wstęgi, z dziur M, K; znaydziesz orzech GM, tak zawiązany iako pierwszy NP, bez wszelakiego węzła.

N A U K A XVI.

*Pierścionek B, przez matą dziure D, liniyki E A, przeprowadzić do drugiego Pierścionka C; nie psując ich związania, iakie *Figura* pokazuje.*

Figura 1.
Tablice 20
przećięć
Kart: 117.

Niech będzie Tabliczka drzewiana albo mościeżna E A, z dziurką D, podługowatą nie wielką: y przy niey wwiązane sznurkiem iakimkolwiek, dwa pierścionki B, C, tym sposobem iako *Figura* pokazuje, z których Pierścionek B, potrzeba przeprowadzić do pierścionka C, nie odwiązując końcow E, A, sznurka od liniyki. Tedy Naprzód: wiaż liniykę E A ręką lewą, za koniec E, żeby przełamanie okrągłe L, sznurka było na wierzchu nie pod spodem części e n, sznurka tegoż; Pierścionek B, przełoż przez załamanie L sznurka, aby stanął na e. Potym: nie obracając liniyki E A, weźmij w rękę prawą obiedwie części e, n, sznurka: y wyciągniej załamanie L, przez dziurę D, liniyki E A, ku sobie. Po trzecie: Przełoż z iedney strony na drugą tego przełamania, pierścień B, y wyciągnij nazad, przez dziurę D, to przełamanie L sznurka. A obaczysz, że między pierścieniem B, y C, sta-

nieprzełamanie L sznurka: przez ktore gdy przełożył ten pierścień B; zostanie wespół z pierścieniem C: tak właśnie, iakobyś go przeprowadził po sznurku dwa razy przez dziurę D, gdyby była większa, niż pierścień PRZESTROGA. Jeżeli zechcesz rozłaczyć obadwa Pierścienie od siebie: tenże sposób opisany zachowaj.

Przydatek: Zostwierania kłótki o wielu kłótkach, dwóch liniiek, y orzechom: także z przedstawiania iednego Pierścienia do drugiego, bierz te dwa pożytki Czytelniku.

Pierwszy: Iako w trudnych okazyach masz wpatrować okoliczności, y wzywać rożnych sposobow, z których gdy ieden nie wyjdzie, inszych probować.

Drugi: Żebyś gdy co trudnego wstępił, przeczytaś, albo obaczysz: nie sadził za rzecz niepodobną; ale vsnat prawdziwie, że insi mogą, czemu przemysł twoy, czasem w bardzo małych okazyach, nie zdola: y je trudne wynalaski Geometryczne y Astronomiczne, o linii prostej, równej cyrkulowi: o przemienianiu *Figur* y Brył: o wielkości Ziemi: o wysokości Gwiazd, Kometow, Słońca, y inszych Planetow, godne są wiary, lubo się zdadza niewiadomym sposobom, którymi są wynalezione, niepodobne.

N A U K A XVII.

O Biegu minuty w rożnych Zegarkach.

Im większe są Zegary tym Ramię y Pendykuty mniej minut czynią w godzinę: Im mnieysze, tym więcej drobią minut.

Małe Pektoraliki ktore w godzin 24, dwa razy trzeba nakręcać, liczą na godzinę iedną, zupełnych minut 10272. Iest w nich kołek cztery zębacych C, E, H, M: Trybow troie D, F, L. Kołko C, pod stronką albo pod lancuszkim, liczy ząbkow 62: walec iego spodni S, który obraca kołko P, Indeksowe o ząbkach 34; ma ząbkow 4. To kołko C, bierze obrot od sprężynki w kłorce B zamkniętey: (na którą się zwiała stronka albo lancuszek:) y obraca trybow D, 6. oraz z kołkiem E, o ząbkach 48. Kołko E, obraca trybow F pięć, oraz z kołkiem H, o ząbkach 43. Kołko H, obraca trybow pięć z kołkiem minutowym M, o zębach 17. To kołko M, obraca minutę N.

Minut liczba 10272. na godzinę, z liczby ząbkow y trybow, tak wychodzi.

Na zupełny ieden obrot kołka C, minuta N, daie minut 14503. Albowiem Naprzód: Trybow 6. przy D, znayduia się w ząbkach 62, kołka C, rązow $10\frac{1}{2}$; Zaczynam kołko E, o ząbkach 48, obroci się także rązow 10. y iedną część trzecią, to iest ząbkow 16. A je 10. rązy 48. czynia ząbkow 480, y z owymi sefnastą, na ieden zupełny obrot kołka C, obroci się ząbkow w kołku E, 496.

Po wtore: je trybow 5. przy F, znajduje się w tej liczbie 496, razon 99, y jeden piaty trybik; kołko H, na jeden obrot kołkó C, obroci się razon 99, y jeszcze jego część iedną piatą, to jest zabkow $8\frac{3}{5}$. to jest wynidzie liczba zabkow kołkó H 4265, y 3, z piaci, na zupełny obrot kołkó C. Po trzecie: Trybow 5. przy L, znajduje się w liczbie 4265 $\frac{3}{5}$.

razon 853 $\frac{3}{25}$. Zaczynam kołko M, obroci się tyleż razy: á je ma zabkow 17. przez ktore przemultiplikowana liczba 853 $\frac{3}{25}$ czynia 14503 $\frac{1}{25}$. przejdzie zabkow w kołku M 14503 $\frac{1}{25}$. na jeden obrot kołkó C. więc je za każdym zabkiem kołkó M, ruszy minutke raz; ieden obrot kołkó C, czyni minut 14503. nie rachuiac frakcyi.

Potym: Kołko G, obraca się w godzin dwunastu razow połdźniewiętą. Ponieważ trybow 4. przy S, znajduje się w kołku Indeksowym P, o zabkach 34. razon połdźniewiętą: Przemultiplikowaliśmy tedy liczbę minut na ieden obrot kołkó C, wyrachowanych 14503, przez liczbę 8 $\frac{1}{2}$; wynidzie wszystkich minut przez godzin dwanaście, liczba 123,275 $\frac{1}{2}$: á przez godzinę iedną minut 10272 $\frac{23}{24}$. Co się miało obrachować.

Notuy: 1. Ze te minutki są tak krotkie, iáko syllaba iedną Tyk, może się bardzo prędko wymawiać.

2. Kołko C, znaczna ma przygane w takowych Zegarkách o liczbe zabkow 62. gdy trybow 6. przy D, przebieżawszy zabkow 60, razon dśięć; odmieniá się z innymi zabkami, y nie przychodzą do piernych, áż po trzech zupełnych kołó C; á trybow D, po obrotách 31.

3. Także kołko E, o zabkach 48, obrociwszy tryby F, razon 9; zostawie zabkow 3: zaczynam przychodzą tryby do swoich zabkow iednych, áż po piątym obrocie kołkó E; á trybow, po obrotách 25.

4. Nakoniec kołko H, o zabkach 43. obrociwszy trybow L 5, razon 8; zostawie zabkow tak je 3: y nie wracá się tryby do swoich zabkow, áż po obrotách kołkó H, piaci: á trybow L, po obrotách 43.

Ktoryby tedy Zegarmistrz chciał mieć w godzinę minut 10200; sporządź ináczey kołkó w ten sposób. Zeby kołko C, o zabkach 60, obracało trybow D, 6. A kołko E, o zabkach 50, obracało trybow F, 5; y kołko H, o zabkach 45, obracało także trybow 5: á te żeby obracały kołko minutowe M, o zabach 17. Będzie miał zatóż kim rozporządzeniem zabkow w kołkách, 12320 na ieden obrot kołkó C. więc je tryby S 4, w kołku Indeksowym P, o zabkach 32, (które się w 12 godzin obroca raz) znajduje się razon 8; obroci się także kołko C, w 12. godzin, razon 8. A je

8 razon 15300, czynia minut 122.400; gdy te liczby minut przedzieliś przez 12 godzin, przysidzie na każdą godzinę minut 10200.

2. Wałek R, opasany stronką albo lancuskiem, powinien mieć okrecenia 9: żeby obrot dśieniaty kołkó C, który wydaie minut 15.300, po wysciu 12 godzin zachodzi blisko na półtorej godziny, y więcej czasu zostawia na dwoiste nakręcanie zegarká w 24. godzin.

Stołowe Zegary spore na ćwierć łokciá, miewáją minut 6121. w godzinie iedney. Minutkowe kołko M, liczy zabkow 21: Tryb L, trybow 5. Kołko H, zabkow 55: Tryb F, trybow 5. Kołó E, zabkow 50: Tryb D trybikow 5. Kołó C, pod lancuskiem (które się raz obraca we cztery godziny) liczy zabkow 53. I. tak ieden obrot kołó C, wydziela minut 24486, ktore przedzielone na 4 godziny, dáją minut w godzinie, 6121.

Zegar średni z wagami, y z perpendykulem, rachue minut 1787 $\frac{1}{2}$ w godzinie.

Wtakowym Zegarze. Piernyse kołó C, *Figura 4. Tabl. 20. przecięcie kołkó* na wale B, trzymające wagę W. y mające zabow 90. obraca trybow D 10. Te Tryby D, obracá kołó E, o zabach 88. kołó E obraca trybow 8. F. Tryby F obracá kołó minutowe G, o zabach 36. Kołó G obraca minucie NH, z perpendykulem P.

Tryby D obracá się razon 9. kiedy kołó C raz. Tryby F, obracá się razon 11, kiedy kołó E raz. Zaczynam: je 9. razy 11. czynia 99; á 36. razon 99; czynia 3564. ieden zupełny obrot kołó C, sprawnie minut 3564. więc je kołó C obraca się raz w dwie godziny; na iedną godzinę, czyni minut 1787 $\frac{1}{2}$. Wal B L, przy końcu L, ma trybow 4, którymi obraca kołó Indeksowe S, o zabkach 96. We 24. godzin, kołó C, obroci się razon 12, ile opasania snurá wagi W, bierze wal B.

Kołó K, do nakręcania Zegará, ma zabow 24; kołkó T, ma trybow R, 8.

Wielkie Zegary, na godzinę czynia minut około 400, mniej więcej według wielkości mniejszy, albo większy.

N A U K A XVIII.

O Biegách Indeksowych w Zegarách.

Indeksy Zegárowe, miewáją różne biegi. Iedne dni Mieśiáca káżdego pokázuia, w ktorych Index dźienny tylko się raz w rok obroci. Insze dni Xiężycá ziego częścizą oświeconą, w ktorych Index raz się obroci, w dni 29. y w godzin 12. Insze Astrolabia obracáją, ktore iedną częsteczką ze 360 opaznáją od godzinnego indeksá na káždy dźień. Insze pokázuia wiele jest godzin dnia káżdego: y o ktorey godzinie y kwaterze słońce wschodzi y zachodzi. Insze káżdą minutę godzinną liczą.

Te iáko zwyczajne y łatwiejsze opuściw-
szy;

fzy; w Nauce następujący opiszę Zegarmi-
strzom dowcipnym sposob wyrażenia (trze-
mą indeksami Zegarowymi) biegu Zodiaku
Niebieskiego ze dwunastą znaków, Słońca,
Xiężycą, y gwiazd Firmamentu znaczniej-
szych. Ktorzy się na tę sztukę odważą, niech
będą pewni, że im na kupcu nie zeydzie, y na
słuszney pochwale ich pilności, y vmiejętno-
ści.

N A U K A XIX.

Trzemą Indeksami słonecznego Zegar, wyraż-
zić bieg Słońca na każdy dzień do roku;
Zodiaku ze dwunastą znaków Niebieskich;
Xiężycę oświecenie, y oddalenie od Słoń-
ca: nakoniec prawdziwe położenie
gwiazd Firmamentu znaczniej-
szych na każdą godzinę.

§. I.

Sporządzenie kołek Indeksowych.

1. Kołko B, zwisające lancuszek albo
stronę na wałeczku przechodzącym
przez wierzch p q, wiążący wszystkie kołki
Zegarowe, niech ma kołko C, o ząbkach 16,
od którego powinno być obracane kołko D,
o ząbkach 48. stojące w samym centrum
wierzchu p q.

2. Nad tym kołkiem ma być kołko E,
o ząbkach 118, dla obracania kołka F po-
bocznego, o ząbkach 19. Którego wyso-
kość ma być taka, żeby obracało kołko
O, stojące nad kołkiem H, o ząbkach 29.

3. Trzy kołki D, E, H, mają być naie-
dnymże wałku czworograniastym aby się spo-
łem wraz obracały. Ten wałek nad kołkiem
H, aż do samego indeksu X K, Xiężycowe-
go, który powinien nościć, ma być okrągły;
aby po nim obracała się rurka, wychodząca z
kołka O, y nosząca index h d, słoneczny.

4. Kołko F, o ząbkach 19, powinno o-
bracać kołko O, o 114. ząbkach, równe koł-
ku E w dyamentrze, nie wliczbie ząbków:
które na rurce przylutowanej (obracającej
się, około wałeczka dźwigającego index X K
Xiężycowy) będzie nościło index godzinny, y
obroci się raz zupełnie w godzin 24. A na
policzku wierzchnym, w koło ma mieć wałec-
czkow 24, dla podnoszenia strożą do bicia
godzin.

5. Kołko H, o ząbkach 29, ma obracać
kołko, stojące w Figurze pod literą M, mię-
dzy kołkami H, y P, o ząbkach 36; które
będzie przynitowane do kołka O, tak żeby
się na tym nie wolno obracać mogło koł-
kiem H; a oraz aby obracało kołko P, o
ząbkach 18, przynitowane także do tegoż koł-
ka O.

6. Kołko P, o ząbkach 18, mając wrze-
cionko przechodzące na wierzch koła O, na
samym końcu, niech ma cztery trybyki R, na-
znaczone punktami w Figurze: które powin-
ny obracać kołko S, o zębach 79.

7. Koło S, niech ma rurkę przynitowaną
dla obracania Rete astrolabium b d, to jest blá-
szkę okrągłą płaską, miejscami wyćinaną, y
noszącą kilkadziesiąt gwiazd jaśniejszych, na
pokazowanie, na którym są miejscu nieba?
w którym znaku, y stopniu jest Słońce? wś-
chod y zachod Słońca o ktorej godzinie? Iá-
ko Słońce wysokie od horyzontu? wiele go-
dzin dnia? wiele nocy? &c. To koło S,
współ z blaszka b d, obraca się na każdy
dzień raz we 24. godzin bez iedney części ze
365, zupełnego cyrkulu, aby przez cały rok,
to jest przez dni 365, y godzin 6, zgubiło ieden
obrot dzienny; a w rok cały przylzło do te-
goż punktu, z kąd przed rokiem obrot swoy
poczęło.

8. Rurka przynitowana do koła O, y no-
sząca Index godzinny h d, nad tym Indexem
niech ma ząbków stojących do góry 10, któ-
rymi obraca w indeksie Xiężycowym X K,
zamknięte kołko n m, także o ząbkach 10,
w którego środku jest wprawiony drocik n r,
trzymający przy końcu r, gałeczkę okrągłą
w poł pozłocistą, a w poł zabronatnioną, dla
pokazowania wiele przyrafa Xiężycą do Peł-
ni? y wiele vbywa?

9. Index Xiężyczny X K, na wałeczku o-
sádzonym we trzech kołkach razem obro-
tnych D, E, H, jest otworzyłty iako rurka, y
nośi we środku kołeczko małe n m, o 10.
ząbkach; które obrocone od ząbków rurki
indeksa godzinnego, obraca drocik n r, z ga-
łeczką K raz przez dni 29. y godzin 12. Sam
Index Xiężycowy X K, który obracaia trzy
kołki D, E, H, obraca się nie spełnia w koło
na każdy dzień; aby nie dochodząc koła iego
E, we 24. godzin, ząbków 4, ze 118; po po-
ł-trzydziestu obrotach, znowu na każdym no-
wui sprawiło złączenie iego z Indekslem słone-
cznym od którego na kwadrach, jest odległy
sześćdziesiąt godzin; a pod czas Pełni, chodzi na
przeciwno.

§. II.

Obrachowanie biegu Indexu Słone-
cznego.

1. Kołko O, o ząbkach 114, mające rur-
kę przynitowaną do indeksa godzinne-
go h d, obroci się raz zupełnie we 24. godzin.

2. Kołko F liczące ząbków 19 y obraca-
jące kołko O, obroci się razow 6. to jest we
4. godziny raz,

3. Koł-

3. Kołko E, liczące ząbków 118; we 24 godzin, stem czternaście ząbków, obroci kołko F, o 19 ząbkach, razów 6, y zostana na drugi dzień cztery ząbki: to jest więcej trochę niż trzy kwatery. Ponieważ iako 114. ząbków wystarcza godzinom 24; to jest kwadransom 96: tak ząbków 118. wystarcza kwadransom $99\frac{32}{114}$. które bez frakcy dają godzin zupełnych 24, y kwadransom 3.

4. Kołko D, o 48. ząbkach, że się oraz obraca z kołkiem E; obroci się także we 24. godzin y we trzy kwadransy, raz.

5. Kołko C o ząbkach 16, obracające kołko D, o ząbkach 48. obroci się trzy razy kiedy kołko D, raz: to jest we 24. godzin, y we trzy kwadransy.

6. Kołko B, zwijające stronę albo lancuszek, na 24. godzin y kwadransów 3. potrzebuie troyga obwinienia w koło. Ktoby dał sześć obwinienia lancuszką w kole B; mogli by kołko C, dać o osmi trybikach, aby się obrociło 6. razy, kiedy kołko D, o ząbkach 48 raz. Albo zostawiwszy liczbę ząbków 16, w kołku C, aż we dwa dni Zegar nakręcać.

§. III.

Obrachowanie biegu Indexu Xiężycowego.

1. **K**oło E, o ząbkach 118, które obraca Index Xiężycowy, we 24 godzin raz, zostawuie ząbków na każdy dzień po cztery, przebiegając iako koło O, dzwigające Index Słoneczny albo godzinny, ząbków tylko 114. Zaczynam za dni 29. y godzin 12. zeydzie się z godzinowym albo słonecznym indexem: ponieważ 4. we 118. znayduje się $29\frac{1}{2}$.

§. IV.

Obrachowanie obrotu gałeczki Xiężycowej, na iedne całą lunacyę.

1. **I**ndex Xiężycowy idąc z Indexem Słonecznym, nie dochodzi iego cyklu po $29\frac{1}{2}$ części całego cyklu: y nie łączą się, aż po 29. dni, y godzin 12. iako się obrachowało w Punkcie 3. §. 2. tej Nauki.

2. Kołeczko n m, obracające gałeczkę K, Xiężycową, ma swoy obrot od ząbków rurki h, indexu słonecznego, z samego robienia. A że iedną jest liczbą ząbków n m, y h; w ten czas kołeczko z gałeczką zupełnie się obroci, kiedy ząbki h wżytkie przebieży. Przebieży zaś wżytkie po obrotach $29\frac{1}{2}$ według Punktu 3. §. 2. Toć gałeczka K, obroci się w koło po dniach $29\frac{1}{2}$.

§. V.

Wyračowanie obrotu Retis Astro-labij.

Iako w biegach Niebieskich, Zodyak ze dwunastą znaków Niebieskich, obrociwszy się raz we 24 godzin, nie dochodzi gradusem iednym, y minutą 1: Tak Rete mające rozdzone po sobiegwiazdy y Zodyak, ze dwunastą znaków Niebieskich, obroci się powinno na każdy dzień raz, opóźniając gradusem iednym ze 360. gradusów, y nad to minutą iedną ze sześćdziesiąciu minut, które minuty pojedynkowe, we trzech set sześćdziesiąt obrotach, składają gradusów zupełnych 6. (na iakich 360. dzielą Astronomowie zupełny okrąg Nieb.) Tak iż przez Rok cały, to jest przez dni 365. y godzin 6, obrociwszy się Rete, razów 365, iako y Index Słoneczny; gubi zupełny ieden swoy obrot takowym codziennym opóźnieniem na gradus ieden, y minutę iedną.

Takowy tedy bieg Reti, naśladowujący biegów Niebieskich, sprawuia kołka 4: Iedno H o ząbkach 19, iedenże bieg mające z kołem Xiężycowym E; Drugie kołko M, o ząbkach 36, przynitowane do spodu koła Słonecznego O, y biorące obrot swoy dzienny od koła M: a opóźnienie iednym ząbkem na dzień każdy, od koła H: Trzecie kołko P, o ząbkach 18, biorące także swoy obrot dzienny, od koła słonecznego O: a opóźnienie na ząbek ieden, od koła M. Czwarte kołko S, obracające samo Rete b d, obrotom dziennym, który obrot dzienny bierze od koła O słonecznego: a opóźnienie na ieden ząbek przez dni 4. w godzin 10. w minut 40. od Trybikow czterech R. Ktore wychodzą z kołką P, obracającego się pod kołkiem Słonecznym O.

Sposob takiego obrotu kołek czterech po-mienionych H, M, P, S, z trybami R, tak wyračnieść.

1. **K**oło E, o ząbkach 118, we dni 29, y w godzin 12, obrociwszy się razy 29. y poń na raz trzydzieści; gubi ieden obrot w indexie Xiężycowym. Ponieważ gdy koło O, mające ząbków 114. (które index słoneczny albo godzinny obraca) obroci się raz zupełnie we 24. godzin; koło E mające ząbków 118. zostawuie ząbków 4. na obrot dnia drugiego: ktore 4. ząbki znaydują się w liczbie 118 ząbków regoż koła E, razów $29\frac{1}{2}$. Zaczynam w obrotach $29\frac{1}{2}$, gubi koło E ieden obrot, którym zgubieniem sprawuie, że Xiężycowy Index

Index obracając się na każdy dzień nie zupełnym biegiem; przez dni 14. y godzin 18. oddala się od słonecznego Indexa, aż do Pełni; y przez równy czas, znowu się przybliża do niego: a po dni 29, y godzin 12. z nim się łączy na Nowiu.

2. Kołko H, o ząbkach 29 że iedenże ma obrot (według zrobienia) z kołem E, musi także przez dni $29\frac{1}{2}$, uczynić obrotów $29\frac{1}{2}$ iako się pokazało w Punkcie pierwszym o kole E, y także zgubić ieden obrot, ząbków 29: tak iako koło E Xiężycowe gubi obrot ieden, który liczy ząbków 118.

3. Ze tedy kołko H, o ząbkach 29. gubi ieden obrot we dni 29. y w godzin 12; przydziesz do wiadomości, wiele takich obrotów zgubi kołko H w całym roku, to jest we dni 365. w godzin 6. gdy uczynisz. Dni $29\frac{1}{2}$ gubią ieden obrot w kołku H: które liczy ząbków 29, przez rok: to jest, przez dni 365, y godzin 6: wiele zginie tych obrotów, to jest wiele obrotu ząbków? Albowiem w liczbie czwartej wynidzie obrotów $12\frac{540}{1416}$ które liczy ząbków $359\frac{34}{1416}$.

4. Ze kołko M, o ząbkach 36, ma dwoiaki obrot; ieden codzienny, od koła O, godzinny indeks noszącego, do którego jest wolno przynitowane, y z nim się oraz obracać musi: a drugi doroczny od koła H, z którego się ząbkami trzyma. Potrzeba ielcze wiedzieć; wiele razy to kołko M, liczące ząbków 36, obroci się przez rok cały? Którą wiadomość poda przedzielenie liczby $359\frac{34}{1416}$ (wyrachowane w Punkcie trzecim poprzedzającym) przez 36. Ponieważ Kwotus, albo Wieloraz $9\frac{49644}{50976}$ oznymi, że kołko M, obroci się razów dziewięć, y $\frac{49644}{50976}$. Kiedy kołko H, o ząbkach 29, zgubi obrotów $12\frac{540}{1416}$ które liczy ząbków $359\frac{34}{1416}$ która zgubi obrotów $12\frac{540}{1416}$ odprawuje się w rok cały: to jest, we dni 365. w godzin 6. według Punktu poprzedzającego trzeciego.

5. Kołko P, o ząbkach 18. ma także dwoiaki obrot, iako y kołko M: ieden codzienny od koła O, noszącego Indeks godzinny, do którego jest wolno przynitowane, y oraz z nim obracać się musi: a drugi doroczny od koła M; z którego się ząbkami trzyma. Na ten bieg doroczny obroci się razów $19\frac{24156}{25488}$. Ponieważ kołko M, obroci się biegiem dorocznym: to jest przez dni 365, godzin 6. raz

zow $9\frac{49644}{50976}$ według Punktu 4. poprzedzającego: y kołko P, o ząbkach 18. dwa razy ma mniejszą liczbę ząbków, niż kołko M liczące ząbków 36. zączył kiedy kołko M obroci się razów $9\frac{49644}{50976}$ kołko P, obroci się musi $19\frac{24156}{25488}$.

6. Tryby R. wychodzące z koła P, obroca się biegiem dorocznym tyleż razy iako y kołko P, to jest razów $19\frac{24156}{25488}$. Gdyż są spoione nieruchomie z kołkiem P.

7. Kołko S, o ząbkach 79. ma także dwoiaki obrot, iako y kołko M, y P. ieden codzienny od koła O, noszącego Indeks godzinny, które każdy dzień przez godzin 24. prowadzi z sobą tryby R, y obraca się z nimi w zupełny cykuł. Drugi obrot doroczny, od Trybow R, które iednym ząbkami przez dni 4. godzin 10, minut 40. cała koła S od zupełnego cykułu, który obiega obrotom koła słonecznego O: y sprawują to, że kołko S dorocznym obrotom gubi cały ieden obrot. Ponieważ trybiki cztery R obrocone razów $19\frac{24156}{25488}$ do roku, przechodzą ząbków 79. koła S, raz ieden, y nad to 160 cykłów ze 3033712. Kołko tedy S odprawujące bieg codzienny przez rok cały, mocą y obrotom koła O, noszącego Indeks godzin 24; biegiem dorocznym, zgubi ieden obrot do roku, to jest przez dni 365. godzin 6. a na dzień każdy opóźni gradusem iednym że 360. gradusów, y nad to minutą iedną ze 60. minut. Zaczynam Rete które stoi na kołku S, na każdy dzień obroci się raz, ale nie dojdzie cykułu zupełnego gradusów iednym y minutą iedną. Ozego zegarmistrz miał dokazać.

PRZESTROGA. 1. że dzielenie koła S. na ząbków 79. jest przykre y pracowne; może dzielić cykoło S, wydzielić na 80: ząbków. Ale już w roku potrzeba rachować dni 366. iako w rok przesłupny.

PRZESTROGA 2. Tu przynależało opisać sposób robienia Retu Astrolabii, y Tympani tego. Lecz że takowe opisanie była figur potrzebuje, których zegarmistrze nie potrafią przerysować, radzę zegarmistrzom, aby byli ymiejniejszych Geometrow na rysowanie Retu y tympani Astrolabici, stającego temu wyniesieniu osi Niebieskiej, pod którym mieszkając Indeksy tak mistrzynie wystawić zechcą. Ci zaś którzy się podejmą rysować zegarmistrzom Rete y Tympanum Astrolabicum, znajdą sposób u W. X. Claviusa, y W. X. Tacquetá, obu dwóch wielkich Matematyków Societatis LESV.

3. Koby miało podciąć bitki w pokoiu, dał zmniejszać tympanum Astrolabii; a pod nim obrotne Rete.

Rete, y Indeks Księgarny: miałby piękna raritacę, godną pochwały w budynku swoim.

4. Miejsko obrotu Rete nad zegarem; postawiony Globus Niebieski gotowy, z wielkim każde go rkontentowaniem pokazywałby gwiazdy na całym okręgu Nieba; na właściwym ich miejscu, nie tylko w nocy, ale y we dnie.

N A U K A XX

Sporządzenie Indexa kwaternikowego y godzinowego, za którymby obadwa Indeksy chodzili przy samej tablicy: Indeks kwadransowy na głębszym kręgu, mającym kwadransy rozpisanie, a Indeks godzinny, na kręgu wierzchnim.

W Indeksach Zegarowych osobliwie wielkich na cztery albo na pięć łokci, iakie bydy muszą na wysokich Wieżach, jest wielka niewygodą patrzącym na Indeks kwaternikowy; który im dalszy od tablice, tym się zda bydy dalszy od kwadransów napisanych, im kto nań patrzy bardziey z boku. Przeto aby kwaternikowy Indeks V, topił się w tablicy; y pokazywał kwadransy zmniejszone na głębszym kręgu bez oszukania oczu ludzkich: a godzinny K, na wyższym większym; dowcipny Zegarmistrz niech tak rozporządzi Indeksowe koła. Na wrzećcionku M O, które w Zegarze wał obwijaący sznur dźwiga, da Tryb B, o palcach 8. y nad nim koło E, o ząbkach 96. na wrzećcienie H K, noszące K, Indeks godzinny, który się obroci raz we 12. godzin, gdy Tryb B. 12. razy. Ponieważ: Na wrzećcionku M O da kołko o 24. ząbkach więcej mniey; któreby obracało równe iemu kołko D, na rurce C I, noszącej Indeks V. kwaternikowy. A tak Indeks kwaternikowy będzie odprawował bieg swoy po głębszym kręgu blisko tablice, bez oszukania wzroku patrzących nań z boku.

N A U K A XXI.

O biegu Kołowrotów Kuchennych.

Aby dla pieczywego, ludzie się nie piekli; wynalezione są kołowroty Kuchenne, na obracanie rożnow, prędze y leniwsze do upodobania pilnującego ogniska. Iako widzieli w Figurze; w której wałek B, obwinięty sznur, z pierwszym kołem D, o ząbkach 72, jest obrotowy od wagi C: koło D, obraca cewkami E, o cewkach 8, koło F, o ząbkach 60, koło F, obraca cewkami H, o sześciu cewkach, koło L, o 48. ząbkach: w którego koła wrzećcienie albo wałku, jest dziura kwadratowa M, dla trzymania rożna. Nakoniec koło L, obraca przez cewy N, o ośmiu cewkach ramiona PT, Czasu albo Minuty. Gdy się

wał B, obroci raz, rożen się obrocić musi razow 90. Ponieważ cewek 8 E, przechodzą ząbów 72, koła D, razow 9: także cewek 6 H, przebiegają koła F ząbów 60, razow 10. A 10. razy 9. czynią 90. Gdy zaś wał B, obroci się razow 12, (jeżeli dwanaście obwinienia sznurem mieć będzie) rożen się obroci razow 1080. Jeżeli wał B, obroci się razow 20; rożen obroci się musi razow 1800.

Notuy 1. Ze koła L, z rożnem, tak się przedko obroci; iako Czas albo Minuta PT, obroci się razow 6. Ponieważ cewek 8 N, przechodzą ząbów 48, koła L, razow 6.

2. Gdy sznur wyjdzie z wału B, nakreślić potrzebą kołowrot korba T. iako zegar.

3. Może bydy w tym kołowrocie insey koł y cewek rozporządzenie do upodobania Zegarmistrza. Jednak tyle liczb zębów y cewek niech obiera, żeby można cewy przebiegały zębów liczbę w kołach.

4. Obrot rożna, tym prędze bywa, im bliżej siebie wazki m, n, na ramionach Czasu stana. Także waga C, cięższa; obrot prędze sprawuje.

Z A B A W Y II, C Z E Ś C IX.

O instrumentach podróżnych, do mierzenia odległości między różnymi.

Instrumentow takowych różne mogą bydy imaniery, dla mierzenia przeciągu granic w koło, y odległości wsi, Miasteczek, y Miast, bez rachowania iakiego łokci w samej drodze. Na tym miejscu śpiesząc się do potrzebniejszych materiy, ieden opiszę najłatwiejszy.

INSTRUMENT PODROŻNY.

Który iednym porzuceniem oznajmi odległość przeciągu miejsc od miejsc.

Niech Zegarmistrz zrobi Naprzód pudełko mosiężne okrągłe tyle, iako w figurze; wysokie nawięcey na cztery palce, mające iedno dno B C D E, a drugie L M N P, z przegrodą we frzodku b c d e.

2. Między przegrodą b c d e, a dnem B G D E, niech da półkręgu ołownego H G I K, któryby wolno chodził w koło na wałeczku F, przepuszczonym przez przegrodę b c d e, y mającym ząbek ieden płaski W, iakie miewaia dwa, minuty Zegarowe.

3. Przy tym ząbku W, we wtorey figurze, między przegrodą b c d e, a między dnem L M N P, niech osadzi kołko Q, z ząbkami dziesięcioma, takimi, iakie bywaia w zegarach w kole minutowym, y iakie figura pokazuje

Figura 5.
tablice 20
przecięć.
kóre 117.

Fig. 6. Ta-
blice 20.
przecięćko
kóre 117

Figura 2.

Figura 2.

Figura 2.

kazuje: aby się obrociło raz, kiedy ząbek W, obroci się razow 10.

4. Na wałeczku Q, przyda ząbek ieden, dłuższy trochę niżeli W, dla obracania kołka następującego R. A ten wałeczek Q powinien przechodzić przez denko LMNP, y nosić Indeks q, na pokazowanie każdego z osobna, z dziesięć obrotów koła wozowego

5. Do ząbka Q, przystawi kołko R, (obrotne od tegoż ząbka) o ząbkach 10. równych ząbkom kołka Q.

6. Na wałeczku kołka R, da także ząbek ieden, podobny ślmemu W, któryby obracał kołko trzecie S; y indeks S na trzeciej figurze.

7. Przyda infze dwa kołka V, Z, z indeksami u, z, y z ząbkiem iednym, przy kołku V, któryby następujące kołko Z, z indeksem iego mogli obracać.

8. Wszystkie wałeczki tych pięciu kołek, niech tego chodzą w swoich tokach; żeby gdy się różno koło wozowe wstrześnie w drodze, po kamieniach albo po korzeniu; indeksy nie czekając obrotu od swoich ząbków pojedynkowych, w przod się z miejsca nie poruszają.

9. Wszystkie indeksy mają chodźć po dziesięć równych podziałach. Aby indeks q, pokazywał każdy osobny obrot koła wozowego, aż do dziesiątego, kiedy półkregu ołownego z zębem W, obedydzie ząbków 10 kołka Q. A indeks r, aby pokazywał dziesiątki obrotów: indeks s, sta: indeks u, tysięcy: indeks nakoniec z, dziesięć tysięcy, tak osiadać wszystkie swoje wałeczki, aby następować zegarowych indeksów, mogły się stanowić na liczbach, bez obracania kołek, na których wałeczki z indeksami stoja.

10. Na wierzchu dna LMNP, niech będzie pięć kołek z rysowanymi q, r, s, u, z; podzielonych na 10. punktów równo odległych, y podpisanych liczbą 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 0. W kołkach q, s, z, liczbą niech idzie od lewej ręki ku prawej: a w kołkach r, u, od prawej ręki, ku lewej. Przy kołku q, przypisziesz iefzeze 1. charakterem. Sporym: które znaczyć będzie same jednności obrotów. Przy kołku r, przypisziesz 10. która liczbą znaczyć będzie, że w tym kołku liczby, są dziesiątki obrotów. Przy kołku s, przypisziesz liczbę 100, iako w tym kołku liczbą znaczy sta obrotów. Przy kołku u, przypisziesz 1000; dla pamięci, że w tym kołku liczbą znaczy tysiączne obroty. Przy kołku z, przypisziesz liczbę 10000; ponieważ w tym kołku indeks pokazuje obroty dziesięć tysięcy. W ten tedy spo-

sob stanie instrument przygodny na wyznaczenie w lokciach, odległości dwóch terminów dalekich, by dobrze na mil 36.

Używanie Instrumentu.

W Stawiwszy Indeksy wszystkie na cyfrach, włoż instrument dnem gładkim w puzderko z iedney sztuki drzewa wydłubane, y szpuntek drzewianym na włos wolny, albo na chustę zawrzy go dychtownie, dla ochrony od wody. Toż osadz y przywiąz to puzderko między dwiema szprychami koła zadniego naręcznego v wozu. A gdy przyjedziesz do terminu oznaczonego, którego chcesz wiedzieć odległość, od pierwszego, na którymś wstawił indeksy instrumentu; dobędziesz instrumentu z puzdrą, y z kołek indeksowych wypiszesz liczbę, na ktorey indeksy staneły: poczynawszy od kołka 1. przez 10. 100. y tak daley: a to wypisanie czynisz od prawey ręki, ku lewy, zachowawszy przestrogi 3. 4. 5. niżej położone. Ta zaś liczbą wypisaną, oznaymi liczbę obrotów koła wozowego. które obroty przemnożone przez miarę obwodu koła wozowego, oznaymia odległość w miarach obwodu koła.

Například: znaydziesz indeks pojedynkowy q, na liczbie 6: indeks r, dziesiątkowy, na cyfrze: indeks s, set, na liczbie 7: indeks u, tysięcy, na liczbie 4: indeks z, dziesięć tysięcy, na cyfrze. Tedy wypiszesz te liczby tak 04706, y dowiesz się że koło wozowe obrociło się razow 4706: y je odległość dwóch miejsc, liczy lokci 28756. to jest mil dwie bez lokci 1244. (jeżeli obwód koła jest w lokci 6.) iakich lokci. 15000. wchodzi w milę iedne.

Także niech za infza okazywać wymierzania odległości między dwiema terminami, indeks pojedynkowych obrotów obaczysz na cyfrze: indeks dziesiątkowych obrotów, na liczbie 3: indeks obrotów setnych na liczbie 6: indeks obrotów tysięcznych, na liczbie 9: indeks obrotów dziesięć tysięcy, na cyfrze: Tedy wypiszesz te liczby z kołek pięciu w ten sposób: 09630. która będzie obrotów koła wozowego przez całą drogę od terminu do terminu; y oznaymi liczbę lokci 57780, to jest mil 4. bez lokci 2220.

Niech po trzecie indeks pojedynkowych obrotów koła, stanie w oczach na liczbie 9: dziesiątkowych, na liczbie 1: setnych, na liczbie 8: tysięcznych, na liczbie 3: dziesięć tysięcy, na cyfrze. Tedy wypisanysy z pięciu kołek, te liczby, w ten sposób. 03819: przemnożysz (cyfry odrzucimysy) 3819. przez lokci 6, (jeżeli tyli będzie obwód koła wozowego) y znaydziesz odległości, lokci 22914: to jest nad pultorey mile, lokci 414

PRZESTROGA 1. Cyrkuty indeksowe dziesiątkowe Q 2
Q 2
się na

się na 10. równych odległości, ponieważ każde koło w instrumencie ma zabkwa 10 tylko raz się obróci, kiedy poprzedzające, obróci się razow 10.

2. W wypisaniu liczby na kołkach indeksowych, miasto liczby 10. używa instrument cyfry: ponieważ kiedy poprzedzający indeks stanie na cyfrze, indeks następujący, stanąć musi na liczbie 1. Na przykład kiedy indeks q, przyszedzie do cyfry; kołko Q, które indeks nosi, obróciwszy się zupełnie; zabkiem wierzchnym iedynym Q, pomknie kołką R, na część pierwszą z dziesiątą oraz z indeksem jego r. Także kołko R, gdy się obróci zupełnie raz, pomknie zabkiem iedynym nad sobą stojącym, iednego zabka z dziesiątą, kołką V: zacząym y indeks u, który z tym kołkiem wespół się obraca. Toż rozumiey o wszystkich innych kołkach, y indeksach, krom indeksu z, który gdyby stanął nad cyfrą przestoby koto wozowe mil 40. iaką iazda, ledwie za cztery dni odprawić się może.

3. Gdy indeksy poprzedzające stana na cyfrze, a indeksy po nich następujący, na liczbie insey krom cyfry, wypisać potrzeba te cyfry poprzedzające. Na przykład trzy pierwsze indeksy, stana na cyfrach, a czwarty nie na cyfrze, ale na liczbie 2. wypiszesz liczbę tak: 2000. Gdyż koto wozowe niepochybnie odprawi obrotow 2000. Także: gdy indeksy stana na tych liczbach 9600. mają się wypisać te liczby. Także gdy indeksy stana na liczbach 8560. albo na liczbach 7030, mają być tym porządkiem wypisane,

4. Kiedy dwa ostatnie indeksy u, z, albo trzy S, u, z, stana nad cyframi, niepotrzeba ich wypisować. Ponieważ znak nieomelny, że koto nie przyszło do obrotow setnych, albo tysięcznych y dziesiętysięcznych. Na przykład zaślanieś indeksy na liczbach 00691; opuścisz w wypisaniu, cyfry dwie poprzedzające: gdyż koto wozowe uczyni obrotow tylko 691. Także zaślanieś indeksy na liczbach 00089; opuścisz trzy cyfry: gdyż koto wozowe tylko 89. obrotow odprawi.

5. Gdy pod indeksem z, obaczysz insha liczbę od cyfry, onę wypiszesz na piątym miejscu od reki prawej. Na przykład: jeżeli się trafia liczby pod indeksami piątą 10000, masz je wypisać wszystkie, y będziesz pewien, że koto wozowe obróciło się razow 10000. y że przemierzyło tokci 60000, to jest mil 4.

6. Dla ochrony prace w nyrachowaniu odległości w liczbie tokci; niech mierniczy, kotą wozowego obwod sporadzi w sześć tokci zupełnych, albo wiec wymierzynszy koto w tokciach, y w ćwierciach albo w calach zbymających nad tokcie; niech osobno przemultiplikuje tokcie przez obroty kotą wozowego, a osobno ćwierci albo cale; y liczbę ćwierci, albo calow, wychodząca z multiplikowania, niech na tokcie obróci, y z liczbą tokci złączy.

Notuy że w mili iedney uczyni koto wozowe obrotow 2500 jeżeli obwod jego będzie w sześć tokci.

PRZYDATEK

Należyty do Części IV. tej Zab. II.

Doznawszy wielkiej niepoietności Młynarzom, przy ordynowaniu młyná iednego, bydłego; abym ułatwił stanianie młynow wyżej opisanych: zakończę te Zabawy wtora Architektá trzemá potrzebnemi Naukami opuszczonemi w części IV.

NAUKA I.

Jakim sposobem we młynie o dwóch kámieniach, obrotnych od kotá iednego, gdy kámiień ieden mélé, drugi może odpoczywać?

Niech koło E, obrotne dyżlem D, na wale CB, obraca dwa kámienia, iaki jest w figurze ieden K, stojący nad cewami H: y niech będzie potrzebá żeby ten kámiień K proznował, gdy drugi (ktorego figura nie ma) mélé. Tedy pálce kotá E, niech naprzód osiadają czoło, nie policzki: y niech nie zabierają cewek szrodka I, iako zwyczajnie czynią; ale końce F, spuszczzone na doł. Potym: niech bálka MN, dźwigająca wrzeciono L kámienia K, y leżąca na M, końcem iednym; będzie zawieszona drugim, końcem N, na wadze PRT, ktorey wagi koniec T, im będzie dłuższy od swornia R, tym łatwiey podnosić będzie kámiień K, bálką MN. Takie cewy H, y wagę MNPRT sporządźwizy. ilekroć zechcesz, aby kámiień K proznował w obrocie kotá E; wyniesiesz cewy H, wagę MNPRT, tak wysoko, żeby końce F, cewek, wyżej staneły pálcow kotá E. Tym albowiem sposobem cewy H, wwołnione od pálcow kotá E kámiień od obrotu wwołnia; y tak ze dwoch kámieni od iednego kotá obrotnych, gdy ieden mélé będzie, drugi może odpoczywać.

Notuy że bálka MN, dwulokciona, podniesiona końcem N, na ćwierć; dźwignie kámienia K, z cewami N, półćwierci do gory. Jeżeli wagi PT, część RT, długa na tokcie będzie dłuższa od drugiej części RP, trzy razy; to jest na trzy tokcie; dźwigający na końcu T, wagę, tylko szosa część kámienia K, z wrzecionem, y z bálką MN, dźwigać będzie: a koniec T, potrzebuie miejsca na swoje zniżenie, ćwierci trzy

Ktoby dat część RT, we cztery tokcie, tylkoby osma część ciężaru kámienia z wrzecionem, y z bálką MN, dźwigał: a koniec T, wagi, potrzebowalby wolnego miejsca na tokcie zupełny.

NAV.

Figura 4.
Tabli. 21.
przy kár.
117.

Fig. 7.
Tabl. 20.
przeć.
karcie 117.

N A U K A II.

O Pile bydlecey prostej, ktorey pará koni zdola.

W Nauce VIII. części 7. Zábá: 2. Architektura. Opisać bydlęcą pilę trybową o dwóch kołach palczastych y o dwoygu cewach: na tym miejscu przydawam opis Pily prostej konney, o iednym kole, y o iednych cewach, korbę pilową obracających. Która pila, na dzień ieden, może ze dwoygá drzewa miąższowego na ćwierci trzy, iednego łokcia, zerznąć tarcic osmnaście, y nad to cztery obżalce.

Figura 4.
Tabli. 21.
przy kár.
127.

Budynek tej pily ma trzy rzeczy odmienne od pily wodney opisanej w Nauce 3. Części 7. Zábawy 2. Architektura: Naprzód znosi koło skrzyncaśte: II. przydaje cewy nowe: III. korbę na inszym miejscu stanowi. Miasto koła tedy wodnego skrzyncaśtego, ma koło poziome B L C, w łokci 10. szerokie y grube na ćwierć łokcia: a z policzkami szerokimi na półtorej ćwierci iednego łokcia.

Cewy zaś K, osádzone na wiązaniu N R C Q, obrotne od koła B L C, przydane na osobnym wale q S, noszącym szalone koło P, y w końcu iednym S, korbę S R n, nad pilą: która korbą w pile wodney prostej, w iednymże stoi wale z kołem skrzyncaśtym, pod pilą.

Insze wszystkie sztuki potrzebne do pily wodney: iako korbá, ładá z ráma, y z pilą, wozek ktory drzewá nadawa pile, cewy wozkowe, grzebień z cewami: nadawka, ciężarna, y korbá; żadney odmiany nie máją: y tak się powinny sporządzić, iako pomieniona Nauka 3. Części 7. Zábawy 2. Architektura, poczynwszy od karty 100. przekłada.

To koło B L C, obracać ma pará koni dyżłami F G, H G, długimi od środka G. wału, do orczykow po łokci sześć y po półtorej ćwierci, wychodzącymi z wału D E, stojącego do pianu na sposobnym placu, wolnym od zgrębu pily.

Od tegoż koła B L C, máją być obracane cewy K, o cewkach dwunastu, y korbá S R n, wynosząca y spuszczaiąca pilę.

Konie niech chodzą lubo po ziemi równo z wozkiem, lubo niżej: lubo wyżej, po rozstawianiu nad pilą: byle cewy K, z korbą S R n, osádzone były nad pilą, iako figura pokazuje.

Vczyni pilá takowa rzazow 20. na ieden obrot koni z kołem B L G: ponieważ cewek 12. K, w palcach 240, koła B L C, znaydują się rzazow 20.

Wydział koła B L C, na 240. palcow, tak się ma odprawić.

Na kole B L C, ktorego szerokość jest łokci 10. zatoczywszy cyrkuł średni linią w łokci 4, wetry ćwierci, y na cal ieden; tamże laską, rozdzieli ten cyrkuł:

Naprzód na części sześć równych: na którą każdą przypadnie palcow 40. Gdyż 6. razy 40. czynią 240.

2. Każdą część szóstą podzieli na dwie, będzie części koła 12. a każda znieśie palcow 20. Ponieważ 12. razy 20. dają 240.

3. Każdą część dwunastą rozdzieli na dwie; będzieś miał części koła zupełnego 24: na którą każdą przypadnie palcow 10. Gdyż 10. razy 24. czynią 240.

4. Każdą część dwudziestą czwartą całego koła rozdzieli na dwie; wynidzie części koła 48. na którą każdą przypadnie po palcow 5: Ponieważ 5. razy 48. dają 240.

Nakoniec każdą część koła czterdziestą ósmą rozdzieli na części 5; będzieś miał podziałów na całym kole B L C, 240. ktorych potrzebował.

Wydział Cewow.

Dla cewow K, niech będzie wał q S, grubość na półłokcia, to jest na calow 12. w tym miejscu, gdzie osiedą same cewy: znieśie cewek 12. grubych po półtora cala, a odległych od siebie troszeczkę więcej: ponieważ obwód wału, będzie miał calow 37. Ten wał rozdzieliś pierwszym podziałem na części sześć równych; a drugim na dwie części. Cewki wpuściś w wał aż do połowicy grubości, y obręczami przypasziesz żelazny; miedzy, zestrugawisz obudwoch końcow.

Prędkość rzeźniania.

Prędkość rzeźniania pilą takową z rad kądzy vznać musi; że przez godzin 14. może ze dwoygá drzewá, grubego od wierzchowiska na trzy ćwierci łokcia, a długiego na łokci 12. wyrznąć tarcic 18; krom czterech obżalcow. Co tak wywodzi.

1. Gdy się koło bydlące B L C, obroci; cewy K, z samego sporządzenia pily, obracają się razow 20: y pilá rznaca drzewo, czyni rzazow tyleż. Gdyż korbá S T, podnosząca y spuszczaiąca pilę, w iednymże jest osádzona wale H S, na którym są cewy K. záczyń wiele się razow obroć cewy, tyleż y pilá rzazow vczynić musi.

2. Pilá dwudziestą rzazow, przerznie calow 4. drzewá trzyćwierciowego wmiesz. Ponieważ; ieżeli pięć rzazow przerznie cal ieden, (iako vznasz, gdy cal ieden na pięć

Q3

części

części równych wydzielił) toć dwudziestą rzazow przerznąć musi calow 4. gdyż pięć rzazow, we dwudziestu, znajdują się rzazow cztery.

3. Piła tysiącem czteremastu, y 40. rzazow, przerznie w drzewie, łokci 12: Albowiem: że 12. łokci, liczą calow 288: a pięć rzazow, piła przerznie cal jeden: toć rzazami 1440, przepędzi calow 288, to jest łokci 12. Ktorey prawdey drugi masz ten dowód: że jednym obrotem koła, piła przerzyna calow 4. czyniąc rzazow 20, według punktu 1. y 2: złączym calow 288: to jest łokci 12, przerznie za obrotami koła 72. czyniąc rzazow 1440.

4. Na dziewięć tarcie dwunastolokciowych, y na dwa obżalce, potrzeba dzieśięć cugow pile odprawić: (iako na ładą trzascie doświadczył, przerznawszy ją, albo przełamawszy na części jedenaście) Więc że 10. razy łokci 12. czynią łokci 120: a piła we 12. łokci czyni rzazow 1440, za obrotami koła 72: we 120. łokci wezmi piła rzazow 14400. za obrotami koła 720.

5. Na obrot jeden koła konie muszą uczynić krokow trzyćwierciowych 56. Ponieważ ćwierci 53, (wiele się ich znajduje w łokciach trzynaście y ćwierci jednej; to jest w długości dwóch dyszlów GH, GF, wespół wziętych, które z osobną są długie po łokci sześć y po półtrzećcie ćwierci;) dała drogi konney ćwierci 66. A że trzy ćwierci to jest krok jeden konia) znajdują się we 66. ćwierciach, rzazow więcej trochę niżeli 55: (niech będzie pełna 56:) tedy konie wchodzić krokow trzyćwierciowych, 56.

6. Jeżeli na jeden obrot koła, konie czynią krokow 56: toć na obrotow 72. (wiele ich potrzeba według punktu 2. aby piła przerznieła łokci 12.) muszą konie odprawić krokow 4032.

Złączym aby piła przebiegła cugow 10. dla przerznięcia tarcie dziewiąćcie; uczynią konie krokow 40320. Ponieważ 10. razy 4032. czynią 40320. A że każdy krok zabiera 3, ćwierci; 40320. krokow, uczynią ćwierci 120960., to jest łokci 30240.

8. Z wiadomości łokci 30240. (iakić milą rachuje 15000.) drogi konney, na 10. cugow piły, dla przerznięcia tarcie 9: znajdiesz czas potrzebny na taką robotę, godzin siedm; w ten sposób. Łokci 30240 czynią mil dwie y łokci 240. Więc konie muszą, prześć dwie mili, y łokci 240. na zerznięcie tarcie dziewięć, y dwóch obżalcow. A że dwie mile wchodzi konie przez godzin cztery: muszą konie robić swoją robotę,

godzin cztery. jednak nie bez odpoczynku przez godzin półtrzećciey. Ponieważ przed każdym cugiem piły, z dzieśięcią; może jedno odwracanie woska, y nadanie drzewa do piły, wziąć kwatere godzin y przeto na cugow 10, piły, potrzeba odpoczywać godzin półtrzećciey: Ktore godzin półtrzećciey przydawszy do czasu drogi konney godzin czterech: zerznie piła tarcie dwunastolokciowych dziewięć, y dwa obżalce, za godzin sześć y pół.

9. Jeżeli dziewięć tarcie y dwa obżalce, potrzeba godzin sześć y pół: więc tarcie 18. y obżalcow cztery, że dwoyg drzewa brać musi godzin trzynaście: a na sprzątnienie tarcie z woska, y nałożenie drugiego drzewa, jeżeliby potrzeba było godziny całej, stanie 18. tarcie y cztery obżalce, za godzin 14. Co się miało pokazać.

PRZESTROGA 1. Piła takowa koniom się nie wprzyczry, gdyż im tylko cztery mile wchodzić potrzeba odpoczywać razy 20. po kwatere godzin y po dwóch milach, całą godzinę.

2. Na cieńsze a cieńsze drzewo, piła zerznie może więcej tarcie niżeli 18: ponieważ mniej rzazow potrzeba cal jeden, niżeli pięć: tak iż zerznie tarcie 30. gdyby trzema rzazami odprawiła cal jeden.

3. Koło śalone P, sprawi, aby piła nie śarpiała koni. Ponieważ rozbiegawszy się, zachowa jednolitość pociągu piły na doł, y do góry.

4. Gdyby pilarze brali od łokci tarcie po groszu, potrzebaby im zapłacić za 18. tarcie dwunastolokciowych, y za cztery obżalce, to jest za łokci 240 złotych 8. złączym zarobia konie na dzień złotych 8. A że pospolicie, płaci się pilarzom po groszy 3; zarobia złotych 24.

D O W O D.

Ze takowey pile zdola para koni.

Zalozylwzy za fundament, że w takowey pile trzy ciężary konie mają przemagać: jeden w nadawaniu wozka z drzewem: drugi w czynieniu rzazow piłą: trzeci, sam opór w obracaniu trojga cewow, grzebioniowych, wozkowych, y korbowych, y koła samego wielkiego.

Pierwszy ciężar wozka z drzewem, tak się wstawia: że by dobrze wozek ociążony drzewem na cięższym, potrzebował na swoje potoczenie ludzi 216; człowiek jeden szczególnie, potoczyłby go, podnoszący koniec ciężarowy, który Ramię pełna dzwiga. Ponieważ koło N, jest większe od cewow wozkowych Q, rzazow 6. z postawienia; złączym gubi oporu wozkowego z części 216. części 180. a zostawie tylko 36. części.

Znowu

Figura 4.
tablice 21.
przy kár.
127.

Fig. 2. y 6
tablic. 17.
przy kár.
103.

Znowu: że grzebieniowe cewy M, są sześć razy mniejsze od grzebienia GH; zowych części 36, przechodzących do tych cewow M, guby grzebienia GH, części, 30; a zosławuie tylko 6. Potrzebie: że ciężarna trzylókciowa TS, jest dłuższa od stopy półłokciowej PZ, razow 6, kto za iey koniec popchnie nadawką LP, grzebienia GH; z sześci części oporu, tylko jedną ma przemagać. Na przemaganie tedy wozka z drzewem, y czwartej części siły jednego człowieka nie potrzeba. Iako albowiem z doświadczenia człowiek jeden, może korbą B, oślądzoną na wrznięcie V grzebieniowym, toczyć wozek z drzewem naćieższym; za 18. namniej ludzi nabierając siły z korby B, y z koła N, w figurze 6 tablice 17. przy karcie 103 iako się na tejże karcie 103. kolumnie wtorej doszyta: Tak daleko snadniej władnie jeden człowiek wozkić, iawszy się końcąc C ciężarny TS, y przemagając ciężar, z którego ginie części 215, a tylko jedna zostawa.

Figura 4.
tablice 21.
przy karcie
127.

Drugi ciężar w pile, który konie mają przemagać: są rzazy pily, które niechay potrzebuja siły czworga ludzi. Bo acz dwoiceludzi zdola, w rznięciu drzewa ręcznym: jednak w tej pile, mającej korbę, SRn, wyłoką na półłokcia; a cewow K połydyameter ćwierć jedną; ciężar obracania korby SRn, cewami K roście dwarazy, iako korbą, dwa razy przechodzi połydyameter. Itak rzazy pilowe w tej pile potrzebuja siły czworga ludzi. Lubo znacznie tego ciężaru traci (namniej za jednego człowieka) długość większa dyzłow FG, GH, od długości połydyametr koła BLC: y ciężkość Ramy r, która rznąć pomaga.

Trzeci ciężar w pilę, który ma być przemagany od koni, jest zwarcie cewow K korbowych, z palcami koła BLC; cewow wozkowych, z palcami wozkowymi: y cewow grzebieniowych, z palcami koła które obracają. Także opor czopow na swoich panewkach wału ED stojącego, y wałeczkow leżących, a trzymających cewy wozkowe y grzebieniowe. Którym wszystkim wystarczy jeden człowiek, iawszy się dyzłą, a korbę w wolniejszy od pily. Sześć tedy ludzi zdolać mogą rznięciu pily, dla koni sporządzoną. A że parą koni przynamniej tyle zdola, wiele sześć ludzi w ciągnięciu; za czym parą koni wystarczy na rznięcie tarcie w pile opisanej:

PRZESTROGA. I. Koby chciał, aby licy polowica takowa pila rznięta; niech cewow K, dyameter da w cały tokieć, y cewek 24, na iego obwódzie postawi; reby półłokciowa korbą, była razna połydyametrovi cewow K, y tyle oporu

czyniła koniom obracającym koło BLC, ileby go doznał obracający same cewy K, za ich cewki ciągnące: albo dwa pilarze w zwosacy Rame r pełna, y nia rzazy czyniący; krom oporu z obracania koła, na panewce, y z zwarcia palców koła z cewkami. Takowe jednak cewy, o 24. cewkach opojnia robote, zupełna potowica. Gdyż zachowawszy długość dyzłow potłoci 6, y po półłokci ćwierci; tylkoby dziemić tarcie zerznęta pila na dzieś iakoby tylko potowica rzazow czyniła w jednym obrocie koła BLC.

2. Dawszy po pięci tokci dyzłow, a cewek 24, w cewach K, na 10. cugow pily, to jest na 9. tarcie y dwa objalce, długich po tokci 12; musiaby konie odprawić mil trzy, y tokci 360. Ponieważ czyniłoby koło BLC, obrotow 14400; a konie krokow trzycwierciowych 60480. Zaczynamy wsiłyby konie tokci 45360, to jest trzy mile, y tokci 360. Na która droge potrzebaby godzin 6. y z odwracaniem drzewa: (które mogłoby wiać czasu, godziny potrzebnej) godzin półdziemistej. Gdyż na jeden obrot koła, konie czyniłyby krokow 42: a pila odprawiłaby rzazow 10. y przerznięłaby całow 2. Zaczynamy na przerznięcie całow 24. to jest jednego tokcia wzdłuż, czyniłoby koło BLC, obrotow 120: a konie krokow trzycwierciowych 504. Na przerznięcie zaś tokci 12; to jest: na cug jeden pily przechodzący całe drzewo, koło czyniłoby obrotow 1440. a konie krokow 6048. Nakoniec: na 10. cugow pily; koło czyniłoby obrotow 14400: a konie krokow trzycwierciowych 60480: to jest wsiłyby konie ćwierci tokciowych 181440, a tokci zupełnych 45360. które składają mil trzy, y tokci 360. Co się miało pokazać w tej przestrodze wtorej

3. Gdyby wozek z drzewem chodził niżej wierzchu ziemi; może koło BLC, ślanać y konie chodząc nie tylko z boku lewego albo prawego pily; ale y przed pilą, albo za pilą; zrobwszy koniom mostek nad drzewem postępującym z wozkiem, na pieć albo na sześć tokci od pily; a długość wzdłuż wsiły QS, z cewami K, y korbą SRn, na tokci 8. albo na dziewięć.

4. Kiedy pilę wodną schodzi na wodzie lecie y linie; może być w wyciągnięciu pila konna pod osadą niedostarku wody, zdiawszy ramię T, z korby spodniej, a przysprawivszy ie do korby gorniej SRn.

N A U K A III.

○ Młynie ze dwiema kamieniami, ktoremu parą koni zdola.

Postawienie Młyná.

1. ○ Bierz plac sposobny kwadratowy, ktorogo ściany mogłyby mieć długość na tokci namniej trzynastie. Mogą być na czternaście: nic po dłuższych.

2. Postaw na takowym placu, budynek

Figura 7.
tablice 22
przeć 66.
karcie, 129.

We czte.

we czterey ściány, iaka iest w abryście iedną BCDE, tylna, mająca po pięci słupach, dwa węgelnych BE, CD, a trzy srzednich F, G, H, związanych buntami dla mocy, ktorych figura nie ma. Wyfokość tych słupow, niech będzie w łokci siedm: albo w pięć, iako się niżej dołoży. Spodnie ich końce niech będą czopowane w przyćieśiach ED; a górne w płatwach BC, długich po łokci trzynaście, albo czternaście.

3. We trzy łokcie, od spodu przyćieśi ED; to iest, od ziemi; dwie ściány przeciwné, niech mają poprzeczne rygle KL, lubo iednostajne, lubo sztukami w słupach czopowane. Na ktorych ryglach KL, stać mają sześć, albo cztery balek e, g, i, m, u, p, dla dźwigania dwóch spodnich y wierzchnich kamieni, M, N, z ich putem P, y skrzyniami n, tak maczney, iako y stodowey, ktorych miejsce ma być w kątach budynku na linii poprzeczney od kąta do kąta.

4. Pod tymi balkami e, g, i, m, u, p, konie dwa chodźić będą obracające dyszlami dwiema QR, koło palczaśte, TX, ktore cewy O, Z, kamieni M, N, obracać powinno.

5. We srzodku płatew BC, ścian dwóch przeciwnych, osadźisz dwie balki g, w ktorych we srzodku związanych kłocem b d, czop w wału VW, ma chodźić.

Na koniec: pokryiesz dachem BCY, schodzącym się ze wszystkich czterech stron pod sztybrem Y. Wyfokości dachu dość będzie łokci pięć, ieżeli ściány młyna będą długie po łokci 13, ieżeli po łokci 14, niech będzie wyfokość dachu, łokci 5, y ćwierć. Wynidzie na ten dach guntow kop 14.

PRZESTROGA. Kedy grunt suchy, mogą konie w ziemi chodźić, a tak młyna wyfokość tylko na cztery łokcie, albo pięć nawięcej, do dachu wynidzie.

Wyrabienie kotła szerokiego na łokci 10, do budynku opisanege.

1. Sporządźisz forsztow dwanaście, dębowych, albo sosnowych; szerokiach na łokcie, miazszych na calow 4. (iakiich ćwierć łokcia liczy 6.) długich na łokci pięć zupełnych: iaki masz w figurze ieden, BCDE.

Figura 2. Tablice 22. przeciwko kąt: 129.

2. Na każdym forszcie BCDE, zosobną odmierzyś półtorey ćwierci łokcia, na szerz EL, DH: y laską pięćłokciową z punktow LH, znalazłszy centrum F, z niego ocerklujesz na forszcie cyrkul LH. Pod ktorym cyrkulem LH, przydasz drugi cyrkul ED, z tegoż centrum F, zatoczony długością pięćłokciową, bez półtorey ćwierci, to iest długością FE. Toż wszystkie forszty

obetniesz po cyрку powierzchnownym LH, y sześć po cyрку wewnętrznym ED: nie wyćinając drugich sześciu, ktore na ramionach kotła osiadać mają dla trwałości kotła; albo kształtnie wyprawiś dla lekkości w ten sposob, ktory w figurze czwartey widzisz. A tak będziesz miał 12. kotła, sześć na spod, a sześć na wierzch, z ktorych się koło palczaśte składać będzie.

3. Przysławisz linią pięćłokciową HF, do końcow wyższych H, L, szyby kadey y wedle niej wrznieś ich końce spodnie HDT. Aby sześć szyb zawarły doskonale część spodnią kotła, y drugie sześć, część wierzchnią.

4. Przysławisz do podziału kotła, dla palcow 252.

Podzielenie kotła na dziury 252.

Aby końce palcow, we wnatrz kotła, nie były blisko siebie, mają pälce iść dwiema rzadami w czelu kotła, iako w pierwszy figurze na kole TOZX; tak żeby w części kotła spodniej, było palcow 126: a w wierzchniej także drugie 126. Te zaś pälce tak wydzieliś na obudwach częściach.

Złożysz do cyrkla sześć ryb kolonnych T, B, C, D, X, E, na równym pod snur mocno wyciągnięty, roztworzając ze srzodka V, kotła laską pięćłokciową bez dwóch albo trzech calow okryłszy cyrkul na policzku kotła; po ktorym cyrkule każda ryba wydzieliś.

Naprzód: na trzy części, abyś miał części równych 18, ktora każda znieś palcow siedm.

Potym: każda część osmnaś, podzieliś na części siedm; y stanie podziałow na kadey rybce po dwadzieścia y iednym; iako widzisz w figurze 3. na rybce LM, trzy razy wiekzezy od ryb kotła T, CDX, w figurze 4. a 126. na sześci rybach, ktore składają koło zupełne.

Po trzecie: linią pięćłokciową iednym końcem obracając się we srzodku kotła, iako w centrum, przysławiać będziesz na te podziały, y podle niej porysujesz linię po zupełnym policzku kotła, ktorą będziesz w iedney rybce 21, a w całym kole 126.

Po czwarte: od kadege podziału, odmierzyś, idąc po stożcu, po półtora cala. (iakiich sześć rachujemy w iedney ćwierci łokcia iednego) y przez punkta odmierzone porysujesz linijki równo odległe odwym pierwszym z centrum porysowanym, bliszym siebie na kregu mniejszym. Dla tego aby młynarz snadniey poraśił postrugać pälce równe, nie kończące, iakioby miały być, gdyby linijki przydały, prowadzone były z centrum kotła.

Po piąte: po kadey linii, stolárska pitka wyrznieś rzazow na kadey rybce 41. a na całym kole TOZX, rzazow 252, głębokich na półtora cala.

Po szoste: wymiarsz dłotem między rzazami, dziury kwadratowe, na 126. palcow czworograniastych, krom głowy: odległych od siebie blisko po półpale-

połpietà cala; miazszych po półtora cala.

Wtenże sposób część kotła zwierchnia rozdzielisz na drugie 126. palców, y dziur 126. wytniesz na spodzie tej części, poobracasz syby; y po wycięciu dziur 126, wstawisz te zwierchnia część na spodniey, tak żeby dziury wierzchnie przypadły we środek, między dziurami spodniemi.

Albowięc, (lubo nie tak doskonale) ponryznowsy w spodniey części kotła dziur 126; rozłożysz sześć syb wierzchnich na spodnich dychtownie, y od dziur spodnich, wymierzysz gorne, znacząc je kropkami, albo karami nożem.

Tóż odwróciwszy te część na równinie; linia pięć-łokciowa przystawiać będziesz do tych kropek, albo karmow, y podle niej, linie poznaszysz, po których piłką stolarską narzynania czyniwszy głębokie na półtora cala; ponycinaasz dłotem dziur 126; y wstawisz część kotła wierzchnia na spodniey, tak; żeby dziury wierzchnie przypadły we środek między dziurami spodniemi.

5. Miałwzy w kole dziur gotowych 252; część spodnią z gorna nitablami żelaznymi czterdziestą ośmią zbyiesz; do każdej szyby zwierzchniey, daiąc po ośmi nitablow; po dwa przy końcach; a po cztery, we środku.

Nitabie niech mają głowy płaskie na wierzchu; same niech będą okrągłe, grube na mąty palec subtelny, długie na calow ośm: na końcu nitablow, niech będą blaski, dziurawe okrągło, aby się na tych blaskach końce dały zanutować.

6. Zbiwszy do kupy koło, osadzisz je na ramionach sześci, idących podle bokow wału sześciograniastego, y po parze około wału powiazanych; nie przechodzących przez wał.

7. To koło TOZX, z wałem VW, stać nie w półrozdoku budynku, nad przewiazaniem e gi mup, pod którym konie mają chodźć, y na którym stać mają kamienie M, N, cewy O, Z, y skrzynie n.

8. Cewy O, stojące na wadze fh, bydź mają zwyczajne w inszych wodnych młynach, o sześci cewkach, które palce kotła chwytac będą we środku między kregami.

Drugie cewy Z, także o sześci cewkach, stojące na przeciwko pierwszym, będą mieć cewki spuszczone pod obręcz y pod kreg spodni, na calow 4. Aby się mogły podnosić waga hf, długą namniey we dwa łokcie, trzymającą wrzećiono o, gdy nie będzie potrzebą mlec dwiema kamieniami.

Kiedy osobne metcie będzie stodon, a osobne wałki, oboje cewy lepiej dać z cewkami spuszczonemi pod obręcz y kreg; aby mógł mlec jednym kamieniem, którym się wpodob.

9. Osadzenie kamieni M, N, y koszw K, zwyczajne jest inszym młynom wodnym.

10. Dylzłow dwóch SQ, SR, długość,

Koniec Zabawy

niech będzie po sześci łokci, dla koni słabych. Konie iednak zdolniejszy, zaprzagać w pięć łokci, aby mniey krokow w cyrkul mnieyszy czyniły.

Pożytek takowego Młyná.

1. Obraca się kamienie dwa M, N, na ieden obrót kotła TX, razow 42. Ponieważ liczbá sześci cewek, w liczbie palców kotła 252. znajduje się razow 42.

2. Konie na ieden obrót kotła wchodzić będą łokci 31, zaprzężone przy dyfła w pięć łokci, od środka wału. Bo iako 7. do 22; tak 10. łokci dyametr, do obwodu 31.

3. Jeżeli krok koni będzie długi na trzy ćwierć łokcia; czynia konie krokow 42, kiedy koto obroci się raz. Ponieważ ćwierć trzy łokcia, (krok koni), znajduje się w ćwierćciach 124, to jest w łokci 31, razow 41.

4. A tak co koń stapi, kamienie się obroca w koło.

5. Gdy konie przez godzinę, wyda mile iedne, to jest łokci 15000; obroca koto razow 484. blisko. A kamienie razow 20328.

6. Za godzin albo mil sześć, zmela stodu ćwierćni Krakowskich 12,

7. Para koni zdota dwiema kamieniom. Ponieważ koń ieden zdota obracać łatwo cewy wrzećionowe O, albo Z, gdy je obwiniesz powrozem, y konia na iego odwinienie zatosisz, opuścisz kamień gorny na spodni. Koto też samo lada chłopiec obroci wolnione od cewow. Konie zaś nie mają większego ciężaru, tylko cewy z kamieniem obrocić, y koto. Nie tak iako w trybowych młynach, do których potrzebą po trzy albo po cztery konie do iednego kamienia.

8. Cewki długa trwać mogą, gdy je we dwóch miejscach palce biora; y każda cewka pilnuie swych palców 42. Palce też nie będą się zbyt mociować, będąc modne z cewami, y tylko część trzecią albo czwartą przemagając ciężaru, iako mają z cewami trybowymi, które ciężaru w obracaniu kamienia pospolicie przynaszają trzy albo cztery razy.

9. We młynie takowym, tyle zmela koni parą a mile wbiegły; ile w pewnym iednym młynie bogato przed lat 30. budowanym, blisko półtora mile, koni sześć z doświadczenia.

10. Młyn takowy ani siła miejsca potrzebuie, iako insze trybowe; ani drzewa wiele, y jelazá. Gdy tylko potrzebuie dwóch czopow do wału: dwóch wrzećion, do dwóch kamieni młyńskich y nitablow; 48, do zbitania syb 12, kotła.

11. Trzy razy mnieyszym koštem, y przedzy stać może, niseli trybowe zwyczajne.

12. Przetrwa bez naprawy czas długi: a trybowe z podstrzatami, częstey naprawy potrzebuia dla tego że z wielkiego sporu palców z cewami trybowymi albo palce, albo cewki zrobić się muszą.

II. Architektá.

R.

ARCHI.

ARCHITEKTA

Z A B A W A III.

O Wodzie.

I Eżeliś użnał Czytelniku potrzebne dwie Zabawy poprzedzające Architektę, ovl-
żeniu ciężarów y sporządzeniu takich, których niepodobna użyc dla predkiego o-
brotu: y te trzecią Zabawę nie prożną osadziś o W O D Z I E, ktorey ciężkość,
przemysł ludzki niela sposobow do rozlicznych usług, y wygod przemoc może.

Dziele te Zabawy na części dziemięć, opu-
ściwszy inwencye, oku samemu, dla uciechy
służące, w roznych skokach wody, ktorych
moglbym pod 60. wystawić.

Pierwsza część zamyka w sobie własności
rozne wody.

2. Podanie znaki znalezienia wody w ziemi.
3. Waży grunty na spadek wody; y są
spadek wod płynących.
4. Daje sposoby lekkiego czerpania wody
z studzien.
5. Vczy iako wodę pędzić do gory.
6. O wynalaskach wodnych Iacobi de
Serada.
7. o Fontanach.
8. o Zegarach wodnych, y o Excytarzu.
9. Podaje rozne sposoby używania wody.

Wykład słow, y Definicye.

1. W Yłokość wody: iest wierzchu iey
odległość od centrū świata. Tam
niższa, do kąd cieczy dla krotzey linii od
centrum do wierzchu.

2. Ciężkość Wody, iedną iest materyalna
albo przyrodzona, ktora idzie z wielkości,
albo z grubości: tak iż ta cięższa ktorey wię-
cey, albo ktora nie iest tak subtelna y kláro-
wna. Zwać ią będę Ciężkością: przez przy-
dátku inszego słowa.

Druza ciężkość, iest przypadkowa: ktorey
wodą nabywa z rozłożytości albo rościagnie-
nia w gorę, w dłuższych rurach: ktora tę
ma własność, że przemaga owę pierwszą ma-
teryálną: Ponieważ choć będzie więcej wo-
dy w rurze krotzey pękaty, przemoże ią
wodą w rurze dłuższej subtelney. Zwać ią
będę Ciężkością przypadkową, albo Ciężkością
z długości, albo z rościagnienia w gorę.

C Z E S C I.

O Własnościach Wody.

Własności wody iako są dzwone, tak y
rozliczne: na tym miejscu, te same

przynowdze, ktore służą na wywod Máchin
opisanych w tej Zabawie trzeciej.

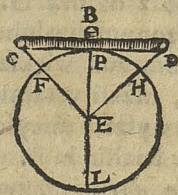
1. Własność. Woda iednegoż rodzaju, ká-
żdą cząstką swoją, iednakowo cięży do śro-
dka albo centrum świata. Gdyż nie mąsz
przyczyny, dla ktoreyby ta albo owá kropel-
ka, y część wody, miała więcej ciężć niż
druga.

2. Woda spokojna y stoiaca, w wielkiej
rozłożytości, okragło do cyrkła stoi: w ma-
łey, horizontalnie w linią prostą, ile do o-
kła. Świadkiem są zámienią Xieśczone, w kto-
rych cień rzucony od grzbietá morza, iest
zawsze cyrklisty, a nie w linią prostą, iaki-
by bydz musiał, gdyby grzbiet morza, okra-
gło do cyrkła nie stał. O teyże okragłości
świadczą okręty żegluiące po morzu; kto-
rych o kilku mil odległych, oko bystre, sa-
me zagłę wierzchnie widzi; blizszych frze-
dnie; a ieszcze blizszych nanizsze: aż ná-
koniec sam cały okrąg. Także z okrętow
nie obaczy tego brzegu, ktory z mąszu wi-
dąc. Coby bydz nie mogło, gdyby morze
stało w linią horizontalną; na ktorych wi-
dzimy budynki zupełne, nie po części wprzod
wierzchy, a potym, frzodki, y odziomki.
Przyczyna okragłości wody ta iest, że wodą
mając każdą kropkę swoją iednakowo cięż-
szką, y będąc ciężką y rozlewną, nie pier-
wey się vspokoi, poki każda iey kropelką
powierzchna nie nabędzie postanowienia ro-
wnoodległego od centrum świata, ktora od-
ległość rowna, iest cyrkuł, według iego de-
finicyi.

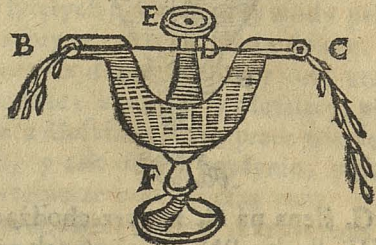
3. Wysokość większa wody płynącey, ma
się brąć z dalszey odległości od centrum
świata, a niżkość z blizszey. Idzie ta wła-
sność z własności 2.

4. Woda w rurę prostą G D, bárdzo
długą otwartą, nálana przez iey frzodek B;
nie ciężaby przez końce otwarte G, D.
Gdyby musiałá iść przeciwno przyrodzeniu do go-
ry. Po-

ry. Ponieważ iako dalsze są końce rury C D, od centrum światła E, niżeli EP, środek rury;

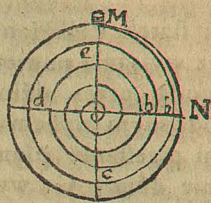


tak są wyżej wysokości F G, y H D. Idzie ta własność, z własności poprzedzającej 3. 5. Woda na niższe miejsce płynie, a w rowney wysokości położona, stoi. Oboiey części wzy doświadczenie. Albowiem gdy statek E B F C, napełniz wodą do E, poćiecze przez B, y C, niższe dziury od E: a gdy przydzie do D, stanie, y nie popłynie.



Przyczyna pierwszej części własności tey iest: że woda będąc oraz cięższą y rozlewną, o bierać musi miejsce blizsze centrum światła, które wodzie iest miejsce niższe, według własności 3. Drugiey części przyczyna iest. Gdyż w rowney wysokości woda stojąca nie ma przyczyny, ktoraby ją raczey wtę stłonię, niż wowę do płynięcia obrociła.

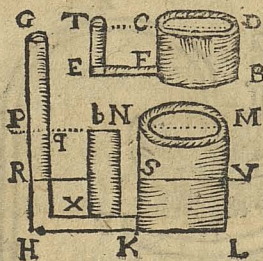
Z tąd idzie: że gdyby w ziemi była rura zawiniona M b c d e h, aż do centrum;



płynęłaby nią woda od M, która między brzegami morskimi M, N, stać musi iezeli są iednakowo wysokie, to iest iednako dalekie od centrum światła.

6. Woda w rurze skrzywionej, mającey dziury ku gorze obrocone, choćby iedną część F C D B rury, była nagrubsza, a druga T E, nasubtelniejszy: byle ramię rury, na

były iedneyze wysokości T C D, cieć nie może przez subtelniejszy ramię T E. Idzie ta własność z własności poprzedzającej 5. Tegoż doświadczamy we dwóch statkach KNML, y NX, albo H G, mających spólną rurę H K, choćby statek KNML, był napękat-szy, a statek NX, y H G nasubtelniejszy.



Ponieważ nalaną wodą statek KNML, do S V, nie wypchnie wody wyżej nad linią prostą R S V w statkach NX, G H: y woda nalaną w statku KNML do samego wierzchu NM, niepodniesie się wyżej w statkach NX, G H, tylko do rowney wysokości P N M.

7. Woda we dwóch statkach nierownych w wysokości, y w obiętości G H, y K N M L, mających spólną rurę; poki będzie lalna w statek subtelniejszy y wyższy G H, poćiecze przez wierzch N M, niższego y grubszego statku. Dla tego że wierzch N M, statku K N M L, iest niższy, od wierzchu G, statku G H.

8. Woda nie może iść z przyrodzenia w górę. Ponieważ iest cięższa.

9. Otwarta rura, albo odchod wody, im niższy od wierzchu wody, tym spieszniej, y sporzey pozbywa wody. Wczy doświadczenie.

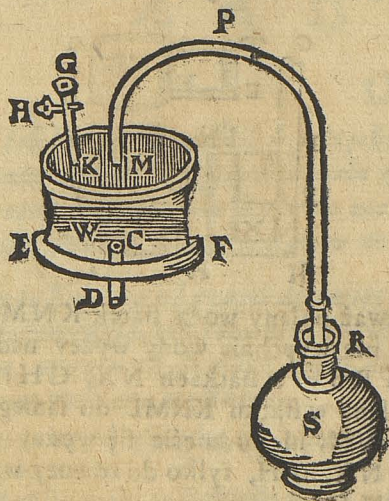
10. Woda w rurach dłuższa, przemaga krotszą, by dobrze więcej znajdowało się w mieżu wody w rurze krotszej. Idzie ta własność z własności 7. y potwierdzenie bierze z doświadczenia.

Niech bowiem będzie dwoie naczynia S, y W: Naczynie S, niżey, z otwartą szyją R; naczynie W, z dwiema rurkami otworzonymi M P R, y C D. Rurka M P R w lutowaną we dno wierzchnie K M, a rurka C D, we dno spodnie E F. Niech iest dno wierzchnie K M, ma w lutowaną rurkę G K, z kurkiem H, sposobną do nalewania wody. Takie naczynia gdy wodę napełniz, zatkawszy rurkę D C, y naczynie W, gdy kurkiem zawrzesz, a rury M P R koniec R, zatopisz; choćbyś odetkasz rurkę D C, nie poćiecze woda z naczynia W, choćby iey było y tysięcy razy więcej w tym naczyniu, niżeli w naczyniu S. Gdy R. z. zaś.

Figura poprzedzająca.

Figura następująca.

zaś rurę C D, dasz tak długą żeby niżej stała niżeli dno statku S; poćiecze woda z statku W: Takie doświadczenie uczy: że woda w rurach albo statkach, nie wielością przemaga wodę mniejszą, ale długością.



Tak iż ta się stawa mocniejsza, która jest w rurze dłuższej: a ta słabsza, która się znajduje w rurze krótszej, by dobrze napękać.

xi. Woda w ramionach rury nierównych w długości, ile do przemagania, tym jest cięższa, im dłuższa: tym lżejsza, im krótsza. Idzie ta własność z własności poprzedzającej 10. Gdy lżejsze nie przemaga cięższego. Jednak ta ciężkość nie ma się brać za materialną, ale za ciężkość, która pochodzi z rozłożystości wody do góry. Czytaj definicję drugą.

12. Woda w rurach, gwałtem y przeciwko przyrodzeniu z początku wyniesiona do góry, może ciężkością swoją wrodzoną płynąć przez wyższe miejsce.

Niech bowiem będzie statek E H otwarty na E, y w nim rurą E D B. z otwartymi



końcami, mająca ramioną H D, D B, długością nie równą. Gdy w ten statek nale-

iesz wody, y powietrze wyciągniesz z rury H D B, poydzie woda do góry przez D, gwałtem przeciwko przyrodzeniu aż do O, równo stojącego z dziurą H, rury; a do B, już przyrodzonym sposobem dla swojej ciężkości, którą ma większą w ramieniu dłuższym D B, niżeli w ramieniu H D: y popłynie przez wyższe miejsce D, poki ico stawać będzie w statku H E.

Drugie doświadczenie.

Niech będzie statek P N F H, mający w dnie H F, rurkę w prawioną G D, wkróś otwartą, którą niech druga rurka przestrze-



sza K C, ślepa na C, nie przechodząca przez dno H F, statku P N F H. niech tak nakrywa, żeby woda miała wolne przeście przy dnie H F, statku P N F H, przez dziurę K, do rurki G D. W ten statek gdy wody nalciesz przez E, aż, do części M, niższej od dziury G, a wysiesz powietrze przez D; poydzie woda do góry przez G C gwałtem, przeciwko przyrodzeniu, aż do dna H F: ale gdy minie dno H F, y przydzie do D, popłynie przyrodzonym sposobem przez C górną, poki ico stawać będzie w statku P N F H, dla swojej ciężkości większej w rurze dwoistej C D niżeli w części ich krótszej C K.

Iżeli zaś statek P N F H napełnisz wodą aż do C, bez wyszania powietrza przez D, popłynie woda przez dziurę G niższą od C przyrodzonym trybem, według własności 5: ani przestanie płynąć przez D, chociaż minie dziurę G, wyższą, płynąć nie dla własności 5, ale dla własności xi.

Notuj. Iako te dwoie doświadczenia, pokazują dostatecznie wielki sekret wody, własność 10.

Notuj po wtore tę własność wody nie mniej dziwną. Ze acz woda może się dźwigać y przemagać swoją ciężkością w rurach krótszych niż 18. łokci, albo iako niektorzy trzymają niż we 12. wszakże w dłuższych gubi tę własność. Dla tego rozumiem: że ciężar

ciągły wody rościągnionej w górę na łokci 18. albo na 12. w rurách, wyciąga z wody powietrze, y nim rurkę napełniając, rozrywa płynienie wody: Nieiako obierając raczy przemianę w powietrze, aniżeli zadržanie sobie gwałtu w przemaganiu ciężkością swoją, inną lżeyszą.

Notuy potrzebie: sposób napełnienia rur ze dwiema ramięmi wielkimi, z których trudno wyssać powietrze. Jeżeli możesz wywrocić takowe rury, dziurami ku gorze, albo ich podźwignąć jaką trochę, na piędź albo kilka piędzi; naliy ię wodą, y zatkay dziury, które otworzysz, gdy krotksze ramię rury wtopisz w wodzie, które ramię ma bydź w przod otworzone, nim drugie dłuższe.

Jeżeli zaś trafia się rury stojące na swoim miejscu, z którychby potrzeba wypędzić powietrze, Tedy zatkawszy obiedwie dziury spodnie, otwórz nową, na samym wierzchu rur spiętych; y nalawszy wody pełno, mocno zabij tę z wierzchnią dziurę. A gdy otworzysz dziurę krotkszej rury wtopionej w wodzie; a potym y dłuższej, poćieczy wodą z dłuższej rury, przez wierzcho budwoch, y tak długo popłynię, poki się iey nie przebiecze pod krotkszą rurą.

Notuy pozwarte: że im niżej opada woda w tych stątkach, tym słabiej z rurek cieczy.

13. *Własność.* Woda z rury zatkanej na wierzchu, jeżeli jest subtelna, nie wypada, ale się trzyma poty, poki powietrze za potrzebieniem nie wnidzie. Jeżeli zaś jest rurą szeroka, nie wtrzymuje wody, ale iey z trząskiem pozbywa, dla powietrza nabiegającego.

Tęgoż doznawamy w beczkach winnych y piwnych dobrze załpuntowanych, z których nie cieczy napoy, czop wyjawy, poki nie nabiora powietrza. Dla tego je przyrodzenie nie znosi próżnego miejsca, któreby napoy pod wierzchem, musiał zosłać, gdyby zaraz sedł za czopem.

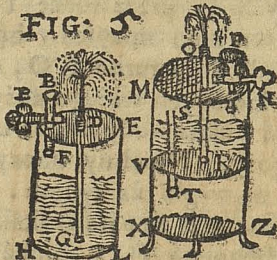
14. Woda idzie do góry za powietrzem wyciągnionym z rury, dla niebezpieczeństwa próżnego miejsca: iednak nie wyżej nad łokci 11. y to z wielkim oporem. Gdyż na trzy łokcie niechciała bydź postulszna chłopom 12, według własnego mego doświadczenia.

15. Woda jest lżeysza niż ziemia, cięższa niż powietrze. Iako doświadczenie vczy. A to dla tego, że woda jest rzadsza niż ziemia: a powietrze rzadsze nad nią. Im zaś co gęstszego, to cięższy bardziej: im to rzadszego, to mniej cięży. Denfiora magis grauitant, rariora minus.

16. Powietrze ściśnione, może pędzić wodę do góry: Niech bowiem będzie státek

BEL H, blaszany albo drewniany, ze dwiema rurkami DG, y BF: które rurki obie dwie niech będą w lutowanie we dno wierzchnie FDE. Rurka DG, niech ma dziurczkę D, subtelną nad denkiem FDE;

FIG: 5



Rurką zaś BF (która w figurze jest krotka przy F, a powinna bydź przedłużona aż blisko denka HL) niech ma sporą dziurę B, dla napychania wody śikawką. Spodnie dziury F, G, obudwoch rurek, niech będą mierne: Rurką BF, powinna się kurkiem E zamykać: Rurkę D, może zatykać gwóźdźkiem subtelnym, albo ię opatrzyć kurczkiem subtelnym pod dziurką D. Taki státek sporządźwszy, któryby zamknięty, żadnego oddechu nie miał; wliy naprzod weń trochę wody rurką B, ktoraby zatopiała dziurki spodnie G, F, obudwoch rurek; y bronila powietrzu wstępować przez nie, ze státku nie przepuszczającego dechu. Potym nádmiy mocno powietrza wstátek przez dziurkę wierzchnią ktorakolwiek D, albo B. Toż zatkawszy dziurkę D, napadź gwałtem wody śikawką w státek przez dziurę B, do połowice, albo do dwóch części z trzech, ktoraby mocno ściśnęła, powietrze na F. Nakoniec zakręć kurkę F, a dziurkę D otwórz; obaczysz wytryskającą wodę przez dziurkę D, tym wyżej, y dłużey, im będzie powietrze w státku bardziej ściśnione. Nie dla czego inszego; tylko że powietrze ściśnione, szukając swojej wolności, ciśnię wodę, y onę wyrzuca gwałtem.

17. Powietrze rościągnione ciepłem, zdolne wodę pędzić do góry. Idzie z doświadczenia następującego. *Patrz na figurę poprzedzającą.*

Niech będzie naczynie MNRV, podobne pobocznemu BEL H) z rurkami Q, R y P, podobnymiey rurkom DG y BT. w naczyniu MNRV, przyday drugą spodnią połowicę VXZ z nożkami żelaznymiey, bynamniey powietrza nie przypuszczającą, tylko samą rurką przydaną ST, otworzystą na S, w lutowaną w przegrodę VR: ktorej rurki koniec S, niech będzie blisko wiek gornego MN; a koniec T, niedaleko R, a spuszczająco.

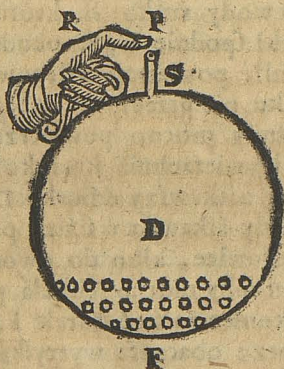
spuszczony od teyże przegrody V R. Tedy gdy wodę napełnił część M N R V, przez rurkę P, nie dopełniając do dziury S; y naczynie postawił na węglu żarzytym; rościągnione powietrze goracem w części spodniej V X Z; przez rurkę T S, szukając przestroniejszego miejsca. będzie wyciskać wodę do góry rurką R O, spodziwieniem nie wiadomych takiego doświadczenia.

Figura
przedstawia.

18. Para własna wody, może i także pędzić do góry. Napełniy naczynie B E L H y postaw na węglu żarzytym, aby wodę wrzała; obaczysz że para szukająca miejsca przestroniejszego na F, y ciśnieć wodę pod sobą, popędzi ią przez G, do D, z impetem wielkim.

19. Powietrze nad wodą stojące, może utrzymać wodę w naczyniu otwartym, na spodzie.

Niech będzie naczynie S D E, z szyką subtelną P S, y z dziurkami subtelnymi na spodzie; zanurz w wodzie spod jego z dziur-

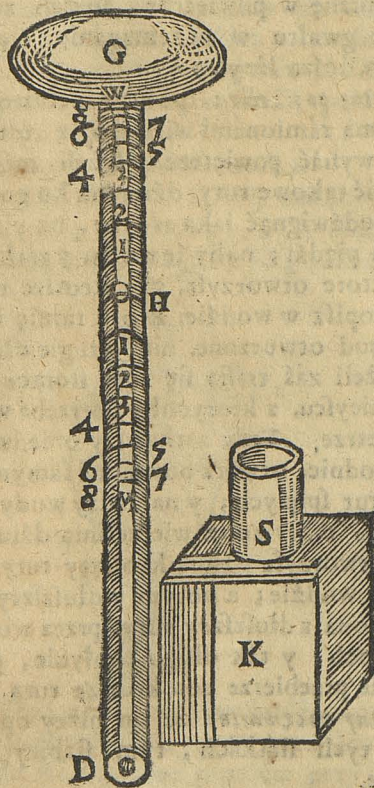


kami, aby nabrało wody do wpodobania: tak jednak, żeby wodę poropieła wżytkie dziurki. Toż zatkay dziureczkę P, szyki P S, palcem; doznasz, że naczynie wyjęte z wody, oney nie wypuści dziurkami, aż gdy otworzysz dziurkę gorną P.

Drugie doświadczenie.

Niech będzie buławka szklana G, z rurką W H D otwartą na D, y drugie naczynie także szklane K S, z szyką S, tak przestronną; żeby się w nią rurki W H D koniec D, mógł zmieścić. Nalijże wody w buławkę, ze dwie części; y wław koniec D, rurki, w naczynie K S; spuści się część wody z buła-

wki; ale się ostatek zawieści náprzykład na H. Dla tego że powietrze zamknięte w buławce, wodę trzyma. Nawet gdy zagrzeiesz buławkę ręką ciepłą, niżej się opuści woda

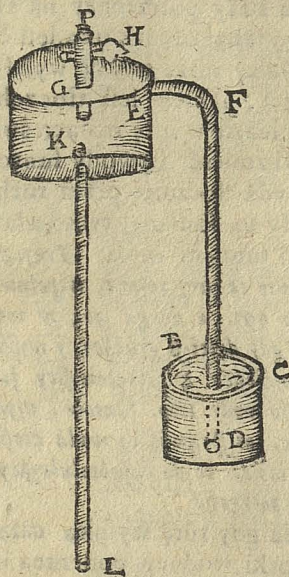


na jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedm, albo ośm stopni, dla rościągnięcia powietrza ciepłem. A gdy oziębisz buławkę zimną wodą; powietrze ściśnione zimnem, podnięsie wyżej wody od H, do ktoregokolwiek gradusa z ośmi.

20. Z miejsca niższego do wyższego, może woda wodę prowadzić. Trudna do wiary własność, którą takie doświadczenie wlatwia.

Niech będzie naczynie jedno niżej B C D, otwarte całe zwierzchu, a drugie wyżej G K, zamknięte y na dnie K, y na wierzchu G: mające w lutowane trzy rury. Jedną P G, z kurkiem H, we dno zwierzchnie; drugą K L, w lutowaną we dno spodnie K; trzecią E F D, w lutowaną na boku E, krótszą znacznie od rury K L. Napełniy oboie wodą; naczynie B D, prostym laniem, a naczynie G H, przez rurkę P G, zatkawszy dziurkę L. Ktorą iako po napełnieniu otworzysz, a rurkę P G, kurkiem zakrećisz; woda z naczynia G K, popłynie przez rurę K L, a woda z naczynia B D, poydzie do gornego naczynia G K, rurą D F E; y tak doznasz, że woda może woda prowadzić.

przewodź z miejsca niższego, do wyższego. Przyczyna tej własności wody jest. Ze



wodą, w rurze K L dłuższej, niżeli rura EFD, rościągłość swoją więcej cięży, niżeli w rurze krótszej EFD, y iako lżeysza przemaga według własności 10.

21. Woda nie jest iedneyże wagi; ale iedną lżeysza, druga cięższa; czego doświadczysz szalkami. Im woda słodsza y klarowniejsza, tym lżeysza: im słodsza y mętniejsza, tym cięższa. Tak iż ianie kokose, które pływają na wodzie słodkiej, gdy ich osłodził dobrze, wtonie w stoney.

22. Likwory lżeysze wstępują cięższymi z niższego miejsca na wyższe. Czego doświadczzenie takowe wczy. Napełnij sklenicę winem, czerwonego albo złotego koloru; albo gorzałką zafarbowaną czerwono. Napełnij y buławkę podobną tej, której masz figurę we własności 19. wodą. Gdy buławki koniec otwarty D, wstawisz w sklenicę napełnioną; obaczysz iako przez rurkę buławki, poydzie wino albo gorzałką do gory, a woda nádoł.

Drugie doświadczenie.

W słabej gorzałce oliwa pływa; a w tegiey tonie; y gdy po kropki poczniesz przylewac wody do takowej gorzałki tegiey, stanie oliwa we środku, iako żółtek w białku iajowym: a gdy będziez przydawał po kropki wody, wypłynie na wierzch oliwa.

23. Są likwory które się z sobą mieszać nie mogą. Iako oliwa z wodą, *Spiritus tartari*, & *Spiritus vini*. Likwory chemiczne wyciągnięte z winą, z terpentyny, z jagód beśnowych.

24. Wszelki ciężar iednakoweyże wielkości albo objętności z wodą, (to jest któryby wypełnił to miejsce, które woda) jeżeli jest

cięższy, tonie w wodzie: jeżeli jest lżeyszy, pływa powodzie: jeżeli jest iednakowo ciężki, ani pływa po wierzchu, ani tonie. Vczy doświadczenie, y demonstruje *Archimedes libro de Insidentibus in humido*.

25. Bryła wszelka twarda, iedneyże ciężkości z wodą, y iedneyże objętności; gdziekolwiek ją postawisz w wodzie, miejsca nie odmienia. Albowiem tak się ma do wody, iako tylasz w objętności wodą: która iedna drugiej nie wygania z miejsca, gdy równo stoi.

26. Bryła lżeysza niż woda, iedneyże objętności z wodą, w rzucona w wodę; tyle tonie, iaka jest objętność wody iednakowo ciężkiej z bryłą. Demonstruje *Archimedes* w pomienionej Książce.

27. Bryła lżeysza niż woda, pływająca w wodzie, ciężkością swoją równa jest takiej objętności wody, iako bryły wiele tonie. Demonstrował *Simon Stevinus Societatis IESV, in hydrostatico libro 4. Statica, propos 5*. Z ką idzie: że kto ma wiadomą objętność części bryły iakiey, zatopionej w wodzie, tyle a tyle wazacey, może mieć wiadomą ciężkość zupełnej bryły. Naprzykład jeżeli część łodzi zatopiona w wodzie, jest sto piędzi bryłastych, a piadź wody bryłasta waży funtow 10; gdy 100. przemnożysz przez 10, będzieś miał ciężkość łodzi z tym co w niej jest, funtow 1000.

28. Wszelki ciężar lżeyszy niż woda, tyle pływa nad wodą, ilam jest lżeyszy. To jest: tyle naprzykład widać drzewa pływającego na wodzie: ilam drzewo ono, jest lżeysze od wody.

29. Bryła wszelka, tak lżeysza jest w wodzie, niżeli na powietrzu, iaki jest ciężar wody, rowney objętności z bryłą: to jest iako woda jest ciężka, której bryła zabiera miejsce. Naprzykład. Niech piadź iedna bryłasta marmuru, cięży na powietrzu funtow 40: a wody piadź iedna bryłasta, cięży funtow 20; będzie marmur ciężał w wodzie tylko 20. funtow.

30. Ciężar który pływa na wodzie, wtonie w oliwie; a który pływa na oliwie, wtonie w tegiey gorzałce. Idzie ta własność z własności 22.

31. Wszelki meral może pływać na wodzie (iako żelazo, ołow, cyna, srebro, złoto,) gdy będzie rozbity na tyle wielkość, iaka wielkość wody jest cięższa nad on meral. Naprzykład misa cynowa, albo czarą złotą, pływa, gdy woda wlana w misę albo w czarę, jest cięższa, niż misa, albo czarą.

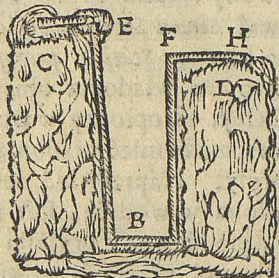
32. Okręty, szkuty, czołny, prumy, y wszel-

wszelkie stątki wodne, tyle mogą znieść ciężaru, iaki jest ciężar wody w nie nalaney, bez niebezpieczeństwa zatopienia.

33. Woda cienka iako papier, znieść tyle ciężaru, iako y nagłębsza. Wezmij bowiem dwie sklenice, iako naszerze mieć możesz, z których mniejsza obwiniona w kartę papieru, w większą wstawiona być może. Potym wyjąwszy mniejszą, y wywinąwszy ją z papieru, wpuść ją w większą, nalawszy w przód cokolwiek wody. Przydawayże tyle piasku do mniejszej, poki nie zostanie w większej, tak cienko wody, iako kartą papieru. A doznasz, że tak spłynie mniejsza w większej, iako po nagłębszej wodzie.

Tęgoś (próbować możesz na dwóch głębokich przysłankach cynowych, iednego gadunku; byle bez przydanego ciężaru nie tonęły w wodzie.

34. Woda z iedney gory GE, przez do-



linę B, iść może rurami EBFH, na drugą niższą D; nieinaczej iakoby szła, gdyby bez rury w przód napełniła wżytkę dolinę EBF.

30. Rzeki bystrości nabywają z wielkości pochodźistości łoża.

31. Woda zebrana w naczyniu wysokim, iednakowo ociąża dźwigającego, iako y w niskim szerokim iedneyże obiętności. według doświadczenia.

35. Woda wyniesiona do gory wiadrem, z wysokości nie nabywa ciężaru: ale iey iednąż siłą zdoła na 100. łokci, która na 10.

36. Na tłoczenie wody do gory cienką rurą, tylichże sił potrzeba, ilich na tłoczenie przez rurę 10. 50. y 100. razy grubszą; byle obiedwie były rowney wysokości. y tłoczek był iednakowy. Rzecz dziwna którym sam doświadczyłem. Przyczyna tego że iako w obu tych rurach iednąż jest rozciągłość wody do gory; tak y ciężar. Gdyż woda nie wielkością nęsz, ale rozciągłością do gory cięży, według młsności 10.

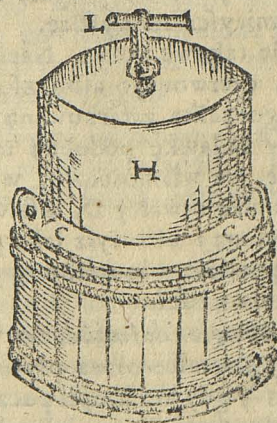
37. Im wyżej kto tłoczy wodę, tym mu ciężaru przybywa. Tak iż jeżeli tłoczacy wodę we trzy łokcie potrzebuie siły, iako 6; w pięć łokci, będzie potrzebował siły iako 9. a w siedm iako 12. a w dziewięć iako 19, y tak daley. Spróbuj. doświadczyś.

Przyczyny takiego sekretu wody, nie mogą do tego czasu potrafić.

38. Miara siły potrzebney na tłoczenie wody do gory iakąkolwiek rurą, jest ciężkość wody w drugiej rurze trochę wyższej, takiej grubości, iakiej jest tłoczek gruby. Nápříklad jeżeli w rurę mającą światło rowne tłokowi zmieści się wody funtów 1000, nie może być tłoczona przez rurę przyimującą wody 30. funtów, tylko władzą ktoraby zdołała funtom 1000. Przyczyna tego, że iako obiedwie te rury rowne, napełnione wodą: iedną funtom 990. a druga 30; w rowni wodę trzymają; a gdy doleje grubszą y wyższą funtom dziesiątą, wyecze z subtelniejszej funtom 10. Tak gdy miasto wody 1000. funtom, wycie ciężaru 1000; do tłoka, toś sprawni co woda ciężka funtom 1000. z rad idzie. że do nasubtelniejszej rureczki, słusnej siły potrzeba.

39. Woda gdy rurę wysoką całą oderwie odźyie kłotki wodney podrzuca ją do gory wysoko. Dla tego że woda wypadając wielkim impetem (ktorego nabywa z przynależności ciężkości wody w góre wyniesionej) wypada roszczając się na kształt piramidy okrągłej, y tak odbija rurę, nieinaczej iedno iako ciężka strzala.

40. W iednymże naczyniu dźwigający wodę cięższą funtom nápříklad 30, może być ociążony funtom 60. 90. y więcej, bez przyłania iedney kropelki wody. Niech będzie kłoc dębowy H: zawieszony na L; a ktokolwiek niech w cebrzyku większym



od kłoca H, dźwignie wody funtom 30. Gdy podniesie cebrzyka pod kłocem tak wysoko, żeby kłoca część znaczną zatopił; przybędzie mu tyle ciężaru, ileby woda ciężała, rowna w obiętności, części kłoca zatopionej, funtom 60. 90, albo y więcej, według tego, iako wiele zatopi kłoca. Dla tego, że kłoc zatopiony, tyle przydaje ciężkości, ileby miała woda, tak wysoko stojąca, iako stoi a zatopionym kłocem.

41. Sklenicą napełnioną likworem iakim, y obra-

y obracana na obręczy kołem, nie wylewa likworu. Gdyż go powietrze zatrzymuje, przeciwko któremu jest kręcona z prędkością.

42. Wody y popiołu miarą równą, zmiejszczą się w iednym statku, którym są odmierzone, przylewając wody do popiołu powoli. Dla suchości popiołu, który większą połowicę wody trawi: y od wody niższe.

43. Likwory iako wodą, y wino, więcej w się przyjmują złotą, niżeli infzych metalow. Napełniy bowiem sklenicę winem, a wpusć lancuch iaki złoty, albo czerwonych złotych z kilkadziesiąt powoli, nie wyleie złoto tyle wina z sklenice, ileby wylało tyleś frebro.

44. Woda pędem idąca, gdy ma wstręt o co twardego, wybiła się, y skacze w górę, tym wyżey im ma impet w płynieniu większy.

45. Woda by nagłębsza, nie więcej ściśka rzecz zatopioną, iedno iako y miółka. Doznawają tego nurkowie.

46. Powietrze obraca się w wodę, y wodą w powietrze. Pierwzeyer odmiany doznawamy w oknach się pocących; drugiey w alembikach parujących, z których tylko para miółto wodki wychodzi.

47. Woda dziesięćłokciową rurą podniesioną iednym końcem na trzy ćwierci łokcia, snadniey się da pędzić, niżeli rurą pierwzey równą w światle, długą na łokieć, y stojącą do pianu: Idzie z własności 6.

48. Woda wypadająca z rurek obrotnych na rurze, y nakrzywionych w bok ieden, obraca rurki. Dla odbijania się wody wypadający, od powietrza, y od dolney wody.

49. W wielu zrzodłach da się podnieść wodą ocembrowaniem; (jakie studniarze w studniach biła) albo murem; iezeli na wybiegu, idą głęboko, a początek mają wysoki. Iakie bydyż muszą zrzodła na wyspach morskich

50. Woda iedne rzeczy miękcy, drugie zatwardza; y sama się w kamień obraca. Pierwzey własności mamy doświadczenie na wszelkich owocach, ziołach, korzeniach, y drzewach; krom drwna grabowego, które do roku w kamień się obroci w wodzie: y iaią kokoszego, które warzeniem dłuższym, bardzieszy twardnieje: Trzeciye się w skałach napatrzmy.

51. Pewna wodka rościaga się (*rarefit*) ciepłem, y ściśka zimnem, iako powietrze: tak iż iey przybywa, y vbywa, ilekroć ją oziębisz, albo zagrzejesz. Przywozą takie rureczki z Rzymu, które nie mają żadne-

go odetchu, tylko zawartą wodkę czerwona, pachnącą serwaierem y gorzałką. Zażywią ich na pokazanie odmiany powietrza w gorącu y w zimnie.

52. Ktory Alchimiści znaydzie taką wodkę, ktoraby tylko dwa razy, albo tyleż ciężała rościagniona w górę w rurze, ile zebrana w naczyniu szerokim niskim: może dokazać biegu nieustannego, iako niżej przeczytała w Części v. w Nauce xiv. y xv. *tey Zabawy 3.*

53. Statek z którego wychodzi woda spodem, iezeli podzieliś na rowne części (sklenicę, (na przykład) byle był iedneyże obiętności, tak v wierchu iako y na spodzie; przedzey wody pozbywa z podziałow wyższych, później z niższych. *Idzie z własności dziewiatę.*

Z A B A W Y III.

C Z Ę S C II.

O Znalezieniu wody w ziemi.

N A U K A I.

o Znákách wody w ziemi zakrytey.

Znak 1. Kędy roście sitawie, ziele tatar-
skie, trzcina, podbiał, lillie wodne &c.
tám nie głęboko znaydziesz wodę. Ponie-
waż takowe chwasty kochają się w wodzie,
y bez niey ani swego wzrostu, ani trwałości
mieć nie mogą.

Znak 2: Kędy żab dostatek wrzeszczących.

Znak 3. Z kąd dymy przed wschodem
Słońca powstają, tám pewna woda.

Znak 4. Bliska woda w dolinach lubo sto-
jąca, lubo płynąca, iest pewnym znakiem
wody na wyższych suchych miejscach, by-
leś głębiey studnie kopat, niżeli woda na
niżenie stoi, albo płynie.

Kędy te znaki poprzedzające miejsca nie
mają: a studnie potrzeba; użyłz takow-
ych przemysłów, na spróbowanie iezeli
miejsce potrzebujące studnie, ma wodę.

1. Wykop doł na potrzeby łokcia y w
nim o zachodzie słońca miednicę miedzią-
ną albo połmisek cynowy, wewnątrz oliwą
naśmárowany, wywroć na gębę. Toż wierch
dołu nakryj chrostem, y przytrząśnij chrost
ziemią. Nazajutrz, zrućiwszy chrost zdołu
podnieś miednicę, albo połmisek. Iezeli w
niem znaydziesz rosę: bądź pewny, że na
tym miejscu studnią mieć będzie wodę.

2. Wykopawszy doł na potrzeby łokcia
wstaw weń około zachodu słońca garnek
świeżo zrobiony od gárnarza, surowy nie
wypalony, ani wyfuszony: y włóż weń weł-
ny su-

ny suchey przebilaney, niepogniecioney. Potym przykryj doł chrostem, y ziemią potrzásniy. A gdy náziutrz doł odkryiesz y znaydziesz garnek zepłowany, y wełnę mokrá, tak że się da wyzdzać: będziesz pewny o choyney wodzie.

3. Spoiy w iednę liniykę dwoiaki rodzaj drzewa: iedno z natury suche, iakie jest gruszkowe. drugie wilgotne iakie jest wierzbowe. To spoienie ma bydz w rzodku B.



akie: żeby części CB, y BD, były do wagi: ani iedną drugiey nie przemagała, gdy ie ná B zawieszisz ná nitce EB. Tę tedy liniykę zawiesz ná miejscu (kiedy chcesz bić studnię) przed wschodem słońca: a po kilku godzin, jeżeli część wierzbowa znacznie przeważy część gruszkowego drewna; będziesz miał znak pewny wody. Gdyż bowiem wierzbą jest chciwa ná wodę, wilgości wodney prędko w się nabierze, y tak snadno drugą część liniyki gruszkowej przeważy.

N A U K A II.

O Znakach wody zdrowey.

Woda kłarowna, słodka, zimna, a długó się nie psująca, iaka bywa rzodełna, y ze studzien z ktorých wiele wody ná dzień wychodzi, jest zdrowiu ludzkiemu przyiázna. Taka ktora błotem trąci, skło páskudzi, prędko się zatęchnie, y po wierzchu, gdy postoi, plamy pokazuje; chyba od niewoli wydzie, kiedy inakż bydz nie może.

Rzeczki mętne, y ludziom y bydłom żółdek zamulaia: Poprutowa woda strumy rodzi ná garłach nie tylko ludzkich, ale y bydłych.

Rzeczki Ruskie kołtanem zarażia.

Wody deszczowe, brodawkami ręce osypuia. Ná ktore napewniysze lekarstwo, potrzeb ich kilka razy krowka, ktore się znayduia po drogach, w gnoiu końskim, są czarne, y latia; gdyż po takim potarciu ani wiedzieć iako zgina.

Złe wody czosnek moczony naprawia: y dryakiew; Także przepuszczenie przez piasek.

Plinius pisze że saletrżane wody y gorzkie, przydaniem krup, všmierziają swoię gorzkość; tak iż we dwie godziny pić się dadzą.

Z A B A W Y III.

C Z E S C III.

O prowadzeniu wody po ziemi: y wazeniu wod ciekących.

Ponieważ woda płynąć nie może, tylko ná nysse

mieysca, według własności 5. Części 1. tej Zábawy 3. Kto chce z mieysca ná miejsce prowadzić wodę do sadzawki, sławu, fontány, młyná, kuźnice, solusá, pápiernie; potrzeba aby wierzech sadzawki, sławu, fontány, pogrodki, młyná, kuźnice, solusá, pápiernie, &c. był nysy od wierzech rzodła, albo insey wody, ktora chceś prowadzić. Inaczey choibys wodzie bił rowy ná sto mil, y daley, w mierze stanie, a nie popłynie. Przeto nim prowadzisz wodę z mieysca ná miejsce, powajc ie słusna, jeżeli są iednakowey wysokości: albo ktore z nich nysse. Wazenia mieysca sposoby, następuiace nauki dadzą.

N A U K A I.

O Prostey ale bardzo pewney radze wody.

1. **W**ezmij laskę BC, prostą: grubą ná cal ieden: długą ná łokci pięć, albo y dłuższą. Albowiem im będzie dłuższa, tym wymiar spadu wody, będzie beśpieczniyszy.

2. Przypraw do rzodká n, laski BC, deszczułkę DEG, cienką, szeroką ná dwa pálca, długą ná łokcie albo ná półtora, tak żeby się mocno laski BC, trzymała.

3. Wbij przy D, w deszczułkę DEG, igielkę albo ćwieczek; y zawiesz ná nim nitkę z kulka otowną F. Znać będe tę nitkę z kulka: Perpendykul.

4. Sznur iaki cienki mocny, iakich mularze zażywiają, długi ná łokci 50. (może bydz dłuższy, może y krotzsy) przywiąż przy końcach BC, laski, dwiema sznurczkami; tak żeby rzodek sznura przypadał ná n, rzodek laski BC.

5. Ná deszczułce DEG, náznac linią prawdy n o, ná ktorey ma perpendykul stawać, w ten sposób: wbij w ziemię dwa koły HM, LN, mocne, znacznie dłuższe od deszczułki DEG; tak daleko od siebie, żeby sznur HL, mógł wystarczyć ná przywiązanie do nich: albo przynamniy ná przystawienie końcow sznura do kárbow H, L, nárzniętych ná bokach kołow HM, LN. Potym dwoie ludzi niech wyciągną sznur HL, z laską przywiązaną BC, y z perpendykulem F, po kárbach H, L, kołow; tego przestrzegając, aby rowne konce sznura HL, zostawały od kołow HM, LN. dla zadržmiania laski BC, w iedneyże odległości od kołow: A trzeci niech przystąpi do perpendykulu F, wiszącego spokojnie, y náznaczy pod nitką, punkt E ná deszczułce DEG. Toż roskalż, aby ludzie trzymający sznur wyciągniony przy kołkach HM, LN, odmienili mieysce; to jest, aby ten ktory trzymał sznur przy L, poszedł z swoim koł-

Figura 1.
Tab. 23.
przy kár-
cie 147.

Figura 1.
Tab. 23.
przy kár-
cie 147.

cem sznurą do H: a ten który trzymał sznur przy H, poszedł z swoim końcem do L: y żeby przystawiwszy sznur do kárbow nárzniętych w kołkach HM, LN. on wyciągneli: Trzeci zaś żeby przystąpił do perpendykułu F wiszącego spokojnie, y nárzeczył pod nitką punkt G, na deszczuńce DEG. Nakoniec rośkasz sznur opuścić, y wzięwszy deszczuńkę DEG, wymierz szrodek między punktami E, G, y nárzecz szre-

M, iest niższe miarą TL: którą przenieśiesz na osobną łaskę.

3. Wbiiesz kołek LN, w iego dziurę N, a kołek HM, z końcem H, sznurą przenieśiesz na P. aby ten kołek był PK. Toż wyciągnawszy sznur horizontalnie, to iest rowno: (co będzie, gdy perpendykuł stanie na linii prawdy, między punktami E, G,) nárzeczysz pod sznurem, y przy samej ziemi na obudwoch kołkach, karby T, K, N, P.

4. Wyiawszy z ziemi obadwa kołki NT, PK; karb odziemny N, przystawisz do kárbu P: y obaczywszy, że karby gornie T, y K, iednakowo są odległe od N, y P, poznasz że miysca N, y P, iedney-że są wysokości; Y tak poydziesz do dalszego ważenia płacu MPS.

5. Wbiiesz kołek PK na swoim miyscu P: a kołek NT, z końcem T sznurą, wbiiesz na S, aby był SZ. Toż wyciągnawszy sznur horizontalnie (co będzie gdy perpendykuł stanie na linii prawdy deszczuńki DEG,) nárzeczysz karby dwa R, Z, na kołkach pod sznurem, y przy ziemi drugie dwa karby P, S. A wyiawszy obadwa kołki PR, y SZ, złoż do kupy, karby odziemne P, y S; y przy R, nárzecz na kołku SZ, karb V. Który że iest odległy od Z, długością ZV; vpewnisz się, że miysce S, iest niższe od miysca P, miarą VZ. Gdy zaś tę miarę VZ, przydasz mierze LT, na osobney łasce nárzeczoney; doydziesz iako wiele iest niższe miysce S, od miysca M.

PRZESTROGA I. Ieżeli karby na obudwoch kołkach NT, y PK, beda iedneyże odległości, nie masz różnice żadney wysokości między miyscami N, P, na których te kołki staly.

2. Ilekroć na kołku poprzedzającym HM nárzeczysz karb, będzie miysca odległość kárbow M, H, niż na następującym LN; będzie miysce następujące N, niższe od poprzedzającego M, różnica odległości kárbow L, T.

3. Ilekroć na kołku poprzedzającym SZ (gdybył początek wawę płac SPNM od S) trafi się większa odległość kárbow S, Z, niżeli na kołku następującym PR, kárbow R, P; będzie miysce następujące P, wyższe od miysca S, różnica ZV.

4. Kiedy w przeciągłym ważeniu płacu, częściej różnice odległości kárbow na kołkach, przypadają, częściej na poprzedzające, częściej na następujące kołki; dla ustrzeżenia się omyłki w ważeniu płacow, pozyteczno będzie różnice na kołkach następujących, która iest, miara niskości następującego miysca, osobno przenosić z kołką, na osobną łaskę. A różnice na kołkach poprzedzających, która iest znakiem wysokości następującego miysca, przenosić na drugą osobną łaskę. Które łaski przystawione do siebie, ieżeli w różnicach przeniesionych

S z z kołkow.

N A U K A II.

O ważeniu płacu, poktorem ma byść prowadzona wodą.

Figura 1.
Tabl. 23.
Przy kar.
147.

Niech będzie miysce S, do którego maź wola przyprowadzić wodę z miysca M, przez odległość NP: a chcelz wiedzieć czyli iest, y iako znacznie niższe miysce S, od M? Tedy na przeciąg końcow sznurą HL, wbiiesz w ziemię dwa kołki HM, LN, ile może byść rowne: y gdy dwoie ludzi wyciągną sznur HL; z łaską BC, y zperpendykułem F, a ty obaczysz że perpendykuł stanał na linii prawdy n F między E, y G, każesz im nárzecz nożem po dwie kryski na kołkach w bitych, iedne przy ziemi na M, y N; drugie pod samym sznurem na H, y L, ieżeliby zaś perpendykuł nie stanał we szrodku na linii prawdy n F, między punktami E, G; ale się przybliżył ku G; każesz stojącemu przy L, pory podnościć końca L, sznuru HL, poki perpendykuł nie stanie, na linii prawdy n F między punktami E, G. Ieżeliby na koniec perpendykuł zwiesił się ku E, każesz stojącemu przy L, pomykać na doł sznurą, poki także perpendykuł nie stanie na linii prawdy n F, między punktami E, y G; y dopiero nárzynać karb L, pod sznurem. Acz obadwa tak L E iako y H, bezpiecniey nárzynać pod sznurem nie wprzod, niżeli perpendykuł F, stanie na szrednim punkcie deszczuńki DEG.

2. Wyiawf y obadwa kołki HM, y LN, z ziemi, przystawisz do siebie dolne kárby M, y N: y na kołku LN, przy kárbie H, kołką HM, nárznieysz karb T: a oraz będąciesz wiedział, że miysce N, od miysca

z kotłom, będą równe; obadwa terminy płacu ważonego są horzontalne; to jest, jedno miejsce mające wodę, od drugiego miejsca, na które chcesz prowadzić wodę, ani wyższe, ani niższe. Zaczynamy po płacu y odległości średniej woda płynąć nie będzie mogła. Jeżeli zaś laska mająca przesławione różnice kotłom następujących, przeniesienie różnice kotłom poprzedzających, oznaczone na drugiej lasce, termin do którego chcesz prowadzić wodę, była będzie niższy od owego, na którym jest woda; iako różnice przeniesione z kotłom następujących przechodzą różnice przeniesione z kotłom poprzedzających.

Jeżeli nakoniec różnice przeniesione z kotłom następujących, nie dojdą różnic przeniesionych z kotłom poprzedzających; termin albo miejsce do którego chcesz prowadzić wodę, będzie wyższe, y niepodobne do prowadzenia wody zwyczajnego po ziemi, bez takich machin.

5. Jeżeli terminy płacu, który chcesz wziąć dla prowadzenia wody, trafia się takie; że stanąwszy na jednym terminie, możesz widzieć drugi; także wążenie odprawiwszy jednym zawodem przedko: postawimy na niższym terminie, znak iaki na taką wysokość tyczy, ktoraby wystarczyła oraz y wioier staturze, y skokowi wody, iakiego potrzebuiesz: A na wyższym terminie, osadzimy na lasce kwadrat Geometryczny, albo Tablicę mierniczą, albo Astrolabium, albo Pantometrum, albo iaki inny Instrument do mierzenia zwyczajny z linią celową, według opisanja Geometrii Polskiego w Zabawie 7. na karcie 9. y 50. w suplemencie na karcie 18. Albowiem jeżeli linia wrzokowa padnie wyżej znaku; będziesz pewny o skoku wody zamierzonym.

N A U K A III.

O wążeniu skoku wody płynącej.

Niech będzie struga, albo rzeka, wolna, albo bystra, ktorej chcesz zważyć skok wody, wdanej odległości, na przykład w łokci 50. Tedy obrawszy miejsce rzeki proste, nie kolanowate, wyciągnij nad wodą przy brzegu na dwóch kołkach sznur przywiązany w łokci 50. ze szrodwaga, opisaną w nauce pierwszej: tak długo pobijając iednego kołka, poki perpendykuł, to jest nitka z kulką, nie stanie na średniej linii instrumentu. Potym narzniey po dwa kárby na kołkach obudwoch, ieden pod sznurem, a drugi przy samey wodzie. Toż wyjawisz z wody kołki, y kárby pod sznurem narznięte przystawiwszy do siebie, pokaże różnicą kárbow przy wodzie, skok wody w dawney odległości. Ktory tyli będzie, iako wielka jest różnicą kárbow. Na przykład: jeżeli w łokci 50. będzie różnicą kárbow na kołkach, ćwierć iedna łokcia; y skok wody jest na ćwierć iedną łokcia,

jeżelibyś chciał wążenie skoku wody odprawić Tablicą mierniczą. Wbiy pachołką z tarczą przy brzegu w wodzie niższej; y od niego odmierzywszy przeciwko wodzie naznaczoną odległość łokci, na przykład 50. wbiy drugiego pachołką dla Tablice mierniczej (opisaney w Geometrii Polskiego, Księdze 2. w Zabawie 7. w Nauce 5.) y wstawisz na nim tablicę do perpendykułu, z linią celową stojącą horzontalnie, poki pachołką trzymającego tablicę pobijaj głębiej, poki nie natrafisz okiem do celu tarczy na przeciwko stojącej w wodzie. Potym przemierz tak wysokość celu tarczy, iako y wysokość celowej linii od wody, miarą iaką. A różnicą między tymi wysokościami pokaże miarę skoku wody, ktoregoś szukał. Na przykład: odległość szodka Tablice mierniczej, od wody pokaże się łokci dwa: a odległość serca, albo celu tarczy od wody przypadnie łokci półtrzęcia: Tedy odjawszy dwa łokcia od półtrzęcia, zostanie skok wody półłokcia.

N A U K A IV.

Gdy się trafi góra między dwiema placami zważyć który z nich niższy.

Postaw na wierzchu góry na drzewcu iaki znak znaczny; (iaki napewniejszy będzie tarcza w środku igła albo sydekkiem subtelnym przebita na wskroś, y mająca około tej dziury, okryłone cyrkulą iednakową z obudwoch stron farbami różnymi, dla wygody na dalekie widzenie) y jego wysokość wymierz sposobami mierzenia wysokości niedostępnych (opisanego w Geometrii Polskiej, w Zabawie 8. w Naukach 48. 49. 54. na karcie 46. 47. 50.) z obudwoch placow. A z ktorego znajdziesz większą wysokość znaku postawionego na gorze, ten plac będzie niższy.

Jeżeli na gorze, będą drzewa, ktore nie pozwolą znaku wystawić z obudwoch placow widomego: potrzeba te place waić według Nauki poprzedzającej wtorej, moga opisaną w Nauce pierwszej tej Zabawy y części trzeciej.

N A U K A V.

Jako ma być niższe miejsce, do ktorego by woda płynąć mogła?

Cardanus libro 1. de subtilitate tylko pięćdziesiąt potrzebne dla wody płynącej z miejsca na miejsce przez krokow 1000. To pewnieysza, że ktore miejsce odległe od drugiego na ćwierć mile jest niższe półłokciem iednym; do tego się woda ciągnie, a im kro większy spad opatrzy wodzie, tym bystrzej popłynie.

Z A B A -

Z A B A W R III.

C Z E S C IV.

O ciągnięciu wody z studzien.

N A U K A I.

Z miążkich studzien wodę czerpać.

Figura 2.
tablice 23
przy kár.
cie 147.

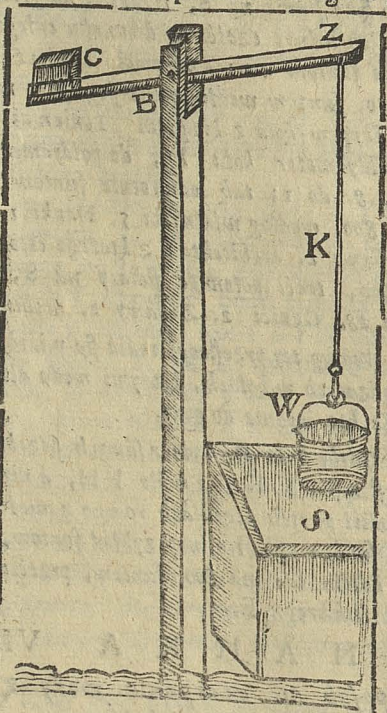
Niech ma studnia IKCM wierzch wo-
dy na trzy łokcie od czerpającego. Te
dy wstaw w studnię IKCM rurę RN wier-
cianą, mającą na spodzie zamek bde NL,
iaki masz wyraźniej na wierzchu BDEFL
z dziurą na wylot LD, y z pokrywką D,
zawierającą dziurę. Potym miew drąg S,
miąższy okrągły w rurze stojący. Ten
gdy rękami przyćśniesz y w rurze zaopis,
wylecieć tyle wody z rury, ile sam w wodzie
miejsca zastąpi. Ponieważ wodą studzien-
ną przez zamek N, wypełni rurę aż do P,
przyrodzonym sposobem podniosłszy sobie
pokrywkę d: A gdy drąg pogrzeżisz w rurze,
pokrywka się zamknie, a drąg tyle wyćśnie
wody od P, do R, ile go zatonie w rurze.

Miało rury wiercianej, możesz użyć trąby ze cze-
rech desk zbitych, z krokiemką czworograniastą
miało laski średniej.

N A U K A II.

Zwyczajny sposób czerpania wody z
studzien.

Odprowadzić wagę, którą żorawiem na-
żywiają; w ten sposób iako figurą poká-



nie, w ktorej studniá S, wiadro W: la-
ska K; wagá CZ, na sołce B. gubiącą cięż-

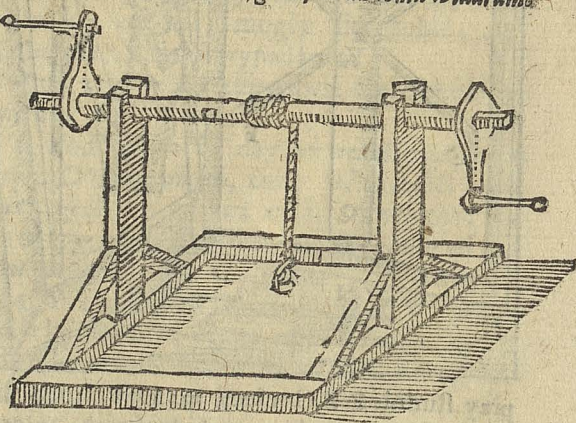
żaru wiadra pełnego połowicę, jeżeli umie-
jętnie będzie sporządzona. Co się rzadkiey
studni przytrafi dla niewiadomości pomiár-
kowania ciężarów. Zaczynam wymierzywszy:
wiele łokci od wierzchu studnie do wody?
na tyleż łokci osadz sochę B, od studnie S
(w figurze blisko jest postawiona) wysoką do
swornia B, od ziemi, iaka jest iey odle-
głość od studnie. Waga CZ, od swornia
B, do Z, ma bydź dwiema łokciami dłuż-
sza od sochy B: a laska K, trzymająca wiá-
dro, teyże miary. Ostatek BC, tey wagi
CZ, długi do vpodobania, z ciężarem C.
takim, któryby osadzony na końcu wagi C
Z, zrownał wiadru w poł napełnionemu wo-
dą. Aby gdy czerpający wodę, będzie spuszczał do
studni wiadro W prozne, przemagał połowicę cięż-
aru C: A gdy będzie wyciągał napełnione wiá-
dro z studnie, tylko go połowicę dźwigał, przeto że
B druga połowicę ciężar C przemaga.

N A U K A III.

Sposób 2. czerpania wody z studnie
głębokiey.

Kafarem opisanym w Zábawie pierwszej
Architektá w Náuce 3. na kárce 7
ktorego opisu nie potrzeba na tym miejscu
powtarzać, iako dość łatwego, byleś zachó-
wał następujące przestrogi.

PRZESTROGA 1. Ciągnięcie wody z stu-
dnie kafarem, tę ma wygodę, że dwiema wiadrami



moie się czerpać wodą, z ktorych jedno wychodzi z
woda, a drugie się spuszcza po wodę.

PRZESTROGA 2. Korby niech nie będą
dłuższe od centrum wátu, na trzy ćwierci łokcia.
Gdyż dłuższe morduia ciagnących wodę.

PRZESTROGA 3. Wát zwijający linę albo
łáńcuch, niech nie będzie grubszy nad ćwierć łokcia,
aby obracający korbe iedną, długą na trzy ćwierci
łokcia iednego, tylko soła część ciężaru wiadra y
wody przemagał, a pięć gubił. Gdyż iako połdyá-
meter wálca połćwierci łokcia do piątey połćwier-
ci, długości korby, nad wálcem tak obracający kor-
bę ieden, przemaga za piąci obracających.

PRZESTROGA 4. Im mieyszejsza liná wát
S. 3 obraca

obraca, tym ciężaru przybywa czerpającym wodę: Dla tego że wał okręcony liną, nabiera długości poł-dyamentru potniaśsością liny według przestrogi 1. § 2. Zabawy 1. Architektura, na karcie 6. kolu-mnie 2.

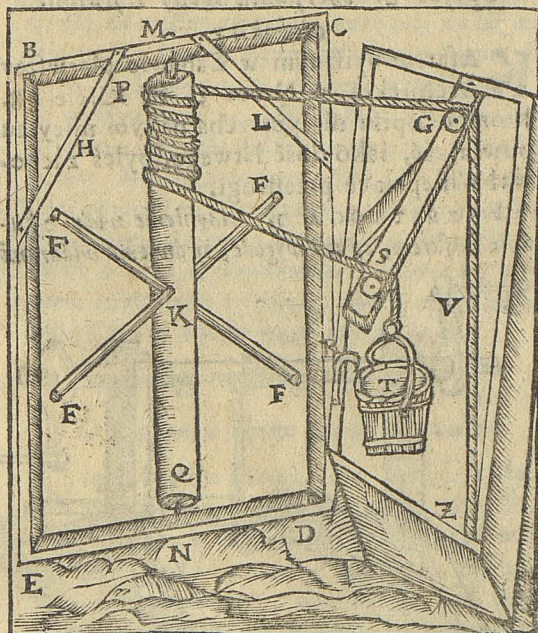
PRZESTROGA 5. Głębokie studnie potrze-buia szerokości sporey, aby się wiadra nie schodziły.

PRZESTROGA 6. Przestrzegać, aby linka jednymi kłęgami zwijała się na wał. Albowiem gdy linka opasuje powrotnie pierwsze obwinienie walcu; taki ciężar sprawnie ciagnacemu wodę, iakby sprawił walec tak miastby, iaka jest grubość walcu linka obwinionego.

N A U K A IV.

Sposób III. czerpania wody z stu-dni głębokich.

Sporządź kłazar BCDE, z walcem stoja-cym PQ, obrotnym drągami F, prze-puszczonemi przez wału szrodek na K we dwa łokcia od czopu N. Ten wał stojący



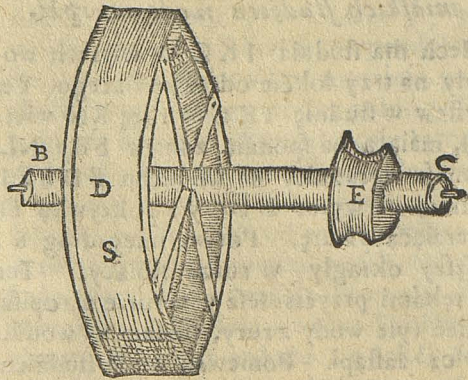
przy studni ZVG niech ma obwinioną li-nę, na ktorej obudwoch końcach, niech będą przywiązane wiadra, iakie w figurze widzisz T. Potym przypraw ramię SG, na jednym boku studnie, wysokie na łokci poł-torą z klubkami S, G, głęboko wytoczonymi, aby z nich liną nie spadała. A gdy wymiesz ręką koniec draga F, y poczniesz obracać wał QP, wiadrem jednym T, wy-ciagniesz wodę z studnie; a drugie wiadro jednaze pracą, linka PGVZ wywiniona z walcu, opuści w studnię.

PRZESTROGA. Przyprawimysy do kłaz-y stojacego podie studni, hak żelazny R; dokłajesz, a-by same wiadro nylewało wodę do kłaz-y.

N A U K A V.

Sposób IIII. czerpania wody z stu-dni głębokich.

Wystaw zręb na wał leżący BC, z ko-łem lekkim D, na łokci 7, albo 8.



wysokim, y z kłegiem E, grubszym niżeli wiadra, ktorymi zechcesz ciagnąć wodę. Potym przewieś łańcuch, przez kłęg E, z wiadrami dwiema wiszącymi na końcach łań-cuchów. A gdy ludzie poczną chodzić w ko-le D; jedno wiadro poydzie w studnię po wodę; a drugie z wodą do gory.

PRZESTROGA 1. Jeżeli kłęg E, będzie miał połdyamentru na półłokcia, zabierając oraz połdyamentru liny: a kóło D, połdyamentru na łokci 4; y jeden człowiek chodzący w kóło D, wazyłby suntom 100 sam n sobie. Ten człowiek gdy w kóło stanie na S, trzysdziesiąt gradusie że 360: albo iedney części ze dwunastu całego kóło, zrowna suntom 400; a przemoże bezpiecznie 380. albo 350. suntom według mniejszego albo większego oporu czopów kóło z kłegiem. Ponieważ iako się ma połdyamentru kóło D, do połdyamentru kłegu E, 8. do 1; tak odwracnie suntom 100 na D do 800. według własności 5. Nauki 1. Części 1. Zabawy 2. Architektura: z ktorego ciężaru sun-tom 800, traci potowice stojący na S, według Nauki 28, Części 2. Zabawy 2. Architektura.

2. Według tej przestrogi miała się miarkować li-ty chodzących w kółach, ktorymi wodę albo cięża-ry insze kto ciagnie do gory.

3. Gdyby kóło D, było z samych szczeblow, iak-kie jest niższe CK, na wale FH, a nim robia-cy chodzący po tych szczeblach rowno z walem; zu-pełna swoją wagę, 100. náprzykład suntom, rosmno-żyłby kółem D, na 800 suntom, przeciwko ciężarowi na kłegu E.

N A U K A VI.

Sposób V. czerpania wody z stu-dni głębokich.

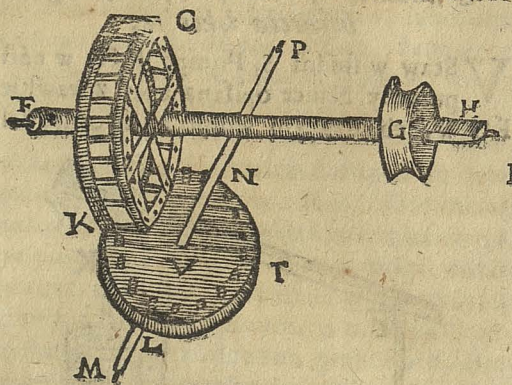
Wystaw lekkie kóło LTN, ktorego dyame-

dyameter niech będzie łokci 5:

2. Narysuj na wierzchu tego koła, półdyametem w półtora łokcia, cyrkuł, y rozdzielwszy go na części 56. nabij palców tyleż, które będą miały grubości po dwa cala; (i takich w łokciu jednym liczymy 24) y odległość zobopólną także po dwa cala.

Ten podział poczniesz od części czterech, na którą każda przypadnie palców 14. Potym każda część czwarta przedzieliś na dwie, abyś miał podziałów koła 8, na który każdy przypadnie palców 7. Następnie każda część osma koła podzieliś na części 7. A y tak odprawiś podział koła na palców 56.

3. To koło niech będzie osadzone na wale M V P, krzyżowym złożeniem; a wał



L V P, nie prosto stojący ale zawieszony z kołem na gradusow 30, kwadranta cyrkulu całego.

4. Sporządź drugie koło K G, na walcu F H, w dyameter łokci 5, mające cewek 94. grubych po calow 2, y odległych od siebie także po calow 2.

5. Osadź na wale F H, krąg łokciowy G, nad samą studnią, po którym łańcuch z wiadrami ma chodzić.

Tak sporządźwszy dwa koła L T N, y K G, z kręgiem G, y z łańcuchem wiadra trzymającym na końcach, gdy ludzie na T po kole L N T chodzić będą między polickiem koła y palcami; koło L T N obracać się będzie, cieżar T, na L naniższe miejsce wsiadując sprowadzić; a oraz koło K G, obracając, jedno wiadro z wodą wyciągać do góry, a drugie na doł opuszczać będzie: które gdy przyjdzie wyciągać, ludzie przy K chodzić mają.

PRZESTROGA I. koło K G, ma być poślaniowane okolo N, wierzchu koła L T N, nie tak iako w figurze, aby chodzący po kole L T N mieli wolne miejsce gdy wiadro opuszczone wyciągać będą.

2. Koło K G, gubi ciężaru na kręgu G, zawieszonemu części 4. z pięćcy.

3. Koło K G, może być osadzone pod kołem

L T N, na N, dawaj palce na doł w kole L T N.

N A U K A VII.

Sposób a. czerpania wody z studnie głębokiej.

NA wale drewnianym czworograniastym L N, miazszym na ćwierć, długim na łokci dwa, mającym na końcach czopy okrągłe, na którychby mogli się obracać. Osadź krąg G, złobkowaty, mający dyametr łokcie jeden; dla tego, aby dwa wiadra wiszące na nim miały się mogły.

2. Na tymże wale L N, osadź koło E, miazsze y szerokie na calow półpięta, mające dyametr łokci dwa bez calow dwóch: a palców na czole 36. w jeden rząd rozdzielonych, miazszych po calow dwa, y odległych także po dwa cale, które koło niech będzie złożone ze dwójstych szyb, aby w jednej części zupełnego koła było szyb 4. grubych po calow półtrzećcia: w drugiej także cztery, grubych po półtora cala; y koło zbite miało miazszszości na półpięta cala łokcia jednego. Przed zbiciem tych dwóch części koła, miazszej z nich rozdziel na części 36. na tej stronie która się ma z drugą stykać, y powrzynay głęboko y szeroko na cal, pilką stolarską dziury na kołkę, dla palców czworograniastych na cal, tak długo od głowy, żeby wychodząc z koła ku wałowi, mogły się głobić, dla niebezpieczeństwa wypadania.

Toż zewrzy do kupy dwie części koła, y znituy.

3. Pod kołem E, day na wrzecienie żelaznym O C osobnym, cewy D, o sześciu cewkach grubych na dwa cala. Wysokość albo dyameter tych cewow, niech będzie na calow półosma.

4. Przy końcu O wrzećioną O C, przypraw korbe O B; długą na półłokcia: którą gdy ręką obroci razow 6; koło E, z kręgiem G, obroci się raz. Ponieważ cewek 6. palców 36, przebiegaia razow 6. Wiadro zaś, pomknie się do góry, na łokciow 3, y na calow 1: gdyż kręgu szerokiego na łokieć obwód, wynosi łokci 3. y calow 3. według własności 182. Zabawy 6. Geometry Polskiego.

5. Obadwa wrzećiona z kołem y z cewkami osadź na wiazaniu nad studnią, y dachem nakryj, aby krąg G, koło E, y cewy D, nie gnieły; y żeby obracającemu korbe O B, deszcz się nie naprzykrzał.

7. Przy korbie O, na wrzećionie C O, wolno przydać kołko szalone, któreby pędem y rozbiegiem swoim, mogło kręcić cewy D.

Figura 9. a
tablice 296
pry karo
147.

wy D, chociaż od korby opuścisz rękę na czas iaki krotki.

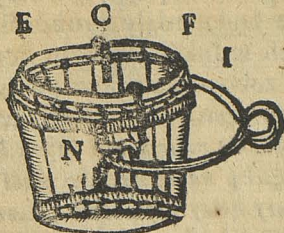
Tym tedy obrządkiem stanie machinka nad studnią głęboką, dziwnie wczesna y lekka do czerpania wody, sposobem szostym.

PRZESTROGA 1. Obracający korbę B, przemoże za osob 22. Ponieważ z kamieni dwudziestu dwóch (by dobrze tancuch żelazny, z wiadrzem napełnionym wodą, tak wiele kamieni wzięt) do korby O B, tylko kamień jeden przybodzi. Koło bopiem E, będąc blisko dwą razy więcej od kregu G; gubi blisko połowice ciężaru kamieni dwudziestu dwóch, to jest, blisko XI, kamieni. Ale dajmy żeby gubiło tylko dziesięć kamieni, a zostawiało kamieni 12. Z tych dwunastu kamieni, cewy D, będąc mniejsze od koła E różow 5. (acz w rzeczy samej są mniejsze, blisko różow 6: mają bopiem dyamentru cewy D, całow połowina, a koło E, całow 46.) trąca więcej niż 10. kamieni, a zostawia kamieni dwa, y na trzeci kamień, dwie części z pięćcy. Lecz niech B zostawia trzy całe kamienie temu, któryby cewy D, za cewki chwytając obracał: lepsze z tych trzech kamieni, obracający korbę O B, zgubi dwa a zostaje mu tylko jeden. Korba albowiem będąc dłuższa trzy razy (z postawienia) od dyamentru cewy D; trąci dwa kamienie, a zostawia jeden. Obracający tedy korbę O B, tylko jeden kamień ciężaru dźwigać będzie ze dwudziestu dwóch. Zaczynam przemoże za dwudziestu dwóch. Co się miało pokazać.

PRZESTROGA. 2. Zeby na 25. tokci wyciągnąć wody wiadro; potrzeba aby się koło E, obróciło razow 8. a korba B, razow 48. Ponieważ z postawienia, kreg G, ma obwodu tokci 3. y całow 3. A ośm razy tokci 3; daia tokci 24: y ośm razy, całow 3, daia całow 24. to jest tokcie dwudziesty piąty. Korba tej O B, z cewką D, że się obrócić musi razow 6. gdy koło E, raz; jeżeli liczba 8 przemnożym przez 6. wynidzie liczba 48. obrotow korby, na wyciągnięcie wiadra wody, dalekiej na 25. tokci. Z tego przykładu wyciągania wiadra na 25. tokci, obrać chcielibyśmy łatwo: wiele razow potrzeba obrócić korbę na mniejsza alba większa głębokość studnie. Iako że na głębokość w tokci 15. y całow 15, potrzeba obrócić korbę razow 30: na głębokość w tokci 31, y w całow 6; potrzeba obrócić korbę razow 60. Na głębokość w tokci 47, bez całow 3: obrócić korbę razow 90.

PRZESTROGA 3. Aby same wiadra wylewały wodę w bliskie studnie koryto; niech będą okowane; y obłoki na którym nisa, niech mają uchł N, nie przy wierzchu wiadra, ale blisko przodk, dla snadniejszego nymrotu. Takie niech mają pierścien żelazny, okrągły C, nad samym wierzchem wiadra: na dwóch skobelach. C: żeby hak w korycie

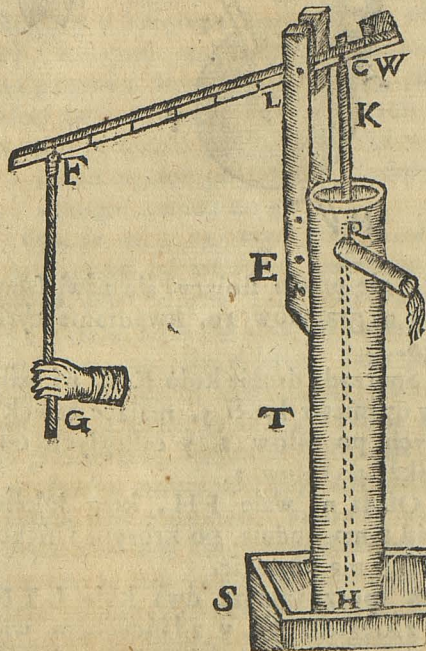
na dwóch skobelkach ruchomy, mogt wchwyć z obręcz wiadro, iakozkolwiek obrócone ku sobie. Okowy wiadra figura pokazuje.



N A V K A VIII.

Sposob bardzo wczesny czerpania wody z studni, byle nie przechodziła głębokością tokci 18.

V Staw w studni S, Pompę R H, w następującej Nauce opisanej z iey żorawkiem F G W, chodzącym wolno na sworniu żel.



znym L, nogi L E, y czerpay wodę rękojeścią F G; poćiecze snadno rurką R: byle rurą H R, nie była dłuższa nad tokci 18. Gdyż takowa długość nie może wtrzymać wody po R, ale iako przestanieśz robić żorawkiem F W, wciąka na doł.

N A V K A IX.

Sporządzenie Pompy okrągłej.

DO pompy potrzeba Naprzód kłotki, iakich maż dwie w figurze. Pierwsza C B, prosta drewniana: która powinna być okrągła, y mieć otwarty frzodek C B, z pokrywką z skóry wołowej, grubey y dobrze wyprawney, przybitey pod blask ołowny, y iednym końcem dopoliczku żelaznego samey kłotki; aby otwierać y zamykać

ECT

Figura 1.
tablic. 23.
przy karcie
147.

Figura 1.
tablic. 23.
przy karcie
147.

mykać mogła wolno, iey dziurę CB. Druga ZV mościeżna, albo śpiżowa: także okrągła, y otwarta zupełnie, mająca na spodzie łaskę poprzeczną IV, z dziurą S we frzodku, dla trzymania wrzeźioną TR, pokrywkę R. To wrzeźiono TR na końcu T, ma mieć główkę większą niżeli dziurą S: a na końcu R, ma mieć przynitowaną pokrywę, dychtownie przypadającą na kłótkę, żeby wody nie przepuściła, gdy przyłęgnie do kłótki. Toż wrzeźiono ma wolno chodzić w dziurze S, y tak byź długie od galki T, żeby pokrywka mogła się podnosić od kłótki na dwa palce, y wodzie dać wolne miejsce do gory. Obiedwie te kłótki, lubo mościeżna albo śpiżowa, lubo drewniana; mają byź tak pękate, żeby tego y mocno osiadły w dziurze spodniej rury, którą maź pompować wodę.

Ponwore potrzeba do pompy tłoka: który także może byź albo drewniany ED, albo śpiżowy albo mościeżny, NP. Drewniany ma byź z kłótką okrągłą, tak miąższego, żeby obłyty w skórę mokrą, mógł wolno w rurze chodzić. Ma byź przewierćiany na wylot świderem sporym, y mieć pokrywę skorzaną E, z ołowem, przybitą do swego policzka zwierchniego w iednym miejscu, dla wolnego otwierania, y zawierania. Także ma mieć rękoieść HGL, z tokiem G, którym się ma łaski G, trzymać przybitey.

Mościeżny albo śpiżowy tłok NP, płaskaty na palec, a tak opękły, żeby dychtownie, iednak wolno, mógł chodzić w rurze; powinien mieć gęste dziury na wylot, y we frzodku pręt żelazny, któryby na spodzie był zagłębiony klinikiem Q, a na wierchu otworzył, dla łaski M. Ma ieszcze mieć na policzku, ze trzy kręgi ze skóry dla przywierania dziur. Tych kręgów skorzanych ma byź tak wielkość, żeby dychtownie y tego dziurę rury napełniały.

Potrzebuie nakoniec pompa, łaski tak długiey, ż by iednym końcem będąc przybita w toku G, tłoka drewnianego ED, albo w toku M, tłoka śpiżowego, wychodziła nad rurę którą się pompuie woda. Iaką figurą wtorą na karcie 144 pokazuje HRK C przeciągnioną aż do żorawka WLF, wolno się wążącego na podstawkę EL, przybitym do rury RH.

Używanie kłótki drewnianej CB, z iey tłokiem ED w pompowaniu wody.

O Sadz kłótkę, CB w rurze, y wpuść w rurę tłok ED; kiedy podniesiesz do gory tłoka ED, łaską G, osadzoną w o-
błaku HGL; pokrywka skorzana C, o-

tworzy dziurę w kłótkę CB, dla napełnienia wodą miejsca w rurze, które nie może byź prożne przyrodzonym sposobem między kłótką C, y tłokiem D. Agdy naciśniesz na dół łaską G, tłok ED; woda zostająca w rurze między CD, zamknie pokrywę C, a otworzy pokrywę E, tłoka ED, y nad tłokiem stanie. Znowu gdy tłok ED, powtórnie podniesiesz do gory; zamknie się pokrywka E, y nie przepuści wody na dół pod D; ale nowa woda przez kłótkę BC otwartą, poydzie za tłokiem ED, do gory w rurę; który im prędzey ruchany bywa, tym obficiey wodę rurą prowadzi z studnie do gory.

Używanie kłótki śpiżowej ZV, z iey tłokiem NP.

V Zywanie kłótki śpiżowej ZV w rurze podobne jest we wżytkim używaniu kłótki drewnianej. Albowiem gdy w rurze podniesiesz do gory tłok NP; otworzy pokrywę R, kłótki ZV y woda nabieży w rurę między R y P. Agdy przyćśniesz na dół tłok NP; podniosą się skorzane kręgi nad nim, y oraz zawrze się pokrywka R, nad kłótką ZV: zacząym woda zostająca w rurze między tłokiem y kłótką, poydzie do gory w rurę dziurami tłoka. Gdy zaś powtórnie podniesiesz tłok NP, łaską M; skory na nim, zawrą dziury, a woda z studnie przez kłótkę ZV, wyparłszy pokrywę R, wni-
dźie między kłótkę y tłok: Z kąd przyćśniona tłokiem NP, musi iść do gory w rurę, y wylewać się z rury napełnionej, poki tłok podnosić, y zniżyć będzie łaską w żorawka wprawioną.

PRZESTROGA 1. Koniec H, rury HR w studni S w figurze, VIII Nauki, ma byź osadzony na dwóch albo na trzech podstawkach, żeby woda miała wolne wejście do kłótki. Także potrzebny jest durślak miedziany pod dziurą rury, dla tego, aby co nie wpadło w kłótkę, y pokrywki nie trudniło w zawieraniu. Ten durślak im będzie pękalszy, y dziur więcej miała, y, tym obficiey doda wody kłótkę. Płaski durślak nie zedyje się ciele.

PRZESTROGA 2. Im rurą krótsza HR, tym lżej pompuć wodę, im dłuższa, tym ciężey.

PRZESTROGA 3. Kto prędzey robi łaską trzymającą tłok, ten więcej wody pompuie. Gdyż w predkim biegu tłoka nie może na dół tak wiele wchodzić wody, iako w leniwym.

N A V K A X.

Sposob sporządzenia pompy, czworograniastej.

K To nie ma do ręki rury drewnianej z światłem okrągłym, albo potrzebuie światła

Figura 5a.
tablice 23.
przy karcie
147a.

Figura 5.
tablice 23.
przy karcie
147.

tlá wielkiego w rurze dla obfitey wody, o iá-
kie bádzo trudno w rurze okrągley drewnia-
ney; záżyia wczesnie rury czworográníastej
z forsztow czterech dębowych, álbo sosno-
wych, do kupy zbitych ná trambe czworo-
gráníastá, w ten sposób.

Figura 4.
zabli. c. 23.
przy ká-
147.

1. Niech Cieślá ná tlok b c d e f, zbiie
cztery deski dębowe, długie po półłokcia,
grube po dwa calá: (iákich 24 w łokciu, á
6. w ćwierci łokcia) dwie szerokie po pół-
ćwierci łokcia, á drugie dwie po calow sie-
dmi; żeby do bokow dwóch pierwszych
węższych przybite, zostáwiły we frzodku
dziurę czworográníastá szeroká ná półćwier-
ci: y niechay wšytkie cztery policzki wy-
práwi gładziusínko heblem, y ná równá
miarę końce c d, y f e.

2. Przez frzodek niech dá wałeczek okrą-
gły g h miáższy ná cal, dlugi ná łokieć ie-
den: żeby go z obudwu stron tloka b c d
e f, zbywało po półdziewiętá calá.

3. Ná wierzchu b c d p, tloká b c d e f,
przybiie ná zawiáskách żelaznych álbo ná
skorze, pokrywkę m n d c, máiacá ná wierz-
chu sztukę słowiu płáská, á ná spodzie, sko-
ry wołowej sztukę, równá sámey pokrywce
m n d c; aby tlok osádzony w wodzie zamy-
kała dychtownie, á wody nád sobą stojácy
nie przepuszczała znacznie. Przybićie po-
krywki m n d c, do kráiu c d tloká c d e f,
niech będzie takie, żeby otwártá pokryw-
ka m n d c, nie wychodziła namniey za bo-
ki tloka c d e f.

4. Tak sporządzíwszy tlok c d e f, zbiie do
kupy ná kłótkę B C D E F G, drugie cztery
deski, gładko wypráwione wewnątrz, długie
po trzy ćwierci łokcia: á tak szerokie, żeby
tlok b c d e f, w nich zbitych, chodził dy-
chtownie, gdy namokná tak tlok, iáko y
kłótká.

5. We dwóch bokách przeciwnych tey
kłótki, wyrznie dziury długie ná półto-
rey ćwierci od L do H, w którychby wałecz-
ek g h przepuszczony przez boki tloka c d e f,
wolno chodził.

6. Ná wierzchu B C D G kłótki, dá rze-
mieśnik pokrywkę M N C B, któraby dy-
chtownie zamykała światło, zupełne tego
wierzchu, tak iáko pokrywká m n d c, tlo-
ká b c d e f zamyka swoy tlok.

7. Ná miarę tey kłótki B C D E F G zbi-
ie ná czworográníastá trąbę Q P, cztery for-
szty, tak długie, aby wystárczyć mogły od
spodu wody do wierzchu studnie; á trąbá
zbirá Q P, miała światlá calow xi; á po-
liczkow álbo bokow, po półtrzećiey ćwierci.
W figurze jest subtelniejszy niż kłótká B C
D E G, żeby nie zabierała ślá mieyscá.

8. W końcu iednym P, osádzi kłótkę B
C D E F G, do połowice, tak ciáśno, żeby
woda nie mogła z trąby wstępować, gdy po-
krywká kłótki, będzie záwártá. Naznáczo-
ná jest w figurze literámi P Y.

9. Przypráwi ná słupie W, dwie wagi q
u, r x z dziurámi podługowatymiey s, w
którychby kołeczka o, n, obrotne ná wa-
łeczku g h, tloká c d p e f b mogły wolno
chodzić, y byđz podnoszone oraz z wałec-
kiem g h, tymiey wagámi q u, r x spię-
tymiey wespół rygłem r q, zawieszonym
ná lasce Z S: która laská przypięta do żo-
rawká S R T chodzącego ná sworniu R, rę-
koieściá T V, ma byđz ruszána od ludzkiey
ręki, stojácy ná V.

W ten sposób sporządzíwszy pompę czwo-
rográníastá, używanie ieý będzie podobne
pompom okrągłym, ile do robienia rękoie-
ściá T V; iednak w tych dwóch rzeczách
rózne: że laská Z S, nie we frzodku rury
zostawa, ále o bok trąby Q P; y że tlok
c d p e f g b nie nád pokrywká kłótki B C
D E F G osádzony, ále pod nią wypycha wo-
dę z kłótki do trąby. Albowiem, gdy lu-
dzi pará wynosi do gory żorawká S R T,
rękoieściá T V; laská S Z, zniża wagi q u,
r x, z tlokiem d f, ná którym się pokryw-
ká m n d c otworzy, y nápełni się wodá kłó-
tká B E, áż pod pokrywká M N C B. A
gdy ludzie pociágną ná doł żorawká S R T,
rękoieściá T V; laská S Z podnieśie wagá-
mi q u, r x tlok d f, á on záwarty pokryw-
ká m n d c, wypchnie wodę z kłótki przez
otworzoná pokrywká M N C B, do trąby Q
P. Gdy zaś ludzie podniosą powtórnie rę-
koieściá T V, żorawká S R T; tlok d f
wstápi ná doł, y otworzywszy pokrywká swo-
ię m n d c, napuści wody we frzodek kłótki
B E, ktorey kłótki pokrywká M N C B, zá-
mknieta, nie dopuści powrotu wodzie z trą-
by: á gdy ludzie pociágnieniem rękoieści
T V, podniosą wagi q u, r x; tlok d f oraz
podnieśiony wypchnie wodę do trąby: y
tak poki ludzie robić będą rękoieściá, poty
wodá poćiecze z trąby czworográníastej,
daleko obfíciey, niżeli z okrągley rury.

PRZESTROGA. Nástępniace po náuce po-
przedziácy trzy przestrogi, y w tey náuce máia
byđz záchowane.

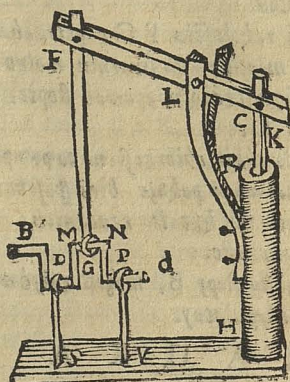
N A U K A XI.

Drugi sposób wyciągania laski z rury
okrągley.

Niech będzie pompy, rurá okrągła H R,
laská K, y żorawek álbo ramię C L F:
Tedy miało rękoieci prostey, F G dász in-
szą rękoieć z okiem G, y z korbá B D M
N P, wtwier-

N P, wtwierdzoną na nożkach D S, VP

na B, postaw tyle ciężaru, ile go potrzeba
laſce V, na zſtępowanie wolne w rurę P, y



ktora korba kręcona, ręka przy B, będzie
rządziła okiem G rękoieści FG: y będzie A
pompowała wodę z rury HR.

PRZESTROGA. Kolano DM, korby, po-
winno być równe tej części łaski K, która wy-
chodzi z rury RH, gdy ramię albo żorawek CF,
na doł bywa pociągnięty. Należy: jeżeli
łaska K, da się wyciągać z rury na ćwierć tokcia,
y kolano DM korby, ma być długie na ćwierć.
A odległość łaski FG, ma być od swornia L, w
żorawku CF, dwa razy dłuższa, niżeli odległość
łaski K, od swornia L. Jeżeliby dla lekkości
większej pompowania wody z rury, część LF,
żorawka CF, dał trzy razy dłuższą, niżeli KL;
y kolano MD, potrzebą potężniejszą tokcią przy-
czynić, aby go było potrojem ćwierci; żeby korba
BDMNP, mogła punkte F, żorawka CF,
zniżyć na trzy ćwierci tokcia, a punkte C, wyne-
ścić na ćwierć jednę.

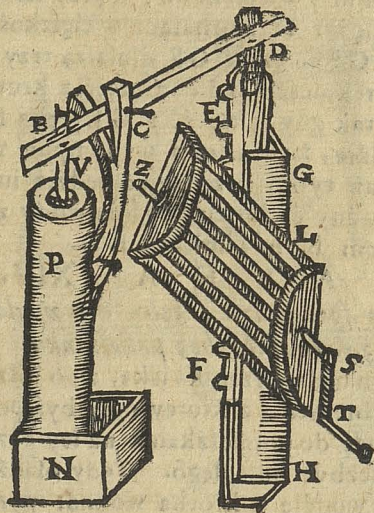
PRZESTROGA 2. Gdzieby mieysc położe-
nie dopuściło postawić korbe B MNP d, nad sa-
mą pompą RH; żeby łaska RC, bez żorawka
sama obracała: byłoby znacznie lżeysze wody pom-
powanie, niżeli przez żorawek; który opieraniem
swoim na sworniu L, znaczny ciężaru przyczy-
nia pompującemu.

3. Pomoc y to do lżeyszego pompowania z. gdy
pomiarunek do równości wyciąganie łaski z rury, z
iej wpychaniem; żeby wyciąganie nie miało ocią-
żać obracającego korbe niżeli wpychanie. 2. Sa-
lone kotko na korbie. 3. Długość części RC,
łaski, nad pompą; żeby się nie zasadyła na pom-
pie, gdy ia korba wchodzi na stronę.

N A U K A XII.

Trzeci sposób ciągnięcia łaski z rury.

Niech będzie pompa P, w studni N, la-
ska V, na ramię BD, obrotnych
na C. Tedy na D przypraw linią palczą-
stą EF, namniey na łokieć długą: cho-
dzącą w swojej ramie GH, ktoraby ia
trzymała w mieyscu, niedopuszczając się
iej wmykać na boki, ani wstecz. Potym



na przemaganie linii palczastej EF. Po-
trzebie: Na wrzećcie Z S, sporządź cewy
L, mające cewki tylko do połowicy jedney,
a drugą połowicę, bez cewek. Tych cewow-
denka mają być wysokie na potłokcia, żeby na po-
łowicy stało cewek sześć, aby na trzy ćwierci to-
kcia, mogły linią palczastą EF wnieść, a łaskę V,
wyciągać z rury P, na ćwierć, dawszy ramię BD,
część CD, trzy razy dłuższą od części BC.

Tak sporządziwszy cewy L, gdy ie kor-
ba ST obracać będzie w koło; połowi-
ca osadzona cewkami, chwytając palce linii
palczastej EF, one zniży na doł, y łaskę V,
z rury wyciągnie. Gdy zaś druga połowi-
ca cewow, bez cewek, poydzie swoim ko-
łem; linią palczastą EF, mając w wolno-
ne zęby od cewek, ciężarem łaski V, zwy-
ciężona skoczy do góry. A tak łaska pal-
czasta EF, skacząc do góry, y przyciągana
na doł cewkami, pompować wodę będzie,
za obracaniem korby ST.

PRZESTROGA. Zrzuciwszy żorawka B
CD, a łaskę VB, zamietniwszy w szpudle łaski pal-
czastej EF, osadzonej z cewkami L, nad samą
pompą P; znacznieby przyczynił lekkości w pom-
powaniu. Iako w poprzedzającej nauce.

N A U K A XIII.

Czwarty sposób najszybszy pompowania wo-
dy ze studzien reką ludzką.

Niech będzie rura M, w studni N, z la-
ską DFM, osadzoną na ramieniu BD,
chodzącym wolno na sworniu C, mającym
końce B, D, jednakowo odległe od C; y
na końcu B, ciężar T, ktoraby ciężkość
wyciągania łaski DFM, z rury M, iako
nabliżey wmiarkował, y ledwie co ręce zo-
stawał wciążeńia. Potym zawieś drugie ra-
mie

Figura 6.
Tabl. 23.
przykła-
cie 147.

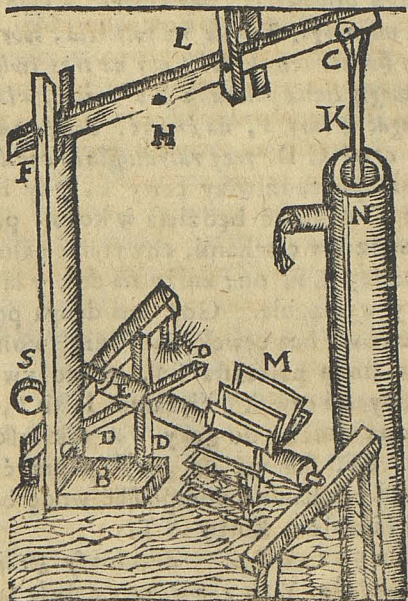
T 2 mię

mię GFE, na sworniu E, ktoreby laskę DFM, trzymało między dwiema kołkami t, spodnim y wierzchnim: a przy końcu E miało ciężar H równający w ciężkości ramieniu GFE, część GF dłuższą trzy razy, y oraz rękoięści GL, z częścią krotką FE. A tak gdy rękoięści GL ręką L, robić będzie, łatwiuszko wypompuie wodę. Ponieważ tylko przemagać będzie już pomiarkowany ciężar wyciągania wody z rury, z ciężarem B, na ramieniu BD.

N A V K A XIV.

*Pompe sporządzić, żeby nia wodá bie-
żaca robita bez przesłanku.*

Niech będzie rzeczka iaka, albo insza wodá bieżąca, z ktorey mogłbyś pompu-
wać wodę do pomieszkania na iey brzegu; albo niezbyt odległego. Tedy osadziwszy rurę w wodzie z kłótką wodną, y z laską CK, wiszącą na żorawku FC obrotnym, wolno, na sworniu L, postaw taki ciężar na C, żeby laska CK, tym ciężarem w pom-



powaniu przynaglona, samá przez się bez po-
mocy inszey w rurę opadała. Potym day rękoięść FG, ze stopą B, ktoreby łopátki albo łapy D, cztery, albo sześć osadzone w wale E, koła wodnego M, na doł cztery razy, albo sześć zciągnęły, za każdym obrotem koła M; tyleż razy podniesioną do góry żorawkiem FC, gdy ie ciężkością swoią laską CK, na doł za sobą pociąga, ku rurze N.

PRZESTROGA 1. Gdyby wał E, koła M, miał korbe, ktoreby oko rękoięści FG, kręciła; wlkoby za każdym obrotem koła M, raz wyciągnęta woda laską CK, z rury siołacey N, ktora łapami D, wyciąga cztery razy, albo sześć

a moze ywięcej, ieieliby wodá obracająca koło M, biegła wolno.

2. Za rękoięścią FG, potrzeba przysposobić kołko S, miążsże, na sworniu wolno obrotne, ktoreby nie dopuściło wstępować stopie, gdy ia ciśnąć będą łapy D.

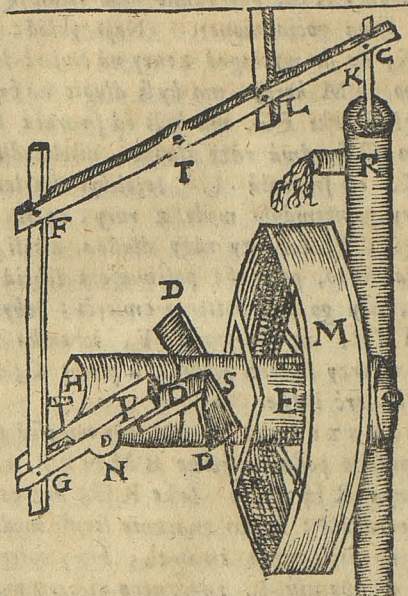
3. Koło takie obierzysz na to pompowanie wody, iakie samá wodá pokaze być sposobniejsze, lubo to z piawami na kształt rzecznych; lubo wálnik; lubo skrzynczaste.

4. Miasto stopy B, mozesz zażyć wałki GP, w figurze następującej.

N A U K A XV.

Pompuwać wodę chodzeniem w kole.

Sporządź koło M, sposobne do chodzenia w nim kilku ludzi y przy S, na iego wale EH, cztery łopátki D. Potym przypraw do żorawki FC, rękoięść FG,



z wałką GP, obrotną na N: ktoreby wa-
żka do góry podnoszona końcem P, od łopátok D, po cztery, albo po sześć kroć, za każdym obrotem koła chodzącego M; laskę K, ciężkością swoią zstępującą w rurę R, z rury wyciągała żorawkiem FC, y rękoięścią FG. Za którym wyciąganiem, wodá poydzie do góry na R.

PRZESTROGA Miasto wałki GP, mo-
żesz zażyć stopę, iaka jest B, w figurze poprzed-
jącej, ktora stopa jest przyprawiona do rękoięści FG, na krzyżony angut.

N A V K A XVI.

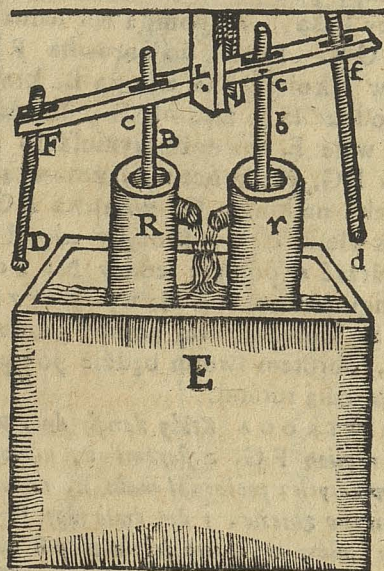
Sposob pompuwania wody wiatrem.

Niech będzie rura MK osadzona w stu-
dni, z ktorey potrzeba pompuwać wo-
dę wiatrem do korytá albo naczynia Z. Te-
dy przypraw do laski CKM, trzymającej

Figura 2.
Tabl. 24.
przecię-
ko karcio
1496

łtok w rurze, węgielnicę B P c Q szeroką; y osadz pienek R w kołkę miąższu, z dziurą okrągłą we środku na nożkach ST, przybitych do rury KM: aby w dziurze tej kołki R, mógł się obracać tego drugi pieniek DL, wspoł z łaską CEK, czworograniastą na C, y oraz czop D, wału Dem O, trzymającego skrzydła N. Nad to: wstaw koło płaskie W, na czterech podporach WH, żeby szrodek jego była sama łaska CKM: a po kręgu jego, mógł się pomykać wał Dem O, noszący skrzydła trzyłokciowe, ku końcu O, wspoł z jego panewką bnd: pod skrzydłami osobno zrylowaną. W figurze Dem O, jest zatopiony w kole na m, ale obledliwie. Gdyż koło W, zupełnie ma być gładkie, y wał nie sam ma po nim chodzić, ale oraz z panewką bnd. Do tego: przepuść przez wał Dem O, na e, ramię na S, e f: dłu-

gdy ludźi dwu rękoieści na D, y d, pociągając będą na przemiany; sprawiają pompowanie wody dwiema rurami.



gdy ludźi dwu rękoieści na D, y d, pociągając będą na przemiany; sprawiają pompowanie wody dwiema rurami.

PRZESTROGA. Odległość łasek Bb, od swornia L, na żorawku FLf, niech będzie po potłokcia: a odległość rękoieści FD, fd, od tegoż swornia L, potłokciu całym.

N A U K A XVIII.

Dwiema rurami inšym sposobem pompować wodę.

Niech będą dwie pompy R, r, z łaskami Bb, y z żorawkiem FLc. Potym miasto prostej rękoieści FD; day inšą z okiem, iaką masz w figurze kolumny pierwszej na karcie 147. Toż sporządź korbę podobną korbie w figurze pomienionej, na karcie 147. osadzonej literami B, D, M, N, P, przydawszy iey drugie ramię na d, podobne ramieniu B, y koło szalone, którego figurą niema. Naostatek załóż oko G, rękoieści GF, na zawinienie MN, korby, w figurze pomienionej karty. A gdy para ludźi obracać będzie korbę; dokażą pompowania wody dwiema rurami.

Figura poprzedzająca

Ten sposób nie ma osobnej figury: ponieważ figura korby, dostatecznie wyraża figurą kolumny pierwszej na karcie 147. wspoł z rękoieścią. Figura zaś żorawki, łasek rłoki trzymających, y parę rur; pokazuje żorawek FLc, łaski B, b, y rury R, r, w figurze poprzedzającej na tej karcie 149.

N A U K A XIX.

Do pompowania wody dwiema rurami ieszcze inšych dwóch sposobow użyć.

T 3

Sposob

Używanie Pompy.

Odfrzobowawszy panewkę bnd, pomknij ią z wałem Dem O poki skrzydła N, nie staną przeciwko wiatrowi: a gdy wstawisz skrzydła y napierzysz; ramię na e s, e f, będą podnosić węgielnicę B c PQ, z łaską CKM. ciężkością swoją własną w padającą w rurę KM: która będzie pompować wodę w naczynie Z.

PRZESTROGA 1. Wał em O niech będzie subtelny, y skrzydła płócienne dla trwałości z farbowane na pokost: lekkie, aby wał z nimi mógł iedna osoba posunąć po kole W, gdzie będzie potrzeba przeciwko wiatrowi.

2. Łaska CK ta część która chodzi w pienku D, niech będzie graniasta; aby wolno chodzić na doł, y do gory, przez szrodek tego pienka D, nie wykrecatą się z węgielnicą B P c Q, gdy ia łaski e s, e f, podnosić będą.

N A U K A XVII.

Dwiema rurami pompować wodę.

Kedy potrzebą wody siła, tak iż iedna pompa nie wystarczy, sporządź dwie pompy R, r, w studni E, z łaskami Bb, tłoki w rurach trzymajcymiey iednym końcem wtopionym w rurach; a drugim Cc, wiszącymiey na żorawku Ff, obro-

Figura 1.
Tabl. 24.
przebieg
o karcie
149

Sposob 1.

Figura
Nauki 14.
na kár-
cie 148.

W Figurze Nauki xiv. postaw drugą pompę pod punktem H, żorawka F LC z icoy laską, iaka pompa jest iedną N: a laską GK. Potym: do żorawki FLC, przypraw rękoieść FG z stopą B, ktoraby koło wodne M, łapami D, osadzonymiey w wale E, na doł przymuszało z rękoieścią FG, y z końcem F, żorawka FC. Naostatek: na końcu G, żorawka FO postaw tak wielki ciężar, ktoraby zdołał laskę GK, nárzać w pompie iedney N; a drugą ktorey figurą nie ma na H, wyciągac z pompy. Tak sporządziwszy pompy, koło wodne M, obrotem swoim będzie pompować wodę dwiema rurami.

PRZESTROGA Ktoby danby dwie pompy, y dwoie ramię FG, z stopami B, na żorawku FLC wiśsiących; pociągnać wiatu E, na łokci 4. jeżeli miejsce zniesie, y dał dwie łapy D na E, a drugie dwie, we cztery łokcie od tych na średnich bokach wiatu, w ktorych nie maś łap; prawnieby potonę ciężaru wliży roboty koła M wodnemu. Ponieważby lasce GK, niepotrzebą dokładać ciężaru, ktoraby ia oraz z drugą przemagał: aleby same słopy na przemiány iedną laskę tapity w rurę, a druga oraz wyciągały.

Sposob 2.

Figura
Nauki 15.
na kár-
cie 148.

Sporządź koło M, sposobne do chodzenia w nim ludziom: y na wale iego, day łapy D, trzy albo cztery, według figur Nauki 15. na karcie 148. Potym przypraw wagę PG, obrotną na sworniu N, ktoraby końcem P, dała się podnosić łapami D, a drugim zniżala rękoieść FG, z końcem F, żorawka FO, według Nauki poprzedzającej 15, tej części czwartej. Toż pod T, postaw drugą pompę z icoy laską, przypiętą do żorawki FG, na T. Naostatek: na C, tyle opatrz ciężaru, ktoraby zdołał oraz y laskę K, pogrążyć w rurę, y drugą wiżącą z punktu T, wyciągac z rury. A gdy ludzie poczną w kole M chodzić, będą dwiema rurami pompować wodę.

PRZESTROGA. Jeżeli zechcesz wypt. lżeyszy roboty w pompowaniu wody kołem chodzislým; na wale EH, przy S, postaw dwie łapy z iednej strony koła M: a drugie dwie z drugiej strony odległe dwiema łokciami od onych na S, ktoreby drugą wagę podobną piernuszy GP, (pociągając żorawka FO rotciagnionego, od L za O, długotcia FL) laskę K, w rurę pogrążył, y laskę na T, wyciągał. Bo sák pracuiac na przemiány, lekkie chodzenie w kole M, ludziom sprawnia.

N A U K A XX.

Cewami ze dwoch rur pompować wodę.

Niech będą dwie pompy P, R, z swoi-

miej laskami V, O, trzymającymi tłoki w rurze nad kłórkami, y z żorawkami BD, bd, chodzącymi na osobnych sworniach. Tedy sporządź naprzód na końcach D, d, żorawkow BD, bd, linie palczaste albo zębate EF, ef, chodzące w swoich ładach albo ramach, GH, gh, mocno na miejscu przyzwoitym osadzonych, ktoreby liniom palczastym nie dopuszczaly vchodzieć ani w prawo ani w lewo, ani wzad, gdy ie cewy L K, na doł pociągac będą. Potym: osadz połcewy L K, na wrzećcionie ZS, między liniami palczastymi EF, ef: ktore połcewy L K, nie mają mieć cewek w koło, ale tylko do połowice: żeby gdy od cewek będą brane na doł z gory, palce linii EF; palce linii ef, wolne calé zostawaly od cewek. A gdy cewki zabierac będą, y prowadzić ku gorze, palce linii palczastej ef, palce linii EF, wolne zostawaly od cewek. Co bydz musi, gdy cewy L K, będą miały Bgładko przycięte mnieysze połowice kręgow, iako figurą pokazuje. Potrzebie wrzećcionowi ZS, cewow L K, przyday dwie korby połłokciowe na obudwoch końcach, iaka widziśz ST, w figurze. Po czwarte: Lasce V, albo końcowi B, żorawka BD, przyday tyle ciężaru, żeby laska vvolniona z żorawkiem y z linią swoią palczastą EF, od cewow L K, mogła sama przez się spuszczac się w rurę. Nakoniec przy lasce palczasty ef zawieś także ciężar X, ktoraby vvolniona od cewow, opuszczal na doł. A tak gdy korbami poczną parą ludzi obracać; linia palczasta EF, pociągana na przemiány od cewow ku ziemi, y z ciężarem laski V, podnoszona ku gorze, będzie dodawać wody z pompy R. Linia zaś ef palczasta, podnoszona cewami L K z ciężarem X; laskę O tłoczac w rurę, y vvolniona na przemiány od cewow, spadając ku ziemi dla ciężaru X, też laskę wyciągać z rury, będzie dodawać wody z pompy P. Cewami tedy L K, może bydz pompowana woda ze dwoch rur.

N A V K A XXI.

Drugi sposob pompowania wody ze dwoch rur cewami.

Niech będą dwie rury P, R, obok stojące podle siebie, z swoimi laskami B P, b R, wychodzącymi z ich światła, w ktorym na spodzie, tłoki zamkow trzymają; y z żorawkami BD, bd. Tedy do obudwoch lasek BP, bR, albo do końcow B, b, żorawkow BD, bd, przyday tyle ciężaru, żeby obiedwie lasce, swoim własnym ciężarem w rurach tonęły. Potym: day dwie linie

Figura 5.
tabl. 24.
przećcio-
kó karcie
149.

Figura 20
tabl. 24.
przećcio-
kó karcie 149

liniie EF, ef, z palcami albo zębami, od-
wroconymiey od rur P, R, osadzonymi w
ładach GH, gh. *Nakoniec*: Day dwoie
połcewow: iedne LpKn, drugie XZOq
t, na iednymże wrzećionie ZS: to iest ce-
wy, mające tylko na iedney połowicy cewki:
a na drugiej bez żadney cewki zostające. Iá-
ko połcewow Lmp, w figurze, mają na
połowicy cyrkuła Lmp, cewki odwroco-
ne od palcow łaski EF, a druga część Lp.
cyrkuła przycięta gładko. Połcewy także
XZO, mają na połowicy cyrkuła XZO,
cewki obrocone do palcow łaski ef: a na
drugiej stronie gładko przyciętey xto,
odwroconey od palcow, nie mają żadney
cewki. Takowych połcewow tá będzie po-
winność: żeby gdy połcewow XZOqt,
cewki, będą ściągac na doł linią palczaftą
ef; tym czasem liniia EF wolna od cewek
połcewow Lmp, skoczyła do gory, przecią-
gniona żorawkiem BD, ociążonym na B;
A gdy połcewy Lmp swoimiey cewkami
pociągną ku ziemi pálce łaski EF; tegoż
czasu liniia ef w wolniona od cewek po-
łcewow XZO, zstąpietá ku ziemi, y żoraw-
kiem bd, wyciągnietá łaskę pompowá z ru-
ry. Gdy tedy para ludzi obracać będą kor-
by VZ, TS, w koło; łaski pompowe BP,
bR na przemianę pompowác będą wodę bez
przeřtánku.

PRZESTROGA 1. Kiedy miejsce znieście,
jeżeli wyrzuciwszy żorawki BD, bd, same ł-
aski palczafté EF ef, osadziś nad pompami P, R,
y wierzechy łasek gładkich BP, bR, przypra-
wiś do łasek palczaftych EF, ef; znacznie wy-
miesz ciężkoćci w obracaniu połcewow korbami.

PRZESTROGA 2. Jeżeli ciężar osadzony na
łaskách B, b, albo na końcach B, b, żorawkom
BD, bd, przenietieś na końce łasek palczaftych
EF, ef; (aby ten ciężar na tych liniach zdolat
bez insey pomocy), wyciągać łaski gładkie BP, b
R, z rury. A na przeciwną stronę będziesz obrá-
cał ceny, aby pálce liniy palczaftych byt dźwigá-
ne ku gorze cewkami połcewow; ieřcie inřym spa-
sobem czwartym, moieř cewkami pompowác wodę
ze dwoch rur. Poniewá łaski pompowe BP, b
R, będą w pisanie w rury żorawkiem od cewek
wynoszących pálce łasek palczaftych ku gorze; a
zář na przemianę będą nyciągane z rur żoraw-
kami swoimi dla ciężaru przenietionego z łasek pro-
stych BP, bR, na łaski palczafté GF, gf.

N A U K A XXII.

Jeřcie dwiemá rurámi, bardzo łatwo
pompowác wodę.

Niech będą dwie rury z zamkami, z tło-
kami y z łaskami, wiřzącymiey na żo-
rawku rownych części od řwornia, według

poprzedzających nauk Przydayże poręcze
ktoregoby się mógł człowiek trzymać sto-



jący na żorawku. Gdy nogami, raz lewą,
drugi raz prawą naciskać będzie na przemia-
ny łaski pompowe; dokaże pompowania
wody dwiema rurámi bárdzo łatwo.

N A U K A XXIII.

*Rura obwiniona około wálca, wodę pro-
wadzić zdolat, aż do dzieńiąci łokci.*

CPorządź rurę miedzianą, iakiey chcesz
wielkośći obwinioną około wálca BC, *Figura 3.*
angulem mnieyszym od półkrzyżowego; *Tabl. 24.*
rowno ostruganego, grubego na ćwierć łok- *przeć. 8.*
cia: długiego na łokci półczternastá, a w *karcie*
końcach B, C, opatrzonego czopami że- *149.*
láznyimi. Wstaw ten wálec czopem B, w
panewce żelazney zatopionej w wodzie tak
głęboko, żeby rurá, dziurá řpodnią mogła
czepać wodę, y pierwszego gwintu albo zá-
winienia rury EFO, połowicę EF, topić.
Czop zaś C, podnieś na ósmą część cyrku-
łu całego: to iest: na gradusow albo części
45, iakich cały cyrkuł liczy 360, a kwá-
drans 90. Czego bez cyrkuła, y wszelkiego
rozmierzania dokazeř, gdy odmierzywiř
łokci dzieřięć po ziemi, od B, do D; na
D, postawisz podporę DC, w łokci dzieřięć.
Nakoniec do czopu C, przyday korbę K,
albo kołko M, ze dwa razy albo ze trzy
większego dyámetru, niz rury obwinienie: z
cewami Q, y z korbą V. A tak wystawisz
instrument na wyprowadzenie wody z dołu
głębokiego na łokci dzieřięć.

Vżywánie tego instrumentu będzie takó-
we. Obroć korbę K, tyle razy, ile iest ob-
winienia rury na wálcu, y pocznie ćiec wodá
dziurá S; a tak długo póćiecz, poki kor-
bę obracać będzieř.

Wyná-

Wynaleśca tej maszyny był Archimedes. Rzadko jest w wymiaru dla trudności około wyrobienia rury kreconey, która tak snadno z samego walcá zrobić może stolarz albo cieślá.

Ostrugawşy okrągło drzewo proste, miassę ná czwórté, dłuęie ná łóćci 14., albo półczternástá, trwáté ná wodé, iakie jest olszowé: y rozdzielivşy wierzch y spód iego, ná cztery części równe; niech náznáczy w podłuş sñurém cięsielskim, albo nitá mocná, nákreconá, cztery linie proste, dzielące cały obwód walcá ná cztery części równe.

Powtóre: wżiawşy miarę odległóści iedney linii od drugiej nitá, albo roszczka gibka; półowice tej miary náznáczy raz ná iedney linii ciętey ná walcu; ná drugiej, dwá razy: ná trzeciej, trzy razy; ná czwartej, cztery razy, od spodu ku drugiemu końcowi: y po óslátnich punktách nie obwinie, podle ktorey náznáczy rubryka ślad spódní gwintu iednego, idącego po walcu wángut ná gradusów 26. y ná minut 34. Ponieważ półowica linii dáney, wychodząca z końca iey ná krzyż, jest tangens $\frac{1}{2}$ ángutu przy drugim końcu, gradusów 26. minut 34. Iako obaczysz w tablicy Tangensów.

Potrzenie: Iako rzemieślnik zechce mieć gwint szeroki (naprzykład ná calów pięć iedney ćwierci łóćciá) niech takowe miary przyda nad śladem spódnim gwintu, po czterech liniách dłuęich walcá; y niech ókręci po nich nie drugá, aby mógł podle niey rysować rubryká ślad wyższy gwintu iednego, szerokiego ná calów pięć.

Poczwarte. Od wierzchu tego gwintu iednego poprowadzi ślady ná dálşe gwinty rubryká podle niei w tenże sposób, ktorego użył ná gwint pierwszy. Będzie tych gwintów w dáney dłuęóści walcá BC, około siedmnaśtu, z ktorych ieden od drugiego poydźie odległóściá bliské piáć calów.

Popiate: Według śladów náznáczonych rubryká, ponárzyna kárby pilká stólarńká, y dłótem powycina gwinty głębokie ná półtorá calá, albo ná cal ieden, aby nie óstabiá walec, y w prowadzeniu wody z dółu nie szwankowáł głębokim wycinaniem.

Ná koniec Páły szerokie ná calów siedm, z wołowej skory dobrze wypráwioney, niech półszywa Rymarz w podłuşzki, wieleich będzie potrzeba do záwinienia wşytkich gwintów ná walcu; y niech ie poprzybiá ćwiekami gęsto po wargách gwintów. A tak stánie rura spósobná ná wylewanie wody ná łóćci dźiewięć, gdy iá kowál ópatrzy czópami żeláznymi, a młynarz kółkiem M, y cewámi Q, z korbá V: y póstawieniem ná półowicé ángutu krzyżowego.

Ná doświadczenie takowey rury bez wşelkiego kóştu; ókręć sznur gruby około wálká, y obwin go papierem w kilkoro fle-

ionym. Potym oprzy ten walek ná ściánie końcem iednym, tak wysoko, iako drugim końcem będzie odległy od ściány. Toż gdy kulkę ółówná ókrągłá, nişlzá od sznurá ókręconego około wálká, puścisz ná sznur w spódu, y óbroćisz tyle rázy walek w kóło, ile ókręcenia, albo gwintów pápier okrywa, wynidźie kulá do gory.

Przyczyna tego doświadczenia jest, że punkt F, jest nişşy niż E: záczym przyrózonym spósobem musi kulá od E, spadáć ná F, według wlastności 5. przywiedzioney ó nośdzie (która káżdemu ciężarowi stáży) w części 1. tej Zábáwy 3. architektá ná kárcie 131. Ze zaś F, jest nişşe niżeli E, tak demonstruie.

Niech walec es, wysoki ná ćwierć iedné eb, łóćciá iednego, má złożenie póziomné albo horizontalné, iako w figurze, y rura ná nim e p, niech idzie ángutem bep, gradusów 45: á druga ef, ángutem bef, gradusów 30. Gdy ciężar puścisz rura ep, albo ef; będzie ciężar tak ná p, iako y ná f, nişşy ćwierciá iedná łóćciá, niż był ná e. Ponieważ bs, z póstawienia jest nişşe ná ćwierć od eg. Niechże walec es, będzie podnieśiony od linii bt, horizontalney, w ángut t b n, ná gradusów 45. iako w nişşey figurze; rura ep, stánie równoodległó horizontalney tb: Záczym ciężar nie poydźie do p, gdy ep sá iedneyśe odległóści od centrum ziemié. Lecz od e, do f poydźie: gdy f, jest pod liniá horizontalná ep, nişşá gradusámi 15, z póstawienia. Wiéc że rura

EF OHS, zrobiona jest ná ángut gradusów 26. minut 34. mnişşy ód 30; musi mieć punkt F, nişşy, niżeli E. Co się miáło demonstrowáb. Iakoby zaś dálşe punktá od F do O; od O, do H: od L do N; óc: stáwały się nişşe, tak pókázanie. Niech tyléj będzie punktów w iednym całym záwinieniu EFO, rury, od F, do O, ile od E, do F: y niech punkte wtóry popierńşym E w óbrocie walcá, stánie ná wierzchu walcá przy E; musi takie wtóry punkt od F ku O, stánać pod walcem przy F, (Gdyżby się ináczey musiat óderwać od pierwszego F, przecinńko póstawieniu) tak nişko, od wtorego punktu ná walcu przy E, iako pierńşy punkt F, od pierwszego E: óktrym F, pokazáło się wyşey, że jest nişşy od E. Takie gdy punkte trzeci, czwarty, dźiesiąty; setny, od E, stánie w óbrocie walcá, ná iego wierzchu; punkte trzeci, czwarty, dźiesiąty, setny od F, ku O, stánać musi pod walcem. Iako tedy pierńşy punkt F, y wtóry, podle F, nişşy jest ód punktu pierńşego E y wtorego podle E: tak inşe wşykie nástepniácte po F, bádá nişşe ód nástepniáctych po E, y po O, y po L, aż do S. Co się miáło pokazác.

Czemuby zaś z stępuiáć z nişşego miészćá ná nişşe ciężar, póstepowáb do gory? przyczyná iá jest. Ponieważ z stempowábie ciężaru nie ódrápnánie się wşlanicznie nişey á nişey, od wyşşego punktu rury

óbro-

obrocony, do bardziej a bardziej nyszego, ale sie odprawia w jedneyse mierze między punktami nyszym y nyszym. Punktá zaś następujace rury, tak po punkcie wierzchnym E, iako y po spodnim przeciętnym F, wyszkie sa wysze od E, y od F, iako y walcá, okolo ktorogo rura stoi. Zaczynam ze nie maś odmiany w samym z stempowaniu, a zá-
wse jest odmiana w przechodzeniu na punktá wys-
sze a ciężar jednostajnie z stempujacy na nysze pun-
ktá względem wyszysch, wstepuie do gory.

PRZESTROGA 1. Gwint może być szeroki, jak szerokość wynietie angul którym rura idzie w drzewie. Oczym czytaj Naukę 42. Architektą w Zabawie 1. na karcie 44. Rury miedziane mogą iść dwie albo trzy podle siebie, aby żadnego miejsca nie zostawiały na walcu próżnego.

2. Gwint powinien iść kątem mniejszym od 45 gradusow; jeżeli walec stoi nachylony na tylej gradusow: Ponieważby gwinty stałyby horizontalnie.

3. Ktoby miał rurę idącą na ángul gradusów 45°: musi znaczenie wnieść walca wyższym końcem, B od gradusów 45.

4. Rurą niech będzie jednolita, gdyż tyle wy-
lewa, ile w tej bierze nijszym końcem.

5 Cieżar w obracaniu wałka długiego z wodą, może być wmiarkowany do wpodobania, większym kołem M, y korba dłuższą.

6. Może walczyć mieć obrotowość od wody bieżącej: albo od bydlęcia.

7. Woda z rury wypadająca nie służy żadnym
przemysłem obracać walcą. Inaczej byłby bieg
nieustanny, którego wodę prosto nie podobna do-
kazać.

8. Dla trwałości rury drewnianej, może ją o-
finałić, nim ją skora obija.

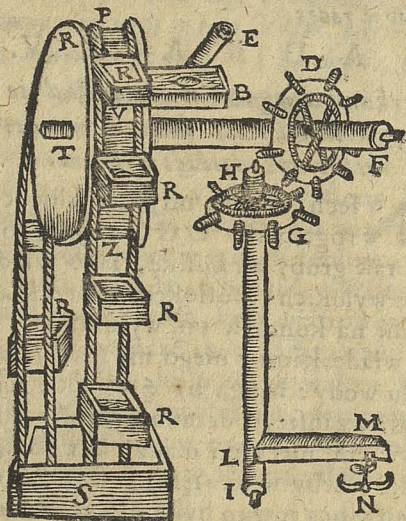
N A U K A XXIV.

*Spółob. Konstantynopolski czerpania wo-
dy z studzien w ogrodach.*

W Konstantynopola ogrody wszystkie są pochodzące, dla tego aby ich sposobniey było polewać na każdy wieczor. Dla polewania zaś używają sadzaweczek muryowanych na najwyższym miejscu: y prowadzą do nich wodę czerpaną z studzien: z których ciągną wodę nie pompą, która głębokim studniom nie może służyć, y prędkiego podnożenia tłoka potrzebuje; ale mulem, koniem, albo osiekiem, w ten sposób.

Nád studniá S, stáviaia ná zřebie wyso-
kim według potrzeby wał T F, trzymają-
cy dwa koła. Jedno D, półtoráłokétowe,
z palców dwudziestu ósmiu, miąższych po
dwa cale, y w téz miarę odległych. Dru-
gie R T Z, wysokie ná dwa łokcia, szerokie

na trzy ćwierci, złożone ze dwóch kręgów osobnych, splecionych w zaścienne wałkami dwunastą: z których kręgów jeden jest osadzony nie na samionach, ale na dnie RT zupełnym, grubym na połćwierci łokcia, y mo-



cno wtwierdzonym na końcu czworograniastym T wału T F. W tym kole RTZ, stoi we wnętrzu koryto B, nad wałem, odbierające wodę wylaną z węborkow przywiązanych do dwóch sznurow spoionych końcami, tak długich, żeby topiły w wodzie węborki jeden po drugim. Potym stawią się wał drugi stojący H I z kołem H G, rownym kołu D, o iedneyże liczbie palców, y z dyszlem L M. długim na łokci trzy albo cztery. Tak sporządziwszy rurmur, zaprzągną bydlę do orczyka N: a to chodząc w koło, kołem H G, obraca koło D, y oraz koło RTZ z węborkami: które wlewają wodę w koryto B, stojące w kole RTZ. To zaś koryto z rury E, wodę doprowadza rynkami do sadzaweczki na najwyższym miejscu ogrodu, z której brozdami prowadzi wodę na polewanie.

PRZESTROGA. Poślanienia korzyść B, (m
które weberki mode wylewają) we frzodku kół
RTZ, nie chwale; przeto, że sła bi ofiżdzenie kó
tż tego.

Drugi takie sposoby; (ktorego użył Iacobus de Strada w figurze 22. y w trzaidziestey) odbiera-
nia wody z wiaderek w krzynki przedzielone w
sąmym kole dźwigiącym wiaderka, z których krzy-
nek idzie woda przez czoł żelazny, dziurawy jako
E rurą; nie podoba mi się dla dwóch przyczyn. Gdyż
albo koto R T Z, będzie spore, żeby nie traciło wo-
dy. Zaczyn wielkiego ciężaru koniowi na N
przyczyni. Albo będzie mierne; przeto musi siłą gu-
bić wody, w wylewaniu idacej na stronę; zwia-
szcza że ciężkością mogą się pomiarować powrozy
trzymające wiaderka, żeby na jedno zawsze miejsce
V koto

koła RTZ przypadły. Nad to: tak przy sporym iako y przy miernym kole RTZ, czop dźwirowy iako rura, musi być gruby; zaczął się siła oporu na panewce wozni. Inny tedy sposób, mocny y lekki podawiam w Nauce następniacej xxv: którego wzmóc radzę.

N A U K A XXV.

Wiaderkami ciągnąć wodę z studnie siła dwójga ludzi; by dobrze wiaderka braty trzydziści cebrom.

Figura 1.
tabl. ce 25.
przykár-
ce 159.

1. Niech obrobi młynarz kłoc czworograniasty DGC, na czopach B, C, tak gruby na kostkę, iako wiaderk zechce wylokich; połówką na przykład: z wargami na końcach tak wylokimiey, żeby liną z wiaderkami z niego nie spadała w ciągu nieniu wody: Moga być wylokcie na półćwierci, y z innego drzewa przybite do kłocá: Potym niech go osadzi w wodzie tak głęboko, żeby w największą skapość wody B wierzch kłocá równo był z wierzchem wody.

2. Niech na wale HL, osadzi kłoc drugi OLK podobny we wszystkim kłocowi DGC: y ten wał niech nad Wanną albo Korytem EK, w które się ma woda wylewać, postawi. Nad to, na tymże wale HL, sporządzi koło M, we 36. palców.

3. Pod kołem M, niech postawi cewy N, o sześci cewkach na walcu QP: y podle cewow N, koło IR, o palcach 30, na iednymże walcu QP.

4. Pod kołem IR, osadzi iefzcze cewy drugie S, o sześci cewkach, na walcu V T, który przy T, niech nosi koło szalone X, y korbę z połówką iową, za słupem YH, trzymającym koła.

5. Pod kłocem OL, postawi wannę albo koryto EK, na forszcie m; tak żeby bok iego E, nie zawadzał wiaderkom W, z wodą idącym do gory. We środku to koryto, o połówką od boku E, niech ma dziurę F, we dnie, ścianami opatrzoną tak wylokimiey, iako y samo koryto, żeby ta dziura nie gubiła namniey wody; przepuszczając wiaderka wyprożnione, y zstępuiące po wodę po wylaniu wody między ściany koryta.

6. Na dwóch sznurach iednostaynych powiąże wiaderka W, wysokie na połówką; szerokie do vpodobania; dalekie od siebie, także po połówką. A tak stanie machina, w ktorej, gdy ręká ludzka pocznie obracać korbę Z, kłoc albo wał OL, poprowadzi wiaderka do gory, y wylewać będzie wodę w koryto EK.

PRZESTROGA 1. Ludzi pará, obracających korbę Z, zdotaia za ludzi 60, y wyciągną cebrom 30. Dawsy bowiem ciężar na koło M,

rowny ludziom 60: że musi mieć dyamentu ćwierci 5. y calow 4. na palcow 36. grubych y odległych na calow trzy: wał zaś OL tylko iest gruby na połówką. Zaczyn będzie między nimi proporcya, iako 11. do 4: á przeto z ciężaru potrzebiacego ludzi 60, zgubi koło ludzi 38; á zostawi cewom N, ludzi potrzebiach 22. Znowu że cewy N, mają się do koła IR, o palcach 30; iako 1, do 5; dawsy częć iedną do przemagania oporu czopow: zgubi koło IR z ciężaru ludzi 22, chtë 16, á zostawi cewom S, tylko 6. Ponieważ iako 4. do iednego: tak 22. do 6. Nakoniec: że cewy S, z postawienia, mają połówćy metru połówćy łokcia; á korbá, połówćy metru czterey; dawsy częć iedną na przemaganie oporu czopow, y palcow z cewkami. zgubi korbá z ciężaru 6, namniey czterey, á zostawi z Pará tedy ludzi zdota trzydziestom cebrom, choćby ich tyle wiaderka dźwigaty.

2. Gdy ludzie korbę obroca do koła rázy 30; dwá wiaderka wyleie wał OL. Ponieważ cewy S, obrotne korbá, pięć rázy się obroca niżeli koło IR, z swoimi cewami N: cewy zaś N obroca się rázow 6, gdy koło M raz. Zaczyn że 5. rázy 6. czynia 30; wał OL, obroci się raz, gdy korbá razow 30. Wiaderka tej z postawienia, wylewają się dwá, na ieden obrot wału OL.

3. Dla przedsego czerpania wody ta machina, może z niej wyrzucić koło IR, z cewami N: żeby cewy S, obracaty zaraz koło M. A tak na wylanie dwoch wiaderek, potrzeba będzie korbę Z tylko sześć rázy obrocić. Iednak dwoie ludzi, tylko by zdotałi za ludzi 16.

4. Miasto wału OL czworograniastego, wzmiana drudzy koła we dwá łokcia wysokiego, iakié maś na karcie 153. y 159, w ktorego środku sławiaia koryto nad walcem, odbierające wodę z wiaderek wylana: ále takowe koło nie może być mocne na wytrzymanie siły wiaderek; y mocy potrzebuie na swoje obracanie większey cztery rázy niżeli wał prosty połówćy metru.

5. Miasto szalonego koła X, y korbę Z, może ta machina brać swoy obrot od koła chodnego: kto by chciał żeby ludzie w niej nie rękami, ále nogami pracowali.

6. Wsykie wiaderka niech będą wąskie á połówćy metru, żeby dziura F w wannie FK mogła być nie szeroka, á wiaderka postarému nabieraty dostatkem wody.

7. Wał HOL im będzie wyższy od wanny FK, (na przykład na dwá łokcia) y im vmknie się dálej od piánu, spodniego wału DGC, áby wiaderka sły zawieszisto: tym bezpieczniey wiaderka wylewać będą wodę do wanny, áby iey dziura F namniey nie traciła, przypadając pod sam wał HOL.

N A V.

N A V K A XXVI.

Wiaderka woda ociążone ciągnąć z studnie wiatrem.

KTo chce prace ludzkiej ochronić w wyciąganiu wody z studnie wiaderkami; może tego dokazać wiatrem, dwoiakim sposobem: acz nie w ten czas, kiedy zechce, ale często czekać wiatru musi.

I. Sposob.

Wyciągania wiatrem wiaderka z wodą z studnie.

Figura 2, tablice 25 przy karcie 159 i

1. Niech będzie wał czworograniasty F B, z wiaderkami rozłożonemi po sznurach F, których wiaderka figurą w tablicy nie ma. Gdyż są wyraźnie z rysowane w figurze Nauki poprzedzającej xxv.

2. Na walcu D C, przypraw koło E, z cewami G, osadzonymi na trąbie H L Q R, która powinna się obracać wolno, około wrzećioną H S T, (iako piaśta, około ośi), obrotnego w trąbie H R, stojąc na H, y przechodząc przez dach V T X, y aż do pawia T, na jego trzymanie.

3. Na wrzećionie ma być nieruchomie osadzony Paw T, wielki, z długim ogonem, iednym brzegiem obroconym ku niebu, a drugim ku ziemi, któryby zdołał zkręcić drzwi załonki Y V X Z ku wiatrowi, y dotrzymać ich, wespół z dachem V T X, od którego wiśi załonka rozbita na lafczkach spuszczonech, y obręczą spigrych w cyrkuł, w figurze nie masz tej załonki, y lafczek tylko dwie V Y, X Z, z obręczą iedną spodnią Y Z, obrotną około zębów trzymającego tę machinę.

4. Sporządź koło f b d h, osadzone na trąbie H R, z skrzynkami skorzanymiey, albo z płotną woskowanego, któreby mogły brać siła wiatru: y od niego biorąc obrot, obracać cewy G; a tymiey, koło E, z wiaderkami,

5. Drzwi w załonie koła wiatrowego f b d h, niech będą tak spore, żeby wiatr nimi wpadając w skrzynki jego, zdołał obracać cewy G. Gdy niepotrzeba będzie wody, drzwi takowe mają się przez dozorcę zamykać.

6. Trąba H R, ma stać na panewce H, y chodźć wolno w ryglach albo w balkach, V Q X, M L N; mających dziury na Q, y na L. Na spodzie ma być tak otwarta, żeby czop wrzećioną H S T przez spod przechodził do teyże panewki H, y na niey się obracał, rozdzielonym obrotem od trąby,

PRZESTROGA I. Machin takowych jest kil-

ka w Warszawie, z nich tego się nauczy rzemieślnik na oko, czego w tej Nauce nie zrozumie.

2. Pawia od głowy, niech będzie iako namniey przy wrzećionie T, na którym stoi, a od ogona iako nawiecy: y brzuch jego skromniuchny, aby wiatr mocny wderzynę w jego środek, pierwszy go nie zbit, aniżeli da się dach V T X obrocić.

Używanie Machiny.

GDy wiatr wionie, paw T, stanie przed ciewko wiatrowi głową, na kółtate wieźnika, na wieży: y drzwi załony koła wiatrowego f b d h, obroci ku wiatrowi, pory one trzymając w tym złożeniu ku wiatrowi, poki wiatr wiać będzie. Wiatr zaś w padający w skrzynki koła wiatrowego f b d h, pocznie obracać to koło z cewami G; a cewy obracając koło E, z wałem F B, wiaderka wodą napełnione wyniosą na wierzch wału F B, a one się wylewając, dodadzą wody, poki wiatr nie wstanie.

Sposob drugi lżeyszy, y mniey kosztujący wyciągania wiaderka z wodą.

DAy skrzydła wiatrakom zwyczajne N, na wale B M, z załawką F V, y z kołem R, które niech obraca przez cewy V, koło Z poziome, a to, cewy S, na wrzećionie L T, mającym miasto pławow K, walec czworograniasty dla wyciągania sznurów z wiaderkami, iako w figurze 1. tablice 25. przy karcie 159. Sporządź także koryto na odbieranie wylaney wody z wiaderka: y wał spodni w wodzie, dla wtrzymania wiaderka, aby się nie zmykały z wałów iako w figurze pomienionej 1. tablice 25. przy karcie 159.

Figura 23 tablice 159 przy karcie 159

Obroćenie skrzydeł może być albo z dachem samym, iako w Zabawie 2. Architekta, w części 5, Nauce 2: albo z całym zębem winda wiatrakowa, opisana na karcie 7. Księgi 1. Architekta Polkiego.

Francuzowie y Włosy, aby vsli obracania całej machiny albo iey dachu; używają skrzydeł na wale stojącym nad dachem poziomym, na kółtate dło- ni trochę nachyloney, w które iakichkolwiek wiatr wderzy y z któreykolwiek strony, zaraz ie obraca. Lecz takowe skrzydła burzliwych náśych Polakich wiatrow, płut częstych, y tniegow wielkich nie w- trzymają.

N A U K A XXVII.

Bez przystępu do studnie, pompować wodę, z którego chcesz mieć scia w budynku.

Niech będzie pompa B, w studni S, na podworzu: y miejsce pobliskie V, z którego nie wychodząc, chcesz pompo- wate. Tedy day z malować na desce płaskiej D E H którego my Rybitwé, a Turcy Kufz-

Figura 24 tablice 29 przy karcie 149

bába : po naszymu, prakow Oycem zowią ; w pierzu białym, z nosem czerwonym, z nogami czarnymi, z stopami iako v gęsi, z garłem wielkim. y oberznawszy deskę według zmálowania, zawiesi ją na żelezie D F mocno przybitym do kolumny G : aby na nim mogła wolno się kręcić. Do nosa zaś prążego, przypraw laskę pompową C. która od czopu D, niech będzie na półtorey ćwierci odległa ; a tak ciężka, żeby sama wpadała w rurę B.

Potym na V, (z kąd chcesz pompować wodę, nie przystępując do studnie) sporządź koło łokciowe R, które od studni niech ma na P, kołek P T, y do niego przywiązany sznur T M N H, pod kołeczka L, K, idący od ogona praką.

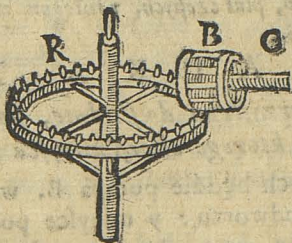
Nakoniec: koło R, niech ma korbę półłokciową R V. Tedy gdy obrócisz korbę V, aby kołek P T, w kole R, stanął na wierzchu ; sznur T M N H, zniży ogon praką, a nos jego wzniesie z laską C, prowadząc do góry wodę z studnie ; a gdy zaś kołek T stanie na dole ; laska C, ciężarem swoim wpaśnie w rurę z nosem ; nie inaczej jedno gdyby prosty drążek Q D H chodził na sworniu D, y trzymał jednym końcem Q, laskę C, a drugim H, rękojeścią był ciągniiony. Tym tedy sposobem, może być pompowana woda z miejsca odległego od studnie, nie przystępując do niej.

PRZESTROGA Tak jest przydany dla ornamentu ; może być inśz znany : iako łabędź, struś &c. : nawet y proste ramiona, które żorawkiem nazywam : kolana praką niech tak obrotne y ruchomo będą spięte, żeby pierśi obrotne na sworniu nie miały przeszkody w podnoszeniu się y zniżaniu praką. Co będzie, gdy kowal tak nogi w kolankach wmiarkuje, żeby były prosto wyciągnięte, gdy się prak głowa schyla ; a gdy się podnieśnie, składał nogi, iako do przysiadania.

N A U K A XXVIII.

Kieratem wodę ciągnąć z studzien.

NA miejscach, gdzie surowicę na soli warzenie czerpią, z głębokich studzien,



jest w używaniu kierat obrotny od koni : to jest koło wielkie poziome z cewami na

wale leżącym : który liną, wielkie wory surowice na wierzch z głębin wyprowadza. Robotą takiego kieratu w ten sposób będzie. Młynarz niech sporządzi koło R, w dyameter długi na łokci dziesięć, na ćwierć iednę y calow 4 ; na którym z rysuie cyrkuł laską długą na pięć łokci, y calow dwa, aby miał obwodu tego cyrkułu calow 766. który wychodzi z dyametru na calow 244. to jest łokci 10, y calow 4. Znieś koło, palcow 192 grubych y odległych od siebie oraz, na calow 4, dzieląc koło naprzód półdyamentrem na części 6. z których każda znieś podziałów 32 : potym każdą na dwonie po pięć kroć. Cewek 24. obroci takowe koło razow 8. Potym niech osadzi koło na swoim walcu stojącym do pianu, wysoko na półczwartą łokcią od ziemi, opatrzone podstrzałami, na obracanie cewow B, o 14. cewkach grubych y odległych od siebie wespół, po calow 4, na wale B C : mocnym, na którym, pościagnionym dłużey od C, da bęben w dyameter dwułokciowy, tak długi żeby zniósł obwinienia liny, wiele ich będzie potrzeba, według głębokości studnie : dziesięć naprzykład, jeżeli studnia będzie głęboka na łokci 60. aż do miejsca wylewania. Tego bębnu, figurą nie ma.

Dyameter cewow B, ma być na łokieć ieden y ćwierć ; mierząc to kołko, po którym poydą szrodki cewow.

Nakoniec przyprawi dyszel dla koni, do walu w pięć ćwierci od ziemi. A tak będzie miał kierat gotowy, na czerpanie surowice dwiema worami iakimi skorzanyimi, biorącymi kilka cebrow wody.

PRZESTROGA Za każdym wysięgnięciem woru, konie na inśa stronę chodzić mają ; raz po stołcu, drugie raz przeciwko biegowi stoncznemu.

Z A B A W Y III.

C Z E S C V.

O pedzeniu wody na wysokie miejsca.

Sposoby poprzedzające, aż niektóre pojedynkiem służą do prowadzenia wody na wysokość mierną ; iako kółem : korbą z cewami obracającymi, koło palczaste : pompa y rurą obwinioną okoto málca : wskakże do znacznych wysokości nie zámse są sposoby, y wygodne. Przeto inśe albo inaczej w tej części ordnuie.

N A U K A I.

O tłokach służących do pedzenia wody wysoko.

Różni różnych używają tłokow na pedzenie wody do góry. Jedni sporządzają naprzód rurę spiżową, albo miedzianą, albo cynową, albo żelazną grubą, R T D Z z swia-

Figura 40
tablice 25.
przy karcie
159.

z światłem wielkim, (ktora tu konwia zowię, dla rożnice od rur cienkich długich, prowadzących wodę po równinie, albo w górę.) Ta na wierzchu, ma wieko R T, z rurą R P Q T, a spod D Z, zupełnie zawarty z rurką C B otwartą nad nim, z pokrywką A, podbitą skórą grubą wołową wyprawną. Potym we wnętrzu zamykają tłok S G H K, z obłakiem E M, przyprawionym do laski M N. Ten tłok bywa spiżowy mający we wnętrzu dziurę na wylot S F z pokrywką Z A na zawieranie dziury S, gdy tłok idzie do góry w konwi. Na spodzie F, ma szrobę K we cztery albo w sześć ścian, mościeżną, spiżową, albo miedzianą dla przyszybowańia snadniejszego kluczem krążkow skorżanych G H kilkunastu, albo kilkadziesiąt, zwartych kołkami spiżowymi, albo żelaznymi.

Vżywianie tłoka jest takie. Ilekroć laska N M, pociągniesz do góry sam tłok S F, tyle razy zamknie się pokrywka Z; a skory G H, wyniosą wodę stojącą nad G H, do rury R P Q T: pokrywka zaś A, otworzy rurę C B, y nabieży wody w konew pod szrobę. Znowu, ilekroć laska N M popniech tłoku S F ku dnowi B D, konwie R T D; tyle razy wodę w części G H D B konwie nabiegła, y zawarta pokrywka A, wypędzi tłok S F, przez dziurę F S otwartą.

PRZESTROGA Tłok takowy, że musi być grubo, y potrzebuje konwi przestrony; przynosi wielki opór ciągnącemu laskę. W iedney okazyi doznatem go nie wygodnym.

Figura 30
Tabl. 25.
przy karcie
159.

Drugi tłok (ktorego inisi vzywają z prożną nadzieią więkšzey lekkości) podobny pierwżemu w konwi R T D Z; Ten także ma mieć dziurę F S, przez szrodek: pokrywkę I, na wierzchu: na spodzie otwartym przy S, obłak S M B E z laską zawinioną B C E L O V N: Szrobę K m n w gorze. Skory G H, we szrodku, między kregami mościeżnymi A I, e g, szrobą mościeżną ściśnione. Konew sama R T D Z, zawarta na wierzchu, z dziurą r q, y z pokrywką otwieralną: jest zupełnie otwarta na spodzie. Po iednym boku vchami O, V, trzyma laskę B C E L O V N, dźwigająca vchem E B S, sam tłok F M. Stoi na trzech nożkach b d f.

PRZESTROGA Tłok takowy, iako y poprzedział: zbyt ociąża robiacego nim na N, dla grubości swojej, y szerokości konwie, w ktorey chodzi.

Figura 31
tablice 25.
przy karcie
159.

Trzeci tłok sposobniejszy, iaki pokazuje figura: ktory na a, ma dziurę aż do b, dla laski, ktora bywa ruchany: kregi spiżowe, albo miedziane, albo żelazne b, y d: na c, wrzećiono samo, na ktore skory i, w cyr-

kiel wycięte nałożone, y kregiem d, przyciśnione, potrzeba mocno przyszybować szrobą f.

Taki tłok służy do konwie g, spiżowej, żelazney, albo cynowej w lutowanej w kłótkę a b c spiżową albo ołowianą; (może być w bita y w drewnianą) otwartą we wnętrzu na f, a przegrodzoną we dwoie klinami podługowatymi d, e, lub z ołowiu, lub ze spiżu, lub z miedzi, lubo z żelaza, albo z drzewa dębowego, laski klin ieden V K, widziysz w figurze, z dziurą podługowatą, mnieyszą trochę od dziury f, w ktorej: ktora dziurą klinową, ma zawierać pokrywka s t r, podbita skórą wyprawną wołową, wolno na skobelkach chodząca. Ta pokrywka s t r, ma się otwierać w klinie d, ku e; a w klinie e, ku rurze c h; aby gdy tłok w konwi g, będzie podniesiony, mogła wnieść wodą między de, przez dziurę f, y przez klin otwarty d; y napełnić konew g, pod tłokiem. A gdy zaś tenże tłok będzie wpechniony w konew, na doł, aby przyciśniona woda, zamkneła klin d; y otworzywszy pokrywke klina e, weszła w rurę c h; ani z niey powracała, dla zawierania pokrywki klina e, ilekroć tłok idzie do góry w konwi g.

PRZESTROGA. Kłótká taka bywa sposobniejsza o dwoch konwiach, y o czterech klinach: ponieważ nie przetrwanie dodaje wody rurze. Iaki pokazuje figura 1, tablice 27. przy karcie 161. W niey sztuka podługowata czworograniasta, a b q p o s r, jest sama kłótká, ktora może być nie tylko spiżowa, ale y debowa. Klina czterech h, m, n, t, otworze albo drenniane, iaki ieden osobno Z, złożony ze dwoch sztuk, P, y V: Sztuka P, jest deszczutką grubą na potpalcá, tak długą, iaka jest szerokość a b, kłótki a b q p o s r; tak szeroka, żeby napełniła dziurę iedną ze czterech h, m, n, t, w kłótkie. Ma mieć dziurę we szrodku, y okolo niey, tak byś wydrożona, gładko, żeby się pokrywka V, (druga sztuka klina) w niey zatopiła; y z niey mogła się wstawić w dziurę h, bez przeszkody otwierania pokrywki V, w dziurze t f otwartej przez całą długość q p, kłótki a b q p. Konwie spiżowe, miedziane, albo żelazne, sa G, mocno wprawnione w kłótkę; z dziurą równą przez wśrtek, okrągłą, mającą dyamentru nie wiecey nad trzy cale, iakiuś sześć w iedney ćwierci łokcia. W tych konwiach G, mają być tłoki, iaki ieden jest trzeci opisany w tej Naucze; y iaki pokazuje figura u y; w ktorej u x, jest sztuka prętu żelaznego L, przypiętego do wagi H L T; ktory pręt przy X, ma widelki trzymające na sworniu okrągłym vcho płaskie, wrzećioną X y. Samo zaś wrzećiono X y, trzyma kregi dwa z, i, spiżowe, albo żelazne,

V 3

albo

60 figurze
zupelnego.

Albo też y drewniane grube: między którymi skorzanych kołeczek, albo krążkow Q, kilkanaście, albo kilkadziesiąt, szrobą (y) ściśka mocno w kupę. Do szroby (y) maciczka niech będzie sporządzona, iaką pokazuje litera Y, aby się kluczem przykręcać y odkręcać mogła.

N A U K A II.

O pędzeniu wody w gore na łokci kilkadziesiąt.

Figura 1.
tablic. 27.
przy karcie 161.

Postaw naprzód w wodzie kłótkę a b q p f r s, spiżową, albo dębową, z konwiami dwiema spiżowymi, miedziannymi albo żelaznymi, dychtownie wiercany: y z tłokami u y. Potym tłoki na prętach żelaznych L, przypraw do wag H L T, iednym końcem T, wolno chodzących na słowniach, w słupach wygárovanych, a na drugim mających iarnia H C E F, tak otworzyte, żeby miażdżość wału M N, y ćwierć B, cyrkulującego okręśłonego ćwiercia iedną łokcia zupełnego, przyprawioną do wału M N w poprzek obiać mogły. Potrzebie: osadz wał czworogłany MN, z kołem wodnym D R, przy wodzie bieżącej, (iakie bywaia we młynach) a na B, przypraw połowicę kręgu miażdżego na półćwierć łokcia, a wysokiego od wału na całą ćwierć łokcia pod spodem wału. Na A zaś, na wierzchu wału M N, drugą połowicę kręgu, równą samey B, na spódzie wału osadzoney. Ktore kręgi obadwa, na przemian będą podnosić y zniżać wagi H T.

Po czwarte. Wywrzyi wodę na koło R D, od ktorey koło obrocone; podnosząc y zniżając wagami H T, tłoki L G, (przyjęte wrzećionami L, do wag H T) w konwie G wpychać, y wyciągać będzie: a o raz wodę do gory pędzić rurą e d, wychodzącą z kłótki a b q p, stojącej w wodzie.

PRZESTROGA Kto wody zdolney dla koła R D, mieć nie może, niasto niego, niech da koło cewiaście w dyamecie dwu łokciowy, a pod nim drugie koło polozące, horyzontalnie osadzone, w dyamecie rowny pierwszemu, na wale stojącym ku niebu. A tak kłanie, gdy ten wale obracać będą; wał M N wodę tłoczyc musi.

N A V K A III.

Druga kłótki drewniana do pędzenia wody na wysokie miejsca.

Figura 2.
tablic. 27.
przy karcie 161.

I. W kłocu dębowym I Z V X, długim na półczwartę ćwierci łokcia Krakowskiego, szerokim na półtrzecię ćwierci, wywierć na wylot we dwie liny, po trzy dziury M E, H B szerokie, y odległe od siebie po półćwierci łokcia.

2. Dziury trzy M E w iedney linii, opasane wewnątrz blachą cynową od M, aż do F; żeby tłoki G, dychtownie mogły w nich chodźć bez vpufzczenia wody.

3. Tłoki G, wypełniy w żarzniciu szrednim sznurkami mocnymi tak grubo; żeby mogły vtrzymać wodę, ile razy ia ściśną w dziurach futrowanych cynową blachą. A niech chodzą na łaskach K G, przyprawionych do korby Q R, osadzoney na sławkach S: y przewinionej na trzech miejscach, we trzy strony różne: aby gdy się raz korba Q R obroci, pierwsza łaska od R, stanęła naniżej, wtora nawyżej, a trzecia na boku, rowno między nilkością pierwszey, y wysokością wtorey.

4. Na dole dziur M E, y H B, powbiay mocno we dno kłoca I Z V X, wałeczki E, y B D, toczone, żeby nie przepuszczaly wody z dziur. Wałeczki trzy E, niech będą wyfokie na półćwierci łokcia, y przewierciane na wylot: a wałeczki B D, długie na ćwierć, wierciane od wierzchu do połowice ku B: y niech mają pokrywki E na wierzchu dziur dla zatrzymania wody stojącej nad pokrywkami.

5. Na boku T W X Y kłoca przewierć trzy dziury przechodzące przez wałeczki D B, na D, aż do dziur M E pobocznych, y zaraz ie zabij ciasno z boku W X Y T kłoca, kołkami półćwierciowymi; żeby przez dziurę D C F, wewnątrznią miała wodą wolny przychod z dziur M E, do dziur H E, za otwarcie pokrywek E; a nie vstępowala dziurami zabitymiej przez bok W X Y T kłoca.

6. Dziury skrajne dwie H, zabij czopami toczonymi: a we szrednią wpraw rurę P H L, do prowadzenia wody w gore nie z większym światłem nad dziury w wałeczkach E, y D B.

7. Na boku Z W T I, kłoca I Z V X, o półćwierci łokcia pod wierzchem, wywierć dziurę N, przechodzącą przez dwie dziury H B, aż do trzeciej; aby zabita na boku Z W T I, kołkie półćwierciowym, dała przeście wodzie z dziur trzech N E, do rury P H L.

8. Pod kłótkę podpraw nozki, aby woda miała wolny przystęp do trzech dziur we dnie. Tak tedy kłótkę drewnianą sporządzisz, zatopia w wodzie poki chcesz: a gdy korba Q R kręcić będziesz, tłoki G, podnoszące się, y ciągnące wodę za sobą, przez wałeczki E, y podniesione pokrywki ich, nabiorą wody między tłoki G, y wałeczki E: one, (idąc na doł,) wytłoczą przez dziury O D, y przez ich pokrywki E, y przez dziury N, aż do P, a z rury P H L do kąd zechcesz.

PRZE-

PRZESTROGA 1. Tłoki mogą być skorżane iakie są opisane w liczbie 3: Nauki 1. tej części piątej. Acz chociaż się nie chcą zepsuć przedko, snadne są do naprawy, a nie tak wiele kosztują, y z mniejszą przychod a praca, niżeli skorżane.

2. Spinanie sporne lasek tłokowych, na wysokość znaczna. (gdyby pojedynczo nie wystarczyły;) niech będzie w kłotki z klinami płaskimi, nie okrągłymi, aby na bok nie wchodziły. Związanie jednak lasek z tłokami, ma być na szwornicach okrągłych.

3. Futrowanie dziur M E, blacha cynowa, niech nie będzie, tylko gdy kłoc iako nabardziej namoknie. Ponieważ ofutrowane drzewo suche, iakoby namokło, zepsowatoby futrowanie.

4. Dziury trzy spodnie we dnie kłotki miały być opatrzone durstakami pękłymi, któreby na y po dostawie wielu dziur dodawały, y broniły rur a. y nie krom wody w kłotkę nie wpaść.

N A U K A IV.

Wode ciągnąć wiaderekmi na wysokie miejsce przez ludzi.

Figura 1.
Tabl. 25.
przykła-
de 159.

W Budynku ktore Rumuszami nazywamy. Rozporządź wiaderka W, na wale O L, nad wanną E K wysoko osądzoną, do ktorej potrzeba prowadzić wodę, przydad dwa koła M, I R, ze dwuygiem cewow N, S, y z korbą Z, według Nauki 25. części 14. tej Zabawy 3. Architekta: na karcie 154. Zaprowadź wodę na iaką chcesz wysokość: ktora gdyby zbyt wielka była, dla umniejszenia ciężaru z wielu wiader połokciowych; daj wiaderka ćwierciowe, y wały O L, D G, także ćwierciowe na kółkę. Albowięc wyrzućwszy połowę wiader połokciowych, zostawione po przeplatach połokciowymiey deszczułkami, przywiązany do sznurów na czterech rogach: aby miało wiaderka, broniły prze mykania sznurów po walcu O L.

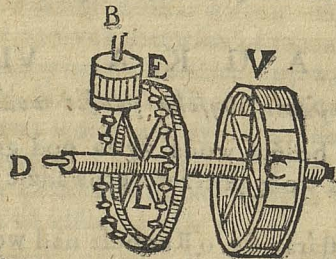
O przestrożach szosty y siedmiej, Nauki pomienionej 25. rzemieślnik, niech nie zapomina: jeżeli chce, aby dziura E, w wannie E K, nie traciła wody.

N A U K A V.

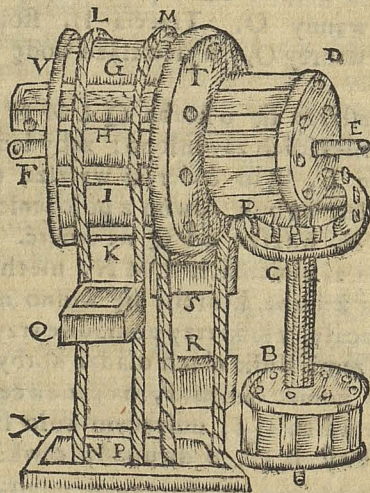
Wode prowadzić wiaderekmi do góry na kilkudziesiąt łokci, wodą bieżącą, albo bydlęciami.

Na wale C D, koła wodnego V, na bieżącej wodzie, mającej skok na łokci namniej połtorą, niech młynarz sporządź kołko iakie nie wielkie E, z palcami pobo-

cznymi, na obracanie cewow B. Po tym.



na wale wysokim B C, któryby wystarczył wysokością do cewow T D E P, niech osądzi cewy B, a cewkach 12. mniej, więcej, według siły wody koło V obracający; a



przy drugim końcu wału B C, przyprawi koło pałczaste C rowne: albo nie wielę większe od cewow B. Nakoniec na wrzecienie F E, da cewy T P D obracające albo koło L M K dźwigające wiaderka y mające koryto V we środku; albo wał czworograniasty, iaki ma figura 1. Tablice 25. przy tej karcie. A tak sporządź Rumusz wiaderkowy, którym wodą bieżącą, w dzień y w nocy, dodawac będzie wody, na iaką chcesz wysokość.

Gdzie zaś wody bieżącej nie będzie, tam sporządź rzemieślnik Rumusz konny, albo wołowy, w ten sposób.

Wystawiwszy koło L M K, z korytem V w jego środku; albo wał czworograniasty (iaki ma figura 1. Tablice 25. przy tej karcie) z wanną E K; y wiaderka na sznurach między wałami wyciągnawszy. Przyda cewy T D P, y koło C osądzi na walcu C B, wysokim według potrzeby; a miasto cewow B, w figurze poprzedzającej, przepuści dyfzel na cztery albo na pięć łokci długi przez walec C B. A tak rumusz bydlęcy stanie, w którym gdy koń, albo woł, założony do dyfzla na obracanie wału B C, koło C obracać pocznie; cewy T P D obrocone, wiader-

wiaderkami wodę z dołu na górę wylewać będą.

N A U K A VI.

Pompami wysoko pędzić wodę.

Niech będzie wodą żywa pod górą Z, którą wodę potrzeba prowadzić do H. Tedy

*Figura 1.
Tabl. 26.
przecięty.
kąt. 161.*

1. Postaray się o Rurmuśz nad wodą, y żeby w nim osadzone były trzy pompy, iedną nad drugą wyższą, Pierwsza nanijsza CD, w samej żywej wodzie, wylewająca wodę przez D, do wanny F. Druga G, stojąca w wannie F, y prowadząca wodę, aż do wanny O. Trzecia H, stojąca w wannie wtorey O, y wylewająca wodę w rynnę f.

2. Postaray się o korbę Q L M N P, w trzech miejscach zawinioną: żeby iedno zwinienie L, było ćwiercią wyższe od Q: drugie M, na bok, równo z położeniem Q: trzecie N, niższe od Q na ćwierć.

3. Na zwinieniach LMN, niech będą trzy oką żelazne, ktoreby się wolno na korbie obracały, y laski trzy pompowe trzymały.

4. Rzemieślnik niech osadzi korby Q L MNP, koniec ieden P, na panewce P: a drugi w walcu Q I, noszącym koło szalone Q, y cewy RT, o dwunastu cewkach.

5. Pod cewy R ma być podstawione koło S W, o 60. palcach; aby gdy się koło S W raz obroci; cewy R, obrociło razow pięć. Może być koło S W, o 120. palcach; aby się cewy obrociły razow dziesięć, gdy koło raz. To koło S W ma mieć położenie poziome na walcu V Y, wysokim do potrzeby. Przez wałek V Y niech będą przepuszczone drągi X, dla ludzi: y dyszel tr dla bydła, długi na 4. albo na 5. łokci. A tak stanie Rurmuśz gotowy do prowadzenia wody na wysokość znaczną, w którym Rurmuśzu, gdy do dyszla założone będzie, albo ludzie wiawszy drągi X, pracować poczną; za każdym korby obracaniem, laska N K D, pompy D C, ruchana korbą Q LNP dodawać będzie wody w koryto albo w wannę F: laska M q, pompy G, w wannę O: laska L, pompy H, w rynnę f.

PRZESTROGA I. Jeżeli wysokość będzie potrzebowała więcej pomp niżeli trzy, przydać jeszcze czwartą y piątą, y bosła: wszakże niech żadna nie przechodzi łokci 12. dla większej pewności o prowadzeniu wody.

2. Laski od korby idące w rurę, tłoki niech trzymało w wodzie: dla czego potrzeba wanień F, O, iak wysokich, żeby zamek y tłok pompowy, topić

mogły. Niech będą spinane na K, klinkami płaskimi, gdy iedną, albo dwie nie wydoląa wysokość.

N A U K A VII.

Drugi Rurmuśz pompowy, przy bieżącej wodzie.

Niech będzie żywa wodą, bieżąca b d krorą potrzeba pędzić na iakie wysokie miejsce; a iest sposobna na obracanie koła wodnego B, (karczaka, wałnika, albo pławow, iakie w młynow prumowych bywają). Tedy.

*Figura 2.
Tabl. 26.
przecięty.
kąt. 161.*

1. Niech młynarz osadzi koło wodne, iakie będzie rozumiał sposobniejszy, trwalsze, y o mniejszym koszcie, na wodzie bieżącej: ktorego wał niech wpuści w Rurmuśz, końcem iednym C, mającym korbę żelazną C D E półłokciową.

2. Niech wpuści wodę w Rurmuśz, y w niego wstawi dwie trąby e f, n m, z tarcic zbitych z swoimiey zamkami y tłokami, na kształt opisanych w Nauce 10. części 4. tej Zabawy 3. Architektura: Odległość tych trąb od siebie ma być około trzech ćwierci łokcia. Wysokość na łokci 12.

3. Pod wierzchem tych trąb, da sadzawkę drewnianą T, z forsztow zbitych y osmolonych; albo też koryto jednolite, przez ktorego dno wpuści równo z wargami trąby e f, n m, we środek, wdychtowawszy dobrze dziury, na zatrzymanie wody. Wielkość tej sadzawki albo koryta, będzie taka, żeby drugie dwie trąby mogły stać na dnie. Głębokość większa niż półłokcia, ktoreby kłotki y tłoki trąb stojących mogła topić.

4. Niech przyprawi na sworniu M, ramię albo żorawka F G, y na nim niech zawiesi laski H e, L n, trzymające tłoki w trąbach, ktorych lasek odległość od swornia M będzie o postorey ćwierci. A przy F, da laskę F E chodzącą wolno na korbie C D E: ktoreby żorawka F G mogła wynosić y onizac, y nim oraz laski H, L, w trąby e f, n m, wpychać y wynosić na przeżmiany.

5. W sadzawce albo w korycie T, osadzi drugą parę trąb długich na łokci 12, y przepuści ich konce górne przez sadzawkę albo koryto podobne korytowi T. Także nad nim przyprawi ramiona albo żorawka O S, na sworniu Q: y na nim zawiesi laski R, S, trzymające tłoki w trąbach. A na O, opatrzy laskę O K, ktoreby związawszy obadwa ramiona F G, y O S, podnosiła ramię O S, gdy korbą C D E, laską E F, podniesie ramię F G: y ono na doł zaciągająca, gdy ramię F G, będzie laską E F zniżone.

żone. Aby iako laski H, L, pompują wodę na przemianę swoimiey trąbami ef, nm; tak y laski R, S, pompowały swoimiey,

6. Wtenże sposób będziceli potrzebowała wysokość miejsca, na ktore potrzeba pędzić wodę, osadzi młynarz, trzeć, y czwarty, cug trąb dwoistych, z korytami, y z ramionami. A tak wystawi Rurmusz pompowy, z wielkim dostatkim dodający wody ludnemu Miastu, bez wielkiego kosztu. Albowiem ilekroć się koło wodne B z korbą C A DE obroci, tyle parą pierwszą trąb znaczną miarę wyrzuci wody żywey w koryto T: a z tego wyszła parą trąb, w wyższe koryto; y trzecia parą w trzeć, y czwarta w czwarte, y piąta w piąte.

PRZESTROGA. 1. Trąby mogą mieć żwiattia y naciąć tokcią, jeżeli koło wodne B, ma zdolną wodę.

Miasto cienkich lasek w trąbach, mogą być grube krokiwiki, na trzy cale: aby trzema B częściami wody w trąbie miejsca zostawowały, same biorąc część czwartą: albo grube na cztery cale, aby blisko połowice, miejsce modzie braty dla lepszego pompowania.

3. Laska EF, która korbą CDE rzadzi, obadwa końce niech ma z okami żelaznymi; aby się tak na korbie, iako y na ramieniu FG, wolno kręcić mogła. Koniec iej F, niech będzie odległy od swornia H, dwa razy więcej niżeli H.

4. Laska OK, nie potrzebuie oką żadnego: dość iej chodzić wolno w dziurach podługowanych obudwach ramion, które wiążą. Naspobnieysze iej miejsce tuż się przę dragu FE, aby przez oddalenie nie przyczyniata ciężkości lasce FE.

Inse laski podobne lasce OK, jeżeli ich będzie potrzeba w innych cugach trąb, niech się także ile bydy może, nie oddalają od pianu laski FE: ani ich na drugą stronę ramion albo żorawek przekładać. Chyba że wielka potrzeba ciasnego miejsca. Gdyż na wagę przę swornic dzwigającym przypłyby ciężkości.

N A U K A VIII.

O Rurmusie Augustańskim.

Rurmusz w Augustie Mieście nad rzeką, prowadzi wodę z rzeki do Miasta trąbami obwinionymiey na walcach, iakie masz opisane y demonstrowane w Nauce 23. części 4. Zabawy 3. Architekta. Sposob ich rozłożenia figurą pokazuje, w ktorej koło wodne B, obrotne od wody rzeczney, na wale DE obraca koło palczaste C, A to obraca cewy F spore, wału FG, wysokiego, mającego innych cewow miernych H, I, K, L, czworo, sposobnych do obracania kołek w końcach walcow, około ktorych kręca się rury, stojące w korytach N, O, P, Q, przybitych do słupow R S, T V, Wał

tedy FG obrocony od koła C palczastego, obraca cewami kołką walcow okręconych rury, z ktorych pierwsza obrocona cewami H, y zatopiona w wodzie, onę wylewa do korytki N. Wtóra zaś obrocona od cewow I, wylewa wodę z korytki N, do korytki O; Trzecia, z korytki O, do korytki P; czwarta z korytki P, do korytki Q, z ktorego woda idzie na całe miasto.

Taki rurmusz jest bardzo wygodny, lubo nie bez kosztu, nad insze większego. Acz ktoby go chciał użyć, ochroniłby kosztu, dawszy w samych walcach rury: iaki sposob podałem w Nauce 23. Części 4. tej Zabawy 3. Architekta.

Jacobus de Strada w tablicy 39. figur swoich wodnych, inszym sposobem ordynuje sześć trąb takowych we trzy rzędy; z ktorych po dwie trąby wylewają wodę w wyższą sadzawkę z niższej. Biorą swoy obrot wszystkie trąby, od bydlęcia obracającego koło horizontalne, to jest poziomno stojące, y mające palce na wierzchu.

N A U K A IX.

Wode wynosić do gory dzbankami.

1. Sporządzi rzemieślnik koło BOL, *Figura 4d* Swielkie na łokci 14. szerokie na *tablice 264* calow 4. y poprzybił na iego czole deszczułki t, wychodzące od boku koła na piadź, *przeć 66* dla trzymania dzbankow D, (iaki ieden z przodu pokazuje figurą po ręce prawey z szyią f, y z vchem r q: y drugi z tyłu, pod wałem z literą u.) żeby z wiszących za vchą r q, mogła się wylewać woda, w koryto K, osadzone przy wierzchu koła BOL.

2. Także na wale EF koła BOL, osadzi drugie wodne koło H, z skrzynkami, we cztery łokcie wysokie, a we dwa szerokie, z korytem MP, wylewającym wodę w skrzynki koła, y obracającym koło BOL D ze dzbankami.

3. Dzbanki D, niech mają długą szyię na cztery, albo na pięć calow; miernie szeroką; y brzuchy spore. Z tyłu płaskie, z vchami mocnymi, ktoreby mogły zachodzić na deszczułki t, przybite do czoła koła BOL, y wychodzące o piadź od boku iego. Brzuchatość dzbankow na to jest potrzebna, aby więcej braty wody. Szyia długa na 4. albo na 5. calow, żeby idąc ku gorze, mało traciły wody, a iako nawięcey donosiły do koryt K. Płaskość grzbietu, siła pomoże do śladnego wylania w samo koryto K, nim go dzbanek minie.

Tak sporządziwszy Rurmusz: gdy Rurmusz wodę MP wyrzuci, na koło H; obro-

tem swoim, obracać pocznie koło BCL, zátopione w wodzie na część szostą: dzban-ki na jego deszczkach roztawione nabierać będą wodę, y przyszedszy nad koryto, onę w nie wylewać. Z których zaś, rurami gdzie zechcesz, doprowadzisz wodę, byle miejsce niższe było, trochę, od dna korytá K.

N A U K A X.

Sposob prowadzenia wody na wysokie miejsce, lżejsego od poprzedzających.

Popzedzające sposoby do prowadzenia wody na wysokie miejsca pompami, tokami, rurami ob-
minianymy, na walcu, wiaderkami y dzbankami, **A** choć są skuteczne; iednak potrzebuia tym niekiedy siły, im na wyższe miejsce prowadzi wodę, lubo pojedynkiem, lubo powtórzone w kilka rzędów. Do tego: nie każdej wysokości zdoláia, według prze-
stęgi Merfenniusá, y Schottá in Mechanica hy-
draulica, na karcie 207. którzy przestrzegáia, iakoby tokami nie miedá się dąć wodá pedzić wyżej, nad 240. stop: to jest około 120. łokci; by dobrze rurá długa na stop 240, nie była miešyssa na wiel-
ki palec, y nie bratá wody więcej nad połosa fun-
tá. Vchodząc tedy w prowadzeniu wody na zna-
czna wysokość, y siły wielkiej, y niebezpieczeństwa
prośnych nákladów; taka ordynia máchine, kio-
ra, nie wielkim kosztem y máta siła doda po dostá-
ku wody: á co naosobliwszego tak na mierná, iako
y na namieksza wysokość, tym sposobem.

Figura 1.
tabl. 28.
przeć. 163.
karc. 163.

1. Niech Młynarz albo Rurmistrz osadzi na pecce V, pod białeczką Q Z R, wał sto-
iący V Z, z cewami D, o sześciu cewkach,
grubych na calow półtrzęcia; y z dysłem
B, trzyłokciowym. Cewow D, dyámeter
od frzodka do frzodka cewek przeciwnych
przypadnie na calow półdziesięcia.

2. Niech sporządzi dwa koła rowne SEZ,
y FD, w dyámeter po łokci pięć bez ćwier-
ci: to jest: po calow 114: mające palcow
grubych w półtrzęcia, calá na policzkách,
przeciwno sobie obroconych po 60. Na
połczoła zaś po 60. palcow subtelnych, na
połtorá calá, y odległych w tęż miarę; tak
żeby połowicá, czolá w kole nie miałá za-
dnego palcá.

3. Niech wstawi te dwa koła przy cewách
D, na walcách S P, P T, tak żeby koła brá-
ły obrot na przeciwne strony od cewow D:
á raz iednego koła S E Z palce, stojące na
połowicy czolá, obrociły cewy G, w iedną
stronę, gdy drugiego koła półczoła gładkie
bez palcow, przechodzić będzie pod cewá-
mi G: Drugieraz zaś koło F D, obrociło,
też cewy G, na przeciwną stronę, swoimi
palcami na półczoła osádzonymi, gdy koła
S E Z, półczoła gładkie, miiąc będzie te ce-

wy G. Których cewow G, długość, lubo w figu-
rze jest iednostáynna, dla mocy iednak lepiej ie dąć
osobno przedzielone nádwóie. iako w figurze Ta-
blice 29. Cienkość cewek G, ma byđz po
połtorá calá, y odległość iednakoważ.

4. Przy cewách G, na jednymże wrze-
cionie niech będzie wał H, cztery rázy grub-
szy od cewow G, tak długi; żeby mógł
brać kilkanaście opasania linką mierną. Dy-
ámeter iego niech ma łokieć ieden; może
byđz grubszy, na wielkie wysokości.

5. Na miejscu które potrzebuie wody,
niech osadzi koryto K, z hakami sposobny-
mi do wywracania wiader, y ze dwiema
klubkami N, O, wyżej korytá dla linek
dźwigających wiadra ponich chodzące.

6. Obwinie kręgow 12. liny, około wá-
łu H, y záłożywszy iá na klubki N, O,
przywiąże do obudwoch końców, wiadra
M, L, dółkowate, nákształt Księgi otwar-
tey w poł: gdyż takie są łatwiejše do wy-
lewania. Mogą byđz y okragłe wiadra zwy-
czayne, byle końce obłokow miały, nie na
wierzchu, ále blisko połowice, dla snádnego
wywrotu. Wiadrom dółkowatym, przyprá-
wi po bokách kołcá obrotne, któreby ie na
sznurkách, albo drotách, trzymały w linii
prostej, áni się im kręcić nie dopuściły. Masz
ich wizerunk w figurze 1. tablice xxx. prze-
ciwno karcie 165.

Tak sporządziwszy máchine wodną, gdy záprzeżo-
ne bydle, do dysła B, obroci się pięć rázy; koła
S E Z, połowicá, palcami 60. na czole rossádzonymi
obroci cewy G, (bez przeszkody koła F D, półczoła
bez palcow, idącego pod tymiś cewami G) rázow
10. wespół z wálem H, máiacym ohwodu trochę
więcej, nad łokci trzy, y cale 3: y tak wynwie
linki łokci 31. dobrej miary, z wiádrém L, które
hakiem żeláznym z korytá náchylonym wywróci, y
wodę wyleie w koryto. A pod tenże czas wiádro
M, nabierze na dole wody. Znowu gdy koła S
E Z, połowicá, czolá bez palcow, pocznie podstepo-
wać pod cewy G: palce koła F D, na półczoła
osádzone, będą zábiierać cewy G; y obracáiac w
przeciwną stronę wał H, wiádro M, ciągnąc do
góry, á wiádro L, opuszczać po wodę. Co na prze-
miánę czyniac, nie wstána, poki bydle robić będzie
przy dyslu.

Notuy. Ieżeli dysel będzie długi na trzy łokcie,
zmoże bydle, (choćby na dwa tylko kámienie, siły
máiacé) wiádro 31. kámieni ciężacemu. Niech
bowiem wiádro z wodą, y z liná cięży kámieni trzy-
dziesięci y ieden z cewy G, nábeda ciężaru kámie-
ni 124. Ponieważ (z postáwienia máchine) ce-
wy G, są cztery rázy, mniejsze od wáłu H. á ie
cewy G, biora swoj obrot od koł E, y F; także
powinny przemagać te 124. kámieni. Znowu ie ce-
wy D, obracáia koła E, F, które z postáwienia
máia.

mała się do koła EF, iako 1. do 11. namnię; zgubię ciężaru koła EF, namnię 112. kámení: y nie zostánuia ze 124. tylko 12. Do których przydamy jeden względem oporu czopów w panewkách, żeby obracającemu cewy D, za same ich cewki, przyszło przemagać centnarów trzynaście: kto te 23. centnarów, przesiedłszy na B, koniec dysła, zechce przemoc; dość mu mieć siły nad dwá kámenia. Ponieważ iako ćwierci dwanaście, to też trzy łokcie całego dysła do ćwierci iednej (by dobrze dyámeter cewy D, był półłokciowy, lubo nie iest tak wielki z posłáwienią) tak 13. kámení na D do 1. kámenia y iednej części ze dwunastu, której proporcji nie dostaie do dwóch całych kámení, części 11. ze dwunastu. Bydłoby tedy dwa kámenie przemagające, kámen B, w końcu dysła trzyłokciowego, zmóże wiádro, 31. kámení ciężące.

N A V K A XI.

Poprzedzającym przemysem prowadzić wodę na wysokie miejsce, bieżąca woda, gdzie być może.

Figura 1.
tablice 29.
przy ká-
cie 164.

1. Rurmistrz albo Młynarz niech postawi koło iakie będzie sposobniejsze na daną wodę. Figura ma koło BC skrzynczęste, wysokie na łokci 4. z spádkiem wody na szrodek nie na wierzch, iakie się zwykło obracać przeciwko wodzie.

2. Na wale tego koła BC, długim według potrzeby miejsca, na którym koło FE osiędą, da cewy D, wysokie na półłokcia o cewkach sześciu, iako w poprzedzającej figurze, idące po cyrkule, którego dyámeter całow półdzięsiąt. Czop łamego wału osiędź na płatwie QR.

3. Pod płatwą QR, sporządź koło iedno F, na swoim wałku krotkim; a nad tą płatwą ieszcze postawi drugie koło E, spodniemu równe we wszystkim. Na obu dwóch rozładź pálce y na policzkach y na czele, w ten sposób, który opisuie Nauka poprzedzająca dziesiąta.

4. Do koła FE przytławi cewy G dwosię na wale stojącym G W. o sześciu cewkach grubych po półtora cala, które na przemianę będą obracane od koła poziomnych F, E.

5. Przy wierzchu wału G W, przyda trzecie cewy o cewkach 12. mniej więcej, do wpodobania, któreby obracały koło Y, o tyleż pálcow, na wale YH tak miąższym na H, iako w poprzedzającej figurze Nauki x. dla zwłania linki, trzymającej na końcach dwa wiádra dązkowate M, L.

6. Przyda nakoniec koryto K, y droty (których figurą nie ma) na trzymanie wiáder kołcami obrotnymi w bokach, aby się nie kręciły, ale hakom korytnym na wyprowadzenie wody zawsze iednakowo bokiem, iednym stáwiały.

Wzywianie tak sporządzonego Rurmuśzu iedenże ma koniec, który poprzedzający: Ten szczęśliwszy, że bydło na inszą robotę zachowuje, a w dzień y w nocy bez przesłanku doda wody w wpodobaney obfitości, choćbyś chciał y 100 gárcy (z których ieden waży funtow 7. y ćwierć) za iednym wału H obrotem, a za dziesięć obrotów koła wodnego BG.

PRZESTROGA I. Figura tak poprzedzająca iako y tá, nie ma zupełnego zrebu, albo budynku nátrzymanie czopá koła BC: y drugiego czopá wału H; korytá K; klubek N, O, y droty wiáder, którego Rurmistrz albo Młynarz z Cieślá śnádnio się domysli, lubo go figurą nie pokázuie; aby wyraźniej struki należyte do istoty máchiny wydáwáta.

2. Z korytá K, wodá ma być na miejsce prowadzona, albo rurami w prosta liniá; albo przemianowymi y, iako iest w figurze e f g n; albo rynnami; to iedno zachowując, żeby miejsce na które B ma iść wodá z korytá K, nie było wyższe od dna korytá, wodę piástniącego.

N A U K A XII.

Bieżąca woda, pędzić wodę na sześć albo na siedm łokci w górę, małym zawodem y kośtem.

Niech będzie bieżąca wodá BCD, od B, do D, która potrzeba pędzić wyżej na łokci sześć albo siedm, onamże sama. Tedy

Figura 1.
Tabl. 31.
przy ká-
cie 164.

1. Niech Młynarz albo Cieślá wystawi koło szerokie na łokci czternaście albo piętnaście, słarcie (dla lekkości) szerokiach potrzy ćwierci łokcia, grubych po calu. Które śnádnio zrobi, narzuńszy struk dwadzieścia cztery długich po cztery łokcie, aby z nich złożył dwa kregi, spodni y zwierzchni, porzuynawszy końców obu dwóch każdej struki na stoż, aby figura we dwanaście boków albo ścian wystáwity.

2. Złoży te dwa kregi do kupy, ieden na drugim, tak żeby dwie struki zwierzchnie, końcami przypadły na szrodek spodniej struki; y pozbiła brádenámi. Potym wbijwszy dwa gwoździe w láskę, odległe od siebie w łokci siedm, ocyrkluię koło, y obiernie chędogo.

3. Według grubości wału na którym leżącym kołom ma stać (náprzykład na półłokcia w kółke) przybić ramióńa cztery cate, od siebie odległe po półłokcia; wszystkie na iednej stronie koła, nie przepuszczając ich przez wat, ale go między ramióńa wpráwuiąc (według wizerunku figury 4. tablice 22. przeciwko kárcie 129. która reprezentuie ramióń sześć: lecz tu dosyć cztery;) y ramióńa ryglami czteremá krzyżuiąc dla mocy.

4. Wat niech będzie we cztery granie półłokciowe na tym miejscu, gdzie go ścisną ramióńa: ku końcom E, niech będzie cienki: ku F gruby, z diurowá

dziura spora aż do rąmion od końca, dla wylewania wody; a na samym końcu F, okrągły aby: się mógł na swojej panewce wolno obracać.

5. Z drugiej strony koła, przykłąmnie sześć trab (iaka iedne na figurze pokazuje CH L) w angul krzyżowy zbitych. Część trab CH rozpina ma być części H L, w długości po łokci siedmi. Światło na C może być na czwarte łokcia przesłone, a co dalej ku H, sklepse. Koniec L, potrzeba nprawić w wał EF, żeby każda traba, mogła wlewać wodę przez iego dziurę F, do rynny M. Iezeli beda osmolone; dłuży potrwaia.

6. Niech na czoto koła przyprawi topatki K, tak wysokie y szerokie, żeby bieg wody one biorąc z soba, zdotat obracać koło z trabami. Te topatki mogą być na kształt topatek wiatnikowych, w obłakach powiercianych między kregi koła.

7. Pod dziurę F wału EF: osadzi rynnę M, na odbieranie wody z dziury F, y na prowadzenie iey do kad zechceś.

Nakoniec osadzi wał EF na tożn albo na zrobie wysokim w sześć łokci od wody, aby koło stojące na wale, brodziło w wodzie łokieć iedem, y trabymogły nabierać wody.

Tak mianśy koło gotowe, gdy iego topatki bieg wody z soba poprowadzi; trab część CH, idaca ku gorze nabrana wodę wlewać będzie w część drugą H L trab, y przez nie w dziurę F, wału EF, do rynny M. I tak iednym kołem na bieżącey wodzie, możesz pędzić wodę na łokci sześć, albo siedm, iezeli daś wysse koło.

N A V K A XIII.

Mianśy spadek iakikolwiek, wody skapey: one prowadzić dwa, trzy, y cztery, razy wyżej, niamże sama, bez koła wodnego.

Figura 19
tablice 30
przeć 89.
kase 165.

Niech będzie żywa woda na D, mająca spadek do P, którą potrzeba prowadzić do T, samąże wodą D, a bez wszelkiego koła, obrotnego wodą. Tedy

1. Ładą rzemieślnik, postawi przy D, żywey wodzie, koryto K, z rurkami w spodzie dwiema: z iedną S, mnieyszą, prosto stojącą ku wiadrze; a małego wychodząca od koryta, aby wiadrze idacemu ku gorze nie zaważala w biegu: z drugą R, ktoraby iednegoż czasu z rurką S, trzy razy więcej dała wody. Wielkość iey, oznąymi średnią proporcjonalną między miarą dziury S, y miarą trzy razy dłuższą, z Nauki 47. Zabawy 2. Geometrii Polskiego, na karcie 53: y z Nauki 48, y 49, teyże Zabawy 2. Geometrii Polskiego, na karcie 54.

2. Na dziurach rurek S, R, otwartych w korycie K, opatrzy pokrywki drewniane, z ołowem na wierzchu, a z kora wołową u spodu; ktoreby przywiązane do deszczulki fm, (przybitey na m do koryta) mogły

się otwierać, gdy się deszczulka fm podnieśie końcem f, y wodzie pozwolić odbiegu do wiader B, C.

3. Sporządzi statek M, na miejscu nąznaczonym T; ktoryby wodę z wiadra B, odbierał wylaną: y przyprawi w nim hak T, chwytający wiadro do wylania wody.

4. Nad statekiem M osadzi dwie klubki G, F, spore, to iest dwa kołka, żłobkowate po czelo dla liny, na sworniach H, L, wolno obrotne.

5. Zrobi dwa wiadra B, C, nierowne w obiętości: dąszkowate nakształt Księgi dąliey niż w poł otwartej. Mnieysze B, o kilku gąrcy wody: większe C, trzy razy sporsze: żeby wodę napełnione; mogło przemoe, y pociągnąć do gory mnieysze B, także napełnione, lubo przez klubkę E, na ktorey wiśi, y traci siły swojej połowicę całą, według § 7. Nauki 3. Zabawy 1. Architektá, na karcie 9. Księgi pierwszej, Toż wiadro mnieysze B, prozne; ma być blisko rowne w ciężkości z wiadrem większym C, także proznym: żeby gdy będą obadwa prozne, mnieysze B pomocą klubki E, mnożącey siłę wiadra B, przeciwko C, dwa razy blisko, mogło przemagać wiadro większe C, y ono podnosić ku gorze: aż do R, pod koryto K.

Takowa równość w ciężkości wiader, snadna pomiarkować przydaniem iakiey stuki otowiu, przy obłaku wiaderka mnieyszego B.

6. Przyprawiwszy do wiadra większego C klubkę E, zawieśi obadwa na linie NX R, fd z, wwiązanej iednym końcem przy N, a przechodzącej przez dziurę X podługowatą deszczulki fm; pod klubę E, y po klubach F, G, aż do wiadra B, wwiązanego na Z.

7. Obudwom wiadrom opatrzy wyciążnione droty bh, dn: ktoreby trzymając wiadra za kołca albo pierścienie A, nie dopuszczaly się im kręcić, w biegu na doł y do gory.

8. Wiadro C przy dnie wwiąże tak długim powrozem PV; żeby gdy zbieży blisko wody P, oney się nie dotykając, wstągnione od powroza, wodę wylało, y wrocić się mogło wolno do R.

Nakoniec rzemieślnik na drotach bh, dn, po ktorych wiadro mnieysze B chodzi, przy A, sporządzi iakie oporki, ktoreby nie dopuszczaly temu wiadrze niżej ślepować nad A, ku hn. Między vchem zaś wiadra C, większego pod klubką E, opatrzy drąg cyrklisty utk m, zawieszony na t, z ciężarem e, wiszącym od u. Długość tego drąga ma być taka, ktoreby klubką E, minąc

minąć nie mogła gdy z wiaderkiem na doł iść. Ciężar e zawieszony, ma przeważać dłuższy koniec m, y jeszcze poty wstrzymać wiadro C, poki nie nabierze wody z rury R tyle, żeby z impetem po ruszeniu się z miejsca biec, oraz onę z siebie wyrzuciło. Koniec tego drąg y potrzeba jest. Ze bez niego, wiadro C, nie dobrawszy dośrętkiem wody, ruszy się z miejsca, y powoli stempuując na doł, nie wyleje zupełnie wody. A gdy go ten drąg u t m przytrzyma; raz się z miejsca ruszywszy, z impetem na doł bieży, y całe się wylewa. Tenże drąg u t m, dla tego ma bydź cyrklisty: gdyżby prosty węgnał między vchem y wargą wiadra, którą wargę dla krzywości swojej miia.

Tak sporządźwszy machinę, gdy od prożnego wiadra B, opartego na oporkach A, wiadro C przeważone (lubo równe w ciężkości, iednak lżeysze, że wiisi na klubie E, ktorey połowicę dźwiga kolek N, a połowicę wiadro B, według § vii Nauki 3. Zabawy 1. Architekta, na karcie 9.) stanie na R pod rurką R, korytą K; klubką E podnieśsie koniec f, deszczułki fm, mającey przywiązane pokrywki rurek R, S: y wodą z korytą K, napełni oba wiadra C, B. Toż wiadro C, iako we troynasob wodą obciążone, cięższe trzecią częścią od wiadra B, y mocniejszy niż ciężar e, wiszący na końcu u, drąg u t K m, wstrzymywającego klubkę E z wiadrem do zupełnego nabrania wody; rzuci się na doł ku P: a tym czasem gdy przechodzi miejsce RP; wiadro B wynidzie do T, przeciągiem dwa razy niż RP dłuższym, y wstągnięte o hak F wyleje wodę do stętku M. Co gdy się stanie wiadro C w biegu na doł, (iuz woli nione od przemagania ciężaru wody wiadra B, y mniej biorące wstrzymywania od drága u t K m, im go drąg dalszymi punktami od swornia t dotyka;) sznurek PV, poszarpane od spodu, wywości, y wyleje wodę. A gdy wiadro C, pozbywszy wody, stanie się na klubce E, lżeysze połowicą wiadra B; wroci się wiadro B ciężkością swoją do A, y wiadro C podnieśsie pod koryto K. W którym położeniu klubka E, dźwignie koniec f, deszczułki fm, która otworzy pokrywki rur R, S, przywiązane do siebie, y napełnią się obadwa wiadra iako na początku: wiadro C idąc ku P, zaprowadzi wiadro B do wylania na M; a samo wstągnięte od sznura V, wyleje wodę. Po wylaniu przeciągnięte od wiadra B, stanie pod korytem K: klubka E, otworzy pokrywki; napełnione poydzie na doł &c: powtarzając z wiadrem B, bieg do gory y na doł zobo-

polnym przemaganiem poty, poki wodą żywa D, nie wstanie, albo się co nie zepsuje. Y tak wiadro B, będzie dodawało wody korytowi M, dwa razy wyższemu od spadu wody RP.

Ktoby chciał trzy albo cztery razy wynosić wodę od A do M, niżeli jest skok wody od R do P, niech użyje sposobu z Nauki 38. Zabawy 1. Architekta, na karcie 41. o rozprzestrzenieniu krotkiego miejsca klubkami dwiema o pojedynkowych kołkach; albo iedną klubą o iednym kołku, a drugą o dwóch. A niech przyczyni wiadra C, pięć razy albo sześć.

PRZESTROGA. Na pomiarkowanie pada wielkiego w powracaniu wiadra B, niech kołka iedno F, albo G, będzie nabite palcami, ktoreby cery przystawione obracały z skrzydłami na wierzchu, iakie w zegarow biacych bywają. Ale te skrzydła, maia wolno bydź obrotnie około wrzećcionka cewow, z trybikiem zebatym, nie ruchomym na wrzećcionku, y z sprężynką wolną, przy iednym skrzydle; aby gdy wiadro B, idzie do gory, skrzydła się nie opierały sprężynką o trybiki, y biegu nie hamowały cewow: a gdy wiadro B, wracać się będzie na doł, sprężyna wpadłszy w trybik, przymusiła skrzydła do iednego obrótu z cewami, y onę znaczenie opóźniła.

Drugi Sposob.

Prowadzenia wody na wysokie miejsca mianowity spadek wody na kilka toków, bez wodnego koła, y maia wodę.

Nech będzie strumyszek wody n, mający skok od wanienek W, do korytą Z m V d g, z ktorego chcesz prowadzić wodę do stętku OI, y z niego rynną T, do budynku, albo do fontany. Tedy.

1. Osadzi Rurmistrz w korycie Z m V d g, pompy dwie VP, z rurkami Q, blisko wierzchu nad stętkiem OI, który niech ma kurek S, na odchod wody przez rynnę T, do naznaczonego miejsca.

2. Na pompach osadzi szkę M, trzymając ramię albo żorawką KPL na sworniu N, z sztykami F wysokimicy na półtokcia albo na trzy ćwierci: y przy sztykach z kołkami E, wolno obrotnymi przy końcach żorawką, miażdższymi na cztery palce, żeby we frzodku czoła, mogły bydź wytoczone głęboko y szeroko na dwa palca, dla drąszkow GCB, po ktorych maia chodźić.

3. W słupkach HG, sporadzi drążki BCG, na sworniu C, obrotnie wolno z ciężarem D, zawieszonym na końcu B takim, ktoryby y ciężar części dłuższej GG drążka przeważał, y wiaderką, wiszące od żorawki

Figura na
tablic. 314
przy kary-
ecie 168

rawką przytrzymywał, poki słusznie nie nabiorą wody z wánienek W, dla pewniejszego wylania. Długość drążków BCG, od C do B, może być tylko na ćwierć: a od C do G, tak dostātnia, żeby iey kołk E, na dot schylone nie przechodziły.

4. Przy żywey wodzie n, postawi dwie wánienki Wn, Wu, długie na łokcie, ale mińskie, y da w ich spodzie dziury długie sposobne do naleniania nagłego wody w wiadrę, z pokrywami wiszącymi na środku deszczulek przybitych końcem iednym do wargi wánienek, aby te pokrywki w ten czas tylko przepuszczały wodę do wiader, kiedy sznury trzymające wiadrę od szyiek żorawkow, krzyżykiem X, podniosą ku gorze deszczulek y dziury otworzą.

5. Zawieśi na sznurach FX od szyiek F, stojących na żorawku KL, wiadrę dwa Zm, Yt, dązkowate, na kształt otwartej nie zupełnie Księgi: długie na łokieć namniey: równe sobie we wszystkich; iako nalżeysze, z kołkami obrotowymi na bokach, któreby wolno chodziły po drotach wyciągniętych bh, gdy wiadrę z stępować będą. Wielkość wiader taka bydl ma, ktoraby obięła wody tak wiele, iako iey ciężar będzie mógł zdołać pompowaniu wody, oraz ze dwóch rur.

Długość tych sznurów FX, będzie taka, ktoraby, gdy się iedną sznią F, spuści ku korycie Zm Vdg; a druga wyniesie do gory wiadrę Zm, nie dosięgało wody w korycie Zm Vdg, ale wstągnione od sznurka t, y wywrocone, wylało wodę: Wiadro zaś drugie Yt, żeby stało pod samą wanną Wu: iako figurę pokazuje.

6. Sznurom FX, na X, przyda krzyżyki iakie sposobne do podnoszenia deszczulek przybitych końcem iednym do wargi W, y odkrywających pokrywę od dziury we dnie wánienek podługowatey.

7. Do spodu wiaderek przywiąże sznurki t, tak długie, żeby wwiązane drugim końcem na sposobnym miejscu, mogły wstągnąć wiadrę spadające na dot po drotach wyciągniętych bh, y one wywracać na wylewanie wody, a nie dopuszczać im dotykać się korytowej wody.

Tak sporządziwszy dziwniewygodną machinę, y wodę przepuściwszy do wánien Wn, Wu; gdy kto wiadro Zm napełni wodą; zbieży na dot ku korytu Zm Vdg po drotach wyciągniętych bh, y oraz pociągnawszy za sobą żorawkę KL; laskę NP wepchnie w rurę, y laskę GP, z rury wyciągnie, y nakoniec wiadro Yt podstawi pod wannę W, którego wiadrę sznur FX, krzyżykiem

X, podniesie deszczulki na wánience y odkryje pokrywę dziury podługowatey we dnie wanny. Wiadro zaś Zm, zbiegające z wodą, wstągnione od sznurka t, wyleie wodę; y tak długo będzie stało po wywroconiu, poki wiadro Yt, nie nabierze wody dostateczney, ktoraby ie ciężkością swoją spędziła na dot, z takimiż dzielnościami, iakie odprawił bieg wiadrę Zm; to jest pociągnie za sobą żorawkę KL na dot; a ten laskę GP wepchnie w rurę, y laskę NP wyciągnie z poboczney rury, y wiadro Zm przyprowadzi pod wannę Wn: ktoręgo wiadrę Wn sznur FX, krzyżykiem X, podniesie deszczulki z pokrywą dziury we dnie wanny. Wiadro zaś Yt, tym czasem wstągnione swoim sznurkiem przy grzbiecie ostrym przywiązany, wyleie wodę, y poty nachylone postoi, poki wiadro Zm, nie nabierze wody z wanny Wn. Co czyniac na przemiany; bez koł wodnych, bez wiatru, bez bydła, bez ręki ludzkiej, będą pompować wodę w statek OI, aby iey dodawały rynnę T, gdzie zechcesz.

PRZESTROGA. I. leżeli miasto statku stątego OI, osądził koryto mocne, y w nim postawił drugie dwie pompy, podobne niżej pompom PV; y przydał żorawkę KL, bez kołek E, y bez drążków BCG; a powiadził syki żorawkom wyższych z niższymi, aby oraz od wiader na dot pociągane były. Wiadrę też Zm, Yt, dał dwa razy większe, aby ciężarowi dwa razy większemu (iaki bydl mu w pompowaniu czterema pompami) zdołać mogły we dwójnasob napełnione wodą: wypędziły wodę dwa razy wyżej.

2. Ktoby we trzy albo we cztery piestrę pompy ordynował; wchodząc wielkości wiader, y nierychłego ich napełnienia; niechay da tyle par wánienek Wn, Wu, ile par zechce pomp, zwłaszcza gdy wodą żywa n, zdoła nalać wanny: y do każdego żorawki niech przypłaci kołk E, y drągi BCG; żeby każdy drąg przytrzymywał swego wiaderka.

3. Dziury w wánienkach Wn, Wu, im szerse y dłuższe; tym wygodniejszy. Ponieważ wiele należy na przedkim napełnieniu wiader; aby gdy laski podniesione w rurach podniosą tłoki; zamki nie przepuszczały wody z rury, która w przedkim pompowaniu zachwiała.

4. Ten wynalazek przechodzi poprzódzający, ktorzy nie może tak wysoko wynosić wody, iako ten iednym cugiem: ani może mieć tak wiele przeset, y nie potrzebuje hamowania powracających wiader, iako ow. Przechodzi także wiaderka Rzymkie, z ktorych iedno drugie przemaga z niemłym trzaskiem, wiele zawodów około kurkow, y wstawnego dozoru potrzebuia, a nie dokaza nigdy przeważić wody od niskości statku.

NAV-

Figura
tabl. 33.
przy
licz. 169.

N A U K A XIV.

Dawajmy likwor taki, któryby tylko dwa razy więcej ciężał w rurze stojącej do góry, ile zebrany w statku takim: wystawić machine nieustannego biegu bez miatru, bez bydlą, bez ręki ludzkiej, y bez wody bieżącej: iednym słowem, ktoraby miała sama z siebie bieg ustawniczny.

Figura
tabl. 33.
przy
karcie 169.

Dowiodłem w Nauce 22. Zabawy 1. części 1. Architektą Polskiego, że Bieg nieustanny iest niepodobny bez likworu takiego, któryby nie większej siły nad dwa razy potrzebował (na to, aby mógł być do góry na trzysta łokci podniesiony tłokami, albo i jakimkolwiek przemysłem) nad siłę, która mu może zdołać w statku jakim takim, albo oraz z rurą napełnioną w pomienionej wysokości na łokci trzysta, Dawajmy tedy, żeby takowy likwor chimista iaki wynalazł; twierdząc że machine Biegu nieustannego, może być wystawiona tym sposobem.

1. Wystaw zrab MM HH RR TT PP XX SS ZZ, to iest na czterech słupach (M M HH, iednym: ZZ RR, drugim: TT SS, trzecim: PP XX, czwartym,) związanie czworograniaste HH RR TT PP: y pod nim fontanę albo koryto proste wysokie AA.

2. W fontanie albo w korycie, na stoliku A, dziurawym we środku przy a e c; y mającym rurki miedziany D D, pod dziurą a e c, miedzy noskami, na ktorych stolik A podnosi się od dna Fontany; postaw konew miedzianą albo cynową ze trzech sztuk złożoną: z sztuki d f spodniej, dziurawey we dnie: sztuki n q m h srzedniej: y sztuki wierzchniej o p, z szyją otwartą r s t. Ktorey konwie potawic figurą pokazując, odciawszy drugą połowicę, dla pokazania poiętniejszego pokrywki C zamykającej y otwierającej dziurę a e c dną d f, konwie drs f. Także dla pokazania tłoka H dziurawego na wylot, ziego pokrywka I, y z rękojeścią L, y z laską M, wychodzącą z rury O V, aż do Q Q.

Konew drs f, niech będzie zrobami EE FF GG zwarta, dla mocy, y dla snadniejszej naprawy pokrywki C, y tłoka H ziego pokrywka: y dla przybitcia laski M, do rękojeści L. Niech będzie szeroka na piad: aby mogła brać na iedno tłoka podniesienie wody, garcy trzy.

3. Na konwi drs f, osadz rurę O V wysoką na łokci 13: mającą rurkę V n, dla wylewania wody w szaflik D.

4. Szaflik D, niech ma dziurę a, we dnie

z rurką a s, y z pokrywką p, przywiązana sznurkiem q p do stroża eqn przybitego ruchomo na n, a dziurawego na e, dla przechodzenia sznura.

5. Sporządź koło wysokie na łokci 4: iako nalżycsze, mające na obwodzie r r t t werznięcie albo złobek, dla zatopienia sznura. Który obwód w łokci dwanaście, niech trzymają cztery ramiona z deską m a e, osadzona na wałeczku k e g miażdżym na calow 4. skąpych, a mającym zupełnego obwodu calow dwanaście: y osadz ten wał k e g na płatwach R R T T, H H P P.

6. Wałeczek k e g, miażdży na calow 4: y mający obwód na półłokcia, niech nośi łańcuszek obwiniony przez klubkę a d, zawieszoną na gąmie b c a a, y dźwigający laskę Q Q R M, vropioną w rurze V O, y przybitą do tłoka L H, zamkniętego w konwi drs f.

7. Na laskę Q Q R M, przy R, niech będzie wagą R T n n, oparta na wałeczku S a a, a na sworniu X obrotna z ciężarem V V, przywiązany na T wolno, aby się mógł przybliżać, y oddalać od R, według potrzeby.

8. Obwodowi koła wielkiego, przyday obrotne kołko albo krążek p p we środku czołā wytoczony głęboko na dwa palce, dla zabierania drągā u G n t dłuższego nad zrab cały, gdy pod nim vniżyć się będzie, albo podnosić.

9. Wagā u G n t, niech chodźi na sworniu u okrągłym, w słupku N u. na ćwierć odległym od kręgu p p. Niech ma na u, ciężar ieden m m, (któryby zdołał vtrzymać w rowni ciężar końca długiego u t t samego drągā u t, cięższego nad koniec krotki u u.) Drugi na podporce G F, z iąrmem i i f f H H m m, obronny wolno na F, y mającym ciężar ū, przywiązany na G. Ten ciężar ū z iąrmem samym ma być taki, żeby mógł słusznie przytrzymywać koła wielkiego drągiem u t zatopionym w krążku p p, poki wiadro P nie nabierze słusznie wody z szaflika D. Koniec t drągā niech chodźi między dwiema laskami p p e e, c c k k, przybitymiey na Z pochyło: aby z nich nie wychodził, gdy krąg p p, przyszedłszy z kołem wielkim na Q, drąg przyćśnienie na doł. Powinność tego drągā u t będzie: żeby iąrmem i i f f H H m m, y ciężarem ū, (któryby przemogły dwa funty,) przytrzymywał wiadrā D, iako się dopiero rzekło do potrzebnego napełnienia wody. Ktore wiadro bez tego drągā, nie nabrawszy słusznie wody, zwykło vmykąć się na doł od szaflika D, y opuszczając strożā eqn przędzey niż potrzeba, zamykać pokrywka p, dziurę

dziurę *a*, we dnie szaflika; przez co wiadro postawiając w biegu, nie zawsze się zupełnie wylewa. Z tym zaś dragiem (przytrzymującym wiadro aż do nabrania dwóch funtów wody, nad branie bez dragi,) raz się ruszywszy z miejsca, pędem bieży na doł, y do szczętu się wylewa wstągnięte od sznura *h k g H*.

10. Wiadro *P*, biorące likworu gąrcy trzy, związane na sznurze *ES rr tt VV SsS* (dźwigającym ciężar przeciwny *SS*, taki *A* któryby mógł odwrócić koło wielkie, y wiadro *P* prożne;) niech będzie według abrysu figury na kształt Księgi nie zupełnie o. twardy, iednak więcey niż do angułu krzyżowego; grzbietu nie ostrego: na dwóch szcianach równoodległych *g u f*, *Ed c*, mające kolcá albo pierzyczenie *m* obrotne, dla drotow wyciągniętych *AA II*, *OO LL*, na utrzymanie wiadra *P*, po nich zbiegającego na doł, y wracającego się ku gorze. Pod spodem *fc* ma w figurze dwie rurki *f h r*, na wzor wielkiej litery *V*, spoione w dołu z blachy białey, z kulą żelazną albo ołowianą zamkniętą; aby ta kulá i, przytrzymywając dłużej wywróconego wiadra *P*, wderzeniem swoim w wierzch *t*, rury: ani na *t* spadły, nie przeskadzały, odwrotowi wiadra, dosiagając wargi tego *u d*. Przy *h*, wiadro *P* niech ma przywiązany sznur *h k H*, z gwoździá *HB*, tak długi, żeby gdy wiadro *P*, przyidzie do *LL*, wstągnięte tym sznurem, chybkó się wywróciło.

11. Dla ciężaru *SS*, związanego przy końcu *SSS*, sznurá trzymającego wiadro *P*; sporządź także droty, któreby wyciągnięte przez kolcá ciężaru *SS*, nie dopuściły mu wolno chodzić na boki: ále go w prostej linii trzymały tak z stępujący, iáko y do góry powracający.

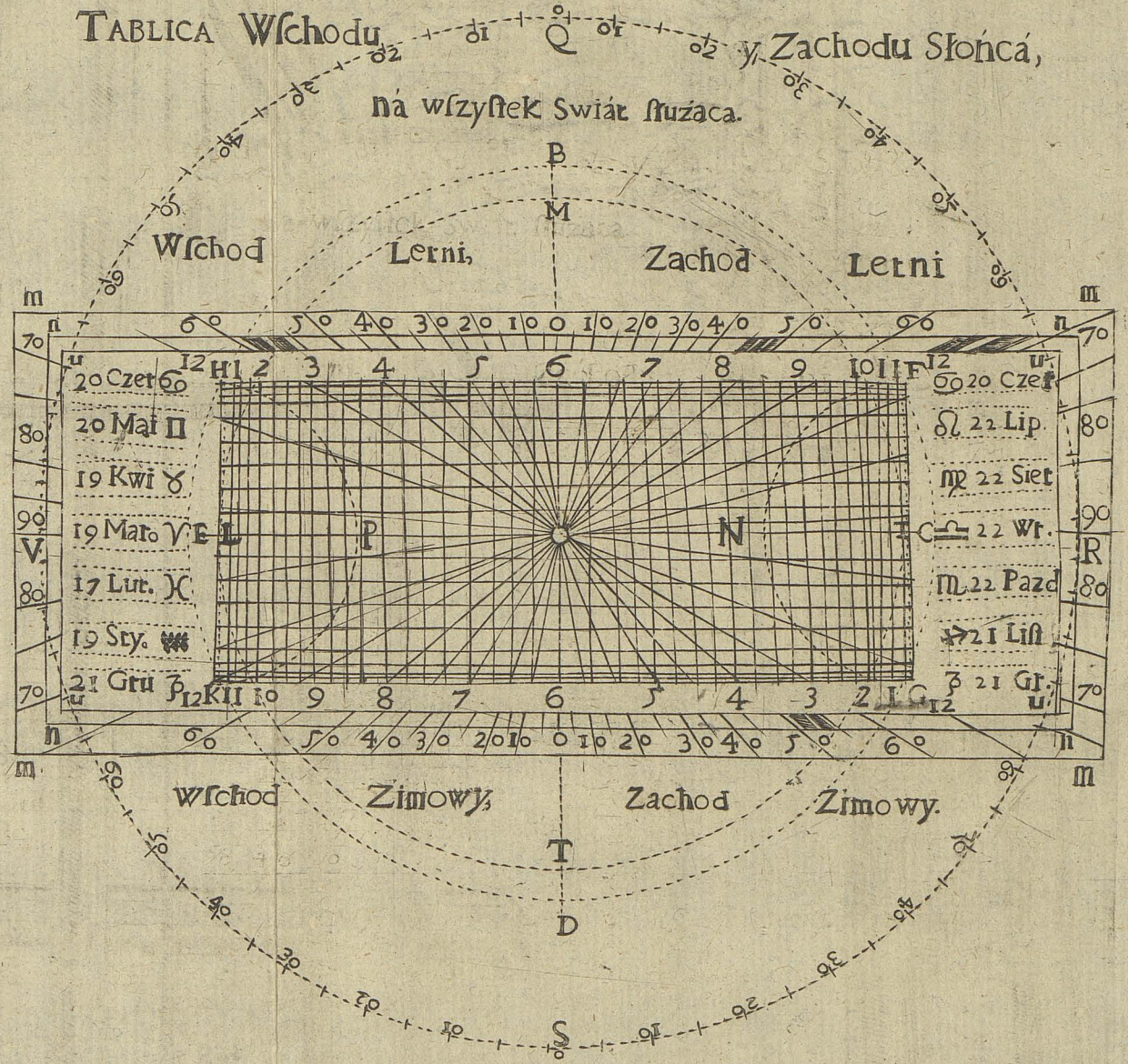
12. Kołá wielkiego (na boku iednym) nabij trzy części, palcami, czwartą bez palców zostawiwszy gołą, któreby mogły obracać cewy *rr*, (gdy się koło nazad odwracać z impetem pocznie mocą ciężaru *SS*,) oraz z skrzydłami zatrzymanymi od sprężynek przybitych do skrzydeł, y zatrzymującymi koło, aby wiadra z wolną pod szaflik doprowadziło; iáko u zegarów wielkich bywa. A zaś bez skrzydeł; (których sprężynki rozmawiać nie mogą kręcąc się swobodnie po trybach,) gdy wiadro *P*, koło za sobą porzywa y ciężar *SS* do góry przemaga.

Tak sporządźwszy machine, napełnij fontánę *AA*, likworem takim, któryby dwa razy tylko więcey ciężał w rurze stojącej do góry, ile zebrany w stáku iákim, albo oraz z rurą napełnioną długą na łokci

trzydzieście; Toż wiadro *P* prożne, poty ręką przyciągay na doł, y opuszczay do góry, poki nie napompujesz likworu w szaflik *D* pełno, z rury *VO*. A gdy wiadro *P* swobodnie puścił; od ciężaru *SS* (cięższego niż wiadro *P* prożne) podniesione, stanie pod szaflikiem *D*; y sznur, na którym wiadro wiśi, krzyżykiem *e*, whiesie strożá *e q n*. Ten zaś otworzy sznurkiem *q p* pokrywkę *p*, y wiadro *P*, przez rurę *as*, napełnione trzema gąrcami likworu, zmoże wszystkie przeciwności do zbiegu na doł; (to jest y wstrzymanie dragi *ut*, y dźwiganie laski *QQ RM* likworu w rurze: y przemaganie ciężaru *SS*, y opór tak tłoka *H w k e n w i*, iáko czopow w łwoich tokach) y tak rzuci się z impetem na doł, á w biegu przez łokci *12*, obroci sobá koło wielkie, y podniesie do góry ciężar przeciwny *SS*; y wałeczkiem *e n g*, (na którym koło stoi) wyciągnie przez klubkę *a d* laskę *QQ R M* na calow *12*: á tą tłokiem *L H*, wypędzi z rury *VO*, likworu gąrcy trzy, do szaflika *D*, mającego zamkniętą dziurę *a*, pokrywka *p*. Dopieroz się wyleie wiadro wstągnięte sznurkiem *h k H*, w impecie biegu na łokci *12*. Ciężar zaś *SS*, podniesiony od wiadra *P*, napełnionego, y lecącego na doł, przemoże ciężkością swoią wiadro prożne *P*, y prowadząc go do góry powoli, dla skrzydeł tamujących impet koła; podstawi pod szaflik *D*. Tłok też *H* w konwi z laską *RM*, tak ciężkością swoią własną, iáko y przydane *VV*, na wadze *RT n n*, spuści się na *C*, y likwor stojący między *CH*, przepuści przez dziurę swoię odkrytą od pokrywki *i* do *L*. Agdy wiadro stanie pod szaflikiem *D*, krzyżyk *e*, na sznurze wiadra, podniesie strożá *e q n*; ten otworzy dziurę *a*, w szafliku *D*: przez nią nabierze wiadro *P*, likworu gąrcy trzy: y znova się rzuci na doł, pompując likwor z rury *VO*, bez przeszkody w biegu od skrzydeł na wierzchu koła stojących, (gdy ich sprężynki wolno tryby przebiegać będą) y od dragi *ut*, po którym od horizontalnego położenia aż do spodu koła postępujący kążek *p p*, mniejszy ma opór: á od spodu koła, aż do *T*, ieszcze pomaga kołu do impetu większego podnosząc kążek *p p* ku gorze. Więc że takie pompowanie, tak długo trwać będzie nie ustannie, poki likwor w fontanie *AA* nie wyschnie, albo się machina nie zepsuie; (które obádwa przypadki nie są istotne, ále tylko przypadkowe biegowi nieustánnemu) będzie wystáwiona machina biegu nieustánnego. Co tak demonstruje.

Zakońszyć naprzód: że likwor tylko dwa razy przynosi

TABLICA Wschodu i Zachodu Słońca,
na wszystkie świat słuząca.



przynosi ciężkości pedzaczemu go w rurę, ile zebrany w fontanie, raz.

2. Ze likworu takowego gárniec jeden waży funtów siedm y ćwierć jeden.

3. Ze trzy gárce likworu, z postawienia, iedno podniesienie tłoka H, w konwi, wypędi do śaflika D.

4. Ze koto wielkie, mające połdyámetru łokci dwa, to jest calow 48; maproporcya do wateczkã eng (na którym koto stoi, y on obraca) mającego połdyámetru calow dwa; łaka jest 24. do 1. ne- A
dlug własności 5. Nauki 1. Zábawy 2. częsci 1. Architektá. Zaczyn ciężar funtowy zawieszony na obwodzie kótá, stanie w mierze z ciężarem wa-
żącym funtów 24, zawieszonym na wateczku.

5. Ze ciężar SS przemaga wiadro P próżne á od nápełnionego półtora gárce likworu, będzie przemożony, y wyniesiony do góry, wespot z prze-
możeniem, álbo pokonaniem dragá u t, któremu dwa funty zdołáć mogą z postawienia.

6. Z tłok H swoia ciężkością, y ciężarem V B
V, (ieżeli go potrzebá będzie) bez popychania in-
szego, idzie na dół w konwi, y odmienna miejsce z
likworem nabiegłym między GH.

Te šestć rzeczy nie omylne zátożmyśy, obroćmy
półtora gárce ze trzech likworu w wiedeze P, na
przemożenie ciężaru SS przeciwnego wiádru pro-
żnemu; y dragá ut, nstrzymywiącego toj wiá-
dro, którego dragá opór, dwiema funtami może
bydź zwyciężony. Zostanie ieště półtora gárce
wody w wiedeze, ważące same w sobie funtów dzie-
śięć y trzy ćwierci iednego funtá; ale zawieszone na
kole względem ciężaru funtowego na wateczku, na
którym koto stoi, funtów 258. Poniewáż półtora
gárce wody waży funtów 10, y trzy ćwierci: á
każdy funt zawieszony na kole, dotrzyma funtów
dwudziestu czterech zawieszonych na wateczku e
ng: co roczni funtów 258. Z tych tedy funtów
258, niech będzie potrzebá funtów 150, na nycia-
gnięcie tłoka H samego, przeciwno oporowi iego
w konwi, przez wateczek eng; zostanie fun-
tów sto y ośm. Znowu z pozostałych funtów 108,
dawşy na dwiganie trzech gárce likworu w ru-
rze nád tłokiem H, ważących funtów 21, y trzy
ćwierci, przez sie: á w tłoczeniu tyle dwoie, to
jest funtów czterdzięści potczwártá: zostanie fun-
tów šestćdzięściat y potpietá. Których tak wielu nie
potrzeba, na zwyciężenie oporu czopow gk, wa-
teczkã khg w ich panewkach. Węc je wiadro
ociążone trzema garcami likworu, nie ma żadney
inşey przeciwności do przemagania; abieżeć musi
na dół, á w tym biegu wyczerpnáć likworu trzy
gárce, y zártágnione wyrzucić się, y likwor wylać:
á stawşy się lżeysze od ciężaru SS, bydź przemożono
y stanowiąć się pod śaflik D; aby nábravşy z nie-
go likworu, znowu ciężarem swoim zbiegáło, y po
wypłaniu powráć do bez przesłanku. Dawşy tedy
likwor, iaki jest opisany, może bydź wystawiona má-
chyna Biegu nieustánnego.

PRZESTROGA. Wşystek przemysłczy machi-
ny, ná tym się zásadza, że ciężar wiekşy, wiádrá
nápełnionego, przemaga mnieyszy przyrodzoným spo-
sobem: á gdy wiádro wywrotem pozbedzie likworu,
stáiac się lżeysze niż iego przeciwna wagá SS; dá-
ie się oney przemagać.

N A U K A XV.

Dawşy likwor taki, któryby tyleż ciężał
ciągniony w rurę stóiacą do góry, ile
zebrány w statku iakim; wystawić
drugá máchine nieustánnego biegu.

1. W Ystaw zrab BB CC DD EE *Figurá ná*
FF GG HH, przewiązány ná *Tabl: 31.*
ee dd: ff gg: kk ll: ii hh, y w nim, *przeciww.*
fontánę AA, z pompą KO mającą rurkę
Vm m nád wánienką xx, iáko w poprze-
dzájącey Náuce 14. Wánienká xx niech
stoi ná zz: niech má wednie rurkę otwár-
tá rqq, pokrywkę pp nád nią, y strożá
NM. z sznurkiem nn pp otwierájącym po-
krywkę. A niech bierze w się likworu trzy
gárce.

2. Sporządz koto B leżące poziomo
nád wierzchem zrébu CC DD EE FF,
złobkowáte w czelu dla sznurá; obrotne ná
wrzecienie CLm, samey szroby n o q t;
z czopem wierzchnim C, w płatwie DH,
y z czopem spodnim t, ná balce MM PP.
Wrzeciono samo L m wolno má chodźić w
wierzchu ramy Z, y w balce VV BB.

3. Około kótá B obwin raz sznur QMH
G dd LL trzymájący przez klubki
H, G, ná końcu iednym Q, wiádro QPX;
a ná drugim LL, wagę KK takiey ciężko-
ści, żeby wiádro QPX próżne przeważyć.
y koto B odwrócić moglá.

4. Ná E, wierzchu kótá B, przyday krąg
E, któryby kótá B mógł przytrzymywać,
(poki wiádro QPX sfuznie się nie ná-
pełni) mocą wagi ed b, od ktorey końcá e,
wiśi ciężar cc przez klubkę bb.

5. Ná sznurze QMH, przypraw krzyżyk
M, którymby wznosił strożá M N nád wán-
ná XX, y otwierał pokrywkę pp, dla prze-
puszczenia likworu przez rurkę rqq, do
wiádrá QPX.

6. W balkách VV BB, MM PP, wpraw
ramę Z, wolno chodzącą ná dół y do góry.
y trzymájącą ná mocnych gwóździách p,
krążki obrotne o, po gwintách szroby n
o q. Teyże ramie Z, przyprawisz ciężary
l, przywiązáne sznurkami Rihl, idącymi
po kółkách h, y miárkującymi ciężar ramy
Z. Ná spodzie ramy niech będzie przypra-
wiona laská YO, ciągnąca likwor tłokiem
wewnętrznym z rury OK.

7. Ciężary przyprawione l do ramy Z,
Y ná R,

na R, przez sznurki R i h l, niech będą tyle, żeby ciężar zbyteczny ramy miarkowały; jeżeliby był większy nad ten, któryby łaskę OY, w rurę OK wpychał.

8. Wiadru QPX, na spodzie R, przywiąż sznurek RST, tak długi, żeby wwiązany gdziekolwiek na T, przybliżające się wiadro QPX ku fontanie AA, wstąpił y wywrócił.

9. Przyday wiadru QPX, dwa vchą W, obrotne na nitablach głowczastych, żeby po drotach albo sznurach (y) chodząc, prosto wiadro opuszczają.

10. Ciężarowi KK także potrzebna przyprawić vchą, i jakie figurą pokazuje nie obrotne, y droty przydąć, po którychby też vchą chodziły, lubo drotów figurą nie ma.

Tak sporządziwszy machinę, napełnij likworem fontanę AA, y wiawszy ręką wiadro QPX, poty przyciągaj na dół, y opuszczaj do góry, poki nie napompuiesz likworu w wanienkę XX, z rury OVK. Toż gdy wiadro swobodne puścisz, stanie pod wanną XX podniesione od wagi LL cięższy niż wiadro prożne, y silney na obrocenie koła B, z wiadrem wespół prożnym QPX. Przytym: krzyżykiem M na sznurze osadzonym, wzniesie strożą MN z odkryciem pokrywki pp, y napełni z wanny XX wiadro QPX trzema gąrcami likworu: które tym likworem ociążone, rzuć się na dół, a w biegu obracając koło B, obroci szrobę noq. Ta w obrocie podniesie krążkami o, na swornicach p, ramę Z, z łaską YO, rury OVK, y wyleje z niej likworu gąrcy trzy w wannę XX dotrzymującą likworu pokrywką pp, poty zawarta; poki wiadro OPX wstąpił sznurkiem RST, y wylane, nie powroci pod wannę. W którym powrocie, koło B, nazad się odwracając, opuści ramę Z na dół, z łaską YO; aby tłok rury, nabrał likworu w konwił powowej, któryby likwor za biegiem wiadra QPX, wylał z pompy w wannę XX. To zaś pompowanie, y wylewanie z wiadra, poty nie wstanie, poki likworu w fontanie AA, stawać będzie.

Demonstracya tey prawdy tóż jest, którą masz w poprzedzającej machinie.

PRZESTROGA 1. koło B, obracające się na czopie kończącym t, mniej oporu czyni wiadru QP; niż w poprzedzającej machinie koło tr, obracające się na czopach.

2. Szroba noq, vmniejsza ciężaru, który chodzi w wyciąganiu łaski YO, z rury OVK, wespół z likworem, więcej niż walec keg, w poprzedzającej machinie. Ponieważ go gwinty tym więcej vmniejszaia, im są niższe, według S 10, Nauki 3. Zabawy 1. Architektą,

3. Szroba ma być tak miąższa, żeby z gwintu jeden wyniosł półtorey ćwierci łokcia jednego; a nie siedł przykręcy nad gradusów 30. Czytaj S 10. Nauki 3. Zabawy 1. Architektą.

4. Rama Z, pomiarkowana wagami l, niepotrzebuje większy siły, nad tę, którą ciężary na wałkach równie przemagamy.

5. Figurą związania TTSS OO NN, na boku lewym rury OVK, nad rynną WWQQ ze szroba npq, z ramą Z, z klubkami i h, z wagami l; z cewkami ss, y z kotkiem półczastym rr, dwiema się rzeczami różni od figury wielkiej. Naprzód: że szroba npq, jest dłuższa, y więcej ma gwintów niższych, niżeli szroba gornia we środku samym figury. Powtóre: że ma cewy ss, y kotko półczaste rr Z, które pokazują i jakim sposobem mogłaby się szroba z niższymi gwintami, obrocić dwa razy, gdy koło B raz. Albowiem, jeżeli koło B, osadzisz na wrzecienie cc a, z kotkiem półczastym Z rr, mającym dwa razy więcej palców, niż cewy ss, cewek: y te cewy ss, osadzisz na wrzecienie tt npqt, samey szroby npq; do teyże wysokości (na przykład półtorey ćwierci) wynidzie rama z łaską pompowa YO, do której w wyższej szrobie z przykręcyłymi gwintami wystła: chociaż gwinty dwa razy mniejszy następować. Dla tego: że cewy ss z szroba npq, obrocić się muszą dwa razy, kiedy kotko półczaste Z, (mając dwa razy więcej palców, nim jest cewek w cewach ss) obroci się raz.

6. Kotko Z lubo przyczynia dwa razy ciężaru obracającemu onymże cewy ss, dwa razy mniejsze, według własności 5. Nauki 1. Zabawy 2. Architektą: jednak szroba niższa mająca gwinty dwa razy niższe, za czym przyczyniająca dwa razy siły, tę ciężkość nadgradza.

N A V K A XVI.

Dwoch poprzedzających machin, zążyć na pędzenie wody na wysokie miejsce, byle woda miała stok przyrodzony przynamniey na trzy łokcie.

Im znawdzie iaki chimik likwor, który by dał się pędzić rurą w górę, bez nabývania większy ciężkości nad dwa razy, iako cięży zebrany w stłuku i jakim niskim, albo podzwgniony z rurą napełnioną: machiny w Nauce 14. y 15: opisane y w tablicach 32 y 33. abrysowane, z których się mogą na pędzenie wody na miejsce wysokie, (byleś miał wodę mającą spad na trzy łokcie,) w ten sposób,

Niech w pierwszej machinie na tablicy 33. zrylowaney, będzie żywa woda w rynnicy 1. 2. 3. 4. 5. mająca stok do fontany A, A, którą potrzeba prowadzić do góry na łokci 12. do V n, albo y wyżej. Tedy sporządziwszy machinę według ordynansu Nauki 14. Szafuk

flik D, z iego srożem eqn, przenies od rurki Vn, wychodzący z rury VO, y ośladz go pod rynienką naznaczoną w figurze liczbą 1. 2. 3. 4. 5. Potym: przyczyn sznurá ES rr tt SSS trzymającego wiadro P, aby stawało pod szaflikiem D, przeniesionym pod Rynnę 1. 2. 3. 4. 5. A tak szaflik będzie nabierał wody z rynny: wiadro P, z szaflika D, y zstempuiąc na doł do fontány AA, będzie pompowało wodę, przez rurkę Vn. Gdy się zaś wroci pod szaflik siłą ciężaru SS; znowu nabierze wody; opuści się na doł: wodę wypompuie, y znowu się wyleie. Toż bez przestanku czyniąc, poki wody y máquinas stawać będzie.

We wtorey máquinas opisanej w Nauce 15. abrysowanej na tablicy 32. niech będzie żywa woda WW QQ, mająca skok do kądzi AA, którą potrzeba prowadzić do góry na V. Tedy sporządziwszy machinę opisaną w pomienionej Nauce 15, przenies Cebryk (XX.) pod rynnę WW QQ, y przyczyn sznurá Q M H G L L, na którym wiadro QPX wiśi, aby pod cebrykiem (XX) osadzonym pod wodą żywą WW QQ, stawało. A tak woda QQ, ciężka rynną y napełniająca cebryk (XX,) będzie napełniała wiadro P; a to zstempuiąc, będzie pompowało wodę rurą, poki woda y machiną zetrwa.

PRZESTROGA. W obudwoch tych machines, mogą y drugie wyższe rury wynosić wodę na wyższe dwa razy miejsce, opatrzywszy im wiadra dwa razy szersze. Moga być oraz dwie wiadra z parą rur, któreby wiadra, na przemianę zstempuiąc, tak że, na przemianę pompuwały wodę z rur, z tą wygodą nad machine Nauki 13, że nie potrzebuia przedkiego pompuwania, dla tłoków takich, które nie nie trąca wody, która raz wezmą nad się, choćby y kilka dni stała, y mogą pędzić wodę przez rure iedne wyżej niż tokci 20. czego pompy znyczayne w okretach y w studniach nie dokażą.

N A U K A XVII.

Rurmusz na kstałt Gdańskiego.

Figura 3.
tablice 34
przykár-
cie 175.

Rurmusz Gdański to ma osobliwego: że koło skrzynczaste pędzi wodę tłokami w fałc dość szeroką, y wysoką na kilkanaście tokci, otwieralną z boku dla chędożenia: która pod wierzchem przez kratę rozdaie wodę rurom. A takie pędzenie byż nie może tylko dostatnią wodą, w ten sposób. Niech będzie naprzód koło skrzynczaste BC, na które rzeczka Z spadając, obraca korbę ED. Ta zaś płatewka EF mocna, niech podnosi, y oniza żorawką HGF, chodzącą na sworniu G, w słupie NG, pod fałc PSRV, w wodzie. Potym niech żorawek HF, robi tłokami dwiema NM, ie-

dnego popychając do góry, a drugiego zniżając na przemiany, w konwiach żelaznych albo spiżowych, mających v wierzchu, w dnie fały, pokrywki M; według opisu tłoku drugiego: w Zábawie 3. Architektá: w Części 5, w Nauce 1. na karcie 157. w kolumnie 1. Potrzebie: Fałc PSRV, badnárská robotą obręczami żelaznymi opięta, niech ma drzewiczki spore Q, blisko dna PV, na dwie rzeczy zgodne. Do wypuszczenia wody, gdy błota albo mułu nanieśie, y dla naprawy pokrywek na konwiach. Nákoniec pod wierzchem niech ma kratę, przez którąby wychodziła woda czyłta w rury, stojące podle fały na cugach rur idących do Miasta.

Ktoby chciał mieć czyłstą wodę w rurach, z takowego Rurmuszu; niech postawi drugą fałc podobną pierwszey PSRV; do ktoreyby woda, miasto rur, trąba od wierzchu do połowice spuszczoną, przechodziła z fały PSRV: a z niey dopiero rurom stojącym pod wierzchem, siebie wdzielá. Gdyż ta druga fałc mając wodę spokojną na dnie, lepiejby onę czyłstá z mułu wpadającego na dno spokojne: iako nie może czyłstá fałc PSRV, dla wody wybuchácej wstáwicznie z konwi obudwoch, y kłócá Bcey wierzchnią.

Z A B A W Y III.

C Z E S C VI.

O wynalaskach wodnych Iacobi de Strada à Rosberg.

O Crauius de Strada à Rosberg Rzymianin. Wnuk pomienionego Authorá Iacobi de Strada, w Roku Pańskim 1617. wydał Księgę o różnych wynalaskach wodnych, z figurami na blásie rzniemy: które tylko pokazuia, częścią iako prowadzić wodę do góry: częścią iako wody wysię do metcia, do step, do solusów y w kuśniach do miechow y do młotó. Zadnego iednak opisu machin prałowanych Author nie przydał: y ma takie niekrote, że Patroná mogą przy prowadzić do prożnych y wielkich kosztów. Zaczynam wypisátem był każdą porządkiem figurę, y czego ktorey nie dostaie przestrzegł. Lecz że na figury lkosztu było potrzeba wielkiego, a bez figur, co pisáć ledwie nie prożna praca; odmieniétem przedsięwzięcie moje. Trzymam też o tym, że w tej Książce figur Iacobi de Strada, nic nie znaydziesz o młynach y ciągnienu wody do góry, czego by moy Architekt łatwieyszym sposobem, pewnieyszym, y z mnieyszym kosztem nie opisał. Pośpieszając tedy do końca, y nákládu na druk oszczádając, idę do Części VII.

Y 2

ARCHT.

ARCHITEKTA

ZABAWY III.

C Z E S C VII.

O F O N T A N A C H.

Człotą i Siodmą Zábawę III. Architektą a Fontánách, nie ma nic o ich słownianiu, taka albo owaka maniera z marmuru, albo z kamieni. Gdyż różne Księgi w różnych językach mają dość koperskich bardzo pięknych fontan, godnych oczu podziwnych, y bez zgorzenia wszelkiego, których po różnych Miastach Cudzoziemskich peregrynanci mogą się napiąć; a ci którzy ryflowane widzą, wzrokiem samym bez dalszych preceptów, ich przemysł pojąć.

Zupełne przedsięwzięcie tej Cześci VII. jest: prowadzenie wody do Fontan.

N A U K A I.

Sposób prowadzenia wody do Fontan.

Czworaki przypadek może być w prowadzeniu wody z miejsca na miejsce. **Pierwszy** Kiedy woda ośiada miejsce wyższe, z którego ma być prowadzona, y wszędzie w całym duktzie może płynąć przyrodzonym sposobem. Gdyż w takiej okazyi rury długo trwać mogą, bez zamulenia, y by dobrze rury szwankowały na którym miejscu w zawężeniu swoim. Takie tedy potrzeba obierać miejsce na prowadzenie wody do fontan, gdzie być może.

Drugi przypadek: kiedy obadwa terminy, tak ten z którego może być prowadzona woda, iako y ten do którego, są w równi; y we środku nie mają żadnego załamku, albo na dół, albo do góry. Albowiem termin do którego przyprowadzisz wodę, byle był głębszy, tyle przypuści wody żywej, poki wierzch iey nie zrowna z żywą wodą.

Trzeci przypadek naczęstszy, kiedy woda żywa, jest na wyższym miejscu niżeli fontana: iednak we środku między żywą wodą a fontaną, są doliny y pagórki, lubo niższe od żywej wody.

Czwarty przypadek: kiedy żywa woda jest niższa od fontany, albo dukt iey przypada przez górę wyższą.

Ilekoć tedy trafi się żywa woda którą musimy prowadzić przez doliny, y pagórki niższe. Potrzeba.

Naprzód Aby woda była iako naczystsza, nie mętna ani mulista, y miała durszlak miedziany poścyrklisty na gębie pierwszej rury; aby w dolnych rur załomkach, mułu y piasku śila nie ośiadało; albo co grubszego, nie wpłynęło.

Druga Aby rura pierwsza, była słusznie w wodzie zatopiona: iednak wysoko o de dna.

Trzecia. Aby rur lubo glinianych wypalonych, lubo ołownych, lubo miedzianych, lubo żelaznych poprzedzających końce, wchodziły w następujące rury, dla snadniejszego płynienia wody. Rury gliniane wapnem gąszonym olejem na stosugach lepią. Rury drewniane buxami szerokimi spaiane bywają. Dla ich trwałości, y żeby nie marzły; głęboko w ziemię potrzeba je wpuścić. Świder mierny na ich wiercenie obierać, z zawinięciem na końcu dwójnym, albo trojnym, iakie bywa w małych świderkow. Albowiem takowy niewsztyk drzewu odbierze, y nie potrzeba go naglić w drzewo, ale sam snadno y prosto postępuje. Drzewo na rury obieramy sosnę, świerk, olśną. Rur ołownych długość może być na stop dziesięć: światło na trzy palce, iakie przypadnie z blachy szerokiej na palców dziewięć przed zwinięciem na rurę.

Kiedy zaś fontana jest na wyższym miejscu od wody żywej, albo iaka góra wyższa oboje miejsc strychuje. Na ten przypadek napewniey Rurmur przy żywej wodzie wystawić, krotoby na miejscu pędził wodę wyżej, niżeli fontana stoi, w wannę iaka, mającą początek rur. Gdyż ten przemysł nie potrzebuje tak doskonałego spojenia rur, aby oddechu żadnego nie miały: y może służyć na kilkadziesiąt łokci, wyższej fontanie: ani nie ma niebezpieczeństwa, aby powietrze zakradłszy się w rury, bieg wody przerwało. Którym przypadkom następujący sposób jest podległy.

A ten jest taki.

Niech będzie skala E, mająca na dole C, wodę

Figura 1. tabl. 34. przy karcie 175
wodę żywą, którą bez łamania skały, potrzeba przeprowadzić na niższe miejsce D. Tedy postawiwszy rury jako figurę pokazuje, zatkay obiedwie dziury C, y D, rurę a przez B, napełniy ie wodą. Toż zaśzponowawszy mocno dziurę B, otworz w przod dziurę C, zatopioną w wodzie, potym D: A tak poćecze woda na D, według własności 12. Części 1. tej Zabawy 3. na karcie 132. Kto chce tego przemysłu zażyć, niech zachowa te cztery przestrogi.

Pierwsza: żeby koniec rury D, był dłuższy niżeli C. *Druga:* żeby rury tak były spione dychtownie, aby najmniejszą dziurczką nie mogło się powietrze wkrąść wnie; gdyż ono zaraz rozerwie wodę. Czego y w blażanych rurach, dopieroz w ołownych z trudnością dokazać. *Trzecia:* żeby dziura D, była mierna. Gdyż przestroną zwykło się powietrze zakradać w rurę oraz przy wodzie płynącej z rury szerokiej, y przerywać bieg wody. *Czwarta:* żeby wysokość rury nie była większa nad stop trzydzieści y cztery. to jest łokci 18. albo 17. Gdyżem się tej przestrogi v kilku pilnych Authorow nauczył.

N A U K A II.

O własnościach światła albo dziur w rurach, ktorymiey wypada woda.

I. Jeżeli ze dwóch stątkow nie równych y wysokością, iedneyże miary dziurami, y iednegoż czasu płynie woda; z wyższego stątku, więcej iej wypłynie, niż z niższego. A ta nierówność płynienia ma się w dwuróżney proporcji (ktorą łacinnicy Duplicatam zowią) wysokości iednego stątku do drugiego. *Náprzykład:* będzie ieden státek dwa razy wyższy od drugiego; z wyższego wyćiecze wody cztery razy więcej niz z niższego, byle były zawnie obadwa pełne. Ponieważ iáko 1. do 2. tak 2. do 4. ktora jest dwuróżna proporcja. Także státek wyższy trzy razy od drugiego, wyrzuci wody, dziewięć razy więcej: státek 4. razy wyższy, wyrzuci wody więcej 16. razy: státek 6. razy wyższy, wyrzuci wody iednegoż czasu, y iednakowazę dziurą, 36. razy więcej: y tak dálej idąc proporcja dwuróżna. Rzecz dziwna, ale doświadczona: osobliwie że szerokość stątku do tej miary nie przeszkadza, tylko sama wysokość sprawia te własność, trudną do wyrozumienia.

Z tej własności idzie; że kto. w wodzie nie ustającej głębiej zatopi początek rury; tym więcej dodawac mu będzie wody.

2. Własność: Z stątku nachylonego BC, ma-

iącego na spodzie rurkę B; ta prędkością woda wypada rurką B, ktoraby wypadała z stątku, rownego do wierzchu nachylenia, to jest, wysokiego na DE.

3. Własność: z stątkow rownych w wysokości, woda płynąca, ma się iáko dziury rur. To jest jeżeli naczynia dwoie będą łokciowe na zwysz, a iedno będzie miało dziurę iáko 1. a drugie iáko dwa: wypłynie przez dziurę iáko 2. wody we dwoynasob.

PRZESTROGA. Gdyby przywiod náprzykład dziury iáko 1. y 2: nie ma się rozumieć dziurę iedną ná cal náprzykład, a druga ná 2. cale. *Figura 4a. tabl. 30. przecięt. karc. 165a*
Gdyż iáko figury podobne mają dwuróżną proporcja w długości 153. punktu 1. Zabawy 6. Geom. metry Polskiego: tak dziura BC, na dwa cale, da wody cztery razy więcej niż dziura OH, ná cal ieden. Dziura zaś LP, ná LH średnicy proporcjonalney, między DC, y ON, ma się do dziury OH, iáko 2. do 1: y dwa razy tylko więcej wody wyda dziura LP, niżeli dziura OH. *Figura 4a. tabl. 30. przecięt. karc. 165a*
Na to trzeba mieć reflexy.

4. Własność. Przez korytá szerze więcej wybiega wody, niżeli przez wyszšie, chociaż rowne mają światła. Tak przez koryto E, rowne korytowi BC, więcej wypadnie wody, dla tego; że koryto BC wyszšie połowicą FG, mniej zbywa wody, niż FG: według własności 1. poprzedzającej. Ponieważ połowicą FC jest głębsza: koryto zaś OE, wzytkimiey czterema częściami iednostaynie wyrzuca wodę.

5. Dziura okrągła namniey obiętności potrzebuie między inzyimiey figurami z prostych linii złożonych. według własności 181. Zabawy 6. Geomety, Zaczyn mniej materyi wynidzie ná rurę okrągłą, niżeli ná czworográniaistą, chociaż iedneyże miary światła mieć będą.

6. Woda z rury spadająca nawisem, sporezy wypada, niżeli prosto wypływająca z rury w rynnę albo w strumień: Gdyż tak z rynny, iáko y z strumienia bierze nieiaki opór: a spadająca nawisem, pociąga tę, ktora ieszczé nie wypadła z rury.

7. Czas w ktorym woda wypada z stątkow iedneyże wysokości, y dziur rownych, ma się iáko dna stątkow. Tak, że jeżeli ieden státek będzie miał dno iáko 1. a drugi iáko 2. y z mnieyszego wybieży woda za ćwierć godziny, z większego nie wybieży aż za pół godziny. Także: jeżeli stątku mnieyszego dno będzie ćwierć łokcia; a drugiego półłokcia; z tego większego nie wyćiecze woda aż za godzinę, jeżeli z mnieyszego wyćiekła za kwadrans.

8. Stątki iednakowe dna mające, a różną

Y3

wyso-

Figura 5.
tablice 30
przeciw.
karc. 165.

wysokość ; jednakoważe dziura w takich częściach zostaną prożne, które mieć będą tę proporcya, która ma średnia proporcjonalna między wysokościami statków nie równych. Napiżykład : niech dwa statki C, F, w wysokości nie równe, mają dna równe, y dziury równe : á chcę wiedzieć o czasach różnych w których się wyprożnią te statki. Tedy między wysokościami B D, to jest C ; y D H, to jest F, znajdę średnią proporcjonalną D E, według Nauki 47. Zabawy 2. Geometry Polskiego : y dowiem się że czas wyprożnienia statku C, do czasu wyprożnienia statku F, ma się iako B D, do D E, albo E D, do D H. Demonstruje tę własność W. X. *Claudius Franciscus Milliet Dechaes Societatis IESV, in Cursu seu Mundo Mathematico, tomo 2. propositione 23. de fontibus naturalibus. pagina 200.*

9. Własność. Wykok wody z rury do góry, dla różnych przeszkód nie jest równy wysokości żywej wody. Doświadczenia naczynia mu tę proporcya która jest między 5. á 6. Doświadczenie pewne że wysokość wody na stop 4, sprawiue wykok do góry na stop trzy y na iedną część ze trzech. według pomienioney proporcji 6. do 5. Jednak w wielkich wysokościach mieni tá proporcya. Ponieważ wysokość wody żywy na 60 stop, miałaby mieć wykok na stop 50 ; á nie ma z doświadczenia 40.

Figura 6.
Tabl. 30.
przeciw.
karc. 165.

10. Własność. Wykok wody na bok z iakiego naczynia ścian równych, tym jest dalszy od naczynia, im ma wyższą wodę. Niech będzie naczynie B C, y w nim wody na ćwierć B D, pądnie wodą wybiegająca z rurki N na H : á gdy będzie wody na dwie ćwierci B E, pądnie wodą wybiegająca, na L, który wykok jest dalszy od statku.

Miarę zaś takowego wykoku kładą linią średnią proporcjonalną między wysokościami wody w naczyniu. Napiżykład : jeżeli z naczynia B C, napełnionego na ćwierć iedną, wykoczy wodą do H : gdy iey naleiesz we dwie ćwierci aż do E ; wykoczy na L, y będzie H L, średnia proporcjonalna między B D y B E.

N A U K A III.

Różne doświadczenia około wybiegu wody z rur.

R Vra wysoka blisko stop 4 : szeroka na palcá połtrzęcia, która funtu iednego wody pozbywa przez minut powrotnych 77; drugi funt wyleie w ośmdziesiąt y sześć minut powrotnych. Trzeci funt w minut dziewięćdziesiąt y dwie. Czwarty we stu pięciu. Piąty, we 115. Szósty we 132. Siódmy we

160. Ósmy we 207.

Y przeciwnym sposobem : jeżeli czas będzie iednakowy. napiżykład 30. minut powrotnych, na wylewania różne.

Pierwszego czasu, to jest : przez 30 minut ; zbędzie wody rurą 36 vncyi.

Wtorego czasu także przez 30 minut ; vncyi 32 y półtorey dragmy.

Trzeciego czasu : vncyi 28. y dragmę 1. Czwartego czasu, vncyi 23. y ćwierć.

Piątego : 21. y dragmy półtorey.

Szóstego : 19. y poł, y półtorey dragmy, Siódmego : 17. y trzy ćwierci.

Ósmego : półszesnastey vncyi.

Dziewiątego : 13. y trzy ćwierci.

Dziesiątego : 12. y poł.

Iedenastego : półiedenastey vncyi, y dragma trzy.

Dwunastego : ośm vncyi, y 1. ćwierć.

N A U K A IV.

O różnych gálanteriach Fontan.

K Rom osob ludzkich, zwierzęcych, y wodnych, z których wodą wypada z rozweseleniem patrzących ; y znaczną ozdobą fontan : Biorą niemnielszy pozor fontány z rozmaitych obrazów, które wodą wytryskująca figuruje. Iako gdy wodą wyraża Pawi ogon. Czogo dokażesz dawszy miasto rury dwie blachy bardzo siebie bliskie, otwarte po bokach. Albo słońce : postawiwszy na rurce dwa cyrkuly z promieniami blisko siebie. Albo rydz rościągnioną wodą na koło, rurę zaślaniający : Albo kitę Turecką : albo Rożę.

Kulá ciśkana wodą wypadająca, wdzięczne czyni widowisko. Byle wodą do pianu skakała, á przy końcu rury, z ktorey wyskakuie, miała opasanie, á kształt leyka, na któryby kulá spadała, gdy iá wodą vpuści ; y znowu iá do góry na powietrze wynosiła.

Rurki wybuchające wodę z obrotem swoim, są wdzięczne y śnadne ; byleś ie w denku wierzchnim, L, rurki L T obrotney w swiatle rury spodniej c t, wlutował końcem iednym, á na drugim dał wzytkim rurczki krociuchne r, w ieden bok obrocone. Albowiem iako L T rurę ze dnem wierzchnim y z rurkami w rurę c t wstawisz, obracać się wkoło y wodę wylewać będzie, biorąc impet do obrotu, od wody odpychającej rurki r, samymi promieniami wypadającymi.

Promienie wypadające w górę, y w miednicę mościzną białe, miłym dźwiękiem napełniają vszy.

Są y insze wynalaski, w iedną Księgę zebrane, do ktorey cię odsyłam Czytelniku.

NAV-

Figura 7.
tablice 30
przeciw.
karc. 165.

N A U K A V.

Sposob dania skok wodzie w fontanie, kiedy żywa woda nie zrowną wysokością z wierzchem wody w fontanie.

Figura 4.
tabl. 34.
przy
krawie
175.

Niech będzie fontana BAC, nie mająca wyższej wody przychodniej nad Z, z rury Z o w której wierzchu chcesz mieć skok wody od T, na kilka łokci do góry. Tedy na wierzchu AVQB studnie, rzemieślnik postawi cztery, albo sześć słupów, (według formy studnie na granie cztery albo sześć) iakie w figurze są cztery AE, V A H, QG, BF: y na tych słupach przykrycie ENP osadzi z wanną albo z studzienką dobrze opatrzoną na zatrzymanie wody, pod samym dachem.

Potym przez trzy słupy (które mają być włkoś wierciane) przepuści trzy rury międzyane. W słupie GQ iedną rurę IGQ, na odchod wody zbytnej z wanny: w słupie HV, drugą rurę krzywą LRST, z mierną dziurą na T: aby na woda z wanny wyprowadzała skok do góry. W słupie EA, rurę trzecią NE a, stożącą na konwi C, zatopionej w wodzie, zamykającej wewnątrz kłótkę z tłokiem, opisanymi w Nauce 3. Części 5. Zabawy 3, Architekta na karcie 157.

Po trzecie: Łaskę albo rękoieść fgh tłoka C przyprawi do żorawka heq obrotne go na sworniu m, mającego na q, szyje na ćwierć łokcia, a we środku rączkę ef z krążkiem albo klubką f.

Po czwarte: Na słupku dc przyprawi drążek cz obrotny z ciężarem g, wiszącym na t, iaki uGt, ma machiną Nauki 14. Części 5. tey Zabawy 3, Architekta, dla przytrzymywania wiaderka p, do słusznego nabrnięcia wody. Ma potym drążku chodząc krążek f, rękoieści fe, wiszącej od żorawka qmh.

Po piąte: pod rurą Z, osadzi szaflik r, r, odbierający wodę z rury Z: z strożem r, sposobnym do otwierania pokrywki nad dziurą we dnie szaflika.

Po szóste: Przywiąże wiaderko P dąszkowate, na szyi q, żorawka hmq, inądno wywrotne, chodzące po wyciągnionych drogach, y lekuchne.

Po siódme, na sznurze trzymającym wiaderko P, przywiąże krzyżyk pod strożem r, dla podnoszenia stroża, poki wiaderko wiśi pod szaflikiem.

Po osme. Przy grzbiecie wiaderka P, przywiąże sznurek i P, sposobny do wstągnięcia wiaderka na wywrocenie y wylanie wody.

Po dziewiąte. Na spodzie fontany, da kurek u, albo rurę tak wysoko, iako potrzeba wodę trzymać na zatopienie konwie z tłokiem.

Nakoniec: Da dekę albo tabulat RTK pokrywający fontanę, któryby wodę wytryskującą z rury T do góry, zbierał y przepuszczał rurką kr, do szaflika rts.

Tak tedy sporządziwszy Fontanę: Gdy rurą Z, doda wody szaflikowi rts, a szaflik przez otwartą dziurę we dnie swoim, wiaderkowi P; to, rzuci się na dół, y wstągnię od sznurka i P, wywroci się. A w biegu swoim, popchnie tłokiem C, wodę w rurę aN, przez zamek (a). Znowu po wypłóznionym wiaderku (które ma być lekuchne) tłok C, ciężarem swoim spuści się na dół w konwi, wody doda pod zamek (a), y wiaderko podniesie pod szaflik: które krzyżykiem swego sznura podniesie strożą r, y odkryje pokrywę z dziury we dnie szaflikowym: y siebie wodą napełni, y rzuci się na dół do wywrotu. Pod który czas tłok znowu popędzi wodę w rurę aN. Co ponawiając bez przestanku, gdy napełni wannę pod dachem; pobieży wodą przez słup HT, rurą; KHVRST, aż do T, a od T, skakać będzie do góry y spadać na tabulat RTK, a z niego przez rurę Kr, do szaflika.

PRZESTROGI. 1. Figura pokazuje fontanę wylamana na odkrycie sztuk wewnętrznych.

2. Jeżeliby tłok C, w konwi, ciężkością swoją nie zdołał wynosić wiaderka P, potrzeba na końcu h, żorawka hmq przyczynić ciężaru dostatecznego na podniesienie wiaderka proznego.

3. Im większy będzie dyament albo szerokość fontany, tym żorawek może być dłuższy, zaczął y sielnikisze wiadro czynić na dźwiganie do góry tłoka C: mnożąc jego ciężar napełnionego, y dwadzieścia razy, gdyby część dłuższa mq, żorawka była równa 20. dłuższa od części mh. Jednak tym większa ma być głębokość części Bd, fontany, aby była żorawka miała rozmód na cztery łokcie, o iaka głębokość nie będzie trudno, byle miejsce mogło mieć zbieg wody wylanej z wiaderka. Wszakże kedy głębokości słusznego miejsca nie pozwoli; wielkością wiadra biła wody biorącego pozwoli się tłok przemagać.

N A U K A VI.

Do studnie głębokiej a suchej przyprowadzić wodę z innego miejsca wyższego na kilka łokci, jeżeli jest dno studnie.

Niech będzie studnia BCNH głęboko wopoce wykowana na łokci 90. wo dy żywey nie mająca, albo bardzo skąpa. Także niech będzie na kilkanaście staj od studnie

Figura 5.
tabl. 34.
przy krawie
175.

studnie, na inżey gorze wyższej, od dna studziennego, żywa woda K: którą wmyśliś że zrzodła K, przyprowadzić do studnie, bez łamania góry E N. Tedy potrzeba w studni B H, postawić rurę M P, żeby iej koniec P, był niższy od wody żywej K, to jest pod linią horizontalną K Z V. Potym przypiąć cug rur N K, na N do M P, ciągnący się od żywej wody K, po gorze aż do N. Który ma być z pilnością wielką zwarty, żeby powietrza nie mógł nabierać. Toż zatkawszy dziury P y K w rurach, nalać wody przez M, aż do wierzchu, y załpontować mocno. Nakoniec odetkać dziurę K w wodzie zatopioną, potym y dziurę P w studni: a woda poydzie do studnie aż do V Z onę napełniając.

PRZESTROGA. Wysokość Z N rur, od V Z, niech nie przechodzi stop 33. według własności 12. Większa byłaby daremnyim kosztem. Czytaj tę własność na karcie 132. Architektura.

2. Związcia rur bez oddechu, iaka jest potrzeba istotna; że gdyby nasubtelniejszy dziureczka wdarto się w rury powietrze; wodaby się zaraz rozewala, ani by stała do studnie. Zaczynamy na taki przemysł nie radzę łatwo się porwać bez rzemieślnika, któryby mógł sobie pewnie dufać, o doskonałym rur zawarciu, z iakiegokolwiek materji będą.

Z A B A W Y III. C Z E Ś C VIII. O Zegarach wodnych.

Porządnyim ludziom rzecz przykra, przebywać bez Zegara, y nie wiedzieć o godzinie, zwłaszcza we dni y w nocy nie pogodne, w które kompaszy słoneczne, Mielęczne, y na gwiazdy, wzywania nie pozwala. Gdy tedy przypatrzy się takowym chwile iaka pomieścić na miejscu, gdzie Zegaru ściennego, stołowego, albo pektoralka nie ma; mogą sobie dogodzić wodnym Zegarem, których tu trzy opiszę, poprzedziwszy z Zegarkiem wodnym wyrotnym, sławym na kwatery, półgodzinny, albo godzinny, do wpodobania. Przydam y wodny Excytarz rzecz bardzo wygodna a nie trudna, ktorego doświadczył na wstuldze zapowietrzonym roku 1653. w Krośnie.

N A U K A I.

Zegarek wodny godzinny, półgodzinny albo kwateryowy, miało piaszkowego wystawić.

Figura 1.
Tablice 35
przec. 166.
karcie 177

I. Niech blächerz wystawi dwie pudełki okrągłych, albo w sześć grani B C E D, F G H L, ze czterema słupkami, iakich dwa w figurze, długie na ćwierć łokcia, albo na dwie, do wpodobania. Te

pudełka obiemą denkami zawarte, nad denkami N y M, niech mają wargi o dwa palca wysokie, dla zatrzymania wody wytryskającej do góry, y na doł opadającej. Potym w słupkach L B, H C, niech da iednakowe dwie rurki L B T N, C H S M. Rurki L B T N iedną dziurę L, wlotnie we dno M niżuśinko: a druga N, subtelniuchną wypuści nad dno B N C. Rurki zaś C H S M zamknięte w słupku drugim H C, iedną dziurę C, wlotnie we dno N, a druga M, we dno L M H. Na koniec: jeszcze w lotnie we dno M, y N, rurki drugie dwie, P, y R; których iedną dziurą równo z denkiem M, y N, służyć będzie dla przepuszczania wody do naczynia stojącego na stole: a druga dziurą blisko denek D E, F G, żeby z naczynia obroconego na gorę wodą nią nie wychodziła, ale się chowała dla wyscia dziurami, rurek L B T N, C H S M. Tak sporządziwszy zegarek napełnił naczynie F G H L, postawiwszy go na dole rurki P; a gdy go obrocił do góry, iako w figurze stoi, woda przez rurkę L B T N wytryskiwać będzie aż pod wierzch na V: a opadająca na wieko B N C, poydzie rurką R, do naczynia spodniego B C E D. Gdy zaś wywrócił do góry to naczynie B E, znówu rurą C H S M wytryskiwać będzie z naczynia F H, Którą igralskę wody na przemiany oglądasz ile razy naczynia odwrócił.

PRZESTROGA I. Rurki L B T N: C H S M, im dłuższe będą, tym gorniejszy skok wodzie sprawia.

2. Iezeli rozdana wódka napełnił zegarek; y czasu wymiar, y kadzenie mieć będzie.

3. Wymiar godziny albo półgodziny nie ma trudności: iedną gdy przecięż zegarek przez czas zamierzony, zatkasz rurkę R: aby ostatek likworu spadającego z naczynia gorniego F H, był przez oddalony, a ten się został w naczyniu spodnim, który wystarczy na czas zamierzony. Gdy po czasie słusznym wstąpi likwor: przydasz go tyle, ile słusznym zegarkiem, albo inakszym doznasz być potrzebą, na nypełnienie godziny, półgodziny, albo kwatery.

N A U K A II.

Zegar wodny na godzin 12. wystawić.

E I. **D**ay bednarzowi zrobić naczynie okrągłe wysokie y szerokie przy dnie na półłokcia; a wprawiwszy w nie, blisko dna, rurczkę blazaną, z dziurką iako nasubtelniejszy dla odchodu wody, napełniy je wodą aż do wierzchu: y gdy cieć pocznie, odbieray ją w statek iaki przez całą godzinę. Potym ją zmierz, abyś wiedział, iako

Figura 2.
Tablice 36
przec. 166.
karcie 177

iało wielkiego státku potrzebá ná zegar we dwanaście godzin; aby woda z niego éiec mogła godzin dwanaście.

2. Day zrobić Bednarzowi státek okrągły, ze dnem półłokciowym szerzy znacznie v wierzchu, á tak wysoki, żeby wystarczył wodzie potrzebney ná dwanaście godzin, według doświadczenia poprzedzającego. Będę ten státek zwał V Z.

3. Niech ieszcze bednarz zrobi drugie naczynie WXH, także okrągłe iako pierwsze V Z, (lubo w figurze iest czworograniaste) ale niskie ná półłokcia, á szerokie, aby mogło obiać wodę, która przez godzin 12. wypłynie z státku V Z. Niech ma dwa ramię. ná Yb, ng, wysokie ná łokci trzy, albo więcej.

4. Ná ramięnach Yb, ng, osádzić potrzebá wałeczek CB, z kołkiem E w czele złobkowatym dla trzymánia sznurá; obwód tego kołka będzie tyli, ile zabierze wstęp wody przez godzin 12. w státku V Z: część trzecią wstępu wody, oznaymi kołka dyá. meter, albo wysokość. Koniec C wałeczka, ma przechodzić przez ramię Yb, y przez tablicę indeksową, mającą rozmiarzonych godzin 12; y ma pisać rączkę D, godziny wskazującą.

5. Ná naczyniem WXH, postáwić státek V Z; nálać go wodą: y ná wierzchu wody dáć łódkę RS, mającą we środku przywiązany koniec sznurá TEF, który sznur wiszący ná kołku E, y ná końcu F trzymający wążkę F, ma obracać rączkę indeksową dla wskazówánia godzin. Wążka F. tak ma być ciężka, żeby nie dopuściła sznurowi samemu chodzić po kołku, ale o. raz z kołkiem, gdy go łódka RS, zniżająca się z wodą, pociągáć będzie; Łódce zaś RS, tyle przydać ciężaru, któryby iey nie wpił w wodzie, y oraz mógł przemagać wagę F, z kołkiem E.

To wżytko sporządźwizy, pocięcze wodá z státku V Z rurczką subtelniuchną do naczynia WXH, przez godzin 12; á łódká RS, za nią idąca, będzie obracała kołko E, y pokazywała każdą godzinę ze dwunastu, rączką D, ná tablicy.

PRZESTROGA 1. Acz wodá z wyższego miejsca przedzié wypada, á z niższego wolniej; zacząym mniej iey wypádnie ná każdą godzinę z státku Z V, tak iż gdyby státek Z V miał ściány do pianu, sznur TEF, niekiedy części obracać z rązu kołką E, mniej ku końcowi; zacząym rączką D, mutiałyby nierowne godziny pokazywać. Wszakże ponieważ státek Z V z postáwienia, rozłożysty v wierzchu, á wyższy ode dna, więcej wody nabiera v wierzchu, á mniej ku dnowi; przed-

kość owe wody wyższej miarkuje, iey obfitość: y lubo iey zrazu więcej wypada dziurka, iednak iey większa obfitość nie większe miejsce zostáwi w státku, w pierwszych godzinach, niżeli w ostatnich: y tak iako iey równo vbywa ze státku, tak y sznur TEF, obracający kołko E, iednakowe części przebiega z kołem, á z nim rączką D, po tablicy godzin.

Wszakże gdybyś postrzegł nierowności iakiey w godzinach, tak ja porównasz. Day włożyć albo ociosać konusa, to iest piramidę okrągłą kończąca, ná kształt cygi chłopięcy, wysoka do miary státku Z V, szeroka v spodu ná ćwierć; y przydać iey ciężaru, któryby ja ná dnie trzymał w státku Z V. A taka piramida wstawiona w státek Z V, ieszcze pewniejszy sprawi pomiarkowanie godzin, mniej co raz ku dnowi zostawiać wody swoia pękatość, iako wodá wycieka leniwiej z rurki, będąc iey bliższą wierzchem swoim.

2. Drugi sposób pomiarkowania godzin może ten być. Day státek Z V, iednakowego światła v wierzchu y v spodu, bez rurki nad dnem; á v sznurá TEF przywiąż rurę TGH, zawiniona ná G, z częścią GH dłuższą niżeli będzie część TG; z dziureczką H subtelniuchną, y z łódką dreniáną głęboką RS, przyprowadzoną do końca T, która by zawieszona w iednej mierze trzymała dziurę T zátopioną w wodzie. A tak gdy z tej rury powieźtrze y wodę wystieś, iednakowo wybiegáć będzie wodá, y iednakowe pokazywać godziny rączką D.

3. W naczyniu WX, może być osádzona pompa dla napetnienia wodá státku Z V.

4. Ilekroć státek Z V potrzebuie napetnienia; rączkę D, postáwić potrzebá ná tej godzinie, której się pocznie napetnienie, iezelibyś rożnych czasów to napetnienie czynił, nie czekając dwunastu godzin.

4. Miasto rączki D, pokazującej godziny, może postáwić rurkę szklaną przy naczyniu WX, wprawioną iednym końcem w naczynie, y rozdzieloną ná części 12: ná których godziny pokazywać będzie, poczynszy od spodu ku gorze, sama wodá podnosząca się tak wysoko iako y w naczyniu. Ale jeby podziały znaczniejsze były ná rurce szklanej: naczynie WX, niech będzie wysokie á wąskie: státek zaś Z V niski á szeroki.

5. Kto zechce oraz mieć y rączkę ná tablicy, y podziały ná rurce szklanej, godziny pokazujące; tym ozdobiwszy zegar wodny czyni.

6. Może być przydany y dziwiek za każdą godziną: jeżeli ná kołku E, roztawisz ząbkow 12, któreby biorąc ná wagę koniec żorawki, (ktorego figurá nie ma) y on opuszczając, młoteczką w dźwięnek żelaznym, albo w sklenice drewnianym, przyderżając, godzinę oznaymiały.

7. Gdybyś rurkę szklaną godziny pokazującą, dał ná widoku: á zegarowe státki zamknął w śafie; nabawiłbyś gości podziwienią.

N A V K A III.

Drugi zegar wodny łatwiejszy.

Figura 2.
tablic. 30
przecięt.
karc. 165.

Mławszy statek od Bednarzá B C D E, biotraczy w się wody, ktoraby przez 12. godzin rurką D, w niższe iakie naczynie cieć mogła; przypraw do wyższego deszczułkę B F długości B E. Potym; day deskę H, pływającą na wodzie ze dwiema dziurami, przez które przestrono mają przechodzić dwie laski M N, P T, nieruchomie we dno wprawione na to, żeby się desce nie dopuściły kręcić, gdy na doł zniżać się będzie za wodą. Potrzebie: na tej desce H, osadz słupek H L tak długi blisko, iako długa jest deszczułką B F: y na wierzchu jego osadz ptałzką albo śmierć, pokazujące nośkiem albo laseczką godziny wymierzone y poznaczone na deszczułce B F. A tak będzie miał zegar wodny, bardzo śnady do wystawienia, który żadnego pomiarkowania godzin nie będzie potrzebował, rozmierzywszy raz godziny, na deszczułce B F, według inżego zegara.

PRZESTROGA. Przy tym zegarze, możesz mieć oraz Excytarz według przestrogi 6 Nauki następniacej piasey.

N A V K A IV.

Zegar wodny trzeci wysławnić, dziwnie miśerny.

Figura 4.
tabl. 35.
przecięt.
karc. 177.

I. K Aż zrobić barylękę cynową albo ołowianą (na spróbowanie może bydź z blachy pobielaney, albo drewnianą) na wrzećcie T N, czworograniastym od T, aż do L, w ostatku okrągłym od L do N, z czopami żelaznymi T, N: długa na trzy ćwierci łokcia: pękata na półłokcia, albo także na trzy ćwierci do vpodobania; ktoraby do połowice brała wody ze cztery garnce. Wewnątrz iako długa będzie barylka, niech ma przegrodę K D F I od wrzećcia K I, do obwodu D W F, iako linie K D, I F pokazują na dnach G D, H C, z dziurką subtelną W, pod samym obwodem. Miałoby ktorey lepsza rurczką W, z kurkiem subtelnym, ktorey końce obadwa są wpuszczone w barylękę, jeden z jednej strony przegrody K D F I, drugi, z inżey. Gdyż subtelnym kurkiem na wierzchu barełki widomym, śnadniey pomiarkować miarę dziurki wodę przepuszczającej nad przegrodą, niżeli kiedy jest we wnątrz barylki: niewidoma w przegrodzie samey.

Wrzećcia częśćka T K, na M, niech będzie przystawiona, y tego chodząca, żeby się mogła obrocić w ostatku M N: czego rzemieślnik łatwo dokaże, otoczywszy jeden

koniec K częśćki T K, na kształt czopa, a w ostatku wrzećcia od M, dziurę wytoczywszy, albo wywierciawszy, Ta sztuczka przystawiana, wielce jest potrzebna na wstawianie godziny przypadającej.

Drugi koniec L N okrągły wrzećcia całego T N, niech ma długości blisko ćwierci łokcia, na którym końcu L N, ma się obracać wolno cewką O r Q okrągłą, z wargami albo z listewkami O Q: z jedną niższą O, na wtrzymanie sznurą na cewce, obwinionego 25 razy; z drugą Q wyższą dla lżejszego obrotu cewki, gdy na niej waga R wisieć będzie. Taż listewka wyższa Q, niech ma wkroś dziurkę (ktorą linyką Q w figurze pokazuje) dla drocika, któryby przepuszczony przez Q, y przez dziurkę N wrzećcia T N, nie dopuszczał wolnego obrotu cewce O Q, po iey okręceniu sznurkiem, trzymającym na końcu, wagę R.

2. Niech stolarz sporządzi deszczułkę B L K H E D, grubą na półcala (iakich 24. w łokciu) w sześć ścian: pięć równych po dwa cale, B L, L K, K H, H E, E D: a szóstą B D, na cal ieden; (według Nauki 22, Zabawy 4. Geometry) z dziurą G, we frzodku czworograniastą dla wolnego przechodu wrzećcia T N, także czworograniastego na T K.

3. Niech ieszcze stolarz zgotuje deszczułkę dwanaście (iaką figurą T, pokazuje) grubych na półcala, wysokich y szerokich po półtora cala, spiętych v spodu sznurkiem iakim, albo kolankami żelaznymi, (iakie figurą O pokazuje) żeby na powrotku albo na kolankach spięte, mogły się łamać po bokach deski B L H D, pięć przystając zupełnie do trzech bokow, a siedm wolno wisząc.

4. Malarz na tych deszczułkach pomalowanych, niech wyzłoci charaktery dwunastu godzin, iako w figurze 6. tablice 35.

5. Stolarz niech znowu zrobi szafeczkę N P, we dwie piętra N S, T G. Dolne piętro N S z drzwiczkami I, tak wysokie, żeby sznurek, 25. razy odwiniony (z cewki O Q, figury 4. tablice 35.) z wagą ktorą trzyma wwiązana, mógł się zmieścić: piętro zaś T G, z drzwiczkami G, na boku S G P, ma mieć tyle wysokości, żeby barylka G C (figury 4.) wolno obrotna, kurkiem E X, wierzchu albo dna nie częsała. Szerokość szafeczki będzie równa wysokości G S, piętra wtorego T G. Głębokość G P wystarczająca długości wrzećcia T N, barełki G C, (w figurze 4.)

W tej szafeczki czele G M T S, wywierci dziurę D: we frzodku dla czopa T, wrzećcia T N, (w figurze 4.) a nad dziurą D,

Figura 64
tablice 35.
przecięt.
karc. 177.

Figura 65
tablic. 35.
przecięt.
karc. 177.

Figura 2.
tabl. 35.
przecięt.
karc. 177.

raz D, wytnie połowicę cyrkulu FGME na wylot.

Nakoniec zrobi stolarz deszczutkę cieniu-ehną okrągłą, z dziurą czworograniastą, ko-raby (osadzona na końcu T wrzećioną TK w figurze czwartej,) wycięcie FGME zupeł-nie załamania: a miała drugą dziurę C, do-śtateczną na pokazowanie godziny I, II, III, aż do dwunastej, (w figurze jest okrągła, lecz sposobniejsza czworograniasta do poka-zania całych liter)

Figura 4. Tak sporządziwszy sztuki zegarowe. Na-liy kurkiem X, lećcie wody, a żimie go-rzałki w baryłkę, blisko do połowice; opá-trzywszy dziury M y L, we dnach iey, żeby nieuchodził likwor.

2. Zatkniy, na koniec T, wrzećioną TN deszczutkę BLKHE D (z figury 6) y za-wieś na niey wieniec godzin dwunastu sprę-żonych: y pokryj ją deszczutką drugą okrą-głą C, żeby dziurą C, stała na godzinie przyzwoirey, pierwszey náprzykład.

3. Na drugi, koniec LN, wrzećioną TN, (w figurze 4,) wdźiy cewkę OQ, z sznur-kiem dwadzieścia pięć razywkoło obwinio-nym, a trzymającym wagę R; y zatkniy drotem, żeby się swobodnie po wrzećienie NT nie obracała, ale oraz z nim,

4. Wstaw czopy T, N, wrzećiona w szaf-kę: tak żeby czop T był w puszczony w dziurę D szafki: y wagę R przepuść przez dziurę dna szafkowego na to wycięta. Toż gdy wagę R, zostawisz swojej wolności; a godzinę przypadającą, pierwszą náprzykład, postawisz przy F: (dziurę C z kręćiwszy z częścią TK, obrotną we wrzećienie TN) wodá vchodząc będzie przez rurkę W, z ie-dney strony przegrody KDEI, na drugą; a wagá R kręćić powoli baryłkę przez całą godzinę oraz z wrzećionem TN, y z wień-cem godzin, y z dziurą C; poprowadzi od F, przez C, aż do E, godzinę pierwszą. Dokąd przyszedzsy obroci się baryłka gwał-tem, oraz z wieńcem godzin, y z dziurą C, dla tego że wagá R, została mocniejsza ni-żeli wodá; y postawi godzinę wtórą na F, nie daliey: dla tego, że przegrodá KDEI, pádnie na wodę wybiegła, y nie będzie iey mogła przerzucić, dla tego że wagá R, z po-stawienia zostanie lżeyszą, niżeli ta wodá sku-piona przed przegrodą. Aż dopiero kiedy przez godzinę wstępując w drugą stronę prze-grody, już nie będzie mogła sprzećiwieć się wadze R; baryłka nagle się obroci y z so-bą wieniec godzinny, y dziurę C, która z drugą západnie godziną, a pokaże trzeciá na F. Ktorego západania y wschożenia in-szych a inszych godzin poty będzie, poki

sznur z wagą R, z cewki OQ niewynidzie: to jest przez godzin 25.

PRZESTROGI. 1. Gdy wynidzie wagá z **Figura 4.** cewki OQ, dobywszy droćiká, potrzeba krótkiem wyszym Q cewki OQ nawinąć sznur, (wagę R tym czasem záłożysz wysoko dla lżeyszego nawi-iania sznurá,) y znówu droćikiem zatknąć, żeby cewką nie obracała się swobodnie bez wrzećioná TN.

2. Deszczutką BLKHE D, może bydy wyro-biona w iedenascie ścián, a będzie sposobniejsza ni- **Figura 6.** żeli w sześć, dla tego że deszczutki godzinne iedná-kowo ciężć beda od centrum, która reflexya mi nie przysła gdy mi przed kilka lat figurę rzezano.

3. Godziny tym przemysłem odmieniaia miey-sce; że tak w sześciuścienney figurze, iako y w iede-nastościenney pięć deszczutek oblegáia na ściánách a siedm wolno wiśa, záczym w obrocie figury sze-ścienney, y iedenastościenney, od spodu zachodzi insza godziná, na insza ściánę.

4. Zeby idaca godziná przez potcyrkut, dzielila się na kwádránse; rozdzielić potrzeba potcyrkut FC E na cztery części, y przy podziátách kwádránse przypisać I. II. III. IV.

5. Może się wagá tego zegaru skrócić na godzin 12. Może y krotkie miejsce na wagę, bydy rozprze-strzenione według Náuki 28. Części 1. Architektá na kárcie 41: jeżeli miasto wagi R, w ptaku daś klubkę, y pod nią poprowadzisz sznur, którego koniec ieden przywiązany do dna szafki, a drugi zwi-niony na cewce OQ zostáie. Lecz na ten czas ciężar wagi ma bydy we dwoy nasób cięższy do pier-wszego. Poda też sposobność do wznośenia skrzydeł prakowi obrot klubki, która zabkami dwiema, mó-że się wazyć.

6. Robotá tego zegaru snadna: troche czasu potrzebuie wmiarkowanie kurkiem W, subtelności dziurki w rurce W, która likwor przechodzi z ie-dney strony przegrody KDEI, na drugą; (w baryłce) w drugą: żeby to przechodzenie wystarczyło na całą godzinę: y godzinę należytá prowadzilo w figurze 3, od F, aż do E, ani w krotszym czasie ná d go-dzinę stuśna. Wszakże predko to pomiarkowa-nie odprawiś, jeżeli bezzie baryłka spora, przykra-cáiac kurká gdy jest predśa przecćie wody, albo od-kracáiac gdy jest pozniejsze: y wagi vmniejszyáiac, albo przyczyniáiac.

7. Na wierzchu szafki, może bydy osádzony Glo-bus Niebieski z gwiazdami, albo ziemski ze wśpy-tkami Krolestwy, obrotny od wrzećionką stojącego na kołku o 24. zabkák, któreby kołko tego cho-dziło pod spodem deski zwierzechney PBM, szafy NP: a baryłká z ákádym swoim obrotem iedną zabkák kołká trybem iednym popychatá.

8. Na tymże wierzchu szafki może stać dzwone-czek, któryby wderzony młoteczká potárgnionym obrotem baryłki, znać dáwał o zachodzie godziny, prześley, a wstęciu nástępuiącey.

N A U K A V.

Excytarz wodny sporządzić.

Figura 5. Tablice 35. prześ. 177. **G**ospodarzom iako ile bez zegará iakiegośkol. wiek, tak dopiero bez excytarza, któryby ie- zeli nie samych, przynamniej czeladź budził ieżeni kacie. 177. y jímie ná długiej nocy. Zebym tey gośpodárskiej potrzebie wygodził, podawam w tey Nauce sposob śnádny excytarza wodnego, bez wyselkiego kóstu.

Naprzód tedy niech będzie státek CB, A któryby mógł vtrzymać tyle wody, ile ie y wykápie z naczynia wyszszego G, stóiącego ná H, z dziurką subtelną wednie, którą ie- zeli sporzsa będzie, láda trzasczka płátka zmniejszy.

2. Nálawszy w státek G wody, wymierz zegárkiem biącym álbo ciekącym, kápánie w státek BC, przez godzin siedm zupełnych: y wiele się podnieśie wodá w státku BC, zá każdá godzinę, tyle podziałów naznácz, y B przypilz im godziny, iako w figurze widzisz: iedná, dwie &c; Ieżeli státek rowny będzie iako sklenicá, dość wymierzyć wodę kápá- iącą przez iedną godzinę, á z niey bráć inſze podziały ná dálſze godziny troſeczke skępsze y mnieysze. Dla tego że im wodá wyżej stóí w naczyniu G, tym sporzey kápánie, á im niżej, tym późniey.

3. Przybierz pienieczek D, okrągły, ni- ſki, z drewná lekkiego pływającego ná wo- dzie; bez oporu o boki státku BC, y wypuść go w státek BC.

4. Przypraw ná gwoźdzíu okrągłym X, łasczkę FS obrotną, z piétką S, odległą od gwoździa X, ná cztery páłce, y z szpilką FE, nie dalszą od tegoż gwoździa X. Szpil- ká niech będzie obrocona główką sporą ná doł ku łámemu srzodkowi pienieczká D: y tak spuszczonea głęboko w státek B C, iako będzie wysoki początek o, godzi- ny iedney,

5. Zawiés drugá łaskę RV, obrotną ná gwoźdzíu okrągłym Q, z piétką R odle- głą od Q ná cztery páłce, á dłuſzszą od Q do V, dziewięć rázy niżej QR. Przy V, przywiąſz ſznurek przechodzący przez klub- kę L, z cięſzarem K, któryby łaski RV koniec, vwolniony od piétki S, mógł przy- ciągnąć do klubki, y piétkę R zciągnąć z łasczki P, ociążoney wagą N.

6. Ná gwoźdzíu okrągłym P, osadz sztucz- kę mocną drewná, długá ná piadź, z fo- wnymiey częściami od P, wolno obrotną. Ieden ie y koniec będzie stawał pod piétką R, á drugi ma dźwigać wagę N, záłożoną vchem przeſtronym, żeby ie y poty dotrzy- mywała, póki piétká R, drugiego końca nie opuści.

Ná koniec: Podłóſz niſko deſkę iaką, pod wagą N, ná którą deſkę gdy wagá N vpá- dnie, grzmotem ſwoim, mogła budzić ſpiących.

Używanie Excytarza.

Zastaw koniec V łaski VR, piétką S, la- ſki SF, aby go wáſka K, nie trzymała przy klubce L: y wóſzy vcho wagi N, ná dre- wienko P, zatrzymane piétką R. Toż náli y wody w státek G; á ona kápánie przez go- dzin 7. podnieśie pieniek D, y szpilką EF podnoſząc końcá F; opuści piétkę S, łaski FS; wáſka zaś K, poſzárpnie końcá V, łaski VR, y wólno łaskę P od stáwidlá piétki K: á wagá N, spadnie ná deſkę pod- stawioną, y grzmotem obudzi ſpiących.

Ieżeli potrzeba wſtać, piéć godzin prze- ſpawſzy; náleieſz wody w státek BC, áſ do podziału piątego; á przez piéć godzin nákápie oſtátek wody áſ pod o, gdzie szpilká, piéńkiem D podnieſiona, spuści wagę N, á- by grzmotem obudził.

Kto trzy godziny álbo iedną zamierzy so- bie ſnu; nápełni státek BC, do trzeciego álbo pierwszego podziału; á wodá kápáca z státku G, przez trzy godziny álbo iedną; dopełni wody w státku BC do o, początku podziałów: w którym połoſzeniu szpilká pod- nieſiona od piéńká D, zrzuci wagę N. Y tak po wielu zechceſz godzin byđ obudzonym, do tey nálewając wody w státku BC, o- trzymał czegoś ſobie życzył.

Kto ſobie nie duſa, żeby go wagá spada- iaca N mogła wzbudzić grzmotem ſwoim; przyda klubkę T, ná wagá N, y wwiąza- wſzy ſznurek u wagi N, záłóży go ná klubkę T, á drugi koniec woko záwiąſzany, záłóży ná rękę, połoſzyszy się do ſpánia. A gdy wagá N, spadnie z drewná P, ſzárpnie zá rękę ſpiącego, y tak go beſpieczniey obudzi.

PRZESTROGA 1. Waga N, niech będzie lek- ka, żeby ręki nie náruſzyła.

2. W cięſkości wáſki K, ma byđ pomiárko- wanie takie; żeby końcem V, łaski VR, nie przy- ciſkátá bárdzo piétki S, łaski SF: á oraz zdo- láłá piétkę R, zemknąć z drewnienką P. Ktore drewnienko im będzie dłuſſe od gwoździa P, do R, tym ſłábiey będzie przyciſkátá piétkę R. Zá- czym potárgnieniu końcá V, łaski VR, máta wáſká zdołá. Szpilká teſ FE, máluchná ſitká wznieſie koniec F, łaski FS.

3. Części XF, XS, łaski FS, niech będą iednákowó dluſie od gwoździa X; nie tak iako w figurze, w ktorej część XF, ieſt dłuſſa od czę- ści XS. Aby piéńkowi D, nie potrzebá wyſoka ſpilki EF wynótić, z ometkaczásu zamierzonego.

4. Piétká S, łaski SF niech będzie niſiuchna, żeby iá szpilká EF, tym ſnádniey zniſzyła.

5, szpilká

5. szpilka EF tym mniejsza była podnieście laski FS, (by dobrze wagą N, była bardzo ciężka) im laski VR, część VQ, od części RQ, będzie dłuższa; także laski P, część PR, nad część trzymającą wagę N. Tak iż gdyby laski VR część VQ, była dziewięć razy dłuższa, od części QR; a laski P, część PR siedm razy od drugiej części; z funtowego ciężaru wagi N. tylkoby do szpilki przysto dźwigać dwie drąginy, których w funcie licza 128.

Figura 2. 30.
 Tablica 30.
 przed 165.
 6. Excytacz drugi podobny mieć możesz zaraz przy Zegarze wodnym, opisanym w Nauce 2. y 3. poprzedzającej w tej Części 8. bez słatkow G, y B C, y bez szpilki EF; kiedy w środku łodki RS w figurze 2. tabl. 30. tak długa nitkę przywiążesz, którąby zrownął tylom godzin na słatku ZV, y deszczutkę BF, po wielu godzinach masz twój

Figura 2.
 7. sen opuścić. Naprzykład: zechcesz po sześciu godzinach być obudzony, przywiążesz nitkę, którąby przesłała od F, do godziny Gody: Ponieważ gdy deska H zniży się na setę godzin; pociągnie ją do piętki S, w figurze 5. tablice 35; a wążką K wolno laskę P, od piętki R. laski RV; y tak wagą N opuszczoną, lubo grzmotem, lubo pociągnięciem za rękę, obudzi zamierzonego czasu.

N A U K A VI.

Poznać godzinę wschodu y zachodu Słońca, po wszystkim świecie śnádniuchno; y kiedy pomiesiacu, albo po kilku, wstać wierzny dzień bez zachodu Słońca? Także kiedy noc bez wschodu Słońca, nieustanna przez miesiąc albo y daley?

Zegary ktore od zegarmistrzow wychodzą, y wodne albo piaskowe, nie są tak szczęśliwe y doskonałe; żeby przynamniy po kilku dni nie miały albo prędzey, albo późniy godzin oznaymiać. Zaczym potrzeba ich rządzić albo kompąsem słonecznym, kiedy Słońce świeci; albo wschodem y zachodem Słońca, wiedziawszy o ktorey godzinie Słońce wschodzi albo zachodzi, w tym miejscu gdzie mieszkamy. Aby tedy każdy miał na ściąganie mieszkania swego, albo w podworzu, Zegar słoneczny; podałem w Zabawie 13. Geometry, kilka sposobow bardzo łatwych rysowania kompąsow słonecznych, tak słupkowych, w Nauce 23. 24: iako y ściennych w Nauce 26. z ktorychby mógł każdy doskonale równać godziny zegarka swego iakiegożkolwiek, z godzinami niebieskimiey. Wszakże iednak gdy używający Zegarow Zegarmistrzowskich, wodnych, y piaskowych, tak potrzebney Zabawy, albo zaniedbał, albo czasu

na nie nie miał; w Geometry Polskiego Zabawie 13. w Nauce 40. podałem Tablicę, y sposob iey używania, dla rządzenia Zegarow Zegarmistrzowskich. Na tym miejscu dla rządzenia tychże Zegarow podaę Tablicę inszą reprezentującą Zodyak, y cyrkuły godzinne na Niebie: z ktorey wyrozumiawłzy czas wschodu y zachodu Słońca, Zegar swoy ieden albo wiele, dobrze rządzić możesz.

Co aby przynamniy dowcipniyści odprawić mogli. Naprzód w paragrafie 1. opiszę tabliczne linie, liczby y znaki Niebieskie: we wtorym, tablice używanie, w trzecim rysowanie tablice, ponieważ, w rzadkiej Książce ie znajdziesz: y ia nie widziałem go w żadnym Authorze krom w X. Woellá Zakonu naszego, Roku 1643: ktorey znacznielawit Zegarow rysowanie Linijka, ktora Regulam Voelli zowiemy.

§ I.

Opisanie linij, liczby, y znakow Niebieskich, na tablicy.

Pierwsze trzy linie na każdym z czterech kraiow tablice, mają graduse, y liczby przed sobą, nad nimi, Eleuationum poli, to jest: wywyższenia osi Niebieskiej.

Mieysce między trzecią a czwartą linią na dwóch długich bokach; zawiera liczbę godzin.

Na dwóch krotkich bokach, mieysce fzerokie między trzecią y czwartą linią, ma charaktery dwunastu znakow Niebieskich, y dni miesiacow.

Linie równoodległe liniom HK, FG, są linie godzin: a między nimi inlze trzy, są kwadransy godzin. Linie równoodległe liniom HF, KG, są linie znakow Niebieskich dwunastu, ktore Słońce dni przypisanych przechodzi. Między każdymiey dwiema, miałoby być inlzych dziesięć; ale dla szczupłości mieysca, nie kładą się wyraźnie: imáginować ie iednak dyskreenie potrzeba w używaniu tablice.

Dni przypisane Miesiacom, oznaymują: że w ten dzień Słońce, tę linią przechodzi, tego znaku Niebieskiego, ktory jest przypisany.

§ II.

Używanie Tablice.

Gdy zechcesz wiedzieć dnia ktorego wschod albo zachod Słońca, na tym miejscu gdzie przebywasz, albo w ktorymkolwiek kącie świata. Potrzeba dwie rzeczy mieć wiadome.

Pierwsza: iaka jest Eleuatio poli, to jest, wyniesienie osi Niebieskiej, względem tego mieysca.

ścá, ná ktore szukasz godziny wschodu y zachodu Słońca? Co oznaymi albo Tablicá wysokości ośi Niebieskiej, położona w Geometry Polskiego Zábawie 13. w Náuce 8. ná kárce 25. części 3. Kędy iest oraz iey výwánie. Albo Máppa Kroleństwa Polskiego, według Nauki 9. Zábawy 13. tegoż Geometry ná kárce 28. części 3.

Druga rzecz potrzebna do wiadomości szukającemu godziny wschodu y zachodu Słońca; iest dzień Miejsiáca idący: o którym przypominá Minucye roczne, albo Kalendaryk iáki poprzedzający w Książkach Duchownych.

Wiedziawszy tedy wysokość ośi Niebieskiej, y dzień; wezmiy tablicę wschodu y zachodu Słońca: y przylep wołkiem, kártę iáką przewinoną albo nitkę subtelną, do linii dnia Miejsiáca: ktorego iezeli nie będzie ná tablicy wyraźnie, tedy na domysł wyżej albo niżej ku dniowi następującemu który iest ná tablicy. Drugą do środka tablice, y stopniá wiadomego *Elevationu Poli*; to iest wyniesienia ośi Niebieskiej, ku wschodowi albo zachodowi letniemu albo zimowemu według czásu. Trzecią kártę albo nitkę przyłoż ná spolne przecięcie, pierwszych dwóch kart albo niéi, równoodległo liniom godzinnym: y wpátrż ná ktorey godzinie albo kwaterze przecięcie spolne trzech kártek albo nitek stánie. A tak vpewni cię tablica, o ktorey godzinie wschod albo zachod Słońca tego dnia przypadnie.

Náprzykład: Będąc w Krakowie, (ktory wywyzłizenie ośi Niebieskiej rachuje stopień pięćdziesiąty) dnia 22. Stycznia; chcę wiedzieć o ktorey godzinie zachodzi Słońce; Tedy biorę trzy kártki, albo nitki, y iedną przylepię ná tablicy, do dnia 22. Stycznia; drugą do środka tablice, y do stopniá 50. wysokości ośi Niebieskiej w tę stronę gdzie iest napisáno *Zachod zimowy*: Trzecią przystawię do spolnego przecięcia pierwszych dwóch kártek, równoodległo liniom godzinnym: y wpátrżę że przecięcie spolne tych trzech kártek albo nitek, przypada ná kwatery po czwartej godzinie.

Także gdybyś chciał wiedzieć w tenże dzień 22. Stycznia w Krakowie, wschod Słońca. Przylepiwszy iedną kártkę albo nitkę ná liniá 22. dnia Stycznia y drugą ná stopień 50. wysokości ośi Niebieskiej w tę stronę, gdzie tablicá ma napis. *Wschod zimowy*; y trzecią przyłożywszy do spolnego przecięcia dwóch pierwszych kártek albo nitek, równoodległo liniom godzinnym. Gdy wpátrżysz iż spolne przecięcie trzech kártek przypada ná trzy kwatery po siódmej: będziesz pewien o wschodzie Słońca dnia 22. Stycznia

że ná Horizoncie Krakowskim, przypada we trzy kwatery po siódmej godzinie.

Także: Gdybyś szukał godziny wschodu Słońca w Warszawie dnia 12. Sierpnia. Wziąwszy wiadomość z Tablice Zábawy 13. Nauki 8. części 3. Geometry, że wysokość ośi Niebieskiej w Warszawie iest stopniow 52. y minut 30. Przylepiśz kártę iedną albo nitkę do dnia 12. Sierpnia; drugą do środka tablice, y stopniá 52. y poł, wysokości ośi Niebieskiej, w tę stronę tablice; gdzie ma napis *Wschod Letni*: a trzecią przystawisz do spolnego przecięcia dwóch pierwszych, równoodległo liniom godzinnym: Pokażęć spolne przecięcie wzytkich trzech nitek albo kártek, przypadające ná postrzećiey kwatery po czwartej; że w Warszawie dnia 12. Sierpnia Słońce wschodzi blisko kwatery po piątej godzinie.

Niech ieszcze ktokolwiek chce wiedzieć, o ktorey godzinie Słońce zachodzi we Gdańsku, dnia 17. Czerwca? że we Gdańsku wysokość ośi Niebieskiej iest stopniow blisko 55; przylepiwszy wołkiem kártę albo nitkę ná liniá 17. dnia Czerwca; drugą przez środek tablice y przez stopień 55, w tę stronę w którą napisáno: *Zachod Letni*: a trzecią postawiwszy ná spolnym przecięciu dwóch pierwszych, równoodległo liniom godzinnym; obaczy, że spolne przecięcie trzech kártek albo nitek, przypadnie troszeczkę po półgodziny po osmej z południa; zacyzm będzie wiedział: że tak nierychło Słońce zachodzi we Gdańsku, troszeczkę z półgodziny po osmy.


PRZESTROGA 1. Pod czas porównania dnia z nocą około dnia 19. (tych czasów) Márca, y 20. Września, wschod y zachod Słońca po wzytkim świecie, przypada o szostey godzinie: wyiawszy te kraie, ktorym oś Niebieska nad samą głową Obywatelów stoi, gdyż ci widzą Słońce w te dni przez dni kilka w dzień y w noc.

2. Kędy wysokość ośi Niebieskiej przechodzi stopniow szesćdziesiąt y półsiódma: tam Słońce lećie przez kilka Niedzieli y po kilka Miejsięczy nie zachodzi, ani zimie nie wschodzi. A gdzie wysokość ośi Niebieskiej iest gradusow 90. tam półroka Słońce się zimie nie ykaże: a lećie przez półroka świeci.

3. Kto sobie ná blásze dá takową tablicę zrysować, albo zrysowaną ná kárce, ná tekturze przyklii; może ją przewiązać dwiema stronkami cienkimiey, iedną podług, drugą po przek, tak żeby związane dały się pomykać równoodległo liniom godzinnym krotka: y dziennym, dłuższa, We środku zaś

ku zaś tablice, wczyniwszy dziurkę subtel-
ną na trzecią stronę, one stawiać na gradu-
sie wysokości osi Niebieskiej.

4. Połączmy używanie tablice, z przy-
pięciem kart, albo nitek, y stronę przy-
prowadzeniem na linie godzinne, y dzien-
ne; miałyby tylko jedną nitkę we środku
tablice do stawiania iey na gradu sie wyso-
kości osi Niebieskiej: obeydźcie się każdy bez
kártek, albo nitek, y stronę. Gdyż same
linie zryśowane wyraźnie na tablicy tak
dzienne, iako y godzinne, pokażą na domyśl
inśze między nimiey, (ktorych nie ma tabli-
ca dla skąpości mieysca) na ktorychby prze-
cięcie wspólne, miała przypaść nitka gradu-
fow wyniesienia osi Niebieskiej.


5. Przy dniach Miesięcznych stoia dla te-
go na tablicy figury albo charaktery dwuna-
stu znakow Niebieskich:  aby kto się nimi rzadzić zechce, w używa-
niu tablice, one miał pogotowiu.

§ III.

Zryśowanie Tablice.

1. **Z** Atocz kryty cyrkuł BCDE, y w
nim przeciągnawszy dwie linie
krzyżowe BD, EC, przez centrum O; z
punktow C, y E, na obiedwie stronie wy-
dziel gradufow 22, y poł: wiele ich liczy
nawiększa Declinacya, albo vmknienie się
Słońca od linii EC, porownania dnia z nocą.
Niech będą te vmknienia CF, CG; EK,
EH.

2. Złącz te punkta dwa a dwa liniami G
F, y HK; będą te linie godziny dwuna-
stey, przecinającey linią EC, na punktach
L, I.

3. Z punktow L, I, zryśuy po połowicy
cyrkułow HPK, FNG, odległością LH, D
albo IF: y przedziel obadwa półcyrkuły
naprzód na części sześć; a potom każdą
część szostą na trzy: ktore podziały, gdy
połączysz liniami równoodległymi y prze-
chodzącymi nieznacznie na szerokość pal-
ca za linie HK, FG; będziesz miał po trzy
linie każdego z dwunastu znakow Niebie-
skich.  (zowią ie Astronomowie: Pa-
ralleli Solis, albo Paralleli Zodiaci, to iest: Ro-
wnoodległe Słońca, albo Zodyaku) ktore
przypiszesz, ze dniami Miesiącow, iako w fi-
gurze widzisz. Między tymiey liniami malz
inśzych dzieńcieć imaginować, lubo ich figu-
rą znieść nie może, dla swoiey małości.

4. Długością OL, albo OI, zryśuy
cyrkuł LMIT, y rozdziel każdy iego kwá-

drans ML, MI, TL, TI, na części sześć;
y połącz przeciwne dwa punkta górne zdol-
nymi, przez linie proste, (znaczne tylko
między liniami HF, KG, nie gdzie indzi
wyżey albo niżey;) abyś miał linie godzin-
ne 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12.
ktore liczbą naznaczyć na gorze od lewey
ręki ku prawey: a na dole, od prawey ku
lewey. Iako w figurze.

5. Każdą część szostą wszystkich czterech
kwádransow ML, MI, TL, TI; podziel
na cztery części; aby gdy przeciwne pun-
kta złączysz linijkami kropkowatymi,
między liniami HF, KG, równoodległy-
mi liniom godzinnym, mógłś mieć na-
ryśowane wyraźnie kwatery godzin.

6. Zryśuy ieszcze cyrkuł QRSV, y każdą
iego ćwierć, podziel na stopniow albo czą-
stek 90. W figurze podzielone są tylko na
części 18: z ktorych każda może się daley
dzielić na części 5. Możesz na ten podział
użyć cyrkułu wydzielonego na 360 części,
albo kwádransá, na 90.

7. Postaw po trzy linie m, n, u, tak nad go-
dzinami gornimi: iako y pod spodnimi.
Między nn, uu, dwiema blizszymi go-
dzin, będzie mieysce na gradufie *elevationum*
poli, to iest wywyższenia osi Niebieskiej: a
między dwiema mm, nn, na liczbę gradufow.
Po bokach także krotszych tablice, przydasz
też linie m, n, u: ktorymi złączysz owe
długie, dla gradufow, y na liczbę ich, iako
widzisz w figurze.

8. Przykładając linią drewnianą do cen-
trum O, y każdego gradufá cyrkułu QRS
V, podle niey naznacz między trzema lini-
iami m, n, u, każdy gradus dziesiąty: a
każdy piątey między m, u, trościkę wy-
szedź ku trzeciej m: z inśzymi zaś niewy-
chodź iezeli nie chcesz rysować. Iakoż le-
piej się raz na wszystkie odważyć, y mieć
wygodniejszą tablicę na wszystkie świat, Po-
czątek liczby niech idzie od Q, y S, do
R, y V.

9. Nad liczbą gradufow gornych od ręki
lewey, przypisz. *Wschod Letni*: od prawey.
Zachod Letni. Na spodzie zaśię od ręki lewey:
Wschod Zimowy: od prawey, *Zachod*
Zimowy. Iako w figurze.

10. Linie gradufow dziesiątych, y tego
pod ktorym ós Niebieska stoi pomięskania
tego; mogą być przeprowadzone z cen-
trum swego O, aż do linii gradufow dru-
gich; abyś snadniey wiedział, bez stronki
godzinę wschodu, y zachodu Słońca po wszy-
tkim świecie.

Wygotowawszy linie na tablicy, pogub
cyrkuły kryte QS, BD, MT, y półcyrkuły
a t.

o tablice samey według § 2. szczęśliwie używaj na dyrekcyę Zegarow wodnych albo y Zegarmistrzowskich.

Z A B A W Y III.

C Z E S C IX.

O różnych sposobach używania wody.

Krom używania wody we młynach, w płacach, y na prowadzenie wody na wysokie miejsca kio- rego, mapodoślaku Zabawy 2. y 3. Architektura: jest inzego bardzo wiele w solusach, w kuznicach, w stepach, w młynach, częścią wiadomego lud- ziom prostym: częścią tajemnego y ludziom ma- drym. Architekt w tej części IX. Zabawy 3. niektóre używania wody opisuje, zgodne tak ma- drem iako y prostym.

Opisanie prowadzi porządkiem obiecadtia, dla prętszego należenia, kiedy ktorego przy- padnie potrzeba. Litery obiecadtia stoia na brzegu, przy kazdey Nauce.

N A U K A I.

B Bliskości piekła wiekszy, niektórych kra- iow y miast woda dochodzić.

Zalożywszy za fundament te dwie praw- dy: Pierwsza: że piekło jest we szrod- ku ziemi. Druga: że woda płynie na nizsze miejsca, to jest blizsze szrodka zie- mie: to jest piekła. O wiekszy bliskości piekła kraioy y Miast względem inzych od- legleylzych, łatwo osadzić z rzek płynących. Albowiem z kad rzeką płynie, to miejsce dalsze od piekła: ku ktoremu płynie, bliz- sze. Naprzykład: że Wisła płynie od Kra- kowa, przeciwko Gdanskowi y Elbiagowi; niepochybie Gdansk y Elbiag sa blizsze pie- kła, okolo trzech ćwierci mil, niż Krakow. Albowiem że bieg albo skok Wisły we sto lo- kci, jest nizszy lokciem, z doświadczenia: w mil ośmadesiat, będzie nizszy w lokci 12000: ktorym mało do trzech ćwierci mi- le iedney, (dlugiey 15000. lokci) nie do- staie. Dopieroż względem tych miast, kto- re leza nad Dunaycem, Poprutem, Wiskok, Wiskokiem, Bugiem, ieszcze daleko blizy Elbiag y Gdansk piekła. A Lwow, Glinia- ny, Komarno, Sanok, Iasłiska, Lewocz, Ke- smarek, sa odlegleylze od piekła, a blizsze nieba.

Toż się ma trzymać o Szczecinie, y inzych Miastach pomorskich, względem małej Pol- skiej, od ktorej warta płynie. Także o Ru- skich, Podolskich, y Litewskich wlosciach: że daley niż na milę blizsze sa Nieba od Konstantynopola, Stolicy Cesarza Tureckie- go. Ponieważ leza nad Styrem, Slucza, Bo-

chem, Niestrem, Berešina y Kropiwna rze- kami, wpadajacy w morze Czarne, kto- re rościagnione na mil kilkadziesiat ku Konstantynopolowi, przez siedm albo ośm. mil morskich, biezy iako rzeką pędem wiel- kim do Białego morza, mimo Konstanty- nopol.

N A U K A II.

B Bieg leninśy a leninśy pokazać wodą, bez przestanku bieżącą.

Niech będzie naczynia troie B, C, D, wy- sokich na łokieć, z dziurkami subtelni- chymy przy dnie, napełnionych wodą. A niech pierwsze naczynie B, tyle bierze wo- dy, ktoraby wyćiec mogła za godzinę iedną z Drugiego C, za godzin 24. z Trzeciego D, za godzin 8766. to jest za rok ieden. Gdy woda z pierwszego naczynia B, poćie- cze przez godzinę iedną; wierzch wody al- bo szerokość zwierchnia w tym storku, z B stempować będzie godzinę całą; iako z po- stanowienia za godzinę woda ćiekła. Kto- re z stempowanie albo bieg jest znaczny.

Niechże znowu ćieczy woda z naczynia C, przez godzin 24. iuż szerokość zwierchnia wody C, będzie poźniejszy razow 24. niż naczynia B, z postanowienia: ale 24 razy nie znaczniesz oku.

Niech po trzecie poćieczy woda z naczy- nia D, (iednakowaz dziurka y z iedneyze wysokości) przez godzin 8766, to jest przez rok cały; szerokość wierzchnia wody D, zniżać się będzie leniwy razow 8766, ni- żeli storku B, iako go wielkością przecho- dzi, z postanowienia: Na co rozum ludzki przystanie, lubo tego oko ludzkie nie poy- mie y przez dzień ieden.

Daymisz iuż naczynie E ezwarte, wieksze od naczynia D, wż rokość, (ale rowne w wysokości y w dziurce) razow 1000000 000 000, to jest million millionow: z po- stanowienia wyćiekłaby ta woda, za lat milli- on millionow poźney niż z naczynia B, ra- zow 8766 000000 000000. Zaczym tak leniwy bieg zał dwie w tyśiacu lat mogłby podpadać pod rozeznanie okiem, ktory ro- zum poymie bydz biegiem, tylko bardzo leniwym: iako poymie, że poniewaz ma ćiec woda bez przestanku przez tak wiele lat; kazdego momentu musi iey bydz mniej, zaczym y nizsza a nizsza. Moze tedy bieg leniwszy a leniwszy bydz pokazany wodą, bez przestanku ćiekącą.

Ta Nauka obala napredniejszy fundá- ment Kopernika Astronoma sławnego, kto- remu prędkość biegu gwiazdy na cyrkule porownania dnia z nocą, (Aekwatorem Za- cinnicy

innicy nazywają) na jedną godzinę mil Polskich 8479687, tak się zdała niepodobna; że dla tej niepodobności w jego zdaniu, nauczał iakoby nie miały dziennego obrotu, y Słońce w poł światła stało, a ziemią bieg Słoneczny odprawowola; w jakim łyku ziemie obrotney, a Słońcą stojącego, ginie prędkość, którą gwiazdom przyznać musimy. Lecz jeżeli może być bieg późniejszy a późniejszy ciężący wody, iako się pokazało, czemu ma być niepodobny bieg tak lotny gwiazd? y owszem ieszcze prędzyszy a prędzyszy, gdyby Wszechmogącemu Tworcy wpodobalo się było wyżey gwiazdę iaką osądzić, niżeli teraz ośiada swoje miejsce.

N A U K A III.

Bystrości wody spodem y wierzchem, spróbować, jeżeli jest jednakość, albo nie?

Przywiąż v końcu laski ciężar iaki, któryby ją trzymał w wodzie do piana, a nie pograżał iey do dna: jeżeli nie zgubi perpendykułu, woda będzie miała bieg rowny tak na spodzie iako y na wierzchu. Jeżeli się wyszły koniec laski pochyli po wodzie: prędzyszy bieg ma woda na wierzchu, niż spodem. Jeżeli nakoniec wierzch laski pochyli się przeciwko wodzie; spodem woda prędzysza być musi.

N A U K A IV.

Znać ciężar wody.

Figura 3.
tablice 36.
przy karto-
cie 189.

Niech będzie dana woda, ktorey potrzeba wiedzieć ciężar w objętości na stopę jedną. Tedy weźmij bryłę skupowatą, wiadomey ciężkości; na przykład funt ieden, y wpuść ją na wodę y naznacz wiele bryły zatoneło: na przykład do znaku B C D. Tedy woda rowna w objętości części B E, ważyć będzie funt ieden, według własności 27. wody, na karcie 135. Zaczynam znajdź wielkość części B E, palców na przykład bryłaśtych, 24: multiplikuiąc B C, długie na palców 2. na przykład, przez C D, palców 3: y produkt 6. multiplikuiąc znowu przez D E, 4. Tożvczyń: Pálce. 24. bryłaśte, dała wody funt 1: palców 4096. (to jest stopa jedna bryłaśta) wiele funtow dać? znajdziemy funtow 170, ciężar wody zabierającej stopę jedną bryłaśtą.

N A U K A V.

Cieśkość iedney wody nad drugą, nie biorąc ich na salki, poznać.

Wpuść pieniczek iaki w iedną wodę, w toiu zmaczany, żeby drewno, wody cięższey, albo lżejszey w się nie brało. Po-

tym poznasz, z pilnością w ktorey wodzie więcej pienka zatone, a w ktorey mniej? Będzie ta cięższa, która mniej zatopi pieniek: ta lżejsza, która więcej: według własności 27. Części 1. Zabawy 3. Architektá.

N A V K A VI.

Jeżeli może chodzić po wodzie?

Czytałem kędysz że krobey pachárzyny podwizał pod podeśzwy, y do końca laski, którąby się podpierał; mógłby bezpiecznie chodzić po wodzie. Lecz ja twierdząc taki przemyśl, chodu po wodzie nie pozwoli. Dla tego, Ponieważ pachárzynę ciężar człowieka zatopi zupełnie y dla okrągłości swojej wnet się z wody wyśliznie. Krobey jednak miał takie wory, dwa skorzane, z którychby każdy z osobną nądęty, ztrzymał na wodzie człowieka, oraz z ciężarem drugiego wory: pewna że poćwiczeniu się przez czas iaki na miálkiey wodzie, mógłby po wierzchu na nagłębszey chodzić bezpiecznie. Takowe wory mają być podługowate, nie okrągłe.

N A U K A VII.

Dziureczka máluchną napełnić banielniczką.

Bywa nie mała trudność w nalewaniu likworu iakiego albo oleyku, przez ciáśną dziureczkę, w którą się leiek zmieścić nie może: blaszany, ani papierowy. Abyś iey wszedł, rozegrzy dobrze banielniczkę takową, przy ogniu albo w ciepłey wodzie, co raz gorętszey przylewając, y zatop ją w likworze: a gdy ostygnie powietrze, mniejszego miejsca potrzebujące, poćiągnie we wnątrz likwor. Jeżeli za jednym zagrzaniem, napełnienia nie odprawisz, ponow kilka razy zagrzanie.

W nalewaniu dziurek máluch mogą się leyki większe zaciętnić stemką, albo trząską, albo rośczką, ieden koniec trzymając w leyku, a drugi w dziurce albo nądnia. Gdy żadnego leyka nie masz, zmierzaj noż, potrzymaj koniec iego nad dziurką, a ley po ostrzu; będzie cięki likwor iako snureczek cienki do ciáśney banki.

W niedostatku papieru, wstuszy lada listek z dzie-
wa albo z ziela miásto leyku.

N A U K A VIII.

Do gáśenia ognia, gdy się iyma budynki, instrumentá.

W Porzecznych Miáściach mieszá szczytnie drewniane na czterech kółkach niskich, ze dwiema dyselkami, którymi, gdy się budynek iaki zapali w Mieście, toczą skrzytnie blisko niego, y z niego ciskaia wodę rura spiszowa albo drewniana, gdzie potrzeba na narysje dachy. Instrument
Aa. bąrdzo

bardzo wygodny; zwłaszcza gdzie ogień przysłupić nie dopuści.

Sposób sporządzenia takowej skrzyni w ten sposób wlatwiam, bardzo z małym kosztem.

Figura 1.
Tabl. 36.
przy karcie 189.

W skrzyni B C D K dwuokciowej, na czterech kołkach grubych, a niskich, z drzewa okrągłego oderzniętych, y z dyszelkami P M, P N, osadź kłótkę opisaną w Architektá Zábawie 3. w części 5. w Naucze 2. na karcie 158. którą Stolarz tak z samego drzewa dębowego śnadniusińko zrobi. Dwie dębowe sztuki s b h r, c p q h, długie po półtora łokcia, szerokie po półtorej ćwierci, wysłokie po półtrzęciy: wyheblowawszy po jednym boku, (aby z nich jeden kłoc stał nał gruby na półtrzęciy ćwierci łokcia, gdy się potym zbie do kupy,) wytnie we szrodku obudwoch dziurę szeroką f po ćwierci, a głęboką po półćwierci łokcia.

2. Zbiwłszy do kupy obiedwie sztuki mające dziurę f, przez wszystkie długość, szeroka, y wyłoką na ćwierć łokcia; wyrznie piłką subtelną od spodu q p c cztery dziury h, m, n, t, przez grubość kłocá, szerokie po półtora cala, głębokie na calow połówanast, nie dochodząc do wierzchu b r, po półczwarta cala; y one od spodu szpuntami grubymi na półtora cala, szerokimi na półczwarta, długimi na półtrzęciy ćwierci dychtownie zabije.

Tablice.
27. przy karcie 189.

3. Zrobi cztery deszczek dębowych, iaka na figurze 1. P, długich po półtrzęciy ćwierci, szerokich po ośmi calow, grubych po półtora cala; żeby każda z nich dziury h, m, n, t w kłocu wypełniła. Zowią się klinami. We szrodku tych klinow, wytnie dziury na kwadrat, po trzy cale: y wdłubie dębowe drzewicki grube na półcala; y szerokie na pięć calow: zostawiwszy przy wierzchu bieguny, iako na figurze 1. pokazuje V. Żeby te drzewicki, przybite mając bieguny do klinow P, wolniuchno ale dychtownie, dziurę otwierały, a tak się kryły w kliny, żeby kliny mogły być wprowadzone w dziury h, m, n, t, bez przeszkody od drzewiczek. Mają się wszystkie cztery otwierać ku szrodkowi kłocá, w dziurze f.

4. Zrobi dwie rury trzyćwierciowe na dłuż z drzewa twardego y gładkiego, ze śliwy albo z gruski; y wywierci je gładko świdrem od płyty kołowej iako najgrubszym, by dobrze na cztery cale: y wprowadzi na wierzch kłocá, iedną między kliny h, m, drugą między n, t; iedną nie głębiej nad trzy cale.

5. Wywierci trzecią rurę e d, długą na półtora łokcia z światłem na dwa cale, y wprowadzi ją w kłoc a b r s, między kliny m, n,

a na wierzchu, przyda drugą rurkę Q R, z dziurą na cal spoioną z niższą e d, workiem skorzanym T Q.

6. Osadzi kłótkę w skrzyni, y da w końcach G, tłoki IG, z łaskami IL, tłoki drewniane obwinawszy sznureczkami mocnymi albo skórą obwiązawszy śpod mocno, żeby konwie G, wypełniały; ani wody nie przepuszczały. Łaski zaś I L, w drążki T H, na L wprowadziwszy. Drążkow T H część L T, niech będzie na półtorej ćwierci, część zaś L H, we dwa łokcie.

Używanie.

Ako nawiecy ludzi niech donoszą wody do skrzyni. Ieden, albo ze dwa wezmą rękami koniec R, rury Q R, y obroczą go ku ogniovi. Dwoie albo czworo wezmą końce H drągów HT, y nimi iako naprzódzcy niech robią do góry y na dół; a woda z rury Q R wielkim impetem poleci na ogień.

N A V K A IX.

Kałamarz dodający sobie inkaustu bez przylewania na czas długi.

Niech będzie Kałamarz D B C I, z dziurą wierzchnią R, dla piora R X. Tedy każć rzemieślnikowi zrobić banieczkę S T cynową albo z blachy pobielanej, zewsząd zawartą krom iedney dziureczki przy L, (ktory figurá nie ma.) Nazywać ją będę Wieżyczką. Potym niech przyprawi wieżyczkę S T rynienkę płaską G F E M H L, z frámugą M P Q L H, nakształt iakiey grubey węgielnice G F H L Q P: oboie szerokie y grube na szerokość palca, zamknięte zwierzchu, z bokow, y zespodu, krom dziury N, dla nalania inkaustu w wieżyczkę S T, y dla wolnego prześcia powietrza. Dziurá N powinna być wyżey od wierzchu B C, łamego kałamarza dla sposobnego nalewania. Korytko G F H L, niech będzie krotkie, choćby po H, by dobrze samą linią M H miało stanać przy boku D B C kałamarza, gdy weń będzie wprowadzone blisko szrodká. A tak gdy przez N, wywrociwszy wieżyczkę S T, naleiesz w nią inkaustu, y postawisz na stole; nabieży inkaustu w kałamarz z frámugi P Q H L: ktory gdy wypiszesz, dziurką przy L, nie zalana, przypuści powietrze do wieżyczki, a inkaustu tyle wynidzie do G F H L, y do kałamarza, poki nie zatopiwszy dziurki L, powietrzu nie zabroni wejścia do wieżyczki.

PRZESTROGA. Dla ornámentu, y nabójstwa na wieżyczkę, może być Krucyfiks. Dno wieżyczki L T, niech będzie troche wyżej od spodu, iako bywa w puszek Dryakniowych. Dziurá L w wieżyczce, iakną, sporego grochu niech nie przechodzi.

2. Prze.

K

K

Figura 4.
Tabl. 36.
przy karcie 189.

2. Przestrzegając aby dyktura, rymienki GFE MH, nie zatykała: Także strzec wieżyczki, żeby się mocno nie rozprzała, gdyżby rozgrzane powietrze na wierzchu iey przebywające, y potrzebujące wypiecy miejsca niżej przed rozgrzaniem, mogło napędzić nad potrzebę, y przepchnąć Kátamarz.

Przemysł takowego przylewania do Kátamarza według potrzeby z wieżyczki, na tym należy. Ze wieżyczka raz nalana przez dziury N, y L, gdy stanie spodem, bez oddechów, nie wypuści inkaustu. A gdy dziurę L, zalała inkaustem, zostanie na mniey otwarta; powietrze przez nie wniknie do wieżyczki, y tyle wynidzie inkaustu, ile będzie potrzeba do zatopienia dziury L: Która iako zatopienie; zabroni wejścia powietrza do wieżyczki; a ona inkaustu nie doda: aby przyrodzonym sposobem prożne miejsce nie zostało w niej: iakoby zostać mutiało, gdyby inkaust wypuściła, a powietrza na to miejsce nie nabrała.

Takowy Kátamarz gruntowny jest obrona zdania wczonych, że prożne miejsce trybem przyrodzonym, nie ma miejsca na tniecie.

K N A V K A X.

Kamień wrzućmy w naczynie, wyprowadzić z niego wodę nysytkę, która była nalana.

Niech będzie naczynie B D V R, mające wierzch B D, z puklem na Z, y z szyją sporą niłą G S, y dno E F: przytym, we wnątrz niech ma rurę P Q T, nie zawartą na obudwach końcach; we dno E F wprowadzoną, y zawinioną na Q, pod dnem E F, aż do T: tak wysoką, żeby światło P, stało blisko pukla Z, równo z wierzchem B D. Ktore światło ma być nakryte drugą rurą wolną y przetrzoną H G M N, zamkniętą na G M, przyprawioną do dna E F, z dziurą sporą na N; żeby nią wodą miała wolne wejście do rury P Q, iey wierzchem albo światłem P. Gdy tedy w takie naczynie naleciś wody aż do szyi C S, wodą nie poćieczę, gdyż nie dosięże światła P, rury P Q T: a gdy kamień iako pięść wpuścisz w naczynie przez szyję C S, wodą się podniesie aż w pukiel Z, y napełni rurę H G M N, y tak popłynie rurą P Q T poki nie wybieży spodziwieniem patrzących, aż do samej dziury N.

Inwencya takiego naczynia idzie z własności (2. obiatnionej drugim doświadczeniem w części 2. Zabawy 3. Architektą, na karcie 132.

Miasto kamienia gdy wody przyleciś, do nalanego statku, rente skutek mieć będziesz: a takie naczynie możesz zwąć latmuzną, która bezadrym okrotnie nagradza.

N A U K A XI.

Głazy y kamienie chropowate wypolerować wodą.

Wrzucić je w rzekę bystrą blisko brzegu, predko ie woda bystrością sroia wypoleruje zwierzechu y ze trzech boków. Który poler gdy się odprami, wymroć kamień, y bok który miał położenie za wodą, obroć przecimko wodzie; w takimże czasie, iako pierwey zostanie kamień zupełnie zewspoleronany. Vczy doświadczenie codzienne w rzekach bystrych, w Nieśtrze, w Dunajcu, w Wistoku, w Wistocie, w Białej, w Sanie.

N A V K A XII.

Z kominą ogień rozrucić wodą.

Włóż z Wenecyi gateczkę małą iako orzech blaskowy mierny, mającą we wnątrz wody połowę albo trzy części. Takowych kilka gdy wrzucisz w kominowy ogień, z wielkim pukiem y trzaskiem rozruci ogień. Tegoż mniejszym kosztem dokaześ orzechami laskowymi młodymi. Gdy y te wrzucone w ogień nie mają trzask czynią. Dla tego że gdy się iaderko wilgojne zagrzeje, rozrywa skorupa gwałtownie.

N A U K A XIII.

Kropidło y obtok deszczowy zrobić.

W Części pierwszey Zabawy 3. Architekta na karcie 134. w kolumnie pierwszey, masz statek D F S okrągły, z szyją P, y z dziurkami na spodzie, ktore gdy napełniś wodą, a zatkaż palcem światło P szyjki, nie przepuści wody: a gdy otworzysz to światło, rzuci się z niego woda iako deszcz. Iednak jeżeli daż naczynie ze dnem płaskim dziureczki subtelniuchne mającym, y z szyją wąziuchną sposobną do zatkania palcem, subtelniejszy będzieś miał kropidło na pokrapianie do vmiatania, y polewanie ogrodów; y reprezentowanie deszczu, dawszy takie naczynie wielkie, w galeryi iakiej, drzewami okrytey.

N A U K A XIV.

Kulę albo iaka bryłę nie tonącą na dno, ani pływającą po wierzchu, ale stojącą we środku likworu.

Bierz dwa likwory, wodę y oliwę; albo oliwę y gorzałkę mocną: albo Spiritum tartari y Spiritum vini: albo wodkę z serpentyny y z jagód Bezenowych; ktore się z sobą nie mieszaia. Potym kulę iaka dła tak vmiarkuy w ciężkość, żeby na spodem likworze pływiała do połowicy, a w gornim toniała: a tak dokaześ że kulę albo iaka bryłę będzie pływiała we środku likworu; ktorey, iedną farbą vda przytomnym za ieden, lubo będą w rzeczy samey dwa.

A a z

Kłoby

Ktoby w kuli zamknął magnes, a pod stolikiem drugi osadził na indeksie zegarowym; albo w kuli żelazo, a pod stolikiem magnes; według obrotu indeksu we 24. albo we 12. godzin dekałaby obrotu kule, w tyleż godzin.

N A V K A XV.

K Kupna woda: to jest: naczynie z którego nie ciecie woda. poki w nie piniądzą nie wrzuciś.

Figura 7.
tablice 36
przy
karcie 189.

Niech będzie naczynie B C, wąskie a przydłuższe z dziurą na wierzchu D, przez którąby monetą iakakolwiek przepaść mogła, y ku dołowi na boku z rurą N, którąby wodę wydawała. Wewnątrz niech ma żorawką G F, obrotnego na sworniu H, na którego żorawką końcu F, gałeczka drewniana, y na niej stojąca deszczulka E, pod dziurą D, dla odbierania monety przepuszczoney przez dziurę D: a na drugim końcu G, sznureczek subtelny G L trzymający pokrywkę L nad rurą M, sposobna do zawierania rury M N. Żorawek G F ma być tak pomiarkowany, żeby pokrywka L, tylko troszeczkę cięższa była od gałeczki drewnianej, y od deszczulki E; żeby gdy na deszczulkę zrzuca monetę, przeważyc mogła pokrywkę, y onę podnieść od rury M dla wolnego płynienia wody przez rurę M N. Żorawka część H G, niech będzie ze trzy razy krotsza, od części H F, aby pokrywki L wysoko nie wynosiła, gdy gałeczka F stanie na K. Pokrywka L, ma być zawsze w wodzie, aby nie odmieniała ciężkości swojej wyniesiona nad wodę. Przeto tylko do K, niech naczynie wdziela wody, kiedy gałeczka F stanawszy na K, tak zniży deszczulkę E, że monetą z niej spadnie na dno naczynia.

Wody też więcej nie potrzeba nalewać tylko po V, żeby gałeczka miała wolne miejsce k V, nim stanie na wodzie dla wolnego otwarcia pokrywki z rury M.

Nitka G L, albo sznureczek subtelny, niech chodźi pokłubce S, żeby gdy żorawek G F, stanie na linii P K, pokrywka L nie wstępowiła od rury M. Nakoniec przydasz rurkę T na boku, którąby znać dawała kiedy woda w naczyniu stanie na V.

Tak sporządziwszy naczynie, nazwane *Kupna woda*. Gdy go napełnisz wodą po V (o czym da znać rurka T podniesiona równo z terminem V.) y przez dziurę D zwierchnią wrzuciś monetę; padnie na deszczulkę E, przeważy pokrywkę L, y przepuści wodę do rury M N; a gałka F stanie na wodzie, y tak długo zniżać się będzie, poki de-

szczulka dobrze nachylona nie spuści monety w wodę. Gdy zaś spadnie moneta z deszczulki, pokrywka L cięższa od gałeczki F, y deszczulki E, pokrywając rurę M, wody więcej nie przepuści; a deszczulka stanie pod dziurą D, na odbieranie powtórnie monety, gdy znowu nalciesz wody w naczynie.

N A V K A XVI.

A Lampe sporządzić dodawającą sobie oliwy przez czas długi.

L

Postaray się, aby rzemieślnik zrobił wieżyczkę B C, z blachy pobilanej, albo mosiężnej; cynową albo srebrną: wysoką na trzy cale, iakich 14. w łokciu: pękatą na półtora cala, albo do wpodobnia większą, według tego, iako zechcesz żeby świeciła przez czas długi, by y do kilku lat, byleś miał knot asbestowy. Na C niech ma dziurkę nie większą niż grochowe ziarno spore. Potym niech przyda stopę H G E F, długą na dwa cale, wysoką y szeroką, na pół cala, z blaszeczką na G, dla rościagnienia knotu; a nad stopą framuszkę E D F wysoką y głęboką na pół cala, iakich 14. w łokciu. Będziesz miał lampę dodającą sobie oliwy na czas długi.

Wymanie iey takie.

Wywrociwszy wieżyczkę B C, aby legła horyzontalnie; liy w framuszkę E D F, oliwę która przez dziurę C, poćieczy do wieżyczki, poki się nie napełni. Potym ją postawiwszy prosto, włoż knot bawełniany w stopę H G E F, jeżeli nie masz asbestowego, y zapal; będzie gorzała lampą y sama sobie dodawała oliwy, tym przemysłem. Ilekroć w stopie H G E F, wygorze oliwa, tak, że dziurkę C w wieżyczce najmniej pokaże, tyle razy powierrze wnidzie w wieżyczkę, a z niej wybuchnie tyle oliwy, ile potrzeba w stopie H G F, do zatopienia dziury C; która zatopiona, powietrza nie wpuści w wieżyczkę, ani z niej oliwa wpaść może dla niepodobieństwa przyrodzonym sposobem miejsca próżnego, w rzeczach stworzonych: któreby bydy w wieżyczce musiały, gdyby oliwa wpaść miała nie wpuściwszy na iey miejsce powietrza.

Insi to dodawanie oliwy przypisują samej ciepłocie, y zagraniu oliwy; lecz doświadczenie na kałamarzu, poprzedzającym w nauce g. temu przeczy, y choćby stopa wieżyczki była nie tylko na łokieć długa, ale y na dzieśięć, ani wieżyczka nie mogła się najmniej zagrzać; iednak oliwy będzie dodawała stopie, w który się knot pali. To prawda.

Figura 8.
tablice 36
przy
karcie 189.

TABLICA XXXVI. FIGVR ARCHITEKTA

przy Karcie 189. przecinaka Karcie 188.

Figura 1.

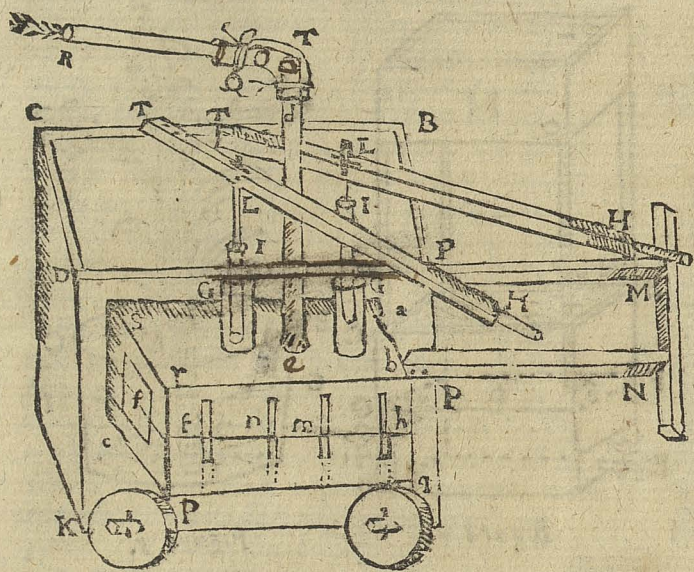


Figura 3.

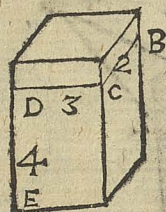


Figura 4.

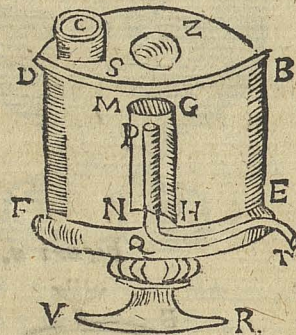


Figura 5.

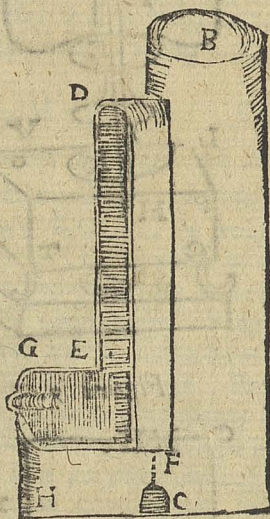


Figura 2.

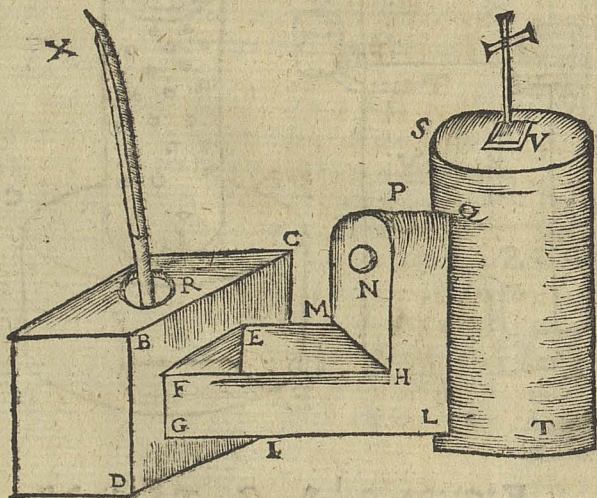


Figura 7.

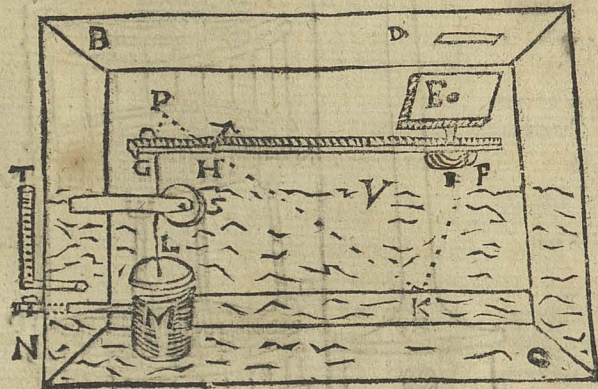
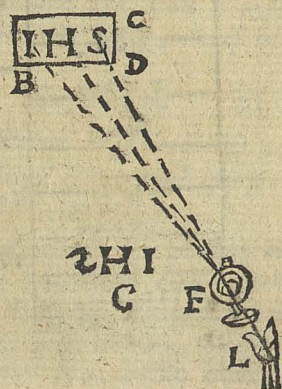


Figura 6.



przy Karcie 189. przeciwko Karcie 191.

A diagram of a cylinder. Point B is at the top center of the cylinder. Point C is at the bottom center of the cylinder. A dashed vertical line connects B and C. A line segment labeled K extends from point B to a point T located to the right of the cylinder. A horizontal line segment connects point C to point T.

A diagram of a plant in a jar. A vertical tube is inserted into the jar, passing through the water. The plant's stem is inside the tube. The top of the plant is labeled 'F'. The part of the stem inside the tube is labeled 'E'. The water in the jar is labeled 'H'. The bottom of the jar is labeled 'D'. The jar itself is labeled 'C'. There is a label 'G' on the left side of the jar. The plant has several leaves and flowers.

A diagram of a pneumatic experiment. It features a large cylinder labeled 'H' at the top, which contains several small circles representing gas. This cylinder sits on a base labeled 'L'. A tube labeled 'E' is connected to the base, leading to a small container labeled 'D'.

C	XII.	E
		9
		18
	I.	27
		36
	II.	45
		54
	III.	63
		72
	IIII.	81
		90
	V.	99
		108
	VI.	117
		126
	VII.	135
		144
	VIII.	
	IX.	
	X.	
	XI.	
	XII.	

Fig. 8. shows a side view of a mechanical device. It consists of a vertical frame (A) supporting a horizontal tub (B). The tub is divided into two sections by a central vertical partition (C). The tub is supported by a base (D) which has a small arched opening (E). The tub is shown with a lid (F) and a handle (G). The device is labeled with letters A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

Fig. 9. shows a top view of the same mechanical device. It illustrates the tub (B) and the central partition (C) from above. The tub is shown with a lid (F) and a handle (G). The device is labeled with letters A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, Q, R, S, T, U, V, W, X, Y, Z.

prawdą, że gdy powietrza więcej wpuścisz do wieżyczki, y gdy go bardziey zażrzesz, wypycha z niej oliwę do słopy: lecz wżyskiey wypchnąć nie może, bez weścia powietrza, ale tylko do pewney miary. Doświadczeniem samym tej prawdy doznasz: gdy oliwę wylewać poczniesz z słopy, aż do odkrycia zatopioney dziury C, albowiem powietrze młaskać będzie i wychodzące, nad oliwą wychodzącą. Co ieszcze lepiej obaczysz we skłaney wieżyczce, w ktorey na oko pokazuje się powietrze wstępujące aż pod wierzch wieżyczki, oddziury C, przez oliwę.

PRZESTROGA. Kto chce na znaczny czas bez przesłanki palić lampę; niech dostanie krotą asbestowego, albowiem taki za doświadczeniem do w ciu lat trwać może. Robią takie krotki z kamienia nazwanego asbest, który się da przetrzeć na nici. Ma tę własność, że gdy go na ogień włożysz, rozpala się, y biegnie po nim ogień, ale go nie trawi, takom sam młodziak.

2. Framugę EDF drudzy dawają tak długą, iako y słopę; przysła się tej długość na to, żeby się w niej mogła zmieścić oliwa, w słopie zostająca, gdy oliwa chce wlać do wieżyczki: która gdyby wylewał przez G, przybywałoby tej z wieżyczki, za odkryciem dziury C.

3. Tak framugę EDF, iako y słopę FGE, mogą być zawarte, zostawiając w zawraciu framugi dziurę do nalewania oliwy: y w zawraciu słopy dziurkę na knot przy G. Gdy oliwa zawarta w słopie, wolniejszy będzie od prochu.

4. Słopę FGE, jeżeli nad zamiar będzie krotka, w goracey izbie, częścią od rozgrzania oney samey (zwłaszcza gdy knot gruby) przepętnia się oliwą; y pod taki czas, gdy potrzebesz w goracu, że się w niej oliwa w słopie FGE, potrzeba wieżyczkę wynurzyć horizontalnie, aby z framugi wešla oliwa do wieżyczki.

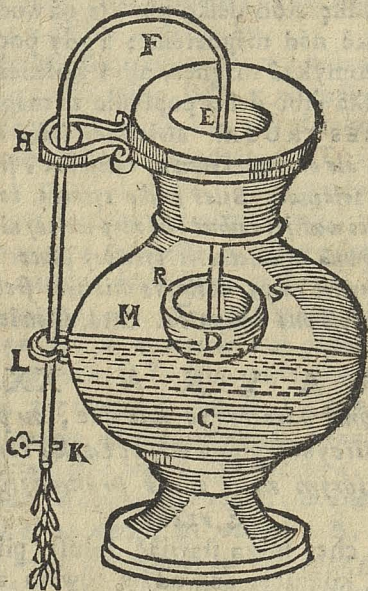
N A V K A XVII.

L Lampion z prostego dzbanka uczynić.

Niech będzie prosty dzbanek HE. napelniony wodą: W ten gdy wstawisz rurkę zgiętą, albo we trzy sztuki zlutowaną z blachy pobielonej, z kurkiem C; y wysiesz z niej powietrze dziurą B; będzie do dawał wody, iako nawyborniejszy lampion, ilekroć odkręciš kurek C.

PRZESTROGA. Z takiego lampiona, nie jednolaynie wodą biec zwykła; lecz prędzey zrazu, kiedy dzbanek pełny; a poźniej, im wierzch wody bliższy jest dziurze H, rury zgiętey HDB. Przeto jeżeli tej nierowności chcesz pogodzić: obieraj dzbanek z przestroną szyją: a koniec D rury zgiętey DEFK, w następującej figurze, wlepi na dno pot galki wyrozoney, drewnianej RDS,

ktoraby w szyję E, zmieścić się mogła. Gdy tym



przemysłem rurę zgiętą DEFK, iednakowo zatopioną w wodzie, w iednym mieście wstępującą ię będzie kurkiem odkręconym K.

Vchą HL dzbankowe, tak mają być przestronne, żeby rurą DEFK, mogła w nich wolno postępować za wodą wstępującą na dno.

N A V K A XVIII.

Litery wody wyrżić na ścianie.

Niech będzie potrzeba na ścianie, albo na tablicy BCDE, w nocy wyrżić świetne litery IHS, zdaleka na łokci kilkadziesiąt. Tedy weźmiy naprzód banię szklaną, ze szkła chłodzkiego okrągłą, z denkiem u spodu, z dziurką na wierzchu; y naley w nią wody klarowney. Potym w tekturze cienkiej wyrżnij opaczne litery, iako widziš nad G, y przylep woskiem do banie z tyłu. Toż przystaw świecę zapaloną nie daleko banie odwróconey literami od świecy, y wmiarkowanej na przostey linii od teyże świecy do tablice BCDE; obaczysz też litery na niej, któreś przylepił do banie.

Toż wyrażenie liter być może y w dzień, byle miejsce ciemne było, w którym masz wola litery pokazać.

N A V K A XIX.

Zodke pływająca wystawić w ktorakolwiek zechcesz stronie lub prosto, lub wkoło.

Włodce, albo w desce prostej zamknij szluczkę stali, albo drutu grubego; a pod wickiem szlucznie iakieykolwiek, sporządź szluczkę pomykalną, trzymającą na końcu magnes; albo kołko obrotne także z magnesem.

Figura 6.
tablic. 36.
przy
karc. 189

Figura 6.
karc. 133.

z magnese. Potym kalfz nálać wody w fáték iáki, postawiony ná wieku skrzynie. Gdy łódkę albo deskę puścisz ná wodę, bę-dzie stać nád magnese; á gdy poczniesz laska pomykać magnes, albo kółkiem krę-ścić, łódka albo deska popłynie zá magnese.

PRZESTROGA. Może być łódka nie drewniana, ale ołowina, cynowa, mosiężna, srebrna, złota, y żelazna. Byleś stuka cynowa, równa w objętości wodzie, rozbić ósm razy więcej niż zatopi woda równa w objętości cynowej stuce. Żelazna, dziewięć razy; mosiężna dziesięć; srebrna iedenatcie; ołowina dwanaście. Złota, dziesiętnatcie razy.

N A V K A XX.

M

Młynowi odmierzyć miejsce, w przy-zwoitey odległości od początku rowu, którym maś wodę prowadzić z rzeki.

K To chce młyn stawiać, folusz, piłę, stę-py, kuźnicę, ná wodzie rowem z rzeki prowadzoney: ma naprzód postanowić skok wody ná pewną miarę, ktorey kóło wodne potrzebuie, łóckí náprzykład 5, 4, 3, albo 2. Potym (według Nauki 3. części 3. Zábawy 3. Architektá.) zważyć skok wo-dy rzeczney, albo strugowey, iáko wielkim ángulem bieży, to iest czyli czterema minut, czyli 17? czyli 24? czyli 43? czyli 57? czyli gradusem iednym? czyli półtora, czyli dwiema? Dopieroż wyrachować przeciąg miejsca ná którym kóło ma stanać wodne, mające skoku ná łóckí pięć, cztery, trzy albo dwa, od początku rowu od rzeki bitego: y odmierzyć go.

To wyrachowanie odległości pokaże ta-blicá następująca, ná pięć kolumn ro-złożona

Pierwsza kolumná zamyka ángul wody bieżący w rzece, ná skok zamierzony w łóckí pięć. Druga ná skok w łóckí cztery, Trzecia ná trzy, czwarta ná dwa. Piąta ma odległość kółá od początku rowu, ktore-mu kółu zamierzysz skoku łóckí 5, 4, 3, albo 2.

Miawszy tedy skok zamierzony kółu y skok rzeki; znaydziesz go ná ktoreykol-wiek kolumnie ze czterech; á liczba łóckí przyległa w kolumnie piątej, będzie odle-głość kółá, potrzebuującego skoku ná pięć, 4, 3, albo 2, łóckíá.

Náprzykład Postanowić áby kóło miało skoku łóckí piąt: á rzeká ma swego skoku minut 24. Wieg mi potrzeba znalesc w kolumnie piątej: wie-le łóckí mam odmierzyć do miejsca ná którym będzie stalo kóło, mające skoku łóckí 5? w pierwszej tedy kolumnie, która ma skok kółá ná łóckí 5, znayda-minut 24: á w piątej kolumnie liczba 700, ná-biednymże wierszu z minutami; oznaymi, że kóło mające skoku ná 5. łóckí, potrzeba postawić w łóckí 700. odległe od początku rowu.

Także. Náznacza skoku dla kółá łóckí trzy: y znalazłem ángul skoku rzeczney wody gradus ieden, y minus 43. oznaymi tablica, w pią-tej kolumnie, że we sto łóckí może stanać kóło od-ległe od początku rowu. Ponieważ w trzeciej kolumnie przy liczbie ángulu skoku rzeki, ná gra-dus ieden, y minus 43. stoi w kolumnie piątej, przyległa liczba: łóckí sto.

Ná skok w łóckí pięć: ángul Grad. minut.	Ná skok w łóckí cztery: ángul Grad. minut.	Ná skok w łóckí trzy: ángul Grad. minut.	Ná skok w łóckí dwa: ángul Gradusow minut.	odległość w łóckíach.
0 4	0 3	0 3	0 2	3750.
0 5	0 4	0 4	0 2	3000.
0 7	0 7	0 5	0 3	2000.
0 17	0 14	0 10	0 7	1000.
0 19	0 15	0 11	0 8	900.
0 21	0 17	0 13	0 9	800.
0 24	0 19	0 15	0 10	700.
0 28	0 23	0 17	0 11	600.
0 34	0 27	0 20	0 14	500.
0 43	0 34	0 26	0 17	400.
0 57	0 46	0 34	0 23	300.
1 26	1 9	0 51	0 34	200.
2 52	2 17	1 43	1 9	100.

N A U K A XXI.

M

Monety fałs pokazać woda.

Mlej wiadoma ligę monety, to iest wiele to-

zow srebrá, y wiele miedzi w grzywnie monety. Náprzykład w tymfách miała być liga xi. to iest złotych xi. srebrá, á miedzi 5. ná iedne grzywnę wezmij.

Wzemię naprzód fanlibru dziesięć razy totow xi: to jest grzywnien 6 y totow 14: y miedzi także dziesięć razy totow 5: to jest grzywnien 3 y totow 2. Co wszystko zacieży grzywnien 10 y totow 6. Potym na druga szalkę dosypu tyle monety, poki nie stanie równo z srebrzem y z miedzią.

Po trzecie: Złożymy monety odważona z szalki; zatop w wodzie szalkę z srebrzem y z miedzią, a przykładaj ciężaru na druga szalkę na powietrzu wiśca, poki nie zrowną z szalką zatopioną w wodzie.

Po czwarte: Zdejm srebro y miedź z szalki, a włoż monety odważona z srebrzem y z miedzią; wpuść szalkę z monetą w wodę. Jeżeli tyleż ważyc będzie moneta, wiele ważyło srebro z miedzią; bądź pierwszy że prawdziwa jest liga monety, nie przesadzona nad zamiar miedzi. Jeżeli zaś moneta nie wydoła wadze srebra z miedzią, miew zaś znak nieomylny o fałszowaniu monety.

Drugi Sposob,

Położ na szalcę jedną tyle fanlibru y tyle miedzi, ile liga monety wiadoma wynosić powinna. Na drugiej szalcę tak wiele monety, iako wiele potrzeba na zrownanie z druga szalką. Potym wtop obiedwie szalce w wodzie tak z monetą, iako y z srebrzem y z miedzią. Jeżeli nie zmienia wagi w wodzie; prawdziwa moneta według ordynansu ligi. Jeżeli szalkę z monetą, pokaze się cięższa, nad druga: jest w niej fałsz.

Przyczyna tego sekretu bardzo potrzebnego Skarbowi. Ze bryła srebra, jednejże objętości z bryłą miedzią, więcej cięży w wodzie niżeli bryła miedzią, według Nauki 19. Zabawy 1. Architekta. Zaczem jeżeli cokolwiek vmknięto srebra, a założono dla wagi miedzią, mniej ciężać musi moneta s fałszowana.

N A U K A XXII.

M Morze z wyspami pokazać, choćby morze było odległe na mil kilkadziesiąt.

Deskę iakąkolwiek chędogą namocz w wodzie, y na mokrey, tu owdzie rozrzuć małe sztuczki wółku. Potym wystaw ją na Słońce w oknie, a perspektywę grubszym końcem obróciwszy do oka, patrz przez nią na deskę. Miało niey obaczyćś dalekie morze z wyspami.

N A V K A XXIII.

O Obraz niewidomy z pewnego miejsca, pokazać wodą, albo strącić widomy.

Figura 1. Tablice 37. przeciw. karc. 191.
Położ w statku iakim B C, szostak, Złotowca, albo Talar C, y każ drugiemu od statku B C odstąpić na T, poki mu z oka nie zniknie moneta C. Dopieroż napełnij wodą chędogą statek; a moneta C, poka-

że się na tym miejscu T, stojącemu, z krego iey nie widział: tak iż na kilka kroków dalecy oddalonemu da się widzieć zwłaszcza z głębokiego statku.

Przeciwnym obyczajem, nalawszy wody w naczynie iakie B C, y wrzućwszy w nie monetę C; niech kto tak daleko odstąpi z naczyniem od siedzącego na T, aby iey siedzący mógł dorzeć. Gdy wody wymiesz, monetę siedzący z oczu strąci.

Przyczyna tego jest; że w pierwszey okazyi obraz monety, który linią prostą C T, siedzi na powietrzu do oka T, przerywa ścianą naczynia na L: a w wodzie iako gesty od powietrza, ta linią C T, idzie prosto do wierzchu wody B, y z tamtąd do oka T. Zaczem że jest obraz monety na wyższym miejscu po nalanu wody, nie przeszkadza mu do iego widzenia, ścianą naczynia. W drugiej zaś okazyi, w której oko widziało obraz monety na wierzchu B, wody, gdy wzięto wody, stawa niżej na C, gdzie go zastania ścianą L, naczynia. Zaczem ginie z oka. Czemuż zaś w wodzie, nie od miejsca C, na którym widziały obraz monety leży, ale od wierzchu wody B, oko widziało obraz; dziwna opatrność Boska tę wygodę oku sporadziła, aby niecey rzeczy zatopionych widzieć mogło, bez przeszkody brzegow, w których woda stoi.

Jeżeli daś statek B C D E otwarty na B C, z przegrodą F G, mający rurkę V P, z kurkiem T, w przegrodzie F G wprawia: y na nim postawisz na słupkach, drugi statek H, oba trwające na wodzie. A w słupku jednym osadzisz rurkę Q S, z kurkiem N: z większym podźwieniem przytomnych pokazawszy monety z miejsca pewnego, one skryjesz y powtornie wkłajesz w ten sposób. Napełnij wodą naczynie H, przez dziurę L: także część B G, naczynia spodniego B C D E, y wpuść monetę na przegrodę F G; pokaze się znacznie obraz monety. Potym otworz kurek T: aby wysła woda do części F D proznej; a monety obraz z oczu zepadzie. Znowu otworz kurek N; nabieży wody z naczynia H, do naczynia B G, y monety pokaze.

Kurek E, jest potrzebny, na wylanie wody, ilekroć zechcesz powtórzyć obraz na wierzchu wody.

N A V K A XXIV.

Obrazy różne pokazywać wodą.

Niech będzie naczynie ze dnem szklanym miernie, stojące nad inszym statkiem drewnianym, bez wieka mającym we wnetrz kołko obrotne, korbą, szerokie w grani sześć albo ośm z obrazkami rożnymi. Gdy nalaiesz wody w naczynie ze dnem szklanym, a poczniesz obracać powoli korbę; obaczysz tyle obrazków na wierzchu wody, z których żadnego nie miałś w wodzie: ile ich mieć będzie koło w niższym statku.

Drugi

Figura 2. Tabl. 37. przeciw. karc. 191.

Drugi sposób.

Baniom szklanym napełnionym wodą kłā. Browną, poprzylepiay iakie chcesz figury Geometryczne, albo ryb, prakow, zwierząt, gādźin, robakow, oręża, y tym podobne. Gdy odwrócisz te figury od siebie, a postawisz między okiem twoim, y między banią. mi, światło w pewney odległości; napatrzysz się obrazkow rozmaitych.

Jeżeli chcesz patrzaym większe podziwienie rzeczy; wstaw banie takowe na iakim sposobnym miejscu, y oświeć je inśmiej baniąmi na inśmym miejscu postawionymiej, pokaza figury iako y pierwszy obrazek pochodnia.

N A U K A XXV.

Ocet koloru wodnego.

Krom wod kwaśnych, które się znaydują przyrodzone; wodka poźimkowa zwykła kwaśnieć, a koloru wodnego bynajmniej nie odmieniąć, iako inśze likwory gdy pokwāsnią.

N A V K A XXVI

Ogień woda wzniecić danego czasu.

Sklaną banię nalej wodą kłārowną, y wystaw ją na słońce tak wysoko od deski iakiej pod banią leżącej, iako daleko przez takową banię palić może słońce swoimi promieniami. A gdy na to miejsce gdzie się namniysz kołko słoneczne wkaże połypiesz prochu, albo siarki na nitkach położysz, przeciechno ogień wznieć.

Dziwniejszą rzecz pokażesz, gdy wmożysz czas pewny, którego taki zapal ma wodą uczynić. Nāprzykład w południe, albo tyle a tyle godzin po południu. Albowiem gdy południową linią nāznaczyś na desce, a po niej przeciągniesz nitkę w siarce zmoczoną, y banię z wodą postawisz na przyzwoitey wysokości; będziesz miał siarki zapal od słońca przez wodę, w samo południe.

Na inśze godziny po południu; spróbuj przed południem tylą godzin, ile ich nāznaczono po południu, dla zapalu, iako wyśoko masz banię postawić, aby wznieć ogień. Toż odstawiwszy banię, zatocz lunetę cyrklem z punktu frzedniego pod banią przez zapal doświadczony, y obiętą w cyrkiel odległość zapalu spróbowanego od linii południowej, przedstaw na drugą stronę. A gdy z centrum przez ten punkt przeciągniesz nitkę siarką namaczaną, y banię wstawisz; godziny nāznaczoney sprawi zapal.

N A V K A XXVII.

Osetke do brzytwy wodą wygotować.

Grabowe drzewo wrzucić do wody bieżącej, za rok, obroci się w kamień, iakiego do ostrzenia brzytwy Cyrulicy używają.

N A V K A XXVIII

Osuszyć wilgotną ziemię.

Nasadz gęsto wierzbiny; albo ieszcze skuteczniey, wybij rowy głębokie, które ściagną w się wodę. Dopieroż gdy w końcu rowu, otworzysz studnię aż do fundamentu, zwłaszcza piaskowego, wszystkie wytrącisz wodę wierzchnią.

N A V K A XXIX.

Pływać nieumiejetnemu po wodzie, bez niebezpieczeństwa utonienia.

Zeglujący po morzu zwykli dla niebezpieczeństwa rozbięcia okrętu, miewać skorżane pasy szerokie, y przetrzone, iako worki, z rurczkami także skorżanymi: przez które nadawszy pas mocno, rurkę zawięzują, y pasem nadętym opalawszy się tonąć nie mogą: dla tego, że ich pas lżeyszy znacznie od wody, wnośi po wodzie.

Na rzekach, na stawach, y jeziorach, dzieci, które nie umieją pływać, niech używają wiązek z sitowia, albo ze trzciny, która im grubsza, tym więcej wzdźwignąć może na wodzie, dla tego że wewnątrz ma siła powietrza

N A V K A XXX.

Powietrza odmianny w ciepło y w zimno. index wystawić wodą, albo inśmym likwarem.

WHućie szklaney day zrobić rurkę DW rrzyćwierciową, grubą iako orzech laskowy mierny; z gałką G. na wierzchu zamkniętą; nie większą nad iabłko mierne: nā kształt buławki. Potym day zrobić statek szklany K S, nā kształt kāmarmarza z szyką S, wysoką nā cal jeden, gruby nā półtrzęcia cala, wysoki y z szyką nā trzy cale: z dziurą wśzi tak wielką, żeby wśię brąć mogła buławkę D G. Na koniec od punktu H (frzedniego między W, y M wysokości statku K S) buławki D G, wydziel części ośm nierownych, mnieyszych ku W, y M; y przypisz podziałom liczbę ku gorze y ku dołowi 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8.

Nierówność podziałow, zda mi się nāspobnieysza y nāprawdiwsza; iaką zwykły mieć E półdyameter B C, podzielony na P, V, S, t, u, n, o, i, ośmią cieniówami podpaśuiącymi w półcyrkule D C E, lunety A V, R T, F S, G Q, H P, I O, K N, L M: który podział (jeżeli nie masz do ręki Geometry,) tak odprawiś: wziąwszy w cyrkiel odległość H W, albo H M nā rurce szklaney D W, zatocz nią (troścyczkę iej przyczyniwszy) półcyrkuł nā białey karcie, iaki figura pokazuje D C B z pół-

O

P

P

Figura 3.
tabl. 38.
przeł. 163.

Figura 3.
tabl. 38.
przeł. 163.

Figura 3. z połyamietru B.C. Potym rozdzieli go na dwie przy C: abyś miał równe dwa kwadranty C.D, C.E. Toż obadwa kwadranty podziel na części dziewięć: y punkty podziałów przeciwne, pościągaj cienkami przecinającymi CB, to jest H.W, na części ośm; które gdy przeniesiesz na dwie karty wąskie, równe odległości H.W, y przypieś je do rurki, y pozadzierzgaś na podziałach sznureczek iedwabny; aby się karty z czasem nie odlepiły.

Tak sporządzisz instrument, lecie czasu ani chłodnego ani gorącego, ale wolnego, należy wody prostej, albo gorzałki z farbowanej szafrańcem w buławkę y w rurkę, y wstaw ją w statek K.S: poty iey wdzwigając do góry, y wpuszczając po trosze powietrza, poki likwor nie stanie na H. A tak gdy powietrze będzie co raz ciepleysze; likwor wstępować będzie bardziey od H, na doł. Gdy się zaś oziębni; likwor od H postępować będzie ku gorze.

Jeżeli Zimie zechcesz sporządzić buławkę na rozeznawanie zimną. Pod czas zimy naleiesz buławkę po H, gorzałką; a ona w niej zostająca, poydzie do góry wyżej, im zimno większe nastąpi.

PRZESTROGA 1. Jeżeli gąłka będzie miękka, a rurka cienkie mieć światło; taka nie jest sposobna do wymierzania ciepła y zimna, gdyż na goraco powietrze wyganiać będzie gorzałkę w statek K.S; Zimie zaś wciągać ją będzie w gąłkę. Co gdy się przyrąbi, potrzeba albo gąłki zmniejszyć, albo rurki rozprzestrzenić w bucie. Zmniejszenie gąłki bez buty, może być nalanem wołku wstopionego w suchą gąłkę, namacza usy rurkę samą, aby się iey wołk nie chwiał.

2. Miasto gąłki na rurce może bućnik osadzić gotalką, tabecką, lenką, albo herb tego, komu ia robić będzie.

3. Doświadczyłem na tegim mrozie, że powietrze miasto większego znaczenia podniesienia gorzałki ku gorze, one znacznie opuści. Podobieństwo dla tego, że mroz tegi, subielniejszy części gorzałki obraca w powietrze.

4. Instrument takowy jest pożyteczny na zatrzymanie w iednej mierze ciepła w lochach y w piwnicach, w których zioła, drzewka, y frukty chowają. Także w łaźniach.

N A V K A XXXI.

Drugi sposób nowy.

Pokazowania odmiany powietrza w cieple y zimno.

Niech będzie statek B.C.D, z iakiey chcesz materji zewsząd zamknięty bez

oddechu: mający wprawioną we dnie wierzchnim B.G, rurkę szklaną D.E.F, lubo prostą, lubo na kształt drzewa, lubo na kształt lilii, zupełnie we wnątrz otwartą tak na dnie spodnim przy D, iako y wyłoko na F. Gdy wtaki statek naleiesz wody, albo gorzałki, przez rurkę F.D, dziurkę F, do połowice G.H. Powietrze w części B.C.H.G, podczas ciepły, większego potrzebuje mieysca, podnieśie wodę dziurą D, aż ku F: a podczas zimny, opuszczając ją będzie na doł ku E, przeciwnym sposobem od poprzedzającego, w którym podczas ciepła, idzie woda na doł; a podczas zimna do góry.

Tymże przemysłem Zoraw może pokazywać tę odmianę ciepła y zimna. Zostaw pikię trzymającą: albo Wiarz z kopią.

Podział rurki prostej, drzewa, kłaczá liliiowego, szty żorawia, piki, albo kopii, w tenże sposób iako y w pierwszym odprawisz.

Jeżeli dasz w iednym spodnim statku przegrodzonym, dwa słoneczniki; ieden zawarty bez oddechu na wierzchu wolno stawiany w swoiey przegrodzie z oddechem, a drugi otwarty: wlepiony w statek spodni. Zawarty będzie pokazywał ciepło, na doł wodę opuszczając; otwarty, do góry onę podnożąc. Toż możesz sprawić dwiema prostymi buławkami: iedną otwartą pod gąłką albo w gąłce: pod iey spodem, y wlepioną w statek spodni; a drugą zamkniętą, wolno stojącą w statku spodnim z oddechem: z niemłym podziwieniem naturalistów, którym nie przydzie ten koncept.

Aby się obiedwie buławce, albo słoneczniki zgadzały, na iednę podziały; zamkniętą buławką albo słonecznik na wierzchu, niech będzie równy w obiętności spodniemu statkowi, mającemu wlepioną rurkę w buławki, albo kłaczé słonecznika: y światła tak rurek prostych, iako y kłaczá słoneczników niech będą równe.

N A V K A XXXII.

Ruchomość dać rzeczy nie ruchomej wodę.

Z Owśianego kłosu wyrastaia czarne sznurczki krotkie; te gdy na odrobinie wołku przylepione do stołu, postawisz, y krzyżyczek stomiany, albo statua iaką małą papierową na wierzchu osadzisz; a wodę sznureczek podleiesz, będzie kręcić krzyżyk, albo statua. Dla tego, że takowy sznureczek będąc kręty, za podlaniem wody rołkraca się.

N A U K A XXXIII.

Sadzawce bliskiej rzeczki, głębszej od rzeczki, uczynić odbieg wody.

Figura 2.
tabl. 28.
przeł. 169.
karc. 169.

Niech będzie rzeczka BC, y przy niej bliska sadzawka DE, głębsza od rzeczki BC. Niechże kto zechce w sadzawce vmniejszyć wody, y mieć zawsze świeżą. Tedy postawidwie pompy F, w sadzawce D, E, z łaskami FT, mającymiey na wierzchu stopy T, y chodzącymiey w deskach M, kroreby niepozwalaly łaskom z miejsca vstępować na boki, albo w tył, w podnoszeniu do góry, y w spadaniu w rury ciężarem swoim. Nad rzeczką zaś BC, osadzi wał G H, z kołem BN, miernym, iakie na promowych młynach bywają wielkie; y z krzyżami L, sposobnymi do wynoszenia łasek T, z pompy oboj. A gdy woda rzeczna obracać będzie koło N; krzyże L, podniosą łaski T, z obojey pompy, y wylewać będą wodę z sadzawki, która woda ma przysćie z rzeczki, a odchodu mieć niemoże.

PRZESTROGA. Kto da pompy spore, żeby dwie więcej wylewały wody z sadzawki, niżeli trąba może iey dodać z rzeczki; wolno będzie iedną pompa nylewać, a drugiey dać na czas odpoczynek, albo przytkać trąbę.

N A U K A XXXIV.

Stona woda wiele ma soli poznać?

Iedną miarę wody słodkiej y stonej zwiasz na salce; y rozność cieślkości z pilnością nannotny. Albowiem im bardzi y woda stona nazię, będzie od słodkiej, tym więcej soli zamyka. Gdż mało co wody słodkie, iedną od drugiey w cieślkości się różnia.

N A V K A XXXV.

Tecza pokazać prawdziwą.

Nalij w banię szklaną (iakich używamy do Ołtarzowych ogniów) wody kłarowney; y w dzień pogodny przepuść promień słoneczny przez dziurę w okiennicy do pomieszkania ciemnego. Toż banię szklaną napełnioną przytkni bokiem do promienia słonecznego; obaczysz na biciańie, dziwnie piękna teczka, iaka może być prawdziwa.

N A V K A XXXVI.

Wiatr mnożyć wodę.

Figura 5.
tabl. 27.
przeł. 169.
karc. 191.

Porządź statek BCDE z szyją długą H, SL, przestroną, y dziur niewielkich dostatek mającą: Na dnie isgo zamkni kamień iaki chropowaty, albo co inzego twardego, a niegładkiego. Przy B, day iedną rurę na odbieg wiatru, Przy spodzie E, drugą na odchod wody. Będzie statek gotowy, wiatr mnożący: byleś mu opatrzył wodę przez H światło, szyi HL wpadającą.

Drugi sposób.

Niech zrobi szafę Stolarz sporą BCDEF, lubo niech będzie pokoy skromny muirowany, albo drewniany: pod którym niech będą zamknięcia albo skrzynie dwie albo więcej, (iakie są w figurze FG, HL,) sposobne y opatrzone do vtrzymania wody. Zbudwoch niech idzie po sześci rur SQP, do pokoiu BDE. Potym skrzynie FG, HL, niech mają wprawione we dnach NG, ML, rurki zakrzywione feq, rst. krzywością swoią mało co oddalone od wierzchu, żeby wysoko trzymały wodę w skrzyniach. Nakoniec niech będzie leiek R, z rurką T w puszczoną do skrzynie FG. A tak stanie gotowa szafa albo pokoy, mający podostatku wiatru. Albowiem gdy wody naleiełz w leiek R, ta spadająca w skrzynię FG, będzie wypadać wiatr przez rury SQP do pokoiu BDE; a gdy zatopirurkę feq, poćieże do skrzynie HL, y popędzi z niey wiatr do pokoiu BDE rurami SQP.

PRZESTROGA. Im woda z dziur T, q, wiek sa obitość będzie miała y skrzynie przestrześsz, tym więcej pędzi wiatru w pokoy BDE, przenosząc powietrze ze skrzyn do niego.

N A U K A XXXVII.

Wiatr gwałtowny z dymem poruścić.

Niech będzie naczynie BG, z żelaznych blach, na kształt trąby zrobione, y od spodu zawarte. Potym wezmij równe części Saletry, Salamoniahu, y Antimonium surowego, y to na proch zbiwszy, namocz w stony wodzie przez czas iaki. Tę materya gdy w leiełz w naczynie: y na ogień postawisz, prędko wezwre, y puści z siebie wiatr potężny z dymem, y z szumem, który żadney rzeczy przyłożoney do C nie z ćierpi, ale odepchnie. A co dziwniejszego, samo naczynie, ieżeli go mocno nie przywiążesz, na powietrze podnieśie.

W. X. Kircherus in Orbe subterraneo na karcie 204, piše o Aptekarzu Rzymkim; że gdy takowa kompozycja w moździeru nagle zapalił, taki wicher z dymem poruścił, y z trząskiem; iż na rynku przy Kościele Pantheum, zaledwie ieden drugiego mogł widzieć z pośpolstwa zgromadszonego, na widok niepodobiany.

N A U K A XXXVIII.

W wodzie przebywać bez zamaczania się od pasa do głowy.

Ednarz. niech zrobi dwoie naczynia z dżewia dębowego, mocne y grube: Iedno KLMN, na siedm ćwierci łokcia zwyčajnego wysokie, y szerokie od światła, Drugie

Figura 6.
tabl. 27.
przeł. 169.
karc. 191.

Figura 8.
tabl. 27.
przeł. 169.
karc. 191.

Figura
tabl. 27.
przeł. 169.
karc. 191.

Figura 9.
tablice 37.
przez 166.
kąt. 191.

Drugie OPQR, niskie na półtorey ćwierci, szerokie iako y pierwsze, oboje ze dnami poedyndkowymi mocnymi. Naczynie KL MN, z ośmiu vszu, v spodu y v wierzchu: a naczynie OPQR ze czterema, v samego światła. Potym niech będą światła tych naczyń przywiązane do siebie czterema postronkami mocnymi y długimi po pięć ćwierci; żeby między naczyniami było odległości na pięć ćwierci. Potrzebie: naczynie OPQR, postawione w wodzie przy brzegu, nałożyć tyła kamieni, żeby naczynie KLMN, obrocone gębą do dna, bez wody pograżyć mogły w wodę. Naczynie zaś KLMN ma być związane za vcha wierzchnie przy dnie KL, linką iaką T, na korbie S, osádzoney na dwóch łodziach. Gdy tedy człowiek stanie na naczyniu OPQR, pod naczyniem KLMN; będzie wolny od zmaczania się od pása do głowy: ponieważ powietrze zostające w naczyniu KLMN wody nie dopuści.

Takie naczynia zeydą się na dobywanie czego z wody, w ktorey się potrzeba dłużej zabawić. Na dwóch łodkach S osádzony, mogą się przenosić z miejsca na miejsce. Człowiek w naczyniu KLMN zostający ma mieć sznurek, którymby siedzącym w łodce dawał znać, czyli go maia głębiej w wodę opuszczać? czyli do góry wyciągać? Wiedzieć też potrzeba, że im dłużej takie naczynie stoi w wodzie, tym wbywa w nim powietrza bardziey, a przybywa wody.

NAVKA XXXIX.

Wydzielić naczynie na części dwanaście nierównych, ktore wodą na każdą godzinę, nie równie wyprożnia.

Figura 7.
tablice 37.
przez 166.
kąt. 191.

Az w tey mierze napewnielze wymierzenie zegarkiem ciekącym, albo inszym zegarmistrzowskim, albo słonecznym. Wszakże Deschales in Cursu Mathematico podaje taki wydział. Niech będzie naczynie CD, iednostajnego światła, z ktorego wodą za godzin 12. wyćiec może; a potrzeba go rozdzielić na części 12 nierównych, iakie wodą na każdą godzinę wyprożnia, nie pod iedną miarą według własności 9. części 1. Zabawy 3. Architektá. Tedy wysokość naczynia DC, przenies na kartę iakakolwiek: y niech będzie EF: Potym rozdzieli EF, na części 144. Dzieląc naprzód całą EF na dwoie, po cztery kroć: a powtore, na trzy części po dwa kroć. Gdyż takim dzieleniem wydzielisz części 144. Z tey podzieloney linii EF na części 144, cząstkę iedną postaw na naczyniu DC, poczawszy od D; będzie D, część naczynia, ktora wodą wyprożni od

iedenaśtey godziny do dwunaśtey. Potym od e, do f przenies podziału trzy; będzie ef, część naczynia ktora wodą wyprożni od godziny dzieśiątey do iedenaśtey.

Toż od f przenies podziału pięć; będzie fh, część naczynia, ktora wodą wyprożni od godziny dziewiątey do dzieśiątey.

Y tak daley poprzenoś podziału w nieparzystey liczbie 7. 9. 11. 13. 15. 17. 19. 21. 23; a będzieś miał wydzielone naczynie na godzin 12: z ktorego przez pierwszą godzinę wyprożni wodą cząsteczek 23, iakich całą wysokość naczynia liczy 144. Przez wtórą godzinę, cząsteczek 21; przez trzecią, 19; przez czwartą 17; przez piątą 15; przez szóstą 13, przez siódmą 11, przez ósmą 9, przez dziewiątą 7, przez dzieśiątą 5, y tak daley.

PRZESTROGA. Ten podział nie zachowuje proporcji Nauki z części 7. Zabawy 3. Architektá. Gdyż sama Nauka idzie o rurach zawsze w pełni ciekących: Ta zaś o rurach w ktorych ny biegiącej wody spodem, niewypełnia inśa zwierchu.

NAUKA XXXX.

Złotą z fałszowania dość wodą.

Sztukę złotą ktora maiz podeyrzana o z fałszowaniu, włoż na iedną szalkę: a na drugą tyle złotą, takiey próby, iaka miała być w roboćcie, ktoreby zrownály szalki. Potym wpuść obiedwie szalki w wodę: jeżeli nieodmienia wagi; bądź pewien, że w roboćcie nie maiz fałszu: jeżeli robotá przeważy, iest fałsz w roboćcie. Gdyż złoto najmniey miejsca bierze z inszych metallow. Zaczym inszy metal przymieszany, gdy stanie w wodzie, więcey miejsca zabiera y więcey cięży.

NAUKA XXXXI.

O źródłach wodnych artystycznych.

Jeżeli Zródła przyrządzone wielce przyjemne są oczom; y artystyczne w pomieszkaniach, maia swoię wdzięczność, ktorych tu dziewięć opisuię.

1. Zródło.

Na sali, albo galeryi BC, niech będzie wprawiona rura DEF, z dziureczką subtelną D, żeby część DE rury była pod páwimentem, a część EF, albo za ścianą; albo przy ścianie we wnatrz nie na oku, kończąca się we dnie statku F, na drugim piętrze osádzoney. W ten gdy wody naleci, a kurek H otworzysz, będzieś miał źródło wody wytryskuiącej wysoko, niżej od statku F według proporcji 5. do 6: to iest na 5, albo 9. łokci, jeżeli statek F, będzie

Bb 2

wyższy

Figura 8
tablice 38
przy
kąt. 192.

wyższy od D, łokci 6, albo blisko 11.

Z

11. Zrzodło.

Drugie Zrzodło, przenośne z mieysca na mieysce; iakie masz opisane we własności 16. w części 1. Zabawy 3. Architektura, na karcie 133. Może mieć statek większy, y mniejszy, czworograniasty, albo innym kształtem. Lecz takie zrzodło prędko wstawa. Może takowe zrzodło napełnić winem, y postawić go na stole.

Z

111. Zrzodło.

Trzecie Zrzodło dłużey wyrzucające wodę, które potrzebuie ognia na podobieństwo tego, które masz opisane y zrylowane na karcie 133. Architektura we własności 17. y piękniesze w figurze 4. tablice 37. przeciw karcie 191. w ktorej figurze naczynie górne BC, wyrzuca wodę rurką ED, nałanę dziurą B, y po nałaniu zatkaną: gdy ze statku LMNT, nałanym do połowicy przez dziurę V, y zagrzany od lampy S, powietrze rurą HF przepędzone, tłoczy wodę w statek BC.

Z

1v. Zrzodło.

Zrzodło czwarte dowściptionsze nad poprzedzające bez ognia y nabijania powietrza, sporządzić się może w ten sposób. Niech będzie statek stupaisty, albo czworograniasty, wysoki y szeroki do wpodobania B C E F przegrodzony w poł na GD; z oboma dnami BC, FE; y zwantorami albo z wargą nad BC, dla zatrzymania wody wytryskującej. W przegrodzie GD niech ma rurkę un, z dziurką u pod dnem BC; a z dziurką n, pod przegrodą GD. We dnie wierzchnim BC, niech ma drugą rurkę ef, z dziurką e subtelniuchną nad dnem wierzchnim BC, rowno z wargą, albo mało co wyższą: y z drugą dziurką f, blisko przegrody GD. Trzecia nadłuszcza rurka hm, wprawiona we dno wierzchnie BC, y przechodząca przez przegrodę GD: aż nad dno FE, niech będzie zupełnie otworzysta. Przy E przyday kurek dla wypuszczania wody, nad dnem FE: y we dnie BC zostaw dziurę t, do nalewania wody połowice B C D G, sposobną do zatykania czopem t, któryby oddechu bronił namnieyszego. A tak stanie gotowe zrzodło: ktorego połowice wierzchnią B C D G, gdy naleiesz przez t, lekiem trzy części, czwartą próżną zostawisz, y zatkasz dychtownie dziurę t: a na dno BC naleiesz wody; poydzie przez rurkę hm, do części próżney G D E F, y powietrze wypędzi rurką nu, do części B C D G: które powietrze wypierać będzie wo-

Figura 2.
tablice 38.
przy
karcie 199.

dę rurką fe, y wyrzucić do góry dziureczką e, poki iej stanie w części B C D G.

PRZESTROGI. 1. Wargę BC, niech będzie tak wysoka, żeby czwartą część wody wiać mogła całej połowicy B C D G. Gdyż połowicą G D E F zrzodła całego B C E F, nie obejmie więcej wody nad tę część czwartą nad dnem BC, y trzy części, które przez rurkę fe wytrysnąwszy, przez rurkę hm spadną do połowicy G D E F.

2. Rurką nu, niech będzie subtelna: aby powietrze przechodzące nie miało w niej przestronego mieysca.

3. Rurką fe, nie ma być ciasna przez wszystkie swoje długość krom samej dziurki e: ani wyższą nad wargę. Albowiem im jest krotsza nad rurkę hm, tym więcej ciśka wodę: a rowna tejże rurce, zrzodło znosi.

4. Rurki hm światło obojętne jest do małego y wielkiego: byle przez nie woda zbiegać mogła.

5. Gdy zrzodło wstanie, potrzeba wodę kurekiem E nyprosnąć; a wlać iej trzy części do połowicy B C D G przez dziurę t, lekiem; y zatkaną spuntem t, czwartą wylać na dno BC. A tak iako y pierwszy zrzodło (którego wyprawować będzie.

6. Statek B C E F, może być drewniany, byle oddechu nigdzie nie miał, tak we dnach, iako y w przegrodzie y okoto rurek.

7. Ktoby połowicę G D E F statku B C E F, przedzielił w poł, od dołu EF, do góry GD: iako w figurze; y przydał inśe trzy rurki; iedną podle fe, podobną we wszystkich samej fe; a inśe dwie z drugiey strony podobne także we wszystkich rurkom un, hm; miałby dwa promienie zrzodła podle siebie wytryskujące, ieden w iedną stronę, drugi w drugą, odchylony trościzke dziurek e, od siebie na przeciwrne strony; y kurek danśy drugi przy E na wypuszczenie wody.

8. Takiego zrzodła mogą być różne formy. W. X: Schotus w swojej Hydraulicie ma piękną nakształt kámenia, na twięsoną wodę, albo chrześciance.

9. Zrzodło bogate, winem płynące z rostruchaną wystawia Figura 5. Tablice 38. przy karcie 199.

v. Zrzodło.

To piąte Zrzodło iedenże ma przemysł w wytryskaniu wody: kształt tylko powierzchniowy odmienny, sposobnieyszy iednak na długie wyciskanie wody.

Niech będzie podnożek C nakształt szałady dobre zawarty zewszad, żeby oddechu żadnego nie miał, z kurekiem T przy samym dnie: y na nim dnie (skrzynki B, D, stojące na czterech swoich stopkach, z ktorych skrzynka D, także zewszad dobre zawarta, aby wiatru namniey nie przepuszczała, wytrawśy dziurę P, do nalewania wody, która sie ma spuntem toczonym po nałaniu zatykać dychtownie. We środku M wieka Q, niech ma rurkę MN wprawio-

Figura 3.
tablice 38.
przy
karcie 199.

Z

Figura 4.
tablice 38.
przy
karcie 199.

ka MN, wprawiona, z dziureczką M, wierzchnia subtelna, wyższa od niską na półtora cala, a z drugą N słabsza, nad samym dnem, żeby w nie woda wchodzić mogła. Druga rurka subtelna niech ma LH, we środku słupa HV, której jeden koniec L, pod wiekiem samym M, a drugi H pod wiekiem podnożką C, dla przepuszczania powietrza z podnożką C do skrzynki D. We dnie także skrzynki B, przez słupkę F, przepuścił rurę FG, aż blisko dno podnożkowego, na przecięcie wody z skrzynki B, do podnożką C. W tej rurze FG dał kurek Z, dla hamowania źródła, kiedy zechcesz. Na koniec dał rynienkę od wierzchu skrzynki D, do wierzchu skrzynki B, lubo zamkniętą, lubo odkrytą będzie, dla zbiegu wody wytryskującej z wierzchu M, około którego ma być listewka na palec wysoka, dla zbierania wody spadającej z góry.

Tak tedy sporządziwszy źródło, gdy kurek T zakreśli: y przez dziurę P, nalałszy wody około trzech części ze czterech w skrzynkę D, dziurę do brze zaśpuntuje. Skrzynkę też B nalałszy, kurek Z otworzy; pobieży woda przyrodzoną sposobem do podnożką C rura FG: powietrze zaś w podnożkę C, ściśnione woda, przenoślić się będzie do skrzynki D rura HL, y wodę wyganiać do góry rura NM; która rynienką do skrzynki B, posiepując, spadać będzie do podnożką C, więcej a więcej powietrza wyganiając do skrzynki D.

PRZESTROGI. I. Rura NM niech będzie krótka na wierzchu. Rura HL subtelniuchna, żeby nie brała siła powietrza. Rura FG, iako chceś sroka.

2. Gdy źródło wstanie, wodę z podnożką wypuścić kurkiem T, y skrzynki D, B, nalać potrzeba, iako pierwszy raz.

3. Podnożek C, niech będzie tyli, żeby mógł zabrać wodę obu dwóch skrzynek: nie po większym: sposobniejszy będzie: wyższy a niższy, iako y skrzynką D; żeby ich szerokość siła powietrza nie trzymała.

Z

vi. Źródło.

W Którym woda spadająca na dół, ciągnie do góry drugą, aby nie zostawała próżnego miejsca.

Na statku PGECDHQ z iakiejkolwiek materyi, z gliny, z drzewa, albo z blachy, przypraw szklany dąszek CBD z szrobką B, tak żeby wiatru nieprzepuszczała. W samym statku zamknij dwie rury; jedną FL; na F, z małusinką dziuręczką; a na L, z iaką chcesz: drugą EN z równym światłem przez wszystkie, z kurkiem na T, Spod PMQ statku, niech będzie próżny z kurkiem P, y z dziurą M. Szrodek LGEH, niech będzie zamknięty zewsząd z dziurką R, sposobną do nalewa-

nia wody. Wierzch ECBD, niech ma dziurę na B, po nalanu wody zatykalną, w ostatku bez oddechu. Tak sporządziwszy źródło, naleś w wody naprzód we szrodek GLH, przez dziurę R; potem w wierzch ECBD, przez dziurę B, zawiąży wprzód kurek T, rury EN. A gdy zechcesz pokazać źródło wytryskujące; otworzy kurek T: aby woda zamknięta w gorze CED, bez oddechu, przez E, rury EN spadając dziurą N do spodu PMQ; rura FL wyciągała wodę, ze szrodka GLH, z znacznym skokiem: który tym wyższy być musi, im dziuręczką F, rury FL będzie subtelniejszy od dziury E, rury EN.

PRZESTROGI. I. Rury obie dwie FL, y EN, mają być dychtownie wprawione we dno E wierzchu ECBD, żeby wierzch nalały w pot nie miał żadnego oddechu zatkawszy B.

2. Rury FL światło L, ma być blisko dna szrodka GLH, aby więcej wody mogła dodawać wierzchowi ECBD.

3. Kurek P we spódzie ma być do wylewania wody, gdy wyciecze z wierzchu ECBD. Dziurą M posłuży do oddechu, gdy kurek P będzie przepuszczał wodę.

4. Dziurą R, po nalanu wody we szrodek nie ma być zatykana, dla następowania powietrza miasto wody wyciągniętej przez F do ECBD.

5. Rura EN, powinna być znacznie dłuższa od rury FL; aby mogła przemagać stojącą wodę w rurze FL.

Przyczyna takiego źródła jest: że woda zamknięta w miejscu ECBD, mając wolny spadek na dół, do spodu PMQ, nie może się ostać w miejscu swoim; ale musi wychodzić. A że nie podobna aby natura dopuściła próżnego miejsca w wierzchu ECBD; woda ze szrodka GLH musi następować do ECBD, aby miejsce trzymała tej, która wysła przez rurę EN.

vii. Źródło.

D Obracające się w powietrze, albo gorące.

Niech będzie naczynie gliniane albo żelazne LMNTQ z dziurą V, do nalewania go wodą y z słupkiem EK, na którego wierzchu, kończą BEC nakryta dychtownie, żeby oddechu nie miała krom dziury B, do nalewania likworu. W samym pokryciu niech ma wprawioną rurkę DE, z dziuręczką D iako na subtelniejszy: dziurą E, niech nie dochodzi do dna, ale przecie niech go będzie iako nablizy, żeby likworowi był do rurki przystęp. We dnie tej końchy BEC niech będzie wprawiona druga rura FH, cienka z małym światłem. Dziurą F niech będzie blisko pokrycia BQ Bb, końchy

Figura 4.
Tabl. 37.
przedś.
kar. 191.

Figura 6.
tabl. 38.
przy kar.
cie 199.

końchy BEC; dziura H, pod wierzchem naczynia LMNT. Potym kończę naliy *Spiritu vini ter redificato*: albo gorzałką żytną trzy razy przepalaną aż do dziury F rury FH, przez dziurę B, y zamknij ją bez oddechu. Także naliy naczynia LMNTQ wodą prostą trzy części ze czterech przez dziurę V, którą po nalanu zatkay także mocno bez oddechu. A tak będziesz miał źródło gorowe: którego gdy zechcesz użyć, podłóżysz węgla pod naczynie LMNTQ, albo kaganek z grubym knotem, od którego zagrzana woda, parę puści przez rurę HF do końchy BEC: a ta przylegnąwszy gorzałkę, wyrzucić ją będzie na powietrze; która byle było gorąco od słońca albo od ognia, ginać będzie, y w powietrze się obracać. Jeżeli zaś szynę żelazą rospalonego do promiśzka gorzałki, albo pochodnią przytkniesz, płomień wydawać będzie.

Miało kolumny EK, z końchą BEC, możesz postawić na naczyniu LMNT smoką albo biesia; a w niego palczy, lampę zapalającą gorzałkę, y płomień wyrzucającą.

NAVKA XXXXII.

Zrzedło ciekące winem, gdy go woda naleiejsz.

Niech będą dwa rostruchany, dzbany, albo flaszki srebrne XN, ZDF, na jednymże postumencie V WST, blisko siebie, nie tak iako w figurze. Rostruchan ZDF z odkrytą szyją BCF, od F aż do wierzchu B; niech będzie zawarty na F, pod szyją. W którym zawarcie, niech ma rurkę subtelną CD, spuszczoną z szyi aż do dna iako nablizey, jednak z dziurką otwartą na D, y na C. Pod tymże zawarcie F, niech będzie rura otwarta FC, przechodząca przez dno, rostruchan ZDF, przez postument V WST, y przez dno rostruchan XD N, aż do K, pod szyję L; jednak dziurka F, niech będzie niższa niżeli K.

Rostruchan XN, niech będzie zawarty na wierzchu szrobką dychtowną, ktoraby nie pozwoliła oddechu rostruchanowi zakrecona, a służyła do nalewania rostruchana. Niech ieszcze ma wewnątrz rurkę przewioną ANP, z dziurką u spodu na A, nie dotykającą się dna samego; na N niższą od K, y przy P, wychodzącą z rostruchana, y mającą kurek do odkręcania y zakręcania, którego figurą nie ma. A tak stanie źródło stołowe dodawające winą rurką P, gdy wody naleją w rostruchan ZDF, w ten spůsob.

Odszrobowałszy rostruchan XN, niech naleją winą przed postawieniem na stoł, tak

żeby w nim nie zatonał wierzch albo przeięcie N, rurki ANP. Potym niech zaśzrobują szyję L szrobą M, mocno, y obadwa rostruchany z swoim postumentem postawia na stole, kurek wyiawszy jeżeli będzie z końca P, rury ANP. Toż gdy czas przyjdzie częstowania winem, niech w rostruchan ZDF, szyję BCF, naleją wody poty, poki wino cieć nie pocznie dziurą P. Ktorą kurekiem zakręciwszy, każetż gościom w kieliszki nalewać: nie bez podziwienią gości, iakim spůsobem winą używać będą, chociaż widzieli, że wody nalano w poboczny rostruchan.

Ile razy wstanie cieć wino, z rurki P, tyle każetż naleć wody w szyję BCF: a tyle winą wyćiecze z rurki P, ile wody naleją w szyję BCF, poki się nie napełni rostruchan ZDF. Dla czegoby zaś wino ciekło po nalanu wody, które nie ciekło przed nalanem, ta jest przyczyna. Ze wodą ciekącą z szyi BCF do rostruchan ZDF, rurką CD, wypędza powietrze do rostruchan XN, rura FG HK, które ściśnie wino w rostruchanie XN, y wyprze ie przez rurkę ANP; przez którą, tak długo poćiecze przyrodzonym spůsobem, poki nie zrowna z dziurką P. A gdy cieć przestanie, ile razy przyleiełszy wody do rostruchan ZDF; powietrze wstępować będzie do rostruchan XN, y przylegaiać w nim wino, wypychać go będzie przez dziurkę rurki ANP.

PRZESTROGI. 1. Rostruchan ZDF jeżeli będzie większy niż drugi XN, żeby brat więcej wody niż drugi XN winą, wszystko wino wypędi z rostruchan XN.

2. Dziurą P, rurki ANP, jeżeli będzie niższa od dziury A; iako raz cieć pocznie nia wino, tak wyćiecze do szczetu, bez przelewania wody powtorzonego w rostruchan ZDF.

3. Rura FG HK dziurą F, ma być niższą od dziury K, żeby gdy ia zaleie wodą, nie plynęła dziurą K. Kto by dał niższą dziurę K, niżeli F, dopetniając wodą rostruchan ZDF, mieściłby ia z winem: a w ostatku miałby szczera wodę miasło winą.

4. Dawszy równe obadwa rostruchany: może rostruchan ZDF brąć więcej wody, niż drugi XN, winą; jeżeli postument będzie denty, a rostruchan ZDF bez dna mający rurkę CD, przedtęjona aż blisko dna postumentu.

5. W rostruchanie ZDF niech będzie szrobką iaka na wypuszczanie wody, gdy napełni rostruchan. albo w postumencie V WST, jeżeli rostruchan ZDF, nie będzie miał dna swego, przypięty otwarto do postumentu.

6. Dla rekreacji jeżeli przed rozetciem zordynujesz, aby wody nalano w rostruchan XN: zdian-

TABLICA XXXVIII. FIGVR ARCHITEKTA

przy Karcie 199. przecimko Karcie 198.

Figura 1.

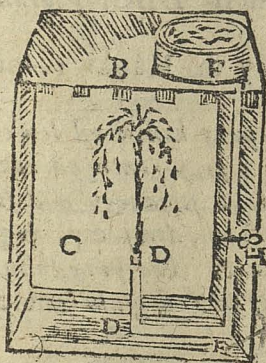


Figura 2.

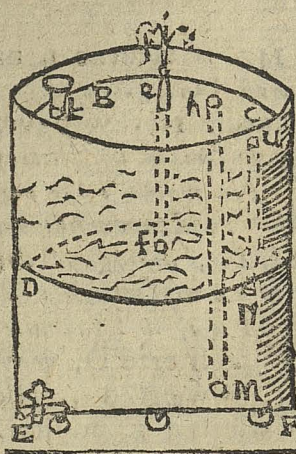


Figura 3.

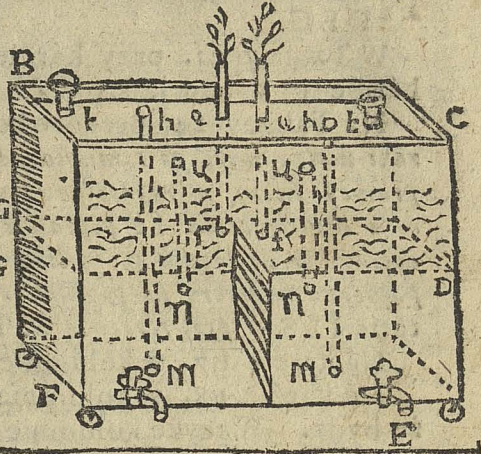


Figura 6.

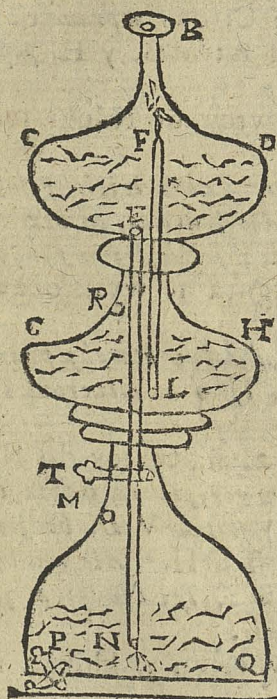


Figura 5.

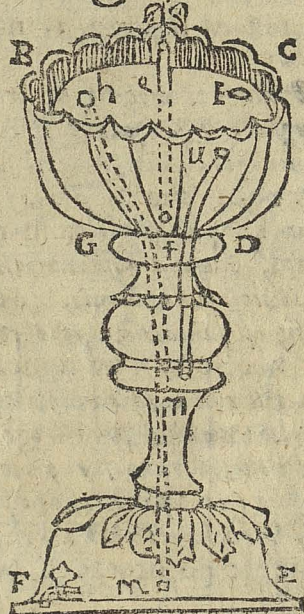


Figura 4.

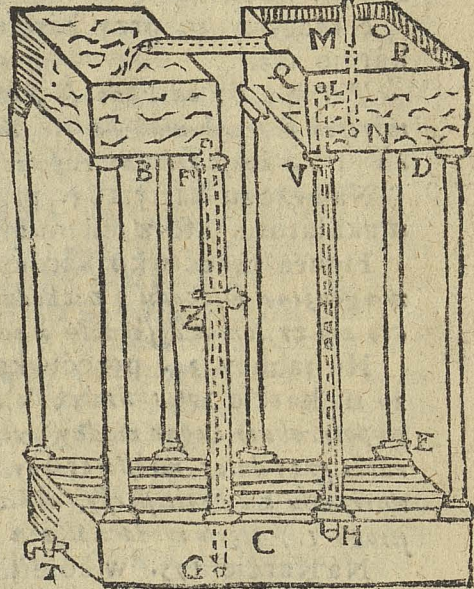


Figura 8.

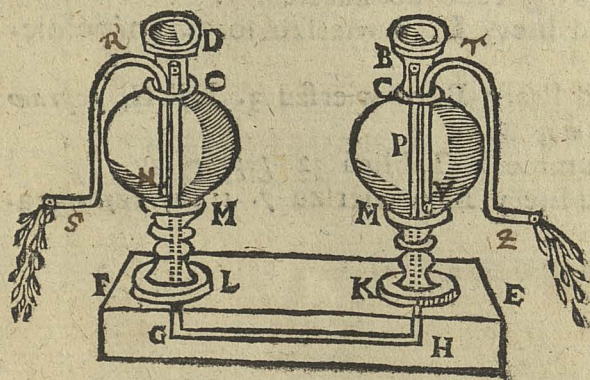
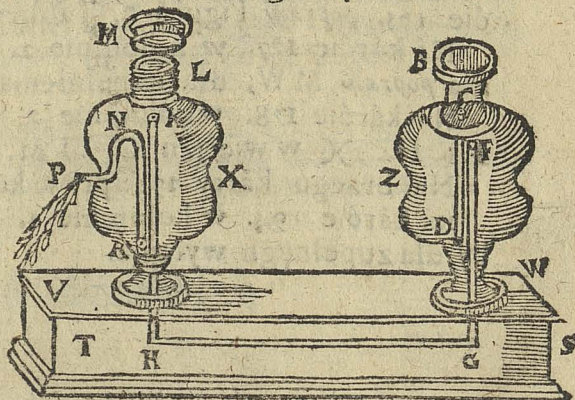


Figura 7.



Poprawá figur w tablicách, y textu z o- kazyi tychże figur.

Ná Kárćie 138. w kolumnie 2. od litery C. w wierszu 11. DBG. *popraw*
DEG.

W Tablicy 23. przy kárćie 147. w figurze 1. należytey do Náuki 1. ná
kárćie 138. nád lalką RP: *zmaß* IG. 7.

Ná Tablicy 24. przeciwno kárćie 149. w figurze 3. *przy końcu od lewey
reki natka wyższego i miasto liter gs maia bydz litery eb: y przy końcu od reki
prawy litery wyraźniejszy gs. Na natka także niższego rogu, stojącego nad li-
nią horizontalną fc poprawić b. Nadto w obu dwuch natkach, linij ep, pg,
dociągnąć do ángulu p: y linij ef, fo, dociągnąć do ángulu f. Na przednim
pápiery te errory są poprawiane w exemplarzach zostających w Kollegium Socie-
tatis IESV przy Kościele S. PIOTRA, w Krakowie.*

Ná kárćie 157. w kolumnie 2. po literze D, w wierszu 6. *op: popraw* qp.

Ná kárćie 158. w kolumnie 1. w wierszu 5. Niech będzie: *popraw: mo-
że bydz.* W teyże kolumnie w wierszu 7. po literze C: *qu: popraw* q. p.

Ná teyże kárćie w kolumnie 2. w wierszu 7. od A: MB, y H, *popraw*
ME, y HB.

Ná tablicy 31. przy kárćie 168. w figurze 1. należytey do Náuki 12. ná
kárćie 163.

*Wól E L F, od F do A, iest długi: mocniejszy krotki. Albo jeżeli położenie
miejsca potrzebować będzie długości FA; czetc LA, dąć iednostajną bez dziur
ná F: á czop żelazny A, dąć otwarty, żeby przezeń woda wychodziła w rynnę M.*

Ná brzegu kárty 163. przy kolumnie 2. czytaj Figurá 1. wyskrobawizy
makulaturę, która iest miasto kropki po liczbie 1.

Figurá przeciwno kárćie 171. nie ma doskonałych podziałow któreby prawdzi-
wą godzinę wschodu y zachodu słońca pokázowały. Służy tylko na wizerunk: iáko
kto ma zrysonać doskonałą według opisanía ná kárćie 183.

Ná tablicy 35. przeciwno kárćie 177. w figurze 2. należytey do Náuki
2. ná kárćie 176: Státek VZ iest romnego śniáta tak v gory, iáko y v dołu, iákie-
go potrzebuie zegar wodny, jeżeli (według przestrogi 2) státek VZ, będzie bez
rurki przy dnie: miasto ktorey ma służyć rurá skrzywniona TGH. Ale ma bydz v
wierzchu znacznie szerszy, niż v dnie (iáko przestrzega punkt 2. tey Náuki 2. y przes-
troga 1.) jeżeli woda z státku VZ uchodzi rurką przy dnie.

Ná Kárćie 175. w kolumnie 1: po literze C. w wierszu 3. klubką r. *po-
praw* klubką f.

Ná kárćie 176. ná boku kolumny 2. Figurá 2. Tablice 30. przeciwno kár-
ćie 165. *popraw* Figurá 2. Tablice 35. przeciwno kárćie 177.

Ná kárćie 177. w kolumnie 2. od litery B, w wierszu 10. dla nápełnie-
nia *popraw* MW, dla nápełnienia.

Ná kárćie 178. w kolumnie 2. od litery B, w wierszu 3. LKN, *popraw*
LKH. X w wierszu C. TM. *zmaß* M.

Ná brzegu kárty 193. przy kolumnie 2. Tablicá 32. *popraw* 37.

Ná kárćie 194. w kolumnie 1. od litery B, w wierszu 7. tráby czytaj trá-
by dla zupełnego wylania.

Figurá 8.
Tabl. 38.
przeciwno
kárćie 199.

Sp ze stotu; a na stole nalewano w oczach gości w rostruchan z DF winą; rostruchan XN, bę-
dnie czestował samą wodą.

N A V K A XXXXIII.

Zrzodeł dwoie, z których wodą nie ply-
nie, poki ktoremukolwiek nie przyle-
ieść wiecey.

Figura 8.
Tabl. 38.
przecięty
kary. 199

Niech będą dwa statki BK, DL, z o-
twartymiey szczytami BC DC, osądzo-
ne na postumentie FGHE: mające iedną
rurę iednoścayną y spólną BPHGCD, z
dziurmi iedneyże wysokości, przepuszczoną
przez dna M, y przez postument FGHE:
a w osobności po rurze krzywey NRS, V
TZ, wprawionej przy szczy C: których
dziury we wnętrzu N, V, mają być blisko
dna statków, a zewnętrzne S, Z, ieszcze niż-
sze; namnię o szerokość palca iednego:
zawinięcie zaś R, T, iedneyże wysokości,
trochę przechodzącej dziury, spólnej rury
BPHGCD.

Takowe tedy statki obadwa, gdy naleiesz
wodą równo z dziurami B, D, rury spólnej
BPHGCD: nie poćieką. Gdyż wierzch
wody, będzie niższy, niżeli wierzchy R, T,
rur NRS, VTZ, iako zaś przyleiesz do
ktorego statku, owprzylewek przejdzie do
drugiego w iedną miarę: y stanie wodą wy-
żey wierzchow R, T, rur NRS, VTZ: za-
czym sprawi, iż obadwa statki cieć będą,
poki w nich wody stawać będzie.

PRZESTROGA. I. Możesz ieden statek na-
lać wodą a drugi winem: a gdy wodnego statku
doleiesz woda, wycieka obadwa.

2. Gdy obadwa statki cieć poczna; możesz ie-
den zatkąć, poki drugi nie wycieczce, y dopiero go
otworzyć aby także wyciekał iako pierwszy.

3. Gdyby statku BK, była niższa dziura B,
rury spólnej, y wierzch R, rury NRS, niżeli D,
w statku DL, Kto by po nalanu obudwoch, BK
woda, a DL winem, dolał statku BK, wycie-
kaby wodą z tego statku a winoby nie ciekło z sta-

ku DL. Kto by zaś dolewał statku DL, wycie-
kaby y wodą y wino.

4. Zostawimy dziury B y D, równo wysokie
a dawsy pomykalne, do gory y na dot rury NRS,
VTZ: ilekroćby przed przylaniem podniósł kto
iedną tę rurę, wyżey wierzchu likworu; tyleby
razy z owego statku nie ciekło, w którym będzie
podniesiona rura, tylko z drugiego.

N A U K A XXXXIV.

Zywego frebra z wodą przemaganie.

W Buławkach iednakowych, zamkniętych
v wierzchu, z rurkami iednakowegoż
światła; gdy w iedną naleiesz żywego frebra,
a w drugą wody; y obudwoch światło zato-
piłz w żywym frebrze; wodą czternaście ra-
zy wyżey stanie w twoiej buławce, niżeli ży-
we frebro w swoiey. A to dla tego: że ży-
we frebro iest cięższe od wody razow czter-
naście: zacyz większy gwałt powietrzu
zamkniętemu czyni, y bardzi go rościaga w
buławce, niżeli wodą.

Także w naczyńiach skłanych NL, HG
nierównych czternaście razy, ile do pękato-
ści, ze spólną rurką KH: gdy wpękatsze
NL, naleiesz wody, a żywego frebra, w to
HG, które ma mnieyże światło razow
czternaście: wodą z żywym frebrem, nie sta-
ną w iedneyże wysokości RS V; ale żywe-
go frebra tyle wniydzie do wody, poki żywe
frebro nie stanie niżey razow 14 od wody.
A gdy wody przyleiesz wpękatsze NL, ży-
we frebro wyżey się podniesie: gdy żywego
frebra przydałz do iego rurki, wodę wyżey
wypędzi.

Gdy w rurę z buławką naleiesz żywego
frebra, a zatopiłz koniec rurki w wodzie;
żywe frebro poydźie na doł, a wodą do gory.

Toż obaczylz w rurce nalaney wodą, gdy
ją zatopiłz w winie albo w oliwie. Także
gdy w rurkę naleiesz oliwy, a zatopiłz iey
koniec w gorzałce tęgicy. Albowiem wino,
oliwa, y gorzałka, poydą do gory.

Wiele opuszczam własności, używania wody, y Doświadczenia sekretów wodnych, służących do sta-
niania nieustannego biegu: dla wielkiego kosztu. Ktorego jeżeli Pan Bog nie opatrzy: mnie więcej czasu zo-
stanie na gotowanie się do szczęśliwej śmierci: Ty Czytelniku przyjmiesz. Zrak opatrności Boskiej, że ani
wstarey, ani trzecię Księgi Architekta nie ogladaś.

Koniec Księgi I. Architekta.

Benedictio, & Claritas, & sapientia, & gratiarum actio; honor, & virtus, & fortitudo,
Deo nostro in secula seculorum, Amen. Apocalypsis 7. 12.

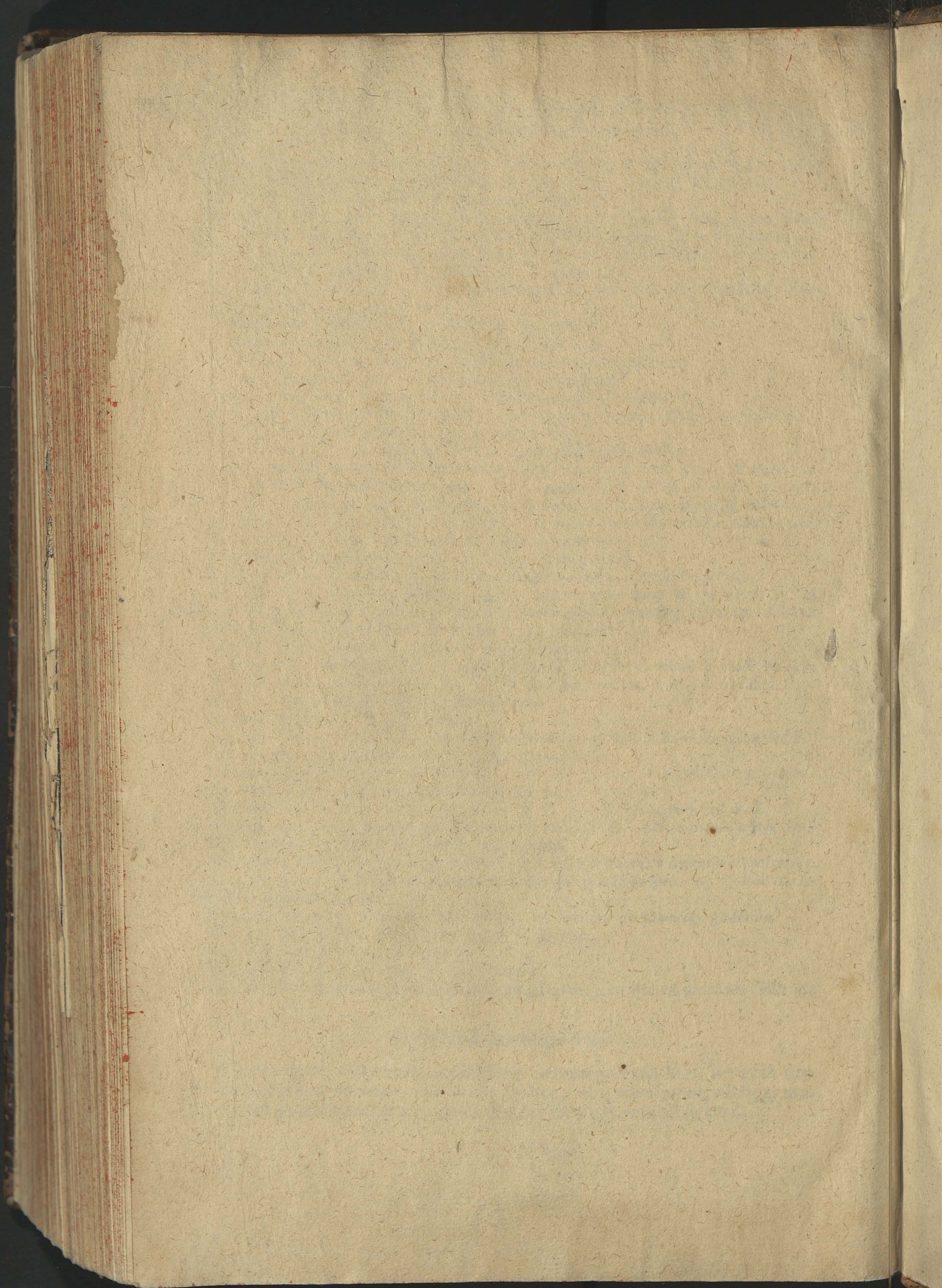
200 Omelki ktorych Author w korekcie nie dozrzal, albo po korekcie weszły
w drukowaniu, tak poprawić potrzeba.

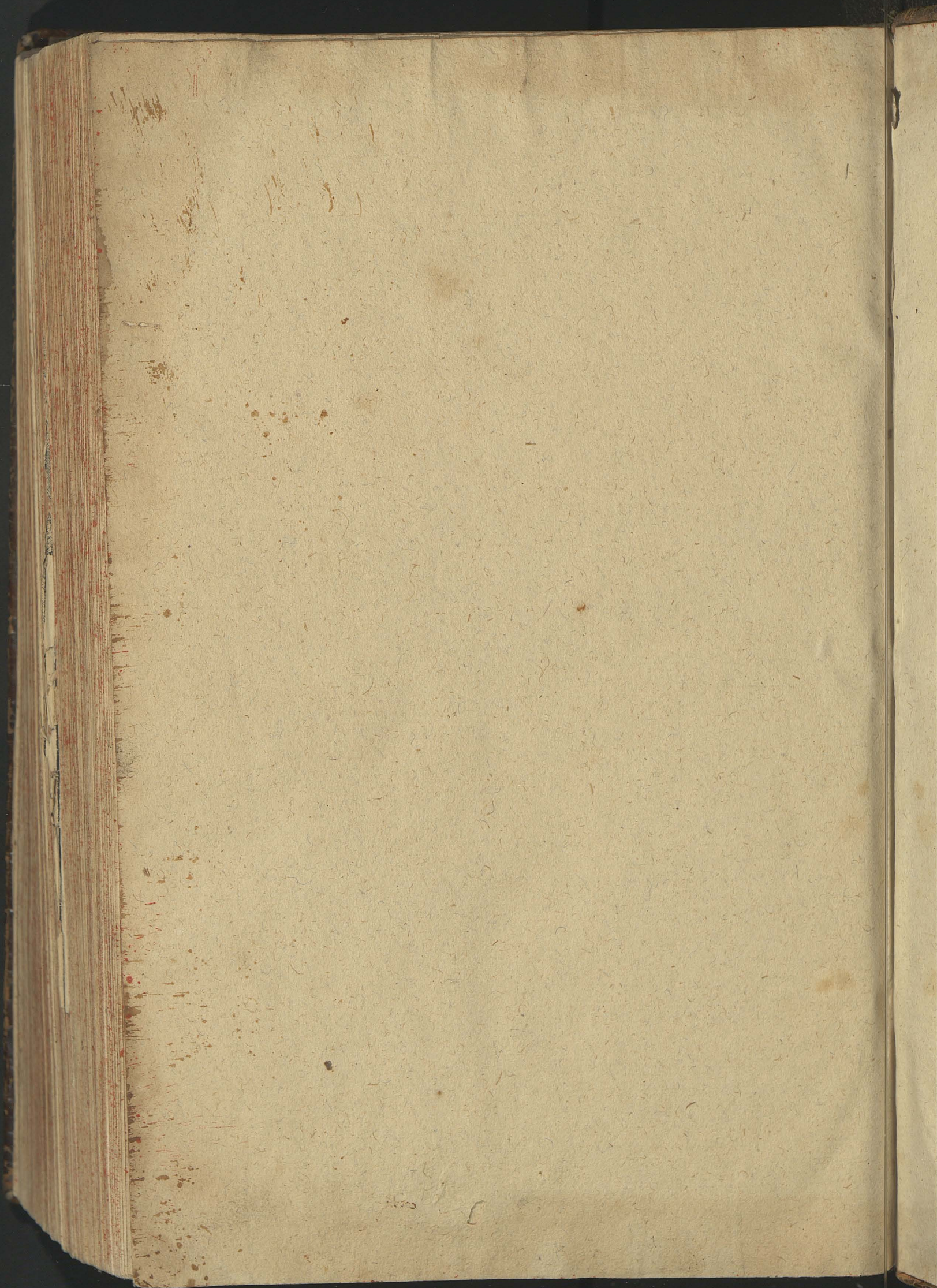
NA karcie 5. w kolumnie 2. w wierszu 2. B C, do CD. czytaj D C, do O B. || w wierszu 3. B C: czytaj D C || w wierszu 4. D, iako 3, do 1. czytaj B, iako 1, do 3.
Na kár. 12. w kol. 2. w wierszu 5. ilko: czytaj tylko
Na kár. 38. w kol. 2. przy wierszu 21. na brzegu przypisać: *Figurá 4. tabl. 4. przy karcie*
13. Bez ktorey figury, ácz mogło bydz, wżákze z nią snadnieysza nauka do wyrozumienia.
Na kár. 41. w kol. 1. w wierszu 29. T, czytaj r. || w kol. 2. w wiersz. 11. ala czytaj dla.
Na karcie 45. w kolumnie 2. w wierszu 40. T. czytaj E G,
Na karcie 46. w kolumnie 2. w wierszu od końca 10. cięskości. czytaj ciężkości. || w wierszu od końca 4. 35. czytaj 37.
Na karcie 48. w kolumnie 1. w wierszu 9. F; czytaj P.
Na karcie 55. w kol. 1. w wierszu 21. G G czytaj G F.
Na karcie 78. w kol. 1. w wierszu 10: palcow 288. czytaj palcow 72.
Na karcie 83. w kol. 2. w wierszu 27. iaden, czytaj ieden
Na karcie 84. w kol. 1. w wierszu 11. rozdzielone czytaj rozdzielone.
Na kár. 87. w kol. 2. Nauki 72. wiersz 52. obracał się 90. czytaj: obracał się razow 90.
Na kár. 105. w kol. 1. w wierszu 24. 82. czytaj 152.
Na kár. 112. kol. 2. przed końcem wiersz 14. kłódkę czytaj, kłótkę.
Na kár. 113. kol. 2. wiersz 48. kłódki czytaj. kłotki. || kár. 116. kol. 2. w. 9. V czytaj r.,
Kár. 118. kol. 1. przed końcem wiersz 5. 14300 czytaj. 15300. || kol. 2. wiersz 21. 1287.
czytaj 1782, || wiersz 31. 2574. czytaj 3564. || wiersz 32. 2574. czytaj 3564. || wiersz 34.
1287. czytaj 1782. || Kár. 125. kol. 1. wiersz 7. od końca; rozstowaniu czytaj rozstowanu.
Kár. 126. kol. 2. wiersz 13: potrzebuie, czytaj potrzebuia.
Kár. 127. kol. 1. od końca wiersz 1: postawy, czytaj postawi.
Kár. 127. na brzegu karty przy końcu kolumny 2: *Figurá 4. czytaj Figurá 1.*
Kár. 128. kol. 1. wiersz 27. p czytaj q || 29: czop V, czytaj czop W. || wiersz 7. od
końca: FL czytaj EL || kol. 2. w: od końca 2. czworograniastych czytaj czworograniastych
Kár. 131. kol. 1. we własności xi wierszu 4: 9. czytaj 10.
Kár. 134. kol. 2. wiersz 9. podni sie. czytaj podnieście.
Kár. 138. kol. 2. na brzegu: *Tabl. 22. czytaj 23* || kol. 2. od lit. C. wiersz 8: n, o, F, zmaś E.
Kár. 140. kol. 1. C 2. 18: czytaj 178. || Kár. 141. kol. 2. B 6: 18. czytaj 7.
Kár. 142. kol. 2. C. 9. ciężaru, czytaj ciężaru.
Kár. 143. kolumna 1. A 3: 9. czytaj 7.
Kár. 144. kol. 1. A 10: zostawnia czytaj zostawia. || kol. 1: E 15: C. czytaj E C F.
Kár. 147. kol. 1. A 5: pociągionej czytaj pociągiony.
Kár. 152. kol. 1. B 2: tangens A. zmaś A. Kár. 153. kol. 1. B 7. wálce, czytaj wálec.
Kár. 157. kol. 2. na brzegu nawyżey: *Figurá 1. czytaj Figurá 6.*
Kár. 163. kol. 1. A 5. Zna B, czytaj na B, || C. 9. kol. FE. czytaj kol. F, E,
Kár. 168. kol. 2. w. 8. wnieście, czytaj wznieście. || Kár. 169. kol. 2. B. 11: 1aG czytaj 1a G
Kár. 170. kol. 2. wiersz 10. szrzoba czytaj szróbą.
Kár. 180. k. 1. B 5. troszeczkę, czytaj troszeczkę || D. 10. zrownymiey czytaj z nierownymiey.
Kár. 181. kol. 1. na brzegu. zmaś *Figurá 2. tablice 30. przeciwko karcie 165.* || kol. 2. A:
w rzadki: czytaj w rzadkiey.
Kár. 182. kol. 2. A. wiersz 9. czytaj. połtrzećiey kwatery po czwartey godzinie.
Kár. 184. kol. 1. D 6. odległayše, czytaj odlegleyše.
Kár. 187. kol. 1. D. 3. 72. czytaj 12.
Kár. 191. kol. 2. A 7. monoty czytaj monety.
Kár. 192. kol. 2. na brzegu blisko końca: czytaj *Figurá 3. tablice 28. przeciwko kár. 163.*

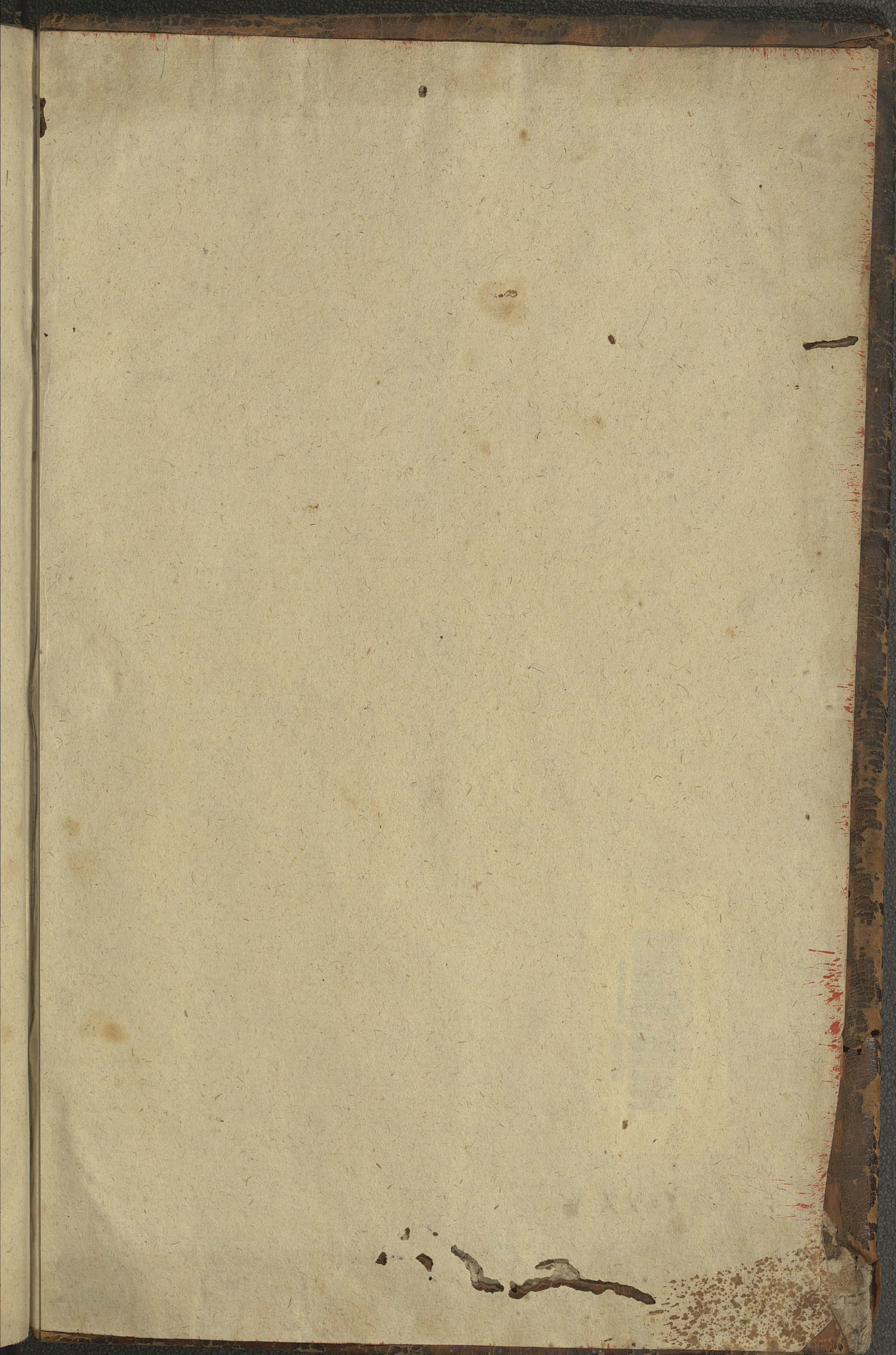
Przestroga Intreligatorom.

Tablice figur, mają bydz przykliane na brzegu tych kart, ktorych liczbą jest położona na wtorym wierszu tablice; aby wywinione z Księgi mogły figurę pokázować czytającemu Naukę bez przewracania karty.









XXXX

Biblioteka Jagiellońska



stdr0008594

XXXX

